

MIASTO • METROPOLIA • REGION

**Problemy
kształtowania
przestrzeni publicznych**

Pod redakcją
Piotra Lorensa i Justyny Martyniuk-Pęczek

Wydawnictwo Urbanista
Gdańsk 2010

Redaktor serii skryptów „Miasto • Metropolia • Region”:

dr hab. arch. Piotr Lorens

Redaktorzy naukowci tomu:

dr hab. arch. Piotr Lorens

dr arch. Justyna Martyniuk-Pęczek

Recenzenci:

dr hab. arch. Aleksandra Sas-Bojarska

prof. dr hab. arch. Mieczysław Kochanowski

Redaktor:

mgr Ludwik Biegański

Współpraca redakcyjna i tłumaczenie:

dr inż. arch. Grzegorz Pęczek

Projekt okładki:

arch. Paulina Borysewicz

© Copyright by Politechnika Gdańska, 2010



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Skrypt został przygotowany w ramach Projektu „Rozwój Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej poprzez zbudowanie nowej oferty kształcenia w zakresie gospodarki przestrzennej”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego; Umowa o dofinansowanie nr: UDA-POKL 04.01.01-00-237/08-00 z dnia 27.03.2009 r.

Niniejsza publikacja jest rozpowszechniana bezpłatnie.

Opracowanie redakcyjne i przygotowanie do druku:

Urbanista sp. z o.o. biuro@urbanista.pl

Akapit-DTP Elżbieta Albinowska akap.dtp@interia.pl

Druk:

DRUK: EXPOL P. Rybiński, J. Dąbek Spółka Jawna

ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek, tel./fax: (54) 232 37 23, 232 48 73

ISBN 978-83-89649-29-4

WPROWADZENIE

Publikacja jest drugą pozycją z serii skryptów pod wspólnym tytułem Miasto • Metropolia • Region realizowaną w ramach projektu „Rozwój Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej poprzez zbudowanie nowej oferty kształcenia w zakresie gospodarki przestrzennej”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Skrypty są przeznaczone dla studentów pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia oraz słuchaczy studiów podyplomowych z zakresu gospodarki przestrzennej, architektury i urbanistyki oraz innych kierunków pokrewnych, zajmujących się szeroko pojętą tematyką urbanistyczną. Jednocześnie, zostały pomyślane jako podręcznik dla samorządów, przedsiębiorców, liderów lokalnych społeczności oraz innych osób zainteresowanych tą problematyką od strony praktycznej. Następne pozycje tej serii będą obejmować zagadnienia związane z zarządzaniem przestrzenią miasta oraz inne aspekty współczesnej gospodarki przestrzennej.

Bogactwo tekstów redakcja zawdzięcza współpracy z szerokim gronem Autorów, posiadających zróżnicowany warsztat naukowy i znaczące doświadczenia praktyczne. Wśród nich znajdują się zarówno polscy jak i zagraniczni specjaliści zajmujący się na co dzień problemami kształtowania przestrzeni publicznych. Dzięki odpowiedniemu doborowi opracowań udało się przedstawić w formie podręcznika szeroki zakres problematyki przestrzeni publicznych tak, aby wypełnić treścią jej zróżnicowane aspekty, ujęte w trzech częściach obejmujących:

- Definicję, genezę i skutki obecnych przekształceń przestrzeni publicznych jako kluczowego elementu współczesnych struktur miejskich i dylematy składające się na ten problem, prezentując przyczyny i procesy zachodzące w różnych typach współczesnych przestrzeni publicznych.

- Aspekty projektowe i realizacyjne kształtowania przestrzeni publicznych, które obrazują m.in. metody projektowania zintegrowanego, specyficzną rolę nieruchomości gruntowych oraz funduszy europejskich w ich kształtowaniu.

- Wybrane polskie i zagraniczne przykłady zarówno kształtowania przestrzeni w historycznej tkance miejskiej dużych metropolii jak i mniejszych miast oraz tworzenia miejsc we współczesnych uwarunkowaniach architektonicznych i przestrzennych.

Choć publikacja nie wyczerpuje tak złożonego tematu, jakim jest problem kształtowania przestrzeni publicznych to zgromadzony w niej i usystematyzowany materiał pozwala dotrzeć do wielu ważnych zagadnień z tego zakresu. Publikacja ma więc charakter

przekrojowy, obejmując różne praktyczne aspekty poruszanej problematyki przy jednoczesnym zaprezentowaniu pewnych rozważań teoretycznych.

Mamy nadzieję, że połączenie treści właściwych dla podręcznika z cechami publikacji adresowanej do profesjonalistów sprawiło, że powstała ciekawa propozycja czytelnicza, do której sięgną z zainteresowaniem nie tylko studenci ale także fachowcy-praktycy.

Piotr Lorens, Justyna Martyniuk-Pęczek

Gdańsk, sierpień 2010

CZĘŚĆ I

DEFINICJA, GENEZA I SKUTKI OBECNYCH PRZEKSZTAŁCEŃ RÓŻNYCH TYPÓW PRZESTRZENI PUBLICZNYCH

1. DEFINIOWANIE WSPÓŁCZESNEJ PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

1.1. ZNACZENIE UKSZTAŁTOWANIA PRZESTRZENI PUBLICZNYCH MIASTA

W każdym mieście istnieją miejsca i przestrzenie stanowiące przedmiot dumy lub powód do zawstydzenia. Najczęściej miejscem stanowiącym przedmiot szczególnego zainteresowania, a więc i troski władz oraz obywateli, jest centrum, punkt ciężenia społecznego i kulturalnego, teren spotkań, symbol rozkwitu i dobrobytu miasta albo jego upadku (Szczepański, 2003a). Jednocześnie miejsca, w których przebywamy na co dzień i które odwiedzamy jako turyści, skłaniają do refleksji, budzą emocje, składając się na mozaikowy obraz naszego świata, mozaikowy, a nie jednolity jak kiedyś (Jałowiecki, 2003). Szczególna rola przypada tu przestrzeniom publicznym miasta. Stanowią one swoisty „kod genetyczny miasta”, według którego może się ono odtwarzać ze zniszczeń lub degradacji. Jego podstawowym nośnikiem jest zaś kultura – utrwalająca kształt tych przestrzeni (Bielecki, 1996).

Wielu miejscom kolejne pokolenia nadały różnorodne i bogate znaczenia – wymienić tu należy historyczne centra miast i ich główne założenia publiczne, takie jak np. ul. Długa w Gdańsku, Rynek Starego Miasta w Warszawie czy Droga Królewska na Starym Mieście w Krakowie. Są to miejsca jedyne, niepowtarzalne, mające silnie ugruntowaną tożsamość. Mimo iż największe znaczenie mają dla nas budowle o charakterze symbolicznym – jak ratusze, sukienice czy znaczące kamienice – to siła ich oddziaływania, wpływająca na nasze przeżycia estetyczne płynące z przebywania w tych przestrzeniach, wynika ze spoistości danego dzieła architektonicznego i jego kontekstu, a więc nie tylko budowli ale także jej miejskiego otoczenia (Staniszki, 1995). Szczególnie silne są te relacje w odniesieniu do społeczności zamieszkującej dane miasto. Kulturowa jednolitość i bliskość architektury, jaka otacza mieszkańca, daje mu bowiem poczucie ciągłości, integracji i mocy społecznych grup, do których należy. Czasami – w wielkich metropoliach – formy architektoniczne pozwalają na odnalezienie swej etnicznej, religijnej bądź kulturowej identyfikacji. Przykładem mogą być tu dzielnice etniczne w różnych miastach świata, z których chyba najbardziej znaną jest Chinatown w San Francisco (Wallis, 1977).

Jednocześnie przestrzenie publiczne – zarówno te historyczne jak i tworzone współcześnie – są obecnie poddane procesom gwałtownych zmian, często budzących niepokój o ich konsekwencje. Stanowią bowiem bardzo istotny składnik struktury każdego miasta i w ich obszarze zróżnicowana aktywność i model współżycia mieszkańców manifestują się najsilniej. Decydują one także o specyfice miasta, jako tworze kultury i przestrzennych ram, w których kultura powstała i rozwijała się (Kochanowski, 2002). Są więc miejscem najsilniej związanym z prowadzeniem miejskiego stylu życia, co z kolei jest wynikiem specyficznego rozkładu

współzależności pomiędzy wielkością i gęstością struktury miejskiej oraz intensywnością, różnorodnością i stałością jej wykorzystania (Hassenpflug, 2003). Przestrzenie publiczne są więc tym elementem struktury miasta, który – zdaniem Waltera Benjamina (opisującego późno XIX-wieczne miasta) – niesie w sobie potencjał obejmujący zarówno „konformizm jak i utopię, świat dóbr materialnych i świat snów” (Zukin, 1993). Nie bez znaczenia jest także – często odczuwana subiektywnie – uroda miejsca, która staje się obecnie obiektywną kategorią ekonomiczną. To ona wyznacza obecnie cenę przestrzeni oraz wartość rynkową lokalizacji (Kochanowski, 2002).

Współczesne zainteresowanie problemem kształtowania przestrzeni publicznych miasta nie było jednak tak powszechne w dobie modernizmu. Działo się tak mimo świadomości ich znaczenia oraz różnorodnych funkcji przez nie pełnionych. Mimo wdrożenia modernistycznego paradygmatu kształtowania struktury miasta, przestrzeń publiczna w dalszym ciągu pozostawała miejscem spotkań, wymiany (w tym handlu i usług), wreszcie – komunikacji. Funkcje te rozwijały się w różnym stopniu w poszczególnych ośrodkach, czego przykładem może być podział miast wprowadzony przez Jana Gehla na „tradycyjne” (gdzie w równowadze koegzystują takie sposoby użytkowania przestrzeni publicznych jak spotkania, handel, komunikacja), „zawłaszczone” (o strukturze zdominowanej przez komunikację samochodową), „opuszczone” (gdzie przestrzeń i życie publiczne zamiera) i „odzyskane” (gdzie czynione są wysiłki na rzecz przywrócenia równowagi pomiędzy trzema tradycyjnymi sposobami używania przestrzeni) (Gehl, Gemzoe, 2001). Współczesny trend, polegający na przemianie miast i obszarów mieszkaniowych – od żywych do pozbawionych życia – spowodował, że miasta stały się znacznie bardziej nudne i monotonne. Rozwój tego zjawiska, specyficznego dla procesu industrializacji, warunkowane jest segregacją różnych funkcji miejskich oraz lawinowo rosnącej zależności człowieka i jego aktywności od możliwości posługiwania się samochodem. Tym samym na pierwszy plan wysunęła się kolejna potrzeba społeczna – potrzeba stymulacji. Jest ona związana z potrzebą kontaktu z innymi ludźmi. W przeciwieństwie bowiem do oglądania budynków, przebywanie wśród ludzi oferuje całe bogactwo wrażeń zmysłowych. Dlatego też takie znaczenie przypisuje się obecnie przestrzeniom publicznym – wynika ono z dążenia do ożywienia miast i uczynienia ich atrakcyjnymi. Albowiem żywe miasta to takie, w których mogą zachodzić różnorakie interakcje pomiędzy ludźmi. Tym samym, „niezależnie od tego, jak kolorowe i zróżnicowane będą budynki, jeśli nie będą one w stanie zaoferować możliwości kontaktów międzyludzkich, to pozostaną nudne i monotonne” (Gehl, 2001).

1.2. WSPÓŁCZESNE DEFINIOWANIE PRZESTRZENI PUBLICZNEJ MIASTA

Zdaniem Diane Ghirardo, w XIX i XX wieku, przestrzeń publiczną definiowano, nieco zbyt optymistycznie, jako przestrzeń wspólnoty, rozumiejąc przy tym, że nie należy ona do określonej grupy ani klasy, ale do społeczności ludzkiej jako ogółu. Dyskusję na ten temat łączy się także ze współczesną debatą na temat sfery publicznej – gdyż przestrzeń publiczna stanowi jej przestrzenną realizację (Ghirardo, 1999). W opinii Jürgena Habermasa sfera publiczna jest tym miejscem, w którym obywatele w szczególny sposób włączają się w wydarzenia polityczne i w nich uczestniczą. Jest więc ona związana z uświęconymi tradycją miejscami

różnorodnej aktywności, w tym politycznej. Jej walor polega zaś na tym, że jest ona dostępna dla każdego – niezależnie od stopnia zamożności czy pochodzenia (Amin, Thrift, 2002).

Natomiast domeną publiczną nazwać można te miejsca, w których jest możliwa i gdzie faktycznie zachodzi wymiana (w szczególności w odniesieniu do myśli, idei, wzorców zachowań) pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi. Jest ona czymś więcej niż sama przestrzeń publiczna – stawiana w opozycji do przestrzeni prywatnej. Domeną publiczną nazywać będziemy miejsce faktycznie dostępne dla wszystkich i otwarte na przyjęcie każdego chętnego, niezależnie od formy własności; nic nie stoi na przeszkodzie by była ona własnością prywatną lub pozostawała w zarządzie podmiotów prywatnych.

Pojęcie domeny publicznej należy więc odróżnić od konceptu sfery publicznej – rozumianej jako przestrzeń zarówno fizyczna jak i medialna czy wirtualna, w której formuje się społeczeństwo. Dlatego też do sfery publicznej zaliczyć należy media, różnego rodzaju fora dyskusyjne, organy przedstawicielskie władzy i in. Są więc to także miejsca, w których jesteśmy konfrontowani z „innością” w bardzo wielu znaczeniach (Hajer, Reijndorp, 2001). Przykładami domeny publicznej są natomiast skwery, parki, ulice miejskie. Za jej przeciwieństwa uznać można natomiast peryferyjnie lokowane zespoły mieszkaniowe, parki przemysłowe i biznesu, dostępne jedynie dla ich pracowników, mieszkańców czy klientów.

Sytuacja ta ulega jednak ciągłej zmianie. Obserwować możemy bowiem proces „umiastowiania” owych struktur przedmiejskich oraz jednoczesnej „peryferyzacji” centrów miast. Proces ten przyczynia się do stworzenia nowego modelu domeny publicznej – pofragmentowanej, składającej się z odseparowanych od siebie enklaw. Jednocześnie enklawy te przejmują coraz więcej funkcji tradycyjnej przestrzeni publicznej – jak miejsca wymiany dóbr i usług czy interakcji społecznych – choć w obrębie zazwyczaj określonej zbiorowości. Nie oznacza to, że tradycyjne elementy domeny publicznej ulegają automatycznemu unicestwieniu; stanowią one dalej jej fragment, o ile istnieją zbiorowości zainteresowane ich dalszym użytkowaniem (Hajer, Reijndorp, 2001).

Współczesna przestrzeń publiczna nie ma więc charakteru podobnego do tego, znanego z literatury XIX-wiecznej. Zatraciła ona swój uniwersalny charakter decydujący o jej tożsamości z domeną publiczną. Współczesne miasto staje się kolekcją różnego rodzaju luźno ze sobą powiązanych elementów, w tym przestrzeni publicznych o różnym charakterze. A „tradycyjne” miasto, czyli zazwyczaj historyczne centrum współczesnej metropolii, staje się tylko jednym z wielu, różnego rodzaju komponentów współczesnego organizmu miejskiego. Obok niego wyróżnić możemy cały szereg wyspecjalizowanych przestrzeni produkcji, konsumpcji (w tym mieszkania), władzy, wymiany, wreszcie – o znaczeniu symbolicznym (Jałowiecki, Szczepański, 2002). Staje się więc konieczne rozróżnienie pomiędzy „przestrzenią miejską” (w tym przestrzenią publiczną) a „miejscem” bogatym w znaczenia, wspomnienia, konotacje kulturowe itp. Owe „miejsca” – zdaniem Auge’a – charakteryzują się specyficzną tożsamością, relacjami społecznymi i historią, natomiast „nie-miejsca” nie mają tożsamości i są trudne do zdefiniowania w kategoriach społecznych lub historycznych. Mają one często charakter prywatny i brak im autentyzmu, często więc bywają poddawane tematyzacji (Auge, 1995).

Współcześnie, przestrzenią publiczną możemy nazwać strukturę o pewnym poziomie autonomiczności i złożonych relacjach kompozycyjnych i funkcjonalnych, zachodzących między elementami, które tę przestrzeń tworzą, będącą jednocześnie szczególnie istotnym

elementem struktury miasta oraz elementem integrującym tkankę miejską (Zuziak, 2002). Pojęcie przestrzeni publicznej bywa jednak często zniekształcane w praktyce; zanika bowiem jej publiczny wymiar, zastępowany przez alternatywne sposoby użytkowania. „Publiczność” przestrzeni nie leży więc obecnie w jej formalnej charakterystyce, dotyczącej np. kwestii własności czy sposobu ukształtowania. Natomiast dla „publiczności” przestrzeni istotnym jest możliwość kontaktów społecznych pomiędzy różnymi zbiorowościami, w tym związanymi z różnymi stylami życia, kręgami kulturowymi itp. (Hołub, 2002). Zarazem przestrzenie publiczne są jedynymi obszarami, w których osoby nie będące członkami danej społeczności mogą się swobodnie poruszać, a tym samym możemy je poznać (Zukin, 1995).

Nieco odmiennym sposobem definiowania przestrzeni publicznej jest uznanie jej za miejsce „nie-prywatne”, a więc nie będące w rękach prywatnego właściciela. Odróżnia się także przestrzeń publiczną (gdzie stworzone są warunki do pośredniej lub bezpośredniej interakcji pomiędzy jednostkami i grupami społecznymi) od przestrzeni społecznej, uznając, że ta ostatnia ma charakter przestrzeni grupowej (przeznaczonej dla pewnej grupy osób), podczas gdy przestrzeń publiczna jest udostępniona wszystkim jedynie z ograniczeniami porządkowymi¹. Owa przestrzeń grupowa ma zazwyczaj charakter „pół-publiczny”, tzn. dostępny (intencjonalnie lub fizycznie) jedynie dla wybranych grup, stanowiąc zarazem obszar, w którym zachodzą bezpośrednie interakcje pomiędzy jednostkami w ramach określonej grupy społecznej. Rozróżnienie to ma także znaczenie z perspektywy zarządzania i codziennej ich obsługi – przestrzeń grupowa pozostaje w znacznej mierze przedmiotem codziennej troski określonej grupy, podczas gdy przestrzeń publiczna (w jej tradycyjnym, jeszcze XIX-wiecznym rozumieniu) jest objęta szczególnym zainteresowaniem władz miejskich (Chmielewski, 2004).

Tradycyjne przestrzenie publiczne bywają współcześnie zastępowane ich namiastkami – zwanymi przez Chmielewskiego „przestrzeniami prywatnymi udostępnionymi publicznie”. Do grupy tej należą m.in. centra handlowe, supermarkety, centra rozrywki. Ich cechą charakterystyczną jest dośrodkowa koncepcja architektoniczna, a więc świadome ograniczanie wykorzystania przestrzeni zewnętrznej na rzecz stworzenia pozornie wielofunkcyjnych wnętrz imitujących ową przestrzeń zewnętrzną. Dlatego też wiele z tych miejsc – zdaniem Diane Ghirardo – winno się raczej opisywać jako przestrzeń społeczną, a nie publiczną. Zauważa ona także, że współcześnie przestrzeń publiczna bywa interpretowana na dwa – zasadniczo nowe w stosunku do koncepcji XIX-wiecznej – sposoby: jako przestrzeń przeznaczona dla konsumpcji i jako przestrzeń, gdzie przebywający podlegają segregacji w bardzo szczególny sposób, są obserwowani i kontrolowani” (Ghirardo, 1999).

Dzieje się, tak gdyż użytkownicy przestrzeni publicznych poszukują w nich takich cech jak komfort, wygoda, relaks, różne możliwości angażowania się w to, co dzieje się dookoła, nowe doznania itp. (Carmona, Heath, Oc, Tiesdell, 2003). A często jedynie w owych „przestrzeniach prywatnych udostępnionych publicznie” w sposób bezpieczny mogą je realizować. Dlatego też mówić można o tych przestrzeniach zarówno w kategoriach określonej tożsamości kulturowej jak i fizycznego bezpieczeństwa (Zukin, 1995).

Realizacja opisanych powyżej potrzeb staje się coraz ważniejsza dla współczesnego społeczeństwa. Wynika to z ogromnego rozwoju wielu pośrednich form komunikacji oraz

¹ Patrz: Chmielewski (2004 także 2001),

pełnej kontroli dostępu do niektórych przestrzeni miejskich, eliminującej z nich szereg grup i osób niepożądanych przez ich właścicieli lub do przebywania w nich nieuprawnionych. Jednakże jedną z najbardziej rozwiniętych potrzeb społecznych jest potrzeba bezpośredniego kontaktu, stąd w efekcie rozwoju owych pośrednich form komunikowania się, wielkiej atrakcyjności nabrały możliwości bezpośrednich interakcji jednostki z otoczeniem. Społeczeństwo informacyjne nadaje więc nowe znaczenie i nową rangę miastu jako przestrzeni spotkań (Gehl, Gemzoe, 2001). Co ważne, nie jest już istotna forma własności i zarządzania tymi przestrzeniami – pożądane jest jedynie, aby można było realizować w nich cały wachlarz potrzeb społecznych. Pisał o tym już Kazimierz Wejchert:

„...Bo przestrzenie miejskie są tak bardzo różnorodne! Najprecyzyjniejsze ich klasyfikacje, podziały nie mogą wyczerpać wszystkich przypadków różnych form przestrzeni, odmiennej ich funkcji, nastroju, stanu technicznego, sposobu władania terenem ani charakteru i stopnia intymności przestrzeni społecznych i publicznych...” (Wejchert, 1993, s. 220).

Na podstawie powyższych rozważań możliwe jest określenie współczesnego pojęcia przestrzeni publicznej, a także opisanie jej cech w kategoriach społecznych, własnościowych i formalnych.

Przestrzenią publiczną nazywać więc będziemy ten fragment przestrzeni miejskiej, który – poprzez sposób swojego urządzenia oraz lokalizację w strukturze urbanistycznej – jest przeznaczony na potrzeby realizacji bezpośrednich kontaktów pomiędzy uczestnikami życia społecznego oraz inne potrzeby społeczne korzystających z niego zbiorowości, pozostając jednocześnie fizycznie dostępny dla wszystkich zainteresowanych osób. Fizyczna dostępność przestrzeni może być ograniczana czasowo z uwagi na kwestie bezpieczeństwa bądź sposób organizacji jej wykorzystania.

Przyjęcie takiej definicji niesie szereg konsekwencji. Najbardziej istotną cechą przestrzeni publicznej będzie wciąż jej publiczność, choć nie rozumiana już jako forma własności, ale jako możliwość nawiązywania bezpośrednich kontaktów interpersonalnych, w tym pomiędzy osobami nie znającymi się wcześniej. W jej świetle, w odniesieniu do kwestii własności i zarządzania, możliwe jest określenie jako publicznej przestrzeni pozostającej we władaniu prywatnym. Również w odniesieniu do zagadnień formalnych (a więc związanych z jej formą architektoniczną) mówić możemy o całym wachlarzu możliwości – od przestrzeni historycznych, po współcześnie realizowane założenia – w tym związane z określonym tematem.

Jak podkreśla jednak Jan Maciej Chmielewski, z przestrzeni publicznych „największe znaczenie mają układy o wartościach kulturowych. Ściągają one ruch, tu dokonuje się zakupów, załatwia liczne sprawy, korzysta z usług, rozrywki i rekreacji. Są obiektem zainteresowania turystycznego, stają się wizytówkami miasta. Skupiają także miejsca pracy i są celem codziennych podróży mieszkańców”. Jej funkcjonowanie zależy zaś przede wszystkim od ogólnej dostępności, bezpieczeństwa w użytkowaniu oraz wysokiego waloru informacyjnego, uzyskanego przez „symbolikę architektoniczną i urbanistyczną, ogólną estetykę, wyraz ideologiczny, warstwę poznawczą i instrumentalną (znaki, napisy, reklamy, plakaty)” (Chmielewski, 2004, s. 15).

Kształtowanie współczesnej przestrzeni publicznej jest więc zadaniem złożonym i wielowymiarowym. Wydzielić przy tym możemy trzy zasadnicze rodzaje działań: modernizację i uzupełnianie istniejącej tkanki miejskiej, tworzenie od podstaw nowych, ale zintegrowanych

z istniejącym śródmieściem części miasta oraz lokalizowanie nowych, znaczących inwestycji związanych z konsumpcją poza obszarami istniejących miast (Kochanowska, 2002). Równoległe – w odniesieniu do rodzaju obszaru – mówić możemy o działaniach związanych z transformacją już istniejących przestrzeni publicznych o charakterze śródmiejskim, mieszkaniowym czy rekreacyjnym, a także przestrzeni poprzemysłowych różnego rodzaju (Paszkowski, 2003).

1.3. TOŻSAMOŚĆ I AUTENTYZM PRZESTRZENI PUBLICZNEJ MIASTA

Jednym z kluczowych zagadnień, wiązanych współcześnie z opisem przestrzeni publicznych, stanowi problem ich tożsamości. Zagadnienie to jest w ostatnich latach przedmiotem szerokiego zainteresowania ze strony badaczy i projektantów struktur miejskich. Zainteresowanie to wynika z całego szeregu czynników, w tym dążenia do tworzenia struktur miejskich „dobrze osadzonych” w lokalnych kontekstach i uwarunkowaniach.

Pojęcie tożsamości ma kilka znaczeń. Jest opisywane przez socjologów, podkreślających – w odniesieniu do tożsamości społeczeństwa – jej refleksyjny charakter². Nieco inne znaczenie przypisuje się pojęciu tożsamości miasta. W odniesieniu do przestrzeni tożsamość opisuje zależność pomiędzy elementami, które istnieją mimo braku ich zewnętrznego podobieństwa. W tym rozumieniu tożsamość oznacza istnienie wspólnych cech, które nie sprowadzają się do dosłownego podobieństwa formy architektonicznej. Przykładem są tu style architektoniczne (Szymgin, 2001). Określenie „tożsamość przestrzeni miasta” można więc uznać za swoisty skrót pojęciowy, oznaczający istnienie fizycznego odzwierciedlenia charakteru historii i tradycji miasta oraz jego mieszkańców czy społeczności miejskiej, odróżniających je od innych miejsc i zbiorowości.

Jednym z pojęć używanych w tej dyskusji nad tożsamością przestrzeni jest kanon miejsca. Według definicji Myczkowskiego „kanon miejsca – to zespół czynników składających się na formy krajobrazu danego miejsca (wnętrza), decydujących o jego wyrazie i mających swoją aktualną lub źródłowo udokumentowaną postać, percepowaną przez człowieka. Czynniki te są często historycznie nawarstwione i powinny stanowić podstawę do określenia reguł badania i działania w zakresie ochrony i kształtowania formy architektoniczno-krajobrazowej danego miejsca (wnętrza)” (Myczkowski, 2003, s. 12). Definicja ta prowadzi nas do szeregu refleksji dotyczących elementów wpływających na kanon miejsca, a tym samym na jego tożsamość. W szczególności odnoszą się one do kwestii zabytkowości miasta. Zdaniem Barbacciego, zespoły miejskie „mogą nie posiadać ani jednego pojedynczego budynku o wielkiej wartości i składać się z obiektów raczej skromnych, których jednak wspólne użytkowanie, harmonia kształtów i barw, brył i przestrzeni, pociągająca jednolitość lub różnorodność stylistyczna, czy inne wreszcie czynniki, dają całość frapującą pod względem urbanistycznym” (Barbacci, 1966, s. 8). Ale jednocześnie pamiętać musimy, iż „dawność” pozostaje w budynkach, pomnikach przeszłości, kształtujących naszą wrażliwość i wyobraźnię (Śpiewak, 2003).

² Co oznacza bowiem, że jesteśmy „nie tym, czym jesteśmy, ale tym co z siebie zrobimy.” Więcej na ten temat m.in. w: Giddens (2002), Baudrillard (2001), Dymnicka, Opacki, (2003).

W świadomości ludzi, mieszkańców danego miasta, mogą znajdować odzwierciedlenie – i to w sposób trwały – kulturowe cechy tej grupy, takie jak jej historia, doświadczona osobiście lub za pośrednictwem przekazu pokoleniowego, nadawana sobie wspólnie nazwa określająca ich miejsce zamieszkania, region, w którym żyją itp. Tożsamość nie tworzy się bowiem w próżni społecznej, lecz na określonym terytorium, w określonej kulturze i w określonym czasie historycznym (Latoszek, 2003). Wyróżnić tu należy pojęcie tożsamości regionalnej, która jest powiązana z tożsamością indywidualną, społeczną (zbiorową) i kulturową. Jednocześnie tożsamość regionalna jest szczególnym przypadkiem tożsamości społecznej (zbiorowej) i kulturowej zarazem opartej na tradycji regionalnej, odnoszonej do wyraźnie zdefiniowanego i delimitowanego terytorium, regionu, jego specyficznych cech społecznych, kulturowych (symbolicznych), gospodarczych czy nawet topograficznych, wyróżniających go spośród innych regionów. Tożsamość regionalną opisywać można m.in. poprzez perspektywę urbanistyczno-architektoniczną, której czynnikiem konstytuującym region są dominujące na danym obszarze formy budowlane i rozwiązania urbanistyczne, o zbliżonych bądź nawet identycznych cechach i parametrach technicznych oraz planistycznych (Szczepański, 2003b). Atrybutami tożsamości są więc: historia, tradycja miejsca, nietypowość form (w tym ich charakterystyczność), cechy (w tym unikalne) środowiska przyrodniczego, magiczność miejsc (Kochanowski, 2001).

Tak więc pojęcie „tożsamość miejsca” można uznać za zależność zachodzącą pomiędzy kulturą i tradycją miejsca³ a jego formą (zwaną także kanonem miejsca)⁴ (Myczkowski, 2003). Specyficzne ukształtowanie tych zależności uznać można za cechy krajobrazu danego miejsca. Możemy więc przyjąć, iż krajobraz jest wyrazem tożsamości miejsca [Myczkowski, 2004]. Pod pojęciem „dawna tożsamość miejsca” należy więc rozumieć zespół czynników wyrażających w krajobrazie całokształt ciągłości tradycji, kultury i kanonu miejsca w ich historycznym nawarstwieniu postrzeganym przez człowieka. Natomiast nowe tożsamości miejsca to „zespół czynników wyrażających w krajobrazie całokształt współczesnych treści, form i funkcji świadomie kontynuujących lub negujących ciągłość tradycji, kultury i kanonu miejsca” (Myczkowski, 2003, s. 85–86).

Znacznie trudniejszym zadaniem jest określenie tożsamości miasta odbudowanego. Nakłada się w nim bowiem nie tylko oryginalny przekaz historii, ale także i piętno wywarłe na strukturze miejskiej przez określony sposób odbudowy (Cielątkowska, 2001). Miasta odbudowane pozostają na swych miejscach i żyją na własnych „warstwach kulturowych”, nakładających się wzajemnie. Jednocześnie utrzymanie historycznego usytuowania i rozplanowania jest ważnym elementem kształtowania tożsamości kulturowej miasta (Zarębska, 2002).

Tak więc dane miejsce jest jedynie fragmentem kulturowej przestrzeni, której w toku jej wytwarzania nadawano, mniej lub bardziej świadomie, różne znaczenia. Ale do zrozumienia znaczenia budowli, ulicy, placu itp. niezbędna jest znajomość kodu, a więc swoistego „języka”, który zapisany jest w materialnych formach. „Języka” tego uczy się tak, jak języka natural-

³ Czyli zespół czynników składających się na treść krajobrazu danego miejsca, związanych z całokształtem nawarstwień historycznych, mających swój aktualny wyraz w krajobrazie.

⁴ To zespół czynników składających się na formy krajobrazu danego miejsca (wnętrza), decydujących o jego wyrazie i mających swoją aktualną lub źródłowo udokumentowaną postać postrzeganą przez człowieka. Czynniki te są często historycznie nawarstwione.

nego, uczymy się poznawać i przyswajać przestrzeń. „Język” ów jest także częścią wyposażenia kulturowego ludzi należących do kręgu danej cywilizacji i stanowi fragment wspólnego dziedzictwa. Dzięki temu znaczenie form przestrzennych jest natychmiast rozpoznawalne, na ogół niezależnie od posiadanej wiedzy historycznej (Jałowiecki, 2003). Ów „kod miejsca” bywa nazywany także *genius loci* – „duchem miejsca”. Jak pokazują studia socjologiczne, mieszkańcy miast nie identyfikują się jednak z każdym elementem jego przestrzeni – zazwyczaj odnoszą się do obszarów centralnych lub do specyficznie ukształtowanych elementów (Szczepański, 2003a).

Postawa współczesnego człowieka w aspekcie relacji tożsamości do czasu opiera się na wprowadzonym przez Hegla pojęciu „Zeitgeist” (duch czasu). Zeitgeist był dla Hegla wyrazem kolejnego szczebla rozwoju idei na tle dziejów, samourzeczywistniania się ducha świata, a każda epoka historyczna wyodrębniła się najdobitniej w wizualnej postaci własnego ducha czasu, jaką stanowiły historyczne style architektoniczne (Myczkowski, 2003). Oznacza to ogromne znaczenie stylu architektury dla kreowania i odzwierciedlania tożsamości społeczeństwa.

Obecnie w celu utrzymania/odzyskania/uzyskania określonej tożsamości – miejsca, społeczności – zawłaszczane są rozmaite, pożądane, cenione cechy środowiska, a więc zawłaszczana jest tożsamość. Przez to staramy się nawiązać do określonych kodów kulturowych postrzeganych pozytywnie przez potencjalnych klientów, użytkowników. Efektem tego procesu jest tworzenie nowych form identyfikacji danej grupy czy miejsca, często w postaci naśladownictwa czy pastiszu. Możliwości wprowadzania tego typu elementów są możliwe dzięki słabości intelektualnej obecnego masowego odbiorcy tych wytworów (Kochanowski, 2001). Jednocześnie, od kilkunastu lat jesteśmy świadkami odżywiania różnego rodzaju lokalizmów i regionalizmów. Innymi słowy, stając się obywatelami Europy i świata, nierzadko pozostajemy wciąż przypisani do „małej ojczyzny prywatnej”, zwanej niekiedy metaforycznie „mniejszym niebem”, a zatem do niepowtarzalnego miejsca na ziemi kształtującego naszą osobowość. Ale przesadne przywiązanie do „małej ojczyzny” może zrodzić wiele postaw negatywnych, ksenofobicznych i etnocentrycznych, partykularnych czy postaw zamkniętości na społeczno-kulturalne otoczenie. Ta przestrzeń „małej ojczyzny” charakteryzuje się m.in. poczuciem bezpieczeństwa i uporządkowania, ograniczoną liczbą aktorów i bezpośrednim charakterem zachodzących pomiędzy nimi relacji, połączeniem ludzi z lokalnej sceny poprzez pewną wspólnotę celów i środków, wynikającą ze wspólnoty życia codziennego, oraz swoistą samowystarczalnością społeczności lokalnej (gdzie niemal całe życie składających się na nią ludzi może upływać w obrębie tych społeczności) (Szczepański, 2003a).

Obserwowanemu renesansowi „małych ojczyzn” towarzyszy swoiste odkrycie pamięci o miejscach i ludziach je zamieszkujących, a historia zaczyna ustępować miejsca właśnie pamięci. Ów awans pamięci wiąże się z jej demokratyzacją, co prowadzi nas w stronę decentralizacji modelu kultury. Obecnie to nie państwo ze swoją scentralizowaną administracją i generalną orientacją na centrum ma stanowić o tożsamościach zbiorowości, ale one same w odrębności od nakazów władzy odkrywają swoją odrębność i swoistość. Demokratyzacja pamięci jest tu tożsama z regionalizacją czy wręcz federalizacją modelu kultury (Śpiewak, 2003). Tendencje te prowadzą do odkrywania, renesansu, często także wskrzeszania owego *genius loci* – „ducha miejsca”, który często stoi w jaskrawej sprzeczności z heglowskim Zeitgeist – „duchem czasu”.

Zasada dążenia do egalitaryzmu krajobrazowych wartości przestrzeni powinna być traktowana jako jedno z podstawowych kryteriów dla rozwoju miasta w demokratycznie zorganizowanym społeczeństwie (Staniszki, 1995). Ale to przemysł turystyczny odgrywa ogromną rolę w „mieście dziedzictwa”, zarazem zmieniając w nim strukturę handlu, usług, użytkowania terenu, wpływa więc na jego tożsamość i nie pozostaje bez wpływu na autentyzm struktury (Pound, 2001). Podobne zjawiska zachodzą przy realizacji planowych programów przekształceń dzielnic historycznych. W procesie ich regeneracji urbanistycznej dochodzi do przetworzenia, „określenia na nowo” krajobrazu kulturowego. Oznacza to także zakwestionowanie potrzeb i tożsamości osób mieszkających na obszarach poddawanych regeneracji. Często wielkie projekty regeneracyjne nie przyczyniają się więc do wzmocnienia lokalnej produkcji kulturowej, ale prowadzą do wprowadzenia na ich obszarach nowych elementów i założeń przestrzennych, często o formach obcych lokalnym tradycjom architektonicznym (Evans, Foord, 2003). Dotyczy to także wprowadzania nowych, lokalnych zwyczajów czy mód, często obcych kulturowej tradycji miejsca.

Z krytyką architektoniczną – także odnoszącą się do kształtowania krajobrazu przestrzeni publicznych miasta – ściśle wiąże się także pojęcie „gust”, rozumiane jako poczucie piękna, harmonii, elegancji. Ale w sytuacjach wymagających zaangażowania intelektualnego odbiorcy, otwarcia na nowe prądy i tendencje – czy to w sztuce, czy w architekturze – często górę bierze nieco uładowany, pseudohistoryczny kicz. Bo najłatwiej i najwygodniej jest tłumaczyć, że „społeczeństwo tego chce” – chce, bo nie proponuje się mu niczego, co by rozwijało poczucie piękna (Taraszkiewicz, 2002).

Także problem autentyzmu struktury miasta i jego przestrzeni publicznych jest obecnie przedmiotem zainteresowania wielu historyków sztuki, architektów i urbanistów. Podobnie jak i w wypadku tożsamości, odnieść się należy do definicji wywodzących się z nauk społecznych. I tak, zdaniem Anthonego Giddensa, autentyczność polega na byciu szczerym z samym sobą (Giddens, 2002). Z tej definicji wynika, iż za „autentyczne” uznać możemy to dzieło, które pozostaje w zgodzie ze sobą, a więc i z okresem swojego powstania, osobowością twórcy jak i kanonem epoki. W odniesieniu do dzieł materialnych, po raz pierwszy zasady autentyczności zostały zdefiniowane przez austriackiego historyka sztuki Aloisa Riegla na początku XX wieku (Lubocka-Hoffmann, 1998). Dotyczyły one głównie kwestii autentyczności struktury materialnej dzieła – w ich świetle za autentyczne możemy uznać jedynie to dzieło, którego materia została wytworzona w epoce, której się je przypisuje.

Określenie to ma swoje bardzo daleko idące konsekwencje dla decydowania o autentyzmie struktury materialnej miasta. Przyjmuje się, iż w odniesieniu do niej autentyzm to zgodność „ducha czasu” (w rozumieniu heglowskim) ze stylem architektonicznym i krajobrazem miejsca – a więc jego tożsamością. Dyskusyjne natomiast jest kryterium autentyczności materii. Ale przecież na dziedzictwo kulturowe miasta składają się zarówno relikty materialne jak i historia. Autentyzm miasta współtworzy więc także pamięć zbiorowa i indywidualna historycznych wydarzeń i życia mieszkańców (Zarębska, 2002). Autentyzm jest więc pojęciem zmiennym. Winno ono obejmować też ciągłość kulturowego klimatu, tożsamości i tradycji budowlanej (Pound, 2001).

Pojęcie autentyzmu struktury nabiera szczególnego znaczenia w odniesieniu do historycznej struktury miejskiej. Niezależnie od kwestii rozplanowania przestrzennego czy

zachowania materialnego dziedzictwa przeszłości istotne są tu także wartości niematerialne, jak tradycja miejska, nazewnictwo czy specyficznie ukształtowane stosunki społeczne (Cieślakowska, 2001). W Polsce mamy szczególne doświadczenia z analizowaniem autentyzmu historycznej struktury miejskiej. Wynikają one ze zniszczeń wojennych i przyjętego po 1945 roku sposobu odbudowy historycznych centrów miast. Zdaniem Teresy Zarębskiej, przyjęto wówczas, iż „na stopień autentyzmu rzutuje zachowanie danego rozplanowania wraz z podziałami własnościowymi terenu; utrzymanie rangi przestrzennej dominant, nośnika dawnego programu użytkowego i ideowego, i dawnego bogactwa funkcji” (Zarębska, 2002, s. 56). Nie zwracano więc uwagi na to, że odtworzenie kształtu nie przywróciło zabytkom ich istotnych, utraconych wartości – historycznej i artystycznej, a przede wszystkim autentyczności. Wręcz przeciwnie, uważano, iż nawet struktury zniszczone są swoistymi pomnikami dawnych przemian. Dlatego też odbudowę tzw. destruktyw⁵, prowadzoną w sposób zgodny z posiadanymi umiejętnościami budowniczych i preferencjami inwestorów, uznać należy za zgodną z istotą miast. W Polsce odbudowa w formach historycznych objęła wiele ośrodków miejskich. W jej efekcie zrodziła się tzw. „polska szkoła konserwatorska”. Ale praktyki te budziły sprzeciw – głoszono wartość materialną zabytku uzasadnioną tylko jego autentyczną strukturą i materią. Ksawery Piwocki już w 1946 roku uzasadniał odbudowę jedynie czynnikami emocjonalnymi (Lubocka-Hoffmann, 1998).

1.4. PERCEPCJA PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Przestrzenie publiczne miasta są w różny sposób odbierane przez ich użytkowników. O rodzaju wrażeń decyduje wiele czynników, wśród których na plan pierwszy wysuwa się stopień możliwości realizacji potrzeb społecznych. Oczywiście, nie bez znaczenia są także takie kwestie jak sposób jej fizycznego ukształtowania, w tym rodzaj i charakter detalu (Hall, 2003). Przestrzenie te bowiem decydują o krajobrazie miasta oraz czytelności jego struktury, a więc harmonii pomiędzy funkcją i formą (Staniszki, 1995).

W każdym przypadku istnieje zapotrzebowanie na kulturową definicję tej przestrzeni. Prowadzi to do ciągłej produkcji znaczeń, tworzenia sfer zainteresowań, a także tematów (Hajer, Reijndorp, 2001}. Jednakże każda kultura ma swój własny sposób porządkowania przestrzeni – wyraża się to w określaniu dystansu międzyludzkiego, sposobu zachowania w przestrzeni publicznej itp. Nie istnieje więc uniwersalny model przestrzeni idealnej – w każdej kulturze będzie on inny. Kopiowanie wzorców z innych kultur powoduje zatem – intencjonalne lub nie – wrażenie obcości. Wynika to z powiązania form przestrzennych z określonymi treściami społecznymi. Przykładowo, wielkość domów, ich wystrój i stan zachowania informują nas o statusie społecznym mieszkańców. Natomiast przestrzenie uliczne uznać można za obraz zakodowanej historii miasta – albowiem architektura wyraża ewolucyjne zmiany stylów,

⁵ Pojęcie to oznacza obiekty zniszczone w wyniku działań wojennych jak i na skutek procesu degradacji wynikającego z wieloletnich czy też wielowiekowych zaniedbań.

gustów czy mody – jest więc przekazem historii i kultury danego miejsca (Jałowiecki, Szczepański, 2002).

Przestrzenie publiczne są przy tym głównymi miejscami rozwoju kultury publicznej. Sharon Zukin twierdzi wręcz, że są one „oknami do duszy miasta”, a więc i ważnym środkiem do określenia wizji życia społecznego w mieście (Zukin, 1995). Stwierdzić więc można, iż sposób kształtowania przestrzeni publicznej stanowi odzwierciedlenie cech danego etapu rozwoju miasta. Istotne są tu zarówno typy formalne przestrzeni jak i sposób jej funkcjonowania w życiu społecznym i gospodarczym. Przestrzeń publiczna stanowi więc jeden z ważniejszych wyznaczników kulturowych formy miasta (Zuziak, 2002).

Przestrzenie miejskie są zorganizowane, połączone i usytuowane w strukturze miasta zgodnie z określoną logiką społeczną. Odzwierciedlają także logikę władzy politycznej i ekonomicznej, a konstrukcja systemu powiązań przestrzennych staje się często głównym środkiem do podkreślenia systemu tejże władzy (Harvey, 1985). Przykładowo, jakość miast średniowiecznych wynikała z faktu, że były one kształtowane przez użytkowników, a nie projektantów działających na zlecenie takiego czy innego możnowładcy lub potężnego inwestora. Dlatego też niewiele przestrzeni realizowanych w późniejszych czasach charakteryzowało się podobną jakością (Gehl, 2001). Zarazem jednak wszystkie procesy historyczne powodowały pewne przemiany klimatu ulicy i jego percepcji zarówno przez mieszkańców miasta, jak i osoby przyjezdne. Przemianom w sferze funkcjonalnej towarzyszyły także zmiany wystroju architektonicznego.

Szczególne znaczenie w procesie określania krajobrazu kulturowego miasta mają przestrzenie publiczne związane z obszarami centralnymi, śródmieściami. Zdaniem Rolanda Barthesa, kultura zachodnia od momentu swojego powstania doceniała znaczenie obszaru centralnego punktu w mieście. Dlatego też w obszarach centralnych skupiają się najważniejsze obiekty i instytucje naszej cywilizacji. Współcześnie pojęciem centrum miasta określamy nie tylko przestrzenny wyraz wspólnoty miejskiej, ale także koncentrację władzy ekonomicznej oraz miejsce lokalizacji atrakcji turystycznych, rozrywki i pokazowej konsumpcji. Najważniejszą jednak funkcją centrum jest jego rola jako symbolicznego czynnika integracji członków zbiorowości miejskiej. Zbiorowość ta – właśnie poprzez centrum – identyfikuje się z miastem jako całością (Jałowiecki, Szczepański, 2002). Nieco inną definicję centrum daje Aleksander Wallis, który uważa, iż „centrum to względnie niewielka część miasta, która w stosunku do innych jest przestrzenią odrębną, jeśli chodzi o infrastrukturę instytucjonalną, kompozycję urbanistyczną i wartości architektoniczne. Jest ona obszarem najlepiej w mieście usytuowanym pod względem dostępności, kluczowym w znaczeniu funkcjonowania społeczności miejskiej, a także szerszego obszaru, jest wreszcie identyfikowana przez nią jako teren, na którym przebiegają najważniejsze procesy życia publicznego” (Wallis, 1979, s. 19).

Sposób kształtowania przestrzeni publicznych w centrum miasta ma więc kluczowe znaczenie dla percepcji miasta jako całości. Jednocześnie zakodowanie w niej określonych sygnałów może sterować zachowaniami użytkowników. Dzieje się tak, gdyż nasze działania w określonej przestrzeni zależą od jej obrazu i związanych z nim ograniczeń, jaki wytworzymy w naszym umyśle. Percepcja przestrzeni nie jest bowiem mechaniczną reakcją, jak uważano w okresie modernizmu. Uznać ją należy przede wszystkim za proces kulturowy, w którym jednostka interpretuje otoczenie zgodnie z własną kulturą (Drzewiecki, 2003). Oznacza to,

że syntezywanie doświadczenia ma kluczowe znaczenie dla ludzkiego poznania. Zdaniem Halla (2003, s. 88-107): „człowiek widząc uczy się, a to, czego się nauczy, wpływa na to, co widzi”. Dzieło sztuki czy architektury jest przy tym przez nas interpretowane w kategoriach współczesnej scenarii, mimo niepełnej znajomości doświadczenia i kultury przodków. Tym samym „najpoważniejszym zastrzeżeniem wobec licznych prób interpretowania przeszłości człowieka jest to, że projektują one na wizualny świat przeszłości struktury współczesnego świata wizualnego”. Zasada ta ma także zastosowanie do sposobów przedstawiania – np. za pomocą fotografii – świata nam współczesnego. Dlatego też wyobrażenie miasta dokonuje się pomiędzy tym, co istnieje i odbiorcą, co oznacza, że wizerunków miasta jest tak wiele, jak ludzi w nim przebywających.

Omówiony proces percepcji i wtórnej syntezy obrazu miasta wyjaśnia nam fenomen rozwoju nowych form zachowań społecznych w momencie kreacji określonego rodzaju przestrzeni publicznych. Przykładem może być tu przebudowa Paryża przez G. Hausmanna w latach 1853-1869, która bezpośrednio przyczyniła się do wykreowania nowego typu przestrzeni publicznych. Podobne skutki miały plany I. Cerdy dla Barcelony czy H. Hobrechta dla Berlina czy Szczecina. Ich ruch i gwar stanowił zachętę dla rodzącej się klasy średniej do intensywnego życia poza domem, stanowił także możliwość poszerzania kontaktów międzyludzkich⁶. Proces ten zachodzi także współcześnie. Sharon Zukin przytacza tu przykład parków tematycznych Disneya, które należą – jej zdaniem – do najbardziej znaczących przykładów współczesnych przestrzeni publicznych. Łączyć one mają tożsamości etniczne, klasowe i regionalne, tak aby zaoferować ogólnonarodową kulturę publiczną opartą na estetyzacji różnic i kontrolowaniu obaw (Zukin, 1995).

1.5. PODSUMOWANIE

Przeźren publiczna współczesnego miasta ulega bardzo głębokim przekształceniom, mającym swą genezę w zjawiskach globalizacji, rozwoju społeczeństwa konsumpcyjnego oraz nowych formach współpracy pomiędzy sektorem publicznym a prywatnym. W efekcie konieczne jest także przededefiniowanie pojęcia samej przestrzeni publicznej. Traci na aktualności jej określenie jako tradycyjnie pozostającego w publicznym władaniu, ogólnodostępnego obszaru ulicy czy placu, przeważnie pełniącego rozmaite funkcje społeczne i gospodarcze. Nowa definicja przestrzeni publicznej kładzie natomiast akcent na jej publiczność rozumianą jako możliwość nawiązywania rozmaitych kontaktów interpersonalnych niezależnie od formy władania, kontroli czy organizacji przestrzennej. Dlatego też za współczesne przestrzenie publiczne uznać należy zarówno struktury o charakterze „otwartym” (a więc przypominające tradycyjne struktury miejskie) jak i „dośrodkowym” (czyli zamknięte w przestrzeni zwartej struktury).

Oddzieleniu ulega także pojęcie przestrzeni publicznej (rozumianej w sensie materialnym) od domeny czy sfery publicznej (mogących się lokować w przestrzeni wirtualnej).

⁶ Więcej na ten temat m.in. w Chmielewski (2004)

O atrakcyjności tak rozumianych przestrzeni publicznych nie będzie już decydować jej powszechna dostępność, lecz atrakcyjność wizualna i funkcjonalna, a także stopień bezpieczeństwa przebywania w niej. Oznacza to, że będą one mogły stanowić – pod warunkiem zachowania owych warunków – twory w miarę samoistne, często wyabstrahowane ze struktury miasta. Natomiast tradycyjne przestrzenie miejskie zmuszone są do konkurowania z nowymi kompleksami, często na nierównych warunkach. Wiąże się to ze słabością sektora publicznego oraz niedostrzeganiem przez władze miejskie kulturowego ich znaczenia. Wraz z różnicowaniem się potrzeb poszczególnych grup społecznych pojawiać się będą także przestrzenie przeznaczone dla określonych grup, przy jednoczesnym zaniku przestrzeni dla wszystkich, a więc „publicznych” w tradycyjnym tego słowa znaczeniu.

Można więc sądzić, iż w przyszłości jakość domeny publicznej nie będzie mierzona poprzez jej dostępność i charakter przestrzeni, lecz będzie wiązać się z odpowiedzią na pytanie: do jakiego stopnia wpływa ona na kształtowanie otoczenia poszczególnych miejsc? Czy tworzy ona atrakcyjne środowisko miejskie? Czy możliwe jest realizowanie w niej naszych potrzeb społecznych? I czy będzie istotne, jak ta przestrzeń wygląda oraz czyją jest własnością?

BIBLIOGRAFIA

- Amin A., Thrift N., 2002, *Cities. Reimagining the Urban*. Polity Press, Cambridge UK.
- Auge M., 1995, *Non-Places: Introduction to an Anthropology of Supermodernity*. Verso.
- Barbacci A., 1966, *Konserwacja zabytków we Włoszech*. Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa.
- Baudrillard J., 2001, *Rozmowy przed końcem*. Wyd. Sic!, Warszawa.
- Bielecki Cz., 1996, *Gra w miasto*. Fundacja Dom Dostępny, Warszawa.
- Carmona M., Heath T., Oc T., Tiesdell S., 2003, *Public Places – Urban Spaces*. Architectural Press, Oxford.
- Chmielewski J.M., 2001, *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*. Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
- Chmielewski J.M., 2004, *Rola miejskich przestrzeni publicznych*, „Urbanista”, 4/2004, Urbanista sp. z o.o., Warszawa.
- Cielątkowska R., 2001, *Nowa jakość i wartość w kontekście architektonicznym*, [w]: Cielątkowska R. (red.) *Tożsamość miasta odbudowanego. Autentyzm – Integralność – Kontynuacja*. PKN ICOMOS, Gdańsk.
- Drzewiecki H., 2003, *Ruch nowoczesny a teoria obrazu miasta w pracach Wejcherta, Lyncha i Norberga-Schultza*, „Urbanistyka – Międzyuczelniane Zeszyty Naukowe”, Rok VII, Akapit-DTP, Warszawa.
- Dymnicka M., Opacki Z., 2003, *„Tożsamość – Historia – Trwanie”. Kilka słów o konferencji*, [w]: Dymnicka M., Opacki Z. (red.) *Tożsamość miejsca i ludzi*. Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Evans G., Foord J., 2003, *Shaping the Cultural Landscape: Local Regeneration Effects*, [w]: Miles M., Hall T. (red.) *Urban Futures*. Routledge, London.
- Gehl J., Gemzoe L., 2001, *New City Spaces*. The Danish Architectural Press, Copenhagen.
- Gehl J., 2001, *Life Between Buildings*, The Danish Architectural Press, Copenhagen.
- Ghirardo D., 1999, *Architektura po Modernizmie*. Wyd. VIA, Toruń.
- Giddens A., 2002, *Nowoczesność i tożsamość*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.

- Hajer M., Reijndorp A., 2001, *In Search of New Public Domain*. NAI Publishers, Rotterdam.
- Hall E.T., 2003, *Ukryty wymiar*. Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa.
- Harvey D., 1985, *The Urban Experience*. The Johns Hopkins University Press, Baltimore.
- Hassenpflug D., 2003, *City and Consumption*, [w:] Eckardt F., Hassenpflug D. (red.) *Consumption and the Post-Industrial City*. Peter Lang, Frankfurt am Main.
- Hołub A., 2002, *Współczesna przestrzeń publiczna. Terapia patologii czy rozwój nowych terenów – poszukiwanie przesłanek projektowych*, [w:] Kochanowski M. (red.) *Przestrzeń publiczna miasta postindustrialnego*. Wyd. Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.
- Jałowicki B., Szczepański M.S., 2002, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Jałowicki B., 2003, *Tożsamość ludzi, tożsamość miejsc*, [w:] Dymnicka M., Opacki Z. (red.) *Tożsamość miejsca i ludzi*. Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kochanowska D., 2002, *Śródmiejskie przestrzenie publiczne – współczesne przekształcenia*, [w:] Kochanowski M. (red.) *Przestrzeń publiczna miasta postindustrialnego*. Wyd. Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.
- Kochanowski M., 2001, *Czy tożsamość miasta można zdefiniować?*, [w:] Cielątkowska R. (red.) *Tożsamość miasta odbudowanego. Autentyzm – Integralność – Kontynuacja*. PKN ICOMOS, Gdańsk.
- Kochanowski M., 2002, *Niepokoje i pytania*, [w:] Kochanowski M. (red.) *Przestrzeń publiczna miasta postindustrialnego*. Wyd. Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.
- Latoszek M., 2003, *Dziedzictwo „Solidarności” – dar dla tożsamości gdańszczan*, [w:] Dymnicka M., Opacki Z. (red.) *Tożsamość miejsca i ludzi*. Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Lubocka-Hoffmann M., 1998, *Retrowersja Starego Miasta w Elblągu*, [w:] Lubocka-Hoffmann M. (red.) *Odbudowa miast historycznych*. PKN ICOMOS, Elbląg.
- Myczkowski Z., 2003, *Krajobraz wyrazem tożsamości w wybranych obszarach chronionych w Polsce*. Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków.
- Myczkowski Z., 2004, *Tożsamość i ochrona krajobrazów niezwykłych*. „Urbanista”, 6/2004, Urbanista sp. z o.o., Warszawa.
- Paszkowski Z., 2003, *Transformacja przestrzeni śródmiejskich na przykładzie wybranych miast europejskich*, Walkowska Wydawnictwo, Szczecin.
- Pound Ch., 2001, *Autentyczność kontynuowana*, [w:] Cielątkowska R. (red.) *Tożsamość miasta odbudowanego. Autentyzm – Integralność – Kontynuacja*. PKN ICOMOS, Gdańsk.
- Staniszki M., 1995, *Planowanie krajobrazu Warszawy w XXI wieku*. Miasto Stołeczne Warszawa, Warszawa.
- Szczepański M.S., 2003a, *Podróże po mniejszym niebie. Ojczyzna prywatna w oglądzie socjologicznym*, [w:] Dymnicka M., Opacki Z. (red.) *Tożsamość miejsca i ludzi*. Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Szczepański M.S., 2003b, *Tożsamość regionalna*. „Urbanista”, 10/2003, Urbanista sp. z o.o., Warszawa.
- Szmygin B., 2001, *Pojęcie tożsamości w odbudowie miast historycznych*, [w:] Cielątkowska R. (red.) *Tożsamość miasta odbudowanego. Autentyzm – Integralność – Kontynuacja*. PKN ICOMOS, Gdańsk.
- Śpiewak P., 2003, *Trzeci patriotyzm albo pamięć i patriotyzm*, [w:] Dymnicka M., Opacki Z. (red.) *Tożsamość miejsca i ludzi*. Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Taraszkiewicz L., 2002, *Rola krytyki architektonicznej w dialogu historii ze współczesnością*, [w:] Bogdanowski J. (red.) *Miasto historyczne w dialogu ze współczesnością*. Nadbałtyckie Centrum Kultury, Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.
- Wallis A., 1977, *Miasto i przestrzeń*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Wallis A., 1979, *Informacja i gwar*. PIW, Warszawa.

Wejchert K., 1993, *Przestrzeń wokół nas*. Fibak Noma Press, Katowice.

Zarębska T., 2002, *Problem kulturowego autentyzmu miasta odbudowanego*, [w]: Bogdanowski J. (red.) *Miasto historyczne w dialogu ze współczesnością*. Nadbałtyckie Centrum Kultury, Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.

Zukin S., 1993, *Landscapes of Power*. University of California Press, Berkeley CA.

Zukin S., 1995, *The Cultures of Cities*. Blackwell Publishing, Malden MA.

Zuziak Z.K., 2002, *Nowe przestrzenie podróży. Przestrzenie publiczne węzłów transportu*, [w]: Kochanowski M. (red.) *Przestrzeń publiczna miasta postindustrialnego*. Wyd. Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.

2. PRZESTRZEŃ PUBLICZNA – KLUCZOWY ELEMENT MIASTA WSPÓŁCZESNEGO – ZINTEGROWANA CZY PODZIELONA?

2.1. FORMY I FUNKCJONOWANIE PRZESTRZENI PUBLICZNEJ W MIASTACH ŚWIATA¹

2.1.1. Uniwersalne formy przestrzeni publicznej

Obserwacje, nawet pobieżne, wielu miast świata wskazują, że w różnych warunkach, od klimatu zaczynając a na poziomie rozwoju ekonomicznego i kulturze kończąc, powstały pewne uniwersalne formy przestrzeni publicznej i powszechnie występujące archetypy jej organizacji. Należą do nich przede wszystkim:

- tradycyjnie ukształtowana ulica, (tzn. trakt komunikacyjny, obudowany dwu lub jednostronnie obiektami, z których duża część pełni funkcje handlowe lub usługowe); przez połączenie funkcji komunikacyjnej z handlową wzbogaca się tu gama zachowań użytkowników oraz intensywność ich kontaktów;
- plac miejski – także o wzbogaconych funkcjach; jego znaczenie, tradycja, większa przestrzeń, częstsza obecność zieleni i rozmaitych atrakcji (fontanny, rzeźby, obiekty publiczne) przyciągają użytkowników na dłużej.

Ponadto występuje obszerny zbiór innych, bardziej specyficznych form organizacji tej przestrzeni, będących mutacjami podstawowych, uniwersalnych typów (np. bulwar, urzędowy front wodny, skwer miejski itp.), a także szereg przestrzeni traktowanych jako publiczne, choć ich wyraźna specjalizacja funkcjonalna nadaje im szczególny charakter. Należą do nich obszary zieleni publicznej, sportowe itp. Pozostaną one poza dalszą analizą, która dotyczy tylko wymienionych podstawowych typów.

Te podstawowe formy organizacji przestrzeni publicznej występują na całym świecie, ale pełnią szczególnie istotną rolę w życiu miast krajów uboższych, mniej rozwiniętych, o ciepłym klimacie. Są tam bowiem głównym miejscem społecznych kontaktów, spędzania wolnego czasu, w pełni wielofunkcyjnym, dla którego nie ma zasadniczo alternatywy w strukturze miasta (ryc. 1, 2).

Spółeczeństwa zamożniejsze, krajów wyżej rozwiniętych zmieniają ten **tradycyjny sposób wykorzystywania polifunkcyjnej przestrzeni publicznej**, choć nie musi to oznaczać

¹ Podstawą prezentowanych (niepublikowanych) uogólnień była obserwacja przestrzeni publicznej wybranych miast, udokumentowana fotograficznie, wykorzystana m.in. w pracach nad projektem badawczym KBN nr 7 (TO7F 027 19) pt. „Jakość przestrzeni publicznej miasta postindustrialnego” (Gdańsk 2000–2002, Katedra Rozwoju Miasta Wydz. Arch. PG). Analizowano przykłady przestrzeni publicznej z miast następujących krajów: Australia, Austria, Belgia, Boliwia, Chiny, Egipt, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Honkong, Izrael, Japonia, Kuba, Meksyk, Niemcy, Nowa Zelandia, Peru, Południowa Afryka, Portugalia, Szwajcaria, Wielka Brytania, Włochy.



Ryc. 1. Plac – tradycyjna forma przestrzeni publicznej, Rynek w Poznaniu (fot. J. Martyniuk-Pęczek).



Ryc. 2. Ulica jako tradycyjna forma przestrzeni publicznej, Stare Miasto w Sztokholmie (fot. J. Martyniuk-Pęczek).

całkowitego jego zaniechania. Powracają do niego, z jednej strony, turyści odwiedzający historyczne ośrodki, z drugiej strony, młodzież szukająca miejsc do gromadnego spędzania wolnego czasu, oraz wszyscy inni (coraz liczniejsi) mieszkańcy miast, odkrywający na powrót urodę i wartość klasycznej miejskiej przestrzeni publicznej.

Sprzyja temu kultywowanie pewnych tradycji, związanych z przestrzenią publiczną, które sprawiają, że mieszkańcy nawet najbogatszych miast nie utracili zdolności wykorzystywania jej w pełni (jak pokazuje obyczaj wożenia świeżo poślubionej panny młodej po ulicy szwajcarskiego miasta czy turnieje i święta w miastach włoskich o średniowiecznej genezie itp.).

2.1.2. Symbioza przestrzeni publicznej z tkanką miejską

Liczne doświadczenia wskazują, że aktywne, swobodne i wielofunkcyjne wykorzystywanie przestrzeni publicznej jest łatwiejsze w sytuacji jej symbiozy z tkanką miasta.

Wyważone proporcje między zabudową a przestrzenią wolną od niej, utrzymanie skali pieszego oraz podporządkowanie mu układów komunikacji samochodowej (choć nie jest konieczna ich całkowita eliminacja), tworzą warunki wielostronnego i harmonijnego korzystania z przestrzeni publicznej. Nie ograniczona do spełniania wyłącznie komunikacyjnych i wąsko użytecznych funkcji, tzn. przeznaczona nie tylko dla szybko przemieszczających się ludzi, jest miejscem zabawy i refleksji. Taki charakter ma zazwyczaj przestrzeń publiczna historycznych części miast i być może tym właśnie cechom (a nie tylko obecności relikwów i pomników historii) zawdzięcza, że jest tak ceniona, zarówno przez własnych mieszkańców jak i turystów.

Symbioza przestrzeni publicznej z tkanką miejską, w której jest ona osadzona, nie ogranicza się do relacji wizualnych czy proporcji przestrzennych. Istotna dla jej istnienia jest obecność w tej tkance obiektów, ku którym zmierzają mieszkańcy i turyści. Jedni i drudzy poszukują tam m.in. atrakcji związanych z różnymi formami spędzenia czasu wolnego: od edukacji, zaspokojenia potrzeb poznawczych, aż do rekreacji i rozrywki, w ich popularnej postaci, wraz ze specyficznym handlem, a więc różnych form obsługi potrzeb ducha i ciała.

2.1.3. Walory różnorodności i bogactwa

Analiza formy tych, budzących powszechne zainteresowanie, skupiających licznych użytkowników, przestrzeni, zdaje się wskazywać, że szczególnie ważne jest nagromadzenie różnego rodzaju elementów, ich **rozmaitość i bogactwo**. Mniej istotne jest istnienie konsekwentnie uporządkowanej całości, o wyrazistej kompozycji. Można wręcz sądzić, że w cenie jest swoisty eklektyzm, który może sygnalizować długi czas trwania określonej przestrzeni publicznej, być zapisem przekształceń w kolejnych okresach jej istnienia. Byłoby to odbiciem współczesnych konserwatywnych tendencji i szacunku, jakim obdarzone są procesy długiego trwania. Różnorodność elementów, zwłaszcza wypełniających przestrzeń publiczną, nie prowadzi jednak do chaosu, bowiem jest zrównoważona zazwyczaj przez trwałość jej zasadniczego kształtu, podkreślonego np. przez względnie niezmiennie linie zabudowy, czy gabaryty. Formy będące efektem jednego aktu twórczego, poddane na znacznym obszarze ścisłym regułom (np. rytmicznie ukształtowane pierzeje, złożone z identycznych, powtarzalnych elementów), bardzo silnie i spójnie kompozycje, nie zawsze sprzyjają masowemu zainteresowaniu, chyba że pełnią znaczącą rolę symboliczną, prestiżową lub wręcz ideologiczną. Być może istotny jest tu brak elementu zaskoczenia, niespodzianki, który jest nieodłącznym elementem zabawy, gry, w jaką wciągani są użytkownicy przestrzeni publicznej.

2.1.4. Dążenie do modelu tradycyjnego

Śródmiejskie ulice i place większych miast, które nie są relikdami odległej historii (powstały, gdy miasto było jeszcze niewielkie), charakteryzują się zazwyczaj innymi relacjami, będącymi wynikiem wzrostu skali i stopnia koncentracji. Dążność do pełnego wykorzystania szczególnie dostępnych, a przez to cennych obszarów, skłania do intensyfikacji zagospodarowania, rośnie natężenie ruchu, a prestiż miasta wymaga podkreślania uroczystej i symbolicznej oprawy ważnych przestrzeni publicznych – zwykle placów i fragmentów ulic. Wszystkie te zjawiska prowadzą także do większej specjalizacji i rozdziału funkcji – dla uniknięcia potencjalnych konfliktów, m.in. wywoływanych obecnością układów komunikacyjnych, wymagających segregacji ruchu.

Do pewnego momentu ta rosnąca koncentracja, intensywność zagospodarowania i użytkowania, zmieniają wprawdzie relacje między przestrzenią publiczną a towarzyszącą jej zabudową, ale jeszcze nie powodują ostatecznego zerwania związku między nimi. Oczywiście dzieje się tak dzięki m.in. wykorzystaniu bogatej palety różnych środków i sposobów (dostarczanych dzięki współczesnym możliwościom techniczno-organizacyjnym), pozwalających na minimalizację potencjalnych konfliktów i zagrożeń; głównie przez izolację w poziomie i w pionie konfliktowych rodzajów użytkowania. Wymaga to dużych nakładów, wysiłków i środków – od koncepcyjno-organizacyjnych, po techniczno-ekonomiczne.

Usiłowania takie są podejmowane wówczas, gdy istnieje świadomość korzyści stąd płynących i wola uzyskania określonych efektów, np. w postaci utrzymania tradycyjnie **uformowanego modelu przestrzeni publicznej miasta** uznanego za wysoką wartość. Symptomatyczne jest powszechne występowanie tego rodzaju przedsięwzięć w Europie, co można wiązać z silną tradycją i powszechnie uświadamianą historyczną wartością miasta europejskiego.

2.1.5. Nowe koncentracje programu miejskiego

Dynamicznie rozwijające się ośrodki miejskie dostarczają licznych przykładów nowych, wielkich założeń, zdecydowanie zrywających omawiany bezpośredni związek z historycznie ukształtowanym systemem przestrzeni publicznych. Wytwarzają one w zamian nowy element przestrzeni publicznej, która stanowi bądź rodzaj dziedzica, swoisty *cour d'honneur*, podkreślający główne wejście, lub wręcz wewnętrzną przestrzeń *quasi-publiczną*.

Wspomniana przestrzeń, użytkowana przez klientelę obiektów, dla których obsługi została powołana, nie ma zazwyczaj kontynuacji, tworząc wyodrębnione centralne założenia. Z całością miasta łączą je przede wszystkim układy komunikacji mechanicznej (drogowej, kolejowej, tramwajowej itp.) wraz z komunikacją zbiorową i jej przystankami oraz zespołami parkingów itp. Demonstracyjna niekiedy niezależność i swoista samowystarczalność omawianych założeń jest prostym rezultatem ich wielkości, złożoności oraz stopnia koncentracji zróżnicowanego najczęściej programu. Ich oferta skierowana do mieszkańców miasta bywa tak atrakcyjna i bogata, że łatwo stanowi podstawę powstania „miasta w mieście” a bezpośredni kontakt z innymi elementami programu miejskiego nie wydaje się konieczny do osiągnięcia sukcesu ekonomicznego i wygrania konkurencji. Powstawanie omawianych, nowych

koncentracji programu miejskiego jest jednym z bardziej typowych objawów procesów globalizacji i ich oddziaływania na struktury miejskie.

Następnym krokiem zmierzającym do całkowitego zerwania związków z tradycyjnym systemem ważnych przestrzeni publicznych miasta jest wznoszenie koncentracji wysokiej, dominującej zabudowy, całkowicie od wspomnianego systemu niezależnej, a ukazującej swą obecność i znaczenie głównie w sylwetkach miasta, oglądanych z oddali. Celują w takich przedsięwzięciach gwałtownie rozwijające się miasta Dalekiego Wschodu.

2.1.6. Tradycyjne przestrzenie wielofunkcyjne

Intensywność i barwność życia miasta, jego mieszkańców i gości, znajduje odzwierciedlenie w różnorodności zachowań realizowanych w ramach przestrzeni publicznej. Rozmaitość i bogactwo form aktywności rozwijanych kiedyś w przestrzeni publicznej (związane m.in. z monopolistyczną pozycją tej przestrzeni jako miejsca kontaktów społecznych), zubożone następnie np. przez exodus mieszkańców na peryferie, ponownie wzrastają w miastach podejmujących stosowne działania. Celowe zabiegi, zmierzające do renesansu obszarów i funkcji śródmiejskich zaczynają przynosić rezultaty, a wspomnianą tendencję wzmacnia wzrost rozmiarów i intensywności ruchu turystycznego. Tradycyjne, wielofunkcyjne sposoby wykorzystywania przestrzeni publicznej występują dziś w dwu sytuacjach:

- gdy stosunkowo skromny poziom ekonomiczny, trwałe opóźnienia cywilizacyjne sprzyjają utrzymaniu tradycyjnych, konwencjonalnych sposobów korzystania z przestrzeni publicznej;
- gdy wysoka nawet zamożność, poziom cywilizacyjny itp., osiągnięte ewolucyjnie, nie zniszczyły tradycji i nie skłaniają do gorączkowej modernizacji stylu życia.

2.1.7. Dawne formy użytkowania przestrzeni

Względnie niezależnie od wielkości miasta przestrzenie publiczne, które z racji swej tradycji i historii i/lub atrakcyjnej formy stanowią cel odwiedzin turystów, wyróżnia:

- specyficzna odmiana związanego z nimi programu funkcjonalnego, z dominującymi: obsługą gastronomiczną i szczególnego rodzaju handlem;
- urządzenie i „umeblowanie” przyjazne turystom – zachęcające do odwiedzin i możliwie długiego pobytu – tj. zapewniające bezpieczeństwo, poczucie swobody, a także dodatkowe atrakcje (np. w postaci teatru ulicznego, małej architektury, rzeźb itp.).

Utrzymanie lub powrót do od dawna kulturowanych sposobów korzystania z przestrzeni publicznej rejestruje się także w odniesieniu do jej funkcji widowiskowych i kulturalnych.

Używana niegdyś powszechnie jako scena rozmaitych spektakli – od *comedia del arte* po publiczne egzekucje – dziś odzyskuje (lub utrzymuje) tę funkcję. Za sprawą zarówno spontanicznych inicjatyw, jak i organizowanych niekiedy przy użyciu znacznych środków spektakli teatralnych, muzycznych, folklorystycznych itp., odwiedzający kluczowe miejsca śródmieścia zyskują dodatkowe atrakcje i formy rozrywki. Znamienne jest bardzo szybkie

upowszechnienie tych tendencji, mobilność modnych form spektakli i wręcz wykonawców (np. zespoły peruwiańskie koncertujące zarówno w Polsce jak i innych krajach Europy). Pewne różnice można odnotować tylko w postaci np. bardziej złożonych działań bohaterów teatru jednego aktora w krajach o bogatszej tradycji (występy aranżowane na placach Sieny, Florencji, czy Guilin w Chinach mają bardziej złożoną dramaturgię, zawierają więcej improwizacji i inwencji, oraz są realizowane w ściślejszym związku z widzem, któremu niekiedy przypada rola współwykonawcy).

Szczególne miejsce zajmują zazwyczaj w przestrzeni publicznej obiekty sakralne, na ogół akcentowane, często dominujące oraz wejścia do nich. Wejścia te, choć najczęściej podkreślane, zmieniają często swój charakter, w związku z powszechną laicyzacją, dewaluacją sacrum, masowością ruchu turystycznego.

2.1.8. Przestrzeń publiczna jako forum życia społecznego i politycznego

Przestrzeń publiczna pełniąc zawsze rolę forum życia społecznego i politycznego, mimo np. wszechobecności środków masowego przekazu, nie traci na znaczeniu. W jej szacie informacyjnej odbijają się bieżące wydarzenia polityczne, którym służy jako miejsce ekspozycji treści propagandowych. Jeśli jest związana z ważnymi obiektami publicznymi, bywa powszechnie wykorzystywana jako miejsce demonstracji i bezpośredniej manifestacji żądań i oczekiwań określonych grup społecznych, ruchów politycznych itp. Mniej doraźne wykorzystywanie jej do szerzenia określonych idei występuje, gdy zapisane w niej zostają treści symboliczne, jednoczące określoną społeczność miasta bądź wręcz całego kraju, które stanowią nie budzący już kontrowersji kanon ideowy.

Verbalizacji tych idei i ich podkreśleniu służą najczęściej pomniki, przyjmujące niekiedy postać dużych, złożonych kompozycji i założeń. Mniej wzniosłe treści oraz przekazujące je symbole i znaki często stają się kanwą tzw. przestrzeni tematycznych. W stosunku do poprzednio opisywanej sytuacji, o zasadniczej różnicy stanowi dążność do ich komercyjnego wykorzystywania. Nastrój i skojarzenia, jakie wywołują, mają bowiem przede wszystkim przyciągać turystów i podnosić rentę położenia funkcji usługowych z nimi związanych. Szczególną odmianę przestrzeni tematycznych stanowią te, które ukształtowano całkowicie od nowa, łącznie ze sztuczną kreacją mitów, mających je ożywiać.

Jeszcze inną grupę stanowią przestrzenie, których autentycznego, symbolicznego przekazu, wobec ich przynależności do od dawna martwej kultury, nie ma już kto odbierać poza turystami.

2.1.9. Kształtowanie formy przestrzeni publicznych jako zadanie urbanistyki

Kształtowanie formy przestrzeni publicznych ze względu na ich kluczowe znaczenie w życiu miasta, funkcje kulturowe itp. jest najważniejszym polem działania urbanistyki praktycznej. Jednocześnie, omawiane wcześniej cechy tych przestrzeni, pożądane ze względu na ich oddziaływanie stymulujące aktywności użytkowników (różnorodność, swoboda i bogactwo

form), stanowią o tym, że trudno jest formułować jednoznaczne recepty czy sugestie co do wyboru takiej nie innej ich formy, choć nie brakuje opracowań sumujących doświadczenia. Podsumowania doświadczeń i sugestie dotyczące kształtowania przestrzeni publicznej zawarte są m.in. w pracy Jana Gehla (2009) a także w pracach K. Lyncha (1977, 1996) i G. Cullena (2002). Istotniejsze w tej sytuacji są bardziej ogólne stwierdzenia.

Dla dalszego funkcjonowania przestrzeni publicznej, prócz jej formalnego bogactwa i różnorodności, niezbędne jest jasne i wyraziste zdefiniowanie jej charakteru, struktury i formy (granic, wejść, kierunków i dominujących elementów, wewnętrznych podziałów).

Ważne są także relacje z otoczeniem, miejską strukturą, a jeśli jest to możliwe, także z dalekimi planami, otwartym krajobrazem itp.

Istnieje bardzo szeroka paleta sposobów i środków, które mogą być użyte do oryginalnego, bogatego i wyrazistego ukształtowania przestrzeni publicznej.

Paleta środków formalnych, używanych dla ożywienia, wzbogacenia przestrzeni publicznej, nadania jej „czytelności i obrazowości” – w swej ogólnej postaci – ma charakter uniwersalny. Jednak w sposobie posługiwania się tymi środkami, w stosowanych proporcjach przestrzennych można wyraźnie odczytać różnice kulturowe, nawet w sytuacji funkcjonowania zapożyczonych wzorów. Przykładów kulturowej odrębności dostarczają m.in. miasta Ameryki Łacińskiej, z ich kwadratowymi placami, ocienionymi wielkimi drzewami, czy Chiny z rozległością ich założeń – sekwencji przestrzeni oddzielonych bramami.

Współcześnie obserwuje się zdecydowany wzrost uniformizacji, będącej rezultatem łatwości i szybkości przenoszenia form i wzorów, zwłaszcza dotyczących małej architektury, podłogi placów, form reklam itp.

W realizacjach nowego urządzenia i wyposażenia ważnych przestrzeni publicznych, powstałych w ostatnim dwudziestoleciu i nadal powstających, odnaleźć można przykłady zarówno konsekwentnego stosowania określonej stylistyki, jak i próby mieszania różnych jej postaci w jednym przedsięwzięciu. Charakterystyczną cechą współczesności jest bowiem upadek jednolitej hierarchii ocen i pełna swoboda twórcza. Wyraża się to w fakcie powstawania **w tym samym czasie** omawianych, różnych stylistycznie rozwiązań, reprezentujących rozmaite tendencje – od minimalizmu i neomodernizmu do naturalizmu i dekonstruktywizmu. Zaś tym co łączy te wszystkie kierunki i tendencje jest nadrzędny cel, jakim jest dążność do uzyskania **mocnych efektów**, poruszenia wyobraźni i emocji ich odbiorców – konsumentów wrażeń – wszelkimi dostępnymi sposobami. Przystają się wówczas liczyć tradycyjne kryteria estetyczne, a źródłem tych emocji mogą być równie dobrze demonstracyjna prostota lub – odwrotnie – malowniczość silnie akcentowana, dalekie osie, zaskakujące odstępstwa od dominujących w danym miejscu kierunków (ulubiony chwyt postmodernizmu), jak i werystycznie potraktowane elementy rzeźbiarskie, barwność odwołań do folkloru czy skojarzeń literackich.

2.1.10. Scenariusze modelowe przekształceń

Przekształcenia, jakim ulegają istniejące, tradycyjne przestrzenie publiczne, są realizowane w kilku, niejako modelowych scenariuszach.



Ryc. 3. Szanghaj – nowa przestrzeń publiczna, ul. Nanjing (fot. J. Martyniuk-Pęczek).



Ryc. 4. Oslo waterfront – nadwodna przestrzeń publiczna stanowiąca rdzeń rewitalizacji śródmieścia (fot. J. Martyniuk-Pęczek).

Jeden scenariusz jest charakterystyczny dla miast ulegających gwałtownym przeobrażeniom, w krajach usiłujących w przyspieszonym tempie dokonać modernizacji i zmniejszyć dystans wobec krajów rozwiniętych (takich jak np. Chiny). Polega on generalnie na utrzymaniu w nienaruszonej postaci wybranych przestrzeni publicznych, mających najwyższą rangę historyczną, będących swoistym nośnikiem tożsamości kulturowej. Pozostała tkanka miejska, wraz z jej przestrzeniami publicznymi, nie jest modernizowana (co niekiedy byłoby bardzo trudne lub wręcz niemożliwe) tylko usuwana, ustępując miejsca nowym inwestycjom. Jest to zatem praktyczna realizacja idei urbanistyki modernistycznej (ryc. 3).

Drugi scenariusz można przypisać bogatym krajom Europy Zachodniej i ich miastom rozwijającym się od wielu dziesiątków lat w sposób w miarę ewolucyjny i kontrolowany. Tradycyjna tkanka miejska, wraz z jej przestrzenią publiczną, niemal od momentu jej powstania była tam stopniowo, na ogół bez gwałtownych przeobrażeń jej struktury doskonalona (wy-

jątkiem mogą tu być niektóre fragmenty miast zniszczone w czasie wojny oraz współczesne próby integracji terenów przemysłowych). Dzięki temu może ona i dziś spełniać dobrze swe zadania, a współczesne przekształcenia to uzupełnienia czy wymiana zużytych elementów, wraz z poprawą stanu substancji miasta, wzbogaceniem i uporządkowaniem wyposażenia, małej architektury itp. (ryc. 4).

Dosyć ścisła kontrola uchroniła na ogół miasta od nowych, destrukcyjnych wobec nich elementów (np. miasta szwajcarskie pozbawione wieżowców), zaś gdzie indziej (Francja, Niemcy) nowe, znaczące założenia podkreślają na ogół konstrukcję głównego systemu przestrzeni publicznych (z pewnymi wyjątkami). Występuje tu zatem zasada dodawania nowych elementów i naprawy istniejących – właściwa dla urbanistyki świata postindustrialnego. Duża część świata reprezentuje stan nie mieszczący się w opisywanych scenariuszach, bowiem nikłość bodźców rozwojowych i skromne środki nie pozwalają na wprowadzanie istotnych zmian (do krajów takich należy np. Peru).

Dokonany tu przegląd sytuacji, w jakiej znajdują się ważne przestrzenie publiczne miast świata, pozwala stwierdzić, że pewne rysujące się prawidłowości i zbieżności tendencji towarzyszą wielkiej różnorodności form, sposobów funkcjonowania przestrzeni publicznej, procesów jej przekształceń. Uniformizujący wpływ procesów globalizacyjnych nie jest dziś jeszcze w stanie zagrozić tej różnorodności, choć już dziś należałoby podejmować środki zaradcze wobec tego niebezpieczeństwa, równie groźnego dla świata kultury jak i oddziaływania cywilizacji ludzkiej, które niszcząc bogactwo i różnorodność są zagrożeniem dla środowiska naturalnego.

2.2. WSPÓŁCZESNE PROBLEMY UTRZYMANIA I ROZWOJU PRZESTRZENI PUBLICZNEJ MIASTA

2.2.1. Komerccjalizacja przestrzeni publicznej

Przestrzeń publiczna – jako miejsce koncentracji mieszkańców miasta, ich spotkań i różnorodnych form aktywności, tak indywidualnych, jak i grupowych – przyczynia się w sposób synergiczny do bardziej intensywnego korzystania z wielorakiej oferty miasta, zwłaszcza z jego fragmentów usługowych. Ten fakt, znany i wykorzystywany od początku istnienia miasta, stał się dziś podstawą procesu komercjalizacji przestrzeni publicznej po to, żeby skuteczniej wykorzystywać ją do maksymalizacji konsumpcji w związanych z nią przestrzennie instytucjach, obiektach i placówkach. W momencie, gdy wspomniane obiekty i placówki weszły w skład globalnych sieci, ów proces przyspieszył. Globalni inwestorzy tworzący według światowych wzorów wielkie usługowe koncentracje, dysponując tak kapitałem jak i innymi możliwościami, nieporównywalnymi ze skalą lokalną, dostrzegli szybciej niż samorządy wielu miast potencjał drzemący w przestrzeni publicznej, potrafili go lepiej i intensywniej wykorzystać, stosując jednak swoistą drogę na skróty. Zamiast brać udział w cierpliwej odnowie i doskonaleniu istniejących przestrzeni publicznych (część z nich uległa w ostatnim czasie – za sprawą szeregu przyczyn – degradacji), po prostu zaczęli tworzyć „na surowym korzeniu”; własną, niby-publiczną przestrzeń, wzorowaną na swobodnie dobieranych, bez żadnych ograniczeń, najatrakcyjniejszych wizualnie wzorach, z całego ich historycznego repertuaru.

Barwniejsza od jakiegokolwiek autentycznej przestrzeni publicznej, dostarczająca łatwych podniet, znakomicie zadbana i utrzymana, bezpieczna i przyjazna, z łatwością wygrywa konkurencję z innymi fragmentami miasta, przyciąga tłumy konsumentów, dobrze wypełniając swą misję rynkową, choć m.in. za jej przyczyną pustoszeją inne, dotąd gwarne części śródmieścia. We wspomnianej konkurencji zdolne do obrony pozostają tylko „markowe” przestrzenie historyczne, pełne turystów. Wyplacając się swym kreatorom i gospodarzom maksymalizacją konsumpcji i zysków stąd płynących, te nowe, quasi-publiczne przestrzenie, olśniewając nastrojem relaksu i zabawy, tym bardziej podkreślają zaniedbanie klasycznych przestrzeni publicznych miasta (zlokalizowanych często tuż za bramą „galerii” czy „supermarketu”).

Czy to oznacza, że mechanizmy rynkowe nie mogą być użyte do poprawy stanu przestrzeni publicznej miasta? Wprost przeciwnie. Mogą i powinny być wykorzystywane, ale wespół z innymi elementami polityki miejskiej. Dlaczego zawierzenie wyłącznie recepcie typu „prywatyzacja i komercjalizacja” jest niebezpieczne? Dlatego m.in., że jest to rozwiązanie, które dzięki swej prostocie i łatwości (uwalnia ono od żmudnych, konsekwentnych działań) może łatwo zdominować praktykę, prowadząc do wątpliwych rezultatów. Zasadnicze jednak powody, dla których nie należy poddawać się iluzji, że przyszłość przestrzeni publicznej miasta zależy wyłącznie od czystej gry rynkowej, mają dwojaką naturę.

Po pierwsze – miejska przestrzeń publiczna, niezależnie od jej genezy i bliżej sprecyzowanego charakteru, ma do wypełnienia szeroki zakres zadań i funkcji: tak w odniesieniu do organizmu miejskiego jak i wobec mieszkańców miasta. Podporządkowana wyłącznie komercyjnym czynnikom i kryteriom nie jest w stanie spełniać wielu z tych funkcji.

Po wtóre – ograniczenie sposobu powstawania i przekształceń przestrzeni publicznej wyłącznie do mechanizmów rynkowych może znacząco zubożyć sferę kultury, uruchamiając niebezpieczne procesy jej degradacji przez niszczenie pewnych wartości oraz osłabianie czynników kulturotwórczych (autentyczna kultura niekoniecznie rodzi się tam, gdzie rynek zapewnia duże środki).

Podnosząc kwestię repertuaru zadań, jakie ma do wypełnienia przestrzeń publiczna miasta, można zastanowić się, komu w istocie ma ona służyć? W tym celu użyteczne staje się rozróżnienie dokonane przez amerykańskiego politologa Roberta B. Reicha², który tak opisuje demokrację zachodnią: „Demokracja ustanawiała zasady, a kapitalizm wypełniał je swoim dynamizmem. W ten sposób obywatel, który jest w każdym z nas, prowadził na forum publicznym niekończące się negocjacje z konsumentem i inwestorem, którzy też w każdym z nas siedzą. Inwestor i konsument dbali o indywidualne interesy. A obywatel dbał o to, co ludzie muszą robić wspólnie. Bo każdy z nas może do pewnego stopnia indywidualnie pomnażać swoje ekonomiczne zasoby i każdy może sam konsumować, ale są ważne potrzeby, których indywidualnie zaspokoić się nie da”.

Przestrzeń publiczna miasta jest właśnie takim obszarem, na którym jego mieszkańcy występują nie tylko jako izolowane jednostki – indywidualni konsumenci – ale także jako obywatele, realizujący interesy wspólnoty, wynegocjowane w publicznej debacie, przyjmującej różne formy. Przestrzeń o wyłącznie komercyjnym charakterze wspomniane funkcje utraci prędzej czy później.

² Rozmowa z J. Żabowskim („Polityka”, 39/2007).

Istotą przestrzeni publicznej było, od czasów jej powstania, **mieszanie się komercyjnych funkcji wymiany** z równie ważnymi **funkcjami integracyjnymi**. M.in. dzięki temu konkurencja nierozzerwalnie związana z rynkiem nie doprowadziła do rozpadu wspólnoty. Opozycje: wspólnota – jednostka, konkurencja – współpraca, konsumpcja – inne formy aktywności, nie będą działać konfliktogennie tylko wtedy, gdy przestrzeń publiczna miasta będzie służyła ich równoważeniu, bez przewagi któregośkolwiek z elementów. We współczesnej Polsce obecność przestrzeni publicznej, stymulującej wzrost intensywności więzi i kontaktów społecznych jest tym ważniejsza, im bardziej alarmujące są wyniki badań wskazujących, że pod względem wzajemnego zaufania Polska sytuuje się na bardzo niskiej pozycji w porównaniu z innymi krajami Europy.

Innym powodem pewnej rezerwy wobec pomysłów sprowadzania przestrzeni publicznej wyłącznie do jej komercyjnej postaci są względy związane z przyszłością struktur miejskich w Polsce. Główną tendencję, wyraźnie się dziś rysującą, zdefiniować można krótkimi określeniami: izolacja i atomizacja. Radykalna zmiana formuły miasta – z postaci organicznej do postaci luźnego zbioru autonomicznych elementów – oznaczać będzie zerwanie z tradycją miasta europejskiego i niepowetowane szkody w sferze kultury. Aby tak się nie stało, musi funkcjonować przestrzeń publiczna, spajająca poszczególne elementy miasta. Rolę spoiwa struktur miejskich może wypełniać przestrzeń publiczna tylko niepodzielona i nierozparcelowana między poszczególne podmioty działające w mieście. Nie może więc zostać w całości skomercjalizowana, bo to oznacza podział między poszczególnych właścicieli, czerpiących zyski z użytkowania swej własności. Oczywiście, wobec skali wielkości współczesnych miast, trudno sobie wyobrazić absolutną ciągłość systemu przestrzeni publicznych, ale podzielony ze względu na dystanse przestrzenne na podsystemy (np. w ramach określonej dzielnicy) musi zachować on pewną ciągłość.

W bezkrytycznym zawierzeniu przestrzeni publicznej prawom rynku czają się inne jeszcze niebezpieczeństwa grożące procesom tworzenia, eksploatacji i ochrony wartości ponadużytkowych. Rynek czyni wartościowym, to na co istnieje popyt. Potencjalne wartości, jeszcze nie zaakceptowane przez rynek, nie są bezpieczne; w imię bieżącej konsumpcji skłonni jesteśmy niszczyć to, czego dziś być może nie dostrzegamy, nie rozumiemy, choć przyszłość może zmienić diametralnie nasze podejście.

Rynek jest także bezwzględny w konsumowaniu **bez ograniczeń** wartości, na które jest popyt, nawet jeśli grozi to poważnymi konsekwencjami w przyszłości lub prowadzi do karykaturalnych sposobów gospodarowania przestrzenią (tu z kolei za przykład mogą posłużyć liczne ostatnio próby zabudowy wszelkich wolnych parceli w centrach miast). Przestrzeń publiczna jest tu w szczególnym niebezpieczeństwie, bowiem świadomość jej roli jako dobra wspólnego, czynnika integracji miasta itp., nie jest powszechna. Wielu gospodarzy miast rozumie swą odpowiedzialność za sprawność systemów infrastruktury i komunikacji w mieście, z troską się nimi zajmując. Ale już istnienie przestrzeni publicznych, nie związanych z układami kołowymi, czy potrzeby piechurów nie poruszają ich wyobraźni. Skłonni są troskę o to pozostawić prywatnym inwestorom, dbając co najwyżej o „miejsce historyczne”, do czego zmuszają ich zarówno odpowiednie ustawy, pożytki płynące z rozwoju turystyki, jak i gust mieszkańców, niezbyt ceniących współczesne elementy miasta, za to historyczne – wprost przeciwnie.

Tymczasem w Europie Zachodniej, a także ostatnio i w Polsce, są liczne przykłady szczególnie starannego potraktowania przestrzeni publicznej przez samorządy. Uzasadnienia dla tych przedsięwzięć należy szukać także w **mechanizmach rynkowych, oddziałujących na miasta jako całości**. Zgodnie z teorią tzw. produktu miejskiego współczesne miasta biorą udział w globalnej konkurencji. Dla jej wygrania istotny staje się stan przestrzeni publicznej, traktowanej jako składnik produktu miejskiego, istotna atrakcja, wyróżniająca miasto na tle konkurentów, przyciągająca tzw. kapitał ludzki, tzn. wysoko wykwalifikowane kadry, dla których ma ona znaczenie, np. przy wyborze miejsca zamieszkania. W ten sposób realizuje się specyficzna postać komercjalizacji przestrzeni publicznej. Ta właśnie postać może zostać uznana za bardziej pożądaną od opisanych uprzednio postulatów totalnej komercjalizacji „detalicznej”. W niej bowiem, w roli właściciela przestrzeni publicznej występuje całe miasto, sukcesy w postaci efektów ekonomicznych przekładają się na korzyści dla całej wspólnoty, ale ważniejsza jest osiągnięta spójność przestrzeni publicznej, zyskującej postać autentycznego rdzenia miejskiej zintegrowanej struktury.

2.2.2. Dwie strategie doskonalenia przestrzeni publicznej miasta

Już historyczny przepis na stworzenie miasta głosił, że należy przede wszystkim wyznaczyć sieć placów i ulic oraz określić granice całości a będziemy mieć miasto, zaś sieć placów i ulic to przecież przestrzeń publiczna. Jak widać od samego początku była ona **systemem funkcjonującym jako pewna całość**, a dzięki temu łączącym elementy miasta w spójny organizm, zdolny do synergicznego tworzenia wartości. Oczywiście, w tym systemie wyróżniały się pewne założenia: paradne place i najruchliwsze ulice, ale nie parcelowano owej całości – symbolu jedności miasta i jego mieszkańców.

Inaczej niż dziś, gdy procesy fragmentacji miasta dotyczą także przestrzeni publicznej. Zaczyna się z niej wyodrębniać najefektowniejsze miejsca, koncentrować na nich wysiłek inwestycyjny, tworząc swoistą wizytówkę miasta, jego reklamowy obraz. To wszystko dzieje się w duchu czasów współczesnych, indywidualizmu, konkurencji, pokazowej konsumpcji, prywatyzacji przestrzeni i komercjalizacji wszelkich wartości. Dbalność o wyodrębnioną część przestrzeni publicznej jest łatwiejsza niż długotrwałe, konsekwentne starania o zachowanie, lub przywrócenie dobrego stanu całości. Nowe inwestycje, wymyślne wyposażenie placu, czy parku zostaną na pewno dostrzeżone przy najbliższych wyborach samorządowych.

To wszystko powoduje, że mamy do czynienia z prawdziwą eksplozją pomysłów, a pisma architektoniczne prezentują setki przykładów urządzonych na nowo placów i pojedynczych założeń miejskich. Wzory szybko się upowszechniają i np. faliste linie na posadzkach placów miejskich można spotkać od Durbanu w RPA do Makao w Azji, nie licząc innych kontynentów. Tylko że takie, nawet najpiękniej urządzone miejsce jest jedynie tylko kolejną, wyodrębnioną z jego tkanki **atrakcją** miasta, słabo oddziałującą na otoczenie, a dociera się do niej samochodem osobowym, a nie pieszo. Nie wzmacnia ona zatem miasta stanowiącego materialny organizm, funkcjonujący jako integralna całość.

Druga strategia jest uprawiana zazwyczaj tam, gdzie ceni się organiczność miasta i jego wszechstronny potencjał, a także prowadzi **politykę długofalową**, a nie doraźną.

Dygresja osobista: w ciągu dwóch dziesięcioleci, w trakcie paru konferencji naukowych wysłuchałam wystąpień kilku niemieckich urbanistów, którzy w odstępie nieraz kilkuletnim, niezależnie od siebie omawiali kolejne etapy rozwoju programu modernizacji przestrzeni publicznej Norymbergi. Interesujące było śledzenie losów tego konsekwentnie wdrażanego przez dziesięciolecia zbioru przedsięwzięć, kiedy opisy zamierzeń po kilku latach stawały się opisami stanów już zrealizowanych. Pozazdrościć można było nie tyle fajerwerków pomysłów i efektownego designu (bo takich tam nie było), ale cierpliwości i konsekwencji, wydających widome owoce.

Taką drogą podąża wiele miast europejskich, co nie oznacza rezygnacji przez nie z poprzednio opisanej strategii tworzenia efektownych, emblematycznych założeń-symboli. Świetnym przykładem jest Bilbao, znane z kultowej realizacji Muzeum Gugenheima, gdzie towarzyszyła temu pojedynczemu przedsięwzięciu także sanacja transportu miejskiego, budowa systemu bulwarów nadwodnych itp. Innym przykładem jest Barcelona znana nie tylko z nowych założeń związanych z olimpiadą, ale także z konsekwentnego programu budowy **systemu placów miejskich**, inkrustowanych funkcjami kulturalnymi. Można spierać się, które z wielu miast europejskich, gdzie powszechnie prowadzi się (wykorzystując m.in. środki unijne) sanację **systemów przestrzeni publicznych** jest liderem. Nie rozstrzygając tego do końca należy podkreślić szczególną rolę Kopenhagi, gdzie stopniowe usuwanie dominacji samochodu osobowego i tworzenie spójnego systemu przestrzeni publicznych jest realizowane w obrębie centrum miasta od kilku dziesięcioleci.

Równoczesne praktykowanie dwóch strategii – **tworzenia wyjątkowych** wybranych założeń z jednoczesną **rewitalizacją lokalnych systemów** przestrzeni publicznej odpowiada także nowoczesnej idei katalizy urbanistycznej. Zakłada ona, że należy starannie wybierać wspomniane, wyjątkowe elementy miasta w celu ich modernizacji i nadania im nowego wyrazu (także lokowanie tam nowego programu funkcjonalnego), zwracając uwagę na ich związki z otoczeniem i systemami przestrzennymi, dla których są one węzłami. Dzięki potraktowaniu ich łącznie z kontekstem (całym systemem, do których należą) otwiera się możliwości aktywizacji całego systemu, a nie tylko wybranego miejsca. Tym sposobem uruchamia się procesy samonaprawcze integruje miasto i tworzy z niego spójną całość.

BIBLIOGRAFIA

- Attoe W., Logan D., 1992, *American Urban Catalysts in the Architecture Design of Cities*. University of California Press, Berkeley, Los Angeles, London.
- Bacon E., 1967, *Design of Cities*. The Willing Press, New York.
- Bartnicka M. (red.), 1989, *Geografia percepcji*., „Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej”, z. 2/1989, Wyd. IGIPIZ PAN, Warszawa.
- Bauman Z., 2000, *Globalizacja*. PIW, Warszawa..
- Beck V, Giddens A, Lash S., 2009, *Modernizacja refleksyjna*. PWN. Warszawa.
- Bojanowski G., Lewicki P., Gonzalez L.M., Palej A., Spazianta A., Wicher W., 1998, *Elementy analizy urbanistycznej*. Wyd. Polit. Krakowskiej, Kraków.
- Böhm A., 1986, *Percepcja formy urbanistycznej w pracy Amosa Rapoporty*. Teka Kom. Urb. i Arch., O/PAN w Krakowie, t. XX..

- Castells M., Himanen P., 2009, *Spółeczeństwo informacyjne i państwo dobrobytu*. Warszawa.
- Claessenes F., Duin L.U. (red.), 2004, *The European City*. Wyd. DUP Science, Delft.
- Cullen G., 2002, *The Concise Townscape*. Architectural Press, London.
- Czarnecki B., Siemiński W., 2004, *Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej*. Wyd. Difin, Warszawa.
- Duany A., Plater-Zyberk E., 1992, *Towns and Town – Meking Principles*. Rizzoli, New York.
- Gawlikowski A., 1992, *Ulice w strukturze miasta*. Wyd. Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
- Gehl J., 2009, *Życie między budynkami*. Wyd. RAM, Kraków.
- Ghirardo D., 1996, *Architektura po modernizmie*. Via, Warszawa.
- Haas T. (red.), 2008, *New urbanisme and beyond*. Wyd. Rizzoli, Nowy Jork.
- Hajer M., Reijntrop A., 2004, *In search of New Public Domaine*. Callwey, Monachium.
- Hall E.T., 1976, *Ukryty wymiar*. PIW, Warszawa.
- Hall P., 1990, *Cities of Tomorrow*. Basil Blackwell, Cambridge, Massachusetts.
- Jacobs J., 1961, *The Death and Life of Great American Cities*. Vintage Press, New York.
- Jałowiecki B., Szczepański M., 2002, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Wyd. Nauk. Scholar, Warszawa.
- Jencks Ch., 1987, *Architektura postmodernistyczna*. Arkady, Warszawa.
- Klassen L.H., 1997, *Dezurbanizacja i reurbanizacja w Europie Zachodniej [w:] Integracja systemu planowania oraz rozwój miast w Europie Zachodniej*. PZLG z. 3, Wrocław.
- Kochanowski M. (red.), 2002, *Przestrzeń publiczna miasta postindustrialnego*. Wyd. Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.
- Kostof S., 1996, *The City Assambled*. Thames and Hudson, London.
- Krier R., 1979, *Urban Space*. Rizzoli, New York.
- Libura H., 1990, *Percepcja przestrzeni miejskiej*. Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Lynch K., 1977, *L`image de la cite*. Dunod, Paris.
- Lynch K., 1996, *Good City Form*. Cambridge, Massachusetts, London.
- Madanipour A., 2003, *Public and Private Spaces of the City*. Wyd. Routledge, Londyn.
- Managing Cities*. The New Urban Context, 1995, Chichester, New York, Brisbane, Toronto, Singapore.
- Norberg-Schulz. Ch., 1999, *Znaczenie w architekturze Zachodu*. Murator, Warszawa.
- Palej A., 2003, *Miasta cywilizacji informacyjnej*. Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków.
- Pawłowska K., 1996, *Idea swojskości w urbanistyce i architekturze miejskiej*. Zesz. Nauk. Politechniki Krakowskiej, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków.
- Rapoport A., 1977, *Human Aspects of Urban From*. Pergamon Press, Oxford, New York, Toronto.
- Rossi A., 1994, *The Architecture of the City*. The MIT Press, Cambridge.
- Sitte C., 1965, *City Planning According to Artistic Principles*. Random House, New York.
- Soya E.W., 2000, *Postmetropolis Critical Studies of Cities and Regions*. Bladewell Publishers Inc., Massachusetts.
- Streets. Critical Perspectives on Public Space*, 1996, University of California Press, Berkley, Los Angeles, London.
- Sumień T., 1992, *Forma miasta, kontekst i anatomia*. Wyd. IGPIK, Warszawa.
- Szymańska D., 2007, *Urbanizacja na świecie*. PWN, Warszawa.
- Wallis A., 1979, *Informacja i gwar*. PIW, Warszawa.
- Wallis A.: 1987, *Ameryka – miasto*. KAW, Warszawa.
- Walmsley D.J., Lewis G.J., 1997, *Geografia człowieka. Podejście behawioralne*. PWN, Warszawa.

Wejhert K., 1987, *Elementy kompozycji urbanistycznej*. Arkady, Warszawa.

Węgleński J., 1988, *Metropolitalna Ameryka*. Wiedza Powszechna, Warszawa.

Yi Fu Tuan, 1987, *Przestrzeń i miejsce*. PIW, Warszawa.

Znaniński T., 1938, *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*. Ruch Prawn. Ekon. i Socjol. , Poznań.

Zuziak Z., 1998, *Strategie rewitalizacji przestrzeni śródmiejskiej*. Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków.

3. WSPÓŁCZESNE DYLEMATY PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Warto odnotować rok 2007 jako przełomowy w historii rozwoju miast. Po raz pierwszy w tym właśnie roku liczba ludności świata mieszkającej w miastach przekroczyła połowę populacji Ziemi. Oznacza to, że odtąd problemy miasta dotyczą większości mieszkańców globu.

Miasta wywierały ogromny wpływ na gospodarkę i kulturę nawet wtedy, gdy mieszkała w nich znikoma – w stosunku do całości populacji – liczba ludzi. Można się zatem spodziewać, że obecnie nie ma odwrotu od dominującej roli miast jako generatorów rozwoju. Oznacza to jednak także, że miasta stanowią miejsce zamieszkania bardzo znaczącej liczby ludzi i w związku z tym, jednym z ważnych zadań jest zapewnienie odpowiedniego poziomu życia, przy jednoczesnym zachowaniu wartości, które nazwijmy tu roboczo „wartościami miejskimi”. Być może zresztą owe „wartości miejskie” są najważniejszym komponentem zapewnienia wysokiej jakości życia.

Warto zdać sobie sprawę, że urbanistę interesują wyłącznie miasta, które są zamieszkałe. Innymi słowy miasto jako fizyczna struktura może stanowić przedmiot badań urbanistycznych jedynie wtedy, gdy odnosi się do miasta zamieszkałego i „użytkowanego”. To zaś oznacza, że każda w zasadzie analiza i każde planowane w odniesieniu do miasta działanie musi uwzględniać aspekt społeczny (ryc. 5–6).

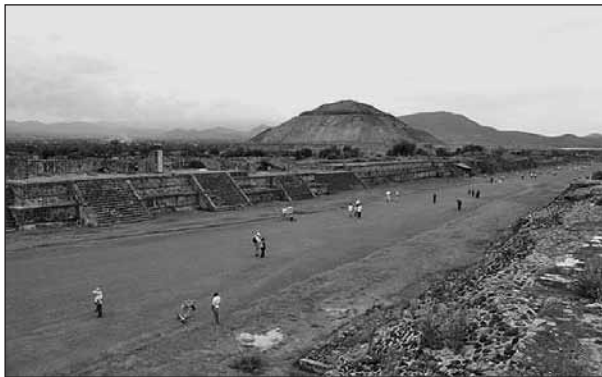
Społeczność współczesnych miast europejskich bez żadnej wątpliwości osiągnęła najwyższy w historii poziom jakości życia. Mieszkańcy miast odznaczają się znakomitą wykształceniem, doskonałymi wskaźnikami zdrowotności i długości życia, mają wysokie aspiracje kulturalne i są świadomi swoich praw. Oznacza to, że miasta – jako struktury – muszą znaleźć przestrzenną odpowiedź na wysokie oczekiwania zamieszkujących je społeczności. Oznacza to także, że urbaniści muszą doskonale rozumieć czym w istocie są „miejskie wartości” i jak je można przetłumaczyć na język rozwiązań przestrzennych.

3.1. ARCHETYP MIASTA I MIEJSKIE WARTOŚCI

Lewis Mumford badając wzorce penetracji przestrzeni przed nomadów (Mumford, 1961) sformułował paradoksalnie na pozór brzmiąca tezę, że „archetypem miasta są groby i miejsca kultu”. Udowadnia on dość przekonująco, że groby i miejsca kultu musiały stać się pierwszymi stałymi punktami na mapie, punktami, które uzyskały ogromną trwałość przestrzenną. Jednakże Mumford nie ogranicza się do stwierdzenia, że groby i świątynie tworzyły pewne pierwotne wzorce przestrzenne, które miały związek z późniejszym osadnictwem. Twierdzi on, że miejsca te stanowiły archetypy miasta. Zastanówmy się zatem, jaki zespół



Ryc. 5. Miasto „żywe”, zamieszkałe, użytkowane – Freiburg (fot. I. Mironowicz).



Ryc. 6. Miasto „przeszłe” struktura nieużytkowana (fot. P. Lorens).

cech, możliwy do zaobserwowania w miejscach kultu i na grobach, można „przenieść” do prawdziwych miast? Tu bowiem tkwić może źródło najbardziej podstawowych i ponadczasowych „miejskich wartości”.

Groby i miejsca kultu odznaczały się trwałością, a zatem nie służyły jednemu tylko pokoleniu. Stały się więc **miejscami wspólnymi**, które łączą wielu ludzi, nie będąc jednocześnie niczyją indywidualną własnością. Owe szczególne miejsca musiały być w pewnym sensie otwarte, gdyż niełatwo było kwestionować czyjekolwiek prawa do tego miejsca. Mumford używa zręcznego sformułowania, że „magnes pojawił się przed pojemnikiem”, co doskonale opisuje sytuację, kiedy jakieś miejsce przyciąga, ze względu na swoje duchowe bodźce, nie mieszkańców, lecz ludzi zewsząd. I owa wspólnotowość w powiązaniu z siłą przyciągania jest także cechą miasta, również miasta współczesnego. Jeżeli szukać najbardziej podstawowego opisu przestrzeni publicznej, to – jak się wydaje – jest nim właśnie tego rodzaju charaktery-

styka. Oznacza to, że „wspólnotowość” i „prawo do miejsca”, rozumiane jako wartość ideowa a nie prawna, wywodząca się jeszcze z czasów przedosadniczych, jest jedną z podstawowych i niezbywalnych wartości miejskich.

Co ciekawe, w oczywisty sposób nie jest to cecha wsi, gdzie każda rodzina jest przywiązana do pewnej porcji ziemi i nie jest jej wcale łatwo udowodnić swoje „prawa do miejsca”. Dlatego też zapewne aż do czasów nam współczesnych w nazwiskach pochodzenia wiejskiego przetrwały echa tego faktu, że komuś z zewnątrz udało się jednak takie prawa nabyć. Dla przykładu mamy nazwiska takie jak Nowak, Neuman czy Newman, co sugeruje ich wiejskie pochodzenie, gdyż tylko na wsi postrzega się ludzi jako „nowych”. W mieście brak jest silnego uargumentowania dla naznaczania „nowych”, przeciwnie, miasto jest na nich nastawione, miasto jest dla nich otwarte. „Powietrze miejskie czyniło wolnym” nie tylko w sensie prawa, ale także w sensie wolności od przywiązania do miejsca, które charakteryzowało wieś. Zresztą nawet w materialnej formie miasta zauważamy owe „miejsce dla nowych”. Kiedy przyglądamy się planowi sumeryjskiego miasta Ur lub kiedy studiujemy pierwsze założenia średniowieczne, spostrzegamy, że wewnątrz murów miejskich pozostawiono zapas, miejsce dla nowych, nie zdefiniowanych jeszcze mieszkańców.

Konsekwencją faktu, że coraz większe grupy ludzi, obejmujące kolejne pokolenia, uznawały groby i miejsca kultu za „swoje”, jest to, że bywały one odwiedzane coraz częściej a przez to stanowiły dogodne miejsca prowadzenia **negocjacji** i zawierania **porozumień**. Te dwa elementy są zaś podstawą polityki, która narodziła się wraz z miastami i w nich jest do dziś uprawiana. Mumford zauważa nawet, że groby i miejsca kultu to cień czy też zapowiedź obywatelskiego życia na długo przedtem zanim można było choćby oczekiwać powstania stałych osad. W ten sposób odnieść można przestrzeń publiczną do najbardziej podstawowych wartości obywatelskich czy może wręcz nawet po prostu ludzkich w tym sensie, że zapewnia ona przestrzeń dla rozmaitych podmiotów, nie dając szczególnej preferencji żadnemu z nich.

Zauważyć tu można także inny aspekt zjawiska, łączący elementy wspólnoty i polityki, mianowicie początki **tradycji**. Ci, którzy spotykali się, by wspominać zmarłych, ale także przywoływać wcześniejsze zdarzenia (choćby wcześniejsze porozumienia), tworzyli zręby społeczności opartej o wspólne doświadczenie. Owe spotkania na grobach nie służyły przecież zaspokajaniu bieżących, fizycznych potrzeb, wykraczały także poza zwykłą wymianę dóbr. Tu, w obrzędowych centrach paleolitu rodziła się potrzeba pełniejszego współżycia społecznego, dzielenia wspólnej wizji lepszego życia, dążenia do piękna i głębszego sensu. Można zatem powiedzieć, że właśnie w miejscach kultu i grobów przechowywana była pamięć o przeszłości na długo przedtem zanim zaistniała materialna możliwość zapisania historii, zarówno w formie naukowej, jak mitów i legend. Do dziś przecież historię, zrodzoną ze wspólnej tradycji, pisze się i pielęgnuje w miastach.

Przestrzenie publiczne pełnią tu szczególną rolę jako miejsca pamięci nie tylko w sensie możliwości dokonania owej intelektualnej wymiany, ale także jako fizyczny dowód trwałości. Jak się wydaje nie można „zaprojektować” przestrzeni publicznej w jej najgłębszym rozumieniu, tak jak nie można napisać „kultowej” książki. O tym, czy dzieło jest „kultowe” czy nie decyduje odbiorca nie autor. To samo w pewien sposób dotyczy przestrzeni. To odbiorca decyduje, czy miejsce spełnia wymagania przestrzeni publicznej. Nie wystarczy pozwolić na powszechny dostęp, trzeba jeszcze zachęcić do współdziałania.

Centra obrzędowe w naturalny sposób funkcjonowały jako **miejsca wymiany**. Jednakże nie należy kojarzyć tego terminu tylko z wymianą dóbr, choć zapewne miała ona miejsce dając asumpt do rozwoju jednej z najważniejszych funkcji miasta – handlu. Chodzi tu przede wszystkim o wymianę informacji i innowacji. Do dziś miasta są ośrodkami postępu i innowacji, a „wrodzony” dynamizm miasta, jego skłonność do przemian wywodzą się być może właśnie z owych pierwotnych zderzeń, kształtujących nowy, świeży punkt widzenia. Znowu warto zauważyć, że miasto znajduje się w tej sferze w opozycji do wsi, naturalnej ostoji konserwatyzmu i stosowania starych, sprawdzonych metod działania, niechętniej nowinkom. Do dziś z miast dyfundują trendy, mody i innowacje.

Ten wątek jest szczególnie ważny w odniesieniu do przestrzeni publicznych, gdzie następuje nieunikniona wymiana i przeplatanie się nie tylko aktywności, ale także ekspresji stylów życia. Jest szczególnie ważne, że owa ekspresja musi być równoprawna dla wszystkich podmiotów, niezależnie od tego czy pozostali podzielają lub wręcz akceptują te wartości czy też nie. Wolność wydaje się być podstawą wymiany.

Wreszcie ostatnia, choć oczywiście nie najmniej ważna, cecha grobów i miejsc kultu przeniesiona do miast, w których rozwinęła się w wielkie systemy religijne i ideologie. Obrzędowe centra paleolityczne były celem pielgrzymek rodzin czy klanów, gdyż symbolizowały moc nadprzyrodzoną, wielki duchowy potencjał i trwałość. Stanowiły zatem dla naszych przodków miejsca **kontakt z kosmosem**, bardziej znaczącego niż codzienne, zwykłe życie. Naskalne rysunki i tajne obrzędy symbolizowały wartości emocjonalne – respekt, cześć, dumę i radość, wyolbrzymione przez sztukę i zwielokrotnione liczbą wyznawców. Łączyły pierwotną tajemnicę poczęcia z ostateczną tajemnicą śmierci i tego, co może być poza nią. Te właśnie cechy zostały przeniesione do miast, gdzie po raz pierwszy wyrosły dumne świątynie łączące ludzi we wspólnym kulcie. To w miastach narodziła się, oprócz wielkich religii, także filozofia poszukująca wyjaśnienia fundamentalnych problemów. To w miastach skłonność do stawiania pytań i poszukiwania odpowiedzi w powiązaniu z wymianą idei i innowacji doprowadziła do narodzin i rozwoju nauki.

Tu dochodzimy do najtrudniej być może uchwytnego elementu przestrzeni publicznej, jakim jest związek z wyznawanymi wartościami. Sama przestrzeń może te wartości wyrażać lub im w jakiś szczególny sposób sprzyjać. Owa kulturowa identyfikacja byłaby więc kolejną istotną cechą przestrzeni publicznej. Dlaczego jednak te akurat wartości miejskie skumulowane w przestrzeni publicznej mają tak duże znaczenie dla funkcjonowania miasta?

Trzy słowa-klucze definiują, jak się wydaje, miasto: koncentracja, zróżnicowanie i hierarchia. **Koncentracja** dotyczy nie tylko zagęszczenia ludzi i związanych z nimi urządzeń i struktur, ale także relacji i przepływów. Miasta kumulują w sposób szczególny zagęszczoną sieć powiązań i to ona najsilniej wpływa na skomplikowanie ich struktury. Gdyby nie owe powiązania, rozmieszczenie poszczególnych elementów w mieście mogłoby być w zasadzie dowolne. Tymczasem to powiązania – fizycznie manifestujące się w infrastrukturze umożliwiającej ich realizację – decydują o jakości miasta, o jego funkcjonowaniu, o jego „fizjologii”. Owa infrastruktura to podstawowa sieć przestrzeni publicznych zapewniająca krwiobieg miasta, dostarczająca niezbędnego „paliwa” do funkcjonowania miasta – paliwa, którym są niezbędne kontakty pomiędzy poszczególnymi elementami struktury miasta. W tym sensie

przestrzenie publiczne umożliwiają normalne funkcjonowanie miasta, czynią z martwej struktury żywy, sprawnie działający organizm.

Drugie słowo-klucz – **zróźnicowanie** – oczywiście ma związek z występującymi w mieście przepływami. To zróźnicowanie potrzeb wywołuje konieczność kontaktów. Dzieje się to już na bardzo podstawowym poziomie. Człowiek w swoim codziennym funkcjonowaniu generuje potrzebę miejsca pracy, miejsca zamieszkania, rekreacji, edukacji, rozrywki. W swojej normalnej działalności pojedynczy użytkownik miasta generuje całkiem rozbudowaną sieć kontaktów. Jeżeli zmnożymy ją przez liczbę tych użytkowników i relacje występujące pomiędzy poszczególnymi podmiotami, to uzyskamy bardzo skomplikowany obraz przepływów realizujących się w przestrzeni fizycznej. Warto zauważyć, że owo zróźnicowanie generujące przepływy jest samą naturą miasta. Nie ma miasta tam, gdzie wszystko jest „takie samo” w sensie charakterystyki elementów. Sama koncentracja nie tworzy jeszcze miasta. Mamy bowiem takie koncentracje jak urządzenia techniczne (np. skomplikowane instalacje wydobywające ropę naftową czy kosmodromy), które nie tworzą w żaden sposób miasta, gdyż nie mają owej cechy zróźnicowania.

Wreszcie **hierarchia** pozwalająca na przestrzenną organizację opisanego zróźnicowania struktury. Miasta nie mają „płaskiej”, poziomej organizacji, przeciwnie, odznaczają się bardzo silnie „rozwarstwioną” przestrzenią, z precyzyjnym wyodrębnieniem miejsc ważnych i mniej ważnych. To rozwarstwienie przestrzeni pozwala nam od pierwszego rzutu oka odróżnić miasto od innych rodzajów osiedli. Już w pierwszych sumeryjskich miastach cytadela, czyli przestrzenny zespół hierarchiczny, złożony ze świątyni, pałacu i spichlerza, pozwolił bez żadnej wątpliwości odróżnić te układy od rozbudowanych nieraz wcześniejszych wsi. To hierarchiczna organizacja definiuje miasto, powala zrozumieć i użytkować opisane zróźnicowanie poszczególnych elementów. I znowu nietrudno jest dostrzec bardzo silny związek tej podstawowej cechy miasta z przestrzeniami publicznymi. To one właśnie, poprzez nagromadzenie przepływów wynikających ze zróźnicowania, kreują ową hierarchię.

Można zatem powiedzieć, że przestrzenie publiczne stanowią o istocie miasta, ich rola opiera się o najbardziej podstawowy archetyp tej struktury osiedleńczej i umożliwia jej materialną manifestację.

W 1985 roku T. Zipser (1985) sformułował paradygmat decyzji przestrzennych, wychodząc z założenia, że potrzebny jest teoretyczny model pozwalający na zobiektywizowanie diagnozy i oceny metod planistycznych w odniesieniu do miast. Ten paradygmat opiera się na przekonaniu, że „dość sztywne i dość jednolite, a pod różnymi względami niezmiennie wzorce struktur przestrzennych sugerują istnienie czegoś w rodzaju systemu generującego, który – jak genotyp w dziedzinie organizmów żywych – narzuca rozwiązania strukturalne” (Zipser i in., 1994) i stanowi w swej istocie rodzaj wzorca budowy systemu generującego powstawanie struktury przestrzennej. Na schemat ten składają się następujące warstwy:

- 1) **aktywności**, czyli formy zagospodarowania terenu charakterystyczne dla systemu osadniczego,
- 2) **chłonności** odzwierciedlające wielkość obszaru, który może przyjąć ustaloną liczbę aktywności,
- 3) **predyspozycje** określające przydatność obszaru dla lokalizowania w nim poszczególnych aktywności,

- 4) **kontakty**, czyli konieczne relacje pomiędzy aktywnościami,
- 5) **konflikty** będące wzajemnymi zakłóceniami funkcjonowania poszczególnych elementów w systemie osadniczym,
- 6) **preferencje** budowane na subiektywnym przekonaniu o przydatności lub jej braku pewnych obszarów dla określonych aktywności,
- 7) **równowaga bilansowa** zapewniająca przede wszystkim zgodną liczbę celów kontaktów z liczbą zainteresowanych tymi kontaktami oraz relacji o innym charakterze,
- 8) **inercja** stanowiąca opór istniejącego zainwestowania,
- 9) **styl** rozumiany jako pewnego rodzaju kulturowy schemat rozwiązań przestrzennych.

Nietrudno zauważyć, że problematyka przestrzeni publicznych w pewien sposób przenika każdy z elementów paradygmatu, jednak najsilniejszy związek wykazuje z najbardziej strukturotwórczym jego elementem, jakim są kontakty. Dzieje się tak dlatego, że przestrzenie publiczne umożliwiają fizyczną realizację tego kontaktu. Można zaryzykować twierdzenie, że przestrzenie publiczne, zapewniając możliwość kontaktów, decydują o zrównoważeniu struktury miasta. Jeżeli bowiem nie można zrealizować kontaktów, to następuje naruszenie równowagi systemu. W tym sensie przestrzenie publiczne mają kluczowe znaczenie dla funkcjonowania miasta jako organizmu.

Przedstawiony schemat rozumienia przestrzeni publicznych i ich znaczenia dla funkcjonowania miasta można określić jako teoretyczny zarys roli i funkcji przestrzeni publicznych w mieście. Istnieje jednak jeszcze aspekt znacznie bardziej szczegółowy i – jeśli można go tak sformułować – użytkowy tych przestrzeni. Wynika on z systemu cywilizacyjnego kształtowanego przez ludzi.

3.2. UŻYTKOWANIE PRZESTRZENI PUBLICZNEJ. POTRZEBY I WZORCE

Przepląty i powiązania miejskie realizują się w konkretnych jednostkach, jakimi są ludzie przemieszczający się w rozmaity sposób. To oni wypełniają przestrzenie publiczne i nadają im zarówno sens jak i wyraz.

Naczelną wartością przestrzeni publicznej jest „wspólność” rozumiana jako brak indywidualnego prawa do miejsca, przy jednoczesnym prawie każdego do użytkowania tego miejsca. Nietrudno zauważyć, że prawo użytkowania miejsca prowadzi do oczywistych konfliktów, gdyż bezdyskusyjna jest mnogość stylów życia. Globalizacja pokazuje, że bardzo często styl życia bardziej jest związany przynależnością do określonej grupy społecznej czy zawodowej (szczególnie w ramach jednego systemu cywilizacyjnego) niż z miejscem. Świadomie używam tu sformułowania, że globalizacja jedynie ujawniła tę cechę a nie, że ją wywołała. Styl życia średniowiecznego rzemieślnika był podobny we wszystkich miastach europejskich, podobnie jak styl życia XIX-wiecznego robotnika czy studenta uczącego się w XXI wieku. Jednocześnie, w każdym z miast przestrzennie występowały znaczące różnice stylów życia pomiędzy owym rzemieślnikiem a lokalnym księciem, robotnikiem a fabrykantem czy studentem a przedstawicielem handlowym. Zatem konieczność negocjowania warunków użytkowania przestrzeni publicznej jest jej immanentną cechą i nie jest związana z mnogością stylów życia występującą we współczesnych miastach. Różnica jakościowa w tym względzie

jest oczywiście prostą konsekwencją różnicy ilościowej. Miasta milionowe zapewne będą miały większe zróżnicowanie ludności i stylów życia niż miasta kilkutysięczne. Istota zjawiska jest tu jednak taka sama.

Idea współdzielenia miejsca ma kilka bardzo ciekawych konsekwencji

Prawo do miejsca możemy dość szeroko interpretować. Może ono oznaczać, **prawo do użycia**, **„prawo do decydowania o użyciu”**, **„prawo do decydowania o urządzeniu miejsca**.

Pierwszym z tych praw jest **„prawo do użycia”** miejsca. Lorens (2006) definiuje przestrzeń publiczną jako miejsce „przeznaczone na realizację potrzeby bezpośrednich kontaktów pomiędzy uczestnikami życia społecznego”, co dokładnie odpowiada „prawu do użycia”. Jest to niewątpliwie najbardziej podstawowy poziom rozumienia znaczenia przestrzeni publicznej.

Jednakże ta definicja stanowi początek, a nie koniec poszukiwania rozumienia znaczenia prawa użytkowania przestrzeni. Możemy na początek zauważyć, że owo prawo limitowane jest przez system wartości cywilizacyjnych. Dla przykładu „prawo użycia” nie oznacza całkowitej swobody, a jedynie tę dopuszczaną w danym miejscu przez prawo i obyczaj. Problem możliwości użycia przestrzeni publicznej w sposób naruszający normę prawną jest dość ewidentny i stanowi granicę wyrażania własnego stylu życia przyjętą w cywilizowanych społeczeństwach. Nieco bardziej skomplikowana jest sprawa granicy owego „obyczaju”. Dla przykładu, w nadmorskich kurortach w Polsce można spotkać na miejskich promenadach przechodniów ubranych „niekompletnie” w stosunku do obowiązujących powszechnie norm obyczajowych i jest to powszechnie akceptowalne ze względu na wakacyjny charakter, bliskość plaż, wygodę i ogólną atmosferę miejsca. W podobnych kurortach we Francji tego rodzaju ubiór „w mieście” jest zupełnie nieakceptowalny. Nie dzieje się tak ze względu na większą ogólną restrykcyjność obyczajową Francuzów, ale ze względu na normę obyczajową dotyczącą przestrzeni publicznych. Na plaży turysta może być znacznie bardziej rozneglizowany niż jest to przyjęte w Polsce, jednak „w mieście” nie jest przyjęte przechadzanie się w strojach plażowych i zapewne nieświadomemu tej normy obyczajowej turyście zostanie zwrócona uwaga.

Innymi słowy „prawo do użycia” przestrzeni nie jest całkowicie dowolne i nie każda ekspresja stylu życia może być w przestrzeni publicznej prezentowana. Istnieje zatem bardzo wyraźne, kulturowe ograniczenie użytkowania przestrzeni publicznej. Niekiedy ma ono charakter zakazu (np. noszenia stroju plażowego), niekiedy zaś nakazu określonego zachowania (np. nakrycia głowy). Oznacza to w swej istocie, że generalna norma „prawa do użytkowania” nie ma wcale charakteru absolutnego. Jednak tym bardziej „publiczne” jest miejsce im mniej ograniczeń w nim panuje.

Dalszym rozciągnięciem „prawa do użycia” przestrzeni jest prawo prowadzenia w niej określonej działalności. Dla przykładu, czy prawo to oznacza prawo do śpiewania czy grania na instrumentach, wykonywania praktyk religijnych, ćwiczeń gimnastycznych, sprzedaży własnoręcznie wytworzonych produktów, przemawiania do przechodniów? Przykładów bardzo wielu aktywności można by tu wliczyć bez liku – jednak nie zmieniają one istoty pytania. Jak daleko sięga „prawo do użycia”? Czy obejmuje ono wyłącznie użytkowanie struktury takiej, jaka ona jest (np. kąpanie się w fontannie) czy też daje prawo także przekształcenia tej struktury (np. rozłożenie straganu, postawienie leżaka, urządzenie ogródka)? Widać wyraźnie, że „prawo do użycia” miejsca może być bardzo łatwo rozciągnięte „na prawo do przejścia” miejsca.

Ta kwestia prowadzi do następnego postawionego wcześniej pytania – o „**prawo do decydowania o użyciu**”. Kto bowiem ma ustalić czy uliczny śpiewak może wykonywać swoje utwory na ulicy, a „babcia sprzedająca pietruszkę” nie? Pomijam tu świadomie wszelkie aspekty prawno-ekonomiczne (jak na przykład czy obie te osoby prowadzą działalność zarobkową legalnie itd.), gdyż pytanie ma w swej istocie charakter fundamentalny. Brzmi ono – czy ograniczenia w użytkowaniu nie naruszają istoty wolności użycia przestrzeni publicznej? Można by tu łatwo uciec się do prostej odpowiedzi, że ograniczenia wynikają z poszanowania interesów innych. Jednak to wyjaśnienie nie jest przekonujące. Dla przykładu, mieszkańcy mogą narzekać na wzmożony ruch pieszy i trudności w dojechaniu do budynków w strefach atrakcyjnych turystycznie. Czy to oznacza, że powinno się zabronić turystom spacerowania po Długim Targu w Gdańsku czy Corso Buenos Aires w Mediolanie? Czyj komfort jest ważniejszy? Turysty, mieszkańca, studenta zmierzającego na zajęcia, przechodnia idącego do teatru, bankiera?

Do tego dochodzi oczywiście konflikt wartości i prezentowanych postaw. Czy na przykład żebrak lub kłoszard mają prawo kultywowania własnego stylu życia w przestrzeni publicznej? I kto może o ich prawie do użytkowania tejże przestrzeni decydować? Dlaczego akceptowalny miałby być turysta, a nie biedak zbierający metalowe puszkę z koszy na śmieci? Zauważmy, że gdyby zastosować proste życzenia większości, to spora grupa zostałaby pozbawiona praw obywatelskich. W tym sensie łatwo zauważyć, że skoro mówiliśmy wcześniej o archetypie przestrzeni politycznej, to musi ona także chronić prawa mniejszości (w tym mniejszości obecnie nie akceptowanej społecznie), a nie tylko powszechnie przyjęte postawy obyczajowe. Jak widać analiza prawa turysty do spacerowania w stroju niedbałym, by nie powiedzieć niekompletnym, prowadzi do pytania o fundamentalne prawa ludzkie.

Nietrudno zauważyć, że konflikt interesów w przestrzeni publicznej jest niejako jego immanentną częścią, integralnym komponentem. Nielatwo jest znaleźć racje przemawiające „na korzyść” tej czy innej grupy użytkowników. Zauważmy przy tym, że praktyka „przejmowania” przestrzeni publicznych dotyczy nie tylko jednostek, ale całych grup. Dla przykładu, organizowane są manifestacje, biegi, przejazd rolkarzy lub rowerzystów ulicami miasta, koncerty, jarmarki czy wstawy, które uniemożliwiają korzystanie z przestrzeni publicznej w „zwykły”, codzienny, dogodny dla rutynowych użytkowników sposób. I znowu, z jednej strony, są one mile widziane i szeroko akceptowane jako manifestacja pewnych postaw czy stylów życia, z drugiej zaś, krytykowane jako „uciążliwe” i zakłócające „normalne” funkcjonowanie.

Zatem pytanie, kto ma prawo decydować o takim czy innym użyciu przestrzeni publicznej pozostaje nadal otwarte. Gdyby pozwolić o tym decydować szerokiej publiczności (np. mieszkańcom miasta, pasantom przemierzającym przestrzeń publiczną czy dowolnie innej zdefiniowanej grupie, to bardzo szybko doprowadzilibyśmy do wykluczenia z przestrzeni publicznej wielu ludzi i całych grup. Od tych budzących sprzeciw swoim stylem życia, po tych reprezentujących inne postawy wobec zjawisk i wartości. W konsekwencji wydaje się, że miarą rzeczywistej „publiczności” przestrzeni może być fakt napotykania w niej osób i postaw nie tylko nie budzących akceptacji, ale wręcz wywołujących sprzeciw.

Jednakże owo „prawo do decydowania o użyciu” przestrzeni publicznej nie jest jeszcze najszerszą możliwą interpretacją.

Warto zauważyć, że rozwój postaw demokratycznych doprowadził do stanu, w którym obywatele nie zadowolają się wyrażeniem swojego zdania w wyborach i powierzenia od-

powiedzialności za decyzje na kolejne cztery lata wybranym przez siebie reprezentantom. Bezpowrotnie odeszły w przeszłość czasy, kiedy obywatel w najlepszym razie mógł oczekiwać, że „dobra władza” pouczy go, co jest dla niego najlepsze (Cornwall, 2008). Zarządzanie partycypacyjne, stałe konsultacje, przekonywanie opinii publicznej, pozyskiwanie zwolenników określonego rozwiązania, budowanie społecznych sojuszy stają się – jak się wydaje – nieuniknioną praktyką zarządzania.

Oczywiście, bardzo ważną częścią tegoż zarządzania – szczególnie na poziomie lokalnym – jest kontekst przestrzenny i decyzje odnoszące się do zagospodarowania przestrzeni. Jeszcze niedawno odbiorcy przyjmowali tego rodzaju decyzje jako „profesjonalne”, wynikające ze specjalistycznej wiedzy ekspertów, dziś powszechnie z nimi dyskutują lub je kontestują. Idą nawet dalej – zgłaszają swoje prawo do zagospodarowania przestrzeni (przejawiające się także oczywiście sprzeciwem wobec określonych sposobów zagospodarowania). Żądają tego pojedynczy obywatele, organizacje i grupy społeczne. Żądają tego przedsiębiorstwa i instytucje reprezentujące rozmaite „eksperskie” punkty widzenia (np. ochrona środowiska, konserwacja zabytków).

Całkiem realne staje się zatem **prawo do decydowania o urządzeniu miejsca**, które można uznać za najdalej posunięty rodzaj wpływu na przestrzeń publiczną. Zauważmy bowiem, że urządzenie miejsca bardzo znacząco wpłynie na jego późniejsze użytkowanie. Oznacza to, że zapewniając sobie udział w procesach planistycznych można najpełniej zrealizować swoje prawo nie tylko do „użytkowania” ale i „decydowania o użyciu”. W ten sposób proces planistyczny stał się jednym z narzędzi bardzo szeroko rozumianej wolności obywatelskiej. Bardzo ważne jest, żeby sobie z tego zdawać sprawę, gdyż narzędzia tego można użyć zarówno dla poszerzenia sfery wolności jak i do jej ograniczenia.

Innymi słowy przestrzeń publiczna nie może stanowić „koncertu życzeń” a raczej powinna stanowić „obszar negocjacji”.

Doświadczenia z publicznych warsztatów urbanistycznych (Mironowicz, Clerici, 2010) pokazują, że po pierwsze istnieje ogromna liczba konfliktów w odniesieniu do przestrzeni publicznej. Pojawiają się one jako efekt konkurencji o miejsce, gdyż w istocie każda z grup uważa swoje racje za najważniejsze i próbuje dokonać przejęcia przestrzeni dla swoich celów. Na jednej tylko staromiejskiej ulicy stanowiącej przedmiot badań we Wrocławiu można było w ciągu dwóch godzin warsztatu wyodrębnić co najmniej kilkanaście osi konfliktów. Do najbardziej typowych należał konflikt transportowy (piesi – tramwaje – samochody) w bardzo różnych konfiguracjach. Dla przykładu, jedni uważali za doskonały pomysł wprowadzenie tramwaju w środek ciągu pieszego i postulowali dodanie drugiego kierunku (tramwaj kursuje po ulicy w jedną tylko stronę), inni czuli się zagrożeni i uważali tramwaj za „cichego zabójcę” skradającego się niepostrzeżenie za ich plecami. Ich żądanie sprowadzało się do całkowitego usunięcia tramwaju. Była także grupa postulująca odwrócenie kierunku ruchu. Na to nakładał się konflikt w sprawie lokalizacji przystanków, miejsc przecięcia ulicy przez kierunki prostopadłe i trudności w dojeździe i parkowaniu pojazdów. Sam zatem konflikt transportowy należał do dość skomplikowanych i żadne z rozwiązań nie mogło oczywiście zadowolić wszystkich zainteresowanych.

Jeżeli dodamy do tego konflikt użytkowania (dla przykładu rodzice/dziadkowie z podopiecznymi przeciwko właścicielom psów, mieszkańcy przeciwko restauracji/turystom,

mieszkańcy przeciwko studentom, mieszkańcy i galeria sztuki konkurujące o przestrzeń dziedzica, pracownicy za określonymi sposobami zagospodarowania itd.), to może okazać się, że urządzenie przestrzeni jako efektu „koncertu życzeń” doprowadzi do całkowitego zablokowania jej funkcjonowania i stanie się nieznośne dla wszystkich. Suma racjonalnych indywidualnych żądań nie stanowi tu bowiem żadnego rozwiązania. Przeciwnie, może okazać się całkiem nieracjonalna. To prowadzi do drugiej istotnej obserwacji, że mianowicie oczekiwania wobec przestrzeni są nie tylko rozbieżne, ale bardzo często wręcz sprzeczne. Nasi rozmówcy chcieli na przykład zachowania „studenckiego” charakteru ulicy – jednak pod warunkiem, że nie będzie na niej studentów... Czasem sami użytkownicy nie zdają sobie sprawy z kontrydiktoryjności własnych oczekiwań.

Może się zatem okazać, że czasy „planowania przestrzeni publicznej” odeszły w przeszłość i należy poszukać sposobów „negocjowania” przestrzeni publicznej z uwzględnieniem interesów rozmaitych jej użytkowników. Owo negocjowanie musi uwzględniać proces rozumienia problemu zarówno przez specjalistów jak i przez odbiorców, proces uzgadniania celów, proces edukacji dotyczący zarówno możliwych rozwiązań jak i ich konsekwencji oraz – w końcu – element decyzyjny. Nie oznacza to, że rola urbanisty odeszła w przeszłość, przeciwnie, zyskała ona zupełnie nowe wymiary i wymaga zupełnie nowych umiejętności.

3.3. PRYWATNE – PUBLICZNE: PARADOKS POTRZEB, PARADOKS POSTAW

Wszystko, co wcześniej powiedziano pokazuje ogromne, fundamentalne nawet znaczenie przestrzeni publicznych w miastach. Jednak człowiek wymaga także prywatności. Lubi mieć poczucie „swojego”, do niego tylko należącego miejsca. Daje mu to oczywiste poczucie bezpieczeństwa, stanowi jednak także zupełnie podstawową biologiczną potrzebę (Hall, 2009). Nie ma zatem nic dziwnego w tym, że człowiek dąży do zdobycia pewnej porcji przestrzeni niejako „na wyłączność”. Problem w tym, czy takie działanie nie „zabije” po pewnym czasie samej istoty miasta.

Owo zdobywanie przestrzeni ma dwojaki aspekt. Pierwszym jest oczywiście mieszkanie. Godzimy się w zasadzie, że dom stanowi nienaruszalne terytorium człowieka i prawo do siedziby i jej nienaruszalności decyduje o standardach nie tylko obywatelskich, ale wręcz ludzkich. Jednak to prawo jest interpretowane w coraz bardziej rozciągliwy sposób. Gdy patrzymy na pojedynczy budynek, to w zasadzie wszyscy zgadzamy się, że jego ogrodzenie stanowi jasną przestrzenną manifestację owej nienaruszalnej, by nie użyć słowa „świętej” własności. Co ciekawe jednak, zaczyna nam przeszkadzać, gdy zamiast pojedynczego budynku jednorodzinnego widzimy ogrodzony budynek wielorodzinny. Tu już nie widzimy owego prawa własności tak klarownie. W nas samych tkwi pewien paradoks, który czyni z budynku wielorodzinnego rodzaj budynku publicznego, w stosunku do którego mamy pewne oczekiwania co do jego dostępności. Nie jest to powszechna europejska norma. W wielu krajach budynki wielorodzinne są sytuowane na ogrodzonych posesjach, jasno manifestując swój „prywatny” status (nawet jeżeli brama jest otwarta, co zresztą zazwyczaj ma miejsce).

Jednak to dopiero pierwszy krok na drodze do zawłaszczania przestrzeni, bo następny to zespoły budynków – zarówno jednorodzinnych jak wielorodzinnych – co kompletnie nie

pozostaje bez wpływu na funkcjonowanie miasta jako całości. Jeżeli nie można spacerować brzegiem rzeki czy trzeba objeżdżać ogromny fragment miasta, to oznacza, że zostały za-właszczone przestrzenie publiczne stanowiące ważne kanały przepływów. Taka sytuacja ma miejsce zarówno w miastach polskich jak i wielu miastach europejskich. W niektórych miejscach jest doprowadzona do kuriozalnych rozmiarów. Podmiejskie sypialnie rozrastającego się Madrytu stanowią wręcz rodzaj nowych „miast za płotami” – kompletnie zagarniętych przestrzeni. Trudno nawet te struktury nazwać „miastami”, są raczej „maszynami do zamieszkiwania”. To zjawisko nie dotyczy wcale wyłącznie budownictwa wielorodzinnego. Kilometry kwadratowe typowych angielskich *terraced houses* mają dokładnie tę samą cechę. Inna jest tylko jej manifestacja przestrzenna (ryc. 7–8).



Ryc. 7. Miasto „zamknięte” – Majadahonda, Hiszpania (fot. J. Ziarkowska).



Ryc. 8. Miasto „otwarte” – Berlin, Niemcy (fot. I. Mironowicz).

Czy to oznacza, że grodzenie własności jest cechą antymiejską? Oczywiście nie. Chodzi raczej dokładnie o odniesienie do przestrzeni publicznych. Można by to sformułować w ten sposób: każde zagospodarowanie pozostaje tak długo „miejskie” w swej istocie dopóki zapewnia realizację przepływów w ramach przestrzeni publicznych. W momencie, kiedy następuje blokada niezbędnych kontaktów lub nieracjonalne ich wydłużenie, oznacza to, że najprawdopodobniej dane zagospodarowanie szkodzi miastu jako całości. Oczywiście w konsekwencji szkodzi także samemu sobie, jednak skutki nie są w tym wypadku natychmiast odczuwalne.

Można zatem stwierdzić, że jednym z najbardziej istotnych problemów współczesnych przestrzeni publicznych jest niebezpieczeństwo zawłaszczenia ich przez mieszkańców w stopniu uniemożliwiającym lub znacznie utrudniającym realizację niezbędnych dla funkcjonowania miasta kontaktów. W ten sposób zostaje naruszona „fizjologia” miasta, staje się ono dysfunkcjonalne w samej swej istocie.

Owo zawłaszczanie przestrzeni publicznej ma także inny aspekt. Przejawia się mianowicie także jako przejmowanie kontroli nad przestrzenią pod pozorem zachowania jej „publiczności”. To zjawisko jest nową, bardziej wyrafinowaną formą komercjalizacji. Przez ostatnie lata przetoczyła się w literaturze przedmiotu debata nad komercjalizacją i zawłaszczaniem przestrzeni publicznej przez wielkie centra usługowe pod jednym dachem. Te „fabryki” komercji w swojej pierwotnej wersji wydzielają z normalnego funkcjonowania w strukturze miejskiej ogromne obszary. Zjawisko to już w latach 60. XX wieku Lewis Mumford nazwał nową „nekropolizacją” miasta, wróżąc miastu niechybny schyłek wskutek zawłaszczenia przestrzeni publicznej. Jego amerykańskie doświadczenia z obiektami tego rodzaju, o ogromnej, niewyobrażalnej często w skali europejskiej wielkości, pozwalały, jak się wydaje, na tak pesymistyczne prognozy. Jednak szeroka debata i próba powstrzymania zjawiska doprowadziły do tego, że owe centra zaczęły uelastyczniać swoje podejście do „panowania” nad przestrzenią. Dzisiaj w większości nowo budowanych obiektów zapewniona jest „przepustowość”, czyli możliwość przejścia przez obiekt przez cały czas, także wtedy, gdy sklepy i obiekty usługowe są nieczynne. Może to rodzić złudne przekonanie, że przestrzeń taka jest w swej istocie przestrzenią publiczną, gdyż zapewnia możliwość swobodnego przepływu i realizacji kontaktów.

Warto jednak zwrócić uwagę, że to przekonanie nie jest do końca uzasadnione. Po pierwsze dlatego, że w przestrzeni tej istnieją rozmaite dodatkowe ograniczenia, które nie występują w prawdziwej (czy pełnowartościowej) przestrzeni publicznej. Należy do nich zakaz określonych, niepożądanych przez właściciela zachowań, które są normalnie dopuszczalne (nawet jeżeli niezbyt mile widziane przez współużytkowników). Nie wolno na przykład w takich miejscach palić (na ulicy wolno) czy spać. Nawet przebywanie dłużej ponad czas niezbędny do przejścia przez obiekt jest podejrzany. Po drugie, jest to obiekt całkowicie kontrolowany i monitorowany. Oczywiście można powiedzieć, że większość centrów miast jest dzisiaj monitorowana (oczywiście w imię podniesienia bezpieczeństwa obywateli) – jednak jest to raczej wyraz pozbawiania naturalnej wolności miejsca publicznego niż powszechnie pożądana i akceptowana norma. Toczy się zresztą w tej sprawie bardzo ożywiona debata. Po trzecie wreszcie, z tego rodzaju przestrzeni wykluczonych jest bardzo wielu użytkowników, którzy normalnie mają prawo (jak każdy) przebywania w przestrzeni publicznej. W centrach handlowych nie spotyka się ulicznych grajków, żebraków czy kłoszardów. Ochrona bardzo sprawnie usuwa ich sprzed oczu poświadczonych klientów. Oczywiście można znowu powiedzieć,

że dzieje się tak na życzenie większości, jednak to oznacza, że przestrzeń skomercjalizowana pozbawiona jest najbardziej immanentnego wyznacznika publiczności – wolności dostępu.

Można debatować, czy oba opisane zjawiska są wynikiem rzeczywistej potrzeby społecznej, czy też w znacznej mierze kreowane są jako produkt rynkowy. Dla przykładu, nowe osiedla mieszkaniowe są sprzedawane od razu z ogrodzeniem, „w pakiecie” przez deweloperów, którzy uznali, że tego rodzaju rozwiązanie zyska większą akceptację klientów. To samo dotyczy centrów usługowych pod jednym dachem. Być może pojedynczy odbiorca nie musi się zastanawiać, czy przyczynia się do zatraćania wartości urbanistycznych w swoim mieście, jednak suma poszczególnych decyzji daje efekt zagrożenia dla funkcjonowania przestrzeni publicznej.

To zagrożenie nie byłoby może istotne gdyby nie to, że pozbawia miasto samej istoty miejskości – prawa do miejsca.

LITERATURA

- Arnstein S.R., 1969, *A Ladder of Citizen Participation*, „Journal of the American Institute of Planners”, Vol. 35 (4), ss. 216–224.
- Boelens L., 2006, *Beyond the Plan: Towards a new Kind of Planning*. disP 167, s. 25–40, Zurich.
- Commission of the European Communities, 1997, *The EU Compendium of Spatial Planning Systems and Policies*. Office for Official Publications of the European Communities. Regional Development Studies. Luxemburg.
- Cornwall A., 2008, *Democratising Engagement. What the UK Can Learn from International Experience?* DEMOS London.
- Cornwall A., Schattan Coelho V. (red.), 2007, *Spaces for Change? The politics of Citizen Participation in New Democratic Arenas*. London.
- Czapiński J., Panek T. (red.), 2009, *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*. Warszawa.
- Farinós Dasi J. (red.), 2007, *Governance of Territorial and Urban Policies from EU to Local Level*. Final Report of ESPON Project 2.3.2.
- Higgins, M. Reeves D., 2006, *Creative thinking in planning: How do we climb outside the box?*, „Town Planning Review”, 77 (2), s. 221–242.
- Lorens P., 2006, *Tematyzacja przestrzeni publicznej miasta*. Wyd. Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.
- Lorens P., 2008, *Plan Operacyjny Przekształceń Rejonu Starego Miasta w Starogardzie Gdańskim*. Gdańsk.
- Lorens P., Mironowicz I., Ossowicz T., 2005, *Koncepcja paradygmatu transformacji zdegradowanych obszarów o potencjale metropolitalnym*. Biuletyn KPZK PAN 223, Warszawa, s. 88–131.
- Kunzmann K.R., 1997, *The future of planning education in Europe*. Aesop News. Summer 1997.
- Kunzmann K.R., 2005, *Creativity in Planning; a Fuzzy Concept?* disP 162, s. 5–13, Zurich.
- Mironowicz I., 2009, *Zarządzanie miastem. Zarządzanie zmianami. Zarządzanie wizjami*. Poznań.
- Mironowicz I., Clerici A. (red.), 2010, *Gardens of Art – Urban Renewal of Szewska Street in Wrocław*. Oficyna Wyd. Politechniki Wrocławskiej.
- Mironowicz I., Clerici A., 2010, *Urban Workshop Plus Concept of Public-Professional Partnership in Urban Development*. [w:] Schrenk M., Popovich V.V., Engelke D., Elisei P. (red.). *Cities For Everyone: Liveable, Healthy, Prosperous Promising Vision or Unrealistic Fantasy?* 15th International Conference on Urban

Planning and Regional Development in the Information Society GeoMultimedia 2010: REAL CORP 2010 Proceedings / Tagungsband Vienna, 18–20 May 2010.

Nadin V., Stead D., 2008, *European Spatial Planning Systems, Social Models and Learning*. disP 172, Zurich, s. 35–47.

Źródła internetowe:

European Council Of Spatial Planners: New Charter of Athens. The European Council of Town Planners' Vision for Cities in the 21st century. <http://www.ceu-ectp.eu>, access 20/02/2010, Lisbon, 2003.

Kunzmann K.R, 2004, Unconditional surrender: The Gradual Demise of European Diversity in Planning. <http://www.aesop-planning.com>, access 20/02/2010.

4.

PROBLEMY KSZTAŁTOWANIA PRZESTRZENI PUBLICZNEJ W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYCH KONCEPCJI FILOZOFICZNYCH

4.1. WSTĘP

Trudno jednoznacznie określić przedmiot badań filozofii. Wielokrotne próby usystematyzowania filozofii i jej metody zawsze zyskiwały wielki aplauz środowisk filozoficznych, by chwilę później okazać się jałowym wysiłkiem nieprzynoszącym większych efektów. To, czym jest filozofia, samo jest problemem filozoficznym. Dlatego też, tak jak możliwe jest określenie stanowiska lub ewentualnie kilku stanowisk danej nauki wobec przestrzeni publicznej, tak w przypadku filozofii jest to niemożliwe. Przestrzeń publiczna może być ujmowana różnorodnie. Dla teorii poznania będzie postrzegana jako problem specyficznego przedmiotu poznania: gdzie jest i czym jest przestrzeń publiczna i jak ją zidentyfikować; dla filozofii kultury problemem badawczym może być międzykulturowe obowiązywanie przestrzeni publicznych lub poszukiwanie struktur poznawczych konstytuowanych w danym typie przestrzeni publicznej; dla etyki i estetyki problemem może być na przykład problem nagości w przestrzeni publicznej. Nawet poszczególne dziedziny filozofii nie gwarantują spójności wniosków wypływających z badań filozoficznych, w zależności od przyjętego stanowiska zastane problemy będą rozmaicie interpretowane, często kształtując sprzeczne ze sobą opinie.

Dlatego niemożliwe jest przekrojowe omówienie problematyki przestrzeni publicznych w kontekście wielu koncepcji filozoficznych, bo są one często do siebie niesprowadzalne; można ją jedynie interpretować w kontekście danego filozoficznego sporu bądź problemu, który generuje określone stanowiska wobec problematyki przestrzeni publicznych i możliwości ich kształtowania. Tutaj przestrzeń publiczna będzie rozumiana przede wszystkim jako fenomen społeczny, jako kształtująca się przestrzeń ekspresji aktywności społecznej i napięć występujących we współczesnym społeczeństwie. Dziś najistotniejszy jest spór dotyczący współczesnego społeczeństwa, toczący się od 30 lat spór o nowoczesność, o kondycję współczesnego społeczeństwa i strategię jego rozwoju.

Jednym z czołowych komentatorów nowoczesności jest Jürgen Habermas, wybitny niemiecki filozof, który poświęcił swoją działalność filozoficzną problematyce demokracji i współczesnego społeczeństwa. W wywiadzie na temat swojego dorobku filozoficznego mówi: „Społeczeństwo nie wspiera się jedynie na wytworach technologii i wiedzy, ale przede wszystkim na kontynuowaniu, rekonstruowaniu i krytykowaniu swoich własnych podstaw [tradycji]. Ponieważ to one są narzędziami, dzięki którym orientujemy się w świecie. Pozwalają zrozumieć miejsce człowieka w społeczeństwie jak i w świecie.”¹

¹ Wywiad telewizyjny nt. publikacji książki *Philosophy. Beyond Borders* (serwis YouTube; tłum. autor).

Umiejętność kształtowania przestrzeni to obok technicznej kompetencji projektanta, wrażliwość na potrzeby społeczne, umiejętność ich odczytania oraz, co w dzisiejszych czasach wydaje się być istotne, umiejętność dostrzegania ich zmian. Każda decyzja projektowa ma w istocie charakter normatywny. Jest formą odpowiedzi na pytanie o dążenia człowieka lub – ujmując to inaczej – o pewien obraz świata, którego byśmy pragnęli. Dlatego właśnie można powiedzieć, że projektowanie i planowanie, choć w swoim warsztacie pozostaje czynnością techniczną, w swoim źródłowym sensie jest działalnością społeczną, humanistyczną, bo kreuje wizje życia ludzi. Architektura w tym sensie jest konkretyzacją założeń filozoficznych dotyczących miejsca człowieka na świecie, jego zdolności poznawczych, umiejętności komunikacji, odczytywania symboli i możliwości rozwoju społeczeństwa, w którym żyje.

Problematyka przestrzeni publicznej, w dyskursie architektonicznym i urbanistycznym, zdaje się być elementem kluczowym dla kształtowania obrazu współczesnego społeczeństwa. Jest to zrozumiałe, ponieważ to ona w swoim normatywnym korzeniu ma stanowić przestrzeń interakcji społecznej. Jest to tym bardziej zrozumiałe, ponieważ to ona zdaje się wciąż nią nie pozostawać.

Głośna publikacja Richarda Sennetta (1974), zatytułowana *The Fall of Public Man*, nie należała do pierwszych publikacji na temat kryzysu tożsamości publicznej. Wyżej wspomniany J. Habermas w 1962 roku publikuje *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*.² Choć nie pisze bezpośrednio o przestrzeni publicznej, a o sferze publicznej, to jednak porusza temat degradacji udziału człowieka w kulturze. Polega on na przekształceniu się publiczności z aktywnie „rozprawiającej o kulturze” w „publiczność [biernie – przyp. aut.] konsumującą kulturę”³.

Niezadowolenie z obrazu społeczeństwa oraz oddającej ten obraz przestrzeni publicznej nie jest żadną nowością – R. Sennett na pierwszej stronie swojej książki celowo przywołuje porównanie z cesarstwem rzymskim: „Rzymianie zaczęli traktować życie publiczne jako sferę czysto formalnych zobowiązań”, by na następnej stronie stwierdzić: „Dzisiaj życie publiczne nabrało charakteru formalnego zobowiązania.”⁴

Pytanie o kondycję przestrzeni publicznej i erozję życia społecznego jest pytaniem palącym i wciąż aktualnym, jednak nie oznacza to, żeby kiedykolwiek na świecie istniały sielankowe czasy, w których wszyscy ludzie serdecznie się pozdrawiali i dyskutowali na ulicach, otoczeni satysfakcjonującą ich, harmonijną przestrzenią. Jest to problem palący, bo wołający o poszukiwanie rozwiązań poprawiających jakość życia, bo zawsze można coś z nią zrobić, zawsze należy coś z nią zrobić. Jednak jest to problem równie palący co nierozwiązywalny. Problemy kształtowania przestrzeni publicznej, tak ściśle związane z problemami rozwoju społecznego, są nierozwiązywalne, bo nigdy nie doczekają się swojej pełnej realizacji; pozostają w nieustannym kryzysie – bo taka jest ich natura. Wynika to z historycznej natury rozwoju, która zmienia się w czasie i nigdy nie osiąga stanu pełnej realizacji, *status quo* nigdy się nie kończy. Jedyna różnica między czasami nowoczesności, rozpoczynającymi się w epoce oświecenia⁵, a czasami przednowoczesnymi to pogłębiająca się samoświadomość tego faktu;

²Wydanie polskie: Habermas (2007).

³Tamże, rozdział 19. Zatarły kontur: linie rozpadu obywatelskiej sfery publicznej, s. 330.

⁴Sennett R. (2009), s.11 i nn.

⁵Czyli końca XVIII wieku.

podjmowanie problematyki rozwoju, w tym rozwoju przestrzeni publicznej, jako problemu teoretycznego. To właśnie odróżnia myśl nowoczesną od przednowoczesnej, podjęcie problemu rozwoju i przyszłości jako teoretycznego, a nie metafizycznego problemu. Dla Habermasa jest to wspomniana wyżej chęć **kontynuacji, rekonstrukcji i krytyki** fundamentu własnej postawy wobec świata. Stwierdza on, że nowoczesność w tym sensie stała się niekończącym się zadaniem, „projektem niedokończonym”⁶.

Odpowiedź na pytanie, dlaczego współcześnie problem przestrzeni publicznej poruszany jest *explicite*, jako niezależny problem teoretyczny?, jest oczywista – bo dziś w ogóle można go podjąć. Przestrzeń publiczna czasów wcześniejszych nie była w istocie publiczna, była, jak ją określa Habermas, przestrzenią ekspresji władz – „reprezentacyjnej sfery publicznej, ufundowanej na swego rodzaju publicznym spektaklu”⁷. Jest to przestrzeń wykorzystywana w celu budowania wizerunku i odbywania uroczystości; jej dosłownym właścicielem, podmiotem jak i odbiorcą był ośrodek władzy – najczęściej rodzina królewska. Dziś przestrzeń publiczna jest rozumiana jako przestrzeń ekspresji społecznej. Społeczeństwo nowożytne może problem przestrzeni publicznej skonkretyzować, bo może się do niego aktywnie, refleksywnie odnieść.

Uświadomienie sobie podstaw dzisiejszej postawy człowieka w mieście, uczestnika przestrzeni publicznej, czy jak to się mówi w języku socjologii – aktora, poszukiwanie źródeł jego zachowania jest istotnym narzędziem w kształtowaniu przestrzeni publicznej. Zdecydowana większość autorów poruszających zagadnienie współczesnej *conditio humana* widzi jej źródło w zmianach społecznych i światopoglądowych dokonujących się w XIX wieku.

Richard Sennett (2009), amerykański profesor socjologii, oraz Michel Foucault (2006), francuski filozof, razem stawiają tezę: „wiek XIX się jeszcze nie skończył” (Sennett, 2009, s. 53). Autorom chodzi o intelektualną spuściznę dziewiętnastowiecznych przemian, z którymi po dziś dzień nasza współczesna czy raczej nowoczesna kultura intelektualna sobie nie poradziła. Habermas, próbując skonkretyzować światopoglądowy korzeń nowoczesności, parafrazując klasyków teorii społecznej⁸, wymienia tu: „(...) refleksyjny stosunek do tradycji, które utraciły charakter naturalny; uniwersalizacja norm działania i uogólnienie wartości, wskutek czego działanie komunikacyjne w rozszerzonych polach wyboru odrywa się od wąsko zakreślonych kontekstów; wreszcie wzory socjalizacji, nastawione na wykształcenie abstrakcyjnych tożsamości Ja i wymuszające indywidualizację dorastających osobników. Tak z grubsza przedstawia się obraz nowoczesności, nakreślony przez klasyków teorii społecznej” (Habermas, 2005, s. 10).

Każdy z wyżej wymienionych elementów jest podłożem ogromnych zmian społecznych mających wpływ na kształt społeczeństwa i przestrzeni publicznej, w których życie społeczne się odbywa⁹. Równocześnie każdy z wyżej wymienionych elementów stanowi konkretyzację określonych problemów filozoficznych, ściśle wiążących się z problematyką przestrzeni publicznej. To właśnie kryzys tych postaw doprowadził do postmodernistycznego zwrotu przeciwko projektowi nowoczesności i nowej koncepcji przestrzeni publicznych.

⁶ „Moderna projekt niedokończony” to symboliczny tytuł słynnego wykładu J. Habermasa z okazji otrzymania nagrody Adorna, który stał się tematem szerokiej dyskusji. Kontynuował go m.in. H. Schnadelbach (2001).

⁷ Patrz wstęp do Habermas (2007).

⁸ Chodzi tu o Maxa Webera, Emile Durkheim i George’a Herberta Meada.

⁹ O ile możemy dziś jeszcze mówić o życiu społecznym w przestrzeni publicznej.

W tym opracowaniu proponuje się rozbić wyżej zacytowanego fragmentu na poszczególne elementy problemowe, szkicowe przedstawienie ich filozoficznego kontekstu, by na koniec zobrazować ich związek z problematyką kształtowania przestrzeni publicznych:

- Refleksyjny stosunek do tradycji, które utraciły charakter naturalny.
- Uniwersalizacja norm działania i uogólnienie wartości, wskutek czego działanie komunikacyjne w rozszerzonych polach wyboru odrywa się od wąsko zakreślonych kontekstów.
- Wzory socjalizacji, nastawione na wykształcenie abstrakcyjnych tożsamości Ja i wymuszające indywidualizację dorastających osobników.

4.2. REFLEKSYJNY STOSUNEK DO TRADYCJI, KTÓRE UTRACIŁY CHARAKTER NATURALNY

W 1784 roku Immanuel Kant pisze w berlińskim piśmie „Berlinische Monatsschrift”: „Oświecenie to wyjście człowieka z zwinionej przez niego niedojrzałości. Niedojrzałość jest nieumiejętnością w posługiwaniu się własnym rozumem bez przewodnictwa innych. Niedojrzałość ta jest zwiniona przez człowieka, jeśli jej powód tkwi nie w braku rozumu, ale zdecydowania i odwagi, by swym rozumem posługiwać się bez zwierzchnictwa innych. *Sapere aude!* – Odważ posługiwać się własnym rozumem! – stanowi maksymę przewodnią oświecenia.” (Kant, 2005, s. 44).

Ta wypowiedź stanowi kluczowe wydarzenie dla kształtującego się w XIX wieku nowoczesnego społeczeństwa. Proces sekularyzacji, czyli oddzielenia procesów społecznych od spraw Kościoła, obok tego samego procesu zachodzącego w sferze codziennych zachowań, kształtuje indywidualną postawę niezależności wobec tradycji. Tradycja nie jest obiektywną zastaną rzeczywistością, ale jest przedmiotem dyskusji, możliwych zmian – jest projektem.

Uświadomienie sobie wagi tego procesu jest trudne, ponieważ trudno jest dzisiejszemu człowiekowi zobrazować chimeryczną moc obowiązywania tradycji. „Łatwo wyobrazić sobie kapitalizm jako siłę historyczną, ponieważ na myśl przychodzą konkretne działania i zmiany dotyczące produkcji, cen oraz władzy. Niełatwo w taki sam sposób wyobrazić sobie świeckość (*secularity*) [podobnie jak zmiany tradycji codziennych (*customs*) – uwaga autora], ponieważ trudno ją uznać za cokolwiek innego niż abstrakcyjny wytwór innych sił działających w społeczeństwie.” (Sennet, 2009, s. 248 i n.)

Dziś jest oczywiste obowiązywanie tradycji na zasadzie konwencji. Tradycja mnie obowiązuje, o ile godzę się, by mnie obowiązywała, o ile się z nią identyfikuję na zasadzie indywidualnej i **niezależnej** decyzji. Nie oznacza to, że jestem od niej wolny, ale oznacza, że mam do niej refleksyjny stosunek, że tradycja może być przedmiotem namysłu i zmian z tego namysłu wynikających. Właśnie dlatego Habermas stwierdza, że tradycje „utraciły charakter naturalny”, przestają być obiektywnym tworem, którego wewnętrzna logika podlega rozumieniu jedynie Heglowskiego ducha czasu (*Zeitgeist*). Człowiek swoim rozumem ma możliwość ją pojąć oraz, co bardzo istotne, ma moralne prawo do tego, by ją zmieniać i ponosić za to odpowiedzialność.

Jednak „wyjście człowieka z niedojrzałości” generuje paradoks. Refleksyjny stosunek do tradycji nie kształtuje, jak jeszcze 150 lat temu zakładano, postawy odpowiedzialności

za tradycję i chęci jej świadomego budowania, na wzór *Religii Pozytywnej* Augusta Comte'a czy *Utopii* Tomasa Morusa. Zamiast tego, refleksyjny stosunek do tradycji generuje dystans powodujący zawieszenie, jeżeli nie unieważnienie jej mocy obowiązywania. „Gdy zniknęli bogowie, większego znaczenia nabrała bezpośredniość doznawania i percepcji; zjawiska zaczęły się wydawać realne same w sobie, jako bezpośrednie doświadczenie” (Sennett, 2009, s. 251). Człowiek skupia się na sobie i swoim prywatnym przeżywaniu, udział w tradycji jest przez niego odczytywany w kategoriach przeżycia osobistego, nie społecznego; zamiast świadomie kształtować tradycje, co było zamierzeniem projektu nowoczesności, nie tylko jej nie kształtuje, ale uczestniczy w niej w sposób bierny, konsumuje ją na wzór dóbr ekonomicznych.

Jednak obraz ten nie powinien być odczytywany jako zbrodnia na kiedyś żywej i obowiązującej tradycji. Łatwo jest nam zbudować sielankowy obraz uczciwego dziewiętnastowiecznego mieszczanina, który żywo interesuje się malarstwem i dyskutuje o najnowszej wystawie paryskiej. Jednak z równie wielką łatwością malujemy obraz palaczy opium, brudu i analfabetyzmu tamtych czasów. Sentymentalne tęsknoty do świata porządku i prawdy, lokalnych straganów i bezpośredniego kontaktu z drugim w przestrzeni są, w opisie J. Habermasa (2005, s. 380): „(...) niewrażliwe na wysoce ambiwalentną zawartość nowoczesnej kultury i nowoczesnego społeczeństwa.” Autor sprytnie określa je jako niwelacja. Jest to niwelowanie osiągnięć kultury przemysłowej kształtującej dobrobyt – opieka zdrowotna, policja czy nawet tanie ubrania dostępne w sklepie, dla przestrzeni publicznej najważniejszy tu będzie transport publiczny zapewniający dostęp oraz handel stymulujący aktywność. Niwelacja widoczna jest także przy diachronicznym porównywaniu nowoczesnych i przednowoczesnych form życia. Nie odnotowuje się wysokich kosztów, jakie przedtem ponosić musiały masy ludności (w wymiarze fizycznej pracy, materialnych warunków życia i indywidualnych możliwości wyboru, bezpieczeństwa prawnego, systemu penitencjarnego, udziału w życiu politycznym, oświaty szkolnej itd.).

Utrata mocy obowiązywania porządków tradycji, to raczej odczytanie mocy tradycji jako nigdy nie obowiązującej. Jej obowiązywanie można by nawet odczytać jako przemoc, jako mechanizm władzy – jak czyni to Michel Foucault. Kryzys dotyczący dzisiejszą kulturę jest permanentnym kryzysem historycznie rozwijającego się społeczeństwa. Kryzys należy do istoty wyżej wspomnianego projektu nowoczesności. Kryzys jest kondycją nowoczesności. A rolą projektanta jest umiejętność godzenia, łagodzenia i kształtowania ładu w chronicznie destabilizującym się środowisku.

Projektowanie dziś, to: „(...) próba poszukiwania, dzięki indywidualnej rozumności, zastępstwa dla kolektywnych porządków tradycji, które straciły moc [obowiązywania – przyp. aut.] (...)” (Schnadelbach, 2001, s. 343).

To indywidualna umiejętność poszanowania odmiennych stanowisk wobec tradycji i gotowość do dyskusji. Refleksyjna postawa podmiotu musi zakładać taką samą postawę innych podmiotów i je wobec tego szanować. To umiejętność ukierunkowania potrzeb, często dalece odmiennych od swoich, i wykorzystania ich jako czynnika budującego wspólnotę; budować system, w którym egoistycznie działający podmiot synergicznie wspiera działanie wspólnoty.

4.3. UNIWERSALIZACJA NORM DZIAŁANIA...

Kolejny element problemowy to uniwersalizacja norm działania i uogólnienie wartości, wskutek czego działanie komunikacyjne w rozszerzonych polach wyboru odrywa się od wąsko zakreślonych kontekstów.

Przyjmijmy robocze założenie dotyczące przytoczonej wypowiedzi Habermasa. Uznajmy ją za opis pewnej całości; będzie nią całościowa wizja nowoczesnej rzeczywistości, przewartościowująca postawę przednowoczesną. Choć ich wewnętrzna konstrukcja może się od siebie różnić, to musi ona spełnić pewne podstawowe funkcje, przede wszystkim stabilności i możliwości rozwoju. Różne koncepcje mogą to czynić na różne sposoby, jednak muszą spełniać jako całość podobne, podstawowe funkcje. Taka architektoniczna analogia staje się przydatna przy wyobrażaniu sobie konstrukcji projektu nowoczesności, sugestywne jest tu samo słowo „projekt”.

W poprzedniej części zrelacjonowano refleksyjny stosunek do tradycji, który jest podstawą dla indywidualnej niezależności w formułowaniu sądów o świecie. Tradycja przestaje mnie obowiązywać w sposób absolutny, dlatego to ja jestem w stanie decydować o swoim losie. Jedną z istotniejszych konsekwencji za tym idących, o których współcześnie łatwo się zapomina, jest rozpad społeczeństwa klasowego. Jeszcze dwieście lat temu chłop czy mieszczanin nie potrafił sobie nawet wyobrazić życia jako nie-chłop, nie-mieszczanin. Było to czasem możliwe na zasadzie wyjątkowego i dziwnego przypadku, jednak niewyobrażalne w sferze codziennego życia; rodząc się chłopem, umierało się chłopem. Porównując to do świata dzisiejszego, analogii można szukać w zmianie płci; jest to teoretycznie możliwe, ale tak dalekie naszym wyobrażeniom, że uznawane za ingerencje w naszą zastaną, **obiektywną** i ostatecznie daną przez Naturę czy Boga tożsamość.

Refleksyjny stosunek do tradycji, wraz z szeregiem innych zmian, unieważnił obiektywne obowiązywanie stanu klasowego. Rozpad społeczności klasowej niesie ze sobą uniwersalizację norm. Normy, które mnie obowiązują, obowiązują mnie nie dlatego, że jestem chłopem, mieszczaninem, mężczyzną, bogaczem, czarnym, białym – ale obowiązują mnie ponieważ jestem człowiekiem. To moje człowieczeństwo w sposób naturalny zobowiązuje mnie do określonej, uniwersalnej, czyli niezależnej od lokalnych historyczno-geograficznych warunkowań¹⁰, etyki. Tą etyką jest prawo.

Prawo, choć obowiązuje od czasów rzymskich, w XIX wieku staje się etycznym zamiennikiem dla tradycyjnych form życia. To ono wypełnia próżnię wynikającą z przyjęcia refleksyjnego stosunku do tradycji. Posiadając różne indywidualne poglądy pochodzące z różnych źródeł – religijnych, naukowych, społecznych, osobistych, etnicznych – musimy posiadać jakąś uniwersalną podstawę, która w sposób naturalny obowiązuje każdego człowieka. Musi istnieć pewne normatywne minimum konstytuowane antropologicznie. Choć prawo i normy społeczne w sposób oczywisty są pewnymi tradycjami społecznymi, powstającymi

¹⁰ To dlatego cywilizacja zachodu czuje się zobligowana do reagowania na łamanie praw człowieka w dalekich nam geograficznie i kulturowo krajach. Czy mamy do tego prawo? Pozostaje to jednym z podstawowych pytań etycznych nowoczesności.

historycznie – to w swoim ideale są formą uniwersalnego, intersubiektywnego porozumienia między ludźmi.

Uniwersalizacja norm prowadzi więc do poszerzenia się kontekstów wyboru, z jednej strony, a z drugiej, jest gwarantem osobistego bezpieczeństwa w społeczeństwie. Obydwa momenty spełniają w konstrukcji projektu nowoczesności istotne funkcje. Odpowiednio, umożliwiają społeczeństwu rozwój, po drugie stabilizują go, gwarantując bezpieczeństwo. Jest to odpowiedź nowoczesności na zastaną pustkę generowaną przez zanik mocy obowiązującego tradycji. To właśnie jest „zastępstwo dla kolektywnych porządków tradycji” w dziedzinie norm działania.

Podobnie jak refleksyjny stosunek do tradycji generuje zagrożenie zubożenia kultury, tak uniwersalizacja norm generuje zagrożenie zubożenia świata wartości. Prawo w takim przypadku przestaje być **jedynie** etycznym minimum, bogatszym o osobisty kontekst przeżywania świata, a staje się **jedyną** postawą etycznego przeżywania świata. To, podobnie jak refleksyjny stosunek do tradycji, generuje dystans wobec aktywnego uczestnictwa w przestrzeni publicznej, wynikający z narastającej nieufności wobec obcego, którego motywy są dla mnie niejasne, w szczególności, gdy w okolicy nie ma gwaranta mojego bezpieczeństwa – policji, albo ogromnego dobrego człowieka.

4.4. WZORY SOCJALIZACJI...

Trzeci wreszcie element problemowy to wzory socjalizacji, nastawione na wykształcenie abstrakcyjnych tożsamości Ja i wymuszające indywidualizację dorastających osobników.

Kształtowanie odpowiedzialnego i posłusznego obywatela jest najlepszym sposobem zapobiegania niepokojom społecznym. Proces socjalizacji to przekazywanie uniwersalnych norm działania i wartości. Uwalnia Ja od lokalnych, kulturowych uwarunkowań życia i kształtuje kompetencje społeczną do świadomego uczestnictwa w społeczeństwie – to przede wszystkim edukacja. Jednak socjalizacja nie odnosi się tylko do edukacji, proces interakcji kształtuje w nas wzorce, które budują naszą tożsamość. Człowiek rodzi się, jest dzieckiem, następnie uczniem, kolegą/koleżanką, chłopakiem/dziewczyną, obywatelem, maturzystą, studentem, naukowcem¹¹, pracownikiem, kochankiem, mężem/żoną, rodzicem, pacjentem, autorytetem, dziadkiem, umierającym, zmarłym.

Każda z tych ról społecznych, jest również konstytutywnym elementem tożsamości, często niezależnym od siebie. Na poziomie abstrakcyjnej tożsamości nowoczesność dokonuje podobnego rozpadu tożsamości Ja. Nasz język kształtuje niezależne od siebie elementy, meta-dyskursy opisujące świat w niezależny¹² od siebie sposób, Wittgenstein nazwałby je „rodzinami gier językowych”; Habermas, z którego czerpiemy w tej pracy, nazywa je: „we-

¹¹ Zwróćmy uwagę na tożsamość związaną z wykształceniem/zawodem – taksówkarz, robotnik, chemik, biolog, pediatra, dentyści mają swój dyskurs kształtujący swoją tożsamość.

¹² Jest to karygodne teoriopoznawczo, jednak niezbędne uproszczenie; ze względu na objętość pracy i jej tematykę, która dokładniejszej analizy nie wymaga.

wnątrzeświatowymi funkcjami przedstawiania”, a rolę języka w procesie kształtowania nowej abstrakcyjnej tożsamości określa jako: „kreatywny moment językowej konstytucji świata”.

Po takiej klaryfikacji możemy przytoczyć jego wypowiedź: „(...) kreatywny moment językowej konstytucji świata tworzy syndrom z poznawczo-instrumentalnymi, moralno-praktycznymi i ekspresywnymi momentami wewnątrzświatowych funkcji przedstawiania, relacji międzyosobowych i subiektywnego wyrazu. W epoce nowoczesnej, z każdego z tych momentów wyłoniły się „sfery wartości”: w wymiarze **otwierania świata** – sztuka, literatura i wyspecjalizowana w kwestiach smaku krytyka, w wymiarze **wewnątrzświatowych procesów uczenia** – dyskursy rozwiązywania problemów, wyspecjalizowane w kwestiach prawdy i sprawiedliwości. Te systemy wiedzy – sztuka i krytyka, nauka i filozofia, prawo i moralność – koncentrując się jednostronnie na za każdym razem tylko jednej funkcji języka i jednym aspekcie ważności, stopniowo odrywały się od komunikacji codziennej (Habermas, 2005, s. 381).

Tak kształtują się abstrakcyjne tożsamości Ja, które w swojej aktywności językowej kształtują niewspółmierne ze sobą dyskursy, małe języki, których pojęcia, choć brzmią często tak samo oraz mają pozornie ten sam przedmiot odniesienia, nie oznaczają tego samego. Świat opisywany w odmiennym dyskursie, jest innym światem. Choć w sferze codzienności mamy do czynienia z jednym światem to rzetelna dyskusja demaskuje ten obraz. Ząb obserwowany przez dentystę i artystę rzeźbiarza może spełnić ten warunek, jednak nie przedstawia rangi problemu, etyczne przestępstwo popełnione, aby ratować człowieka obrazuje zakres problemów powstających przy rozpadzie na abstrakcyjne tożsamości Ja. Odkryciem czy raczej największym zarzutem postmodernizmu wobec kultury, jest zarzut o uniwersalność obrazu świata. **Światopogląd nowoczesny**, w zamierzeniu uniwersalny, czyli zrozumiały dla każdego chętnego się uczyć – czy jest to aborygen, czy pekińczyk – **okazuje się niespójny wewnątrznie**. Przeciętny dentysta widzi świat zupełnie inaczej niż architekt, **już oni** mają inne obrazy świata, a co za tym idzie inaczej rozumieją: sztukę i krytykę (co zdaje się być oczywiste), **naukę** i filozofię, prawo i moralność (co już takie oczywiste nie jest).

4.5. ZAKOŃCZENIE

Wniosek z takiego szkicu byłby następujący: **człowiek jest** odpowiedzialny za swoje poczynania, ale jest **sam**. Jest osamotniony, bo zrezygnował ze zwierzchnictwa tradycji, która nie tylko dawała mu światopoglądowy fundament ale i pełniła rolę pośrednika w komunikacji z drugim człowiekiem. Człowiek pozbawił się jednocześnie domu i kompana. Tym charakteryzuje się postmodernistyczny zwrot.

Uważna obserwacja skłania do refleksji nad zagrożeniami nowoczesności. Bowiem to ona prowadzi do totalizacji rozumu, który stopniowo odsuwa człowieka od jego codziennej praktyki i codziennych pragnień i rysuje na **podmiot** – abstrakcyjną rozbitą tożsamość, która nie jest nigdy autentyczna. Wszystko jest zracjonalizowane, zaplanowane, wyliczone – nawet śmierć żołnierzy wysyłanych na misje pokojowe czy wypadki na budowach.

Wyrazem takiego społeczeństwa jest jego przestrzeń publiczna – czy raczej pusta przestrzeń publiczna, której sztandarowym przykładem jest przestrzeń Brasillii. Puste

przestrzenie czyniące zadość modernistycznym układom kompozycyjnym, podkreślającym znaczenie władzy: budynków rządowych i kościołów. Rozbita tożsamość człowieka rozbija niejako potrzebę jego autentycznego **zamieszkiwania**. Instrumentalna racjonalność traktuje jego zamieszkiwanie jako **przebywanie**. Racjonalizuje jego potrzeby rozbijając je na konkretne funkcje: komunikację, nocleg, zaopatrzenie, jedzenie. Taka przestrzeń traci swoją ciągłość, tworzy nie-miejsca, jak nazywa je Marc Auge (2008). Są to przestrzenie bez tożsamości, realizujące bezosobowe, nieangażujące emocjonalnie potrzeby. Człowiek je, myje się, jedzie, śpi, ogląda, kupuje a nie delektuje się, odnawia się, spaceruje, relaksuje się, docenia, zbiera.

Obrazem odrobinę późniejszym jest centrum handlowe – przejmujące role przestrzeni publicznej. Tak jak bohaterem dziewiętnastowiecznego jak i trochę późniejszego miasta był *flâneur*, spacerujący po szerokich ulicach Paryża pełnego kawiarni i wystaw sklepowych, tak bohaterem ostatnich lat, zamieszkującym centra handlowe jest zmotoryzowany konsument, rozpoczynający swoją pieszą podróż na parkingu, przechadzający się po alejkach podmiejskiego centrum handlowego. Jak powstał? Za sprawą refleksyjnego stosunku zdystansował się wobec tradycji, nie tworząc zamiast niej nowoczesnej kultury. Tworzy czy raczej receptywnie odbiera popkulturę. Unieważnił historię nie tworząc nowej, jest posthistorycznym konsumentem dóbr ahistorycznych, **dóbr modnych**. Za sprawą uniwersalizacji norm działania nie poszerzył etycznego horyzontu swoich wyborów, a ograniczył je do odpowiedzialności jedynie wobec prawa, która ze statusu intersubiektywnego porozumienia zyskała status bezrozumnej nadobiektywnej prawdy.

Wreszcie wzory socjalizacji ograniczyły czy raczej sprowadziły intelektualne poszukiwania do edukacji, a realizację siebie do organizacji swojego résumé. Podstawowym pytaniem dotyczącym wiedzy jest: „do czego mi się to przyda?”. **Uniwersalizacja norm** powoduje jednocześnie zawężenie optyki do jedynej prawdziwej: zachodnio-racjonalnej. Międzykulturowość identyfikowana jest przez nowoczesnego konsumenta z chodzeniem na jogę, bo pomaga przezwyciężyć stres w pracy i jedzeniem w wietnamskich restauracjach, bo pomagają na krążenie, oraz – co bardzo istotne dla kondycji współczesnego społeczeństwa – bo indyjskie, arabskie czy chińskie są już *passé*.

Warto przytoczyć wątek restauracji, bo doskonale ilustruje on jedną z podstawowych kategorii ponowoczesnego społeczeństwa – kodu kulturowego. Termin wprowadzony przez Jeana Baudrillarda (2006) określa modę wyższego stopnia. Jest to zmienny kod organizujący życie społeczne w każdym jego wymiarze, od mód ubioru przez dyskurs sztuki, po organizację życia publicznego. Całość zachowań w ramach kodu kulturowego buduje iluzję zmian i ewolucji w społeczeństwach, w których w istocie nic się nie dzieje. Bo jak mogłoby się dziać skoro współczesność to posthistoria. Są to społeczeństwa symulacji (Baudrillard, 2005), a jego twory, nazwane symulakrami, nie odnoszą nas do niczego – ani do świata, bo w nim nie żyjemy, ani do historii, bo się skończyła. Świat jest nadrealną, hiperrealną jak określa go myśliciel, konstrukcją, i to ją właśnie określamy jako obiektywnie obowiązującą. Nasza tożsamość określana jest przez kreację, produkcję prawdy, jakiej wcześniej dokonywała kultura, mass media, a dziś określamy ją sami – tworząc konto społecznościowe na portalu internetowym. Nasza aktywność zawęża się do kreacji swojego wizerunku, przeżycia analizowane są w kontekście ich potencjalnego wykorzystania w autokreacji. Doświadczenie – wycieczka,

impieza, przemysłenie, dzieło – nie uzyskuje swojej pełnej realizacji bez jego internetowej czy jakiegokolwiek innej legitymizacji.

Obrazem przestrzeni publicznej takiego społeczeństwa jest Disneyland (Szczepańska-Pabiszczak, 2000; Baudrillard, 2001). Kraina nierealnego zaskoczenia. Potencjał takiej przestrzeni zawiera się przede wszystkim w jej ekspresyjnej mocy robienia wrażenia. Odpowiada to jak najbardziej wrażeniom i oczekiwaniom odbiorcy, który za sprawą wspomnianych przekształceń odsuwa się od refleksyjnej postawy wobec rzeczywistości i skupia na osobistych doznaniach, nie znaczeniach. Współczesnym typem osobowości jest narcyz, którego aktywnością jest ekspresja: „nie patrz na zjawisko, patrz jak Ja odczuwam”. Stąd zaskoczenie, unikatowość, niecodziennosc staje się kluczem interpretacyjnym w odbiorze współczesnej nam przestrzeni publicznej. Jednak zaznaczmy, że w świecie symulacji zaskoczenie, jako kategoria ponadestetyczna, jako klucz do rozumienia dyskursu społecznego, nie musi dziś posiadać swojego wewnętrznego źródłowego sensu. Bo po co?

Bohaterem takiej przestrzeni jest Harry Potter. Czarodziejski chłopak posiadający wyjątkowy, nawet wśród czarodziej, talent w czarach. Osiągnięciem w dzisiejszym społeczeństwie jest wyczarować coś z niczego. By bez większego wysiłku, stosując gimnazjalną, zaskakująco prostą strategię ucieczkową zrealizować spektakularne przedsięwzięcie. Taki jest użytkownik dzisiejszej przestrzeni publicznej, podkreślmy, każdy użytkownik. Każdy w świecie symulacji, jest wyjątkowy, niespotykany, zwariowany; obdarzony głębokim i intensywnym życiem wewnętrznym.

Tak samo projektanci poszukują niecodziennej, zaskakującej formy dla naszego życia. Przestrzeń publiczna ma być przede wszystkim niecodzienna, nowa i naprawdę autentyczna. Współczesny twórca jest niewolnikiem ekspresyjnego autentyzmu. Ta postawa jednak podobnie jak wspomniane w pracy czynniki, tak samo prowadzi nieuchronnie do problemu. Poszukuje się nowego, jednak w znaczeniu chronologicznym nie strukturalnym czy normatywnym.¹³

Chronologicznie nowe, to aktualne; nowe, bo różniące się od starego – to wszystko. Taka perspektywa nowości narzuca przestrzeni ciągle transcendowanie siebie, parafrazując Schnadelbacha odniesienie do samowiedzy, jest to tożsamość „ustawicznie siebie transcendująca i tylko na takim transcendowaniu polegająca; jest ona wręcz ucieleśnieniem chronologicznej nowoczesności” (Schnadelbach, 2001). Sam język narzuca nam takie formy myślenia. Pytanie: „co nowego zaprojektowała Zaha Hadid?”, czy dowolnie inna gwiazda architektury, jest zadawane często. Pytanie o strukturalne umocowanie takiego Disneylandu, o jego umocowanie w rzeczywistości społecznej czy architektonicznej zdarza się rzadziej. Pytanie o normatywne umocowanie – jeszcze rzadziej.

Jakie są skutki wszechogarniającego prymatu zaskoczenia? Wydaje się że przede wszystkim jest to chorobliwe przywiązanie do percepcji i symbolu a pomijanie aspektu strukturalnego zastanej przestrzeni. Przywiązanie do schematów percepcyjnych odwraca pytanie: „jaką przestrzeń tutaj kształtować?” i kierkuje na: „jak ta przestrzeń powinna wyglądać?”. Wynikiem tego jest stosowanie „strategii uwodzenia” (Baudrillard, 2001). Przyciąganie widza czy uczestnika niecodziennością rozwiązań, bez ich właściwego umocowania w pozaeste-

¹³ Pytanie o rozumienie terminu nowoczesny zadaje w swojej publikacji H. Schnadelbach (2001).

tycznym przeżyciu. Chodzi jedynie o to by przestrzeń odniosła rodzaj ekspresyjnego sukcesu, by nas uwiodła.

Rolę w budowaniu przeżycia w przestrzeni publicznej grają również symbole, które przyciągają widza obietnicą głębszego przeżycia, czasem nie oferując nam jego realizacji. Miasto ponowoczesne pełne jest nowych, efemerycznych symboli nie odnoszących nas do niczego. Mnóstwo jest happeningów, festiwali, performansów aktywizujących przestrzeń miasta. Jest to gra w aktywne miasto, prezentujące w zmiennych okolicznościach zmienne wydarzenia-symbole, przyciągająca zmienną w charakterze publiczność. Nie jest to w żadnym razie zjawisko negatywne. W istocie aktywizuje publiczność i usprawnia przy okazji jakość przestrzeni, ale tworzy jedynie substytut ciągłej zarówno fizycznie jak i czasowo przestrzeni.

W Disneylandzie pełnym Harrych Potterów potrzebą palącą jest rzetelność, zwyczajność i ciągłość. Zrozumienie zastanego materiału i wykorzystanie jego logiki. Dlatego warto jest wyrazić tęsknotę za strukturalnym i normatywnym charakterem przestrzeni publicznej. Strukturalnym, czyli wiążącym się ze swoim otoczeniem oraz posiadającym wewnętrzną żelazną logikę. Normatywnym, czyli realizującym założenia dotyczące tego jak być powinno, zarówno w zakresie estetycznym, co etycznym. Nadwątlona przez kryzys nowoczesności wiara w możliwość konceptualizacji i realizacji w projekcie tych założeń, wiara w rozumność, rozpatrywanie zjawisk w perspektywie ich **kontynuowania, rekonstruowania i krytyki** wymaga rehabilitacji; w szczególności w polskiej nieustrukturalizowanej jeszcze przestrzeni.

Kryzys **wielkich narracji**, systemowych konstrukcji mających wytłumaczyć wszystko, skutkowałam produkcją **małych narracji**, nowych podejść i metod pracy w każdej dziedzinie kultury. Architektura i urbanistyka również tego doświadcza. Podejście partycypacyjne, lokalizm, globalizm, nowe modele równoważenia rozwoju, koncepcja *slow-city*, nowe podejścia do percepcji, poszukiwanie synestezji, harmonii zmysłów, projektowanie zapachem, kolorem, poszukiwanie analogii z muzyką, dekonstrukcja, wszystkie są próbami wykonstruowania nowych metanarracji przestrzeni w obliczu kryzysu nowoczesności. Są one potrzebne bo uwrażliwiają na subtelniejsze walory przestrzeni czy realizują wyjątkowo istotne postulaty środowiskowe. Jednak niosą ze sobą zagrożenie trywializacji lub totalizacji problematyki, czyli dostosowania przedmiotu swojego odniesienia do przyjętej koncepcji projektowej, czy wykorzystując Wolterowską przypowieść, lepienia nosa na kształt okularów. Dokładnie taki błąd popełnili moderniści, lepiąc człowieka na kształt swoich projektów. Totalizacją zagrożona jest każda koncepcja. Postmodernizm niesie ze sobą dodatkowe zagrożenie, ponieważ produkuje koncepcje postulujące wolność od totalizacji – co jest po prostu niemożliwe. Dlatego współczesne projektowanie to poszukiwanie „(...) rozsądnej odpowiedzi na modernizację i nowoczesność; nie polega ona po prostu na modernistycznym angażowaniu się po stronie tego, co nieuchronne, ale przeciwnie, na **krytycznym wobec tegoż dystansie** (Schnadelbach, 2001).

Bardzo trafnie postawę tę ujmuje Hans Lenk (1995), gdy wiarę w rozum i możliwości upowszechniania rozumności ujmuje jako odwagę: „trzeba odwagi, by mieć nadzieje, że jest możliwa instytucjonalizacja nauczania rozumności i że rozumność weźmie górę w społeczeństwie.”

To nie jest koniecznie odwaga sprzeciwu, demaskowania, dekonstrukcji, społecznej walki z deweloperem czy urzędnikiem, obalania mitu wielkich narracji czy systemowości. Jest to

raczej odwaga myśli w poszukiwaniu partykularnych, wewnątrznie usystematyzowanych rozwiązań. Ta postawa to słowa Miesa van den Rohe, którymi można zakończyć rozważania: „Musimy wciąż porządkować, umieszczać każdą rzecz na swoim miejscu, zgodnie z jej naturą. Powinniśmy robić to tak doskonale, by promieniował stąd świat naszego twórczego porządku. Nie chcemy więcej, nie możemy więcej.”

BIBLIOGRAFIA

- Auge M., 2008, *Nie-Miejsca. Wprowadzenie do antropologii nadnowoczesności* (fragmenty), przeł. Adam Dziadek, *Teksty Drugie* 4/2008.
- Baudrillard J., 1998, 2001, *Ameryka*. Wyd. Sic!, Warszawa.
- Baudrillard J., 2006, *Spółczesność konsumpcyjna, jego mity i struktury*, Warszawa.
- Baudrillard J., 2005, *Symulakry i symulacja*, tłum. Sławomir Królak, Wyd. Sic!, Warszawa.
- Foucault M., 2006, *Słowa i rzeczy, Archeologia nauk humanistycznych*, Słowo/Obraz/ Terytoria, Gdańsk.
- Habermas J., 2005, *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, Universitas, Kraków.
- Habermas J., 2007, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, PWN, Warszawa.
- Kant I., 2005, *Odpowiedź na pytanie: czym jest Oświecenie?* Rozprawy z filozofii historii, przekład T. Kupś, Kęty.
- Lenk H., 1995, *Filozofia pragmatycznego interpretacjonizmu*, Terminus, Warszawa.
- Rewers E., 2005, *Post-polis*, Universitas, Kraków.
- Schnadelbach H., 2001, *Przebrana moderna?* [w:] *Próba rehabilitacji animal rationale*, Terminus, Warszawa.
- Sennet R., 2009, *Upadek człowieka publicznego*, MUZA, Warszawa.
- Szczepańska-Pabiszczak B., 2000, „Zmierzch” czy „renesans” wrażliwości estetycznej. [w:] *Ścieżki i rozdroża wrażliwości*, Wyd. Instytutu Filozofii UAM w Poznaniu, Poznań.

5. GŁÓWNE TYPY I RODZAJE WSPÓŁCZESNYCH PRZESTRZENI PUBLICZNYCH

5.1. UWARUNKOWANIA ROZWOJU I PRZEKSZTAŁCEŃ WSPÓŁCZESNEJ PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Przestrzeń publiczna, będąca elementem struktury miasta, poddana jest tym samym prawom i procesom, które rządzą przekształceniami formy miejskiej i wzoru miejskiego życia. Jest ona jednak elementem struktury miasta najbardziej wrażliwym na te zjawiska kulturowe, które modyfikują jego życie i formę przestrzenną. Oznacza to, że możemy mówić o przestrzeni publicznej jako o przestrzeni kultury. Wśród tych zjawisk wymieniane są m.in. przeobrażenia cywilizacyjne, ale także interakcje pomiędzy samą przestrzenią a otaczającą ją tkanką miejską (Zuziak, 2002). Dlatego też na postać naszych przestrzeni publicznych coraz większy wpływ ma przeniesienie akcentów z lokalnych na globalne ikony kulturowe, z instytucji publicznych na prywatne, wreszcie z etnicznie i rasowo jednolitych na zróżnicowane (Zukin, 1995). Relacje te mają jednak charakter dwukierunkowy – także przyjęty sposób budowania miasta, w tym jego przestrzeni publicznych, warunkuje rodzaj i jakość życia i aktywności poza budynkami (Gehl, 2001).

Jednym z najważniejszych czynników wpływających na kształtowanie współczesnej przestrzeni publicznej są więc potrzeby społeczności z nich korzystających, w tym wynikające z dążenia do budowania relacji, nawiązywania kontaktów z innymi. W odniesieniu do kwestii kryzysu tradycyjnych przestrzeni publicznych przytoczyć należy zdanie Mieczysława Kochanowskiego:

„...Kryzys przestrzeni publicznych nie wydaje się zjawiskiem samoistnym bądź ograniczonym do pewnych fragmentów miasta; to raczej kryzys struktury miasta, a być może i współczesnej społeczności miejskiej lub miejskiego stylu życia. Kryzys przestrzeni publicznych zaczyna się więc wtedy, kiedy powstaje dysharmonia między zachowaniami i aspiracjami społecznymi a przestrzenią, będącą podłożem, sceną i tłem tych zachowań oraz przedmiotem aspiracji. Przewyciężenie kryzysu to harmonizowanie obu tych sfer i społecznej, i przestrzennej. Jakość przestrzeni publicznej jest więc niemal synonimem tej harmonii...” (Kochanowski, 2002, s. 263).

Pamiętać jednak należy o całym wachlarzu możliwych form aktywności ludzkiej w przestrzeni publicznej. Jan Gehl wymienia tu takie elementy jak działania konieczne – „funkcjonalne” (jak np. przejazd do pracy, szkoły; do tej grupy należy większość codziennych czynności), działania możliwe – „rekreacyjne” (są to takie działania, które są dokonywane, jeśli jest wola, aby ich dokonać, a także sposobność ku temu, czas i miejsce – jak np. spacer, opalanie się itp.) oraz działania społeczne – „wynikowe” (to wszystkie działania zależące od obecności innych w przestrzeni publicznej – np. zabawy dzieci, spotkanie ze znajomymi itp.). Uważa on, iż

charakter działań społecznych jest bardzo zróżnicowany i zależy od kontekstu w którym one się dzieją. Aktywności społeczne często zachodzą bowiem spontanicznie, jako bezpośrednia konsekwencja poruszania się i bytności ludzi w tej samej przestrzeni. Oznacza to, że ich występowanie w dużym stopniu zależy od przystosowania przestrzeni publicznej do odbywania tych różnorodnych aktywności. Gehl przypomina także o istnieniu różnych form kontaktów pomiędzy ludźmi – od form pasywnych, po bliskie przyjaźnie. Jego zdaniem przestrzeń publiczna sprzyja nawiązywaniu najbardziej pasywnych form kontaktu. Nie oznacza to jednak niemożności rozwijania innych form kontaktowania się, tyle tylko, że wymaga to już większej inicjatywy samych zainteresowanych (Gehl, 2001).

Niezależnie jednak od potrzeb społecznych, na formę przestrzeni publicznej ogromny wpływ mają także i inne czynniki, wśród których na pierwszy plan wysuwa się rozwój motoryzacji i upowszechnienie indywidualnej komunikacji samochodowej. To dzięki samochodom możliwa stała się realizacja licznych obiektów usługowych i ich zespołów, programowo oddzielonych od tradycyjnych systemów wielofunkcyjnej przestrzeni miejskiej, a połączonych z nią jedynie poprzez różnego rodzaju systemy transportowe (Kochanowska, 2002). Na zmianę form i roli poszczególnych elementów systemu przestrzeni publicznej w mieście nie miały wpływ wywarł także rozdział poszczególnych funkcji, a także coraz większe poczucie braku bezpieczeństwa (Hołub, 2002). Wymienić tu także trzeba zmiany stylu życia wynikające z rozwoju technik multimedialnych, przesłanek politycznych, narastającą kompleksowość zagadnień wpływających na strukturę przestrzenną miast oraz zmiany w strukturze demograficzno-społecznej i w strukturze zatrudnienia. Reakcją na te zjawiska jest rozwój wielu typów nowych przestrzeni publicznych lub określanych jako publiczne, w tym przestrzeni określanych jako tematyczne.

Zatraceniu ulega również jeden dominujący wzorzec przestrzeni publicznej. Dzieje się tak, gdyż nawet w obrębie jednego kręgu kulturowego ludzie o różnej przeszłości, rasie, wieku, przynależności klasowej itp. mają różne koncepcje związane z kształtowaniem i wykorzystaniem przestrzeni publicznej, tworząc tym samym niejako „własne” przestrzenie publiczne w celu wzmocnienia specyficznych tożsamości grupowych. W efekcie, w miastach pojawiają się przestrzenie o różnym przeznaczeniu, różnej funkcji, różnym znaczeniu i konotacjach. Każda z nich pełni jakąś rolę i ma swoją klientelę, czasami o dość zróżnicowanym charakterze. W zależności od sytuacji potrzebujemy bowiem przestrzeni, w której doświadczamy odmienności lub podobieństwa do nas samych (Borden, 2003).

Jednym z kluczowych uwarunkowań kształtowania współczesnej przestrzeni publicznej jest także konieczność zapewnienia bezpieczeństwa jej użytkownikom. Problem z bezpieczeństwem przestrzeni publicznej w krajach wysokorozwiniętych wynika m.in. z faktu, że od lat 70. zaczęła ona stawać się domeną bezdomnych, żebraków i innych wykluczonych społecznie. Obecnie kontrola nad przemocą i przestępczością staje się wręcz jednym z kluczowych czynników decydujących o ekspansji i przekształcaniach miast. Dzieje się tak, gdyż bezpieczeństwo osobiste, które także może być interpretowane w wymiarze społecznym jako bezpieczeństwo publiczne, jest uznawane za niezmiernie istotny parametr jakości życia (Czarnecki, Siemiński, 2004). A tradycyjne przestrzenie miejskie nie są w stanie jej zagwarantować. Wynika to m.in. z rozwoju zjawisk wykluczenia społecznego, narkomanii i innych patologii.

Trudności z zapewnieniem bezpieczeństwa użytkowników przestrzeni publicznej stają się przyczyną ich opuszczania przez dotychczasowych użytkowników. Ale problem bezpieczeństwa przestrzeni jest także silnie związany z ewolucją form handlu; zdaniem Gehla, tradycyjne życie ulicy jest drastycznie ograniczane, gdyż mniejsze placówki handlowe i usługowe są wypierane przez ich coraz większe odpowiedniki (Gehl, 2001). Ma to swoje dramatyczne konsekwencje dla żywotności tych przestrzeni, jako że w efekcie koncentracji działalności handlowo-usługowej zanika różnorodność jej form, decydująca m.in. o bogactwie funkcjonalnym przestrzeni ulicy.

Pustkę życia społecznego przestrzeni publicznych szybko jednak wypełniły rozmaite alternatywne formy aktywności społecznej, w tym związane z działalnością przestępczą. A obawa przed przestępcami zainspirowała rozwój prywatnych sił policyjnych, społeczności (osiedli) ogradzanych i ruch na rzecz takiego projektowania przestrzeni publicznych, które pozwala na maksymalną kontrolę nad nimi. Niebezpieczeństwo płynące z przebywania w przestrzeni publicznej powoduje, iż zasada otwartego do niej dostępu staje się jedynie teoretyczną możliwością. Efektem jest rozwój zjawiska penalizacji społeczeństwa lub prywatyzacja i militaryzacja przestrzeni publicznej, czyli czynienie ulic, placów i sklepów bardziej bezpiecznymi, lecz mniej otwartymi lub też tworzenie przestrzeni jak *malle* lub parki tematyczne, które tylko wyglądają jak przestrzenie publiczne, gdyż tak wiele osób używa ich w codziennych sprawach. O ich popularności decyduje wciąż wzrastające zapotrzebowanie ludzi na różne formy kontaktów i aktywności społecznej, a możliwość zobaczenia, usłyszenia i spotkania się z ludźmi jest jedną z największych atrakcji przestrzeni publicznych.

5.2. MODELE ROZWOJU NOWYCH FORM PRZESTRZENI PUBLICZNYCH

Przestrzenie publiczne podlegają ciągłym przemianom, zmieniając swój charakter, w tym czasami nawet tracąc lub odzyskując swe znaczenie publiczne. Potwierdza tę tezę J. M. Chmielewski, pisząc, iż „uprzemysłowienie produkcji oraz związane z nim spontaniczne procesy urbanizacji wywołały przewartościowanie przestrzeni wspólnego użytkowania – znaczna ich część utraciła pierwotny, społeczny charakter i przeistoczyła się w ogólnodostępną przestrzeń publiczną, której użytkowanie regulują prawa państwowe (...) Przestrzeń publiczna – zgodnie z jej współczesnym pojmowaniem – jednoznacznie wyodrębnia się wraz z kształtowaniem miasta przemysłowego. Społeczność miasta wzbogaca się wówczas o warstwę średnią, umacnia się życie towarzyskie i kulturalne. Dla jego potrzeb niezbędne staje się wytwarzanie przestrzeni publicznej będącej odzwierciedleniem kultury miejskiej (miejskiego stylu życia). (...) Reliktem tej pierwszej fazy uprzemysłowienia jest tradycyjne śródmieście, w którym skupione są przestrzenie o największych walorach. A ulica, plac czy park – należąc do najbardziej charakterystycznych jej form – stają się obecnie wzorami dla ich współczesnych replik” (Chmielewski, 2004, s. 13–14). Kryzys tradycyjnej przestrzeni publicznej wynikać więc może z dostosowania sposobu jej kształtowania do zasad rządzących rozwojem miasta przemysłowego. A mówiąc szerzej – z jej nowoczesnej genezy, która musi ulec zmianie w dobie ponowoczesności. Pisze o tym m.in. Zygmunt Bauman:

„...Nowoczesna, konstruowana przestrzeń miała być twarda, stabilna, trwała i nie podlegająca negocjacji. Tkanką miał być beton i stal, a sieć torów kolejowych i autostrad – systemem krwionośnym. Autorzy nowoczesnych utopii nie odróżniali porządku społecznego od architektonicznego, jednostek i podziałów społecznych od terytorialnych; dla nich podobnie jak dla ich współczesnych, którzy ponosili odpowiedzialność za porządek społeczny, klucza do uporządkowanego społeczeństwa należało szukać w organizacji przestrzeni. Całość społeczna miała być hierarchicznym układem coraz większych i bardziej pojemnych wspólnot lokalnych, ze stojącą na szczycie ponadlokalną władzą państwową, która nadzorowała całość, sama pozostając niedostępną i nie dającą się inwigilować. (...) Na tą przestrzeń, która została sztucznie skonstruowana pod względem terytorialnym, urbanistycznym i architektonicznym, nałożyła się przestrzeń trzeciego rodzaju: z pojawieniem się globalnej sieci informatycznej nastąpił czas cyberprzestrzeni...” (Bauman, 2000, s. 24).

Przełom postindustrialny spowodował więc zainteresowanie przestrzeniami tradycyjnymi jako swego rodzaju akceptowanymi wzorcami, wymuszając jednocześnie – poprzez rozwój takich zjawisk jak globalizacja czy nowe formy i znaczenie konsumpcji – nowy sposób ich wytwarzania, lokowania w strukturach miejskich i odmienne przeznaczenie. Wielu krytyków pisze o tych przestrzeniach jako o namiastkach struktur tradycyjnych. Tymczasem są one wytworem nowej epoki, odpowiadającym na jej potrzeby, posługującym się jej „technologią” organizacji przestrzeni, choć – to prawda – często w sensie formalnym wzorowanym na przestrzeniach tradycyjnych, a nawet historycznych. Przypomina to budowanie gmachów użyteczności publicznej w końcu XIX wieku, gdzie nowoczesna konstrukcja, technologia oraz współczesna funkcja szły w parze z historyzującą formą. W efekcie znacznemu powiększeniu ulega dostępna paleta możliwych sposobów kształtowania przestrzeni, zarówno co do rodzaju programu miejskiego jak i sposobu budowy strategii rozwoju urbanistycznego (Lang, 2005).

Współcześnie te nowe – choć w sensie formalnym „nowo-stare” – przestrzenie często są wypreparowane z tkanki miasta, zaspokajając mniej lub bardziej powszechne potrzeby współczesnej zbiorowości miejskiej. Charakteryzują się specyficzną organizacją przestrzenną, są swoistą repliką przestrzeni miejskiej (nazywaną także przestrzenią quasi-publiczną). Od tej prawdziwej – zdaniem Danuty Kochanowskiej – różni ją „na ogół staranna, nieprzypadkowa aranżacja, zapewnienie dodatkowych udogodnień (np. wyższy stopień bezpieczeństwa, izolacja od przykrych wpływów warunków atmosferycznych), za co użytkownik płaci pewnymi ograniczeniami. Jednak przede wszystkim różni ją autonomia, wydzielenie i ograniczenie. Zaczyna się ona od parkingu czy przystanku komunikacji masowej i na nim kończy, nie łącząc się na ogół bezpośrednio z właściwą przestrzenią miejską (...) Ten skrajny model «peryferyjny» miewa odmiany «miejskie», gdzie istnieje ściślejszy bezpośredni związek autonomicznej quasi-publicznej przestrzeni z systemem przestrzeni miejskich. Można odnaleźć w nim związki genetyczne z formami XIX-wiecznymi, pasażem miejskim czy wielkim domem towarowym” (Kochanowska, 2002, s. 38). W przestrzeniach tych nic nie jest przypadkowe. Są one tak „zaprogramowane”, aby wywołać określone, pożądane reakcje konsumentów. A ich najwyższym stopniem rozwoju jest przestrzeń będąca wartością samą w sobie. Zazwyczaj jest ona powiązana z określonym spektaklem rozgrywającym się w jej obszarze, mającym przyciągnąć uwagę klientów i konsumentów. Możemy wówczas mówić o najpełniejszej realizacji kreacji miasta jako spektaklu. Ów obserwowany rozwój „rozrywki miejskiej” prowa-

dzić jednak może do zakłócenia relacji pomiędzy przestrzeniami publicznymi a prywatnymi w mieście przyszłości (Hannigan, 1998).

Budowanie nowych form przestrzeni publicznych bazuje na trzech podstawowych zasadach: tematyzacji, koncentracji oraz ścisłych powiązaniach przestrzennych (Hołub, 2002). Promują one rozwój przede wszystkim turystyki, handlu oraz innych form konsumpcji. Prowadzą jednocześnie do gwałtownej gentryfikacji wybranych przestrzeni miejskich – a więc i do odsunięcia osób biednych, do ich społecznego wykluczenia (Roschelle, Wright, 2003). Pojęcie gentryfikacji – opisywane w literaturze anglojęzycznej jako *gentrification* – oznacza sanację danego obszaru połączoną z podniesieniem jego atrakcyjności dla grupy bardziej zamożnych mieszkańców, w tym tzw. klasy średniej. W języku polskim brak jest dobrego odpowiednika tego terminu. Używany jest termin „gentryfikacja”, stanowiący jednak spolszczenie terminu angielskiego. Proponuje się także stosowanie takich tłumaczeń jak „uszlachetnienie” czy też „uburżuazyjnienie”.

Obecnie określić już można szereg typów nowych form przestrzeni publicznych, obejmujących zarówno modernizowane istniejące układy i założenia, nowe struktury realizowane na różnego rodzaju nieużytkach miejskich czy wręcz „na surowym korzeniu”, a także związane z odtwarzaniem historycznych założeń (Załuski, 2002). Miasta polskie – z uwagi na obserwowaną atrofie ich historycznych centrów – są w sposób szczególny podatne na rozwój owych nowych form przestrzeni publicznych. Atrofia ta wynika z zapóźnień w dziedzinie rozwoju urbanistycznego o jeszcze XIX-wiecznej genezie, gdyż w wielu z nich nie wytworzyły się znaczące skupiska funkcji centrotwórczych. Pustka ta nie została także wypełniona w okresie realnego socjalizmu. W efekcie aż do lat 90. centra naszych miast pozostawały zdominowane przez funkcje mieszkaniowe. Zmiany w tym zakresie zaczęły być widoczne dopiero w ostatnich latach (Jałowiecki, Szczepański, 2002). Jednak od początku lat 1990. pojawiać się zaczęły także nowe typy centrów handlowych – *malle* ulokowane przeważnie na przedmieściach. Często stają się one substytutem centrum, a właściwie swoistym „antycentrum”, są one bowiem pozbawione treści kulturowej i symbolicznej, charakterystycznej dla tradycyjnego miasta.

Liczne przykłady nowo powstających przestrzeni publicznych podzielić także można na dwie zasadniczo różniące się od siebie grupy: **przestrzenie „dośrodkowe”**, gdzie wstęp jest możliwy po przekroczeniu granicy budynku lub ewentualnie po wykupieniu biletu, oraz **przestrzenie „otwarte”**, o formalnie tradycyjnym, miejskim charakterze. Tworzenie tych ostatnich jest w szczególności (choć nie tylko) związane z podejmowanymi wysiłkami na rzecz odbudowy historycznych centrów miast zniszczonych w trakcie ostatniej wojny. Z uwagi na ich charakter oraz możliwości wpływania na postrzeganie miasta jako całości wymagają one pogłębionej analizy.

5.2.1. Przestrzenie publiczne o charakterze „otwartym”

W grupie przestrzeni publicznych o charakterze otwartym (a więc ogólnodostępnym, nie zamkniętym wewnątrz obiektów – megastruktur handlowo-usługowych) wyróżnić możemy dwa podstawowe typy: tradycyjny (czyli kwartały miejskie o różnym sposobie zabudowy) jak i modernistyczny (czyli zestaw wolnostojących budynków – „pawilonów”). Obecnie ob-

serwujemy powrót do pierwszego z nich, czyli wzorca tradycyjnego. Kształt tych przestrzeni wywodzi się z szeregu kontekstów, w tym lokalnego i globalnego, rynkowego i regulacyjnego (Carmona, Heath, Oc, Tiesdell, 2003). Pamiętać jednak należy, iż architektura i forma urbanistyczna przestrzeni publicznej są tymi produktami kulturowymi, które w najbardziej bezpośredni sposób kształtują krajobraz miejsca. Kształtują one zarówno miasto jak i naszą jego percepcję, i dlatego mają wartość zarówno materialną jak i symboliczną (Zukin, 1993). A w dobie globalizacji do łask wraca przede wszystkim kontekst lokalny formy. Często zaś zasady kształtowania form i wewnątrz architektoniczno-urbanistycznych wywodzą się z regionalnych wzorców kompozycji (Kwiatkowska, 2003).

Niezależnie jednak od kwestii formalnych, naczelnym problemem w kształtowaniu współczesnych przestrzeni „otwartych” jest zapewnienie bezpieczeństwa publicznego użytkowników, jakoś estetyczna przestrzeni, zminimalizowanie zagrożeń i wykorzystanie pozytywnych aspektów związanych z pogodą, wreszcie – zdefiniowanie „sensu miejsca” (czyli sposobu, w który „charakterystyczna ekspresja wizualna przyczynia się do nadania ludziom poczucia sensu danego miejsca i poprzez to inspiruje ich do przebywania w nim”) (Gehl, 2001). Efekt wyjątkowości oraz szczególnego charakteru przestrzeni osiąga się poprzez określony sposób ukształtowania jej negatywu i pozytywu, ale przede wszystkim jednak poprzez zastosowanie przemyślanego detalu urbanistycznego (Kłosiewicz, 2004). Owa tzw. „mała architektura” jest integralnym, scenograficznym elementem przestrzeni publicznej, choć podlega fluktuacjom stylu i mody (Wallis, 1971). Pamięta się także o odpowiednim dla danej kultury ukształtowaniu dystansów oraz rozmieszczenia barier przestrzennych. Recepta ta nie gwarantuje jednak sukcesu w odniesieniu do każdego z przypadków. Poszukiwanie miar dla doznań związanych z percepcją przestrzeni może bowiem doprowadzić nas do uzyskania narzędzi kontrolnych, lecz nie do jedynie obowiązujących wzorców (Wejchert, 1993). Mimo to wiele z założeń przestrzeni publicznych w świecie stało się wzorcami dla niezliczonej liczby „klisz” dla całych generacji projektantów, architektów i urbanistów. Są one prezentowane jako ideał nowej przestrzeni publicznej. W szczególności wymienić tu należy takie założenia jak Ramblas w Barcelonie, Piazza San Marco w Wenecji czy Place Stanislas w Nancy (Broadbent, 2001). Za wzór nowej przestrzeni publicznej o charakterze monumentalnym jest także uważany kompleks zaprojektowany (1984) przez Ricardo Bofilla w Montpellier we Francji (Gehl, Gemzoe, 2001). Wzorce te nie są jednak możliwe do bezkrytycznego wykorzystania w każdym przypadku. Dlatego też – zdaniem Kochanowskiego – „przestrzenie publiczne mogą charakteryzować się i różnić wieloma cechami, ale jedną muszą mieć wspólną: muszą mieć swoją tożsamość. Przestrzenie neutralne, obojętne mogą pełnić z powodzeniem różnorodne funkcje publiczne, ale nie staną się przestrzeniami publicznymi w pełnym, tzn. kulturowym tego znaczeniu. Stąd, między innymi, próby uzyskania cech lub pozorów tożsamości poprzez tworzenie rozmaitych pastiszy historycznych lub literackich w postaci tzw. «przestrzeni tematycznych». «Tematyzacja przestrzeni» wzmacnia – w zamyśle – jej indywidualizację i konkurencyjność, a tym samym poprawia pozycję na rynku miejsc. Tak więc, jeśli dana przestrzeń nie ma walorów decydujących o jej tożsamości, autentyczności i unikalności, dąży się do jej tematyzacji” (Kochanowski, 2002, s. 267).

5.2.2. Przestrzenie publiczne o charakterze „dośrodkowym”

Jak wspomniano w poprzednich rozdziałach, tradycyjna swoboda zgromadzeń czy też swobodnej ekspresji poglądów różnych grup społecznych w przestrzeni publicznej skutkuje obecnie postępującymi zagrożeniami bezpieczeństwa publicznego w klasycznych przestrzeniach społecznych, jakimi są ulice. Naturalne są więc pewne reakcje obronne, w tym proces sanacji społecznej i „majątkowej” ulicy, tak aby stanowiła ona miejsce względnie bezpieczne. Zjawisko to bywa uważane za możliwe remedium dla – według słów Mike’a Davisa – „eskalacji zimnej wojny na ulicach”. Jednocześnie proces sanacji ulicy dokonuje się, zdaniem wielu autorów, na ruinach tradycyjnej, otwartej przestrzeni publicznej miasta. Najbardziej jaskrawym tego przykładem bywają wznoszone „obronne cytadele wielkich korporacji, odseparowane od otaczających je biednych dzielnic” (Lees, 1998).

Niezależnie od kwestii sanacji społecznej, transformacji ulegają także inne elementy składające się na tradycyjnie pojmowane życie społeczne. Wiele aktywności – dawniej dokonywanych publicznie – obecnie zamyka się w zaciszu domowego ogniska. Wielu przedstawicieli najróżniejszych grup społecznych uważa przy tym ulicę za przestrzeń niegościnną, nieobliczalną, a nawet straszną. Ci, którzy mogą sobie na to pozwolić, starają się więc chronić przed tymi zagrożeniami, np. poprzez ucieczkę do enklaw przestrzeni bezpiecznych, przyjaznych, choć już nie tak „publicznych” jak tradycyjna ulica (Loukaitou – Sideris, Banerjee, 1998). Pisze o tym także Zygmunt Bauman:

„...Obecnie wiele się pisze o zapierającym dech w piersiach wybuchu bezkrytycznego entuzjazmu i szaleńczym boomie w sferze zupełnie nowej dla wielkomiejskiego budownictwa jaką są «przestrzenie o ograniczonej dostępności», «projektowane tak, by odgradzały od potencjalnych użytkowników, odpierały ich lub odsiewały». Przestrzenie te, uzupełniając się nawzajem tworzą nowy, wielkomiejski odpowiednik fos i wież obronnych, strzegących niegdyś dostępu do średniowiecznych zamków. (...) Równocześnie przestrzenie publiczne szybko kurczą się i zamykają. Nieliczne, które jeszcze pozostały, są coraz częściej dostępne jedynie dla wybranych i przyczyniają się raczej do pogłębienia szkód powstałych pod naciskiem sił dezintegrujących wspólnotę niż ją naprawiają. Przestrzenie publiczne coraz częściej zaś zamieniają się w prywatne przestrzenie konsumpcji, a o dostępie do nich decydują możliwości płatnicze. Obowiązujące w nich reguły mają zapobiec nieprawidłowościom mogącym zakłócić uporządkowany przepływ towarów, usług i pieniędzy...” (Bauman, 2000, s. 27-28).

Ostatnie lata zaznaczyły się więc tendencją do tworzenia specyficznych rodzajów przestrzeni publicznej, często zorientowanych do środka jakiegoś budynku. Przykładami tej tendencji są prywatne arkady sklepowe przecinające bloki urbanistyczne, podziemne systemy przejść i wielkie wewnętrzne „dziećmińce” w hotelach. Z punktu widzenia dewelopera ten trend może wyznaczać bardzo interesującą perspektywę, ale dla miasta jako całościowej struktury powoduje rozproszenie się klienteli, zanik aktywności społecznych, opuszczanie przestrzeni publicznych przez ludzi i interesujące, przyciągające uwagę funkcje i aktywności. Miasto robi się wyludnione, nudne i niebezpieczne (Gehl, 2001). Obecnie funkcje te nie zanikają jednak zupełnie – są jedynie lokowane w zamkniętych centrach handlowo-usługowych. Ta forma przestrzeni związana jest często z tworzeniem przestrzeni całkowicie odizolowanych od zewnętrznego świata. Co interesujące, występuje ona także w formie atrium w budynkach

wielofunkcyjnych, gdzie także pełni różnorakie funkcje społeczne (Pachowski, 2002). Owe współczesne centra „dośrodkowe” i związane z nimi formy konsumpcji zastąpiły tradycyjne, ogólnodostępne place, na których odbywać się mogły działania polityczne i zebrania publiczne jako przejawy życia publicznego. Mimo prywatnej własności i podporządkowania potrzebom konsumentów są one jednak przez wielu – a w szczególności szerokich rzesz konsumentów – uważane za całkiem demokratyczną formę przestrzeni. Więcej, są one często uważane za czynnik rewolucjonizujący przestrzeń śródmieścia, otwierający je i nadający temu miejscu nowe znaczenie. Dzieje się tak, mimo iż – zgodnie z charakterem współczesnego rynku – w strukturach tych zgodnie z logiką współczesnej ekonomii próbuje się „nie tylko odpowiadać na ujawnione potrzeby społeczności postindustrialnej, ale także aktywnie kreuje się te potrzeby” (Kochanowska, 2002).

We współcześnie realizowanych założeniach projektanci starają się łączyć handel z rozrywką i zabawą, dążą do wprawiania konsumentów w dobry nastrój oraz pełnego dostosowania się do bardzo różnorodnych potrzeb. Dzieje się tak rzecz jasna w imię interesu ekonomicznego właściciela. Owe centra handlowe buduje się bowiem tak, aby ludzie ciągle kupowali, a oferta gastronomiczna czy usługowa jest często ograniczana do roli wspomagającej funkcję wiodącą. Mimo to często infrastruktura ta służy realizacji rozmaitych potrzeb społecznych – przykładem może być tu kreacja wśród młodzieży nowej mody spędzania wolnego czasu w centrum handlowym. Nic nas w nich bowiem nie zachęca do kontaktów społecznych. A produktem są w nich nie tylko dostępne towary czy usługi, ale i sama przestrzeń. Ale w kategorii produktu należy w tym wypadku traktować także i samą przestrzeń. Przybiera ona często formy tradycyjnych układów śródmiejskich, jako że „publiczność miejska, przeciętni mieszkańcy miast przesądziła sprawę, opowiadając się w wyraźny sposób za tradycyjną formą miasta, reprezentowaną zazwyczaj przez jego przestrzenie śródmiejskie oraz inne dzielnice o długiej historii. Ujawniając masowo swoje preferencje, dali oni do zrozumienia, że jako konsumenci przestrzeni miasta wybierają produkt, mający postać tradycyjnej tkanki, z jej ulicami, placami, kwartałami zabudowy, a wybór dokonany przez konsumenta w erze globalizacji jest werdyktem nadrzędnym, jest jednoznaczny z opłacalnością ekonomiczną określonych działań” (Kochanowski, 2002, s. 34).

5.3. PRYWATYZACJA PRZESTRZENI PUBLICZNYCH I JEJ KONSEKWENCJE

Powyższe rozważania prowadzą nas do wniosku, iż niezależnie od tego, z jakim rodzajem współczesnej przestrzeni publicznej mamy do czynienia, to traktować ją musimy w kategoriach rynkowych. Ażeby osiągnąć ze swoim „produktem” określoną pozycję na specyficznym „ryнку miejsc”, to musimy zadbać o jego jakość – a więc zarówno estetykę, bezpieczeństwo jak i unikatowość. Rozwinięto więc współcześnie całą nową gałąź wiedzy, zajmującą się takim kształtowaniem przestrzeni, aby klient czuł się w niej bezpiecznie i komfortowo (tzw. *feel-good spaces*). Jej integralnym elementem są także kwestie kształtowania estetyki przestrzeni publicznej (Hajer, Reijndorp, 2001). Coraz częściej wymaga ona jednak znaczących retuszy lub wręcz kompleksowych zmian. Natomiast w przypadku przestrzeni „dośrodkowych” zarówno sama przestrzeń jak i jej estetyka są kreowane od podstaw, przy użyciu najrozmaitszych

wzorców. Dlatego też ich projektanci sięgają po rozmaite „ikony kulturowe”, jakimi dla klientów są np. paryskie bulwary czy zaułki najstarszych części Nowego Yorku, mimo iż aplikacje klasycznych rozwiązań do nowych realizacji nie powodują automatycznego wytworzenia form tradycyjnych przestrzeni publicznych. Mimo to proces ten odbywa się na ogromną skalę i nie ma znaczenia odległość w czasie czy przestrzeni wzorca, z którego został zaczerpnięty. Liczy się jedynie wywołane u klienta wrażenie. Stąd częste poszukiwanie przez architektów wzorców w produktach kultury masowej, tzw. pop-kultury. W odniesieniu do tych sztucznie kreowanych przestrzeni to starannie wyselekcjonowane wzorce kulturowe stają się kontekstem formy architektonicznej, a nie dane miejsce czy przestrzeń (Kwiatkowska, 2003).

Konsekwentne stosowanie tych wskazówek skutkuje powstaniem kompleksów ogniskujących zainteresowanie inwestorów, producentów dóbr i usług, i na końcu konsumentów. W rezultacie krajobraz materialny współczesnych miast zaczyna być zdominowany przez tendencję do łączenia miejsc publicznych i prywatnych, często pod zarządem quasi-publicznej korporacji rozwoju miejskiego. W efekcie znacząca część życia publicznego przenosi się do środka budynku z ulicy (Zukin, 1993).

Osobną kwestią jest prywatyzacja przestrzeni publicznej. Zdaniem barcelońskiego architekta, Manuela de Solá-Morales, powszechne obecnie przekonanie o konieczności koncentrowania się na prawdziwie publicznej (tzn. będącej własnością publiczną i zarządzaną przez władze miejskie) przestrzeni prowadzi do odrzucenia wszystkich innych form przestrzeni wspólnie używanych. Tymczasem bardzo często władze miejskie nie są zainteresowane rozwojem tradycyjnych przestrzeni publicznych – z uwagi na wysokie koszty ich utrzymania czy urządzania. Dlatego de Solá-Morales jako antidotum na prywatyzację przestrzeni publicznych widzi konieczność urbanizacji przestrzeni prywatnych i nasycenie ich aktywnościami publicznymi (Hajer, Reijndorp, 2001). Za przykład podaje się tu szereg instytucji publicznych – jak poczty czy szkoły – które powstają w partnerstwie z podmiotami prywatnymi. Dowodzi to, że instytucje publiczne mogą funkcjonować na terenach prywatnych. W takich przypadkach należy zachować jednak daleko posuniętą ostrożność – czynione bowiem już były przymiarki do takich projektów, które wymusiłyby konieczność wnoszenia odpłatności za korzystanie z publicznych centrów i wejście do publicznych budynków (Hannigan, 1998). Są jednak i przykłady – choć kontrowersyjne, uznawane jednak za pozytywne – jak choćby transformacja Bryant Park w Nowym Yorku. Prywatyzacja tego założenia – mimo negatywnych efektów ubocznych – doprowadziła do rehabilitacji zdegradowanej przestrzeni publicznej i pozwoliła na zapewnienie w niej bezpieczeństwa (Zukin, 1995).

* * *

Współczesne przestrzenie publiczne szybko zmieniają swój charakter, tworzone są także ich nowe rodzaje. Dotyczy to zarówno formy fizycznej jak i przeznaczenia. Powszechną staje się ich specjalizacja funkcjonalna, odmienność formalna oraz przeznaczenie dla określonych grup społecznych. Wspólna dla wszystkich tych form przestrzennych pozostaje jednak możliwość realizacji w ich ramach rozmaitych aktywności i kontaktów społecznych, w tym zarówno o charakterze formalnym (jak zebrania, manifestacje, pochody) jak i nieformalnym (spotkania towarzyskie, rekreacja). Istotnym jest także odejście od ich publicznej własności – istotnym jest ich funkcja i możliwość realizacji aspiracji społecznych, a nie forma własności czy zarządzania.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., 2000, *Globalizacja*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Borden I., 2003, *What is Radical Architecture?*, [w]: Miles M., Hall T. (red.) *Urban Futures*. Routledge, London.
- Broadbent G., 2001, *Emerging Concepts in Urban Space Design*. E & FN Spon, London & New York.
- Carmona M., Heath T., Oc T., Tiesdell S., 2003, *Public Places – Urban Spaces*. Architectural Press, Oxford.
- Chmielewski J.M., 2004, *Rola miejskich przestrzeni publicznych*, „Urbanista”, 4/2004. Urbanista sp. z o.o., Warszawa.
- Czarnecki B., Siemiński W., 2004, *Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej*. Wyd. Difin, Warszawa.
- Gehl J., Gemzoe L., 2001, *New City Spaces*. The Danish Architectural Press, Copenhagen.
- Gehl J., 2001, *Life Between Buildings*, The Danish Architectural Press, Copenhagen.
- Hajer M., Reijndorp A., 2001, *In Search of New Public Domain*. NAI Publishers, Rotterdam.
- Hannigan J., 1998, *Fantasy City*. Routledge, London.
- Hołub A., 2002, *Współczesna przestrzeń publiczna. Terapia patologii czy rozwój nowych terenów – poszukiwanie przesłanek projektowych*, [w]: Kochanowski M. (red.) *Przestrzeń publiczna miasta postindustrialnego*. Wyd. Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.
- Jałowicki B., Szczepański M.S., 2002, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Kłosiewicz L., 2004, *Umeblowanie ulicy*, „Urbanista”, 4/2004. Urbanista sp. z o.o., Warszawa.
- Kochanowska D., 2002, *Śródmiejskie przestrzenie publiczne – współczesne przekształcenia*, [w]: Kochanowski M. (red.) *Przestrzeń publiczna miasta postindustrialnego*. Wyd. Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.
- Kochanowski M., 2002, *Wnioski poznawcze i aplikacyjne*, [w]: Kochanowski M. (red.) *Przestrzeń publiczna miasta postindustrialnego*. Wyd. Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.
- Kwiatkowska A., 2003, *Współczesne strategie kompozycji architektonicznej*, „Urbanistyka – Międzyuczelniane Zeszyty Naukowe”, Rok VII. wyd. Akapit-DTP, Warszawa.
- Lang J., 2005, *Urban Design. A Typology of Procedures and Products*. Architectural Press, Oxford.
- Lees L., 1998, *Urban Renaissance and the Street. Spaces of Control and Congestion*, [w]: Fyfe N.R. (red.) *Images of the street. Planning, identity and control in public space*. Routledge, London.
- Loukaitou-Sideris A., Banerjee T., 1998, *Urban Design Downtown. Poetics and Politics of Form*. University of California Press, Berkeley and Los Angeles CA.
- Pachowski J., 2002, *Atrium. Przestrzeń społeczna w budynku wielofunkcyjnym*. PPIp, Izabelin.
- Roschelle A., Wright T., 2003, *Gentrification and Social Exclusion: Spatial Policing and Homeless Activist Responses in the San Francisco Bay Area*, [w]: Miles M., Hall T. (red.) *Urban Futures*. Routledge, London.
- Wallis A., 1971, *Socjologia i kształtowanie przestrzeni*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Wejchert K., 1993, *Przestrzeń wokół nas*. Fibak Noma Press, Katowice.
- Załuski D., 2002, *Tendencje kształtowania przestrzeni publicznych końca XX wieku*, [w]: Kochanowski M. (red.) *Przestrzeń publiczna miasta postindustrialnego*. Wyd. Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.
- Zukin S., 1993, *Landscapes of Power*. University of California Press, Berkeley CA.
- Zukin S., 1995, *The Cultures of Cities*. Blackwell Publishing, Malden MA.
- Zuziak Z. K., 2002, *Nowe przestrzenie podróży. Przestrzenie publiczne węzłów transportu*, [w]: Kochanowski M. (red.) *Przestrzeń publiczna miasta postindustrialnego*. Wyd. Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.

6. PRZESTRZENIE PUBLICZNE STARYCH MIAST PRZED II WOJNĄ ŚWIATOWĄ I PO POWOJENNEJ ODBUDOWIE

Dzisiejszy krajobraz miast jest zapisem ich wielowiekowej historii. Stare miasta z definicji powinny zawierać w sobie zapis dziejów najbardziej odległych w czasie, od początków ich powstania, i z historycznego punktu widzenia być najbardziej wartościowymi częściami miasta. Działania II wojny światowej i związane z nią zniszczenia przyczyniły się do przerwania ciągłości tego ewoluującego dotąd zapisu. Wielkoobszarowe odbudowy starych miast, wprowadzając nowoczesną, powojenną jakość, pozostawiają nam obraz zjawisk i prądów społecznych, urbanistycznych i architektonicznych pochodzących najczęściej jedynie z jednej epoki. Osadzone w niej staromiejskie przestrzenie publiczne dziś zaczynają być „tematem”, przyczyną rozważań, dyskusji.

6.1. ROZWÓJ PRZESTRZENI STARYCH MIAST DO II WOJNY ŚWIATOWEJ

Wraz z rozwojem średniowiecznej sieci osadniczej powstawały targi. Ze swojej genezy pełniły rolę przede wszystkim miejsc wymiany towarów, z czasem zaczęły sprzyjać również „wymianie informacji”, poglądów, podkreślaniu wzajemnych relacji, budowaniu życia publicznego. Pierwotna funkcja tych przestrzeni – handel – wciąż będąc elementem ponadczasowym życia publicznego, w planach średniowiecznych miast lokacyjnych otrzymywała merytorycznie dostosowane lokalizacje. Główne rynki, otoczone obiektami z funkcjami usługowymi dostępnymi z ulicy, zlokalizowane były w centralnej części założenia planistycznego, przy głównych ciągach komunikacyjnych, będących jednocześnie miejskimi fragmentami szlaków handlowych. Możliwości wytwarzania przez mieszkańców dóbr przeznaczanych na sprzedaż i włączenie założeń miejskich w sieć szlaków handlowych zaczynały oddziaływać na rozwój gospodarczy i urozmaicanie obrazu kulturowego miasta.

Funkcje handlowe i usługowe rozszerzały zakres swojej operatywności w mieście lokując się w parterach zabudowy mieszkaniowej poszczególnych ulic miasta. Pierzeje mimowolnie uzyskiwały charakter wystawny i podnosiły rangę poszczególnych ulic i tym samym całego zespołu miejskiego. Rozszerzanie zakresu oferty handlowej oraz zapotrzebowanie na nowe powierzchnie targowe powodowały powstawanie w obrębie miasta kolejnych placów targowych, tj. m.in. targów rybnych, mięsnych, solnych. Często nieregularna forma nowych placów stanowiła kompozycyjnie element uzupełniający. Rolę dominującą w ważnej w średniowieczu kompozycji miasta, hierarchizacji jego elementów i w życiu publicznym nadal pełnił rynek

główny. Rynki główne zabudowywane były niekiedy budynkami handlowymi, a w okresie wzrastającego znaczenia administracji miasta ratuszami miejskimi i dodatkowymi elementami usprawniającymi życie w mieście (pręgierze, wagi).

Powstające w miastach średniowieczne kościoły, posiadające najczęściej również centralną lokalizację, dominowały nad miastem swoją kubaturą i formami architektonicznymi. Kościoły były miejscem przekazywania treści odpowiadających potrzebom duchowym mieszkańców i były częścią ówczesnej przestrzeni publicznej.

Wzmocnienie poczucia jedności mieszkańców i przynależności do społeczności miejskiej oraz zwiększanie obronności miast realizowano otaczając je wałami lub parkanami, a najczęściej murami obronnymi z bramami. Miasta dodatkowo izolowane były utrudniającymi zbliżenie się do murów fosami, a następnie, w późniejszych wiekach, w bogatszych miastach, w celu zmniejszenia skuteczności broni palnej, wychodzącymi daleko od pierwotnych murów miejskich i miasta fortyfikacjami bastionowymi.

Życie kulturalne w starych miastach wzrastało wraz z pojawianiem się klasztorów, kolejnych kościołów, szkół, uniwersytetów i kolegiów wzbogacających panoramy miast i program funkcjonalny ulic i placów – średniowiecznych przestrzeni publicznych. Zabudowa staromiejska z pierwotnie drewnianej, następnie murowanej ewoluowała docelowo w kierunku wartościowych architektonicznie domów mieszkalnych kupców i patrycjuszy podnosząc jeszcze bardziej reprezentacyjność przestrzeni publicznych.

W lokacjach późniowiecznych miast przestrzeń publiczną nadal stanowi dominujący w planie, umieszczany centralnie, o dużej powierzchni rynek miejski. W okresie tym znacząco zmienia się również porządek gospodarczy. Funkcje handlowe nabierają w większych miastach charakteru międzynarodowego i hurtowego. Miasta w czasach nowożytnych rozbudowują się poza obrębami starych miast. Poza terenami starych miast powstają na przełomie XVII i XVIII wieku rezydencje magnackie, pałace z założeniami parkowymi.

Zapoczątkowanie dominującej roli przemysłu w miastach wpływa na zwiększenie się różnic pomiędzy miastami małymi, a rozwijającymi się miastami przemysłowymi. Epoka maszyn i rozwoju przemysłu przyniosła znaczące zmiany w wartościowaniu przestrzeni miejskich. Ich pozytywne, publiczne znaczenie zostało przysłonięte koncentracją życia mieszkańców na wydajnej, ale również jednostajnej i często „bezbarwnej” pracy w fabrykach. Przestrzenie publiczne w miastach przemysłowych przestały cieszyć, zostały zdegradowane do roli komunikacji między miejscem zamieszkania i fabryką.

Zmiany w przestrzeniach publicznych zachodzą w XIX wieku. W niektórych miastach powierzchnie rynków uwalniane są od zabudowy. Wymagające większych powierzchni użytkowych ratusze lokalizowane są w pierzejach rynków, a niekiedy poza obrębami starych miast. Zabudowa nabiera form klasycystycznych. Wolne od zabudowy place rynkowe pełnią jednocześnie potrzebną dla form klasycystycznych rolę przestrzeni ekspozycyjnej. Jednak ich znaczenie w mieście, na skutek rozprzestrzenienia się miasta poza układami średniowiecznymi, maleje. W kręgu bieżących zainteresowań mieszkańców znajdują się budowy obiektów użyteczności publicznej – teatrów, banków, dworców kolejowych. Mury obronne są likwidowane, a tereny fos przeznaczane są na planty miejskie. Przydatność centralnie położonych starych miast sprowadza się do przeznaczania obiektów mieszkaniowych na kamienice czynszowe na gęsto zabudowanych działkach.

Do II wojny światowej miasta już dogęszczone poszukują nowych terenów dla zabudowy mieszkaniowej. Realizacja podmiejskich dzielnic willowych obniża jakość zamieszkiwania w gęsto zabudowanych starych miastach. Jednak upowszechnienie różnorodnych form i urozmaicenie struktur urbanistycznych, wykształcanie się nowych funkcji publicznych na rozprzestrzeniających się terenach pozastaromiejskich i tym samym osłabienie znaczenia starych miast, jako ośrodków funkcjonalnie centralnych, sprawia, że na początku XX wieku zaczyna być dostrzegana ich jedna z najbardziej istotnych cech – wartość historyczna – wartość wspólna mieszkańców, wartość publiczna, a oryginalna, niepowtarzalna w skali miasta, „budowana” środkami wyrazu kolejnych epok i wydarzeń.

Dla staromiejskich przestrzeni publicznych to rozpoznanie oznaczało nową, kulturową istotę ich bytu, systematycznie obejmowaną ochroną. Wyrazem tej nobilitacji są najpierw podstawy teoretyczne. Leon Piniński w 1912 roku, w książce *Piękno miast i zabytki przeszłości* pisze: „Nie mam wprawdzie nic przeciw próbom nowych, chociażby nawet bardzo śmiałych i ekscentrycznych stylów i konstrukcji budowlanych, lecz dawne dzielnice Starych Miast powinny być od nich wolne.” (Piniński, 1912). Jan Rakowicz w swojej pracy z 1912 roku *O nowych poglądach przy regulacji miast* postuluje: „... by wskutek przebudowy stare śródmieście nie straciło swego charakteru...”¹

Teoria ochrony artykułowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w 1920 roku: „kult i ochrona zabytków dotyczyć powinna przede wszystkim całego ich zespołu, ukształtowania grup ulic i dzielnic, wreszcie charakteru założenia i planu miasta”² i w 1936 roku: „w zabytkowym zespole miasta starego, czy dzielnicy staromiejskiej, zabytkiem nie są same tylko budynki, ani nawet ich grupy, lecz również plan miast w całości i w szczegółach, (...) wreszcie wprost całość wrażenia swoistego, sprawianego przez daną dzielnicę czy miasto, w czym nie małą rolę odgrywają czynniki takie, jak zabudowanie ulic, chodniki, oświetlenie, szyldy, reklamy, wystawy sklepowe itp., a także cisza, czy rojność ulic i pewne szczególnie charakterystyczne dla danego miasta, czy jego dzielnicy, zwyczaje”³ szły w kierunku ochrony nie tylko substancji architektonicznej i układów urbanistycznych, ale zachowania charakterystycznego obrazu życia wypełniającego przestrzenie publiczne starych miast. Z tego względu odbudowa przestrzeni publicznych starych miast po zniszczeniach wojennych jest zagadnieniem wielowątkowym.

¹ [za:] Pawłowski K., *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce, Odbudowa i konserwacja*. t.1.: Wiktor Zin (red.), *Miasta historyczne*, Warszawa 1986, s. 49.

² Opieka nad zabytkami i ich konserwacja, Warszawa, 1920, cyt. [za:] K. Pawłowski, *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce. Odbudowa i konserwacja*, W. Zin (red.), Warszawa 1986, s. 50.

³ A. Siciński, A.G. Dąbrowski, J. Gmurek (red.), *Ministerstwo Kultury i Sztuki w dokumentach 1918–1998*, Warszawa 1998, s. 171–173. Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zbiór akt Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z lat 1917-1939, sygn. 7054, s. 97–98, cyt. [za:] Kurier konserwatorski, 2008, s. 25.

6.2. ZNISZCZENIA I PROBLEMY ODBUDOWY

Na dotkniętych działaniami wojennymi terenach zniszczenia substancji zabytkowej starych miast sięgają 100% (ryc. 9)⁴. Zniszczenia wojenne to nie tylko zniszczenia substancji architektonicznej miasta, ale zniszczenia jego najcenniejszej wartości – mieszkańców, pozabawionych kontekstu swojej dotychczasowej miejskiej egzystencji.



Ryc. 9. Stare Miasto w Słupsku, zniszczenia po II wojnie światowej.

Zakończenie wojny przyniosło nowe zmiany socjologiczne miast. Rozpoczynają się szeroko opisywane przez socjologów zjawiska migracji ludności: migracji ze wsi do miast, migracje do „nowych miast” na tereny zachodniej Polski oraz powroty do miast zniszczonych. Priorytetami władz miejskich w odbudowywanych miastach jest usunięcie gruzów z ulic, zabezpieczenie ruin domów, zorganizowanie aprowizacji miasta, zapewnienie bezpieczeństwa w mieście, uruchomienie komunikacji, zorganizowanie służby zdrowia i szkolnictwa dla wciąż przybywającej do miasta nowej ludności.

Przestrzenie publiczne w różnych odbudowywanych miastach przyjmowały różne postaci, a różnicowanie to wynikało z przyjętego modelu odbudowy miasta i ujęcia w nim jego części historycznej. Początkowa faza odbudów miast związana jest z nurtem narodowo-historycznym i dotyczy m.in. Gdańska, Poznania, Wrocławia.

Na Głównym Mieście w Gdańsku odtworzenie średniowiecznego układu ulic pozwoliło zachować charakterystyczną dla Gdańska ekspozycję rekonstruowanego Kościoła Mariackiego i obiektów użyteczności publicznej (m.in. Wielkiej Zbrojowni). Zaś rekonstrukcja zabytkowych pierzei i utrzymanie nieregularnej linii zabudowy oznaczały przywrócenie, odwołującego się do dawnych czasów, reprezentacyjnego charakteru głównych przestrzeni publicznych – ul.

⁴Rybicki Hieronim, *Początki władzy ludowej i walka o jej utrwalenie (1945–1946)* [w:] S. Gierszewski (red.), *Historia Słupska*, Wyd. Poznańskie, 1981.

Długiej i Długiego Targu identyfikujących miasto Gdańsk w skali ponadlokalnej. Przeciwstawienie się gęstej, przedwojennej zabudowie i rezygnacja z odtwarzania trójtraktowej zabudowy kamienic wytworzyła wewnątrz kwartałów podwórka – wydzieloną przestrzeń publiczną dedykowaną mieszkańcom, zagospodarowywaną placami zabaw, zielenią. W ich obrębie znalazły miejsce funkcje obsługujące osiedle: żłobek, parkingi. Kwartały do dziś nie zabudowane pełnią rolę neutralnych w wyrazie parków z zielenią wysoką.

Tabela 1. Liczba ludności wybranych miast Polski według procentowego ubytku w okresie 1938–1946.

Miasto	Liczba ludności [tys.]			Spadek liczby ludności od 1938 do lutego 1946	
	1931	1938	luty 1946	[tys. mieszk.]	[%]
Warszawa	1 171,9	1 261,0	478,8	-782,2	-62,03
Białystok	91,1	107,0	56,8	-50,2	-46,95
Będzin	47,6	51,6	27,8	-23,9	-46,25
Grudziądz	54,0	64,0	36,8	-27,2	-42,49
Kalisz	68,3	81,0	48,1	-32,9	-40,63
Sosnowiec	109,0	125,0	77,9	-47,1	-37,72
Częstochowa	117,2	136,0	101,3	-34,7	-25,55
Łódź	604,6	665,0	496,9	-168,1	-25,27
Lublin	112,3	120,0	99,4	-20,6	-17,17

Stare Miasto w Poznaniu⁵ (zniszczenia ok. 60% zabudowy) zostało również zrekonstruowane z zachowaniem prawie całkowicie średniowiecznego układu urbanistycznego. Odbudowanym kamienicom mieszczańskim nadano funkcje mieszkaniowe z usługami w parterach. Stare Miasto w celu przywrócenia na nowo znaczenia lokalnego zabytkowej dzielnicy i ożywienia historycznych przestrzeni publicznych nasycono funkcjami kulturowymi, edukacyjnymi i administracyjnymi.

Stare Miasto Wrocławia⁶ jest przykładem, w którym zabudowę przyrynkową i placu Solnego rekonstruowano w latach 1954–1960 w formach historycznych. Obszary staromiejskie położone dalej od Rynku realizowane były już z użyciem form zabudowy współczesnej: od nawiązujących do form zabytkowych do zunifikowanych, łatwych do wykonania rozwiązań gotowych. Przestrzenie publiczne otrzymały w ten sposób zróżnicowaną oprawę od zabytkowej placu Solnego do współczesnej placu Nowy Targ.

W odbudowanych układach opisanych miast zachowano jednak ciągłość wnętrza urbanistycznych, uznając takie rozwiązanie za najbardziej właściwe dla zabytkowych części miasta.

⁵ Na podstawie: Kondziela H., *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce. Odbudowa i konserwacja*, t. 1. W. Zin (red.), *Miasta historyczne*, Warszawa 1986.

⁶ Na podstawie: Małachowicz E., *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce. Odbudowa i konserwacja*, t. 1. W. Zin (red.), *Miasta historyczne*, Warszawa 1986.

6.3. PÓZNIJSZE ODBUDOWY W OŚRODKACH MNIEJSZYCH, ZWIĄZANE Z NURTEM MODERNISTYCZNYM W ARCHITEKTURZE I URBANISTYCE

Na przykładzie Starego Miasta w Słupsku, którego odbudowa została ukończona w 1965 roku najbardziej przejrzyste widoczne są dwa rodzaje przestrzeni publicznych nowego typu. W Słupsku zachowano średniowieczny układ ulic Starego Miasta. Kompozycja samych budynków wypełniających historyczną przestrzeń jest wynikiem ówczesnie panującego stylu nowoczesnego. Lokalizowanie w pewnym rytmie i odległości od siebie powtarzalnych w formie bloków mieszkalnych wytwarza nowy dla starych miast rodzaj przestrzeni publicznej – przestrzeni międzyblokowej. W zagospodarowaniu tej przestrzeni pojawiają się tereny zielone, parkingi, place zabaw, osiedlowa mała architektura odpowiadające na potrzeby lokalne mieszkańców. Takie międzyblokowe zagospodarowanie sprawia, że dziś, istotny ze względu na swoją lokalizację, charakter publiczny przestrzeni staromiejskiej, mimo swojej otwartości, został zadedykowany przede wszystkim mieszkańcom odbudowanego osiedla. Osiedle zlokalizowane w historycznej części Słupska zostało częściowo wypełnione ogólnodostępną, ale powszechną w skali miasta przestrzenią publiczną (ryc. 10).

W Malborku, podobnie jak w Słupsku, zachowano zabytkowy układ ulic. Jednak przeznaczenie nowej zabudowy na funkcje mieszkalne sprawia, że przestrzeń publiczna w przypadku Starego Miasta Malborka, związana silnie z odbudowanym Zamkiem Krzyżackim i ruchem turystycznym, przenika się z przestrzenią należącą do mieszkańców nowego osiedla. Podporządkowanie zabudowie mieszkaniowej, czy nawet zawłaszczenie przestrzeni publicznych Starego Miasta jest widoczne również np. w Sławnie.

Drugi rodzaj przestrzeni publicznej związany jest z jej oddziaływaniem ponaddzielnicowym. W odbudowanym układzie Starego Miasta Słupska zostały zachowane znaczące obiekty użyteczności publicznej, tj. Zamek Książąt Pomorskich, Kościół Mariacki, dominikański kościół św. Jacka, kościół św. Mikołaja. Zachowany został średniowieczny układ ulic i placów. W najbliższej okolicy historycznego rynku zlokalizowane były księgarnia Empik, sklep muzyczny, kwaciarnia, biblioteka, czytelnia, sklep Cepelii, sklep jubilerski, apteki oraz podstawowe usługi w dolnych kondygnacjach budynków mieszkalnych. W przypadku Słupska przy Starym Rynku zlokalizowano symbol nowoczesności, panoramiczne kino Milenium zbudowane w latach 1958-1959. Ponadto, w obrębie Starego Miasta znalazły się placówki kulturalne: teatr, muzea. Niektóre zabytkowe obiekty adaptowano na funkcje publiczne, np. bibliotekę. Przestrzenie publiczne zostały zdefiniowane w nowy sposób i były związane z nowym programem odbudowanej dzielnicy. Przestrzeń publiczna w tym świetle miała mieć neutralny wyraz, być statyczną, tłą. Plac miejski pełnił rolę tła, zaś uwagę skupiały ogólnodostępne obiekty o charakterze publicznym zlokalizowane w najbliższej okolicy historycznego rynku. Nagromadzenie przy Starym Rynku i w jego sąsiedztwie tak dużej ilości usług o charakterze publicznym przywracało znaczenie Starego Miasta, powodowało zadowolenie wśród mieszkańców, które bardzo szybko zostało uznane jako standard. Standard wynikający z nowoczesnej urbanistyki, nowoczesnego spojrzenia na miasto (ryc. 11).



Ryc. 10. Stare Miasto w Słupsku, osiedle XX-lecia Polski Ludowej (fot. P. Furmanek).



Ryc. 11. Stary Rynek w Słupsku (fot. P. Furmanek).

6.4. PODSUMOWANIE

Oprócz istoty „nowych” przestrzeni publicznych odbudowywanych Starych Miast należy zwrócić uwagę na ówczesne okoliczności i uwarunkowania, w jakich powstawały.

Modernizm miał za zadanie stworzyć osiedle sprzyjające nowoczesnie rozumianej wygodzie zamieszkiwania. Odbudowana w przyszłości dzielnica miała mieć współczesny charakter, ale eksponować ważne, zachowane obiekty zabytkowe. Realizowane nowe układy były odpowiedzią na ówczesnie nieakceptowane, przedwojenne stany gęstej zabudowy starych miast, niespełniające warunków higieniczno-sanitarnych, warunków bezpieczeństwa przeciwpożarowego, standardów mieszkaniowych. Zaś w samej odbudowie zniszczonych miast najważniejszym elementem było zapewnienie potrzeb podstawowych, miejsc pracy, nauki

i zamieszkania. Przestrzeń publiczna w odbudowanych starych miastach wydaje się, że była realizowana na miarę powojennych uwarunkowań i możliwości. Pomijając jakość wykonania, fakt, że przestrzenie publiczne nie oddziaływały emocjonalnie na użytkownika nie znaczy, że nie miały jakichkolwiek wartości. Ich neutralność wpisywała się w rytm życia mieszkańców. Brak nagromadzenia środków wyrazu, brak budowania napięć a także powszechność i powtarzalność, a raczej pewna hermetyczność twórcza w pozytywnym tego słowa znaczeniu sprawia, że są one dziś postrzegane jako niewartościowe, co świadczy nie tyle o samych przestrzeniach publicznych, ale o zmianie naszych względem nich oczekiwań. Z tego punktu widzenia przestrzenie publiczne w rekonstruowanych zespołach zabytkowych np. Głównego Miasta w Gdańsku są dla odbiorcy, turysty, mieszkańca znacznie bardziej wartościowe, a posiadając w sobie odwołanie do wartości historycznych i kulturowych bardziej ponadczasowe.

BIBLIOGRAFIA

- Gieysztor A. Herbst S., Michalski J., Kołodziejczyk R., Arnold S., 1965, *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. 1., Mateusz Siuchniński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków.
- Jastrzęb T., 2002, *Place i rynki jako zagadnienie urbanistyczne*, Wyd. Politechniki Poznańskiej, Poznań.
- Jastrzęb T., 2004, *Przestrzenie publiczne we współczesnej urbanistyce i architekturze*, Wyd. Politechniki Poznańskiej, Poznań.
- Lindmajer J., Machura T., Spors J., Wachowiak B., 1986, *Dzieje Słupska*, Polskie Towarzystwo Historyczne, Słupsk.
- Machura T., 1981, *Lata odbudowy i rozbudowy; Słupsk nowoczesnym centrum regionu* [w:] S. Gierszewski (red.), *Historia Słupska*, Polskie Towarzystwo Historyczne, Poznań.
- Miasta polskie w tysiącleciu*, 1965, t. 1, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków.
- Ostrowski W., 1980, *Zespoły zabytkowe a urbanistyka*, Arkady, Warszawa.
- Pawłowski., Kalinowski W., Rymaszewski B., 1986, *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce, Odbudowa i konserwacja*. t. 1, W. Zinn (red.), *Miasta historyczne*, Arkady, Warszawa.

7. PRYWATYZACJA PRZESTRZENI PUBLICZNYCH

7.1. WSTĘP

Ulice, place, parki, bulwary – miejsca, w których tradycyjnie rozgrywało się życie publiczne miasta, coraz częściej stają się przedmiotem nasilającej się prywatyzacji. Zjawisko dotyczy szerokiej gamy procesów obejmujących zarówno cedowanie obowiązków związanych z projektowaniem, kształtowaniem i zarządzaniem przestrzeniami publicznymi, jak i przekazywaniem praw własności oraz wynikających z tego przywilejów podmiotom prywatnym. Innym wymiarem tego zjawiska są próby przejmowania przez przestrzenie „sprywatyzowane” lub „quasi-publiczne” (Carmona, 2003) obszarów aktywności miejskiej tradycyjnie rezerwowanych dla placów i ulic – spotkania się, socjalizacji i interakcji społecznej (Gehl, 1971). Najsilniejszym wyrazem takich działań są współczesne przestrzenie konsumpcji – nowoczesne centra handlowe, dzielnice handlowe (tzw. *BID – Business Improvement Districts*) lub parki tematyczne.

W rozważaniach zawartych w tym artykule jako przestrzenie publiczne należy rozumieć fizyczne przestrzenie, które są tradycyjnie ogólnodostępne i w których rozgrywa się życie społeczne miasta. Są one obszarami, na których dokonuje się szerokie spektrum interakcji oraz działań społecznych między mieszkańcami dokonywanych publicznie: spotkań, rekreacji, manifestacji politycznych, obrzędów religijnych, działań artystycznych, handlu. Szersze i dokładniejsze definicje znajdują się w innych artykułach w tym tomie. W kontekście rozważań o prywatyzacji tych przestrzeni należy pamiętać, że zarówno pojęcie przestrzeni publicznej, jak i zadania i rola, które ona spełnia, wykraczają poza łatwe do skwantyfikowania kryteria przestrzenne czy ekonomiczne.

Zrozumienie genezy i głównych korzyści płynących z prywatyzacji przestrzeni publicznych oraz jej konsekwencji jest istotne z co najmniej kilku względów. W krajach takich jak Stany Zjednoczone lub Wielka Brytania, prywatyzacja jest wyrazem szerszych trendów związanych z osłabieniem keynesowskiego państwa opiekuńczego¹ oraz rosnącą od lat osiemdziesiątych rolą wolnorynkowych polityk miejskich. Rynkowe uwarunkowania procesów rozwoju miast stają się coraz silniejsze poprzez wpływające na nie zjawiska globalne. Wśród nich warto wymienić osłabienie roli tradycyjnych, przemysłowych gałęzi gospodarki, wzrost znaczenia usług oraz roli gospodarki nieruchomości (Fainstein, 2001). Przestrzeń publiczna podlega tym procesom stając się cennym zasobem w prywatnych strategiach inwestycyjnych. Globalny transfer zjawiska prywatyzacji przestrzeni miejskiej potwierdzają

¹ Keynesizm – zainicjowana przez J. M. Keynesa teoria makroekonomiczna zakładająca państwowy interwencjonizm.

polskie przykłady prywatnych przestrzeni miejskich (np. Marina Mokotów, 32-hektarowa, grodzona dzielnica mieszkaniowa), miejskie place realizowane w partnerstwach publiczno-prywatnych (np. sopockie Centrum Haffnera) czy przestrzenie quasi-publiczne (liczne centra handlowe z uzupełniającymi funkcjami o charakterze niekomercyjnym i publicznym – tu warto wymienić poznański Stary Browar z galerią sztuki czy łódzką Manufakturę z muzeami dziedzictwa przemysłowego). Istotne są konsekwencje prywatyzacji przestrzeni publicznych, które mogą wiązać się z rosnącą segregacją przestrzeni miejskiej i ograniczeniem dostępu do niej dla niektórych mieszkańców miasta (zwłaszcza grup wykluczonych: osób ubogich, bezrobotnych, bezdomnych lub nie będących właścicielami terenu), wzrost prywatnego nadzoru oraz militaryzacji przestrzeni (wprowadzeniem prywatnych służb bezpieczeństwa i monitoringu), czy podporządkowaniu roli przestrzeni wyłącznie celom komercyjnym przy ograniczeniu innych aktywności (np. działalności politycznej, religijnej, społecznej lub artystycznej) (ryc. 12).



Ryc. 12. Stary Browar w Poznaniu (fot. J. Martyniuk-Pęczek).

7.2. PRYWATYZACJA W MIASTACH – GENEZA ZAGADNIENIA

Pojęcie prywatyzacji jest stosunkowo szerokie i w przypadku miasta odnosi się do szeregu działań o różnym stopniu interwencji strony prywatnej w realizację zadań publicznych na różnych polach działania – zarówno instytucjonalnego jak i przestrzennego. E.S. Savas próbując zdefiniować prywatyzację określił, że pojęcie to wykracza poza wąskie ramy zagadnień związanych z ekonomią czy zarządzaniem, a jest „postawą filozoficzną” dotyczącą relacji społecznych i roli jej uczestników. „Prywatyzacja jest aktem redukcji roli rządu i zwiększania roli prywatnych instytucji społecznych w zaspokajaniu potrzeb obywateli. Oznacza zmniejszenie zależności od rządu, a zwiększenie udziału sektora prywatnego” (Savas, 2000).

W przypadku miast wzrost znaczenia „prywatyzmu” jest wyrazem ideologii rynkowej w funkcjonowaniu miejskich samorządów oraz gospodarki. U ideologicznych źródeł tej

szkoły myślenia można doszukiwać się idei tzw. szkoły chicagowskiej – m.in. von Hayeka i Friedmana – spopularyzowanej przez administracje Reagana i Thatcher na początku lat osiemdziesiątych (Peck, 2008). Idee liberalne podkreślały rolę indywidualizmu, ograniczenie interwencji państwa oraz przewagę wolnorynkowej efektywności w zaspakajaniu potrzeb jednostek. Pierwotnie wzrost znaczenia ideologii wolnorynkowej był spowodowany nie tylko względami politycznymi, ale także osłabieniem roli władz centralnych i samorządowych w związku z rosnącym kryzysem miast, trudnościami gospodarczymi lat 70. i 80. oraz upadkiem modelu tradycyjnego państwa opiekuńczego. Kombinacja czynników takich jak osłabienie bazy fiskalnej miast, powodowane ucieczką klas średnich na przedmieścia czy upadkiem tradycyjnych gałęzi przemysłu, zmusiło władze miast do poszukiwania innych form finansowania swoich zobowiązań wobec obywateli, takich jak edukacja, dostawy mediów oraz realizacja i utrzymanie przestrzeni publicznych. Formy prywatyzacji działalności władz publicznych stawały się metodą oszczędzania i racjonalizacji miejskich wydatków. Przyjęcie rynkowych form funkcjonowania przez władze było także jednym z warunków pozwalających na uzyskanie pozytywnych wskaźników kredytowych, wymaganych dla otrzymania gwarancji emisyjnych dla obligacji miejskich (Hackworth, 2007).

Ważniejszym, gdyż wpływającym pośrednio także na polskie realia funkcjonowania miast, stał się jednak światowy transfer praktyk wolnorynkowych (nazwany przez Jamie Pecka fazą „rozwijającego się neoliberalizmu”) związany z postępującą globalizacją gospodarki, wzmocnieniem znaczenia samorządów, a osłabieniem roli rządu centralnego w kształtowaniu polityki miejskiej (Jessop, 2008). Wycofywanie rządowych programów pomocy realizacji programów socjalnych – przestrzeni publicznych, mieszkalnictwa, infrastruktury – oraz osłabienie tradycyjnej bazy podatkowej zmuszały władze miast do sfinansowania ich z własnych środków lub porzucenia ich realizacji. W erze postindustrialnej jedną z opcji stało się wsparcie inwestycji na rynku nieruchomości, zwłaszcza tych skierowanych do globalnych firm lub wysoko mobilnych elit nowej gospodarki. Przestrzennym wyrazem tych interwencji stawały się interwencje na obszarach śródmiejskich – nowoczesne biurowce, apartamentowce, fronty wodne czy nowoczesne przestrzenie handlu, w większości realizowane przez podmioty prywatne. W przypadkach większych przedsięwzięć przestrzenie publiczne były elementami tych założeń. Dlatego też cechującej władze publiczne chęci zmniejszenia obciążeń fiskalnych oraz wsparcia rozwoju towarzyszyło rosnące zainteresowanie rynkami nieruchomości ze strony podmiotów prywatnych. Ułatwiła to ewolucja i deregulacja rynków finansowych ułatwiająca inwestowanie na rynkach nieruchomości przez globalnych inwestorów. Warto wymienić tutaj takie mechanizmy jak sekurytyzacja kredytów hipotecznych i stworzenie wtórnego rynku kredytowego oraz, w przypadku takich państw jak Stany Zjednoczone, deregulacja pozwalająca na inwestowanie w nieruchomości takim podmiotom jak instytucje zarządzające i obracające funduszami inwestycyjnymi i emerytalnymi czy agencje ubezpieczeniowe. Dzięki łatwiejszemu dostępowi do funduszy oraz stabilizacji rynków nieruchomości prywatni deweloperzy mogli coraz sprawniej interweniować w przestrzeni miejskiej, a prywatni inwestorzy – instytucjonalni lub indywidualni – zaczęli mieć decydujący wpływ na rozwój miast.

Powyższe podsumowanie procesów wpływających na prywatyzację jest oczywiście szkieletowe, należy pamiętać o silnych lokalnych różnicach występujących w różnych krajach podlegających wpływom ideologii neoliberalnej lub procesom funkcjonowania gospodarki

rynkowej. Przyczyna zmiany paradygmatu rozwoju miast na rzecz modelu rynkowego jest jednak dość istotna dla zrozumienia roli przestrzeni publicznej w tych procesach.

7.3. KOMERCJALIZACJA I PRYWATYZACJA PRZESTRZENI PUBLICZNYCH – FORMY INTERWENCJI I MOTYWACJE UCZESTNIKÓW PROCESU

Społeczna rola przestrzeni publicznych, związana zarówno z budowaniem tożsamości kulturowej (Wallis, 1990) jak i z tworzeniem miejsca dla przebywania i szerokiego spektrum interakcji międzyludzkich (Gehl, 1996), jest jej głównym atutem oraz celem interwencji związanych z jej utowarowieniem. Komercjalizacja dotyczy istniejących przestrzeni ulic i placów jak też nowych założeń tworzących upublicznione tereny prywatne, przestrzenie „quasi-publiczne” (Banjaree 2001, Carmona 2003).

Dobrym przykładem tworzenia przestrzeni „quasi-publicznych” jest kształtowanie centrum handlowego, gdzie celem projektantów staje się stworzenie zaprojektowanej przestrzeni, funkcjonującej jak tradycyjny plac lub ulica, ale całkowicie podporządkowanej określonym celom marketingu, sprzedaży i konsumpcji. Zaletą centrum handlowego dla potencjalnego klienta jest poczucie komfortu, ochrony przed deszczem czy wiatrem, przewidywalności i bezpieczeństwa. Korzyścią dla kupców i właścicieli jest utrzymanie kontroli nad zachowaniami konsumentkimi dzięki stworzeniu odpowiednich warunków – oświetlenia, scenerii, aranżacji przestrzeni, ale także kontroli dostępu oraz zachowania na terenie obiektów handlowych (Ritzer, 2004).

Miejskim wyrazem takich działań są różne formy zarządzania terenami centrum miasta lub dzielnicami handlowymi (Town Centre Management, Business Improvement Districts), gdzie lokalne partnerstwa publiczno-prywatne koordynują działania związane z zarządzaniem istniejącą przestrzenią ulicy, w tym dotyczące wyglądu witryn sklepowych, marketingu dekoracji, organizacji imprez animujących przestrzeń, ale także funkcjonowania prywatnej ochrony i służb sanitarnych. Działania nie dotyczą jedynie istniejących ulic, lecz wpływają na zmiany całych śródmiejskich kwartałów zabudowy, kształtowanych jak centra handlowe. Jednym z pierwszych udanych projektów tego typu obiektu w śródmieściu było zrealizowane w 1982 roku centrum Westfield Horton Plaza w San Diego. Obiekt powstał na terenie zaniedbanej stacji autobusowej w centrum miasta przyczyniając się w dużym stopniu do rewitalizacji okolicy. Jedną z licznych innowacji tradycyjnego modelu budowy galerii handlowej zastosowanych w tym projekcie było usunięcie dachu nad głównymi ciągami pieszymi, aby bardziej upodobnić obiekt do otaczającego go śródmieścia. Najnowszym krokiem w ewolucji modelu nowoczesnych obiektów handlowych jest powrót do ich otwartej formy przypominającej bardziej wyspecjalizowane dzielnice niż tradycyjne, zamknięte obiekty, zacierając granice między budynkiem a miastem. Dobrym przykładem takiej interwencji jest centrum handlowe Princesshay w ścisłym centrum Exeter, które dzięki ukształtowaniu wewnętrznych ulic, wydzieleniu poszczególnych „kwartałów” – sklepów i wprowadzeniu uzupełniającej zabudowy mieszkaniowej i usługowej przypomina bardziej przestrzeń miasta niż obiekt handlowy. Fragment miasta nadal pozostaje przestrzenią prywatną, zarządzaną przez prywatnego operatora. Polskim przykładem jest stworzenie nowego placu jako elementu centrum handlowego Manufaktura w Łodzi.

Innym wyrazem rosnącej prywatyzacji są place i przestrzenie realizowane w ramach większych założeń prywatnych. Takie inwestycje mogą wiązać się z określoną polityką miejską jak w przypadku Nowego Jorku, gdzie władze miasta od 1960 roku stosują np. system zachęt planistycznych (tzw. „Plaza Bonus”) pozwalających deweloperom na zwiększenie dopuszczalnej powierzchni zabudowy ich inwestycji w zamian za realizację tzw. POPS – Private Operated Public Space² (Kayden, 2000). Obecnie w Nowym Jorku istnieje ok. pół tysiąca takich przestrzeni o łącznej powierzchni ponad 30 hektarów, w większości funkcjonujących jako wewnętrzne, otwarte dziedzińce dużych biurowców. Przykładem jest Winter Garden jako fragment World Financial Center na dolnym Manhattanie.



Ryc. 13. Potsdamer Platz Berlin (fot. J. Martyniuk-Pęczek).

Przykładem bardziej świadomej formy kształtowania „komercyjnych” przestrzeni publicznych, związanej z tworzeniem globalnego wizerunku oraz powiązania architektury i marketingu, była realizacja europejskiej siedziby głównej koncernu Sony Center zlokalizowanej w kwartale Potsdamer Platz w sercu Berlina (ryc. 13). Centralny plac założenia – konglomeratu biur, hoteli, luksusowych apartamentów, centrum konferencyjnego, kina IMAX, sklepów i restauracji – jest przestrzenią ogólnodostępną. Mieszczą się tam bary i restauracje oraz wejścia do kin i muzeów. Plac wieńczy umieszczona na wysokości 120 m spektakularna, przypominająca kopułę ponad stumetrowej średnicy konstrukcja z teflonowych żagli. Jest to widoczna z wielu punktów miejska „ikona”, charakterystyczny fragment miejskiej panoramy oraz punkt na turystycznej mapie miasta. Według danych właściciela obiektu rocznie odwiedza go ponad 8 mln ludzi spędzających tam średnio 90 minut.

W innych przypadkach prywatyzacja wynika ze skali realizacji założenia. Najbardziej spektakularnym przykładami są duże realizacje – grodzone dzielnice mieszkaniowe lub korpo-

² Prywatnie Zarządzana Przestrzeń Publiczna.

racyjne miasteczka. Warto wymienić tutaj takie przykłady jak Celebration zrealizowane przez korporację Disneya na Florydzie. Miasto, będące domem dla dziewięciu tysięcy mieszkańców, jest prywatnie zarządzane przez komitety zrzeszające mieszkańców i właścicieli terenów. Prywatne instytucje odpowiadają zarówno za utrzymanie przestrzeni wspólnych – placów, parków i ulic – jak i utrzymują prywatne służby policyjne odpowiedzialne za egzekwowanie prawa i utrzymanie porządku. Mieszkańcy są zobowiązani do określonego przez zrzeczenie mieszkańców zagospodarowania oraz użytkowania swoich nieruchomości umową tzw. CC&Rs (Covenants, Conditions & Restrictions). Należy dodać, że Celebration, całkowicie prywatne miasto, nie jest jednak zamkniętym „osiedlem grodzonym”.

Kolejnym istotnym wątkiem jest rola prywatnego kapitału oraz zasobów organizacyjnych do poprawy funkcjonowania przestrzeni publicznych na obszarach śródmiejskich. Zaangażowanie kapitału prywatnego jest elementem większej strategii rewitalizacyjnej, związanej z poprawą wizerunku, stanu bezpieczeństwa lub podwyższenia statusu dzielnicy, często realizowane w sytuacji braku możliwości takiej interwencji ze strony władz miejskich. Jednymi z bardziej znanych i najambitniejszych przykładów takiej interwencji w Stanach Zjednoczonych jest urynkowienie zarządzania Bryant Park oraz jego regeneracja przez założoną w 1980 roku prywatną organizację non-profit Bryant Park Restoration Corporation. Innym spektakularnym przykładem było stworzenie nowego prywatnego placu – Campus Martius w Detroit. Głównym celem tych interwencji, oprócz przejęcia obowiązków, była poprawa wizerunku i bezpieczeństwa miejsca. W przypadku Bryant Park pozwoliła ona na zwiększenie wartości parku jako miejsca organizacji imprez dla różnych grup docelowych oraz podwyższenia wartości przylegających biur i sklepów. Obydwa elementy – wynajem powierzchni parkowych jak i opłaty pobierane od nieruchomości przylegających do parku – pozwalają na jego utrzymanie. Zarówno Bryant Park, jak i Campus Martius są przestrzeniami ogólnodostępnymi (ryc. 14).



Ryc. 14. Bryant Park Nowy Jork (fot. J. Martyniuk-Pęczek).

Podsumowując – patrząc na interwencje z perspektywy organizacyjnej – można wyróżnić (w dużym uproszczeniu) działania takie jak:

- **Urynkowanie usług i praw związanych z zarządzaniem przestrzeniami publicznymi** – oznacza przejęcie obowiązków (oraz korzyści) związanych z zarządzaniem przestrzeniami publicznymi przez podmioty prywatne, przykładem jest np. Bryant Park Corporation.

- **Różne formy partnerstw publiczno-prywatnych** – interwencje, w których zarządzanie i kształtowanie przestrzeni publicznych jest wynikiem podziału obowiązków lub kompetencji władz miejskich między partnerem prywatnym i publicznym. Przykładem mogą być Business Improvement Districts lub Town Centre Management, gdzie miasto jest partnerem dla organizacji kupieckich i właściciele terenów zarządzających fragmentem dzielnicy, ulicą itd.

- **Prywatyzacja przestrzeni miejskich** – polegająca na przejęciu obowiązków związanych z projektowaniem, zarządzaniem i utrzymaniem przestrzeni publicznych oraz przejęciem prawa własności przez podmioty prywatne (deweloperów, właścicieli terenów, prywatnych organizacji społecznych itp.); przykładem może być realizacja przestrzeni publicznych przez podmioty prywatne w ramach dużych inwestycji, np. Sony Plaza w Berlinie.

Możliwość wykorzystania potencjału komercyjnego jest, z jednej strony, powodem, dla którego przestrzenie publiczne są elementem strategii inwestycyjnych, z drugiej, jedną z istotniejszych przyczyn krytyki działań związanych z prywatyzacją. Istnieje kilka głównych sposobów, w jaki podmioty prywatne mogą czerpać korzyści z prywatyzacji przestrzeni publicznej. Wśród nich można wyróżnić następujące działania:

- Budowanie strategii marketingowych w oparciu o interwencje w przestrzeni publicznej (np. sfinansowanie realizacji placu, parku lub jego wyposażenia przez prywatną firmę lub „ometkowanie” (Klein, 2001) i sprzedaż praw do nazwy przestrzeni publicznych (m.in. Sony Plaza w Berlinie, AT&T Plaza w parku Millennium w Chicago).

- Kształtowanie przestrzeni dla handlu – dzielnic i ulic handlowych.

- Budowa przestrzeni publicznych realizowanych w ramach zachęty urbanistycznej (np. Nowy Jork i POPS).

- Realizacja elementu większej strategii inwestycyjnej (np. budowy nowej dzielnicy lub miasta, przykładem jest np. Celebration na Florydzie – miasto zbudowane przez korporację Disneya).

- Realizacja elementu działań rewitalizacyjnych, skierowanych na zwiększenie wartości nieruchomości (wsparcie strategii gentryfikacji, poprawy wizerunku miasta np. Campus Martius w Detroit).

7.4. KONSEKWENCJE PRYWATYZACJI PRZESTRZENI MIEJSKICH

Prywatyzacja przestrzeni miejskiej nie jest oceniana jednoznacznie pozytywnie; jej krytycy wskazują na społeczny koszt związany z komercjalizacją i fragmentacją. Główną przyczyną krytyki jest konflikt pomiędzy szeroką rolą społeczną, jaką pełnią przestrzenie publiczne, a postrzeganiem jej przez prywatnych właścicieli i inwestorów jako przestrzeni dla generowania zysków. Właściciele i inwestorzy wykorzystując atuty miejskich przestrzeni publicznych ograniczają wiele z aktywności tradycyjnie w nich realizowanych. Sytuację tę podsumował Charles Moore stwierdzeniem: „musisz płacić za uczestnictwo w życiu publicz-

nym” (Moore, 2004). Upraszczając dyskurs krytyczny wobec prywatyzacji można wyróżnić kilka scharakteryzowanych poniżej dominujących wątków.

Jednym z aspektów tego zagadnienia jest kwestia wolności wypowiedzi oraz możliwości manifestacji poglądów politycznych w sprywatyzowanych przestrzeniach publicznych. Amerykańska politolog Margaret Kohn wskazała na paradoks wynikający z rozbieżności między Pierwszą Poprawką do Konstytucji Stanów Zjednoczonych, gwarantującą wolność wypowiedzi, a praktykami prywatnych właścicieli. W swojej książce *Brave New Neighborhoods* wskazywała na konflikt między publicznym charakterem prywatnych miejsc oraz rolą praw własności w ograniczaniu wolności wypowiedzi oraz społecznego zaangażowania. Jedną z ważniejszych obserwacji Kohn było zauważenie ewolucji przestrzeni miejskiej związanej z funkcjonowaniem nowych, prywatnych form zagospodarowania miast, a kurczeniem się strefy publicznej, tradycyjnego gwaranta wolności ekspresji politycznej. Przykładami takich realizacji jest np. West Edmonton Mall – galeria handlowa o skali małego miasta (powierzchnia 350 tysięcy metrów kwadratowych, ponad 23 tysiące pracowników), obejmująca 800 sklepów, 12 domów towarowych, 110 restauracji, duży hotel, jezioro i posterunek policji. Innym jest nowa dzielnica mieszkaniowa Battery Park City w Nowym Jorku. Rozszerzenie strefy prywatnej na całe miasta lub dzielnice jest zagrożeniem dla zaangażowania społecznego i demokratycznych praktyk (Kohn, 2006).

Innymi efektami prywatyzacji są rosnąca fragmentyzacja i segregacja wiążące się z wydzieleniem przestrzeni miejskich oraz ograniczeniem dostępu dla osób niebędących ich właścicielami lub osobami zaproszonymi do korzystania z nich. Segregacja przestrzeni manifestuje się nie tylko fizycznym wydzieleniem fragmentów miasta, ale także wzmocnieniem polaryzacji społecznej, wiążącym się z niepubliczną kontrolą tego, kto może oraz kogo stać na korzystanie ze „sprywatyzowanego” miasta. Ta zmiana paradygmatu dostępu do przestrzeni sprawia, że wiele z przestrzeni miejskich będącymi dobrem wspólnym zaczyna funkcjonować jako „dobro klubowe” (od definicji Charlesa Thiebout) zarezerwowane dla wybranych a oddzielone od „wykluczonych” – miejskiej biedoty, bezdomnych (Banjaree, 2001). Wydzielenie przyjmuje różne formy: od stosowania fizycznych barier, jak w przypadku prywatnych ulic, parków czy dziedzińców wydzielanych bramami i płotami, do organizacji systemów kontroli i nadzoru – kamer telewizji przemysłowej, prywatnych służb policyjnych („militaryzacja” przestrzeni), zatrudnianych w celu ochrony i egzekucji prawa własności. W przypadku przestrzeni publicznych miasta, tego typu interwencje przyczyniają się do tworzenia czegoś, co amerykański socjolog Mike Davis określił mianem „przestrzeni ufortyfikowanych” (ang. *fortress environments*). Davis opisywał w taki sposób place i ciągi piesze towarzyszące korporacyjnym biurowcom w centrum Los Angeles, usytuowanym w bliskim sąsiedztwie tzw. Skid Row – w latach osiemdziesiątych dzielnicy skupiającej miejską biedotę, narkomanów i bezdomnych. Sposób projektowania tych biurowców – utrudniający dostęp oraz ułatwiający nadzór kamer bezpieczeństwa – miał ułatwiać ochronę oraz wydzielenie nowych realizacji od niewygodnego miejskiego sąsiedztwa (Davis, 2001).

Innym dominującym wątkiem krytycznej oceny prywatnych interwencji w przestrzeni publicznej są działania związane z „produkcją” kultury. Dotyczy to kontroli wyglądu oraz funkcjonowania przestrzeni publicznych w sposób wspierający określone zachowania konsumenckie kosztem miejskiej autentyczności. Konsekwencją takich działań jest ograniczenie naturalnej

różnorodności, bogactwa i spontaniczności występującej w typowej przestrzeni miejskiej na rzecz jej wyidealizowanej, przewidywalnej i homogenicznej wersji. Praktyka nazywana jest m.in. „disneifikacją” od Main Street USA w Disneylandzie, jako stworzonej przez speców od rozrywki, idealnej wersji głównej ulicy w amerykańskim mieście, jednak pozbawionej wad typowego miasta – ulicznej przestępczości, brudu, samochodów i miejskiej biedoty. Kluczami do sukcesu, według kulturoznawcy Sharon Zukin, były działania wizualne – stworzenie sztucznej przestrzeni oferującej zestetyzowaną wersję miasta zawierającą odniesienia do tradycyjnych, nostalgicznych wzorców oraz, dzięki programowaniu i kontroli zachowania, pozwalającej na oswojenie strachu przed „obcym”. Disneyland jako przestrzeń publiczna oferuje swoim odwiedzającym możliwość „partycypacji bez zawstyżenia” (Moore, 2004) oraz „pokazywania się oraz bycia obserwowanym, spaceru przez poddaną ścisłej choreografii sekwencję kolektywnych przeżyć z możliwością emocjonalnej reakcji bez ryzyka, że coś będzie nie tak”. Według Zukin Disneyland może być traktowany jako przestrzeń odpowiadająca na potrzeby społeczne oraz będąca konkurencją dla autentycznej przestrzeni miejskiej (Zukin, 1995a). Aspektem tych działań jest „tematyzacja” przestrzeni miejskiej szerzej opisana przez Piotra Lorensa w tym samym tomie.

Powyższa charakterystyka jest szkicowa oraz w większości odnosi się do zachodniego dyskursu, związanego z sytuacją występującą w miastach amerykańskich. Część zjawisk opisywanych przez zagranicznych krytyków prywatyzacji – tematyzacja, fragmentacja i komercjalizacja przestrzeni – występuje także w polskich miastach.

7.5. WYBRANE PRZYKŁADY PRYWATYZACJI PRZESTRZENI PUBLICZNYCH

Poniżej przedstawiono dwa studia przypadków związanych z najbardziej charakterystycznymi aspektami prywatyzacji przestrzeni publicznych. W podsumowaniu pominięto bardziej oczywiste przykłady przestrzeni „quasi-publicznych”, takich jak centra handlowe, koncentrując się na bardziej charakterystycznych przypadkach, w których przestrzeń publiczna podlega różnym formom sprywatyzowania lub urynkowienia.

7.5.1. Business Improvement Districts, Nowy Jork – partnerstwa publiczno-prywatne w celu zarządzania dzielnicami handlowymi

Business Improvement Districts (BID) są formą partnerstwa publiczno-prywatnego związanego w celu promocji rozwoju gospodarczego oraz zarządzania jakością przestrzeni wybranego fragmentu dzielnicy. Idea BID bazuje na praktykach zarządzania centrum handlowym, gdzie kupcy wynajmują przestrzeń handlową opłacając usługi związane z funkcjonowaniem obiektu: marketingu i estetyzacji, utrzymania porządku oraz ochrony. BID pozwala na zastosowanie tych praktyk w przestrzeni miasta kształtując funkcjonowanie śródmiejskich ulic handlowych.

BID jest zrzeszeniem właścicieli nieruchomości oraz najemców lokali komercyjnych finansujących zarządzanie dzielnicą lub ulicą handlową. Głównym źródłem utrzymania są

obowiązkowe opłaty od nieruchomości, przekazywane przez miasto zarządom poszczególnych organizacji. Opłaty finansują projekty estetyzacji i marketingu, usuwanie graffiti i wandalizmu, sprzątanie ulic, funkcjonowanie prywatnej ochrony oraz szereg innych działań (np. organizacja imprez, działalność charytatywna itp.). Działalność BID jest koordynowana i zalegalizowana przez władze miasta. W Nowym Jorku funkcjonuje najwięcej (około 50) takich organizacji dysponujących rocznymi funduszami od 53 tysięcy do 11 mln dolarów. Pierwsze nieformalne zrzeszenia kupieckie powstały w latach 60. jako reakcja na brak inwestycji komunalnych oraz rosnące zaniedbanie ulic handlowych w mieście. Poważniejszą zmianą było wprowadzenie w 1981 roku prawa pozwalającego właścicielom terenu na zarządzanie oraz samoopodatkowanie się dzielnic.

BID są formą przekazania części należących do miasta obowiązków związanych z utrzymaniem przestrzeni ulic w ręce lokalnych przedsiębiorców i właścicieli nieruchomości. Wiele z usług oferowanych przez BID ma charakter uzupełniający dla funkcjonowania służb miejskich (sanitarnych, policyjnych, drogowych), jednak miejskie interwencje nie obejmują takich działań jak estetyzacja ulic, kształtowanie elewacji i frontów sklepowych czy wspólny lokalny marketing, gwarantujących komercyjny sukces. Ostatecznie wprowadzenie specjalnych metod zarządzania wiąże się z przekształceniem miejskich ulic w obszar przypominający centrum handlowe ze wszystkimi potencjalnymi konsekwencjami tego działania – homogenizacją, kontrolą i działaniem prywatnych służb ochrony regulujących zachowanie odwiedzających.

7.5.2. Bryant Park, Nowy Jork – prywatyzacja zarządzania publicznym parkiem³

Bryant Park na Manhattanie w Nowym Jorku był jednym z pierwszych przykładów prywatyzacji zarządzania miejskim parkiem w Stanach Zjednoczonych. Teren założonego w 1847 roku parku, liczący prawie cztery hektary, znajduje się we władaniu nowojorskiego Departamentu Parków i Rekreacji, jednak jego zarządzanie i utrzymanie powierzono prywatnej korporacji *non-profit* – Bryant Park Corporation.

Początki prywatnej interwencji sięgają końca lat 70., kiedy to park podupadł oraz stał się ulubionym miejscem handlarzy narkotyków, prostytutki i bezdomnych. Pierwsze próby poprawy były realizowane przez grupę lokalnych aktywistów – The Parks Council. Równolegle, w 1980 roku rozpoczęła działalność The Bryant Park Restoration Corporation (BPRC) finansowana m.in. przez prywatny Rockefeller Brothers Fund. Strategią, która zagwarantowała sukces procesu, ale także wzbudzała liczne dyskusje, był pierwotnie rygorystyczny program naprawy uszkodzeń, likwidacji objawów wandalizmu oraz ścisłej kontroli zachowania użytkowników parku. Zatrudniona przez BPRC prywatna ochrona pilnowała, aby odwiedzający park zachowywali się zgodnie z określonymi zasadami lub go opuścili. Jednym z głównych autorów proponowanej strategii był Dan Biedermann, promotor tzw. „teorii wybitej szyby” (ang. *Broken Glass Theory*) zakładającej, że widoczne znaki wandalizmu oznaczają brak kontroli nad przestrzenią miejską oraz są zaproszeniem do dalszej dewastacji.

³ Wykorzystano materiały Bryant Park Corporation: <http://www.bryantpark.org> oraz wydziału Small Business Services (SBS) urzędu miejskiego w Nowym Jorku: <http://www.nyc.gov/html/sbs/html/home/home.shtml>

Ostatecznie park został zamknięty w 1988 roku oraz poddany gruntownej, trwającej cztery lata renowacji. Z łącznego budżetu 18 mln dolarów, 5 pochodziło z funduszy prywatnych. Projekt parku, konsultowany z Williamem Whyte, znanym socjologiem i badaczem przestrzeni publicznych, zawierał szereg rozwiązań mających zapewnić bezpieczeństwo oraz zapraszać ludzi do jego odwiedzania, np. usunięcie wysokich żywopłotów i ogrodzeń lub różnic terenu między parkiem a ulicą.

Po otwarciu w 1992 roku park został uznany przez mieszkańców i profesjonalistów za wielki sukces, tworząc bezpieczną, ogólnodostępną przestrzeń o wysokiej jakości, dziennie odwiedzaną przez ponad 20 tys. mieszkańców. Od 2006 roku zarządzanie parku podlega prywatnej Bryant Park Corporation. Jego finansowanie zapewnia opłata pobierana od przylegających do niego nieruchomości (*property assessment*) oraz wynajmu przestrzeni parku dla imprez oraz najemców. Od 1993 roku w Bryant Park odbywały się coroczne prestiżowe pokazy mody NYC Fashion Week, przynoszące około miliona dolarów zysku.

Prywatyzacja Bryant Park była jednym z pionierskich przykładów takich interwencji budząc szersze dyskusje na temat zasadności takich działań w stosunku do miejskich parków. Krytycy wskazują na prywatną kontrolę tego, kto korzysta z przestrzeni publicznych oraz społeczną segregację (argumentując, że skomercjalizowane parki nie są dostępne dla wszystkich) (Zukin, 1995b). Powielanie modelu Bryant Park poprzez przekazanie obowiązku realizacji i finansowania przestrzeni publicznych organizacjom sąsiedzkim w biedniejszych dzielnicach bez wsparcia sektora publicznego może nie przynieść równie pozytywnych rezultatów.

7.6. PODSUMOWANIE

Prywatyzacja przestrzeni miejskich przez długi czas była fenomenem występującym najsilniej w amerykańskich miastach. Globalny zasięg wpływu ideologii rynkowej oraz zachodnich praktyk zarządzania rozwojem miast sprawia, że prywatyzacja staje się udziałem polskich miast. Wybór prywatyzacji jest w równym stopniu wyborem ekonomicznym, jak i ideologicznym. Pamiętając o tej perspektywie warto wspomnieć, że inwestycje podmiotów prywatnych są możliwe dzięki osłabieniu zaangażowania oraz skuteczności władz samorządowych w zaspokajaniu potrzeb mieszkańców miast. Zaproszenie niepublicznych inwestorów i udziałowców do realizacji przedsięwzięć w przestrzeni publicznej pozwala na wykorzystanie sprawności, szybkości oraz przedsiębiorczości cechującej działania sektora prywatnego. Warto pamiętać o motywacjach udziałowców prywatnych kierujących się przede wszystkim chęcią zysku. Kosztem nadmiernej komercjalizacji miasta może być utrata podstawowych cech tworzących egalitarną przestrzeń ulic i placów: społecznej różnorodności, publicznej kontroli, swobodnego dostępu dla każdego, bez względu na stan posiadania.

BIBLIOGRAFIA

Banjaree T., 2001, *The Future of Public Space: Beyond Invented Streets and Revented Places*, Journal of the American Planning Association, 67, s. 9-24, [w:] Carmona M., Tiesdell S. (red.), 2007, „Urban Design Reader”, Elsevier, Oxford.

- Carmona M., Heath T., Oc T., Tiesdell S., 2003, *Public Places, Urban Spaces*, Elsevier, Oxford.
- Davis M., 1990, *Cities of Quartz: Excavating the Future in Los Angeles*, Verso, Londyn.
- Fainstein S., 2001, *City Builders. Property Development in New York and London, 1980–2000*, University of Kansas Press, Lawrence.
- Gehl J., 1996, *Life Between Buildings: Using Public Space – Third Edition*, Arkitektens Forlag, Skive.
- Hackworth J., 2007, *The Neoliberal City – Governance, Ideology and Development in American Urbanism*, Cornell University Press, Nowy Jork.
- Jessop B., 2008, *Liberalism, Neoliberalism, and Urban Governance: A State-Theoretical Perspective*, [w:] Brenner N., Theodore N., *Space of Neoliberalism. Urban Restructuring in North America and Western Europe*, Blackwell Publishing, Malden, Oxford, Carton.
- Kayden, Jerold S., 1998, *Privately Owned Public Space: the New York City Experience*, John Wiley and Sons, Inc., New York.
- Klein N., 2001, *No Logo*, Świat Literacki, Izabelin.
- Kohn M., 2006, *Brave New Neighbourhoods: Privatization of Public Space*, Routledge, Nowy Jork.
- Moore Ch. W., Keim K., 2004, *You Have to Pay for the Public Life. Selected Essays of Charles W. Moore*, The MIT University Press, Cambridge.
- Peck J., Tickell A., 2008, *Neoliberalizing Space*, [w:] Brenner N., Theodore N., *Space of Neoliberalism. Urban Restructuring in North America and Western Europe*, Blackwell Publishing, Malden, Oxford, Carton.
- Ritzer G., 2006, *Magiczny świat konsumpcji*, Muza, Warszawa.
- Savas E.S., 2000, *Privatization and Public-Private Partnerships*, Chatham House Publishers, Nowy Jork.
- Wallis A., 1990, *Socjologia przestrzeni*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
- Zukin S., 1995a, *Learning from Disney World*, [w:] Carmona M., Tiesdell S. (red.), 2007, *Urban Design Reader*, Elsevier, Oxford.
- Zukin S., 1995b, *The Culture of Cities*, Blackwell, Londyn.

8.

PRZEKSZTAŁCENIA PRZESTRZENI PUBLICZNYCH A PROCES GENTRYFIKACJI

Przestrzeń miejska oraz tkanka urbanistyczna są ze sobą ściśle powiązane. Dlatego też działania dotyczące pozytywu przestrzeni mają odbicie w jego negatywie i na odwrót. Procesy gentryfikacji (również w bardziej zaplanowanej formie jako narzędzie rewitalizacyjne) dotyczą zatem nie tylko substancji fizycznej miasta, lecz również wpływają na przyległą przestrzeń publiczną. Zmiany te, podobnie jak sam proces uszlachetnienia, postrzegane są niejednoznacznie: z jednej strony, jako pozytywne, podnoszące walory estetyczne i użytkowe miejsc wspólnych, z drugiej, jako negatywne, dedykowane wyłącznie określonej (zamożnej) grupie odbiorców.

Podnoszenie jakości przestrzeni publicznej bywa elementem rewitalizacji obszaru, mającym na celu przyciągnięcie nowego kapitału poprzez zwiększenie atrakcyjności dzielnicy. Niekiedy, przy braku odpowiednio wdrożonych strategii miejskich, procesy gentryfikacji inicjowane są samoczynnie, a zmiany w przestrzeni publicznej są efektem końcowym całego procesu.

8.1. DEFINICJA I FORMY GENTRYFIKACJI

8.1.1. Geneza, pojęcia

Jednym z podstawowych pojęć w urbanistyce jest przestrzeń publiczna. Przyjęta przez II Kongres Urbanistyki Polskiej Karta Przestrzeni Publicznej definiuje ją jako: „...dobro wspólnie użytkowane, celowo kształtowane przez człowieka, zgodnie ze społecznymi zasadami i wartościami – służące zaspokojeniu potrzeb społeczności lokalnych i ponadlokalnych. O publicznym charakterze przestrzeni decyduje zbiorowy sposób jej użytkowania...” (Karta Przestrzeni Publicznej, 2009). Pod względem przestrzennym jest ona materializacją sfery publicznej, której podstawowym przymiotem jest współlistnienie oraz interakcja ludzi przebywających w danym miejscu i czasie z różnych przyczyn i w odmiennych celach (Hajer, Reijndorp, 2001). Za najważniejsze jej cechy można więc uznać nieograniczony dostęp oraz demokratyczne współlistnienie różnych grup społecznych.

Terminem równie utrwalonym w środowiskach urbanistycznych jest rewitalizacja. Odnosi się ona do kompleksowych działań w zdegradowanych dzielnicach miast mających na celu ich społeczne i gospodarcze ożywienie (Skalski, 2004). Etymologicznie pochodzi od łacińskiego *vita* – życie i oznacza dosłownie przywrócenie do życia. Tak więc równoległe z procesami mającymi na celu poprawę techniczną substancji urbanistycznej (por. remont, modernizacja,

rewaloryzacja, Skalski, 2004), obejmuje działania natury społecznej i gospodarczej. Często rewitalizacja jest mylnie upraszczana wyłącznie do jej estetycznych, widzialnych aspektów. Jako bardzo nośny termin zostaje przypisywana przedsięwzięciom modernizacyjnym czy remontowym w celu podniesienia ich rangi.

Więcej niezgodności istnieje w interpretacji pojęcia gentryfikacja. Nabiera ono różnych znaczeń w zależności od kontekstu, w jakim jest używane. Jest to termin stosunkowo młody, używany przez niektórych do opisywania procesu społeczno-przestrzennego, przez innych jako tendencja ekonomiczna, a w niektórych kręgach jako narzędzie w polityce rewitalizacyjnej miast. Wyrażenie wywodzi się od angielskiego *gentry* pochodzącego z kolei od francuskiego *gentilise* oznaczającego ludzi o szlachebnym urodzeniu. W wielkiej Brytanii *gentry* funkcjonuje jako określenie najwyższych grup społecznych. (*The Oxford Dictionary of Etymology*, 1966). W języku polskim, z powodu licznych tłumaczeń przyjęły się równolegle trzy określenia pochodzące od angielskiego *gentrification*: gentryfikacja, uszlachetnienie i uburżuazyjnienie.

Wyrażenie użyte po raz pierwszy przez Ruth Glass do opisanie napływu klasy średniej do dzielnic miast zamieszkiwanych dotychczas przez ludność uboższą oraz procesu wypierania „rdzennych”, ubogich mieszkańców przez grupy zamożniejsze (Glass, 1964). Autorka opisując ten proces na przykładzie londyńskiej dzielnicy Islington, nadała gentryfikacji znaczenie pierwotne jako procesu społeczno-przestrzennego. W późniejszych publikacjach termin ten ulegał ewolucji i reinterpretacji. W dniu dzisiejszym, poza pierwotnym jego rozumieniem, postrzegany jest również jako proces ekonomiczny oraz jako strategia w procesie rewitalizacji.

8.1.2. Gentryfikacja jako proces społeczno-przestrzenny

Za rozwinięcie badań Glass można uznać kolejne publikacje Chrisa Hamnetta dotyczące zmian w dzielnicach Londynu. Przyjmuje on, że „gentryfikacja jest przejawem społecznego i przestrzennego przejścia ze stadium industrialnego do postindustrialnego, opartego na przewadze handlu, finansów i usług oraz trwałych zmian w lokalizacji miejsc pracy, w strukturze zatrudnienia, zarobków i wydatków, jak również zmianę stylu życia i stosunku do obszarów śródmiejskich” (Hamnett, 2003).

Opisywane przez Hamnetta „przejście” zaowocowało powstaniem w miastach tzw. nowej klasy średniej (ang. *yuppies – young urban professionals* i *dinky’s – double income no kids yet*), czyli grup młodych, wykształconych, dobrze zarabiających singli i bezdzietnych par, zatrudnionych głównie w wielkich korporacjach finansowych. Pracując często po kilkanaście godzin na dobę, nie mają czasu na dojazdy z przedmieść, a dużo atrakcyjniejszym środowiskiem życia jest dla nich centrum miasta oferujące bogatą ofertę rozrywkową i kulturalną (por. Giddens, 2004). Przedstawiciele tej grupy nie współtworzą oferty kulturalnej zamieszkaanej przez siebie dzielnicy, lecz są, z racji na dużą ilość czasu spędzaną w pracy, jedynie okazjonalnymi i biernymi jej odbiorcami.

Lecz klasa średnia jest jedynie konsumentem uburżuazyjnienia, jego inicjatorami są zazwyczaj przedstawiciele klasy kreatywnej (artyści, naukowcy, studenci), którzy kreują charakter dzielnicy w efekcie czyniąc ją modnym miejscem do zamieszkania. David Ley opisuje

tę grupę jako *cultural middle class* (Ley, 1996), którą Niel Smith przedstawia jako inicjatorów gentryfikacji – *first stage gentrifiers* (Smith, 1986). Artyści poszukując miejsca do zamieszkania i pracy kierują się względami finansowymi oraz emocjonalnymi. Poszukują miejsc o niskich czynszach, lecz posiadających „duszę” (por. Jałowiecki, Szczepański, 2006). Dlatego ich wybór pada często na historyczną tkankę robotniczych dzielnic miast. W miarę osiedlania się coraz większej liczby ludzi kreatywnych, powstawania galerii sztuki, popularnych barów i innych inicjatyw artystycznych dzielnica zyskuje na popularności. Przez wytworzenie kapitału kulturowego dzielnicy, częściową renowację tkanki, „wielokulturowcy” (Jałowiecki, Szczepański, 2006, s. 251) czynią dzielnicę atrakcyjną dla przedstawicieli klasy średniej (Shaw, 2005).

Wraz ze wzrostem liczby przedstawicieli klasy średniej (*second stage gentrifiers*, Smith, 1986) postępuje proces odnowy dzielnicy, a równoległe do niego wzrastają czynsze. W konsekwencji w niedługim czasie „rdzennych” mieszkańców nie stać już na opłacanie czynszów i są zmuszeni do wyprowadzenia się. W pewnym momencie czynsze przestają być atrakcyjne dla artystów i oni uciekają w tańsze miejsca i proces się powtarza. W najbardziej pesymistycznym scenariuszu dzielnica zostaje zdominowana przez nowo przybyłych i przybiera pod względem społecznym jednolity charakter, charakterystyczny dotychczas dla przedmieść.

8.1.3. Gentryfikacja w ujęciu ekonomicznym

Pod względem ekonomicznym gentryfikację należy postrzegać w kontekście cyklu życia miast (Klaassen, 1981). P. Lorens definiuje to tak: „Cykl ten składa się z fazy urbanizacji (gdzie szybciej rośnie liczba ludności części centralnych niż peryferii), suburbanizacji (gdzie liczba ludności peryferii rośnie szybciej niż obszarów centralnych), dezurbanizacji (gdzie cały obszar metropolitalny traci mieszkańców) i wreszcie reurbanizacji (w trakcie której relatywnie szybciej przybywa ludności w centrach niż na peryferiach)” (Lorens, 2007, s11).

Z punktu widzenia ekonomii uburzązajnienie jest elementem procesu reurbanizacji oraz konsekwencją wcześniejszej suburbanizacji. Podczas dynamicznego rozwoju przedmieść ceny nieruchomości i gruntów na peryferiach rosły, a w starzejącym się pod względem technicznym centrum malały. W następstwie czego, różnica w cenie śródmiejskiej nieruchomości oraz potencjalnego zysku z jej modernizacji przewyższa potencjalny zysk z inwestycji na obrzeżach. Zjawisko to Nil Smith nazwał luką czynszową (*rent gap*) i opisał jako różnicę między rynkową ceną działki przy jej dotychczasowym użytkowaniu, a potencjalną wartością, jaka może być wygenerowana przy lepszym użytkowaniu (Smith, 1986).

Zintensyfikowane inwestycje w obszarze danej dzielnicy powodują wzrost cen gruntów, nieruchomości, a w konsekwencji czynszów. Dotychczasowi mieszkańcy dzielnicy zmuszeni są ją opuścić, gdyż nie są w stanie opłacić zajmowanych przez siebie mieszkań. W chwili zniknięcia potencjalnego dużego zysku (zanik luki czynszowej) proces uszlachetnienia danej dzielnicy w ujęciu ekonomicznym można uznać za zakończony.

8.2. PRZECIWDZIAŁANIE PROCESOM GENTRYFIKACJI

8.2.1. Uszlachetnienie jako narzędzie w polityce rewitalizacji przestrzeni

Z punktu widzenia miejskich decydentów uszlachetnienie postrzegane jest jako narzędzie odnowy zdegradowanych dzielnic miasta. Między innymi poprzez dotacje na renowację, jak to miało miejsce w Londynie w latach 70. XX wieku (Hamnett, 1973), miasta zachęcały do inwestowania w zdegradowaną tkankę. W założeniu, obecność przedstawicieli klasy średniej miała podnieść status ekonomiczny dzielnicy i doprowadzić do zdrowej mieszanki społecznej, zapobiegając w ten sposób patologiom. Działania te okazały się skuteczne w sferze technicznej, lecz często prowadziły do negatywnych skutków społecznych. Dawne robotnicze dzielnice stawały się enklawami bogaczy, a rdzenni mieszkańcy (przegranicy) musieli opuścić „zgentryfikowany” teren wraz ze swoimi problemami. Gentryfikacja w takiej postaci wywołała i nadal wywołuje protesty wśród mniej zamożnych, rdzennych mieszkańców.

8.2.2. Działania w przestrzeni publicznej jako strategia rewitalizacji

Dobrym przykładem zmian w przestrzeni publicznej towarzyszącej procesom gentryfikacji jest program rewitalizacji miasta Gateshead w północno-wschodniej Anglii. W tym przypadku gentryfikacja postrzegana jest jako pozytywny i planowany proces zainicjowany przez władze miejskie w celu ożywienia społecznego, kulturalnego i ekonomicznego dzielnicy. Głównymi motorami napędowymi tego procesu była sztuka i kultura (*arts-led gentrification*) oraz podnoszenie jakości przestrzeni publicznej (Cameron, Coaffee, 2005).

Gateshead to dawne miasto przemysłowe nad rzeką Thyne zamieszkałe przez około 190 tys. mieszkańców. Wraz z upadkiem tradycyjnych gałęzi przemysłu rozpoczął się odpływ ludności z miasta, któremu zapobiec miała między innymi strategia rewitalizacji rozpoczęta w 1980 roku. Od tego czasu władze Gateshead postrzegały sztukę i kulturę jako katalizatory przemian podupadłych terenów przemysłowych i osiedli robotniczych. Miasto korzystając z doświadczeń innych przeobrażających się dzielnic знаło już zasady działania procesu, gdzie artyści jako pierwsza fala gentryfikatorów przyciągali za sobą bogatsze grupy społeczne i nowe inwestycje, dlatego też od samego początku używała sztuki jako elementu promującego południowy brzeg rzeki Thyne. W 1986 roku wdrożono w życie Art In Public Places Programme (Program Sztuka w Przestrzeni Publicznej). Efektem współpracy sektora publicznego, prywatnego i artystów była seria rzeźb w krajobrazie otwartym, nawiązujących do poprzemysłowej spuścizny miejsca. Program obejmował również akcje integracyjne i edukacyjne prowadzone przy współpracy artystów z mieszkańcami. Celem było podniesienie atrakcyjności okolicy poprzez poprawę jakości przestrzeni publicznej oraz budowanie wizerunku miejsca związanego ze sztuką (ryc. 15).

Drugim etapem i odnoszącego już znaczące sukcesy programu były wielkoskalowe projekty z drugiej połowy lat 90., w których miasto do działań w przestrzeni publicznej dołączyło budowę nowych obiektów użyteczności publicznej służących promocji sztuki i kultury. I tak równolegle do powstałej w 1998 roku rzeźby „Angel of the North” Anthony’



Ryc. 15. Gateshead Millennium Bridge (fot. Robert Stokes ; www.flickr.com).



Ryc. 16. „Angel of the North”, Anthon'y Gormley (fot. Cillian Storm; www.flickr.com).

go Gormleya (ryc. 16), budowano otwarty w 2001 roku most pieszo-rowerowy Millennium Bridge, autorstwa Wilkinson Eyre Architects. Niedługo później, w 2002 i 2004 roku, oddano do użytku dwa obiekty użyteczności publicznej: Baltic Art Gallery autorstwa Ellis Williams Architects oraz Sage Centre for Music and Performing Arts projektu Foster and Partners. Powstanie wspomnianych inwestycji pochłonęło znaczące sumy pieniędzy, przez co wiązało się z licznymi protestami ludności lokalnej. W dłuższej perspektywie czasu zostało dobrze przyjęte i przyczyniło się do zaistnienia miejscowości na kulturalnej mapie Wielkiej Brytanii (Cameron, Coaffee, 2005).

Program rewitalizacji poprzez sztukę, kulturę oraz interwencje w przestrzeni okazał się sukcesem z punktu widzenia wizerunku, atrakcyjności miasta. Wiele inwestycji biznesowych, mieszkaniowych i kulturowych zostało przyciągniętych do miasta właśnie dzięki dziełom zna-

nych artystów czy architektów. Jednocześnie strategia ta przyczyniła się do kolonizacji przez zamożnych przedstawicieli klasy średniej oraz wypychaniem dotychczasowych mieszkańców poza jej obszar. Pod względem społecznym program oceniany jest jako nie mający większego znaczenia dla ludności lokalnej (Cameron Coaffee, 2005), gdyż większość inwestycji nie była adresowana do nich, lecz do przyjezdnych: turystów i nowo wprowadzających się.

8.2.3. Gentryfikacja i przestrzeń publiczna w Polsce

Zjawisko gentryfikacji w Polsce jest naturalną konsekwencją zmiany systemowej z 1989 roku. Po ekspansji przedmiejskich osiedli domków jednorodzinnych, budownictwa na takich terenach obrzeżnych miast, coraz większym zainteresowaniem inwestorów cieszą się centralnie zlokalizowane tereny w często zdegradowanych dzielnicach. Interesującym tego przykładem jest krakowski Kazimierz. W przeciwieństwie do Gateshead, zmiany w przestrzeni publicznej następują tu wtórnie i nie są wykorzystywane jako siła napędowa procesu odnowy dzielnicy. Kazimierz to część Krakowa (dawniej osobne miasto) charakteryzująca się do czasu II wojny światowej specyficzną mieszkanką kultury żydowskiej, chrześcijańskiej oraz przemysłu wytwórczego. W latach powojennych, w skutek zaniedbań remontowych oraz wtórnego wprowadzenia głównie niezamożnych mieszkańców, dzielnica stopniowo podupadała (Murzyn, 2006). Od momentu transformacji systemowej, a w szczególności po 2000 roku, dzielnica przechodzi intensywne zmiany społeczne, przestrzenne i ekonomiczne. Są one po części rezultatem realizacji strategii władz miejskich, a po części spontaniczną inicjatywą inwestorów indywidualnych.



Ryc. 17. Komerccjalizacja przestrzeni publicznej Kazimierza. Kazimierz & Carlsberg (fot. Jurek d; www.flickr.com).

W 1994 roku powstał Plan Działań na rzecz rewitalizacji Kazimierza, kładący duży nacisk na promocję kultury i walorów historycznych dzielnicy. Dokument nie uzyskał miana

uchwały miejskiej, dlatego też jego postanowienia były jedynie częściowo realizowane. Kultura rzeczywiście odegrała znaczącą rolę w procesie odnowy dzielnicy, lecz był to proces raczej samoczynny (Murzyn, 2006), gdyż bardziej był skutkiem inicjatyw niepublicznych niż konsekwentnie realizowanej strategii miasta. Szczególne znaczenie w promocji Kazimierza odegrał film Stevena Spielberga pod tytułem „Lista Schindlera” budzący zainteresowanie Kazimierzem na arenie międzynarodowej. Dużą rolę miało też Centrum Kultury Żydowskiej, oraz odbywający się na Kazimierzu Festiwal Kultury Żydowskiej.

Do inicjatyw strony publicznej należy zaliczyć odnowę zabytków realizowaną z funduszy Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (SKOZK) oraz inwestycje związane z lokalizacją oddziałów instytucji takich jak Uniwersytet Jagielloński czy Narodowy Fundusz Zdrowia. Do dziś dnia natomiast realizacji nie doczekały się długo oczekiwane miejskie inwestycje w przestrzeni publicznej. Dopiero w 2009 roku rozstrzygnięto konkursy na zagospodarowanie dwóch z trzech największych wewnątrz urbanistycznych obszaru – placu Nowego oraz placu Wolnica. Zwycięskie projekty, oba autorstwa Krakowskiej Pracowni Lewicki Łatak, zamiast być inicjatorem, mają jedynie szansę stać się uzupełnieniem procesu przemian.

W sferze społecznej niekontrolowany przez miasto proces odbił się szybkim wzrostem cen nieruchomości i wypieraniem ludności lokalnej z dzielnicy. Ceny mieszkań wzrosły z poziomu 1500–2500 zł za m² w latach 1997–2000 do 4438 zł za m² w roku 2005 (Murzyn, 2006). Brak działań mających na celu zatrzymanie na miejscu dotychczasowych mieszkańców dzielnicy nieuchronnie zaowocuje zmianą struktury społecznej. W konsekwencji ucierpi przestrzeń publiczna. Przez nieobecność dotychczasowych mieszkańców straci ona na autentyczności, a wskutek nadmiernej komercjalizacji i orientacji jedynie na turystów i zamożne grupy społeczne może utracić jeden ze swych podstawowych przymiotów – dostępność dla wszystkich (ryc. 17).

8.3. SKUTKI GENTRYFIKACJI DLA PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Proces uszlachetniania zdegradowanych dzielnic miejskich jest szansą jak i zagrożeniem dla przestrzeni publicznej. Bez przyływu kapitału z zewnątrz zdegradowane dzielnice skazane są na upadek. Jednocześnie, niekontrolowane procesy gentryfikacji, inicjowane przez prywatnych inwestorów, mające na celu wyłącznie korzyść finansową są zagrożeniem dla autentyczności przestrzeni oraz dla ich publicznego charakteru. W chwili, gdy miejsce przestaje być osiągalne dla wszystkich, a na przebywanie w nim może pozwolić sobie jedynie określona grupa odbiorców przestaje ono być przestrzenią publiczną. W tych kategoriach można postrzegać niektóre obszary zajmowane przez ogródki licznych kawiarni i restauracji, które są wyłączone z użytkowania dla ubogich mieszkańców Kazimierza.

Przytoczone dwa przykłady reprezentują odmienne typy relacji między gentryfikacją a zmianami w przestrzeni publicznej. W przypadku Gateshead planowane interwencje w otwartym krajobrazie były katalizatorem odnowy dzielnicy, a w Krakowie zmiany w przestrzeni publicznej nastąpiły już w trakcie rozpoczętego przez prywatnych inwestorów procesu gentryfikacji. W obu przypadkach istnieje ryzyko znaczącej komercjalizacji i elitaryzacji przestrzeni, jednak planowanie działań daje możliwość większej kontroli ich skutków.

LITERATURA

- Biegański L., Buczek G., Gzell S., Kowalewski A., Markowski T., Cichy-Pazder E., 2009, *Karta Przestrzeni Publicznej*. [w:] Cichy-Pazder E., Markowski T. (red.), *Nowa urbanistyka – nowa jakość życia*, „biblioteka urbanisty”, t. 14, Urbanista, Warszawa. (także: www.tup.org.pl/download/2009_0906_KartaPrzestrzeniPublicznej.pdf).
- Cameron S., Coaffee J., 2005. *Art, Gentrification and Regeneration – From Artist as Pioneer to Public Arts*, *European Journal of Housing Policy*, Vol. 5, No. 1, s. 39–58.
- Freeman L., 2006. *There goes the ,hood: views of gentrification from the ground up*, Temple University Press, Philadelphia, PA.
- Giddens A., 2004, *Socjologia*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Glass R., 1964, *London: aspects of change*. MacGibbon and Kee, London.
- Hajer M., Reijndorp A., 2001, *In Search of a New Public Domain*. NAI Publishers, Rotterdam.
- Hamnett C., 2003, *Gentrification and the Middle-class Remaking of Inner London, 1961–2001*, *Urban Studies*, Vol. 40, No. 12, s. 2401–2426.
- Jałowiecki B., Szczepański M. S., 2006, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Scholar, Warszawa.
- Klaassen L., Molle W., Palnck J. (red), 1981, *Dynamics of urban Development*, Gower, Aldershot.
- Lees L., 2008, *Gentrification and Social Mixing: Towards an Inclusive Urban Renaissance?*, *Urban Studies*, Vol. 45, No. 12, s. 2449–2470.
- Lees L., Ley D., 2008, *Introduction to Special Issue on Gentrification and Public policy*. *Urban Studies*, Vol. 45, No. 12, s. 2379–2384.
- Ley D., 1996, *The New Middle Class and the Remaking of the Central City*. Oxford University Press, Oxford, New York.
- Lorens P., 2007, *Znaczenie procesów rewitalizacyjnych we współczesnym rozwoju polskich miast*, [w:] Lorens P. (red.), *Rewitalizacja miast w Polsce*, „biblioteka urbanisty”, 10, Urbanista, Warszawa, s. 8–17.
- Murzyn M. A., 2006, *Kazimierz, środkowoeuropejskie doświadczenia rewitalizacji*. Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.
- Onions C. T., Friedrichsen G. W. S., Burchfield R. W. (red), 1979, *The Oxford Dictionary of Etymology*, Oxford.
- Orliński W., 2008, *Szanuj menela swego. Gentryfikacja czy rewitalizacja?*, *Gazeta Wyborcza – Duży Format*, 01 lipca 2008.
- Shaw W., 2005, *Heritage and gentrification*, [w:] Atkinson R., Bridge G. (red.), *Gentrification in a Global Context: The New Urban Colonialism*, Routledge, New York, s. 57–71.
- Skalski K., 2004, *Vademecum rewitalizacji dawnych dzielnic mieszkaniowych*. Poradnik dla Rady i Zarządu Miasta, wyd. II, Forum Rewitalizacji, Kraków,
- Smith N., Williams P. (red), 1986. *Gentrification of the City*, Allen and Unwin, London.
- Smith N., 1996, *The New Urban Frontier: Gentrification and the Revanchist City*, Routledge, New York.

9. PRZESTRZEŃ PUBLICZNA JAKO PRZESTRZEŃ HANDLU

Współcześnie znana nam przestrzeń publiczna miast europejskich jest zdominowana i tworzona przez funkcję handlową. Jednak nowe formy handlu wraz ze swoimi placami i ulicami zaczęły przenosić się poza granice miast bądź odwróciły się od nich przyciągając użytkowników do swojego wewnętrznego systemu kontrolowanych przestrzeni. Czy można je jednak wciąż nazywać „publicznymi”?

9.1. WSPÓŁCZESNA PRZESTRZEŃ PUBLICZNA JAKO PRZESTRZEŃ HANDLU

9.1.1. Kryzys przestrzeni publicznej

Obecna, tradycyjna przestrzeń publiczna z funkcją handlową przechodzi kryzys; jedną z głównych przyczyn tego zjawiska są współczesne wielkopowierzchniowe centra handlowe.

Wraz z przenoszeniem głównych ośrodków komercyjnych na przedmieścia, centra miast z usługami w parterach traciły użytkowników, a na wysokie czynsze stać już było tylko niektórych usługodawców jak banki czy biura nieruchomości. Nowe przestrzenie komercyjne stały się konkurencją dla centrów miast przyczyniając się do ich powolnej degradacji.

Równoległe do dezurbanizacji, tradycyjne elementy układu urbanistycznego jak ulice czy place stały się atrakcyjne dla lokowania nowych obiektów handlowych. Jednak odwracają się one od prawdziwego miasta, tworząc wewnątrz atrapy ulic, rysunki kamienic (Auchan, Gdańsk, ryc. 18) czy fotografie obiektów zabytkowych miasta (Galeria Bałtycka), chcąc tanimi zabiegami stworzyć małe miasteczko w mieście. Czy w takich przypadkach wciąż można mówić o przestrzeni publicznej? Pozbawione naturalnych nawarstwień przestrzenie przybierają „kulturalny” charakter.

Temat współczesnej przestrzeni publicznej w centrach handlowych jest przedmiotem wielu dyskusji, w których wyraża się pogląd, że nie jest ona publiczna¹, m.in. ze względu na:

- Kontrolę dostępu – nie każdy może się poruszać po wewnętrznych placach centrum, w przeciwieństwie do autentycznych rynków i ulic miast.
- Nastawienie na zysk właściciela centrum handlowego.

¹ Przestrzeń publiczną należy rozumieć jako „obszar o szczególnym znaczeniu dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców, poprawy jakości ich życia i sprzyjający nawiązywaniu kontaktów społecznych ze względu na jego położenie oraz cechy funkcjonalno-przestrzenne, określony w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy” (Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, art. 2 ust. 6).



Ryc. 18. „Centrum miasta” – Hipermarket Auchan w Gdańsku (www.galeriehandlowe.pl).

- Spłylenie relacji społecznych, zmniejszanie różnorodności użytkowników.
- Kreowanie wirtualnego miasta.

Zlewanie się różnic pomiędzy centrum a peryferiami, czy między naturalnym centrum miasta a wielkimi ośrodkami konsumpcjonizmu sprawia, że zaczynamy żyć w wirtualnym świecie pełnym substytutów. Po co wybierać się na łono natury skoro centra handlowe zapewniają nam wygodne podziwianie wodospadów czy wielkich drzew w donicach, zamiast lasu pełnego nieprzyjemnych owadów. Ta wyobcowana i odrealniona przestrzeń podlegająca schematom współczesnej komercji sprawia, że konsument przestaje traktować emocjonalnie daną przestrzeń.

9.1.2. Powrót do ulicy

Czy jest aż tak źle? Paroletnie doświadczenie wielu miast pokazuje, że aby przyciągnąć mieszkańców do miasta należy powrócić do wcześniejszego układu – handlu w niezależnych lokalach usługowych zwróconych ku ulicy, zamiast zamykać się w wielkich obiektach centrów handlowych, bądź te lokować w centrach, jednak tak, aby otwierać się na istniejącą już przestrzeń miasta.

W Europie jak i w samej Polsce odnaleźć można przykłady dowodzące, że nie wszystkie wielkie centra handlowe przyczyniają się do degradacji centrów miast, a wręcz mogą pełnić rolę narzędzi ich aktywizacji. Przykładem są tu dwa miasta, które w procesie rewitalizacji centrów urbanistycznych, jako jeden z elementów przyciągania mieszkańców a także turystów, wykorzystywały m.in. centra handlowe.

Przypadek Wrocławia. Na przykładzie Wrocławia można zaobserwować, jak przestrzeń publiczna została zaktywizowana poprzez m.in. lokalizację centrów handlowych. Galeria Dominikańska, Centrum Handlowe Renoma i Arkady zostały zbudowane w dogodnej dla użytkowników odległości od siebie, tak aby można było je odwiedzać bez potrzeby korzystania ze środków komunikacji miejskiej czy indywidualnej (ryc. 19). Jednocześnie na trasie wspo-

mnianych centrów handlowych znajduje się Rynek Główny Wrocławia z bogatym zapleczem gastronomiczno-handlowym. Całość stanowi ciekawy i różnorodny ciąg rekreacyjno-handlowy zaspokajający potrzeby współczesnego użytkownika miasta. Tym sposobem całościowy układ centrów komercyjnych na mapie Wrocławia reaktywuje tradycyjne przestrzenie publiczne. Ponadto, kolejno powstające obiekty, ze względu na swoją przybliżoną powierzchnię handlową, nie przyczyniały się do zubożenia bądź przechwytywania klientów swoich poprzedników.



Ryc. 19. Wrocław. Centrum Handlowe Renoma (z lewej) oraz (z prawej) Galeria Dominikańska – widok od strony hotelu (fot. K.Krause, 2009).

Ważne czynniki, które warunkują osiągnięcie takiego rezultatu, to:

- całościowy program rewitalizacji śródmieścia,
- wprowadzanie centrów handlowych o przybliżonej wielkości,²
- dogodna odległość dla użytkowników,
- wykorzystanie istniejącej tkanki miasta.

Przypadek Manchesteru. Po wielkiej tragedii zamachu w 1996 roku, w trakcie którego zniszczeniu uległo 49 tys. m² powierzchni centrów komercyjnych i 57 tys. m² powierzchni biznesowych³, bez chwili czekania podjęto próbę odbudowy śródmieścia. W programie rewitalizacji przede wszystkim zwrócono uwagę na przywrócenie miastu centrum, czego dotychczas brakowało mieszkańcom. W zorganizowanym konkursie zwycięska pracownia EDAW przedstawiła kompleksowy, 4-letni plan uwzględniający finansowanie na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego. Głównymi wytycznymi było stworzenie miasta o zasięgu ogólnoeuropejskim, oferującego atrakcje przyciągające użytkowników do centrum miasta, ale także stwarzającego poczucie bezpieczeństwa jak i miejsca patrzącego w przyszłość (ryc. 20).

W zrealizowanym projekcie funkcje handlowe pojawiły się przede wszystkim w parterach budynków przy ulicach, które poprzez wprowadzenie wielkich centrów handlowych straciły na swoim znaczeniu w mieście. Równoległa rozbudowa sieci placów (Picadilly Garden) oraz

² Wprowadzone centra handlowe o przybliżonej wielkości nie doprowadziły do eliminacji poprzednich obiektów, co często spotyka się w innych miastach. Powierzchnie użytkowe galerii handlowych: Arkady – 30 tys. m²; Dominikańska – 30 tys. m²; Renoma – 31 tys. m².

³ www.rudi.net, przedstawienie planu odbudowy przez EDAW.



Ryc. 20. Manchester. (od lewej) strefa handlowa (fot. architecturerevived.blogspot.com). Manchester. Piccadilly Gardens (od prawej) (fot. freefoto.com).

sprawnej, a nieinwazyjnej sieci komunikacyjnej obecnie przyciąga mieszkańców i turystów. Kompleksowy projekt stał się wielkim sukcesem połączenia różnych rodzajów realizacji inwestycji a przede wszystkim spójnego współistnienia bogatych funkcji miasta stanowiących ciekawe i chętnie odwiedzane centrum miasta.

Ważne czynniki, które warunkowały osiągnięcie wyznaczonego celu, to::

- całościowy plan rewitalizacji śródmieścia,
- realizacja planów rewitalizacji przy finansowaniu partnerstwa publiczno-prywatnego,
- różnorodność form handlu – wielkie centra handlowe, sklepy w parterach,
- wprowadzenie różnych przestrzeni publicznych z funkcją rekreacyjną,
- sezonowa zmiana scenografii ulicy – organizowanie targów, jarmarków itp.

9.2. HANDEL W PRZESTRZENI WIRTUALNEJ

Internet. Internet rozwinął nową formę handlu, a mianowicie wirtualne transakcje, gdzie już nie ma potrzeby wychodzenia z domu, gdyż zamawiany przez nas towar przyjeżdża w każde wybrane przez nas miejsce. W takim rozwiązaniu miasto przestało być potrzebne, składowane towary mogą znajdować się gdziekolwiek, a klient ze sprzedawcą nie musi się bezpośrednio spotykać.

Zakres problematyki, o której wcześniej wspomniano nie dotyczy tylko strefy gospodarczej, jednak również odbija się w problematyce miasta. Tu realną przestrzeń publiczną zastąpiono „spotkaniami” poprzez media oraz komunikację internetową. To, czy dany sprzedawca szczeni się popularnością nie warunkują już długie kolejki czy sąsiedzkie zachwalania danego sklepu, lecz wystawiane przez kupujących komentarze na stronach oraz ilości różnych symboli mówiących o „jakości” wirtualnego sprzedawcy.

Jednak mimo dużego wpływu „cyberprzestrzeni” na życie miasta, prawdopodobnie nie jest ona w stanie wyeliminować podstawowej potrzeby nawiązywania bezpośrednich

relacji w kontaktach międzyludzkich. Jednak powstaje pytanie, jakiego rodzaju jakość zostanie stworzona?

Reklama. Jeszcze jednym czynnikiem wpływającym na jakość przestrzeni publicznej z funkcją handlu jest reklama będąca scenografią „sztuki” zwanej handlem. Wraz z pojawieniem się wielkich witryn sklepowych zaczęto eksponować w nich najcenniejsze towary, zachęcając w ten sposób do zakupów przechodniów, potencjalnych nabywców (ryc. 21).

Pojawiające się na rynku łatwe narzędzia – poczynając od banerów a kończąc na coraz częściej montowanych w naszej przestrzeni wielkich telebimów – zaczęły „bombardować” miasto natłokiem informacji (ryc. 22). Natomiast w samych witrynach sklepów zamiast produktów, na pierwszym planie pojawiają się zdjęcia modelek, olbrzymie hasła reklamowe, etc. Ulica przepelniona fototapetami banków, firm ubezpieczeniowych staje się mało



Ryc. 21. Sklep kolonialny Alfreda Zilsa przy ul. Warzywniczej 19 w Gdańsku, 1910 rok (fot. BG PAN, [za:] *Był sobie Gdańsk*, t. 2).

zachęcająca do przebywania, a zarazem utrudnia przekaz istotnej informacji w tak wielkim natłoku danych. Podobnie jak w przypadku cyberprzestrzeni, ztraca się rzeczywisty obraz elementów miasta – czy wciąż jest mowa o obiekcie, czy jest to tylko billboard reklamowy? Czy mimo poruszania się w realnej przestrzeni nadal otaczające nas obiekty mają swoje fasady? Narzędzie promocji handlu za przyzwoleniem gospodarki przestrzennej miasta, inwazyjnie wchodzi w przestrzeń publiczną miasta (ryc. 23).

9.3. HANDEL TARGOWY JAKO TRADYCYJNA FORMA HANDLU

W tle wielkich założeń komercyjnych wciąż aktywnym elementem przestrzeni publicznej jest tradycyjny handel targowy. Współcześnie targ występuje w dwóch głównych formach – jedną z nich jest lokowanie straganów na prywatnej działce, natomiast druga forma – bardziej pierwotna – handlu targowego wykorzystuje do swojego celu ulice i place miasta wpisując się w jego układ.



Ryc. 22. Nieczytelna reklama. Gdańsk Wrzeszcz (fot. K. Krause, 2010).



Ryc. 23. Partery centrum handlowego Manhattan, odwrócone od klienta. Gdańsk Wrzeszcz. (fot. K.Krause 2010).

Podobnie jak w średniowieczu, place i ulice przyjmujące handel targowy stają się przestrzenią wielofunkcyjną, gdyż po zamknięciu straganów ulica czy plac przybiera kolejną scenografię: placu zabaw, spokojnej ulicy, na której otwierają się ogródki kawiarniane. Za przykład może tu posłużyć centrum finansowe Niemiec – Frankfurt nad Menem – pełne surowej architektury, które w weekendy swoje nabrzeże zamienia w pozornie chaotycznie rozkładane stragany ze starociami.

Nierzadko tradycyjny handel targowy staje się jedynym elementem rozbudzającym przestrzeń publiczną w centrum miasta przyciągając do niej mieszkańców oraz sprawiając, że przestrzeń staje się żywsza i atrakcyjniejsza. Jednakże tego rodzaju handel, ze względu na swoją dowolność w formie, może przyczynić się do degradacji lub do negatywnego odbioru przestrzeni, jak np. rozkładane namioty na Targu Węglowym w Gdańsku, w przeciwieństwie do „międko” wypełniającego ulice i place targu Portobello w Londynie.

Podobnie jak inne elementy miasta, centra handlowe, chcąc być bardziej miejskie, na swoje wewnętrzne „ryniki” wprowadzają handel targowy, nawet przyzwalając na folklorystyczną formę straganów wraz z lokalnymi produktami. Zapewne powyższy zabieg ma mówić kupującym „przecież jesteśmy lokalni – czuj się jak u siebie”.

9.4. PODSUMOWANIE

Handel w historii urbanistyki stanowił czynnik miasto- i centrotwórczy, jako element przyciągania mieszkańców na place czy ulice. Natomiast tradycyjny porządek urbanistyczny został współcześnie odwrócony. Centra komercyjne mają charakter decentralizujący – ze względu na niskie ceny gruntów lokuje się je na obrzeżach miast, bądź te umiejscawiane w centrach „wysysają” istniejący handel, stanowiąc niemalże miasto w mieście z własnymi ulicami, z latarniami i ławeczkami, z otoczeniem jakże przypominającym autentyczne rynki.

Niektóre miasta zauważają, iż te fikcyjne kreacje przestrzenne nie są najlepszym rozwiązaniem dla zdrowo funkcjonującej przestrzeni. W ramach realizowanych programów rewitalizacji centrów miast zaczęto patrzeć bardziej kompleksowo, poddając centra komercyjne większej kontroli, jak widać chociażby na przykładach wyżej omawianych Manchesteru i Wrocławia. Tak,

aby centra handlowe były dla miasta, a nie jak dotychczas, kiedy to wielkopowierzchniowy handel dyktował warunki.

Ile czasu będą potrzebowały jednak miasta, aby wrócić do realnych przestrzeni, gdzie mieszkańcy spotykają się na przysłowiową kawę na placach zamiast w „modnych” galeriach? Czy tak pręźnie rozwijająca się gałąź handlu za pomocą Internetu, będzie w stanie wyeliminować tak prostą potrzebę bezpośredniego spotkania się z drugim człowiekiem w realnym centrum miasta? Nie uciekniemy od obecnego nurtu i formy handlu warunkującej odmienny od dotychczasowego układ przestrzenny śródmieść, dlatego wpływ na nasze miasta wyśpowych projektów „świątyń handlu” powinien być przedmiotem naszej poważnej refleksji i pogłębionych wniosków.

BIBLIOGRAFIA

- Alexander C., 2008, *Język Wzorców*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Bogucka M., 2008, *Człowiek i Świat. Studia Dziejów kultury i mentalności XV-XVII w.*, Wyd. Naukowe Semper, Warszawa.
- Chwalba A., 2008, *Obyczaje w Polsce, od średniowiecza do czasów współczesnych*, PWN, Warszawa.
- Cykaiewicz T., 2008, *Komercjalizacja przestrzeni – istota zjawiska i jego wpływ na strukturę funkcjonalno – przestrzenną miasta*, [w:] Lorens P., Ratajczyk-Piątkowska E. (red.), *Komercjalizacja przestrzeni – charakterystyka zjawiska*, „biblioteka urbanisty”, t. 12, Urbanista, Warszawa.
- Eisner S., 1993, *The Urban Pattern*, D. Van Nostrand Company, Inc., Canada.
- Gajda J., 2008, *Antropologia kulturowa. Kultura obyczajowa początku XXI w.*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Jałowiecki B., Szczepański M., 2009, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- Kalinowski W., 1986, *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce. Odbudowa i konserwacja*, Arkady, Warszawa.
- Komorowski W., Sudacka A., 2008, *Rynek Główny w Krakowie*, Ossolineum, Wrocław.
- Kotler P., 1994, *Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*. Gebethner i Ska., Warszawa.
- Omilanowska M., 2004, *Świątynie handlu, warszawska architektura doby wielkomięskiej*, Instytut Sztuki PAN, Warszawa.
- Parnicki-Pudełko S., 1985, *Architektura starożytnej Grecji*, Arkady, Warszawa.
- Piątkowska-Ratajczyk E., 2007, *Centrum Gdańska-Wrzeszcza – problem degradacji ulicy Grunwaldzkiej*, [w:] Lorens P. (red.), *Rewitalizacja miast w Polsce. Pierwsze doświadczenia*, „biblioteka urbanisty”, t. 10, Urbanista, Warszawa.
- Sadurska A., 1975, *Archeologia Starożytnego Rzymu*, t.1, PWN, Warszawa.
- Sadurska A., 1980, *Archeologia Starożytnego Rzymu*, t. 2, PWN, Warszawa.
- Samp J., 1994, *Bedeker Gdański*, Wyd. Oskar, Gdańsk.
- Stangel M., 2009, *Odnowa miast w społeczeństwie informacyjnym. Technologie informacyjne i komunikacyjne w procesach rewitalizacji*, Wyd. Politechniki Śląskiej, Gliwice.

10. PRZESTRZEŃ PUBLICZNA OSIEDLA WIEJSKIEGO

Przestrzeń publiczna powstaje wtedy, gdy wspólnie używają jej ludzie: przemierzają ją, aby dotrzeć do celu, zatrzymują się na chwilę pod wpływem impulsu, odczytują komunikaty, wymieniają opinie, naśladują zachowanie innych. W drodze do zamierzonych miejsc wykazują nadarzające się okazje i sposobności dla uprzyjemnienia wędrowki lub uczynienia jej jeszcze bardziej sensowną.

Kulturowe znaczenie przestrzeni publicznej staje się zrozumiałe przez analogię do systemu języka: pismo jest graficznym odwzorowaniem systemu języka; tekst, według filologów, rodzi się w procesie interpretacji czytanego pisma; mowa to spontaniczne praktykowanie języka (Assman, 2008; de Certeau, 2008). Rysunek układu przestrzennego można przyrównać do pisma, którego symbole oznaczają przestrzenne figury przechowane i wydobyte z pamięci. System urbanistyczny czy ruralistyczny staje się mową/przestrzenią za sprawą praktykujących w nim ludzi. Nabiera znaczenia wtedy, gdy kształtujące go formy kodują wzorce odczytywane przez użytkowników. Przestrzeń publiczna, aby zaistnieć, potrzebuje zatem zarówno „czytelników” jak też „rozmówców”. Decydują oni o jej uniwersalnej wartości jako forum kontaktów międzyludzkich i jednocześnie o jej scenograficznej aranżacji, która służy zapamiętywaniu i przekazywaniu treści kulturowych zrodzonych w obrębie społeczności. Słabość wspólnoty redukuje znaczenie przestrzeni publicznej.

10.1. ZMIANA ZNACZENIA PRZESTRZENI PUBLICZNEJ OSIEDLA WIEJSKIEGO

Tradycyjne przestrzenie publiczne osiedli wiejskich to miejsca należące do określonej społeczności, stanowiące ramy przestrzenne jej aktywności, tworzące okazje do spotkań, wymiany informacji, nabywania wiedzy czerpanej z własnych obserwacji i posłyszanych rozmów. Na ich obszarze ujawniał się bogaty rytm codziennej, cotygodniowej i dorocznej obrzędowości. To teren targowego zgiełku, czasem kaźni, wesołej zabawy, chuligańskich burd oraz uroczystości religijnych i związanych ze sprawowaniem władzy, a więc integralnie związany z życiem społeczności, która realizowała tu swoje potrzeby (Burke, 2009). Taka przestrzeń nie wymagała namysłu ani wyjaśnień, jej istnienie i używanie było oczywiste. Dziś przestrzeń publiczna na wsi zyskuje nowe znaczenie z wielu powodów.

Tłem obserwowanych zmian jest indywidualizacja: właściwe dla demokracji ograniczenie roli wspólnoty jako pośrednika pomiędzy jednostką a instytucjami państwa, przyspieszone rozwojem mediów elektronicznych. Nie mniejszy wpływ na funkcjonowanie i odbiór wiejskiej przestrzeni publicznej ma jej rosnąca złożoność. Wynika ona ze wzrostu liczby przybyszów

z miasta, którzy wnoszą w przestrzeń publiczną osiedla wiejskiego styl życia i wzorce odmienne od tradycyjnych a także z osłabienia gospodarczej i kulturowej roli gospodarstwa rodzinnego, które przestaje być najważniejszym miejscem wytwarzania kultury wsi. Poza tym pojawiają się nowe formy gospodarowania, które rządzą się komercyjnymi regułami, a w przestrzeni diagnozowane są jako jej specjalizacja, prywatyzacja czy fragmentacja.

Istotność przestrzeni publicznej uświadamiamy sobie w chwili, gdy zaczynamy odczuwać jej brak. Konsekwencją doświadczania straty we wszystkich sferach życia jest pragnienie odzyskania tego, co zapisało się w pamięci, niekoniecznie w zgodzie z faktami. Chcąc zachować ślad przeszłości odtwarzamy zatem nie minioną rzeczywistość, ale nasze współczesne wyobrażenie o niej. Proces ten, w skrajnych okolicznościach, prowadzi do odtwarzania form historycznych w ich „czystej”, wypreparowanej postaci i do zamknięcia na zmiany. Rozwój kultury i zachowanie ciągłości są możliwe, gdy dopuszczona jest większa swoboda interpretacji i wyobraźnia. W każdym z tych przypadków uświadomiona przestrzeń wymaga pojawienia się refleksji i objaśnień, które zapewnią organizowanie i używanie jej zgodnie z potrzebami społeczności.

10.2. SPECYFIKA PRZESTRZENI PUBLICZNEJ WSI

Przestrzeń publiczna jest sceną życia zbiorowego. Budujące ją formy zapisują historię wspólnoty, normy i wartości, którymi ona się kieruje. Przestrzeń publiczna, chociaż przywykliśmy kojarzyć ją z miastem, jego ulicami i placami a od niedawna także galeriami handlowymi, określa zarówno pamięć narodu jak też społeczności wiejskiej. Pozwala ustalić kim jesteśmy i co nas uformowało jako grupę społeczną. Jej charakter wpływa zatem na trwałość tożsamości zbiorowej i skłonność społeczności do współdziałania. Są to zagadnienia, które obecnie zdominowały projekty odnowy wsi. Perspektywicznym celem, funkcjonujących w ramach programu Leader +, Lokalnych Grup Działania jest budowanie kapitału społecznego w oparciu o wzmacnianie tożsamości mieszkańców i życia wspólnotowego, a efektem ich pracy są coraz liczniejsze świetlice wiejskie, „centra aktywności wsi” i plenerowe miejsca integrujących społeczność wydarzeń (Kamiński, 2008).

Innym ważnym aspektem przestrzeni publicznej wsi jest jej wymiar ekologiczny, który dotyczy „znaczenia społecznego miejsc wyróżnionych w lokalnej przestrzeni” (Bukraba-Rylska, 2008). W planowaniu miast zajmuje on ugruntowaną osiągnięciami szkoły chicagowskiej pozycję jako czynnik oceny jakości środowiska mieszkaniowego. W planowaniu wiejskim pozostaje nie doceniony. „Wieś bardzo wyraźnie dzieli się w sensie topograficznym, ale i socjalnym, na «centrum» i «peryferie», na fragmenty o większym i mniejszym znaczeniu, miejsca nobilitujące i świadczące o zmarginalizowaniu albo nawet degradacji rodziny bądź osobnika” (Bukraba-Rylska, 2008). Wieś współczesna otwiera się na turystów i nowych przybyszów, przeżywa też renesans zainteresowania imprezami masowymi. Lokalizowanie nowych osiedli oraz coraz częstsze uatrakcyjnianie oferty turystycznej wsi przez organizowanie festynów, inscenizacji bitew czy innych tematycznych zdarzeń wiąże się z koniecznością wyboru „właściwych” dla nich miejsc lub z koniecznością zmiany ich utrwalonej oceny. W tych okolicznościach społeczna waloryzacja poszczególnych części wsi nabiera specjalnego znaczenia.

Kolejnym, istotnym wymiarem przestrzeni publicznej wsi jest wymiar interakcyjny określony przez związki między społeczno-kulturową i fizyczną strukturą. Uwidaczniają się one w przestrzennych relacjach ludzi, w sposobach ich poruszania się, w kompozycyjnych zależnościach widoków czy w przeżyciach widzów, jakie się z tym wiążą. Na ogół odmienny od miejskiego jest na wsi charakter tradycyjnych granic wyznaczających przestrzeń publiczną. Są one tu mniej formalne i jednoznaczne, a sfera publiczna i prywatna wzajemnie się przenikają. Większa jawność życia rodzinnego i odpowiadające jej większe zainteresowanie współmieszkańców oznacza też większą kontrolę ze strony wspólnoty i ograniczenie prywatności (Bukraba-Rylska, 2008). Zasady te odzwierciedliły się w tradycyjnym na Kaszubach sytuowaniu budynków mieszkalnych bliżej drogi i w umieszczaniu okien izby kuchennej w miejscu zapewniającym jej obserwację. Utrwalone w języku „siedzenie na przyzbie” – na widoku, ale u siebie – paradne wejścia i ganki przy ścianie frontowej, niskie ogrodzenia przedogródków czy często otwarty w ciągu dnia wjazd na podwórze gospodarcze sprzyjały nieprecyzyjności i elastyczności granicy pomiędzy przestrzenią prywatną i publiczną oraz umożliwiały daleki wgląd w obie.

Rozluźniona zabudowa i jej drobna skala czyniły odległy krajobraz: łąki, pola, las, częścią przestrzeni publicznej, dostępną wzrokowo jako otwarcie krajobrazowe lub innymi zmysłami jako wnikające do osiedla wiejskiego środowisko dźwięków i zapachów czy ruchu wyznaczonego rytmem czynności gospodarskich. Widoczność warsztatu pracy i okolicy stanowiły istotną cechę przestrzeni publicznej wsi. Przeciwwagą dla wystawienia na widok publiczny codziennych aktywności było, często jeszcze zachowane, przywiązanie do akcentowania odświętności, na przykład strojem.

Do specyfiki tradycyjnej przestrzeni publicznej osiedla wiejskiego należała też jej „wieloużyteczność” (Kowicki, 1997) – zamiennosc powszedniości i odświętności. W tych samych miejscach, ale ze zmienioną aranżacją, rozgrywały się praca i zabawa, życie religijne i sprawy publiczne. Ich wzajemna zastępowalność i zamiennosc uwidoczniła się również w dłuższym czasie. Wspólna przestrzeń osiedla wiejskiego była pierwotnie miejscem ochrony bydła trzymanego na wewnętrznym, ogrodzonym placu okolicy. W owalnicy obudowane jednostronnie drogi otaczały nawsie. Naturalną konsekwencją wspólnotowego użytkowania było późniejsze zlokalizowanie w jego obrębie kościoła z placem przykościelnym. Z czasem nawsie wypełniło się zabudową zagrodową, a jego funkcja wspólnotowa i odświętna uległy ograniczeniu.

10.3. PRZEMIANY PRZESTRZENI PUBLICZNEJ WSI

Specjalizacja wsi jest w Polsce nowym projektem o ograniczonym, jak dotąd, zasięgu. Ze względu na tkwiący w tym pomysł potencjał kształtowania przestrzeni publicznej osiedla wiejskiego warto przyjrzeć się mu bliżej.

Wieś tematyczna to forma przedsiębiorczości społecznej, której celem jest poprawa statusu ekonomicznego i, ostatecznie, warunków życia mieszkańców. Jest to przedsięwzięcie nastawione na zysk ze sprzedaży unikalnego produktu – „tematu” w wielu różnych opakowaniach, takich jak stroje mieszkańców, oznakowanie atrakcji, formy zabudowy i zagospodarowania, materiały promocyjne czy imprezy masowe (Idziak, 2005). Wieś tematyczna posłu-

guje się takim samym rodzajem iluzji, z jakim mamy do czynienia w trakcie ograniczonych terytorialnie, stałych, jednorazowych lub cyklicznych zdarzeń turystycznych (jak inscenizacje historyczne czy parki tematyczne), ale w wersji totalnej: jest to iluzja o nieokreślonym czasie trwania i wkraczająca we wszystkie sfery życia mieszkańców.

Historia kultury ludowej zna przypadki manipulowania tradycją. W XVII i XVIII wieku jako „odwieczne” formy kultury narodowej narodziły się szkocki kilt, walijski strój ludowy czy brytyjskie uroczystości koronacyjne. Twórcy tych pomysłów należeli do elit artystycznych, intelektualnych lub ekonomicznych swoich krajów. Kierował nimi nie tylko cel patriotyczny ale i myśl o korzyściach finansowych. Zdarzało się więc, że „odnajdywali” poematy i kroniki, które dowodziły historyczności mitów założycielskich narodu. Ich nieprawdziwe opowieści odpowiadały jednak na potrzeby społeczne, przesączały się do zbiorowej wyobraźni i z czasem stawały trwałym elementem kultur narodowych Szkocji, Walii i Anglii (Hobsbawm, Ranger, 2008).

Ludzie ci tworzyli dzieła sztuki, które wpłynęły na losy zwykłych ludzi, ale dramatyzowali co najwyżej własne życie. Tymczasem animatorzy ruchu na rzecz specjalizacji wsi ujawniają przekonanie o własnej kulturowej misji wśród mieszkańców. Twierdzą: „w tworzeniu wsi tematycznej zbliżamy się do artyzmu, do sztuki” (Idziak, 2005). Zdanie to wywołuje jednak także obawę, że przekroczone zostaną granice dopuszczalnego wpływania na życie innych ludzi. Przedmiotem działania artysty może być jego własne życie i ciało, ale nigdy odbiorcy dzieła. Kwestia etycznej odpowiedzialności entuzjastów wsi tematycznych staje się szczególnie ważna, jeśli zwrócimy uwagę na różnicę kulturową, jaka często ich dzieli od bezpośrednich realizatorów „tematu”, którzy swoje powszednie czynności, za radą i namową przybyszów, zamieniają w teatr, a własny dom w scenę, po to aby dostarczyć turystom niezapomnianych przeżyć i emocji.

W miejscach takich jak wsie tematyczne czas ulega zawieszeniu. Jego biegu nie wyznacza już zmienność pór roku czy życie rodziny, ale koniunktura rynku, który dziś ma apetyt na hobbitów, a jutro być może zapragnie „sepulek, które są bardzo podobne do murkwi, ale kolorystycznie trochę przypominają pćmy łagodne”¹. W takich miejscach częstotliwość zmian, ich zakres oraz granice ingerencji nieustannie ulegają zwiększaniu i przesunięciu. Kultura wsi i jej krajobraz nabierają nieznanego wcześniej, „chwilowego” charakteru (Macnaghten, Urry, 2005).

Zapomnienie weryfikuje kulturowe i społeczne znaczenie osiągnięć. Ta prawda dotyczy także działań z zakresu ekonomii społecznej, do której należą wiejskie „przedsiębiorstwa tematyczne”. Załączki przedsiębiorczości społecznej powstawały w Europie i Ameryce od II połowy XVIII wieku. Podstawą podejmowanych inicjatyw była idea zmiany społecznej. Jej zasadę wyrastającą z tradycji socjalistycznych i chrześcijańskich stanowiło budowanie nowego, lepszego społeczeństwa dzięki kooperacji, dobrowolnemu współdziałaniu i samopomocy, a także realizowanie potrzeb pozafinansowych, wychowanie i edukacja. Jej formy udawało się wcielać w życie z różnym skutkiem. Na Litwie już w 1769 roku ksiądz Paweł Brzostowski

¹ Stanisław Lem na czacie w odpowiedzi na pytanie internauty: „Jak już wielokrotnie wyjaśniałem, sepulki są bardzo podobne do murkwi, a kolorystycznie trochę przypominają pćmy łagodne. Oczywiście ich funkcja użytkowa jest inna, ale tego Panu, jako dorosłemu człowiekowi, nie muszą chyba tłumaczyć.”

powołał na swojej ziemi Republikę Pawłowską. Uwłaszczył chłopów i dał im ziemię w wieczyste użytkowanie. Założył szkołę rolniczą i dbał o duchowy rozwój swoich poddanych. Nakazując bielenie domów i krycie ich gontem miał na uwadze także wizualne walory przestrzeni. Jego Republika nie przetrwała powstania listopadowego. Podobny projekt zrealizował w swoich dobrach Stanisław Staszic. W 1816 roku ustanowił statut Hrubieszowskiego Towarzystwa Rolniczego Ratowania się w Nieszczyńcach, które przetrwało aż do 1952 roku, zlikwidowane ostatecznie przez władze komunistyczne (Piech, 2007). Na przełomie XIX–XX wieku w Polsce powstało wiele wsi wzorowych. W literaturze szczególnie szeroko opisywany jest przykład Liskowa pod Kaliszem (Kaźmierczak, 2007). Od czasów założenia w 1900 roku pierwszej „spółki handlowej ze sklepem”, z inicjatywy księdza Wacława Blizińskiego – głównego animatora przemian – wieś została zelektryfikowana, powstały drogi, wodociąg oraz wiele instytucji lokalnych: kilka szkół, dom ludowy, biblioteka, łaźnia i inne. Wieś zyskała ogólnopolski rozgłos, który w 1925 roku zapewnił jej organizację wystawy „Wieś Polska” o krajowym zasięgu. Lisków stał się celem licznych wycieczek, także zagranicznych. Popularność zawdzięczał zapewne także wysokiej jakości przestrzeni publicznej. Niestety pamięć o dokonaniach liskowian i mieszkańców innych wsi wzorowych, jak Albigowej i Handzlówki, została po II wojnie światowej prawie całkowicie zatarta.

W Ameryce źle zarządzane, samowystarczalne kolonie Roberta Owena szybko upadły. Podobnie stało się z falansterami Charlesa Fouriera. Zostały one pierwowzorami osiedla społecznego. Przestrzeń publiczna była w nich wyraziście uformowana i określona. Idea spółdzielcza obecna w koncepcji miasta-ogrodu Ebeneзера Howarda także nigdy nie doczekała się pełnej realizacji.

Mimo wszystko przedsięwzięcia społeczne trwale wpisały się w projekt naprawy społecznej. Dowodzi tego również ich odrodzenie w postaci wsi tematycznych. Patrząc z dzisiejszej perspektywy nie jesteśmy w stanie przewidzieć, czy odkryte lub wymyślone dla interesu ekonomicznego „opowieści” wsi tematycznych przetrwają i czy pozostawią ślad w przestrzeni publicznej, tak jak obiekty w dawnych wsiach wzorowych, które wciąż mogą jeszcze stać się rusztowaniem dla wspomnień i pamięci zbiorowej. Zarzut manipulowania i wykorzystania można postawić tylko wówczas, gdy nowe tradycje i związane z nimi formy krajobrazu kulturowego upadną i zostaną zapomniane nie napotkawszy autentycznych potrzeb społecznych. Ocena wiejskich przedsięwzięć tematycznych musi być zatem z konieczności bardzo ostrożna.

10.4. PODSUMOWANIE

Przez wieki językiem romantycznej nostalgii za utraconą prostotą i naturalnością przemawiały elity. Dziś stworzony przez nie obraz wiejskiej idylli zdemokratyzował się i został częścią kultury powszechnej. Potrawy regionalne, ludowe wycinanki czy przyśpiewki razem ze słomianym dachem „chłopskiej” chaty stały się wystarczającym i obowiązkowym znakiem wiejskości. Posługujemy się cytatami i kopiami form uznanych za pochodzące z odległej przeszłości – obiektami pamięci. Przywiązanie do drewnianych chat, zajazdów krytych strzechą, „szlacheckich” dworców z gankami wyraża wciąż żywą afirmację tradycyjnej wiejskości. Widać ją także w przestrzeniach publicznych wsi, w aranżacjach scenerii

festynów i masowych imprez czy w sposobach promowania produktów turystycznych w oparciu o tzw. markę wsi.

Ograniczenie rozpoznawania specyfiki wiejskiego krajobrazu do bezrefleksyjnego powielania zbanalizowanych „obiektów pamięci” wyłącza ze świadomości społecznej jego rzeczywiste zagrożenia i wewnętrzne konflikty. Dlatego tak trudne jest skojarzenie ekspansji osiedli deweloperskich z degradacją krajobrazu kulturowego wsi i dlatego możliwy jest powszechny zachwyt nad realizacjami, których jedynym kontekstem pozostaje przestrzeń euklidesowa.

Kultura wsi sama także ulega włączeniu w obręb kultury ogólnej. Przestrzeń publiczna osiedla wiejskiego, tak jak przestrzeń publiczna w mieście, coraz częściej podlega komercjalizacji, brak jej spontaniczności i uczestnictwa ludzi, z obszaru „bycia razem” przekształca się w obszar „bycia w jednym miejscu”, „konsumpcji zdarzeń” i „spędzania czasu”. W sytuacji zachodzących zmian należy dołożyć starań, aby o przestrzeni i krajobrazie wsi mówić w sposób odpowiedni do definiowanych w ich obrębie zjawisk, a więc wykraczając poza schematy martwego języka kopiowanych form. Zwiększa to szansę rozwiązania problemów lub przynajmniej rozszerza spektrum rozpatrywanych możliwości.

Efekty działania planisty i projektanta oceniamy dziś przez pryzmat jego uczestnictwa w konstruowaniu szkieletu przestrzennego tożsamości społecznej. Formy przestrzenne, podobnie jak teksty i opowieści, służą zapamiętaniu wspólnej przeszłości. Wspominając identyfikujemy się z nią i utrwalamy poczucie własnego udziału w pamięci zbiorowej, które jest ważnym elementem uświadomionej przynależności do wspólnoty, czyli tożsamości (Assmann, 2008). Świadome budowanie tożsamości wymaga przestrzegania przez społeczność przyjętych zasad i norm oraz budowania określonego porządku – także przestrzennego. Rolą architekta i planisty powinna być zatem pomoc w jego zdefiniowaniu.

BIBLIOGRAFIA

- Assmann J., 2008, *Pamięć kulturowa*. Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Bukraba-Rylska I., 2008, *Socjologia wsi polskiej*. Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- Burke P., 2009, *Kultura ludowa we wczesnonowożytnej Europie*. Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- de Certeau M., 2008, *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*. Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Hobsbawm E., Ranger T., 2008, *Tradycja wynaleziona*. Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Idziak W., 2005, *Wsie tematyczne*. [w:] *Internet w mojej społeczności*. Wyd. Fundacja Wspomagania Wsi.
- Kamiński B., 2008, *Na wsi odnowa. Nowa perspektywa*. Wyd. Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Opole.
- Kaźmierczak T., Sobiesiak P., 2007, *Lisków: model rozwoju lokalnego?* [w:] Kaźmierczak T. (red.), *Zmiana w społeczności lokalnej*. Wyd. Fundacja Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Kowicki M., 1997, *Wieś przyszłości jako alternatywa osadnicza miasta*. Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków.
- Macnaghten P., Urry J., 2005, *Alternatywne przyrody*. Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa;
- Piech A., 2007, *Rodowód przedsiębiorczości społecznej*. [w:] Leś E., Ołdak M. (red.), *Przedsiębiorstwo społeczne w rozwoju lokalnym*. Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

CZĘŚĆ II

KSZTAŁTOWANIE WSPÓŁCZESNYCH PRZESTRZENI PUBLICZNYCH: ASPEKTY PROJEKTOWE I REALIZACYJNE

11. STRATEGIE TWORZENIA DOBREJ PRZESTRZENI PUBLICZNEJ W MAŁYCH I ŚREDNICH MIASTACH

11.1. WPROWADZENIE

Małe i średnie miasta – w szczególności te o monofunkcyjnej strukturze gospodarki – przeszły okres transformacji ustrojowej gwałtowniej niż duże wielofunkcyjne ośrodki (Heffner, 2005). Upadek przemysłów stanowiących podstawę lokalnej gospodarki powodował liczne problemy społeczne, ograniczał również – poprzez obniżenie dochodów z podatków – możliwości finansowe miasta bądź gminy.

Obok wymienionych problemów nowa rzeczywistość wynikająca z wprowadzenia gospodarki rynkowej niosła za sobą nowe wyzwania, jakimi są konkurencja między miastami i związana z tym potrzeba przedstawiania miasta jako atrakcyjnego produktu. Tadeusz Markowski uważa, że rozwój mniejszych miast związany jest bardziej z ich walorami materialnymi niż z potencjałem intelektualnym a w związku z tym ich oferta marketingowa jest strukturalnie prostsza niż w przypadku dużych miast (Markowski, 2002). Mimo pozornie ograniczonych możliwości przestrzenie omawianej grupy miast posiadają swoją specyfikę, która przy odpowiednio prowadzonej polityce rozwoju, może stać się atutem. Owa specyfika związana jest z wolniejszym tempem przekształceń przyczyniającym się do zachowania w przestrzeni dużej liczby elementów świadczących o tożsamości danego miejsca. W przypadku takich ośrodków – stojących nieco z boku globalnych mód i związanej z nimi unifikacji – dodatkowym atutem może być obserwowany współcześnie na świecie renesans miejsc i małych społeczności, które zachowały niepowtarzalność i autentyczność (Jałowiecki i Szczepański, 2005). Tak więc tożsamość przestrzeni, mimo iż trudna do skwantyfikowania, staje się wartością ekonomiczną (Markowski, 2002).

Powyższa prawidłowość w sposób szczególny odnosi się do przestrzeni publicznej, która stanowi rdzeń struktury funkcjonalno-przestrzennej miasta. W mniejszych ośrodkach place, ulice czy parki wciąż pozostają głównym miejscem spotkań i integracji mieszkańców. Obecna sytuacja wynika jednak przede wszystkim z ograniczonej dostępności zuniformizowanych „substytutów” przestrzeni publicznej, takich jak wielofunkcyjne centra handlowe lub parki rozrywki, których występowanie jest powszechne w dużych miastach.

W ostatnich latach zauważalna jest intensyfikacja wysiłków mniejszych miast na rzecz podniesienia jakości ich przestrzeni publicznych. Jako przyczyny zjawiska można wskazać:

- osiągnięcie stanu degradacji fizycznej i funkcjonalnej, który ogranicza lub uniemożliwia dalsze pełnienie funkcji ważnych dla przestrzeni publicznej – przede wszystkim komunikacji pieszej i rekreacji,

- wzrost świadomości władz dotyczącej ekonomicznego aspektu jakości przestrzeni publicznej (Markowski, 2002).

Podniesieniu zainteresowania jakością przestrzeni publicznej sprzyjają również możliwości pozyskania funduszy zewnętrznych związane z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Zaistniała możliwość realizacji projektów, które do tej pory były zbyt kosztowne dla budżetów miast, a ze względu na niekomercyjny charakter niemożliwe było pozyskanie inwestorów prywatnych.

11.2. PRZYCZYNY KRYZYSU PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Mieczysław Kochanowski wyróżnił dwie fazy powstawania kryzysu w przestrzeni publicznej polskich miast. „Pierwsza była dziełem modernizmu, który postrzegając całą substancję miasta w kategoriach funkcjonalnych wyjął przestrzenie publiczne ze znaczeń niematerialnych, redukując struktury będące podstawą przestrzeni publicznych do kategorii wąskoutylnitarnych (...). Okres po modernizmie, rozluźniwszy rygory dotyczące zasad budowy struktury miasta, dał ideowe przyzwolenie na rozbieżność dotychczasowej jedności przestrzeni publicznych lokujących się w centrum miasta” (Kochanowski, 2002, s. 6).

Wspomniana spuścizna urbanistyki modernistycznej dotyczy przede wszystkim dużych miast, w których w latach 60., 70. i 80. całe dzielnice budowane były zgodnie z jej zasadami. Nie oznacza to jednak, że przestrzeń publiczna mniejszych ośrodków nie uległa przekształceniom według ówczesnych trendów. Zmiany te były o tyle dotkliwe, że nowe budynki najczęściej nie tworzyły osobnych, spójnych kompozycyjnie układów, ale były lokalizowane punktowo, w sposób dysharmonijny wobec otoczenia, na pozostałych (lub powstałych w wyniku zniszczeń wojennych) przestrzeniach. W ten sposób naruszana była zwartość pierzei określających place i ulice, a przestrzeń publiczna mieszała się funkcjonalnie z przestrzenią osiedli mieszkaniowych¹.

Druga z wymienionych faz kryzysu przestrzeni publicznej wiązała się – w pewnym uproszczeniu – z rozlewaniem się miast i niekontrolowanym rozwojem usług w przestrzeni miasta. Powodem rozbieżności spójnego, przyjaznego dla pieszego układu przestrzeni publicznej był w znacznym stopniu rozwój komunikacji samochodowej oraz związana z nim zmiana przyzwyczajzeń związanych z poruszaniem się po mieście. W miarę wzrostu dostępności samochodów indywidualnych i rozmieszczania celów podróży w różnych częściach miasta, ludzie zaczęli komponować sobie przestrzeń poruszania się indywidualnie – zgodnie z trajektoriami ruchu samochodu (Dymnicka, 2008). W przypadku mniejszych miast będące przyczyną wzrostu natężenia ruchu samochodów osobowych często nie są zlokalizowane w granicach gminy. Przebiegające przez centra mniejszych miast historyczne trakty komunikacyjne, które jeszcze w pierwszej połowie XX wieku pełniły rolę centrum życia miejscowości, obecnie niosą duże obciążenie komunikacyjne jako drogi wojewódzkie lub krajowe. Tym samym nie tylko przestały pełnić rolę integrującą, ale funkcjonalnie rozrywają przestrzeń miasta.

¹ Taka przestrzeń bywa również nazywana życiową lub społeczną – patrz Wejchert (1993).

Mówiąc o „ideowym przyzwoleniu” na rozbicie systemu przestrzeni publicznej należy również wymienić jej fizyczną degradację. Władze małych i średnich miast dysponując ograniczonymi budżetami często poświęcały bieżącą konserwację przestrzeni publicznej oraz przekształcenia na potrzeby zmieniających się oczekiwań dotyczących jej walorów funkcjonalnych² na rzecz innych, ich zdaniem pilniejszych inwestycji. Z kolei użytkownicy – traktując place i ulice jako przestrzeń czystą – nie przykładali większej wagi do jej postępującej dewastacji.

Przekonanie o „braku właściciela” przestrzeni publicznej często skutkowało próbami jej zawłaszczania na inne cele. Na początku transformacji ustrojowej w Polsce popularne było przekonanie, że w przeciwieństwie do przestrzeni prywatnej, przestrzeń publiczna powinna być udostępniana na różne cele praktycznie bez ograniczeń (Pęski, 2001). Efektem takiej postawy, połączonej z brakiem sprzeciwu ze strony władz miasta, a często również przyzwoleniem społecznym, jest np. zajmowanie placów i skwerów przez przenośny handel, punkty usługowe lub samochody. Przyczynia się to nie tylko do obniżenia walorów konkretnego wnętrza urbanistycznego, ale rozbicia a zarazem obniżenia atrakcyjności całego systemu przestrzeni publicznej.

11.3. PRZESTRZEŃ PUBLICZNA JAKO ELEMENT POLITYKI ROZWOJU MIASTA

Zapisy ustawy z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym³, będącej podstawowym aktem prawnym określającym zasady prowadzenia polityki przestrzennej gminy (miasta) – paradoksalnie – przyczyniają się do marginalizowania zagadnienia kształtowania przestrzeni publicznej w dokumentach planistycznych. Art. 2. pkt 6 tej ustawy przedstawia definicję „obszaru przestrzeni publicznej” w następujący sposób: „należy przez to rozumieć obszar o szczególnym znaczeniu dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców, poprawy jakości ich życia i sprzyjający nawiązywaniu kontaktów społecznych ze względu na jego położenie oraz cechy funkcjonalno-przestrzenne, określony w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy”. Wymóg określenia w studium gminy (miasta) obszaru o tak dużym znaczeniu dla jakości życia mieszkańców wydaje się zasadny, jednak dalsze zapisy ustawy wiążą go z szeregiem zobowiązań natury proceduralnej i finansowej. Art. 10 ust. 2. pkt 8 określa, że w studium wyznacza się „obszary, dla których obowiązkowe jest sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie przepisów odrębnych (...), a także (...) obszary przestrzeni publicznej”, z kolei Art. 10 ust. 3 precyzuje, że „obowiązek przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w przypadku, o którym mowa w ust. 2 pkt 8, powstaje po upływie 3 miesięcy od dnia ustanowienia tego obowiązku”, czyli od uchwalenia studium. Powyższe zobowiązania powodują, że kwestia kształtowania systemu przestrzeni publicznej jest często pomijana w studiach gmin (Jaszczuk-Skolimowska i Kielb-Stańczuk, 2009). Brak odpowiednie-

² Np. wprowadzanie udogodnień umożliwiających bezpieczne poruszanie się osób starszych, niepełnosprawnych lub dzieci.

³ Dz.U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717, z 2004 r. Nr 6, poz. 41, Nr 141, poz. 1492, z 2005 r. Nr 113, poz. 954, Nr 130, Poz. 1087, z 2006 r. Nr 45, poz. 319, Nr 225, poz. 1635, z 2008 r. Nr 123, poz. 803, Nr 199, poz. 1227, Nr 201, Poz. 1237, Nr 220, poz. 1413.

go zapisu w studium nie oznacza jednak, że w danej gminie (mieście) przestrzeń publiczna nie istnieje. Place i ulice są często przedstawiane jako przestrzeń komunikacji natomiast parki i innego typu miejsca rekreacji jako tereny zielone. Ich właściwa funkcja jest przywoływana dopiero w momencie sporządzania planu miejscowego lub nawet występowania o pozwolenie na budowę. Tak prowadzona polityka przestrzenna zabezpiecza wprawdzie istnienie w strukturze miasta fragmentów przestrzeni publicznej, jednak nie gwarantuje zachowania cech ważnych dla jej atrakcyjności – ciągłości i spójności przestrzennej oraz przemyślanych interakcji z otoczeniem.

W przestrzeni publicznej miasta jak w soczewce skupiają się pozytywne i negatywne procesy – zarówno przestrzenne, jak i społeczne oraz ekonomiczne. W związku z tym działania na rzecz tworzenia dobrej przestrzeni publicznej często zajmują istotne miejsce w zapisach dokumentów programowych, których tworzenie nie wynika w żaden sposób z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Są to przede wszystkim ogólne strategie rozwoju gminy (miasta), lokalne programy rewitalizacji a także gminne (miejskie) programy opieki nad zabytkami⁴ oraz strategie rozwoju turystyki. Warto podkreślić, że umieszczenie w owych dokumentach zapisów dotyczących przestrzeni publicznej jest dobrowolną inicjatywą lokalnego samorządu, który zakłada pozytywny wpływ poprawy jakości przestrzeni publicznej na rozwiązanie zdiagnozowanych problemów lub osiągnięcie założonych celów rozwojowych.

11.4. TYPY PRZEKSZTAŁCEŃ PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Małe i średnie miasta, mimo posiadania szeregu cech wspólnych, nie są zbiorem jednorodnym. Analizując współczesne przekształcenia przestrzeni publicznej takich ośrodków można wyróżnić trzy podstawowe typy przestrzennego charakteru interwencji:

- odzyskiwanie historycznie ukształtowanej przestrzeni publicznej, która uległa degradacji,
- rozszerzanie istniejącego systemu przestrzeni publicznej,
- budowanie nowego systemu przestrzeni publicznej.

Większość realizowanych przedsięwzięć mieści się w pierwszej grupie. Dotyczy to historycznie ukształtowanych rynków (placów centralnych) lub centralnych ulic z systemem przylegających uliczek, które ze względu na fizyczną degradację oraz przekształcenia funkcjonalno-przestrzenne miasta straciły funkcję przestrzeni integracji. W tych przypadkach działania naprawcze dotyczące technicznego stanu przestrzeni często połączone są z próbami tematykacji – wyeksponowania historycznej tożsamości miejsca. Niestety tu są stosowane powszechnie standardowe rozwiązania z zakresu małej architektury o historyzujących formach, które przeciętnemu odbiorcy dadzą złudzenie „charakteru” miejsca, jednak tym samym przyczyniają się do zacierania jego prawdziwej tożsamości. W zakresie funkcjonal-

⁴Może dotyczyć przypadku, gdy przestrzeń publiczna jest objęta ochroną konserwatorską – np. jako element układu urbanistycznego wpisanego do rejestru zabytków. Obowiązek tworzenia gminnych programów opieki nad zabytkami nakłada art. 87 ust. 1 ustawy z 23 lipca 2007 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

nym popularnym rozwiązaniem jest eliminacja lub ograniczanie ruchu samochodowego i miejsc parkingowych.

Drugi typ interwencji jest wariantem pośrednim. Dotyczy miast posiadających historycznie ukształtowane centrum, które w związku z rozwojem demograficznym i przestrzennym nie wystarcza, aby zaspokoić potrzeby mieszkańców. Nowe fragmenty przestrzeni publicznej to przede wszystkim miejsca o charakterze rekreacyjnym – mogą być zintegrowane z centrum lub tworzone na terenach nowej urbanizacji.

Nowe centra są tworzone w miastach nie posiadających dotychczas centralnego placu, których życie społeczno-gospodarcze toczyło się wzdłuż głównego taktu komunikacyjnego. Jak już wspomniano, w miarę rozwoju komunikacji samochodowej dalsze podtrzymanie funkcji tych miejsc jako przestrzeni publicznej nie było możliwe. Jest to najtrudniejszy typ przekształceń, ponieważ jego realizacja jest uzależniona od posiadania przez miasto dużej, niezagospodarowanej przestrzeni zlokalizowanej w pobliżu kluczowych funkcji publicznych bądź przeniesienia tych funkcji w otoczenie kształtowanej przestrzeni publicznej.

Niezależnie od przestrzennej specyfiki interwencji ważnym dopełnieniem przestrzeni publicznej są znajdujące się w niej lub otaczające ją budynki. K. Wejchert twierdzi, że każda przestrzeń składa się z wnętrza i granicy – wytworzonej przez ściany budynków lub przedmiotów (Wejchert, 1993). Obok formy obiektów określających „granice” duże znaczenie dla charakteru danej przestrzeni mają pełnione przez nie lub wewnątrz nich funkcje, ponieważ wpływają one zarówno na rolę jaką dana przestrzeń odgrywa w strukturze miasta jak na jej tożsamość. W momencie kiedy „wnętrze” jest własnością publiczną i jego kształtowanie zależy przede wszystkim od woli miasta, o tyle „granica” jest zwykle własnością wielu podmiotów a otrzymanie pożądanej jakości fizycznej oraz odpowiednich funkcji wymaga od miasta opracowania specjalnej polityki współpracy z poszczególnymi zarządcami.

Do pewnego stopnia rolę tę pełnią miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, które określają dopuszczalne funkcje i parametry zabudowy. Plany posiadają jednak różny stopień szczegółowości w odniesieniu do określania charakteru miejsca, a nawet jeśli uchwalona przez radę miasta wizja jest klarowna, nie gwarantują znalezienia jej wykonawcy. Skłonieniu różnych inwestorów do budowania określonej jakości i funkcji miejsca służyć mogą wprowadzane przez miasto zachęty natury finansowej lub proceduralno-organizacyjnej. Przykładem takich rozwiązań dla przestrzeni zabudowanej i objętej ochroną konserwatorską są ułatwienia stworzone przez władze Chojnic, gdzie architekt miejski (posiadający delegację kompetencji konserwatorskich), na wniosek właściciela nieodpłatnie wykonuje projekt remontu elewacji oraz dokonuje stosownych uzgodnień (Finster, 2009). Z kolei w Tczewie władze miasta oferują właścicielom zabytkowych kamienic możliwość dopłaty do remontu. Zachęta może również dotyczyć zwolnienia z podatków lokalnych w zamian za dokonanie określonej inwestycji. Przykładem takiej polityki jest zwolnienie podatkowe na okres trzech lat w zamian za wykonanie remontu elewacji uchwalone przez Radę Miasta i Gminy Czersk (Jankowski i Bloch, 2009).

Bardziej aktywną metodą wpływania na procesy zachodzące w kluczowych przestrzeniach miast – w tym przestrzeni publicznej – jest Town Center Management⁵ (TCM). Polega

⁵ W języku polskim: zarządzanie centrum miasta.

ona na stworzeniu formalnego bądź nieformalnego partnerstwa publiczno-prywatnego, któremu powierza się m.in. zadania z zakresu bezpieczeństwa, ochrony środowiska, obsługi komunikacyjnej i rozwoju. Dzięki temu rozwój kluczowej dla miasta przestrzeni ma następować w sposób harmonijny i trwały⁶. Pierwszym miastem w Polsce, które pojęło przygotowania do wdrożenia tej metody jest Bełchatów.

Niezwykle ważne dla stworzenia dobrej przestrzeni publicznej jest zapewnienie warunków dogodnych dla różnych grup użytkowników. Według J. Gehla właściwie funkcjonująca przestrzeń publiczna powinna stwarzać warunki do uprawiania trzech form aktywności:

- podstawowych – wynikających z realizacji bieżących potrzeb takich jak przemieszczanie się do pracy lub oczekiwanie na środek komunikacji, dla których jakość przestrzeni nie odgrywa większego znaczenia,
- opcjonalnych – przede wszystkim różnych form wypoczynku i rekreacji, dla których jakość przestrzeni odgrywa duże znaczenie,
- społecznych – stanowiących wynikiem dwóch poprzednich, mających miejsce tam, gdzie zachodzi możliwość interakcji między ludźmi (Gehl, 1996).

Tak więc miejsce atrakcyjne pod względem estetyki i oferowanych wrażeń, ale pozbawione funkcji związanych zaspokajaniem codziennych potrzeb mieszkańców, jest również ułomną przestrzenią publiczną. Tego typu problem dotyka wielu małych miast, gdzie władze podejmując działania na rzecz stworzenia przestrzeni atrakcyjnej dla turystów czynią ją jednocześnie nieużyteczną dla mieszkańców, a postępująca gentryfikacja przyczynia się do zaniku – istotnych dla atrakcyjności miejscowości – lokalnych obyczajów i zachowań.

11.5. STUDIA PRZYPADKÓW

11.5.1. Chojnice – odzyskiwanie historycznej przestrzeni

Chojnice są czterdziestotysięcznym, oddalonym od większych ośrodków miastem powiatowym, stanowiącym tym samym zaplecze usługowo-administracyjne dla mieszkańców obszaru znacznie szerszego niż sam powiat. Ze względu na znajdujące się w pobliżu Bory Tucholskie pełni również funkcję turystyczną. Wykorzystując uwarunkowania wynikające z położenia, władze miasta prowadzą konsekwentnie politykę pozycji centrum o znaczeniu subregionalnym. Obok rozwoju usług takich jak ochrona zdrowia lub szkolnictwo wyższe, ważnym elementem tej polityki jest kształtowanie adekwatnego do aspiracji wizerunku przestrzeni publicznej⁷.

Pierwsze, najbardziej spektakularne przekształcenia dotyczyły centralnego placu – Starego Rynku wraz z przylegającymi ulicami. W ramach prowadzonych w latach 2001–2002 działań, wyremontowano i zmieniono estetykę przestrzeni, nadając jej historyzujący charakter oraz zmieniono układ funkcjonalny ograniczając możliwość poruszania się pojazdów i zwiększając tym samym komfort poruszania się pieszych i rowerzystów. Duże znaczenie dla

⁶ Na podstawie definicji opracowanej na potrzeby sieci TOCEMA Europe.

⁷ Patrz: „Strategia rozwoju Chojnic”, przyjęta Uchwałą Rady Miasta Chojnice nr V/49/03 z dnia 17 lutego 2003 r.

zmiany wizerunku miejsca miały przekształcenia dotyczące granic przestrzeni publicznej, czyli elewacji otaczających je kamienic. Najdalej idące przekształcenia dotyczyły elewacji bloku zajmującego większość południowej pierzei Starego Rynku. Prosta, modernistyczna bryła kontrastowała z rytmem i kolorystyką pozostałych elewacji. W oparciu o materiały archiwalne architekt miejski opracował projekt imitujący sześć eklektycznych elewacji kamienic. Rozwiązanie to, mimo iż kontrowersyjne, dobrze wpisało się w nową estetykę placu.

Przyjęty w 2004 roku „Program Rewitalizacji Miasta Chojnice na lata 2004–2013” przewiduje dalszą poprawę jakości przestrzeni publicznej w mieście. W ramach jego realizacji konsekwentnie prowadzone są inwestycje, które przyczyniają się do lepszego wyeksponowania walorów kulturowych centrum miasta – zarówno poprzez przekształcenia przestrzeni, jak i wzbogacanie programu funkcjonalnego. W latach 2005-2006 zrealizowano projekt „Rewitalizacja zdegradowanych obiektów i otoczenia po byłym szpitalu w Chojnicach”, dzięki któremu zespół został zaadaptowany na funkcje edukacyjne, kulturalne, konferencyjne oraz rehabilitacyjne a otaczającą przestrzeń zagospodarowano tworząc piesze połączenie w kierunku Starego Rynku. Następnie, w latach 2006–2007, w ramach realizacji „Programu Restauracji Obiektów Dziedzictwa Kulturowego w Chojnicach”, wykonano remont pochodzącej z XIV wieku Bazyliki Mniejszej wraz z otoczeniem. Wskutek realizacji projektu udało się przywrócić świetność obiektowi stanowiącemu charakterystyczny element panoramy miasta oraz podnieść jakość przestrzeni znajdującej się na zapleczu Starego Rynku. Obecnie trwają prace nad adaptacją na cele kulturalne sąsiadującego barokowego zespołu pojezuickiego.

Przykład dany przez władze miasta zachęcił prywatnych właścicieli do podnoszenia jakości swoich obiektów. Przyczyniły się do tego również wspomniane wcześniej ułatwienia proceduralne. Efektem podjętych działań – mimo iż proces podnoszenia jakości przestrzeni publicznej w mieście jest kontynuowany – jest znacząca zmiana wizerunku i reputacji miejsca.



Ryc. 24. Stary Rynek w Chojnicach po renowacji.



Ryc. 25. Bulwar Nadwiślański w Tczewie – w tle zabytkowy Most Tczewski.

11.5.2. Ustka – próba rewitalizacji przestrzeni kurortu

Ustka jest szesnastotysięczną nadmorską miejscowością posiadającą status uzdrowiska. Dostępność do usług wyższego rzędu zapewnia w znacznym stopniu obecność położonego w pobliżu Słupska. Przed transformacją ustrojową największymi pracodawcami były zakłady przemysłu stoczniowego i przetwórstwa ryb, jednak po wprowadzeniu gospodarki rynkowej zaczęły one upadać. Problem bezrobocia najsilniej dotknął mieszkańców centralnej części miasta (Jażewicz, 2007). Ta część jednocześnie borykała się z licznymi problemami wynikającymi z luki remontowej.

Zgodnie z uchwalonym w 2005 roku „Lokalnym Programem Rewitalizacji Gminy Miejskiej Ustka” jednym ze sposobów przezwyciężenia trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej miał być rozwój turystyki. Miasto posiada szereg cech predysponujących do rozwoju tego typu działalności – przede wszystkim nadmorskie położenie i zasoby uzdrowiskowe oraz związane z nimi elementy dziedzictwa kulturowego nadające przestrzeni miejscowości unikatowy charakter. Ważna dla rozwoju Ustki jest również niewielka odległość od prawie stutysięcznego Słupska. Postępująca między Słupskiem a Ustką urbanizacja (Rydz, Jażewicz 2005) oraz przyjęta przez władze obu miast koncepcja tworzenia tzw. „dwumiasta” powoduje, że przestrzeń Ustki może w coraz większym stopniu służyć mieszkańcom Słupska jako zaplecze rekreacji oraz atrakcyjne miejsce zamieszkania.

W ramach realizacji LPR w 2005 roku udało się rozpocząć odnowę ciągu ulic Beniowskiego i Chopina wraz z przylegającym parkiem – łączących ośrodki wczasowe znajdujące się we wschodniej części miasta z jego centrum. Zmiany obejmowały również wprowadzenie na ul. Chopina ruchu jednokierunkowego. Kolejnym etapem przekształceń przestrzeni publicznej był remont ul. Marynarki Polskiej prowadzącej od drogi krajowej nr 21 w kierunku morza oraz przebudowa Bulwaru Nadmorskiego. W niedalekiej przyszłości planowane jest utworzenie w sąsiedztwie bulwaru Parku Zdrojowego. Wyremontowane przestrzenie posiadają spójną stylistykę, która nawiązuje do kurortowych tradycji miejscowości. Wart podkreślenia jest fakt, że zmian dokonano z dużym poszanowaniem dla istniejącej roślinności.

Dla podtrzymania oferowanego turystom rybacko-kurortowego wizerunku miasta ważne jest również zachowanie charakterystycznej, XIX-wiecznej zabudowy. Kompleksową odnowę tej substancji rozpoczęto w 2006 roku. Odpowiedzialnym za realizację zadania jest Usteckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Działania prowadzone są tylko w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność komunalną. Ze względu na zły stan techniczny obiekty nie są remontowane, a po wykonaniu wcześniejszej inwentaryzacji i rozbiórki odbudowywane z wykorzystaniem współczesnych technologii i materiałów. Po ukończeniu prac budowlanych budynki nie wracają w ręce dawnych mieszkańców, lecz zostają wystawione na sprzedaż w przetargu nieograniczonym (Bugajewska, 2009). Takie podejście zapewnia miastu – posiadającemu bardzo ograniczone możliwości finansowe – środki na ratowanie kolejnych obiektów, jest jednak kontrowersyjne, ponieważ *de facto* przyczynia się nie rewitalizacji a do gentryfikacji przestrzeni.

11.5.3. Tczew – kierowanie miasta w stronę Wisły

Tczew został dotknięty szeregiem zjawisk, wskutek których znaczenie przestrzeni publicznych jego Starego Miasta uległo znaczącej degradacji. Wielu mieszkańców, którzy w wyniku restrukturyzacji PKP stracili miejsca pracy, znalazło bądź samodzielnie zorganizowało sobie zatrudnienie w usługach i drobnym handlu. Działalność ta była jednak lokowana przede wszystkim w zachodniej części miasta oddzielonej od Starego Miasta magistralą kolejową. Na utratę dotychczasowej roli historycznego centrum wpływ miała również lokalizacja wielkich obiektów handlowych na obrzeżach miasta. Obok czynników zewnętrznych przyczyniających się do upadku znaczenia Starego Miasta należy wymienić istotne problemy wewnętrzne, jakimi są występujące tu patologie społeczne oraz zły stan techniczny przestrzeni publicznych wraz z otaczającą je historyczną zabudową.

W połowie lat 90. lokalne władze podjęły działania na rzecz podniesienia atrakcyjności centrum, a zarazem przeciwdziałania postępującej dezurbanizacji miasta. Potrzeba podniesienia jakości przestrzeni publicznej znalazła później swoje miejsce w uchwalonym w 2004 roku pierwszym lokalnym programie rewitalizacji i następnie podtrzymana w jego zmianach z 2006 i 2009 roku.

Celem pierwszych prac była poprawa stanu technicznego i podniesienie bezpieczeństwa przestrzeni publicznych. Obejmowały one m.in. remonty placów Hallera (1995) i św. Grzegorza (1996) oraz modernizację prowadzących w kierunku zachodniej części miasta ulic Dąbrowskiego (1996-1997) i Wyszyńskiego (1997), w wyniku czego poprawiło się bezpieczeństwo pieszych.

Dla znalezienia funkcji, która podniosłaby konkurencyjność dzielnicy w stosunku do skupisk usług i handlu położonych w innych częściach miasta, ważne są działania mające na celu rozwój zaplecza dla kultury i rekreacji. W latach 1997–2002 przeprowadzono remont Tczewskiego Domu Kultury, natomiast w latach 2004–2007 wykonano modernizację Muzeum Wisły w Tczewie połączoną z utworzeniem Centrum Wystawienniczo-Regionalnego Dolnej Wisły „Fabryka Sztuk” – instytucji mającej w atrakcyjny, zgodny ze współczesnymi wymogami sposób prezentować dziedzictwo kulturowe miasta i otaczającego je regionu Kociewia. Ważnym uzupełnieniem inwestycji infrastrukturalnych jest organizowany od 1999 roku – w znacznej mierze w przestrzeniach publicznych Starego Miasta – Międzynarodowy Festiwal Działań Teatralnych i Plastycznych „Zdarzenia”.

W sytuacji, w której infrastruktura kultury została rozwinięta przede wszystkim na obszarze historycznej tkanki Starego Miasta, okalające je otwarte przestrzenie są stopniowo adaptowane na potrzeby rekreacji. W 1999 roku przystąpiono do modernizacji, założonego w 1898 roku, Parku Miejskiego, natomiast w latach 2005–2006 stworzono nową przestrzeń publiczną, przesuwającą funkcjonalny punkt ciężkości miasta w stronę rzeki – Bulwar Nadwiślański. Ten rozległy teren, stanowiący przedpole ekspozycji zabytkowego Mostu Tczewskiego, z jednej, a panoramy Starego miasta, z drugiej strony, jest obecnie popularnym miejscem organizacji festynów oraz odbywania rekreacji indywidualnej. Nadrzeczny charakter przestrzeni został wzmocniony przez budowę w latach 2007–2008 przystani pasażersko-żeglarskiej. Niebawem, w ramach realizacji programu rewitalizacji, mają zostać zbudowane trasy piesze, zapewniające lepsze połączenie bulwaru ze Starym Miastem.

11.5.4. Bełchatów – zmiana jakości przestrzeni publicznej ośrodka przemysłowego

Ukształtowany w XIX wieku obszar centrum miasta nie poszerzył się, mimo iż w latach 70. XX wieku stało się ono centrum intensywnie rozwijającego się Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego (Wojnarowska, 2004). Przed II wojną światową funkcjonalny rdzeń miasta wyznaczały dwa place: Wolności i Narutowicza⁸. Pierwszy pełnił funkcję reprezentacyjną, natomiast drugi targową. Po wojnie funkcję centralnego punktu miasta – do pewnego stopnia – przejął plac Narutowicza, przy którym zlokalizowano Urząd Miejski i Miejskie Centrum Kultury. Plac ten, w miarę rozrastania się miasta, został zdominowany przez tranzyt samochodowy między dzielnicami. Patologię takiego układu funkcjonalno-przestrzennego zapisy, pochodzącego z 2004 roku „Programu Rewitalizacji Centrum Miasta Bełchatowa”, przedstawiają w następujący sposób:

„Teren centrum Bełchatowa położony jest pomiędzy jednostkami urbanistycznymi i nie stanowi jednostki odrębnej. Bardziej wyczuwa się peryferyjny charakter fragmentów centrum w odniesieniu do terenów mieszkalnictwa – bo właściwie taka jest otulina centrum w swej zasadniczej części.”

W związku z powyższym, ważnym kierunkiem działań wskazanym w programie rewitalizacji miasta z 2004 roku, a podtrzymanym w jego aktualizacji z 2009 roku, jest podniesienie atrakcyjności śródmiejskich przestrzeni publicznych i nadanie im wizerunku adekwatnego do obecnej skali miasta. Plany te dotyczą w szczególności placów Narutowicza i Wolności.

W ramach realizacji pierwszego programu rewitalizacji wykonano rekompozycję zieleni oraz przebudowę infrastruktury komunikacyjnej. Jednak działania mające na celu nadanie nowej jakości centralnej przestrzeni publicznej miały również obejmować kwestie organizacyjne. W 2005 roku miasto podjęło przygotowania do wdrożenia metody TCM przystępując do sieci TOCEMA Europe⁹.

Później przystąpiono do realizacji kompleksowego projektu pn. „Wsparcie rozwoju przedsiębiorczości i otoczenia biznesu poprzez rozbudowę i przebudowę infrastruktury miejskiej Bełchatowa”, którego głównym celem jest stworzenie placu miejskiego oraz strefy zwolnionego ruchu pojazdów. Większość prac wykonano w latach 2009–2010. Ich zakres obejmował przebudowę ulicy Bawełnianej oraz ciągu plac Narutowicza – ul. 19 Stycznia – ul. Fabryczna. Przekształceniu przestrzeni towarzyszą zmiany funkcjonalne: zamknięcie placu Narutowicza dla ruchu kołowego, w zamian wprowadzenie ruchu dwukierunkowego na ulicach 19 Stycznia i Fabrycznej, przygotowanie zaplecza parkingowego przy ul. Bawełnianej oraz wprowadzenie ruchu okrężnego na skrzyżowaniu ulic 19 Stycznia – Piłsudskiego – Czyżewskiego – Kwiatowa.

Istotną rolę w polityce kształtowania nowego wizerunku Bełchatowa odgrywają również działania promocyjne. Władze miasta ogłosiły ogólnopolski konkurs „Re-witalne dzieło”, którego celem było zaprojektowanie na placu Narutowicza nowej rzeźby miejskiej. Według założeń projekt miał być nowoczesny w formie, jednak odzwierciedlający specyfikę i charakter miejsca. Patronat nad konkursem objęły ogólnopolskie stowarzy-

⁸ Nazwy współczesne.

⁹ Sieć skupia ponad 1000 miast europejskich stosujących metodę TCM.

szenia urbanistów, architektów i plastyków, a w związku z tym inicjatywa była szeroko promowana w mediach branżowych.

11.5.5. Czersk – porządkowanie struktury miasta przez utworzenie nowego centrum

To niespełna dziesięcioletnie miasto historycznie rozwijało się wzdłuż ulicy Kościuszki¹⁰ stanowiącej odcinek drogi krajowej nr 22. Mający miejsce w drugiej połowie XX wieku gwałtowny rozwój ruchu samochodowego spowodował, że ulica nie mogła dłużej pełnić roli kluczowej przestrzeni publicznej miasta. W związku z tym, w oparciu o ułożenie w strukturze miasta funkcji kluczowych dla życia mieszkańców oraz dostępność terenów otwartych bądź zagospodarowanych tymczasowo, podjęto działania na rzecz utworzenia przestrzeni koncentrującej najważniejsze funkcje w mieście, skupionej wokół placu, który pełniłby jednocześnie rolę reprezentacyjną i integracyjną.

Miejscem lokalizacji nowego centrum – czyli placu Józefa Ostrowskiego – jest znajdujący się *vis a vis* kościoła teren, który od czasu zniszczeń dokonanych w trakcie II wojny światowej, był zagospodarowywany w sposób prowizoryczny i nieadekwatny do położenia w strukturze miasta. Przed rozpoczęciem inwestycji znajdowały się tam: składowisko materiałów budowlanych, magazyny, dworzec autobusowy i targowisko. Mimo iż potrzebę zagospodarowania terenu wskazywały plany ogólne z 1976 i 1987 roku, to dopiero na początku lat 90. nastąpiło faktyczne rozpoczęcie działań mających na celu utworzenie nowej kluczowej przestrzeni publicznej, która ponownie zintegrowałaby układ przestrzenny miasta. Pierwszymi podjętymi przez gminę działaniami było przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz wykupy gruntów. Plan udało się uchwalić w kwietniu 1992 roku, pierwsze działki – pod mającą otaczać plac zabudowę usługowo-mieszkalną – sprzedano w 1993 roku, natomiast pierwsze budowy ruszyły dopiero w 1995 roku. W miarę postępu zagospodarowania placu pierwotna wizja była weryfikowana. Najważniejsza zmiana w odniesieniu do planu z 1993 roku została wprowadzona w 1997 roku i dotyczyła wprowadzenia możliwości budowy hotelu, który bryłą wypełnia południową pierzeję. Harmonijne ukształtowanie nowego, wielofunkcyjnego wnętrza urbanistycznego, którego plac jest własnością komunalną, natomiast otaczające budynki (lub działki przewidziane do zabudowy) posiadają różnych właścicieli, wymaga od miasta zaproponowania dokładnej wizji jego zagospodarowania. Po uchwaleniu pierwszych planów władze Czerska zamówiły projekty budowlane, które były nieodpłatnie udostępniane inwestorom. Wprawdzie praktyka pokazała, że inwestorzy dokonywali w tych projektach pewnych modyfikacji, jednak udało się zachować jednolity charakter zabudowy otaczającej plac Ostrowskiego oraz przylegające ulice (Jankowski i Bloch, 2009). Oficjalne oddanie do użytku placu Józefa Ostrowskiego nastąpiło w 2006 roku i towarzyszyło obchodom 80. rocznicy nadania Czerskowi praw miejskich.

Plac spełnił swoją rolę odsuwając centrum codziennych aktywności życia mieszkańców od ruchliwej drogi krajowej. Obecnie kontynuowane są prace nad rozwojem spójnego sys-

¹⁰ Nazwa współczesna.

temu przestrzeni publicznej przez nadanie właściwej formy i funkcji kolejnym przyległym terenom, które do tej pory posiadały prowizoryczne zagospodarowanie.



Ryc 26. Plac J. Ostrowskiego w Czersku.



Ryc 27. Al. ks. Wałaga – nowe centrum Pruszcza Gdańskiego (fot. A. Gołędzinowska).

11.5.6. Pruszcz Gdański – nowe centrum na terenach powojkowych

Pruszcz Gdański jest przykładem niewielkiego miasta położonego w pobliżu dużej aglomeracji, w którym po wprowadzeniu gospodarki rynkowej – w znacznej mierze w związku z konkurencyjnymi cenami nieruchomości – gwałtownie wzrosła liczba mieszkańców. Do czasu realizacji nowego centrum układ kompozycyjny miasta wyznaczała ulica Grunwaldzka (stanowiąca fragment drogi krajowej nr 1) oraz otaczające ją cieki wodne – po wschodniej stronie Radunia, po zachodniej Kanał Raduni. Wzdłuż tej osi skupiały się funkcje usługowe. Liniowy układ przełamany nieco, zbudowany w latach 50. zespół obiektów mieszczących funkcje administracji i ochrony zdrowia wraz z prostokątnym do Kanału Raduni monumentalnym placem. Ruchliwa oś komunikacyjna ani socrealistyczne założenie nie zapewniały jednak warunków dogodnych do spędzania czasu, rekreacji bądź integracji.

Nowe centrum – czyli układ ciągów pieszych al. ks. Wałaga i ul. Kossaka wraz z otaczającymi je kwartałami zabudowy mieszkalno-usługowej – powstało na terenach pozostawionych przez wojsko. Do takiego sposobu zagospodarowania predysponowała lokalizacja terenu – na osi socrealistycznego zespołu administracyjnego, pomiędzy ulicą Grunwaldzką a Radunią oraz Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji, w sąsiedztwie parku miejskiego. Władze miasta świadome potencjału miejsca, a jednocześnie ryzyka jego zmarnowania, zdecydowały się na zorganizowanie w 1996 roku konkursu na koncepcję architektoniczno-urbanistyczną, na podstawie której sporządzony został miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Partnerem w realizacji konkursu było Stowarzyszenie Architektów Polskich, co miało zagwarantować wysoki poziom merytoryczny konkursu (Pancewicz, 2009). Taka metoda pracy pozwoliła na opracowanie planu miejscowego o dużym stopniu szczegółowości w zakresie ustaleń dotyczących przestrzeni publicznej. Wydzielone w dokumencie obszary przestrzeni publicznej miały zostać zrealizowane przez miasto, natomiast otaczające je kwartały zabudowy przez inwestorów prywatnych.

Pierwsza zabudowa realizowana była na pojedynczych działkach i miała docelowo tworzyć spójne kwartały, jednak po problemach z koordynacją działań poszczególnych inwestorów zdecydowano się na sprzedaż całych kwartałów (Pancewicz, 2009). Do zagospodarowania samej przestrzeni publicznej miasto przystąpiło po zabudowaniu kwartałów. Zasadniczy etap prac zakończono w 2007 roku, choć istniejące ciągi piesze są wciąż rozwijane o nowe fragmenty integrujące centrum z kolejnymi fragmentami miasta.

Przykład Pruszcza Gdańskiego jest o tyle ważny, że władze miasta kładąc nacisk na harmonijne, wpisujące się w strukturę miejscowości zagospodarowanie przestrzeni powojkowej zdecydowały się jednocześnie podjąć skomplikowane i rozłożone w czasie zadanie. Obecna popularność nowego centrum potwierdza trafność tej polityki, jednak miasta znajdujące się w strefie oddziaływania większych ośrodków, często decydują się na szybkie rozparcelowanie tego typu terenów i sprzedaż pod przypadkowe formy zabudowy. Wyróżnikiem nowego centrum są również wysokiej jakości nowoczesne w formie, ale spójne z charakterem miejscowości detale architektoniczne. Popularność tych elementów przestrzeni – szczególnie wśród dzieci – udowadnia, że historyzujące rozwiązania nie muszą być jedyną stylistyką odpowiadającą gustom mieszkańców.

BIBLIOGRAFIA

- Bugajewska M., 2009, *Rewitalizacja w odniesieniu do obiektów będących w zasobach komunalnych w Ustce*, [w:] J. Poczobut (red.), *Specyfika odnowy małych i średnich miast w Polsce*, Stowarzyszenie Forum Rewitalizacji, Kraków, s. 351–360.
- Dymnicka M., 2008, *Fragmentaryzacja przestrzeni publicznej miasta – próba rekompozycji*, *Studia Regionalne i Lokalne* nr 3 (33)/2008, EUROREG, Warszawa.
- Finster A., 2009, *Rola przekształceń w przestrzeni publicznej w rewitalizacji miasta Chojnice*, [w:] A. Gołędzinowska (red.), *Współczesne kształtowanie przestrzeni publicznej województwa pomorskiego*, seria Pomorskie Studia Regionalne, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Gdańsk.
- Gehl J., 1996, *Life Between Buildings*, Arkitektens Forlag, Kopenhaga.
- Heffner K., 2005, *Małe miasta – problemy badawcze i próby syntetycznych ujęć*, [w:] K. Heffner (red.) *Małe miasta a rozwój regionalny i lokalny*, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice.
- Jałowiecki B., Szczepański M.S., 2005, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa,
- Jankowski M. Bloch P., 2009, *Nowa przestrzeń publiczna jako czynnik porządkujący strukturę miasta (na przykładzie Czerska)*, [w:] A. Gołędzinowska (red.), *Współczesne kształtowanie przestrzeni publicznej województwa pomorskiego*, seria Pomorskie Studia Regionalne, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Gdańsk,
- Jażewicz I., 2007, *Społeczne stygmaty przestrzeni miejskiej małego miasta – przykład Ustki*, [w:] M. Madurowicz (red.), *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa, s. 343–354.
- Kochanowski M., 2002, *Niepokoje i pytania*, [w:] M. Kochanowski (red.), *Przestrzeń publiczna miast post-industrialnego*, „biblioteka urbanisty”, t. 5, Urbanista, Warszawa.
- Markowski T., 2002, *Marketing miasta*, [w:] T. Markowski (red.), *Marketing terytorialny*, Studia KPZK PAN, t. CXII, Warszawa.

- Pancewicz Ł., 2009, *Pruszcz Gdański – studium przypadku realizacji zespołu nowego centrum wraz z przestrzeniami publicznymi w małym mieście, fragmencie aglomeracji trójmiejskiej*, [w:] A. Gołędzinowska (red.), *Współczesne kształtowanie przestrzeni publicznej województwa pomorskiego*, seria Pomorskie Studia Regionalne, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Gdańsk.
- Rydz E., Jażewicz I., 2005, *Współczesne procesy urbanizacji na przykładzie wybranych miast Pomorza Środkowego*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Współczesne procesy urbanizacji i ich skutki*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 211–222.
- Wejchert K., 1993, *Przestrzeń wokół nas*, Fibak Norma Press, Katowice,
- Wojnarowska A., 2004, *Wpływ lokalizacji przemysłu energetycznego i wydobywczego węgla brunatnego na rozwój miasta i jego centrum*, praca doktorska, Instytut Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej, Łódź.
- Zygzuła A., 2010, *Nowe centrum Pruszcza Gdańskiego. Założenia Autorskie*, Architektura-murator nr 6/2010, Murator, Warszawa.
- Źródła internetowe:
- www.gospodarka.tczew.pl
- www.portal.belchatow.pl
- www.tocema-europe.com
- www.utbs.pl
- www.wrotapomorza.pl

12. ZACHOWANIE I KSZTAŁTOWANIE TERENÓW ZIELONYCH NA OBSZARACH WIELKICH MIAST JAKO STYMULANTÓW ROZWOJU I JAKOŚCI ŻYCIA

12.1. WPROWADZENIE

Z naukowo-teoretycznego punktu widzenia, problematyka zieleni na terenach zurbanizowanych, jej stan, charakterystyka, znaczenie, funkcje i sposoby wykorzystania, zostały wielokrotnie i szczegółowo przedstawione w polskiej literaturze. Zagadnieniu temu poświęcone są też liczne tematyczne i cykliczne konferencje – skupiające zarówno środowisko naukowe, jak i praktyków planowania i zagospodarowania przestrzennego. W sytuacji tej zdumiewa fakt, że stan środowiska przyrodniczego na obszarach miejskich, w szczególności w centrach miast, ulega stałemu pogorszeniu, a nowo urbanizowane tereny pozbawiane są elementów naturalnych i otwartych przestrzeni o funkcjach ekologiczno-rekreacyjnych, towarzyszących bezpośrednio zabudowie. Dodatkowo złe decyzje lokalizacyjne i intensywność zagospodarowania przestrzeni utrudniają utrzymanie lub kształtowanie przestrzeni zielonych. Zjawiska te wywierają coraz większy wpływ na stan zdrowia i możliwości rekreacji sił psychofizycznych mieszkańców, a warunki ekologiczne życia oraz rozwój zrównoważony podporządkowane są oczekiwaniom finansowym inwestorów.

Celem publikacji jest zwrócenie uwagi na narastający problem eliminowania i niewłaściwego kształtowania przestrzeni zielonych w centrach dużych miast i w nowo powstających dzielnicach mieszkaniowych. Przestrzenie te stanowią zarówno pozostałości ekosystemów naturalnych, jak i zbiorowiska ruderalne oraz dawne założenia zieleni tworzone przez człowieka. Pomijając nawet ich znaczenie środowiskotwórcze, należy zwrócić uwagę, że obszary takie powinny być stymulantą rozwoju i jakości życia, tworzyć miejsca o trwałej wartości, przyciągać potencjalnych mieszkańców, inwestorów i budować prestiż miasta. Wobec pogarszających się warunków ekologicznych życia w dużych miastach, zwiększanie i utrzymanie powierzchni terenów zielonych ma kluczowe znaczenie dla kształtowania warunków zdrowotnych. W gospodarowaniu przestrzenią powinny być dostrzeżone także pozafinansowe aspekty, pozytywne znaczenie wzrostu powierzchni, liczności obiektów i jakości zielonych terenów otwartych oraz wzrostu estetyki krajobrazu. W krajach Europy Zachodniej stanowią one istotny czynnik lokalizacyjny dla licznych obiektów i zespołów mieszkaniowych, biurowych, a nawet przemysłowych. W Polsce nacisk w rozwoju miast położony został na maksymalizację zysków i efekt wizualny oparty na cechach fizjonomicznych architektury. Jednak wbrew pozorom, warunki przyrodnicze, estetyka krajobrazu i dostępność terenów rekreacyjnych,

wśród wielu inwestorów przekłada się często na decyzje lokalizacyjne, dotyczące kwestii osiedlania i realizacji funkcji usługowo-produkcyjnych.

Poruszana w artykule problematyka nie tylko zachowuje swą aktualność od kilkudziesięciu już lat, czego przykładem są chociażby publikacje Ptaszyckiej (1950) czy Czarneckiego (1961), ale w szczególności nabiera nowych znaczeń wraz z gwałtownym powiększaniem się terenów zurbanizowanych i zabudowanych, które stanowią obecnie prawie 5% powierzchni kraju (*Mały rocznik ...*, 2009) oraz ze wzrostem wskaźnika urbanizacji wynoszącym obecnie już 61,2%. Należy oczekiwać, że wraz z dalszym rozwojem procesów urbanizacji i suburbanizacji oraz pogarszaniem się ekologicznych warunków życia w dużych miastach, problematyka terenów zieleni oraz kształtowania warunków życia człowieka będzie nabierała wciąż większego znaczenia. To właśnie znaczenie ekologiczne i zdrowotne zieleni wymaga zwrócenia na nią bacznej uwagi i podjęcia badań nie tylko w sferze przyrodniczej czy urbanistycznej, ale też społecznej, socjologicznej i zdrowotnej. Przedmiotem badań muszą być funkcje i wielorakie znaczenie zieleni, bowiem wyłącznie ze statystycznego punktu widzenia – nie ma o czym mówić (tereny zieleni miejskiej – bez lasów gminnych stanowią zaledwie 0,15% powierzchni kraju, a w stosunku do terenów zabudowanych stanowią tylko 3,1% ich powierzchni). Dlatego dla osób chcących zgłębiać te zagadnienia przedstawiono na zakończenie artykułu także poszerzoną bibliografię.

W zasadzie nie istnieją powszechnie przyjęte i jednoznaczne definicje pojęć używanych w opisywaniu zjawisk zagospodarowania przestrzeni otwartej i publicznej zielenią. Jedynie pojęciu terenów zieleni nadano szeroki zakres znaczeniowy w ustawie o ochronie przyrody z 2004 roku, zaś pojęcie przestrzeni publicznej zdefiniowane zostało w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z 2003 roku. Jednak wielu autorów bardzo różnie definiuje te pojęcia, zależnie od kontekstu wypowiedzi, poruszając się pomiędzy ich charakterystykami fizjonomicznymi, funkcjonalnymi, materialnymi, prawnymi i własnościowymi. Zakres znaczeniowy stosowanych pojęć stanowi w pewnym sensie swoistą macierz pojęć, w której, w zależności od dostępności oraz formy władania, używa się terminów „przestrzeni”: publicznej, społecznej, grupowej, sąsiedzkiej, prywatnej, otwartej, a w zależności od pokrycia terenu – przestrzeni przyrodniczej, ekologicznej, zielonej itp. Dokonując swoistej kompilacji i uproszczenia przedstawianych w literaturze definicji, dla potrzeb niniejszej publikacji przyjęto, iż:

- Przestrzenią otwartą jest każda przestrzeń (w tym zielona), nie zawierająca się w budowlu i nie ograniczana prawami dostępu dla jej użytkowników.
- Przestrzenią publiczną jest każda przestrzeń stanowiąca (w najszerszym kontekście) płaszczyznę kontaktów społecznych, w tym zarówno przestrzeń otwarta, jak i zawarta w obszarach o ograniczonym dostępie dla osób nie związanych z uprawnieniami dostępu do danego miejsca (np. osiedle zamknięte). W ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, definiowana jako: „obszar o szczególnym znaczeniu dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców, poprawy jakości ich życia i sprzyjający nawiązywaniu kontaktów społecznych ze względu na jego położenie oraz cechy funkcjonalno-przestrzenne”. Ustawowy wymóg uwzględniania tej przestrzeni w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz obowiązek sporządzania dla niej miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego jednoznacznie wskazują, że nie dotyczy ona publicznie dostępnych przestrzeni w obiektach budowlanych.

- Przestrzenią zieloną jest każda przestrzeń trwale pokryta roślinnością, zachowaną w stanie nie wymagającym codziennej pielęgnacji i mogącą wegetować w sposób naturalny (nie są to więc rośliny doniczkowe – kwietniki i drzewka w doniczkach), towarzysząca terenom i obiektom zagospodarowanym przez człowieka.

12.2. OD HISTORII DO WSPÓŁCZESNOŚCI

Wprawdzie koncepcja kształtowania systemu przyrodniczego miasta zaczęła rozwijać się w Polsce od połowy lat 70. XX wieku, to jednak systemy i obszary zieleni miejskiej organizowały przestrzeń miast już od tysięcy lat (Bożętka, 2008). Na przestrzeni dziejów różnicowały się funkcje terenów zielonych i zmieniały motywy ich ochrony (od kultowo-religijnych, obronnych, idealistycznych, po estetyczne, zdrowotne czy ekonomiczno-gospodarcze). Przez wieki zieleń kształtowała jednak swoiste ramy kompozycyjne przestrzeni miejskiej. Od wieku XVII układy urbanistyczne opierały się na zintegrowaniu elementów zabudowy pałacowej z założeniami ogrodowymi, których rozkład przestrzenny rzutował na zharmonizowane zagospodarowanie dalszego otoczenia. Przez wiele stuleci najważniejszą rolę odgrywały rezydencjonalne założenia parkowo-ogrodowe, które wpłynęły historycznie na późniejsze kształtowanie przestrzeni zielonych w miastach XIX i XX wieku. Okres ten cechował się ogromną popularnością parków i ogrodów publicznych, przenoszoną na zakładanie mniejszych, licznych obiektów przydomowych oraz wprowadzaniu zieleni wzdłuż ciągów komunikacyjnych (ta ostatnia tendencja współcześnie uległa całkowitemu odwróceniu, a zieleń przyuliczna stanowi dziś coraz bardziej marginalny element w kształtowaniu nowych przestrzeni). Funkcja rekreacyjna i popularność śródmiejskich oraz podmiejskich terenów zielonych z czasem przeniosła się także na tereny otwarte oraz leśne – czego najlepszym przykładem może być funkcja i zagospodarowanie „Jaśkowego Lasu” w Gdańsku Wrzeszczu, który od XIX wieku stał się miejscem wypoczynku i zabaw gdańszczan (ryc. 28), wyposażonym w liczne elementy tzw. małej architektury. Od tegoż wieku, w wielu miastach rozpoczęto kształtowanie całych



Ryc. 28. Jaśkowy Las w Gdańsku Wrzeszczu – od ponad 200 lat pełni funkcję rekreacyjną dla mieszkańców Gdańska. W 1911 roku powstał tu Teatr Leśny, zrekonstruowany w ostatnich latach XX w.

systemów zieleni, przenikających niektóre fragmenty miast, co wiąże się z dostrzeżeniem roli zdrowotnej tych obszarów oraz przede wszystkim uznaniem ich istotnych walorów estetycznych, rekreacyjno-kulturowych i przyrodniczych. Te działania oraz propozycje i projekty rozwoju zieleni leżały u podstaw XX-wiecznych koncepcji urbanistycznych, ukierunkowanych na stworzenie, utrzymanie oraz podniesienie roli zieleni (tak w kontekście ilości, jak i jakości) jako istotnego elementu struktury miasta. Do najbardziej znanych należały koncepcje miasta-ogrodu E. Howarda, idea zielonych pierścieni wokół miast, projekty Le Corbusiera, czy rozwiązania linearnych ciągów zieleni z lat 60. Historyczną sekwencję przemian systemów zieleni miejskiej w Polsce przedstawiła Bożętka (2008), wyróżniając trzy podstawowe etapy i charakterystyczne dla nich cechy rozwoju:

1) Okres do końca XVIII wieku – z przewagą kompozycji w postaci parków i ogrodów oraz pojawiającymi się rozległymi założeniami urbanistyczno-ogrodowymi.

2) Okres od XIX do XX wieku – z popularyzacją parków i ogrodów jako miejsc publicznych, zwiększaniem różnorodności form zieleni, wzrostem znaczenia terenów podmiejskich oraz łączeniem terenów zieleni w zorganizowane systemy przestrzenne.

3) Okres od XX wieku – cechujący się organizacją układów zieleni miejskiej (z bezpłatnym zazielenianiem miast) i wzrostem liczby jej funkcji, przy równoczesnym wroście degradacji terenów zieleni, słabym rozwoju sztuki ogrodowej i architektury krajobrazu, a na przełomie XX i XXI wieku eliminacją znacznej liczby drzew i krzewów, wzrostem świadomości ekologicznej roli zieleni i adaptacją rozwiązań stosowanych w Europie Zachodniej.

Do wymienionych przez autorkę zjawisk należałoby jeszcze dla ostatniego okresu dodać źle prowadzone zabiegi pielęgnacyjne (lub ich brak), rozdzielanie przestrzennej łączności terenów zielonych (w tym leśnych), niedocenianie ekologicznego znaczenia zachowanych terenów naturalnych i ograniczanie terenów pod urządzenie nowych obszarów zieleni publicznej – w tym szczególnie brak założeń przestrzennych terenów zieleni w nowo powstających dzielnicach mieszkaniowych.

W tym krótkim historycznym przeglądzie należy jeszcze dodać, że nowy impuls do rozwoju miast z uwzględnieniem kształtowania przestrzeni zielonych dała Nowa Karta Ateńska z 1998 roku wraz z jej aktualizacją z roku 2003, w której wyrażono wizję miast łączących harmonijnie środowisko zurbanizowane ze środowiskiem przyrodniczym. Za główne obszary problemowe wyznaczające cele i działania władz uznano m.in.:

- powiększenie powierzchni lasów i terenów zieleni, aby mogły mieć istotny wpływ na czystość powietrza i stabilizację temperatury,
- umożliwienie kontaktu ze starannie utrzymywanymi elementami kulturowego i przyrodniczego dziedzictwa,
- wzmocnienie planowania przestrzennego jako narzędzia kreującego nowe otwarte tereny powiązane z tkanką zabudowy miejskiej,
- dbałość o jakość środowiska publicznego,
- zachowanie różnorodności biologicznej i znalezienie środków na to działanie i cały szereg innych propozycji ukierunkowanych na sferę społeczną, środowiskową i gospodarczą, służących uzyskaniu rzeczywistego rozwoju zrównoważonego miasta.

Idea ta niestety nie znajduje w Polsce rzeczywistego odzwierciedlenia, podobnie jak i inne współczesne koncepcje proekologiczne, w których naczelnymi zasadami kształtowania

przestrzeni są ład przestrzenny, racjonalność wykorzystania i ochrona zasobów środowiska, kształtowanie jak najlepszych warunków życia (także w sferze ekologicznej), powiązanie miasta z jego naturalnym otoczeniem. Przyczyny nie uwzględniania takich założeń przedstawiono w dalszej części artykułu, natomiast warto odnotować pojawianie się w studiach i dokumentach planistycznych pojęć „systemu przyrodniczego miasta/regionu” lub „terenów aktywnych biologicznie” – wskazujących na istnienie specyficznego, wyodrębnionego elementu (jakim jest zieleń miejska), budującego tkankę miejską i nadającego mu określone cechy oraz funkcjonalność.

12.3. TERENY ZIELONE I ICH DEFINICJE

Pomimo istotnego znaczenia terenów zieleni w zagospodarowaniu przestrzennym, w aktach prawnych (poza głównym pojęciem terenów zieleni) nie określono jednoznacznych, dających się powszechnie stosować definicji związanych z obiektami zieleni. Jedynie w odniesieniu do form ochrony przyrody stosowane są definicje z ustawy o ochronie przyrody z 2004 roku. W literaturze tematu przyjmowane są więc najczęściej definicje niektórych pojęć stosowanych w statystyce publicznej, dla których dokumentem źródłowym jest rocznik *Ochrona środowiska* (GUS). W rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 roku w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, nie definiuje się wspomnianych pojęć, określając jedynie ich grupy (tereny zieleni objętej formami ochrony przyrody, lasy, tereny zieleni urządzonej, tereny ogródków działkowych i cmentarze) ze wskazaniem rodzaju oznaczenia graficznego w rysunku planu. Ustalenia planów miejscowych dotyczących przeznaczenia terenów i zasad ich zagospodarowania powodują, że w treściach niektórych planów miejscowych definiuje się pojęcia dotyczące tych ustaleń – szczególnie w zakresie nie objętym definicjami GUS. Podstawowe, najczęściej stosowane definicje, dotyczące wybranych terenów zieleni, prezentują się następująco (*Ochrona środowiska*, 2009, ss. 273–274):

Tereny zieleni – to tereny wraz z infrastrukturą techniczną i budynkami funkcjonalnie z nimi związanymi, pokryte roślinnością, znajdujące się w granicach wsi o zwartej zabudowie lub miast, pełniące funkcje estetyczne, rekreacyjne, zdrowotne lub osłonowe, a w szczególności parki, zieleńce, promenady, bulwary, ogrody botaniczne, zoologiczne, jordanowskie i zabytkowe oraz cmentarze, a także zieleń towarzysząca ulicom, placom, zabytkowym fortyfikacjom, budynkom, składowiskom, lotniskom oraz obiektom kolejowym i przemysłowym.

Parki spacerowo-wypoczynkowe – to tereny zieleni z roślinnością wysoką i niską o powierzchni co najmniej 2 ha, urządzone i konserwowane z przeznaczeniem na cele wypoczynkowe ludności, wyposażone w drogi, aleje spacerowe, ławki, place zabaw itp. Do powierzchni parków wliczane są również wody znajdujące się na terenie tych obiektów (np. stawy) oraz tereny sportów wodnych, otwartych kąpielisk, boisk, placów gier itp., o ile są dostępne do użytku powszechnego.

Zieleńce – to obiekty o powierzchni poniżej 2 ha, w których funkcji dominuje wypoczynek (np. występują alejki z ławkami, place zabaw itp.). Należy do nich również zieleń przy budynkach użyteczności publicznej, pomnikach, bulwarach i promenadach, terenach

sportowych, kąpieliskach, placach itp. Zieleńce mogą tworzyć kompozycje zieleni niskiej (trawniki, kwietniki) towarzyszące obiektom architektonicznym oraz kompozycje zieleni miejskiej o charakterze parkowym, z elementami nasadzeń drzew i krzewów.

Zieleń uliczna – obejmuje pasy zieleni (trawniki, drzewa i krzewy lub ich skupiska wraz z pozostałymi składnikami szaty roślinnej) wzdłuż dróg, ulic, ciągów komunikacji miejskiej itp. (jest to tzw. zieleń izolacyjna, oddzielająca np. jezdnię od chodnika, tworząca aleje wzdłuż dróg).

Z innych pojęć związanych z terenami zielonymi, a stosowanych często w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym należy wymienić za Walkowiczem (2001):

Cmentarze – są charakterystyczną formą zieleni miejskiej. W miastach zabytkowych znajdują się często w centrum, co związane jest z tradycją katolicką. Nowe cmentarze znajdują się na obrzeżach miast. Najczęściej spotykane mają zróżnicowaną szatę roślinną, choć zdarzają się również cmentarze wkomponowane w las, gdzie drzewa stają się ich wystrojem.

Tereny sportowe – to tereny otwarte, projektowane zgodnie z planem zieleni miejskiej. Służą przede wszystkim do uprawiania sportu i rekreacji, gdzie istotne jest ich oddalenie od zakładów przemysłowych, nasłonecznienie i ochrona od wiatrów.

Żywopłoty – pełnią przede wszystkim funkcje ozdobne i izolacyjne, zwielokrotniają wykorzystanie przestrzeni i powinny być stosowane zamiast trawników przyulicznych, tam gdzie jest to możliwe. Ponadto ograniczają rozprzestrzenienie się hałasu i zanieczyszczeń, zmniejszając do 80% zanieczyszczenie gleb pochodzące z ruchu pojazdów samochodowych.

Pnącza – są niedocenianym elementem zieleni miejskiej, a mogą stanowić jej doskonałe uzupełnienie i tym samym poprawiać wizerunek miasta poprzez zasłonięcie starych, brzydkich ścian. Pnącza spełniają także rolę termoizolatora budynków – w lecie ochładzają, a w zimie je ocieplają – a także poprawiają mikroklimat i oczyszczają powietrze. Są też doskonałym schronieniem dla drobnych ptaków.

Wśród terenów zieleni miejskiej parki, zieleńce i ogrody stanowią najstarszą formę zagospodarowania przestrzeni. Są to zazwyczaj twory sztuczne, projektowane przez człowieka lub powiązane częściowo z istniejącymi ekosystemami naturalnymi. Pełnią przede wszystkim funkcje estetyczne i rekreacyjno-wypoczynkowe. Funkcje te zostały po raz pierwszy zdefiniowane w XIX wieku przez grupę francuskich malarzy w parku Fontainebleau we Francji, którzy doprowadzili do objęcia prawną ochroną parku ze względu na walory krajobrazowe i estetyczne. Funkcje rekreacyjne parków praktycznie istniały zawsze. Parki, zieleńce i ogrody pełnią także funkcje edukacyjne czy sportowe. Istnieją też obiekty o znaczeniu specjalnym, tj. dydaktyczne, ogrody zoologiczne i botaniczne, gdzie prowadzone są prace naukowo-badawcze, ale są one również otwarte dla zwiedzających. Specjalną grupą są ogrody i parki zdrojowe w miastach-uzdrowiskach, które charakteryzują się przede wszystkim specyficznymi elementami, takimi jak: wody lecznicze, borowiny, mikroklimat, kompozycje roślinne. W przestrzeni współczesnych miast szczególną rolę odgrywają ogrody działkowe, które są jednak dostępne zazwyczaj tylko dla ich właścicieli. Zwykle są niewielkie i znajdują się na obrzeżach miast. Służą przede wszystkim produkcji ogrodniczej (wartość plonów z 1 ha ogródków działkowych jest 10-krotnie większa niż z normalnych upraw) i rekreacji mieszkańców miast.

Należy też podkreślić, że tereny zieleni miejskiej nie są wyizolowanym z przestrzeni systemem funkcjonalnym, ale składową całego systemu przestrzeni miejskiej (z infrastruk-

tura, zasobami środowiska kulturowego i ludźmi zamieszkującymi tę przestrzeń), a także elementem powiązaniem przestrzennie i funkcjonalnie z zewnętrznym otoczeniem miasta – w szczególności jego obszarami naturalnymi i obiektami przyrodniczymi. W gospodarowaniu przestrzenią tereny te nie powinny więc stanowić grupy rozpatrywanych odrębnie form, zagadnień czy funkcji, lecz powinny być powiązane z innymi formami użytkowania i zagospodarowania terenu. Szczególnie istotne jest ich funkcjonalne powiązanie z obszarami zabudowanymi, w tym zabudową mieszkaniową. Ze względu na potrzebę rekreacji ludności, tereny zielone powinny być powiązane obligatoryjnie z zagospodarowaniem przestrzennym tych obszarów, jako zieleń bezpośrednio towarzysząca tej zabudowie i decydująca o jej funkcjach ekologicznych i społecznych.

12.4. FUNKCJE I ZNACZENIE ZIELENI MIEJSKIEJ

Tereny zieleni towarzyszące zabudowie stanowią najstarszą formę świadomego kształtowania zieleni (w szczególności parki i ogrody). Funkcje terenów zieleni powiązane są z funkcjami innych terenów i form użytkowania. W przestrzeni miejskiej funkcje terenów często są ograniczane dostępnością przestrzeni. Wzrost jednych może odbywać się kosztem pozostałych, co rodzi konflikty. Konflikty te wynikają ze zmiennych i różnorodnych dążeń człowieka do wykorzystania przestrzeni. Równocześnie niektóre z rodzajów funkcji uzupeł-

Tabela 2. Podstawowe funkcje zieleni w obszarach zurbanizowanych (znak + lub – oznacza pozytywne lub negatywne oddziaływanie na warunki życia człowieka).

Funkcje		Funkcje	
Ekologiczne		Estetyczne	
regulacja wymiany gazowej i produkcja tlenu	+	ozdoba obiektów i terenów	+
kształtowanie mikroklimatu (wilgotności, przepływu powietrza)	+	okrywanie i maskowanie	+
utrzymanie różnorodności biologicznej	+	tworzenie „charakteru” miejsca	+
ograniczenie rozprzestrzeniania zanieczyszczeń (rola filtracyjna)	+	Techniczne	
wydzielanie fitoncydów	+	tłumienie hałasu	+
wydzielanie alergenów	–	tłumienie rozprzestrzeniania w powietrzu i na powierzchni gazów spalinowych i pyłów	+
jonizacja powietrza	+	absorpcja pyłów i zanieczyszczeń	+
regulacja obiegu wody	+	osłona przeciwwiatrowa i przeciwsnieżna	+
miejsce bytowania zwierząt	+	osłona przeciw olśnieniom	+
Społeczne		przestrzeń pod media	+
rekreacyjne	+	wyznaczanie struktury przestrzeni, jej kompozycji i konfiguracji	+
zdrowotne	+	Gospodarcze	
wychowawcze	+	produkcja żywności i roślin (kwiaty, krzewy, drzewa, warzywa etc.)	+
dydaktyczno-kulturotwórcze	+	znaczenie sanitarne – m.in. utylizacja odpadów organicznych	+
naukowe	+	wpływ na znaczenie i wartość miejsca (renta położenia)	+

nią się wzajemnie lub są ze sobą powiązane oraz zmieniają się w czasie i w przestrzeni. Istotnym zjawiskiem decydującym o cechach i jakości przestrzeni jest trwałość tych funkcji. O ile funkcje ekologiczne spełniane przez zielone tereny otwarte mogą być szybko zastąpione innymi funkcjami (wystarczy zabudować teren), o tyle funkcje powiązane z trwałym zainwestowaniem terenu nadają mu charakter niezmienny na wiele lat. Wprowadzenie zabudowy mieszkaniowej lub przemysłowej albo infrastruktury komunikacyjnej powoduje utrwalenie funkcji miejsca na dziesięciolecia, a nawet stulecia.

Istotnym elementem w rozpatrywaniu znaczenia zieleni dla ekologicznych warunków życia człowieka oraz zagospodarowania przestrzeni jest fakt, że wśród licznych oddziaływań niemal wszystkie należy uznać za pozytywne (tab. 2). Jedynie wydzielanie alergenów może być uznane za negatywne, choć w zestawieniu ze zdrowotnym znaczeniem pozytywnym oraz alergicznym oddziaływaniem emisji pochodzenia antropogenicznego, znaczenie to jest stosunkowo nikłe. Trudno też oddzielić wpływ alergenów roślinnych od innych alergenów mogących uruchamiać i nasilać wrażliwość alergiczną ludzi.

Bogactwo i różnorodność funkcji wskazuje na rangę terenów zieleni w zagospodarowaniu przestrzeni. Wiązą się z nią także odczucia i oczekiwania społeczne, które często pozostają niespełnione ze strony administracji lub inwestorów. Niestety w polskich warunkach tereny



Ryc. 29. Wysypiska gruzu i śmieci, w strefie brzegowej Wróbla Stawu, w Gdańsku Pieckach-Migowie, wykorzystywanego przez mieszkańców Gdańska dla celów rekreacyjnych,

otwarte, zwłaszcza na obrzeżach miast pełnią jeszcze jedną (choć nie powinny) funkcję – jako obszary depozycji odpadów. Co ciekawe, władze administracyjne udają, że nie dostrzegają tego problemu, a podstawą takiego zachowania są koszty oczyszczania terenu z wywożonych odpadów.

12.5. WSPÓŁCZESNE TENDENCJE ROZWOJU

Przewoźniak (1989) podkreślał, że miasto, jako złożony i dynamiczny system antropogeniczny rozwija się kosztem środowiska przyrodniczego, powodując jego zmiany redukcyjne i destrukcyjne. Do poglądu tego można tylko dodać, że zmiany te zachodzą dwukierunkowo – z obszarów naturalnych na obszary *stricte* zabudowane lub w procesie zastępowania obszarów naturalnych obszarami miejskiej zieleni urządzonej lub nieużytkami (w wyniku degradacji ekosystemów) – co *de facto* i tak stanowi destrukcję ekosystemu pierwotnego. Współczesne trendy gospodarowania zasobami przestrzeni i środowiska w wielkich miastach Polski są niekorzystne dla warunków życia mieszkańców, zachowania obiektów przyrodniczych oraz kształtowania ładu przestrzennego i walorów krajobrazowych. Powszechnie deklarowany (w zapisach dokumentów planistycznych) rozwój zrównoważony, w rzeczywistości nie znajduje odzwierciedlenia w intensywności i kierunkach zagospodarowania przestrzennego. Dotyczy to w szczególności nowo zainwestowanych obszarów oraz centrów miast, w których intensyfikacja zabudowy prowadzi często do powstawania struktur o zaburzonych proporcjach powierzchni w stosunku do funkcji, jakie mają pełnić oraz potrzeb życiowych mieszkańców. Zachodzące procesy obejmują likwidację pozostałości ekosystemów naturalnych (m.in. powierzchnie hydrogeniczne, kępy zieleni), a także wcześniej utworzonych zielonych terenów otwartych. Prowadzone są też inwestycje lekceważące podstawowe przyrodnicze uwarunkowania zagospodarowania przestrzennego – jak wprowadzanie obiektów budowlanych (w szczególności mieszkaniowych) na cenne pod względem siedliskowym i gatunkowym ekosystemy, na obszary torfowiskowe, w dna dolin rzecznych, obszary o płytkim zaleganiu wód gruntowych, zbocza o ekspozycji północnej lub nad krawędzie form geomorfologicznych zagrożonych ruchami masowymi. Pod naciskiem inwestorów i przy przyzwoleniu władz samorządowych maksymalizacja zabudowy, której celem jest powiększenie zysków finansowych inwestorów i samorządu (większa liczba i wysokość wpłat podatków od nieruchomości), powoduje, że podstawowe potrzeby mieszkańców, tworzące ogół warunków życia, są znacząco ograniczane. Dotyczy to zwłaszcza parametrów ciągów komunikacyjnych (nie tylko dla ruchu samochodowego ale też rowerowego i pieszego), w tym braku chodników, miejsc parkingowych, dostępności do obiektów handlowo-usługowych, terenów otwartych i zieleni o funkcjach rekreacyjnych.

Kistowski (2008) zwraca uwagę, że właśnie w obszarach miejskich kumuluje się większość negatywnych skutków oddziaływania systemu antropogenicznego na przyrodę. Na takie oddziaływania zwracają też uwagę Bożętka (2008), Przewoźniak (1989, 2002), Sas-Bojarska (2007). Podnoszenie problematyki oddziaływań na środowisko przyrodnicze w miastach wydaje się jednak nie mieć oczekiwanej skuteczności, prowadzącej do ochrony zasobów przyrodniczych. Wynika to z faktu, że nadrzędnym celem współczesnego rozwoju miasta jest maksymalizacja efektów finansowych, oparta na intensywności zagospodarowania przestrzeni oraz dostępności rynku pracy i technologii. Sprowadza się to do zapewnienia mieszkańcom (czyli sile roboczej) przede wszystkim odpowiednich warunków mieszkaniowych i miejsc pracy oraz możliwości przemieszczania się do głównych miejsc pobytu w czasie aktywności zawodowej i poza nią, a także dostępności infrastruktury technicznej generującej warunki produkcji. W warunkach gospodarki rynkowej, spełnianie podstawowych, techniczno-byto-

wych potrzeb mieszkańców wymaga nakładów finansowych, które wtórnie generują zyski. Z tego względu pomija się rozwój przestrzeni zielonych, które w sposób bezpośredni generują głównie nakłady finansowe, a w szczególności lekceważy się potrzebę ochrony prawnej zachowanych dotychczas naturalnych ekosystemów i gatunków.

Problem fizycznego zachowania i kształtowania elementów przyrodniczych w obszarach zabudowanych stał się współcześnie w Polsce zagadnieniem szeroko dyskutowanym, ale w praktyce inwestycyjnej marginalizowanym. Wprawdzie w licznych publikacjach wskazuje się potrzeby, a nawet rozwiązania koncepcyjne kształtowania przestrzeni zielonych (por. Mieszkowska, 2005; Szulczewska, Kaliszuk, 2005), jednak w praktyce rozwiązania te wdrażane są niekonsekwentnie i w ograniczonym stopniu. Wydaje się, że na obecnym etapie rozwoju gospodarczego polityka przestrzenna w granicach wielkich miast nie tyle jest zwrócona przeciwko przyrodzie – co ją zwyczajnie lekceważy, przyjmując prymat maksymalizacji dochodów ponad jakością przestrzeni, a w konsekwencji jakością życia i potrzebami mieszkańców. Polskie metropolie rozwijają się nie dostrzegając trendów rozwoju wielkich miast na świecie i w Europie. Podczas gdy największe metropolie europejskie jak np. Paryż, Barcelona, Londyn czy Hamburg odtwarzają i kształtują rozległe przestrzenie zieleni śródmiejskiej, w Polsce eliminuje się dość powszechnie jej pozostałości, dotychczas jeszcze nie zabudowane lub przeznaczając pod inwestycje nowe tereny nie projektuje się obszarów zieleni, ograniczając mieszkańcom możliwości rekreacji, a nawet swobodnego przemieszczania się w bezpośrednim sąsiedztwie zamieszkania. Podczas gdy w polityce miejskiej UE i licznych publikacjach wskazuje się potrzebę przyrodniczej rewitalizacji miast, w polskich metropoliach nasila się przyrodnicza destrukcja ekosystemów o wysokich walorach estetyczno-krajobrazowych, rekreacyjnych, biologicznych. Jedyne co ratuje ten obraz to statystyka, która dzięki wliczaniu do powierzchni zieleni rozległej niekiedy powierzchni lasów (jak np. w otoczeniu Trójmiasta), wciąż jest w stanie udowodnić, że ekologiczne warunki życia formalnie są bardzo dobre. Rzecz jednak nie w tym, aby miasto posiadało statystycznie dużo przestrzeni zielonych – często położonych faktycznie poza strefą zabudowy – ale by towarzyszyły one bezpośrednio terenom zabudowanym, decydując o komforcie życia mieszkańców i wizualnej kompozycji krajobrazu miasta. Tereny te tworzą trwałą wartość, stanowiąc podstawę dla rozwoju innych funkcji kreujących rangę i atrakcyjność miejsca, opartą też na walorach estetycznych, wydarzeniach kulturalnych, walorach krajobrazowych.

Poza uwarunkowaniami czysto ekonomicznymi problem zachowania przestrzeni i zasobów przyrodniczych wiąże się ze stosunkiem do tego zagadnienia władz samorządowych (wybieranych w wyborach przedstawicieli mieszkańców!) oraz grup zawodowych uprawnionych do kształtowania warunków zagospodarowania przestrzennego – a więc planistów, architektów i urbanistów. Przewoźniak (2005) stawia jednoznaczne zarzuty tym właśnie grupom pisząc, że „organy samorządowe, zwłaszcza gminne, deklarują propagandowo wolę ochrony przyrody, ale w realnych poczynaniach, w tym planistycznych, są jej przeciwne”. Dodatkowo autor ten zarzuca „brak akceptacji społecznej dla realnej, efektywnej ochrony przyrody” oraz „upolitycznienie decyzji (...), subiektywizm i emocjonalność ocen, sprzeczność wydawanych uzgodnień i opinii”, zaś środowisku zawodowemu autorów opracowań planistycznych „dyspozycyjność i traktowanie opracowań planistycznych jako narzędzi realizacji interesów samorządów, bez względu na skutki, w tym przyrodnicze (oraz) egoizm zawodowy – po-

mniejszający znaczenie zagadnień nie związanych bezpośrednio z urbanistyką, architekturą i infrastrukturą techniczną”.

Niezależnie od skomplikowanych i niejednoznacznych przyczyn pogarszającego się stanu środowiska przyrodniczego obszarów zurbanizowanych, podkreślić wyraźnie należy, że o ile odnotowuje się w ostatnich 20 latach poprawę stanu niektórych komponentów środowiska, o tyle zasoby przyrodnicze (przestrzenie zielone, siedliska i gatunki) ulegają narastającej presji i degradacji, co jednoznacznie pogarsza stan warunków ekologicznych życia. Brak skuteczności ochrony przyrody, liberalizacja i nieprzestrzeganie przepisów prawa w tym zakresie, negatywne nastawienie do zachowania, kształtowania i utrzymywania przestrzeni zielonych, słaba wiedza przyrodnicza środowisk architektoniczno-urbanistycznych i planistycznych,



Ryc. 30. Rozległe zielone przestrzenie otwarte wśród bloków, wznoszonego od końca lat 70. osiedla mieszkaniowego Morena w Gdańsku.

a w końcu nastawienie samorządów i inwestorów na maksymalizację zysku, skutecznie eliminują z centrów miast (a szczególnie dużych aglomeracji miejskich) lokalne obiekty zieleni, pomijając zagadnienie komfortu psychicznego oraz zdrowia użytkowników przestrzeni. Procesom tym towarzyszy także ograniczanie dostępności przestrzeni poprzez wygradzanie licznych obiektów i nieruchomości, stanowiących własność prywatną lub wspólnotową. O ile można by się nawet zgodzić lub dyskutować z tezą, że estetyka przestrzeni nie jest zależna od jej zagospodarowania zielenią, a funkcjonalność od dostępności, to bezdyskusyjny (choć często nieuświadomiony) pozostaje fakt, że warunki zdrowotne życia w sposób bezpośredni zależne są od ilości i jakości terenów zielonych oraz ich funkcjonalnego powiązania z głównymi źródłami oddziaływań na zdrowie człowieka.

Na problemy jakości przestrzeni publicznej, kształtowanej pod prymatem efektów ekonomicznych, zwraca się uwagę już od wielu lat. J. Pankau (2002) pisała, że „jakość fizjonomiczna przestrzeni publicznych (...) to efekt gry wolnorynkowej, narastającej konkurencji, realizacji celów i wizji właścicieli terenów i ambicji władz lokalnych – nie zawsze zaś potrzeb i oczekiwań użytkowników tej przestrzeni”. Wśród elementów i czynników kształtujących przestrzeń publiczną, znaczna część budzi dziś zastrzeżenia mieszkańców. Generalnie wskazuje się na



Ryc. 31. Wygodzona przestrzeń nowych, zamkniętych osiedli mieszkaniowych, brak dostępu do obiektów handlowo-usługowych i brak miejsc parkingowych zmusza kierowców do parkowania na wąskich pasach trawników, które szybko ulegają zniszczeniu. Gdańsk, ul. Myśliwska



Ryc. 32. Bloki nowego osiedla mieszkaniowego „Nad Wodą” w Gdańsku, wzniesione na torfowisku, proponowanym od lat 90. do objęcia ochroną w postaci użytku ekologicznego, ze względu na występujące tam chronione gatunki roślin.

dominację dwóch sprzecznych odczuć – polepszania warunków mieszkaniowych i pogarszania warunków życia w przestrzeni publicznej. O jakości tej decydują m.in. dostępności: komunikacyjna, bazy opiekuńczo-wychowawczej i edukacyjnej, infrastruktury technicznej, do opieki medycznej, do rynku pracy, do obiektów kultury, ale także jakość środowiska i dostępność terenów otwartych – w tym zielonych i wodnych. Dość powszechną tendencją staje się w obszarach polskich miast likwidowanie dawnych terenów zieleni otwartej (zieleńce, skwery, pozostałości ekosystemów naturalnych) lub zagospodarowanie nowych, wcześniej niezabudowanych terenów, bez zaplanowania przestrzeni otwartych i zieleni towarzyszącej osiedlom mieszkaniowym i innym obiektom architektonicznym. Mieszkańcom nowych osiedli

nie umożliwia się spełnienia prawa do korzystania z przestrzeni publicznej i rekreacji w miejscu zamieszkania, często ograniczając rolę zieleni jedynie do wizualnej estetyzacji otoczenia (ryc. 32). W otoczeniu osiedli nie powstają niewielkie, lokalne zieleńce, a pasy drogowe, domknięte płotami zamkniętych osiedli stają się swoistą strukturą kanalizacyjną dla ruchu pieszo-rowerowego i samochodowego. Chmielewski (2001) zwraca uwagę, że rezygnacja w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej, z powierzchni zieleni otwartej na rzecz większych powierzchni, ale oddalonych od miejsc zamieszkania jest błędem urbanistycznym.

Współczesne tendencje rozwoju nowych terenów zabudowanych odbiegają dalece od dawnych doświadczeń urbanistycznych. W osiedlach mieszkaniowych (poza architekturą tzw. apartamentowców) dominuje pewna prostota architektoniczna, wynikająca z ograniczania kosztów inwestycyjnych, a zamiast funkcjonalnych powierzchni zielonych, wprowadzana jest szczytkowa zieleń, której celem jest spełnienie minimalnych warunków określanych w karcie terenu planu miejscowego. Z tego samego powodu do minimum ograniczana jest powierzchnia terenów otwartych i zielonych, a maksymalizowana jest liczba obiektów budowlanych. Nieliczne są przypadki, gdy zieleń wkomponowana jest jako element estetyzacji przestrzeni, choć wówczas, poza funkcją estetyczną, nie odgrywa innej większej roli (np. ochronnej, ekologicznej etc.). Relatywnie rozległe powierzchnie zieleńców (zieleni osiedlowej) stanowiących przestrzeń otwartą (społeczną), towarzyszące dawnej wielorodzinnej zabudowie mieszkaniowej z lat 70–90, praktycznie zaniknęły w tzw. osiedlach deweloperskich. Ich miejsce zajęły płoty, dzielące przestrzeń publiczną na wewnątrzosiedlową i otwartą, ale *de facto* ograniczoną do pasa drogowego – jezdni, chodnika i wąskiego trawnika. Poczucie braku przestrzeni publicznej i urbanistycznego nieładu wzmaga także często fakt przeplatania terenów zabudowy mieszkaniowej ogródkami działkowymi. Obszary te często zajmują w polskich miastach znaczące powierzchnie. Ich dawne, peryferyjne lokalizacje, w wyniku powiększania terenów zabudowanych, dziś zmieniły się w lokalizacje w centrach nowo urbanizowanych terenów. Zabudowa miejska przeplata się z tym swoistym reliktem socjalistycznej rekreacji. Oddane w wieloletnie użytkowanie, pozostają one pomiędzy osiedlami, często stanowiąc jedyną większą „plamę” zieleni. Ogrody działkowe stanowią jednak przestrzeń publiczną



Ryc. 33. Osiedle Modre w Straszynie – zieleń ozdobna wewnątrz zamkniętego osiedla.

zamkniętą, dostępną wyłącznie dla działkowców, a mogłyby pełnić rolę rekreacyjną dla wielu mieszkańców miast.

Do współczesnych problemów zachowania terenów zieleni, dołącza się także pielęgnacja obiektów przyrodniczych i tworzenie warunków do jej zachowania. Zagospodarowanie terenu i zachowanie odpowiednich proporcji powierzchni powiązanych z funkcjami terenu w sposób pośredni wpływa na możliwość zachowania zieleni.

Kolejnym problemem jest nieumiejętna konserwacja zieleni miejskiej, która często niweczy jej podstawowe funkcje – estetyczne, ochronne, czy rekreacyjne – dotyczy to zarówno porzuconej, nie zadbanej i „zdziczałej” zieleni wysokiej (krzewy, drzewa), jak i zbyt gorliwie przycinanej zieleni krzewiastej. Nie dostrzega się faktu, że z ekonomicznego punktu widzenia utrzymanie zieleni miejskiej na terenach otwartych jest tym tańsze, im bardziej naturalne obiekty zostają wkomponowane w tkankę miasta. Najwyższe koszty ponoszone są w trakcie likwidacji wcześniej istniejącej, a następnie odtworzenia nowej zieleni i terenów otwartych.

12.6. ZIELEŃ I ŁAD PRZESTRZENNY

Tereny zielone w obszarach miejskich z całą pewnością stanowią element przyczyniający się do uzyskania stanu określanego mianem ładu przestrzennego (nie wnikając w zakres definicji tego pojęcia). Ład przestrzenny nie oznacza jednak wyłącznie pojęcia struktury przestrzennej o wysokim poziomie estetyki. Według Przewoźniaka (2002) jest to swoisty system materialny i funkcjonalny, którego najważniejszym wyznacznikiem jest efektywność funkcjonowania. Jednym z czynników tej efektywności jest efektywność ekologiczna, na którą składają się (Przewoźniak, 2002, s. 27):

- jakość ekologicznych warunków życia ludności,
- sprawność funkcjonowania środowiska przyrodniczego – w tym rozwój ewolucyjny i utrzymanie lub wzrost bioróżnorodności,
- dostosowanie wykorzystania i obciążenia antropogenicznego środowiska do jego odporności,
- skuteczność ochrony szczególnie wartościowych struktur przyrodniczych.

Przyjmując te kryteria należy zwrócić uwagę, że efektywność funkcjonalna jako wyznacznik ładu przestrzennego jest ściśle powiązana z zasobami przyrodniczymi i ich zachowaniem. Oznacza to trwałość struktur przyrodniczych jako podstawy kształtowania przestrzeni miasta, w tym osnowy ekologicznej miasta przenikającej tereny zurbanizowane, łączności z otoczeniem przyrodniczym, przeciwdziałania degradacji istniejących obszarów zieleni i kształtowania nowych trendów zieleni – szczególnie w obszarach objętych procesami inwestycyjnymi.

Zieleń i ład przestrzenny wiążą się z jakością życia mieszkańców miast. Jednocześnie utrzymanie i kształtowanie tego ładu wiąże się z procesami planowania i kształtowania przestrzeni. Chaotyczny rozwój miast, nie regulowany całościowym planem miejscowym i nie kontrolowany przez właściwe instytucje lub wręcz realizowany w warunkach braku planu i sterowany indywidualnymi decyzjami przez instytucje odpowiedzialne za procesy planowania, wpływa w pierwszej kolejności niekorzystnie właśnie na ogólny stan środowiska i zieleń poprzez:

- zmniejszenie różnorodności siedlisk przyrodniczych i gatunków przez eliminowanie i uszkadzanie pozostałości naturalnych ekosystemów,
- destrukcyjny wpływ na pozostałości dawnych ekosystemów i obszary chronione,
- przeznaczanie pod zabudowę naturalnych terenów zielonych oraz zmianę ich funkcji i charakteru w wyniku zagospodarowania,
- wprowadzanie wielu gatunków obcych jako elementu zdobniczego towarzyszącego obiektom budowlanym,
- ogólne zmniejszenie ilości terenów zielonych ze względu na działalność inwestycyjną,
- przerwanie ciągłości przestrzennej systemu przyrodniczego i ograniczenie możliwości przemieszczania się organizmów.

Problemy współczesnego planowania zagospodarowania przestrzennego zostały precyzyjnie zdiagnozowane przez Markowskiego (2009), przy czym za główny powód niekorzystnych procesów zachodzących w przestrzeni uznał on stan prawa w zakresie polityki przestrzennej państwa, wywołujący ułomność instytucjonalną i ułomność tworzonych dokumentów. Zły system prawny pozwala na złe decyzje urbanistyczne, dając zły efekt kształtowania przestrzeni. Nie wdając się w szczegóły, to właśnie proces planistyczny i jego częste podporządkowanie wymogom wybranej grupy inwestorów, leży u podstaw nieprawidłowego kształtowania struktur przestrzennych i eliminowania elementów naturalnych, pozytywnie kształtujących warunki życia w obszarach miejskich. Kształtowanie ładu i relacji przestrzennych opartych głównie o podział przestrzeni pod funkcje komunikacyjne i inwestycje budowlane jest błędem, który kształtuje jakość i stan przestrzeni nie na dziesięciolecia, ale nawet na setki lat. O ile wyeliminowanie obszarów czynnych biologicznie i przeznaczenie ich pod zabudowę jest procesem relatywnie prostym, a przede wszystkim tanim, to działanie odwrotne jest już dużo trudniejsze, a przez swoje wysokie koszty także często niemożliwe do wprowadzenia. Procesy planowania i zagospodarowania przestrzeni, wprowadzane przez administrację publiczną *ad hoc* są wygodne dla samej administracji, ale generują fatalne skutki przestrzenne. Niestety najczęściej odbijają się one na stanie środowiska przyrodniczego.

Utrzymanie w dłuższej perspektywie czasowej rozwoju miasta, nie tylko w ujęciu przestrzennym (wzrostu jego powierzchni czy liczby inwestycji), lecz także w kontekście społecznym (wzrostu liczby mieszkańców i ich zadowolenia oraz przywiązania do miejsca zamieszkania) jest w bezpośredni sposób związane z ilością i jakością terenów zieleni. Miasto, które dostarcza miejsc pracy, ale nie tworzy korzystnych warunków życia staje się czynnikiem wywołującym emigrację i suburbanizację w jego szerokim otoczeniu. Proces ten dotknął wiele miast we wschodniej części Niemiec. Zaczyna być on dostrzegalny także w Polsce. Według Głównego Urzędu Statystycznego, w okresie ostatnich 7 lat, o prawie 700 tys. osób zmniejszyła się łączna liczba ludności miast. Po uzyskaniu etapu stabilizacji zawodowej i materialnej ludność oczekuje także zaspokojenia potrzeb psychofizycznych i kulturalnych. Można powiedzieć, że wśród wielu oczekiwania, estetyka przestrzeni i zieleni terenów otwartych stanowią stymulanty rozwoju miasta, które osiągnęło określoną pozycję gospodarczą. W Europie już nie tylko architektura, ale zieleni staje się dowodem aspiracji miasta do osiągnięcia znaczącej pozycji, która weryfikowana jest postawami mieszkańców.

Zgodnie z brzmieniem definicyjnym, stymulanta określaną jest jako zmienna, której wzrost wartości jest pożądanym – im wyższa jej wielkość tym lepiej. Założeniem jest pozytywne

znaczenie wzrostu powierzchni, liczebności obiektów i jakości zielonych terenów otwartych dla kształtowania warunków życia mieszkańców wielkich miast. Wiąże się to z potrzebą regeneracji sił psychofizycznych oraz potrzebą kontaktu z przestrzenią o określonym poziomie estetyki i kultury architektonicznej. Dotyczy to w zasadzie wszystkich obszarów, z którymi związany jest codzienny pobyt oraz migracja mieszkańców. Innego typu obiekty zieleni muszą być utrzymane oraz stworzone w skupiskach usług i miejsc zatrudnienia, inne towarzyszyć infrastrukturze komunikacyjnej i obszarom przemysłowym, jeszcze inne stanowić rozległe przestrzenie rekreacyjne poza bezpośrednim miejscem zamieszkania i pracy. Jednak najwyższe wymagania muszą być postawione zieleni towarzyszącej zabudowie mieszkaniowej i stanowiącej bezpośrednie otoczenia obiektów mieszkaniowych. To właśnie brak tych przestrzeni jest bezpośrednio najbardziej odczuwalny przez ludność w centrach miast i osiedlach mieszkaniowych. Jednocześnie w Polsce nie dokonuje się wyceny zasobów przyrodniczych i nie określa w procesie planowania tzw. wartości usług ekosystemowych – jako składowej oceny ekonomicznej efektywności zagospodarowania przestrzeni.

12.7. ZIELEŃ A PRZESTRZEŃ PUBLICZNA

Przestrzeń publiczna, jako przestrzeń wspólna, wykorzystywana przez społeczność miasta lub dzielnicy, kształtowana jest zarówno przez estetyczno-funkcjonalne cechy architektury oraz infrastrukturę, jak i charakter terenów zielonych oraz kompozycję przestrzeni. Zieleń w przestrzeni publicznej odgrywa szczególną estetyczną rolę i posiada wielofunkcyjne znaczenie.

W stosunku do osiedli mieszkaniowych z okresu lat 70.–90., gdzie przestrzeń otaczająca budynki mieszkalne była w zasadzie przestrzenią publiczną, we współczesnych dzielnicach mieszkaniowych następuje bardzo wyraźne rozgraniczenie na przestrzeń prywatną (własne ogródki i trawniki przydomowe), grupową – zwaną także sąsiedzką (zielen na osiedlu zamkniętym) i społeczną (zielen uliczna pozaosiedlowa, towarzysząca np. pasom drogowym, parki lub zieleńce). We wszystkich tych obszarach zielen podkreśla rozdział przestrzenny funkcji i terenów: od poziomu ogólnomiejskiego i powiązania z systemem przyrodniczym otoczenia miasta, do poziomu indywidualnego osiedla i jego części. Funkcje zieleni zmieniają się przy tym wraz ze zmianą typu przestrzeni.

W obszarach miejskich zielen powinna być powiązana ze strefami funkcjonalnymi miasta, uzupełniając i dostosowując przestrzeń do jej funkcji, np. gospodarczej, komunikacyjnej, administracyjnej, mieszkaniowej czy rekreacyjnej. Jednocześnie, jeszcze bardziej niż przy różnicowaniu funkcjonalnym, zielen może być wykorzystana przy różnicowaniu stref fizjonomicznych (często powiązanych też z funkcją miejsca). Obiekty przyrodnicze (drobne zieleńce, dorodne drzewa, pnącza, kompozycje roślinne) mogą też stanowić wyróżniki miejsca, elementy symboliczne i dominanty krajobrazowe. W przeciwieństwie do obiektów budowlanych, w takiej roli zielen zazwyczaj pasuje do otoczenia – niezależnie od jego cech architektonicznych (nie dotyczy to jednak niektórych form sztucznej zieleni jak np. palma na Rondzie de Gaulle'a w Warszawie).

Warty zasygnalizowania jest fakt, że w niektórych przypadkach zielen stanowi dodatkowe wzmocnienie barier architektonicznych (np. ogrodzeń), izolujących określoną przestrzeń od

jej otoczenia. Trudno wówczas przypisać jej znaczenie pozytywne lub negatywne, zależy ono bowiem od indywidualnych potrzeb i odczuć mieszkańców. Formy zieleni mogą ograniczać też dostępność terenu lub przesłaniać panoramy i wnętrza. Z całą pewnością jednak różne bariery architektoniczne (w tym także elementy zieleni), we współczesnych dzielnicach miast tworzą też bariery społeczne – izolujące grupy mieszkańców i ograniczające tworzenie wspólnoty w ramach tych dzielnic czy ich części. W warunkach takich obserwować można powstawanie dominacji interesu grupowego (wspólnoty z danego osiedla) nad interesem społecznym całej dzielnicy lub ulicy. Problemy takie można jednak próbować częściowo pokonać wykorzystując odpowiednio właśnie cechy izolacyjne zieleni (np. zakrzewień), tworząc pasy zieleni osiedlowej rozdzielające przestrzeń zamieszkania, ale bez pełnego ograniczania dostępności tej przestrzeni. Wydaje się jednak, że w polskich warunkach i specyfice relacji społecznych, grupy mieszkańców izolujących się od otoczenia zewnętrznego, odczuwają tę izolację jako gwarancję komfortu i bezpieczeństwa, a więc cechę pozytywną.

12.8. ZAKOŃCZENIE – TROCHĘ PESYMISTYCZNE

Pogarszający się stan zieleni miejskiej, zmniejszanie powierzchni i liczby terenów otwartych towarzyszących zabudowie mieszkaniowej, ubytek powierzchni zielonych tych terenów, eliminacja starszych zadrzewień i zakrzewień, nie wykorzystywanie zieleni do funkcjonalnego kształtowania przestrzeni oraz pozbawienie nowo powstających terenów zurbanizowanych takich elementów, jest efektem nakładania się kilku różnych przyczyn. Po pierwsze – wynika to ze złych przepisów prawa, tworzących system planowania przestrzennego, o czym pisał Markowski (2009). Po drugie – czynniki ekonomiczne i dążność do maksymalizacji zysków stały się decydujące wobec jakości przestrzeni i jej użyteczności. Po trzecie – architektura i urbanistyka skupiły się na celebrowaniu własnych osiągnięć, pomijając znaczącą rolę warunkowań przyrodniczych, w tym terenów zielonych i otwartych, w kształtowaniu znaczenia przestrzeni publicznych i warunków jakości życia. Po czwarte – brakuje wiedzy przyrodniczej, socjologicznej, psychologicznej, a nawet medycznej osobom i instytucjom odpowiedzialnym za projektowanie zagospodarowania przestrzeni, która traktowana jest jako technosfera o określonych wymaganiach funkcjonalnych i ekonomicznych, mniej zaś estetycznych czy zdrowotnych. Do tego efekty funkcjonalne i estetyczne uzyskiwane są często wyłącznie poprzez charakter fizjonomii infrastruktury technicznej i obiektów budowlanych. Wśród architektów i urbanistów utarło się traktowanie zieleni i roślinności jako „tworzywa” służącego urządzaniu, kształtowaniu i estetyzacji przestrzeni publicznej (Chmielewski, 2001; Rabsztyn, 2002). To podejście jest istotnie odmienne od podejścia przyrodników, którzy traktują każdy naturalny element zieleni jako obiekt potencjalnie ważny (bo stanowiący składową większego systemu środowiskowego), właściwy miejscu swego występowania (jako gatunek rodzimy) i często konieczny do zachowania w dotychczasowym charakterze. Zwracają też uwagę na powiązanie zieleni, jej stan i struktury z procesami i zjawiskami naturalnymi. Różnica ta przejawia się niejednokrotnie zbyt skrajnymi propozycjami obu stron. Urbaniści gotowi są wyeliminować wszelkie wcześniej występujące elementy zieleni w nowo zagospodarowanym lub rewitalizowanym obszarze, a następnie wprowadzić nowe, w miejscach oraz

o kształcie, charakterze i kolorystyce, które będą najlepiej harmonizowały z całością przestrzeni i obiektami budowlanymi. Przyrodnicy natomiast optują za zachowaniem wszelkich naturalnych obiektów, ich ochroną lub wykorzystaniem – w skrajnych przypadkach nawet starych, brzydkich i w złym stanie (wyłącznie z ekologicznego punktu widzenia, zazwyczaj jest to uzasadnione, jak np. pozostawianie martwego drewna).

Należy też zwrócić uwagę, że poza ewidentnie komercyjnym podejściem do kształtowania przestrzeni, wywołującym jej dewaloryzację i intensyfikację zainwestowania oraz pogarszanie warunków życia, szereg złych rozwiązań jest efektem braku wiedzy, doświadczenia i ograniczenia kształcenia zawodowego do ściśle kierunkowego. Swoista „wsobność” i rozdzielność kształcenia na kierunkach technicznych i przyrodniczych nie pozwala na świadome i zrównoważone kształtowanie przestrzeni. Konieczna staje się refleksja nad rolą współczesnego architekta i urbanisty, jako osób w swoisty sposób uprawnionych do zajmowania się kształtowaniem przestrzeni.

W efekcie wszystkich opisanych tu zjawisk, w wielu polskich miastach powoli, lecz stale, pogarszają się ekonomiczne, przestrzenno-techniczne i ekologiczne warunki życia. Polepszająca się jakość warunków mieszkaniowych nie stanowi wystarczającej rekompensaty dla tych procesów. Jest to jedną z przyczyn narastania w strefach podmiejskich procesów suburbanizacyjnych. Dowodzi to, że miasto cechujące się pogarszającymi warunkami życia mieszkańców skazane jest na spowolnienie rozwoju, a nawet stopniowy upadek. Zjawisko to



Ryc. 34. Strefa suburbanizacji w otoczeniu Gdyni – wieś Bojano, obszary dawnych użytków rolnych w całości już przeznaczone pod zabudowę – podstawowy wyróżnik to różnorodność form architektonicznych i nielad przestrzenny.

zdają się potwierdzać wyniki badań GUS, wskazujące na narastanie zjawiska dezurbanizacji w niektórych dużych i średnich miastach (np. Olsztynie, Kielcach, Szczecinie, Lublinie, Łodzi).

Osobom zainteresowanym pogłębieniem poruszanych tu zagadnień polecić można szeroką gamę publikacji – między innymi artykuły zawarte w seriach wydawniczych: Przeglądu Przyrodniczego (Wyd. Klubu Przyrodników d. Lubuskiego Klubu Przyrodników), Problemów

Ekologii Krajobrazu (Wyd. Polskiej Ekologii Krajobrazu), Zeszytach Naukowych b. Komitetu Naukowego „Człowiek i Środowisko” (przy Prezydium PAN) oraz wydawnictwach Instytutu Ochrony Przyrody (d. Zakładu Ochrony Przyrody i Zasobów Naturalnych PAN). Wiele istotnych zagadnień poruszonych zostało także w następujących publikacjach (chronologicznie): Pokorski, Siwiec (1998), Hejmanowski (1989); Kozłowski (1994), Czerwieńec, Lewińska (2000), Przewoźniak (2002), Chmielewski (2005), Sas-Bojarska (2007), Drozdek (red. 2009).

LITERATURA

- Bożętka B., 2008, *Systemy zieleni miejskiej w Polsce – ewolucja i problemy kształtowania*, [w:] *Problemy środowiska przyrodniczego miast*, Ser. Problemy Ekologii Krajobrazu, T. XXII, PAEK, UAM w Poznaniu, Bogucki Wyd. Nauk, Poznań, s. 49–64.
- Chmielewski J. M., 2001, *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Oficyna Wyd. Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
- Chmielewski T. J., 2005, *Zasady planowania przyrodniczej rewitalizacji miast i zarządzania jej realizacją*, Teka Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych, PAN Lublin, s. 60–67.
- Czarnecki W., 1961, *Planowanie miast i osiedli*, t. III, Tereny zielone, PWN, Warszawa-Poznań.
- Czerwieńec M., Lewińska J., 2000, *Zieleń w mieście*, IGPIK, Kraków.
- Drozdek M.E. (red.), 2009, *Zieleń Miast i Wsi: współczesna i zabytkowa*, t. 1. Ochrona pielęgnacja, projektowanie – Tom 2. Tereny zabaw i odpoczynku dla osób w każdym wieku, praca zbior., Ekopress.
- Hejmanowski S., 1989, *Zieleń a ochrona środowiska człowieka*, LSW, Warszawa.
- Kistowski M., 2008, *Nieźrównoważony rozwój aglomeracji trójmiejskiej – problemy i perspektywy*, [w:] *Problemy środowiska przyrodniczego miast*, Ser. Problemy Ekologii Krajobrazu, T. XXII, PAEK, UAM w Poznaniu, Bogucki Wyd. Nauk, Poznań, s. 211–221.
- Kozłowski S., 1994, *Droga do ekorozwoju*, WN PWN, Warszawa.
- Mały rocznik statystyczny Polski 2009*, GUS, Warszawa.
- Markowski T., 2009, *Problematyka wdrażania polityki przestrzennej państwa*, [w:] T. Markowski (red.) *Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju a wizje i perspektywy rozwoju przestrzennego Europy*, Studia KPZK PAN, tom CXXII, Warszawa.
- Mieszkowska K., 2005, *Ogólnomiejski System Terenów Aktywnych Biologicznie (OSTAB) w Gdańsku jako jeden ze sposobów rewitalizacji przyrodniczej miasta*. Teka Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych, PAN, Lublin, s. 111–118.
- Ochrona środowiska*, 2009, GUS, Warszawa.
- Pankau J., 2002, *Przestrzeń publiczna – efekt przypadków czy świadomych działań*, [w:] *Przestrzeń dla komunikacji w mieście*, Instytut Projektowania Urbanistycznego, Politechnika Krakowska, Kraków, s. 239–244.
- Pokorski J., Siwiec A., 1998, *Kształtowanie terenów zieleni*, WSiP, Warszawa.
- Przewoźniak M., 1989, *Konflikty miasto – środowisko przyrodnicze*, Przegląd Geograficzny, T.LXI, z. 1–2, s. 51–62.
- Przewoźniak M., 2002, *Kształtowanie środowiska przyrodniczego miast, przykłady z regionu gdańskiego*, Wyd. Architektury Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.
- Przewoźniak M., 2005, *Ochrona przyrody w planowaniu przestrzennym. Teoria – prawo – realia*, Przegląd Przyrodniczy, XVI, 1–2, s. 57–72.

- Ptaszycka A., 1950, *Przestrzenie zielone w miastach*, LSW, Poznań.
- Rabsztyn J., 2002, *Warstwa komunikacyjna a przyrodnicza miasta*, [w:] *Przestrzeń dla komunikacji w mieście*, Inst. Proj. Urb. Politechnika Krakowska, Kraków, s. 267–276.
- Sas-Bojarska A., 2007, *Przewidywanie zmian kraj bazowych w gospodarowaniu przestrzenią*, PPWiB, Gdańsk.
- Szulczewska B., Kaliszuk E., 2005, *Koncepcja systemu przyrodniczego miasta: geneza, ewolucja i znaczenie praktyczne*. Teka Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych, PAN, Lublin, s. 7–24.
- Walkowicz T., 2001, *Społeczne i ekologiczne aspekty tworzenia i utrzymania terenów zieleni miejskiej*, [w:] *Tworzenie lokalnych form ochrony przyrody*, Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych, Kraków.

13. TRADYCYJNA URBANISTYKA A WSPÓŁCZESNE REALIZACJE PRZESTRZENI PUBLICZNYCH

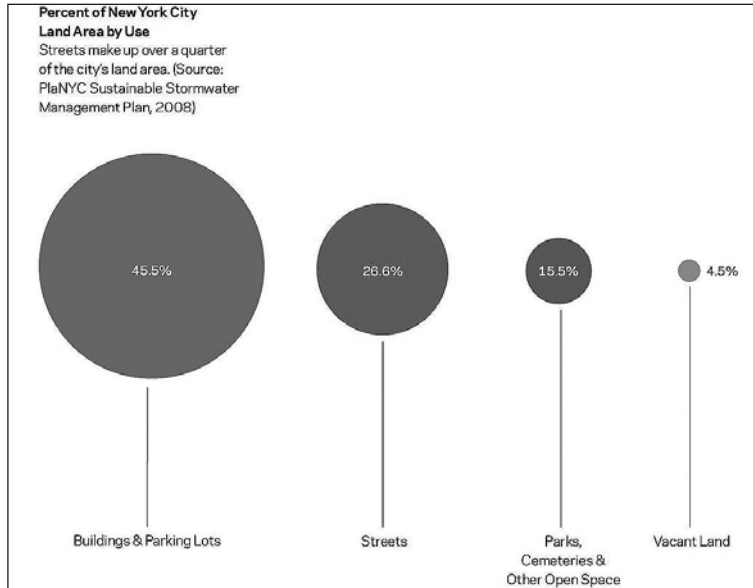
13.1. CZŁOWIEK, MIASTO, PRZESTRZEŃ

Spoglądając na dziejące się wokół nas przemiany, rozwój naszej globalnej cywilizacji przebiega coraz szybciej, należy też podkreślić jego miejski, zurbanizowany charakter. Jak podaje w swojej publikacji CIA¹ rok 2010 jest przełomowy w urbanizacji naszego globu – ludność miejska przeważała w liczbie mieszkańców Ziemi. Jest to raczej zmiana jedynie symboliczna, gdyż w większości rozwiniętych krajów już dawno tak było, a dominacja miasta w budowaniu cywilizacji społeczności globalnej jest faktem od wieków. Najważniejsze nurty, idee, ruchy w światowej gospodarce, nauce, sztuce, polityce i każdej niemal dziedzinie powstawały, dojrzewały i eksplodowały w miastach. Miasta w naturalny sposób mieściły główne ośrodki władzy, niezależnie czy to one tę władzę przyciągały, czy władza powodowała ich wzrost. W fenomenie miasta można dopatrzeć się charakterystycznego rysu całej ludzkiej cywilizacji, która związała z nim właśnie, bardziej niż z czymkolwiek innym, swój rozwój i jego materialne i niematerialne wytwory.

Rozwój cywilizacyjny stymuluje i jest stymulowany istnieniem przestrzeni wymiany materialnej i niematerialnej, którą to przestrzeń najlepiej realizuje miasto. Przestrzeń tę stanowi szeroko rozumiana przestrzeń publiczna. Pojęcie przestrzeni publicznej, wzorując się na występującym częstokroć w pracach filozoficznych rozróżnianiu szerokiego i wąskiego znaczenia jakiegoś pojęcia, może być używane dwojako. Rozumiana w szerokim zakresie znaczeniowym odnosi się do przestrzeni gospodarczej, społecznej, prawnej, kulturowej itp., stanowiących ramy czy platformy dla realizowania cywilizacyjnego procesu rozwoju społeczeństw. W rozumieniu wąskim odnosi się do przestrzeni fizycznej o takim położeniu, funkcji i dostępności, że stanowi dobro wspólne ogółu użytkowników miasta. W takim też, wąskim znaczeniu używana jest zazwyczaj w niniejszym tekście.

Tak jak miasto jest zarówno wytworem jak i źródłem cywilizacji, tak przestrzeń publiczna jest emanacją i podwaliną tej struktury osadniczej, jaką jest miasto. Jakość przestrzeni publicznej jest zatem tożsama z jakością przestrzeni miejskiej. Miasto stało się definitywnie dominującym środowiskiem życia człowieka, można zatem wysnuć wniosek, że jakość przestrzeni publicznej miasta współkreuje ogólną jakość życia człowieka (ryc. 35).

¹ Central Intelligence Agency publikuje corocznie raport nazywany „The World Factbook”. W bieżącej edycji podaje „urban population: 50.5% of total population” (2010) (CIA, 2010).



Ryc. 35. Przestrzeń publiczna stanowi nie tylko znaczeniowo najważniejszą część przestrzeni miasta. Również w fizycznym wymiarze przestrzeń publiczna stanowi jego bardzo znaczącą część. W Nowym Jorku słynącym jako nadzwyczaj intensywnie zabudowane miasto, jedynie najbardziej podstawowa forma przestrzeni publicznej, jaką jest ulica, stanowi prawie 27% powierzchni terenów tego miasta. (NYC DOT 2009).

13.2. DWOISTOŚĆ WSPÓŁCZESNYCH PROCESÓW URBANIZACYJNYCH

Współczesne procesy urbanizacyjne są silnie zróżnicowane. Mamy do czynienia z rozprzestrzenianiem się miast na nowe tereny, przebudowywaniem i uzupełnianiem istniejącej tkanki, konwersje, czasem bardzo dużych fragmentów miast, na nowe funkcje (co najczęściej związane jest z restrukturyzacyjnymi przemianami przemysłu), działania rewitalizacyjne (zwykle w zaniedbanych dzielnicach czy podupadłych śródmieściach) i jeszcze wiele innych. W tym gąszczu różnorodnych działań można jednak zaobserwować pewne podobieństwa, zestaw cech wspólnych, które pozwalają wyodrębnić dwa, równolegle występujące nurty czy typy współczesnych procesów urbanistycznych.

Pierwszy z nich nazwijmy roboczo **nurtem rynkowym**. Tworzą go różnorodne działania i procesy, które przynoszą liczne przykłady realizacji, a które łączy pewien charakterystyczny rys. Celem głównym (a czasem wydaje się jedynym) jest jak najlepszy wynik ekonomiczny. Wyraźne lub zawaolowane nastawienie na maksymalizację zysków, którą próbuje się osiągnąć głównie poprzez minimalizowanie nakładów, eliminowanie (już na etapie projektu) wszystkich elementów, których nie uważa się za niezbędne, wychwytywanie panujących trendów, chwilowych mód i gustów, dążenie do szybkiej realizacji zysków i wycofania się dewelopera. Mieszkania, biura czy obiekty usług komercyjnych traktowane są jak zwyczajny produkt rynkowy i podporządkowane rynkowo-marketingowym regułom. Rynkowy charakter tego nurtu przejawia się na wiele sposobów i w różnych aspektach projektowo-realizacyjno-mar-

ketingowych. Może to być intensywny rozwój terenów podmiejskich, bo wykorzystuje się niskie ceny tych gruntów w porównaniu z lokalizacjami wewnątrz miasta. Dlatego w nowych zespołach zabudowy bardzo rzadko lub w ogóle nie przewiduje się infrastruktury społecznej: żłobków, szkół, przedszkoli, ośrodków zdrowia ani parków i terenów zielonych, które „niepotrzebnie” podrażają inwestycje. Jako wyłącznie marketingowy chwyt należy uznać, że mieszkanie 35 m², dwa pokoje bez kuchni a jedynie z aneksem kuchennym, zyskuje miano apartamentu. Chodzi o to jedynie, aby udawało luksusowy produkt i lepiej się sprzedawało.

Drugi nurt, w odniesieniu do tego pierwszego, należałoby określić jako **nurt ratunkowy**. W tym nurcie umiejscawiają się działania podejmowane bądź z inicjatywy władz (lokalnych/centralnych), bądź niezależnych grup typu NGO lub CBO², często zrzeszających grupy profesjonalistów, lokalne społeczności, stanowiące przejawy społeczeństwa obywatelskiego. Chodzi o działania podejmowane z myślą o ratowaniu przestrzeni miejskiej jako środowiska mieszkaniowego. Zgodnie z hasłem „żyjemy tu i teraz” nurt ten artykułuje dążenia do zadbania o środowisko naszego życia (zamieszkiwania i pracy), aby było pełnowartościowym środowiskiem. Mieszkańcy werbalizują swoje oczekiwania i zaczynają żądać tego, aby miasto zaczęło ponownie być piękne i przyjazne człowiekowi. Z jednej strony są to różnorodne działania, najczęściej z grupy działań rewitalizacyjnych oraz nowego projektowania (*redesigning*), jak choćby programy „Better Streets”³ czy ustanowienie w Nowym Jorku Street Design Policy⁴. Z drugiej strony, są to przeróżne ruchy, które można określić mianem „neurbanistycznych”, takie jak New Urbanism, Smart Growth, TND (Traditional Neighborhoods), Slow Cities i tym podobne. Wszystkie stawiają sobie za cel ratowanie przestrzeni naszych miast i dlatego zostały tutaj określone jako nurt ratunkowy. Tak naprawdę należałoby je postrzegać jako nurt urbanistyki świadomej i zaangażowanej, która artykułuje wagę i rolę poprawnej przestrzeni miejskiej i stawia sobie za cel realizację wartościowego, miejskiego środowiska życia.

W tym miejscu należałoby uświadomić sobie bardzo charakterystyczny aspekt dotyczący ruchów nazwanych tu **nurtem ratunkowym**. Otóż wywodzą się one w przytłaczającej większości ze Stanów Zjednoczonych Ameryki. Jest to bardzo ważna kwestia, szczególnie w połączeniu z kolejnym faktem dotyczącym Stanów, a mianowicie tym, że kraj ten najsilniej chyba na świecie podlega wpływowi zasad wolnego rynku. Tu możemy obserwować „kliniczne przypadki” rynkowych procesów urbanistycznych, o niespotykanej gdzie indziej skali, rozmachu czy intensywności. Jednocześnie społeczeństwo amerykańskie, jako wysoko rozwinięte, charakteryzuje się również rozwiniętą świadomością. To właśnie w niej, wysoko rozwiniętej świadomości społecznej⁵ należy upatrywać źródeł ruchów ratunkowych.

Patrząc na tak skontrastowane, współczesne procesy urbanistyczne musimy dostrzec proste konsekwencje, a mianowicie to, że procesy urbanistyczne oparte wyłącznie na zasadach

² NGO – skrót od Non Governmental Organisations; CBO – skrót od Community Based Organisation.

³ Program poprawy przestrzeni ulic wdrażany w San Francisco w ramach przyjętej przez Radę w 2006 roku Better Streets Policy.

⁴ Wydział Komunikacji miasta Nowy Jork sformułował oficjalne wymagania dotyczące zasad kształtowania i urządzania przestrzeni ulicznej. Powstał nawet specjalny podręcznik Street Design Manual, publikowany na oficjalnej stronie miasta (NYC DOT 2009).

⁵ Nie należy w tym miejscu utożsamiać pojęcia wysoko rozwiniętej świadomości społecznej z pojęciem szerokiej/powszechnej świadomości.

rynkowych, zaspokajają różnorodne potrzeby odbiorców, ale nie tworzą miasta rozumianego jako dobro wspólne. Nie mogą realizować takiego miasta, gdyż zupełnie inne założenia towarzyszą tym procesom i inne stawiane są cele. Stąd nurt ratunkowy a jego różnorodność, mnogość ruchów i podejmowanych akcji świadczy zarówno o rosnącej świadomości nie zadowolających efektów, jakie przynosi urbanistyka nurtu rynkowego, jak i rosnącej potrzebie czy wręcz żądaniom traktowania miasta, jego przestrzeni, jako dobra wspólnego.

13.3. FORMA MIASTA

Miasto zmienia się nieustannie odzwierciedlając strukturę społeczną, rozwój gospodarczy czy ustrój społeczny tworzących/zamieszkujących je społeczeństw. Jednocześnie bez trudu odnajdujemy w nim wciąż te same, charakterystyczne elementy jego struktury: zabudowę mieszkaniową, obiekty użyteczności publicznej i przestrzenie publiczne. Trwałość tych właśnie elementów pozwala upatrywać w nich najważniejszych, prymarnych i zarazem immanentnych form miejskich struktur. Spośród nich obiekty użyteczności publicznej i przestrzenie publiczne stanowią formy, które w przeważającej mierze tworzą tożsamość miasta. Częstokroć stają się symbolami miasta kreując nierozzerwalne związki: Moskwa – plac Czerwony, Paryż – wieża Eiffela czy Wielka Oś, Wenecja i plac św. Marka. Pary takie można mnożyć i wszystkie wskazują na wiodącą dla kwestii rozpoznawalności miasta rolę przestrzeni i obiektów użyteczności publicznej. One najsilniej wpływają na obraz miasta i decydują o jego niepowtarzalności. Właśnie w elementach o charakterze publicznym należałoby dopatrywać się najważniejszych struktur indywidualizujących miasto i stanowiących podstawę jego tożsamości.

Różne inne formy struktury miejskiej, pojawiające się w historii, miały charakter czasowy, przemijający. Często bardzo spektakularne, zanikały jednak jako nieadekwatne w zmieniającym się świecie. Jako przykład można wspomnieć tak typowe dla średniowiecza lub charakterystyczne w swych renesansowych formach fortyfikacje miejskie. Można przywołać obraz przemysłu z XIX i XX wieku, który ukształtował ogromne fragmenty miast, a którego wymieranie (w dawnej formie) możemy obecnie obserwować. Dokonujące się przeobrażenia struktury miasta, zanikanie pewnych form przestrzennych, odbywa się zresztą (na ogół) z pożytkiem dla miasta, dla jego przestrzennej struktury. Są to zazwyczaj obszary położone stosunkowo centralnie i z racji samej już tylko lokalizacji mogące bardzo aktywnie uczestniczyć w przeobrażaniu miasta. Działo się tak zarówno niegdyś i dzieje się tak obecnie. Krakowskie Planty (ryc. 36) czy wiedeński Ring, zastępując niepotrzebne fortyfikacje, w spektakularny sposób wpłynęły na kształt miasta, jego dzisiejszy obraz i funkcjonowanie. Słynne realizacje na terenach poportowych, choćby Docklands w Londynie czy Hafencity w Hamburgu, nie tylko przywracają miastu niedostępne niegdyś tereny, ale stają się powodem rozślawienia miasta i cel wypraw dla rzesz turystów. Sławę swoją zawdzięczają zapewne rozmaitym powodom: poczynając od skali i gigantycznych środków finansowych zaangażowanych w ich realizację (wielkie pieniądze zawsze przykuwają uwagę), poprzez specjalne programy „reklamujące” projekty, akcje partycypacji społecznej, edukowania i informowania społeczeństwa o tych projektach, po często spektakularne realizacje, których autorami bywają światowej sławy gwiazdy architektury. Jednak ich popularność i znaczenie nie mogłyby osiągnąć takiego poziomu,



Ryc. 36. Nawet dzisiaj w strukturze Krakowa widać dominację dwóch elementów: Rynku – emanacji targowych podstaw egzystencji miasta i Zamku – siedziby możnowładcy. Wyraźnie zarysowane Planty stanowią reminiscencje po fortyfikacjach (Google Earth, 2010).

gdyby nie istotne znaczenie tych realizacji dla przestrzeni publicznej miasta (w obu zakresach pojęciowych). Jakość przestrzeni publicznej stanowi nieodmiennie jeden z priorytetów tych projektów. Traktowana jest bowiem, i słusznie, jako warunek konieczny społecznego sukcesu projektu, co w konsekwencji przekłada się również na sukces ekonomiczny.

13.4. MIASTO CZYLI PRZESTRZEŃ PUBLICZNA W KANONICZNEJ FORMIE

Można powiedzieć, że miasto i jego przestrzeń publiczna to jedno. Każde nowe miasto poznaje się poprzez jego przestrzeń publiczną. Te spośród nich, które stoją najwyżej w hierarchicznej strukturze tych przestrzeni najsilniej oddziałują na powstający obraz miasta. Tworzona przez mieszkańca (przyjeźdnego) mapa mentalna⁶, choć indywidualna, składa się w przeważającej mierze z tych samych elementów u większości obserwatorów. Przywołajmy wspomniane uprzednio symbole miast, wszystkie one (symbole) należą do grupy głównych przestrzeni publicznych i najważniejszych obiektów użyteczności publicznej. Przyjrzenie się tym faktom przekonuje nas o pewnym uwspólnionym sposobie percepcji przestrzeni miejskiej. Jest to o tyle ważne, że pozwala projektantom i badaczom żywić nadzieję, że ich indywidualne oceny i obserwacje, ich osobisty odbiór przestrzeni będzie zbliżony z odbiorem

⁶Mapy mentalne – funkcjonujące również jako *cognitive maps*, *mental/mind maps*, *cognitive* lub *mental models* – stanowiły ważną dziedzinę badań podejmowanych przez psychologów, geografów, architektów i in., zajmujących się psychologicznymi procesami, które pozwalają gromadzić, kodować i dekodować, zapamiętywać i przywoływać informacje pozwalające człowiekowi funkcjonować w jego fizycznym i metaforycznym środowisku przestrzennym. Wprowadzenie pojęcia przypisuje się Edwardowi Tolmanowi, amerykańskiemu psychologowi. W dziedzinie architektury i urbanistyki zajmowali się tym zagadnieniem m.in. K. Lynch i K. Wejchert.

pozostałych użytkowników miasta. Na tej podstawie, projektując przestrzenie publiczne można zakładać określony ich odbiór i aktywnie kreować obraz miasta.

Powyższe rozważania mają rację jedynie wówczas gdy projektant/badacz będzie zachowywał „łączność” z powszechnym odbiorem przestrzeni miejskiej, będzie umiał wczuć się w percepcyjne standardy ogółu, zachowując wyostrzoną wrażliwość przestrzenną. Wydaje się, że jednym z ważniejszych elementów pozwalających zachować taką „łączność” jest znajomość historii urbanistyki, tradycyjnych zasad kreowania przestrzeni miejskiej. Zwrócenie się ku historii pozwala w obrazie „kompresującym” tysiące lat cywilizacji, zauważyć główne relacje, typowe związki przestrzenno-percepcyjne. Przestrzenie historyczne, relacje poszczególnych elementów je tworzących i w nich występujących, tkają gęstą sieć znaczeniową⁷, która rzutuje na współczesny odbiór zarówno dawnych jak i nowoprojektowanych przestrzeni. Bez świadomości tego co działo się w urbanistyce światowej w przeszłości, wszelkie współczesne działania przypominałyby błędzenie w gęstej mgle.

Pozostałości historycznych miast obfitują w przykłady przestrzeni publicznych i budynków użyteczności publicznej. Sam fakt, że przetrwały do naszych czasów lub że odkryto ich resztki sam w sobie jest bardzo znaczący. Odzwierciedla wagę, jaką przywiązywały do nich tworzące je społeczności. Często nie zachowało się nic z domów mieszkalnych, ale pozostały place czy świątynie, które budowano jako monumentalne, solidne, niejako opoki tamtego systemu społecznego i gospodarczego.

Agory, fora czy rynki średniowiecznych miast stanowią charakterystyczne, tradycyjne formy przestrzeni miejskiej. Rozdrobniona zabudowa w gęstwinie wąskich ulic ustępująca nagle miejsca przestrzeni placu. Zamki górujące nad miastem, ratusze i świątynie – wszystkie elementy tworzyły spójny przekaz semantyczny. Na pierwszy rzut oka wiadomo było co tutaj jest ważne. Oglądając plan miasta można dopatrzeć się w nim „odciśniętych” specyficznych cech społeczności, które to miasto stworzyło. Sposób artykulacji przestrzeni i akcentowania poszczególnych obiektów stanowiły odwzorowanie hierarchii ważności ale i całego systemu, w jakimś sensie ówczesnego paradygmatu.

Jednym z najbardziej znanych, ale też chyba najważniejszym z planów historycznych, jest plan Rzymu z 1748 roku, autorstwa Giambattisty Nolli’ego⁸. Niezwykłość tego planu wynika z wielu aspektów. Nolli zerwał z obowiązującą wówczas zasadą przedstawiania miast w widoku z lotu ptaka, opierając się na naukowych zasadach miernictwa. Dokładność i precyzja tego planu powodowały, że aż do 1970 roku był wykorzystywany jako urzędowa mapa historycznej części Rzymu. Miedziorytnicza praca obejmuje 12 arkuszy składających się na mapę o rozmiarze 176 na 208 cm. Oprócz technicznej precyzji zachwyca również wyrazem artystycznym. Najważniejszą jednak cechą tego planu jest sposób przedstawienia budynków użyteczności publicznej. Otóż w odróżnieniu od pozostałej zabudowy, obiekty

⁷Interesujące badania dotyczące znaku i kodowanych przezeń znaczeń, wywodzące się z badań nad językiem, objęły swoim zasięgiem również architekturę i urbanistykę. Wiele uwagi poświęcił tym zagadnieniom np. Ch. Norberg-Schulz oraz E. T. Hall, chociażby w książkach pod znanymi tytułami: *Znaczenie w architekturze Zachodu* (Ch. Norberg-Schulz, 1999) czy *The Silent Language*, (Hall, E.T., 1990).

⁸Giambattista Nolli (1701–1756) był architektem i geometrą, który poświęcił się dokumentowaniu architektury i urbanistyki Rzymu XVII w. Jego główne dzieło, nad którym pracował ok. 12 lat, *La Pianta Grande di Roma* (Wielki Plan Rzymu), został wydany w 1748 roku i stał się wzorem dla opracowań kartograficznych.

użyteczności publicznej zostały przedstawione nie jako pełne bryły, lecz pokazano ich rzuty. Tym samym białe powierzchnie na planie obrazują zarówno otwarte jak i zamknięte w kurbaturach przestrzenie publiczne. Plan Nolli'ego zgodnie uznawany jest za wzór pojmowania przestrzeni publicznej.

13.5. PRZESTRZEŃ PUBLICZNA W FORMIE WSPÓŁCZESNEJ

Wiele się ostatnio mówi i pisze o przemianach struktury przestrzeni publicznych, szczególnie powstających w ramach nowych realizacji miejskich. Zawłaszczanie przestrzeni publicznej, komercjalizacja przestrzeni, tematyzacja, te i inne pojęcia pojawiają się w kontekście dyskusji o przestrzeni miejskiej, szczególnie przestrzeni publicznej. Coraz częściej odmawia się nowym realizacjom prawa do nazywania tworzonych tam przestrzeni publicznymi. Faktem jest, że pojawiają się nowe jej formy, a przynajmniej, niespotykane niegdyś cechy. Zjawiska takie jak gromadzenie zespołów zabudowy czy zamykanie przestrzeni publicznej, tworzą wielopiętrowe konstrukcje zależności i relacji, w których niełatwo umiejscowić daną przestrzeń na skali publicznej – prywatnej.

Samo pojęcie przestrzeni publicznej, zapewne na skutek zróżnicowanych obecnie jej form i prób ich wyodrębnienia, zaczyna być nieostre. Wszyscy wiedzą co to jest przestrzeń publiczna, jednak często interpretują znaczenie nieco odmiennie. Sprawa zaczyna się jeszcze bardziej gmatwać, gdy podejmowane są próby interpretacji pojęcia przestrzeni publicznej poprzez pryzmat struktury własności. Nie dziwi takie podejście, skoro nawet *Słownik języka polskiego*, w odniesieniu do hasła „publiczny”⁹ podaje:

- 1) dotyczący całego społeczeństwa lub jakiejś zbiorowości,
- 2) dostępny lub przeznaczony dla wszystkich,
- 3) związany z jakimś urzędem lub z jakąś instytucją nie prywatną,
- 4) odbywający się przy świadkach, w sposób jawny.

Zwraca uwagę punkt 3, który próbuje wykluczać z zakresu pojęciowego instytucje prywatne. Oznaczać by to mogło, że stanowiące własność prywatnych podmiotów obiekty, takie jak teatry, kina czy galerie handlowe należałoby wykluczyć z zakresu przestrzeni publicznych. Trudno się z tym jednak zgodzić. Czy teatr, dlatego jedynie, że jest prywatny, a nie państwowy, miałby przestać się zaliczać do przestrzeni publicznych? Ten sam słownik podaje jeszcze definicję „miejsca publicznego” jako „terenu lub pomieszczenia przeznaczonego dla wszystkich ludzi, np. ulica, park, teatr”. Zatem w istocie nie chodzi chyba o rodzaj własności, ale rodzaj dostępności. Jeżeli jest ona ograniczona do grona prywatnych osób, zgadzamy się wykluczyć taką przestrzeń z zakresu publicznego. Jeżeli dostęp do danej przestrzeni ma lub może uzyskać każdy, powinno się interpretować ją jako publiczną. Forma własności, choć ważna, nie powinna wpływać na klasyfikowanie danej przestrzeni do grona publicznych lub nie. Wydaje się, że interpretacja przestrzeni publicznej nie powinna stać w sprzeczności z duchem mapy Nolli'ego.

⁹ *Słownik Języka Polskiego PWN*. Dostępny w Internecie: <http://sjp.pwn.pl/słownik> (Dostęp 12.06.2010). W słowniku hasło przestrzeń publiczna nie występuje.

Polskie prawo niestety nie rozstrzyga problemu zdefiniowania przestrzeni publicznej. Pojęcie to pojawia się w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która podaje, że mówiąc o: „obszarze przestrzeni publicznej” – należy przez to rozumieć „obszar o szczególnym znaczeniu dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców, poprawy jakości ich życia i sprzyjający nawiązywaniu kontaktów społecznych ze względu na jego położenie oraz cechy funkcjonalno-przestrzenne, określony w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy” (Dz.U., 2003). Tak naprawdę ostatnia część oznacza, że tylko obszary określone takim mianem w studium uwarunkowań stanowią przestrzeń publiczną. Uznać to jednak należy za prawniczy lapsus i skupić się na cechach wymienionych w pierwszej części. Nie definiują one przestrzeni publicznej (nie pozwalają dokonać rozróżnienia co jest przestrzenią publiczną, a co nie), ale obrazują jej rolę i znaczenie. „Przeźren publiczna sprzyja nawiązywaniu kontaktów społecznych (...)” zatem nic się nie zmieniło od początków miasta. Po to właśnie powstało miasto, aby ułatwiać kontakty społeczne: wymianę towarów, energii, idei.

Zarówno warstwa leksykalna jak i prawo nie definiują przestrzeni publicznej, jednak (pomijając logicznie sprzeczne wątki) ugruntowują nas w przekonaniu, że pojmowanie przestrzeni publicznej nie zmieniło się od wieków. Skąd zatem powszechna dyskusja i kwestionowanie przestrzeni publicznej we współczesnych realizacjach? Fala krytyki, w dodatku zasłużonej?

Wydaje się, że problem tkwi w specyficznych cechach tych realizacji, które wywołują naszą, często podświadomą niezgodę na rodzaj „wypaczenia” przestrzeni publicznej. Sytuację znakomicie obrazuje, charakterystyczna dla współczesnych procesów urbanistycznych i interesującej nas problematyki, tendencja uwidaczniająca się w realizacjach komercyjnych centrów handlowo-rozrywkowo-gastronomicznych. Stanowią one rodzaj lunaparków oferujących koncentrację usług w sztafażu luksusu, przyozdobionego dekoracjami na wybrany temat; prezentują obowiązujący trend, który wywodzi się z USA i tamtejszych realizacji o nazwie *mall*.

Często podnoszonym zarzutem w odniesieniu do obiektów typu *mall* jest zamykanie przestrzeni publicznej, wciąganie jej do wnętrza budynku, który w dodatku jest własnością prywatnego inwestora. Podnosi się też kwestię ograniczania dostępności, która w tych obiektach wspierana jest przez specjalne służby porządkowe. Nie wydaje się jednak, aby przestrzeń publiczna zamknięta w kubaturze była czymś niezwykłym. Plan Nolliego tym właśnie zaśląnął, że ukazywał przestrzenie publiczne wewnątrz budynków. Spojrzenie na jego plan pokazuje, jak wiele takich przestrzeni było w mieście. Zamykanie przestrzeni publicznej we wnętrzach budynków jest rozwiązaniem starym, jak (zurbanizowany) świat. Nawet wtórne zamykanie przestrzeni niegdyś otwartej (ryc. 37) nie budzi głosów krytycznych. Już poprzednio wykazano, że nie w formie własności tkwi istota problemu. Wspomniane ograniczenia dostępności (np. wypraszenie żebrzących, zakazy robienia zdjęć, akceptowanie jedynie uzgodnionych z zarządcą akcji i wydarzeń) nie wydają się być czymś radykalniejszym niż biletowanie wejść do teatrów czy muzeów, a tam nie wspomina się przecież o ograniczaniu dostępności.

Istota problemu, z którym mamy do czynienia w przestrzeniach publicznych centrów czy galerii handlowych, polega na czymś zgoła innym. Wydaje się, że krytycy tych przestrzeni nie mogą pogodzić się z ich wirtualną naturą (ryc. 38). Obiekty typu *mall* oferują wyidealizowany, sztuczny, zafałszowany obraz „bajkowej” przestrzeni. Są mniej lub bardziej udanymi, ale typowymi przykładami disneylandyzacji naszej kultury. Oferują rodzaj wirtualnej rzeczy-



Ryc. 37. Widoki Muzeum Historii Hamburga. Wewnętrzny dziedziniec został przekryty szklaną konstrukcją zamykającą jego przestrzeń (arch. V.Marg, 1989). Działanie to nie budzi sprzeciwu w odniesieniu do traktowania przestrzeni publicznej choć analogie z przestrzeniami spotykanymi w mallach są oczywiste (GMP, 2010).



Ryc. 38. Widoki „placu” w centrum handlowym Auchan w Gdańsku i atrium hotelu Sheraton w Krakowie. W obu przypadkach podjęto działania próbujące „osadzić” obiekt w lokalnej tradycji. Atrapy kamieniczek mają nawiązywać (udawać?) ulicę Długą, chorągwie w d-sneylendowy sposób odwołują się do historii, całość uzupełnia plac wyłożony gresem(!). Samo centrum otoczone hektarami parkingów, zlokalizowane zostało z dala od istotnych struktur miejskich. Moda na stylizację wpłynęła również na krakowski hotel, który, mimo że położony tuż przy Wawelu, zafundował sobie na jednej ze ścian wielkiego atrium malowidło przedstawiające krakowski Kościół Mariacki (!?) (fot. R. Ruczyński).

wistości, która nie stanowi realnej rozbudowy przestrzeni miejskiej. Idealny *mall* budowany jest nie tylko poza miastem, ale wręcz na pustkowiu pomiędzy miastami. Użytkownik ma przyjechać na kilka dni, aby spędzić czas i wydać pieniądze w ramach swoistych wakacji, w oderwaniu od realnego świata i codziennego życia. Sam obiekt, jego przestrzenie publiczne (wewnętrzne) są rodzajem opowieści, bajki na zadany temat, najlepiej jak najbardziej spek-

takularny. Niezależnie od tego jak udatnie są zrobione nie przestają jednak tchnąć fałszem i obłudą. Są jak filmowe dekoracje wykonane ze styropianu i sklejk, udające piękne pałace, ale z tyłu podparte żerdzią. Właściwie od początku wiemy, że jest to gra, w której, chcąc nie chcąc, uczestniczymy. Rodzaj realnego „SimCity.” Przestrzeń publiczna tych obiektów jest „samoegzystująca”, nie potrzebuje ani nie szuka kontaktu z prawdziwym miastem. Dlatego nie współtworzy systemu przestrzeni publicznych, ale niejako alienuje się z nich. Jej atrakcyjność funkcjonalna, przeładowana atrakcjami forma wizualna, są na tyle silne, że bez trudu wygrywają walkę o klienta z miastem położonym na zewnątrz.

Oczywiście można się zżymać na udawaną przestrzeń, tropić posunięte do absurdu rozwiązania (jak stok narciarski – ze śniegiem! – w Dubai Mall), jednak musimy się liczyć z tym, że taki kierunek wybiera nasza cywilizacja. Walczenie z tym trendem może przypominać walkę z wiatrakami. Alternatywą jest próba pokierowania obserwowanym zjawiskiem w sposób sprzyjający miastu. Nie będąc samemu zwolennikiem królującej w *mallach* estetyki i falsyfikacji przestrzeni miejskiej, trzeba przyznać, że wszystko wskazuje na to, że tego chce masowy odbiorca, a w każdym razie to jest i będzie mu oferowane w ramach pewnych ekonomicznie inwestycji. Nie ma chyba innego wyjścia jak pogodzić się z tym i zaakceptować fakt, że jest to obraz naszych czasów. To jest nasza rzeczywistość, która przyszłym pokoleniom zostawi takie właśnie przykłady przestrzeni publicznych. Jeżeli pogodzimy się z tą myślą, będziemy mogli przekroczyć niechęć do tych realizacji (i przestrzeni) i zacząć próbować włączać je do systemu przestrzeni publicznych naszych miast. Skomercjalizowane przestrzenie publiczne są, jakie są, nie pozwalajmy jednak na to, aby działały one przeciwko miastu. Skoro tak wygląda współczesna przestrzeń publiczna uczynimy z niej partycypanta systemu przestrzeni publicznych naszych miast, zamiast ich konkurenta.

Wirtualność, disneylandyzacja czy tematyzacja współczesnego świata wydaje się nieuchronna. Swobodnie interpretując filozofię wschodnich sztuk walki można powiedzieć – gdy nie możesz pokonać wroga użyj jego siły ma swoją korzyść.

BIBLIOGRAFIA

- Hall E.T., 1990, *The Silent Language*. Anchor Books, New York.
 Lynch K., 1960, *The Image of the City*, The MIT Press, Cambridge.
 Lynch K., 1984, *Good City Form*, The MIT Press, Cambridge.
 Norberg-Schulz Ch., 1999, *Znaczenie w architekturze Zachodu*, tłum. B. Gadomska, Wydawnictwo Murator, Warszawa.
 Wejchert K., 1993. *Przestrzeń wokół nas*, Fibak Noma Press, Katowice.

Źródła internetowe

- The World Factbook*, 2010, Central Intelligence Agency. <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/index.html> [dostęp 14.04.2010].
Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Dz. U., z 2003 r.Nr 80, poz. 717 z późn. zmianami. [online]. Sejm RP, Internetowy System Aktów Prawnych. Dostępny w Internecie: <http://isap.sejm.gov.pl/> [Dostęp 28.07.2009].

- GMP, 2010. Oficjalna strona internetowa biura. [online]. Hamburg: Von Gerkan, Marg und Partner. Dostępny w Internecie: <http://gmp-architekten.de/> [Dostęp 14. 04. 2010].
- New Urbanism, 2010. *Creating Livable Sustainable Communities*. [online] Alexandria: New Urbanism. Dostępny w Internecie: <http://www.newurbanism.org/> [Dostęp 12. 06. 2010].
- NASA, 2010. Earth Observatory. [online]. National Aeronautics and Space Administration. Dostępny w Internecie: <http://earthobservatory.nasa.gov/> [Dostęp 12. 05. 2010].
- NYC DOT, 2009. *Street Design Manual*. [online]. New York City: Department of Transportation. [dostęp 09.12.2009]. Dostępny w Internecie: <http://www.nyc.gov/dot>.
- San Francisco, 2008. *Better Streets Plan, Policies and Guidelines for the Pedestrian Realm*. [online]. San Francisco Authority. [dostęp 09.12.2009]. Dostępny w Internecie: <http://www.sfbetterstreets.org>.
- University of Oregon, 2005. *The Interactive Nolli Map Website*. [online]. Eugene: University of Oregon. Dostępny w Internecie: <http://nolli.uoregon.edu/map/index.html> [dostęp 12. 06. 2010].

14. NOCNE ŻYCIE PRZESTRZENI PUBLICZNYCH

14.1. WSTĘP – „KIEDY NASTAJE NOC”

Myśląc o nocnym życiu miasta nie zawsze należy utożsamiać je ze zmrokiem, również i dzieńne życie może w ten zmrok „wejść”. W krajach półkuli północnej, przy projektowaniu oświetlenia miasta niezmiernie istotne jest uwzględnienie czynnika czasu i zmian oświetlenia kuli ziemskiej. Jednak dla potrzeb niniejszego artykułu przez termin „nocne życie miasta” rozumieć się będzie okres „po pracy”.

Opisując wymiar czasowy nocnego życia miasta, można zauważyć pewne charakterystyczne fazy¹ narastania, kulminacji, opadania do rana, które mierzone są przez intensywność ruchu użytkowników przestrzeni miejskiej (ryc. 39). Wczesny okres (jedzenie) – trwa mniej więcej od godziny 18.00 do 22.00, kiedy to wszelkie punkty gastronomiczne przeżywają duże natężenie konsumentów. Kolejna faza to kulminacja intensywnego użytkowania (zabawy), a więc czas od godziny 22.00 do 24.00, w którym nakładają się powroty z wcześniejszego okresu oraz dochodzą te związane z rozrywką w klubach i dyskotekach. Następnie, w okresie pomiędzy 24.00 a 2.00 w nocy następuje powolne „odpłynięcie” użytkowników z przestrzeni miasta. Ostatni okres, od 2.00 do świtu, charakteryzuje się wyciszeniem i początkiem „życia dziennego”.

Ponadto, niezmiernie istotnym elementem przy omawianiu cykliczności życia nocnego jest zwrócenie uwagi na to, iż w pewnych okresach jest ono intensywniejsze niż w pozosta-



Ryc. 39. Okres intensywnego użytkowania przestrzeni publicznej wczesnym wieczorem, ulice Lyonu (fot. J. Martyniuk-Pęczek).

¹ Fazy określono na podstawie empirycznych obserwacji „nocnego życia Sopotu”.

łych. Mowa tu o weekendach, czyli dniach od piątku do niedzieli, gdy następuje kulminacja rozrywki i zabawy oraz o innych, bardziej spokojnych dniach tygodnia (ryc. 40).



Ryc. 40. Leicester Square w Londynie – centrum rozrywkowe późnym wieczorem (fot. J. Martyniuk-Pęczek).

Warto też wspomnieć o okresowości sezonowej. Szczególnie widoczne zjawisko sezonowości życia nocnego zaobserwować można w letnich kurortach i popularnych miejscach spędzania wakacji. Na przykład miasto Łeba w ciągu roku charakteryzuje się spokojnym, prawie „uśpionym” nocnym krajobrazem, który jednak latem przeobraża się w ciągły nastrój „weekendowej rozrywki”.

*Nox nemini amica*² – to łacińskie powiedzenie najlepiej podsumowuje powszechny pogląd na temat nocy. W różnych kulturach, w przekazywanych legendach i opowieściach, ciemność zazwyczaj utożsamiana jest z niebezpieczeństwem, złem, a nawet diabłem. Duchy, demony, wampiry czy wilkołaki straszą po nocy, dlatego wówczas lepiej nie wędrować samotnie. Oprócz tego, również brak moralności przybrał jedną z twarzy nocy, rozpusta i lubieżność to atrybuty nocnych zachowań.

Poza tymi negatywnymi odniesieniami ciemność posiada inne oblicze, tym razem związane z niematerialnością. W nocy bardziej wyczuwalna jest relacja z kosmosem – wszechświatem. Noc jest niejako łącznikiem pomiędzy rzeczywistością i fantazją, światem realnym i pozaziemskim. Cała magia ociera się o nocną porę, a powszechne wierzenie mówi, że magicy posiadają niezwykłą moc³.

Nocny wizerunek, szczególnie ten słabo oświetlony, zasadniczo utożsamiany jest mało pozytywnie. Ze względu na strach przed napadem, rabunkiem czy inną zbrodnią, mieszkańcy

² Noc nie jest dla nikogo sprzymierzeńcem.

³ To przekonanie jest widoczne na filmach czy w książkach. Ostatnio bardzo sławny magik, bohater książek J. K. Rowling – Harry Potter – niezmiernie często po zapadnięciu zmroku realizuje swe sztuczki.

unikają „ciemnych zakątków”. Oczywiście ten pogląd jest głęboko zakorzeniony w kulturze i sięga daleko w przeszłość. Już w średniowieczu mieszkańcy Paryża zamykani byli w nocy w domach, by w ten sposób chronić się przed intruzami⁴. Obecnie nadal panuje przekonanie, iż nocą przestrzeń publiczna jest niebezpieczna. Być może wynika to z faktu, iż większość przestępstw⁵ popełnianych jest w przestrzeni publicznej miasta. Dodatkowo opinia publiczna kształtowana jest poprzez media, które nierzadko pokazują programy czy filmy z nocną przestrzenią miasta jako sceną kryminalnych przestępstw.

Na poprawę tak negatywnego wizerunku przestrzeni publicznej ma zasadniczy wpływ oświetlenie, dlatego jest ono jej niezmiernie istotnym elementem. Nie można jednak powiedzieć, że w nocy oprócz „strachu czy zła na ulicy” niczego innego się nie spotyka. Należy pamiętać również o tej drugiej twarzy nocy – o magii.

14.2. ZDARZENIA W NOCNYM MIEŚCIE

Nocne życie w mieście zazwyczaj kojarzone jest z rozrywką. Jest to efekt nie tylko związany z biologicznym cyklem życia, ale również stylem pracy i funkcjonowania we współczesnym świecie.

Celebracja nocnego życia miasta sięga korzeniami baroku i entuzjazmu⁶ towarzyszącego ówczesnym festiwalom światła. Choć pierwsze załóżki nocnego życia sięgają aż do festiwalu światła, jednak uważa się, że kultura nocnego życia powstała w osiemnastowiecznym wielkim mieście – Londynie czy Paryżu – kiedy to zmieniono „wygląd miasta”, przebudowując wąskie ulice na promenady i instalując gazowe oświetlenie. Wówczas również powstawały pierwsze miejsca nocnej rozrywki, tj. ogrody przyjemności Vauxhall Renelagh w Londynie. Za opłatą można było zobaczyć iluminacje obiektów i posłuchać koncertów.

Oprócz zaprezentowanej nocnej rozrywki, może wystąpić inna forma użytkowania, a mianowicie nowy sposób spędzania wolnego czasu. Jak pisze Schivelbusch (1995, s. 135–143): „Oświetlone okno wystawowe jako scena, ulica jako teatr i przechodnie jako widzowie – to akt z nocnego życia dużego miasta.” Niespotykane dotąd scenografie zainteresowały mieszkańców i sprawiły, iż rozpowszechniły się nocne spacerki. Ponadto wydłużone zostały godziny otwarcia sklepów, teatrów i restauracji, i tak narodziło się „nocne życie miasta”.

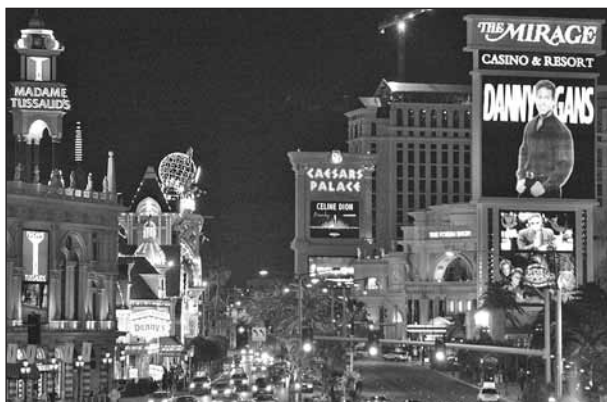
Współczesne nocne życie miasta również rozwija się wokół przemysłu rozrywkowego i biznesu (ryc. 41). Pomimo iż pracownicy tej grupy nie stanowią największego procentu osób pracujących po zmroku,⁷ to z nimi utożsamiany jest wizerunek nocnych zawodów. Ta

⁴ Co ciekawe, to strażnicy miejscy patrolujący nocą miasto, w pierw zamykali drzwi każdego domu i trzymali klucze aż do świtu, gdy znowu domostwa były otwierane. Takie zabiegi budziły w mieszczanach poczucie bezpieczeństwa. Por. Schivelbusch, 1995, s. 81.

⁵ Por. dane z Komendy Głównej Policji (www.policja.pl).

⁶ O zachwycie nad światłem sztucznym i radością czerpania korzyści z nocnej celebracji pisał już Michel de Pure w 1688 roku: „...nie ma nic bardziej wspaniałego i spektakularnego, niczego tak popularnego w publicznych celebracjach, imprezach. Prawie w każdym narodzie służy do ekspresji radości z powodu zwycięstwa”. [za:] Schivelbusch (1995, s.137).

⁷ Oczywiście mowa tu o przeciętnych miastach, w których, jak w przypadku Las Vegas, rozrywka nie jest głównym przemysłem.



Ryc. 41. Las Vegas – obraz współczesnego nocnego przemysłu rozrykowego (fot. J. Martyniuk-Pęczek).



Ryc. 42. Nocne zawody – wrocławskie kwiaciarki (fot. J. Martyniuk-Pęczek).

grupa znacznie się poszerza w weekendy, gdy społeczeństwo „wybiera się na odpoczynek”. Z użytkowanymi przez nie lokalami zazwyczaj też utożsamiany jest zarówno pozytywny, jak i negatywny wizerunek⁸ nocnej przestrzeni publicznej. Ponadto, jak piszą Chatterton i Hollands (2003, s. 1–17), to właśnie ten przemysł obecnie przynosi wiele korzyści finansowych dla miast.

Należy dodać, iż oprócz rozrywki, istnieje szeroka gama pozostałych zawodów, których przedstawiciele wykonują swe zadania również po zapadnięciu zmroku. Mowa tu o opiece medycznej, transporcie, przygotowaniu gazet. Również niektóre działy przemysłu pracują w nocy, np. przemysł spożywczy, metalurgiczny, papierniczy, gumowy, ceramiczny, czyli tam gdzie przerwanie produkcji jest niezwykle kosztowne lub technologicznie niewykonalne. Nie-

⁸Tak jak można powiedzieć, że oświetlone witryny i otwarte kawiarnie czy restauracje, kina i teatry sprzyjają pozytywnemu wizerunkowi. Natomiast ponure, niekorzystnie oświetlone, niejako schowane inne lokale sprawiają dla przypadkowo znajdujących się tam przechodniów mniej przyjazne wrażenie, które może wywołać zaniepokojenie.

wielki procent osób zatrudnionych jest w usługach, w tym handlu (ryc. 42). Blizsze nocnemu życiu miasta są natomiast zawody związane z ochroną osób i mienia.

Nocni pracownicy jednak nie wpływają zasadniczo na ożywienie nocnego krajobrazu miasta. Niemieckie statystyki⁹ z regionu Badenii-Wirtembergii wykazały, że stanowią oni jedynie 7,8% rynku pracy. Kolejnym istotnym elementem jest fakt, iż przeważająca ich większość, tj. transport czy przemysł nie wpływa zasadniczo na użytkowanie przestrzeni publicznej miasta. Nie sprzyja temu zarówno charakter wykonywanej pracy, jak i jej lokalizacja. Natomiast odnosząc się do funkcji związanych ze spędzaniem wolnego czasu, należy stwierdzić, że generują one zasadniczo ożywienie przestrzeni publicznej po zapadnięciu zmroku. Takie miejsca jak restauracje, kawiarnie, kluby nocne, puby, dyskoteki, kasyna, teatry, kina, opery czy hale koncertowe i sportowe czasem też i sklepy, swą zawartością i interesującym wnętrzem, wabią i zachęcają do odwiedzenia. Natomiast blask ich oświetlenia dodaje specjalną atmosferę nocnemu życiu, kiedy światło pada na chodniki z licznych sklepów, restauracji czy pubów. Światło ma zachęcić przechodniów, zwabić ich. Ponadto urozmaica ono przestrzeń i kontrastuje z typowo użytkowym oświetleniem drogowym.

W XX wieku pojawiła się nowa forma „nocnego życia miasta”, kiedy to zaczęto odwiedzać pewne miejsca ze względu na ich atrakcyjność po zapadnięciu zmroku. Neumann (2000) uważa, że nocna turystyka została rozpoczęta w momencie pojawienia się pierwszego pokazu *son et lumière* – światło i dźwięk zaproponowanego w zamku Chambord przez Paul-Roberta Houdina w maju 1952 roku. Możliwe, że pierwsze przejawy tego sposobu spędzania czasu wolnego sięgają jeszcze dalej, tj. do światowych wystaw przełomu wieku czy festiwali światła organizowanych na początku wieku w europejskich metropoliach.

Obecnie nocna turystyka rozwija się intensywnie, gdyż miasta widzą w niej zarówno szanse na ożywienie przestrzeni po zapadnięciu zmroku, jak i wysokie korzyści marketingowe. Nie tylko proponowane są spektakle światło i dźwięk w obiektach historycznych, jak zamki nad Loarą, ale również w głównych przestrzeniach miejskich, czego przykładem były projekcje w ramach „Festiwalu światła” w Gdańsku w 2009 roku. Coraz bardziej popularne stają się też festiwale światła, które wprowadzają nowe znaczenie do stylu życia miejskiego. Ponadto niektóre przestrzenie publiczne bazują w znacznym stopniu na swym „nocnym wyglądzie”, szczególnie w miejscach, gdzie organizowane są nocne wycieczki. Nocne życie zostało wzbogacone o nocną turystykę, która staje się jednym z wiodących elementów rozwoju wielu przestrzeni publicznych.

Oprócz tradycyjnej rozrywki, sposobem na spędzenie wolnego czasu jest również uprawianie sportu, często niekonwencjonalnego¹⁰. Popularne sporty współczesne, tj. wrotkarstwo, jazda na deskorolkach itp. wkroczyły również do życia miasta. Mówiąc natomiast o nocnej

⁹Dane zaczerpnięte ze „Statistisches Landesamt Baden-Württemberg” za Keller, Wagner (2001, s. 66).

¹⁰Wraz ze zmianą społeczeństwa w społeczeństwo informacyjne powstają nowe potrzeby i formy spędzania wolnego czasu, w których szczególne miejsce zajmują różne formy sportu. Pod koniec XX wieku rozwinęły się sporty o cechach ekstremalnych – dostarczające niecodziennych emocji i wrażeń. Wrotki zastąpiono rolkami, do jazdy na deskorolkach buduje się specjalne tory, konstruuje się rowery nie tyle do jazdy, co do wykonywania akrobatycznych ewolucji, a skoki na gumowej uwięzi – *bangijumping* pojawiają się coraz częściej w różnych miejscach przestrzeni publicznej. Popularne stały się sporty, które dostarczają dreszczyka emocji, przy czym nie wymagają wysokiej sprawności fizycznej, a więc są szeroko dostępne. Ponadto pojawia się nawet specjalna sfera publiczna, tj. strony internetowe a nawet telewizja promująca tego typu spędzanie wolnego czasu (i sprzęt do niego niezbędny).

jego porze, w niektórych przypadkach jest to jedyny czas, kiedy te sporty mogą być realizowane. Przykładem mogą być przejazdy wrotkarzy – obecnie raczej rolkarzy. W metropoliach europejskich takich jak Londyn czy Paryż odbywają się cotygodniowe przejazdy przez miasto, gdzie na ten czas, tj. późnych godzin wieczornych, zamykane zostają ulice, po których ma się poruszać peleton. Tłumy sięgające czasem kilku tysięcy uczestników jadą w grupie różnymi ulicami miasta, i w ten sposób, uprawiając sport, łączą go ze zwiedzaniem, „poznawaniem miasta, budynków”.

Podobne imprezy, lecz na mniejszą skalę, odbywały się również w Gdańsku. Były to nocne przejazdy rowerzystów. Dla miejskiej przestrzeni taki sposób użytkowania jej po zapadnięciu zmroku może być korzystnym impulsem, atrakcją miejsca, która pobudza nocne życie miasta.

Początkowo nocne życie niejako zarezerwowane było dla klas wyższych, burżuazji. Modne społeczeństwo XVII wieku – elita towarzyska, kładła się spać wtedy, gdy robotnicy wstawali do pracy. „Im później zaczynało się dzień, tym wyżej było się sytuowanym w społecznej randze.” (Schvielbusch, 1995, s. 140). Następnie taki styl życia przeszedł do klasy średniej i artystów. Przekonanie to nadal jest aktualne, jednak obecnie „nocne marki” należą do różnych warstw, klas, grup wiekowych, podzielonych według możliwości finansowych i przynależności do pewnych grup zainteresowań. Największą generację czynną aktywnie w nocy stanowią obecnie młodzi ludzie, w tym studenci oraz osoby czynne zawodowo *yuppies* czy *dinks*¹¹. Jak piszą Chatterton i Hollands (2003), współcześni użytkownicy nocnej przestrzeni za dewizę przyjmują bycie *cool* (spoko, luźnym), nikt zaś nie chce być *good* (dobry, grzeczny.) Wyraża się to w nocnych wyprawach po mieście – przechodzeniu z klubu do klubu i jak to określa Wieczorek¹², „lansowaniu się”.

Zupełnie inną grupę użytkowników stanowią osoby korzystające z nocnej turystyki czy sportów. To są głównie ludzie pragnący w aktywny sposób wypocząć i doznać nowych wrażeń. Można więc tu spotkać zarówno młodych ludzi jak i rodziny z dziećmi, a nawet seniorów, wszystko w zależności od potrzeb i zainteresowań użytkowników.

Oprócz zróżnicowania użytkowników przestrzeni występują też różnice w użytkowaniu pewnych miejsc. Jedną z charakterystycznych cech wielkich metropolii jest rozbudowane nocne życie tych miast (ryc. 43). Na mapie świata istnieje kilka, o których można powiedzieć, że „nigdy nie zasypiają”. Również w przeszłości elementem wyróżniającym miasto od prowincji było nagromadzenie tam oświetlenia i życia nocnego. Jak zauważył już na początku XX wieku krewny Schillera: „Nocne życie miasta, każdego wieczoru i nocy na pewno istnieje i nabiera ożywienia dzięki nowoczesnym oprawom oświetleniowym. Długa noc północy pokonana została, jak w Paryżu – *la ville lumière* – dzięki oświetleniu latarni gazowych, zrealizowane także w takich miastach jak Londyn czy Berlin, tych największych miastach Europy Północnej, które rozbłysły jako wyspy na oceanie ciemności.”¹³

Pomimo, że na świecie istnieje tylko kilka „nocnych metropolii”, w pozostałych miastach, szczególnie kultury zachodu, zauważyć można pewne podobne tendencje organizacji nocnej

¹¹ Skrót ang. opisujący popularny styl życia, bezdzietne pary z podwójnym dochodem obojga/obu partnerów: *Double Income No Kids*.

¹² Z wypowiedzi A. Wieczorka w dyskusji zorganizowanej i opublikowanej przez wydawnictwo Murator pt. „Strategia przypadku – o przestrzeni publicznej w polskim mieście”, *Architektura-murator*, marzec 2005, s. 65.

¹³ Alexander von Gleichen-Russwurm (Blanek, 2001, s. 5).

rozrywki. Chatterton i Hollands (2003, s. 4) wyróżniają trzy podstawowe typy przestrzeni nocnego życia¹⁴, które różnią się ze względu na charakter, zasięg oddziaływania i sposób organizacji. Spośród nich najbardziej dynamiczny i szeroko rozwijający się jest *mainstream* – „główny nurt”, który polega na organizacji centrów rozrywkowych wypełnianych ogólnoświatowymi sieciami klubów, kin, dyskotek itp.

Jak widać proces globalizacji ogarnął również „nocne życie miasta”, czego główną konsekwencją wpływającą na przestrzeń publiczną jest ich niejako ujednoczenie pod względem funkcjonalnym i zatracanie dawniej istniejących indywidualności. Obecnie nie trzeba jechać do Nowego Jorku, by zabawić się na przykład w Hard Rock Café¹⁵, zarówno w Londynie, jak i w Paryżu czy Berlinie (a także w Warszawie) zlokalizowane są filie tego lokalu.



Ryc. 43. Nieustające nocne życie metropolii – Nowy Jork (fot. J. Martyniuk-Pęczek).

14.3. PODSUMOWANIE – WNIOSKI DLA MIASTA

Reasumując, można powiedzieć, że „nocne życie miasta” ożywia jego przestrzeń, sprawia, iż staje się ona użyteczna nawet po zapadnięciu zmroku. Zazwyczaj utożsamiane jest to ze spędzaniem wolnego czasu, rozrywką. Charakteryzuje je pewnego rodzaju cykliczność, a użytkownicy różnią się pod względem potrzeb.

Najistotniejszy jednak wniosek przytoczyli Chatterton i Hollands (2003, s. 2) twierdząc, że „nocny system gospodarczy w wielu miastach stał się obecnie częścią szerszej strategii odnowy przestrzeni. Poza tym jest on widziany jako ważne źródło dochodów, zatrudnienia i «budowania wizerunku»”. Należy jednak pamiętać, iż nocne życie miasta nie tylko je ożywia w sensie fizycznym ale i gospodarczym. Obecnie, pragnąc rozwoju danej przestrzeni, trzeba myśleć zarówno o jej dziennym wizerunku, jak i nocnym. Aby jednak przestrzeń stała się po

¹⁴Są to: (a) *mainstream* – „główny nurt” – świetnie zorganizowane centra rozrywkowe, często okupują centrum miasta i są w sieci globalnej lub zarządzane niejako przez nią, zorientowane na profity, przeznaczone są dla wybranej bogatej klienteli, (b) *residual* – „szczętkowy” – pozostała po mieście industrialnym – lokalne puby i kluby, które po woli znikają z miast, (c) *alternative* – „alternatywny” – dla konkretnych grup zainteresowań, powstają w wyniku organizacji poprzez samych zainteresowanych (por. Chatterton P., Hollands R., 2003, s. 4).

¹⁵Klub i restauracja, której właścicielami są gwiazdy filmowe z Hollywood.

zapadnięciu zmroku użyteczna, atrakcyjna, przyciągała inwestorów i użytkowników, winna być odpowiednio oświetlona. Budowanie nocnego wizerunku przestrzeni publicznej bazuje wówczas na charakterystycznym, odpowiednim, indywidualnym rozkładzie światła, które wypełniają poszczególne role.

Przestrzeń publiczna jako miejsce interakcji i życia społecznego odgrywa istotną rolę w funkcjonowaniu miasta. Pośród wielu przestrzeni ta wyróżnia się trzema charakterystycznymi cechami. Posiada specjalne znaczenie w życiu społecznym, jej forma stwarza możliwości interakcji społecznych i wreszcie jest dostępna dla wszystkich, stanowi (zazwyczaj) publiczną formę własności. Współczesna przestrzeń publiczna jednakże przeżywa kryzys związany z konsekwencjami rozwoju miast w XX wieku i paradygmatu modernizmu. Zatarciu ulega również znaczenie miejsc jako przestrzeni wymiany dóbr, idei i informacji w związku z rozwojem technologii komunikacyjnej. Jednakże zauważalny jest też zwrot i zainteresowanie przestrzeniami publicznymi jako miejscem, gdzie współczesne społeczeństwo może konsumować wrażenia i doznania. Staje się ona powoli towarem, w który inwestują również prywatni inwestorzy. Nocne życie miasta może odgrywać istotną rolę w tym procesie, gdyż jest to pora, kiedy użytkownicy aktywnie spędzają wolny czas. Przestrzeń publiczna może ożywać nie tylko w sensie użytkowania ale i w sensie gospodarczym, gdyż rozrywka odgrywać będzie tu dominującą rolę.

BIBLIOGRAFIA

- Blank J., 2001, *Vorwort*. [w]: *Nacht. Kartographie des öffentlichen Raums*, Städtebau-Institut, Universität Stuttgart, Stuttgart.
- Chatterton P., Hollands R., 2003, *Urban Nightscapes. Youth cultures, pleasure spaces and corporate power*. Routledge, London, New York.
- Keller A., Wagner S., 2001, *Nachtarbeit*, [w]: *Nacht. Kartographie des öffentlichen Raums*, Städtebau-Institut, Universität Stuttgart, Stuttgart.
- Neuman D. (red.), 2002, *Architecture of the Night. The Illuminated Building*. Prestel, Munich, London, New York.
- Neuman D., 2002a, *Architectural Illumination since World War II*. [w]: Neuman D. (red.), *Architecture of the Night. The Illuminated Building*, Prestel, Munich, London, New York.
- Schivelbusch W., 1992, *Licht, Schein und Wahn*, Ernst & Sohn, Verlag für Architektur und technischen Wissenschaften, Berlin.
- Schivelbusch W., 1995, *Disenchanted Night. The Industrialization of the Light in the Nineteenth Century*, The University of California Press, Berkeley, Los Angeles, London).

15. WODA W KSZTAŁTOWANIU PRZESTRZENI PUBLICZNYCH

15.1. WPROWADZENIE

Woda, jako ważny element kompozycji urbanistycznej, jest integralną częścią krajobrazu wielu miast. Jest obecna w różnej formie w przestrzeni ludzkich osad od początku ich istnienia. Wpływ obecności wody na jakość środowiska miejskiego jest powszechnie dostrzegany i doceniany. Jest przedmiotem badań w odniesieniu do różnych skal i zagadnień. O istocie problemu świadczyć może wprowadzenie do teorii architektury pojęcia *aquitecture* (Wilson, 1986).

Do tej pory, już niejednokrotnie podkreślono rolę wody jako ważnego czynnika w kształtowaniu wysokiej jakości struktur miejskich. Korzyści wynikające z obcowania człowieka z wodą zauważane były już w starożytności. Przejawiało się to powstawaniem w tym czasie różnorodnych form basenów, fontann czy kaskad. Zastosowanie właściwości wody w ówczesnych realizacjach niewątpliwie świadczy o tym, że już wówczas zwrócono uwagę, jak niezwykle doznania estetyczne i odprężające umożliwia kontakt wzrokowy z elementem wodnym. Jak ważny jest słyszany dźwięk i dotyk. Nawiązania do powstałych w tym czasie rozwiązań występowały w kolejnych epokach. Obecne są również we współczesnej sztuce kreowania miejskich przestrzeni publicznych. Aktualnie poświęca się sporo uwagi ich kondycji. Przedmiotem troski są zarówno główne ciągi komunikacji, ulice i place miejskie, jak i kameralne dziedzińce w zwartej zabudowie, ogrody czy parki. Wszystkie tworzą niepowtarzalną atmosferę każdego miasta. Są najbardziej rozpoznawalną sferą, decydującą o charakterze miejsca i jego wyjątkowości. Wobec tego, nieustannie podejmowane są działania związane z poprawą ich jakości. Wielu współczesnych architektów wykorzystuje w tym celu obecność wody. Specjalizujący się w kreowaniu założeń wodnych projektanci zwracają szczególną uwagę na znaczenie wody oraz jej wpływ na kształtowanie przestrzeni. Świadomi możliwości wykorzystania wody zarówno pod kątem estetycznym, jak i funkcjonalnym, wprowadzają różnorodne, nowatorskie rozwiązania. Wśród nich pojawiają się takie, jak np. systemy zarządzania wodą opadową czy systemy oczyszczania wody, które wpływają pozytywnie również na jakość środowiska naturalnego.

Szczególną rolę wody w tworzeniu przestrzeni publicznej wysokiej jakości¹ potwierdzają badania przypadków transformacji obszarów przemysłowych. Liczne tego typu przykła-

¹ Jakość przestrzeni publicznej jest ściśle związana z ideą ładu przestrzennego wdrażaną przez kraje członkowskie Unii Europejskiej; według zapisów Konkluzji Rady Unii Europejskiej z 20.11. 2008 na temat udziału kultury w zrównoważonym rozwoju stwierdza się: „Jakość przestrzeni publicznych, krajobrazu i architektury ma istotny wpływ na warunki życia i wymaga przyjęcia integralnego podejścia do rozwoju w jego aspektach ekonomicznym, społecznym, ekologicznym i kulturowym, poprzez współpracę elementów systemu administracyjnego i politycznego

dy pozwalają dowieść, że zastosowanie wody w kreowaniu struktur miejskich może być czynnikiem podnoszącym ich jakość. Rozwiązania, w których uwzględniono zastosowanie elementów wodnych, wpisują się także we współczesne tendencje w kształtowaniu przestrzeni publicznych, przejawiające się w poszukiwaniu ich ciągłości. Spójność jako ważna cecha tkanki miejskiej, została podkreślona w wizji przyszłości miast XXI wieku, przedstawionej w Nowej Karcie Ateńskiej z 2003 roku. W przywołanym dokumencie istotną rolę przypisuje się przestrzeni publicznej oraz zagadnieniom związanym z jej kreowaniem i poprawą jakości. Adaptacje terenów poprzemysłowych na nowe funkcje, zaspokajające aktualne potrzeby, stały się więc niezwykle istotne. Niezależnie od skali, włączanie uwalnianych terenów w istniejącą sieć przestrzeni publicznych miasta sprzyja osiągnięciu zamierzonej ciągłości. Udana transformacja znacznych powierzchni terenów poprzemysłowych w obrębie miast są także jednym z czynników przeciwdziałających zjawisku niekontrolowanego rozpraszania się zabudowy.

Jest zatem wiele powodów, dla których zwrócenie uwagi na różne aspekty wykorzystania wody w kształtowaniu przestrzeni publicznych w obrębie obszarów opuszczanych przez funkcję przemysłową, wydaje się być szczególnie ważne. Procesy przekształceń terenów poprzemysłowych mają miejsce od kilku dekad w wielu miastach. Są konsekwencją upadku licznych zakładów przemysłowych, które przestały spełniać stawiane im wymogi. Doprowadziło to do powstania wyizolowanych parceli otoczonych tkanką miejską. Tereny i obiekty poprzemysłowe, jako ważny element krajobrazu kulturowego, stały się przedmiotem szczególnego zainteresowania oraz działań służących ich ochronie i adaptacji do nowych funkcji. Omawiając więc kwestie związane z obecnością wody w tkance miejskiej, warto przyrzeć się założeniom, w transformacji których istotną rolę odegrała obecność wody w postaci istniejących kanałów i zbiorników, zbiorników retencyjnych, zintegrowanych systemów zarządzania wodą deszczową oraz elementów małej architektury.

15.2. PRZYKŁADY WSPÓŁCZESNYCH REALIZACJI

15.2.1. Ruoholahti w Helsinkach

Przykładem realizacji współczesnej przestrzeni miejskiej, powstałej w wyniku przekształcenia terenów uwolnionych z funkcji przemysłowej, w której istotną rolę odgrywa obecność wody, jest założenie Ruoholahti w Helsinkach. Zespół ten, realizowany w latach 1992–2004, powstał na terenie dawnej bazy kontenerowej, w bezpośrednim sąsiedztwie śródmieścia stolicy Finlandii. Usytuowany wzdłuż kanału, jest jednym z przedsięwzięć, w którym należy podkreślić udane wykorzystanie wody w kompozycji założenia (Załuski, 2005). Nowa dzielnica usługowo-mieszkaniowa Ruoholahti, założona na dawnych terenach portowych, została przeznaczona dla ok. 9 tys. osób. Stworzono tu także blisko 3,5 tys. miejsc pracy. Inwestycję

oraz przedstawicieli społeczeństwa i sektora prywatnego". Rosnące znaczenie jakości środowiska przestrzennego jest konsekwencją wymogów rozwoju zrównoważonego oraz społecznych potrzeb. Zagadnienie jakości w projektowaniu architektonicznym i urbanistycznym zostało wyczerpująco opisane w publikacji: *The value handbook – Getting the most from your buildings and spaces.*, CABE, Londyn 2006.

przeprowadzono zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. Jej charakterystyczną cechą stały się doskonale zaaranżowane, ogólnodostępne przestrzenie publiczne. Zachowany w swoim kształcie, dawny kanał portowy jest tu głównym elementem kształtującym podział funkcjonalny i kompozycję założenia. Wokół niego zlokalizowano atrakcyjne przestrzenie publiczne, sprzyjające integracji mieszkańców. Miejsce to po przebudowie stało się jednym z najpopularniejszych do spędzania wolnego czasu w mieście.

Dawny kanał portowy, jako ważny element kompozycyjny, stanowi oś całego założenia. Wykorzystano go do uformowania głównej, centralnej dla nowej realizacji, przestrzeni publicznej. Przebiegając z zachodu na wschód, przechodzi on od szerokiego zbiornika wodnego do węższego, typowego miejskiego kanału żeglownego. Jest elementem łączącym wszystkie przestrzenie publiczne Ruoholahti. Autorzy projektu przekształcenia obszaru: grupa SARC Architects Ltd., zadbali o skomponowanie elementu wodnego z zielenią i z pozostałymi elementami kształtującymi przestrzeń. W części zachodniej, wzdłuż kanału, powstały zielone bulwary, które miejscami poszerzone, zostały ukształtowane jako zielone skwery i place. Przylegają one do kanału na przemian z kwartałami zabudowy. Bogate w zieleń wnętrza jednostek połączono rekreacyjnymi terenami zielonymi. Budynki mieszkalne wzniesiono w bezpośrednim sąsiedztwie kanału. Zaprojektowano je tak, aby ich użytkownicy mieli możliwie największy kontakt z wodą. Lokale mieszkalne posiadają tu część dzienną z balkonami i tarasami skierowaną w stronę założenia wodnego i zielonych bulwarów. We wschodniej części założenia, tuż przy kanale, wybudowano nowoczesne budynki biurowe. Ich nadwieszono nad wodą, wyższe kondygnacje, zapewniają wspaniałe otwarcia widokowe w kierunku miasta i zatoki.

W myśl idei zrównoważonego rozwoju, w planowaniu nowego założenia zachowano zasady równowagi społecznej. Zrealizowano różne typy mieszkań, dostosowując je do potrzeb poszczególnych użytkowników. Zabudowa komercyjna została połączona z mieszkaniami socjalnymi (Załuski, 2005, s. 71). Forma przestrzenna założenia oraz lokalizacja obiektów socjalnych, takich jak kluby osiedlowe i dziecięce, punkty opieki nad osobami starszymi oraz place sportowe i place zabaw, pozwala uznać je jako niezwykle przyjazne miejsce o charakterze społecznym (Chmielewski, 2001). Dawne nabrzeża kanału przeprojektowano i ukształtowano w formie szerokich i wygodnych stopni, schodzących w kierunku wody, umożliwiających dojście do samego jej lustra. Szerokie nabrzeża tworzą interesujące wizualnie bulwary, które są najbardziej popularnymi przestrzeniami publicznymi Ruoholahti. Wzdłuż nich zlokalizowano puby, restauracje i sklepy. Dzięki odpowiednim udogodnieniom, z nadwodnych przestrzeni mogą korzystać osoby niepełnosprawne. Nabrzeżne bulwary spajają całość w jednolitą strukturę. Poszerzając się w kierunku wschodnim, kanał wodny tworzy w zespole otwartą płaszczyznę. Rozpościerają się z niej widoki w kierunku morza. Znacznej wielkości, spokojna tafla wody daje szansę na tworzenie wyjątkowych odbić nowoczesnej architektury i jej otoczenia. Estetyczne walory wody wykorzystywane są również po zapadnięciu zmroku. Na powierzchni wody odbija się wówczas intensywnie oświetlona dzielnica, zapewniając obserwatorom niezapomniane wrażenia.

Przebiegając przez środek zespołu kanał wodny służy rekreacji mieszkańców. W części wschodniej, gdzie kanał jest szerszy, w bezpośrednim sąsiedztwie wielorodzinnej zabudowy mieszkaniowej, zlokalizowano przystań jachtową. Korzystają z niej przede wszystkim mieszkańcy zespołu. To atrakcyjne założenie wodne sprzyja aktywnemu wypoczynkowi.

Same nabrzeża, dzięki swojemu ukształtowaniu i bezpośredniej relacji z wodą, zachęcają mieszkańców do spędzania aktywnie czasu wolnego. Ze względu na usytuowanie portu niedaleko od śródmieścia i dogodny dojazd, jest to miejsce chętnie odwiedzane przez wszystkich mieszkańców Helsinek.

Komunikację w kierunku północ-południe umożliwiają mieszkańcom podwieszane kładki piesze. Wszystkie utrzymane zostały w jednorodnej formie estetycznej. W podobny sposób zaprojektowano posadzkę wzdłuż brzegu kanału. Stopnie schodzące do wody oraz bulwary wykonano z podobnego, jasnego kamienia. Usytuowane wzdłuż wody elementy małej architektury, takie jak ławki czy balustrady zabezpieczające, wykonano w takiej samej formie i kolorystyce. Walory estetyczne wynikające z obecności wody decydują tu o wysokiej jakości przestrzeni wspólnych.

Zachowanie dawnego kanału portowego wpłynęło pozytywnie na jakość środowiska naturalnego. Obecność wody dała pretekst do zaprojektowania zespołu z dużą ilością zieleni. W ten sposób znacznie zwiększono powierzchnie terenów biologicznie czynnych. Dzięki założeniu wodnemu zespolonemu z zielenią, zwiększyła się bioróżnorodność tej części miasta. Główne tereny zielone zlokalizowane wzdłuż kanału tworzą „zielony korytarz”, umożliwiając użytkownikom przestrzeni kontakt z przyrodą. Komunikacja kołowa w rejonie kanału wodnego została całkowicie ograniczona. Stało się tak na rzecz pieszych promenad nadwodnych, kładek i ciągów pieszo-jezdnych. Ruch kołowy został dopuszczony w pozostałej części zespołu tylko dla mieszkańców oraz osób dojeżdżających do pracy. Ze względu na istotną rolę komunikacji miejskiej, wraz z przebudową całej dzielnicy, przedłużono linię metra oraz linię tramwajową, które skomunikowały przekształcony obszar z pozostałą częścią miasta (Załuski, 2005, s. 71).

Podsumowując, można stwierdzić, że tę nową dzielnicę mieszkaniową udało się doskonale wkomponować w krajobraz miasta. Jest ona otwarta i dostępna dla wszystkich. Charakter przestrzeni publicznych związanych z wodą sprawił, że stały się one miejscem rekreacji i odpoczynku, popularnym w Helsinkach.

15.2.2. Borneo Sporenburg w Amsterdamie

Innym przykładem realizacji, w której należy podkreślić udane wykorzystanie wody w kompozycji i funkcjonowaniu założenia jest powstała w 1997 roku, nowoczesna dzielnica Amsterdamu – Borneo Sporenburg. Struktury miejskie związane z wodą są charakterystycznym elementem krajobrazu Holandii. Tereny budowlane są tu bardzo cenne, gdyż woda stanowi ok. 1/5 powierzchni kraju, a część obszaru jest położona poniżej poziomu morza. W związku z tym, ponowne zagospodarowanie założeń uwolnionych od funkcji przemysłowych dotyczy wielu holenderskich miast. Jedną z ciekawszych i najbardziej spektakularnych realizacji jest przebudowa nabrzeży portowych Borneo i Sporenburg, otoczonych kanałami połączonymi bezpośrednio z rzeką IJ. To przedsięwzięcie jest także dowodem ciągłego wdrażania przez Holendrów innowacyjnych rozwiązań i niemal nieograniczonych możliwości tworzenia założeń miejskich na wodzie.

Choć plany przekształceń Wschodnich Doków istniały już w latach 70., to ich przebudowa nastąpiła dopiero w latach 90. XX wieku. Projekt zagospodarowania terenu został wykonany w 1993 roku przez pracownię West 8. Głównym projektantem był holenderski architekt Adrian Geuze. Całość założenia miała obejmować ok. 2500 jednostek mieszkalnych niskiej i gęstej zabudowy, o intensywności trzykrotnie większej niż w przypadku podmiejskich dzielnic mieszkaniowych Amsterdamu (Holden, 2003). Celem projektu było zintegrowanie dzielnicy z otaczającą wodą. W konsekwencji, akwen wodny pełni tu dwie główne funkcje. Umożliwia dodatkową formę komunikacji, ale także integruje nabrzeża. Tworzy otwartą przestrzeń pomiędzy zwartą zabudową półwyspów. Dzięki zachowaniu historycznych kanałów, nabrzeża nabrały własnego, indywidualnego wyrazu. Ciekawa lokalizacja oraz interesująca architektura i wysokiej jakości przestrzenie publiczne z kanałami wodnymi sprawiły, że założenie stało się jednym z najbardziej atrakcyjnych terenów mieszkaniowych w mieście.

Swoją unikalny charakter miejsce to zawdzięcza właśnie zbiornikom wodnym otaczającym półwyspy. Są one ważnym elementem kompozycji założenia. Przekształcając nabrzeża, wpisano się w układ ukształtowany w XIX wieku. Zachowany został kształt półwyspów, a otwarta przestrzeń wody stała się integralną częścią projektu. Nabrzeża zagospodarowano wznosząc budynki mieszkalne jednorodzinne i wielorodzinne z niewielką ilością usług. Pozostawienie odpowiedniego dystansu pomiędzy pasmami zabudowy umożliwiło uzyskanie wrażenia, że zabudowa ta nie jest tak zwarta i gęsta, jaką jest w rzeczywistości. Dodatkowo, skośne przecięcia w strukturze mieszkaniowej ukierunkowane zostały na określone, charakterystyczne rejon miasta. Powstały w ten sposób osie widokowe, wyznaczone przez trzy wielorodzinne budynki mieszkalne, ustawione odpowiednio względem trzech punktów orientacyjnych Amsterdamu: wjazdu do Piet Hein Tunnel, osi Verbindingsam oraz zespołu historycznych śluz, będących częścią kanału łączącego miasto z morzem. Wspomniane budynki są rozpoznawalnymi elementami zespołu. Dzięki przestrzeni akwenu wodnego, są widoczne z różnych miejsc Amsterdamu.

W kompozycji założenia, zbiornik wodny stał się płaszczyzną, w której ukazują się odzwierciedlenia różnorodnych form zabudowy nabrzeży. Rozległa tafla wody umożliwia wspaniałe odbicia architektury i obserwację niecodziennych widoków. Niesamowitych doznań dostarczają także odbicia czerwonych pieszych mostów. Po zapadnięciu zmroku, dodatkowe wrażenia wizualne stwarza oświetlenie ich ekspresyjnej i rzeźbiarskiej formy. Ciekawe odbicia w wodzie tworzy znajdująca się na półwyspie Borneo, nad samą wodą, szeregowa zabudowa jednorodzinna. Intrygującą grę światła i cienia wywołuje równocześnie sama woda odbijająca się w szklanych elewacjach budynków. O różnych porach dnia i roku, odnosi się odmienne wrażenia. Architekt Adrian Geuze realizuje w ten sposób myśl przewodnią swojej twórczości. Zachowuje naturalną zmienność przyrody i kontrast pomiędzy pustką wody a zwartą zabudową. Akwenu falującej wody dają złudzenie ogromnej nadmorskiej przestrzeni, mimo że Borneo i Sporenburg znajdują się w jednym z najbardziej intensywnie zabudowanych europejskich miast.

Komunikacja wzdłuż nabrzeży jest nieograniczona. Ciągi komunikacyjne biegną wzdłuż brzegów kanału, dzięki czemu mieszkańcy posiadają swobodny dostęp do wody. Przemieszczanie się w kierunku północ – południe jest możliwe tylko dla pieszych i rowerzystów. W tym celu zaprojektowano dwa mosty łączące półwyspy ponad zbiornikiem Spoorwegbasin. Stały

się one charakterystycznymi elementami założenia. Jeden z nich jest przystosowany dla ruchu rowerów i niepełnosprawnych. Drugi, po stronie wschodniej, jest typową kładką pieszą ze stopniami, która wznosi się odpowiednio wysoko, aby umożliwić pod spodem przepływ łodzi. Obydwa są wykonane podobnie: spawane ze stalowych teowników i pomalowane na kolor czerwony. Wykonane z wielu elementów, mają charakter rzeźbiarski. Ich oświetlenie uformowane jest na kształt głowy mewy. Są charakterystycznymi dla całego zespołu punktami orientacyjnymi. Ze szczytu wyższej kładki, poprzez otwartą przestrzeń wody można podziwiać panoramę portu oraz ciekawy krajobraz dachów pobliskiej zabudowy mieszkaniowej z oranżeriami i ogrodami.

Tereny nadwodne przekształcono w atrakcyjne bulwary, place i skwery. Chętnie korzystają z nich wszyscy mieszkańcy. Rozległe przestrzenie wodne dookoła Wschodnich Doków zapewniają użytkownikom możliwość kontaktu z otwartym krajobrazem i elementem natury, jakim jest woda. Nadwodne położenie zespołu daje mieszkańcom możliwość posiadania własnej łódki – dodatkowego, indywidualnego środka komunikacji poza samochodem i rowerem. Akwen otaczający założenie umożliwia komunikację z centrum miasta drogą wodną. Jest to dodatkowo wykorzystywana przez mieszkańców forma transportu. Wielofunkcyjne zastosowanie kanałów wpływa na jakość przestrzeni publicznych założenia. Zapewnia równocześnie urozmaicenie programu rekreacyjnego. Do innych atrakcji związanych z wodą można zaliczyć „pływające kino”, pojawiające się na akwenu w okresie letnim (Haduch, 2002). W środkowym kanale pomiędzy dwoma półwyspami znajduje się również klub jachtowy. Komunikacja kołowa odbywa się tu za pomocą ciągów jezdnych lub pieszo-jezdnych biegnących wzdłuż półwyspów na osiach wschód–zachód. Każdy dom posiada swoje miejsce parkingowe. Zaprojektowano parkingi podziemne znajdujące się w połowie pod poziomem wody.

Założenie Borneo Sporenburg jest zespołem otwartym. Dostęp mają do niego zarówno mieszkańcy, jak i odwiedzający. Wyjątkiem jest wschodnia część półwyspu Borneo. Na odcinku ok. 300 m, bezpośrednio nad wodą, zrealizowano szeregową zabudowę jednorodziną. Powstał tu niewielki wewnętrzny kanał, dostępny jedynie dla mieszkańców tej części nabrzeża. Poszczególne domy zostały tu zaprojektowane przez różnych architektów. Inspiracją dla architektury był historyczny holenderski typ domu wyrastającego z wody, tzw. *canal house*. Przez różnorodność poszczególnych budynków, stworzona została nowoczesna i unikalna wariacja na temat „domu nad kanałem”. Zastosowana tu tradycyjna forma wydobywa pozytywne relacje pomiędzy architekturą i wodą. Rozwiązanie takie tworzy atrakcyjną wizualnie dla odbiorców, nowoczesną zabudowę, zapewniając mieszkańcom bezpośredni dostęp do wody. To dzięki położeniu tuż nad wodą, miejsce to stało się najbardziej prestiżowym w całym zespole.

Ze względu na wcześniejsze przemysłowe przeznaczenie, kanały obecnie nie nadają się na siedlisko dla flory i fauny. W zespole jest też niewiele publicznych terenów zielonych. Największy zielony skwer został zaprojektowany na półwyspie Sporenburg. Projektanci, przekonani, że duża ilość wody zrekompensuje mieszkańcom niewielką powierzchnię terenów zielonych i stanie się dominującą przestrzenią publiczną, przyjęli zasadę „niebieskie zamiast zielonego”. Posadzka placów, wyłożona niebieskim kamieniem, podkreśla nawiązanie do wody. Ze względu na ogromną gęstość zabudowy w Holandii, zwłaszcza w obszarach wiel-

komiejskich, rekompensowanie niedoborów terenów zielonych elementami wodnymi stało się powszechną praktyką (Januchta-Szostak, 2005).

Elementy takie, jak mosty, zieleń czy mała architektura, doskonale skomponowane są z wodą. Wszystkie wydobywają zalety, jakie daje lokalizacja tego zespołu. W intensywnie zabudowanym zespole, przestrzeń wody pozwala wspaniale wyeksponować walory architektoniczne ciekawych brył nowoczesnej zabudowy. Płaszczyzny wody zapewniają równocześnie wspaniałe przedpole widokowe oraz atrakcyjne widoki na pobliskie miasto i otaczający półwyspy krajobraz. Całość założenia posiada spójną, harmonijną kompozycję oraz popularną wśród mieszkańców Amsterdamu, zabudowę mieszkaniową.

15.2.3. Dzielnica Bo01 w Malmö

Kolejnym przykładem przekształcenia obszaru uwolnionego z pełnionej wcześniej funkcji przemysłowej jest nowa dzielnica Malmö: Bo01. Zrealizowano ją w ramach Europejskiej Wystawy Mieszkaniowej, odbywającej się od 17 maja do 16 września 2001 roku. Zespół Bo01 został wybudowany w zachodniej części dawnej stoczni Vastrå Hamnen. Tereny portowe, zajmując do tej pory rozległy obszar nabrzeża w zachodniej części miasta, oddzielały historyczne centrum od morza. Ostatnia dekada XX wieku przyniosła upadek przemysłu ciężkiego i kres funkcjonowania istniejącej tu, jednej z największych stoczni w Europie. Udział w Europejskiej Wystawie Mieszkaniowej zapoczątkował jej przebudowę. Na zdewastowanym i zanieczyszczonym terenie powstała nowoczesna miejska dzielnica, która jest jedną z największych tego typu inwestycji w Europie. Została zaprojektowana jako część większego założenia, którego pierwszy etap realizacji ukończono w 2001 roku. Zakończenie zagospodarowania całości obszaru opuszczonego Portu Zachodniego zostało zaplanowane na koniec 2006 roku. Celem realizacji inwestycji było przede wszystkim stworzenie idealnego przykładu zrównoważonego środowiska mieszkaniowego. Bo01 miało dowieść, w jaki sposób środowisko naturalne może współistnieć z gęsto zabudowanym obszarem śródmiejskim.

Założenie Bo01 obejmuje niezwykle atrakcyjne pod względem widokowym tereny, położone bezpośrednio nad morzem. Jest zespołem o funkcji mieszkaniowej, z udziałem niewielkiej ilości usług. Hasłem wiodącym, zarówno przy projektowaniu planu jak i form architektonicznych była „różnorodność”. Projekt zagospodarowania terenu, opracowany pod kierunkiem szwedzkiego architekta Klasa Thama, stanowił szkielet, który miał być wypełniony różnymi formami zabudowy mieszkaniowej. Celem zaproponowanego rozwiązania było stworzenie wielu kameralnych wnętrz, o zróżnicowanej formie dziedzińców i placów. W związku z tym, zlecenie zaprojektowania budynków mieszkalnych otrzymały 22 szwedzkie firmy architektoniczne. W ten sposób powstała różnorodna architektura w ramach określonych wytycznych narzuconych projektantom przez władze miejskie i organizatora targów.

Plan zespołu Bo01 powstał w oparciu o dawny układ przestrzenny, stworzony w trakcie budowy doków.

Ważnym elementem kompozycji urbanistycznej, wpływającym pozytywnie na oblicze przestrzeni, są formy wodne o różnorodnym przeznaczeniu funkcjonalnym. Są obecne zarówno w postaci dużych płaszczyzn wody, dominujących w przestrzeni reprezentacyjnych

placów i parków, jak i niewielkich akcentów wodnych w poszczególnych dziedzińcach. W kameralnych wnętrzach zabudowy mieszkaniowej zaprojektowano niewielkie oczka wodne. Znakomicie dopełniając kompozycję dziedzińców pełnią tu one zdecydowanie funkcję estetyczną. Są równocześnie ważnym elementem systemu wodnego całego założenia. Część zbiorników to dawne kanały portowe, którym przyporządkowano nowe funkcje. Fragment jednego z nich, w południowej części założenia, z bezpośrednim dostępem do morza, został przekształcony w port jachtowy. Kanał, który w tej części zachował swój pierwotny kształt, był na tyle głęboki, że przekształcono go na nowoczesną „marinę”. Jest to teraz miejsce szczególnie atrakcyjne dla mieszkańców miasta, którzy chętnie korzystają z możliwości uprawiania różnych sportów wodnych.

Sztuczny staw, powstały z częściowo zasypanego, dawnego kanału jest osią kompozycyjną założenia. Płaszczyzna tego zbiornika wyznacza wschodnią granicę na całej długości zespołu. Oddziela obszar zabudowany od terenów rekreacyjnych. Brzegi zbiornika, któremu nadano nieco inny kształt niż posiadał pierwotnie, zostały uformowane symbolicznie. Brzeg zachodni, sąsiadujący z zabudową, jest prosty i rygorystyczny. Swobodny i organiczny brzeg wschodni, uformowany z jasnego betonu, stanowi naturalną granicę Parku Anchor. Utworzono tu ciąg pieszy o nieregularnej szerokości, bezpośrednio stykający się z wodą. Jego miękka linia w wyraźny sposób oddziela zieleni od wody. Pozostałe ciągi piesze w parku są wykonane z tego samego materiału co nabrzeże zbiornika. Park połączony jest z pobliskim zespołem mieszkaniowym niewielką kładką pieszą, która utrzymana jest w charakterze nawiązującym do ciągów pieszych. Elementy małej architektury są tu utrzymane w bardzo prostej i naturalnej formie. Ławki i siedziska wyglądają jak swobodnie rozrzucone naturalne kamienie.

Najciekawsza mała architektura związana jest z wodą. Są to niewielkie stalowe pomosty o charakterystycznym kształcie. Wsparte na wielu podporach, swoją rzeźbiarską formą przypominają wielkie owady. Oryginalne kształty elementów małej architektury znakomicie eksponuje tafła wody. W dość płytkim zbiorniku wodnym, powstałym przez zasypanie dawnego kanału, uformowano kilka niewielkich stopni, którymi przelewa się woda. Umożliwiając przepływ wody w kierunku morza, mają one przede wszystkim znaczenie użytkowe. Decydują równocześnie o walorach estetycznych, wprowadzając interesujący podział na długiej tafli kanału i tworząc malownicze kaskady wodne. Dostarczają one także wrażeń związanych z szumem spływającej wody. Ruch oraz kolor spienionego nurtu harmonizuje doskonale z otoczeniem. Spokojna tafła wody w kanałach i oczkach wodnych umożliwia obserwację interesujących odbić otaczającej architektury. W kanale, wzdłuż Anchor Parku, tuż pod powierzchnią wody, umieszczono pas ciągłego światła. Zapewnia on ciekawe wrażenia po zapadnięciu zmroku. Podobnie, niezapomniane doznania dają odbicia w tafli wody oświetlonego portu.

Założenie wyróżnia się dbałością o rozwiązania ekologiczne, przy równocześnie wysokiej jakości kompozycji urbanistycznej i architektury. Zastosowanie zasad zrównoważonego rozwoju umożliwiło zachowanie równowagi społecznej i przyrodniczej. W realizacji zespołu ważne było intensywne wykorzystanie terenu. Wszystkie przestrzenie pomiędzy ustawioną gęsto zabudową zaprojektowano jako tereny zielone. We wschodniej części założony został park. Znajdujący się tam zbiornik wodny nie jest tak swobodnie obsadzony roślinnością, jak na dziedzińcach i placach, gdzie roślinność często przykrywa wodę. Przestrzenie publiczne z elementami wodnymi stały się atrakcyjnymi miejscami spacerów i rekreacji.

Zastosowano tu różnego rodzaju zabudowę jednorodziną i wielorodzinną, której wysokość waha się od jednej do 6 kondygnacji. Układ budynków usytuowanych wzdłuż zewnętrznej granicy obszaru został dostosowany do prostych, długich ulic i nadmorskiej promenady. Wyższe budynki zaprojektowano na skraju zespołu. We fragmencie sąsiadującym bezpośrednio z nabrzeżem, zabudowę ustawiono tak, aby stanowiła osłonę przed wiatrem od morza. Zagospodarowanie części wewnętrznej stanowią budynki niższe. Budynki mieszkalne sąsiadujące z wodą, zarówno od strony morza, jak i od strony portu czy parku są uważane za najbardziej atrakcyjne. Znajdujące się w nich mieszkania zostały tak zaprojektowane, aby od strony wody znajdowała się część dzienna z salonem. Ekspozycja widokowa na wodę jest dodatkowo podkreślona dużymi przeszkleniami elewacji.

W bezpośrednim sąsiedztwie wody odbywa się wyłącznie ruch pieszy. Wzdłuż morza zaprojektowano promenadę spacerową. Wszystkie ciągi piesze i pieszo-jezdne zostały przystosowane dla ruchu niepełnosprawnych. Zbiorniki wodne w obrębie założenia, oprócz brzegu morza przy promenadzie, obłożonego kamieniami ze względu na ochronę przed falami morskimi, są dostępne dla mieszkańców i zwiedzających. W porcie wybudowano miejscami specjalne drewniane stopnie, aby możliwe było dojście bezpośrednio do wody. System komunikacyjny ma na celu promocję ekologicznych środków transportu. Obszar Bo01 został tak zaprojektowany, aby zminimalizować potrzeby przemieszczania się własnym samochodem. Głównym środkiem transportu w obrębie osiedla miały być rowery oraz specjalnie wypożyczane pojazdy napędzane elektrycznością. Dodatkowo opracowano wygodny dla mieszkańców system komunikacji autobusowej z uwzględnieniem pojazdów posiadających ekologiczny napęd. Wyeliminowano tu prawie całkowicie ruch kołowy. Większość ciągów komunikacyjnych to ciągi piesze lub pieszo-jezdne. Miejsca parkingowe dla samochodów umieszczono na zewnątrz zespołu oraz w kilku parkingach podziemnych.

Wiodącą myślą przy projektowaniu zespołu Bo01 była troska o jakość środowiska naturalnego. Głównym założeniem było uzyskanie 100% energii wyłącznie z lokalnych źródeł odnawialnych. Ponadto opracowano specjalny otwarty system odprowadzenia wody, aby część opadów, która nie wyparuje lub nie wsiąknie w ziemię, była odpowiednio wykorzystana. Woda deszczowa zatrzymuje się więc na specjalnie zaprojektowanych zielonych dachach. Sprowadzana jest za pomocą rynien i następnie niewielkich kanałów biegnących wzdłuż ulic do zbiorników wodnych na wewnętrznych dziedzińcach i placach. Umożliwia to naturalne nawadnianie terenów zielonych oraz roślinność towarzyszącą zbiornikom. Nadmiar wody transportowany jest otwartymi kanałami do morza. Ich obecność wpływa na podniesienie jakości środowiska przyrodniczego. Funkcjonując jako zbiorniki retencyjne, umożliwiają tworzenie nowych siedlisk roślin i zwierząt w swoim otoczeniu. Sprzyja to zwiększeniu bioróżnorodności. Umożliwia także mieszkańcom kontakt z przyrodą. Niewielkie zbiorniki wodne działają również jako lokalne naturalne oczyszczalnie, których zasoby wykorzystywane są do nawadniania terenów zielonych. Taki system pozwala utrzymywać naturalny poziom wód gruntowych. Zarośnięte zbiorniki wodne, pokryte kolorowymi kwitającymi roślinami, dają wrażenie przebywania w zupełnie naturalnym krajobrazie, a nie w dużym zespole mieszkaniowym w centrum miasta.

Zespół zabudowy mieszkaniowej Bo01 jest przykładem wzorcowego kompleksu mieszkaniowego o charakterze zrównoważonym. Z założenia jest szeroko dostępny dla

odwiedzających i stanowi jedną z atrakcji turystycznych miasta. Najbardziej popularne są tu, charakterystyczne dla przestrzeni publicznych, miejsca związane z wodą. Różnorodne formy wodne ukazują tu rozmaite możliwości wykorzystania estetycznych walorów wody. Zbiorniki wodne umożliwiają powstawanie kolorowych odbić w wodzie nowoczesnej architektury i zieleni. W kaskadach, stopniach wodnych i fontannach wyeksponowany jest ruch, dźwięk kolor i faktura wody. Obecność wody zintegrowanej z nowoczesną architekturą i zielenią przyczyniła się do stworzenia harmonijnej przestrzeni miejskiej

15.3. PODSUMOWANIE

Opierając się na przedstawionych powyżej i na wielu innych przykładach, można stwierdzić, że obecność wody jest ważnym czynnikiem, pomocnym w procesach przeobrażeń miast. W sposób oczywisty podnosi jakość przestrzeni publicznych i zapewnia ich identyfikację. Spaja zurbanizowany krajobraz z przyrodą. Woda jest także istotnym elementem umożliwiającym pełniejszą integrację obszarów uwalnianych od funkcji przemysłowych z otoczeniem. Do tej pory w Europie przekształcono już znaczne powierzchnie tego typu. Tereny i obiekty poprzemysłowe, także te z przyczyn funkcjonalnych usytuowane nad wodą, stanowią teraz kluczowe obszary inwestycyjne. Zlokalizowane są niejednokrotnie tam, gdzie miasto miało swój początek, czyli w jego centrum. Są też i takie, które usytuowane pierwotnie na obrzeżach lub poza miejskimi strukturami, zostały przez miasto wchłonięte. Adaptacje tych obszarów nie pozostają bez znaczenia dla istniejących struktur, stanowiących sąsiedztwo przekształcanych założeń. Dobrze przeprowadzone, służą poprawie funkcjonowania i przyczyniają się do podniesienia jakości otaczających przestrzeni. Uczynienie wyizolowanej wcześniej parceli jednym z najbardziej atrakcyjnych i wyjątkowych miejsc w mieście udało się w licznych przypadkach właśnie w wyniku odpowiedniego wykorzystania nadwodnego położenia bądź wprowadzenia elementów z obecnością wody. Metodologie postępowania były zależne od skali i położenia przekształcanego obszaru w strukturze miasta. Wykorzystanie istniejących zbiorników i cieków lub wprowadzanie nowych form obecności wody w obrębie wyizolowanych obszarów poprzemysłowych sprzyja budowaniu ciągłości przestrzeni publicznych. Przyczynia się do uzyskania spójności struktury miejskiej i wzrostu potencjału użytkowego terenu.

Wprowadzanie wody jest zasadne również ze względu na tworzenie powiązań ekologicznych i krajobrazowych z otoczeniem. Ważne jest także wykorzystanie istniejących i projektowanie nowych dróg wodnych. Elementy wodne są równocześnie istotnym kontekstem dla istniejących i projektowanych obiektów. Podnoszą walory estetyczne kompozycji architektonicznych i urbanistycznych. Stanowią jednocześnie doskonałe uzupełnienie systemów zieleni miejskiej. Optymalna ilość i wysoka jakość takich obszarów, wpływa pozytywnie na mikroklimat miasta. Obecność wody, która w zależności od uwarunkowań może się przejawiać na różne sposoby, jest także pomocna w zachowaniu tożsamości miast wynikającej z ich powiązań z wodą. Działania związane adaptacją założeń poprzemysłowych służą ochronie i ekspozycji dziedzictwa przemysłowego. W przypadku terenów zlokalizowanych na styku z wodą mają również wartość symboliczną. Umożliwiają otwarcie miasta na wodę.

Współcześni projektanci wykorzystują estetyczne walory wody i jej siłę oddziaływania na użytkowników przestrzeni. Zwracając uwagę na aspekty społeczne związane z przestrzenią, w której obecna jest woda, warto podkreślić integracyjne walory nadwodnych przestrzeni publicznych. Woda jest elementem, który przyciąga, jest niewątpliwą atrakcją. Zespoły przyrodnicze z elementami wody, nadwodne bulwary i parki, pozwalają obcować mieszkańcom miast z przyrodą. Obecność wody inspiruje do działania i kontaktów międzyludzkich, kreuje pozytywne zachowania społeczne. Powszechnie jest stosowanie innowacyjnych rozwiązań technologicznych związanych z możliwościami zastosowania wody deszczowej w systemach sanitarnych, wentylacji czy nawadniania i ochrony przeciwpożarowej. Realizowane współcześnie zespoły zabudowy wyposażane są w systemy retencji wody deszczowej, ujęte są w artystyczne formy małej architektury wodnej. Przedstawione rozwiązania dowodzą, że systemy te mogą być nie tylko niezbędnym elementem infrastruktury technicznej, ale również cennym narzędziem świadomej kompozycji urbanistycznej i twórczym współczesnych form architektonicznych. Ich zastosowanie może przyczynić się do podniesienia walorów wizualnych i użytkowych przestrzeni miejskich oraz obniżyć koszty utrzymania terenów zielonych.

Woda może więc być świadomie używanym narzędziem w integracji przestrzeni miejskiej. Jak już zauważono, procesy ustępowania przemysłu z obszarów śródmiejskich są istotnym pretekstem do realizacji zamierzeń związanych z kształtowaniem powiązań przestrzeni publicznych, w których doświadczenie wody odgrywa rolę szczególną. Dążenie do wpisania w ciągłość percepcyjnego wzoru miasta obecności wody jest obecnie jedną z obserwowanych strategii (Nyka, 2006, s. 118). Prace polegające na podniesieniu atrakcyjności przestrzeni publicznych to wciąż nowe wyzwania. Nieustannie poszukuje się sposobów możliwości kreacji nowych form zabudowy lokalizowanej nad wodą. Wykorzystanie potencjału przestrzennego i ekonomicznego uwalnianych obszarów i obiektów zlokalizowanych wewnątrz struktury miejskiej, często w bezpośrednim sąsiedztwie terenów o charakterze śródmiejskim, jest jednym ze sposobów przeciwdziałania procesowi rozlewania się miast. Przekształcony obszar staje się konkurencyjny w stosunku do przedmieść pod względem atrakcyjności zamieszkiwania oraz skomunikowania z pozostałą częścią miasta. Z uwagi na obecność w strukturach miast jeszcze nie przekształconych obszarów poprzemysłowych w różnych skalach, oczywiście jest to, jak wiele miast te mogą zyskać odpowiednio wykorzystując wodę w restrukturyzacji uwalnianych założeń. W dobie globalizacji i uniformizacji ponowne zagospodarowanie dawnych terenów przemysłowych, i wykorzystanie w tym celu obecności wody, umożliwi tworzenie niepowtarzalnych przestrzeni publicznych.

BIBLIOGRAFIA

- Bahamon A., 2006, *Landscape Architecture. Water Features*, Rockport Publishers, Gloucester.
- Borc Z., 2001, *Formy architektoniczne towarzyszące wodzie*, „Architektura Krajobrazu. Studia i Prezentacje”, nr 2–3/2001.
- Brzezicki M., 2001, *Woda w sąsiedztwie nowoczesnych budynków*, „Architektura Krajobrazu. Studia i Prezentacje”, nr 2–3/2001.
- Chmielewski J. M., 2001, *Teoria urbanistyki w planowaniu i projektowaniu miast*, Oficyna Wyd. Politechniki Warszawskiej, Warszawa.

- Czyżewski P., 2001, *Bo01 w Malmö – miasto jutra*, „Architektura & Biznes”, nr 10/2001.
- Grands projets urbains en Europe*, 2007, Institut d'Aménagement et d'Urbanisme de la Région d'Ile-de-France N°146, Mars 2007.
- Grau D., Dreiseitl H., 2005, *New waterscapes. Planning, Building and Designing with Water*, Birkhäuser – Publishers for Architecture, Basel.
- Haduch B., 2002, *Morze do mieszkania*, Architektura&Biznes 10/2002.
- Holden R., 2003, *New landscape design*, Architectural Press, Oxford.
- Holzer C., Hundt T., Luke C., Hamm O. G., 2008, *Riverscapes. Designing Urban Embankments*, „Birkhäuser”, July 2008.
- Januchta-Szostak A., 2005, *Mieszkanie na wodzie*, Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej, Architektura i Urbanistyka, nr 5, Wyd. Politechniki Poznańskiej.
- Kochanowski M. (red.), 2005, *Przestrzeń publiczna miasta postindustrialnego*, „biblioteka urbanisty”, t. 5., Urbanista, Warszawa.
- Lorens P. (red.), 2001, *Large scale urban developments*. Wyd. Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.
- Nyka L., 2006, *Od architektury cyrkulacji do urbanistycznych krajobrazów*. Wyd. Politechniki Gdańskiej.
- Nyka L., 2007, *Water for urban strategies*. Verlag der Bauhaus-Universität Weimar.
- Water. Designing with water : Promenades and water features*, 2002, Edition Topos – Callwey Verlag, „Birkhäuser”, Monachium.
- Wilson A., 1986, *Aquatecture. Architecture and Water*, Van Nostrand Reinhold, New York.
- Januchta-Szostak A. (red.), *Woda w krajobrazie miasta*. Wyd. Politechniki Poznańskiej, Poznań 2009.
- Zaluski D., 2005, *Tendencje kształtowania przestrzeni publicznych końca XX wieku*, [w:] M. Kochanowski (red.), *Przestrzeń publiczna miasta postindustrialnego*, „biblioteka urbanisty”, t. 5, Urbanista, Warszawa.

16. RZEŻBA W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ WSPÓŁCZESNEGO MIASTA

16.1. WPROWADZENIE

W przestrzeni publicznej współczesnego miasta rzeźba, jako istotny element kreacji przestrzeni publicznej, stała się nowym problemem badawczym.

Badaniami objęte powinny zostać wszystkie istotne zjawiska wywodzące się z nowej skali nowo projektowanych przestrzeni publicznych i związane z nimi aspekty dostępności, oglądalności konkretnej rzeźby przez masowego, przypadkowego użytkownika, aktualne aspekty prawne osadzania nowych realizacji, jako elementu w zastanej przestrzeni, wreszcie sposoby i zasadność przemieszczania istniejących rzeźb z zabytkowych przestrzeni publicznych do innych, nowych miejsc publicznych, pozbawionych własnej, wykształconej tożsamości (czyli losy dzieła w „kołowrocie dziejów”) i inne.

W artykule zostało wypunktowanych kilka zagadnień – znaczących dla dobra badań całości problemu rzeźby w przestrzeni publicznej współczesnego miasta – od szczegółowych do ogólnych.

Pierwszy problem dotyczy przypadkowego, punktowego osadzania rzeźb i grup rzeźbiarskich w przestrzeni miasta. Nie rozwiązany do chwili obecnej jest, niestety, problem osadzania dzieł rzeźbiarzy współczesnych w przypadkowych, nieprzemysłanych fragmentach przestrzeni publicznej, które nie wzbogacają jej tożsamości ani wyrazu artystycznego.

Drugi fakt dotyczy zjawiska elementów stosowanej bezkarnie „gry z widzem” w mieście, wprowadzanie form absurdalnych, jawnie prowokacyjnych, które nie wiadomo komu i czemu mają służyć w przestrzeni publicznej. Naruszając zasady harmonii miejsca, uodparniają odbiorców na szmirę i kicz w mieście, uniemożliwiając im zarazem wyrobienie smaku i zmysłu estetycznego, którego i tak powszechnie brakuje.

Trzecim, bardzo delikatnym etycznym i planistycznym problemem do zbadania i dyskusji jest dozwolony zakres ingerencji przestrzennej w postaci nowej rzeźby wmontowywanej w zaplanowany autorsko obszar całościowo zaprojektowanej przestrzeni publicznej (casus Kraków, Warszawa, Wrocław, Szczecin). Z tym problemem związana powinna być współczesna dyskusja nad celowością rozpisywania konkursów na nowe pomniki. Zjawisko ingerencji w zastany układ wynikowo pozbawia nowy pomnik wyrazu, a zaburza niestety odbiór przestrzeni jako całości, np. poprzez zasłanianie istotnych elementów kompozycji całości przestrzeni publicznej, autorskiej, wykonanej przed ustawieniem artefaktu, jako intruza,

w konkretnych przestrzeniach publicznych, skończonych, zrealizowanych i funkcjonujących (przypadki pomników w Krakowie).

Czwarty z kolei, osobny problem badawczy stanowi nowy „zwyczaj ozdabiania” przestrzeni miasta, czy to parkowych czy też skwerków miejskich, czy bulwarów spacerowych, drobnoskalowymi, masowo powielanymi elementami rzeźbiarskimi, stosowanymi w zmultiplikowanej postaci i w wielkiej ilości, jako element budowania „nowej tożsamości” przestrzeni publicznej. W wielu takich przypadkach zaburzone zostaje poczucie bezpieczeństwa użytkownika przestrzeni przez osoby niepełnosprawne, małe dzieci i inne.

Kolejnym, piątym, znaczącym elementem „gry z przestrzenią” są instalacje rzeźbiarskie o różnej skali, z zasady ustawiane (montowane) na określony czas. Ich zasadność, wpływ na atrakcyjność danego miejsca czy też działanie zaburzają ład przestrzenny danego wnętrza miejskiego.

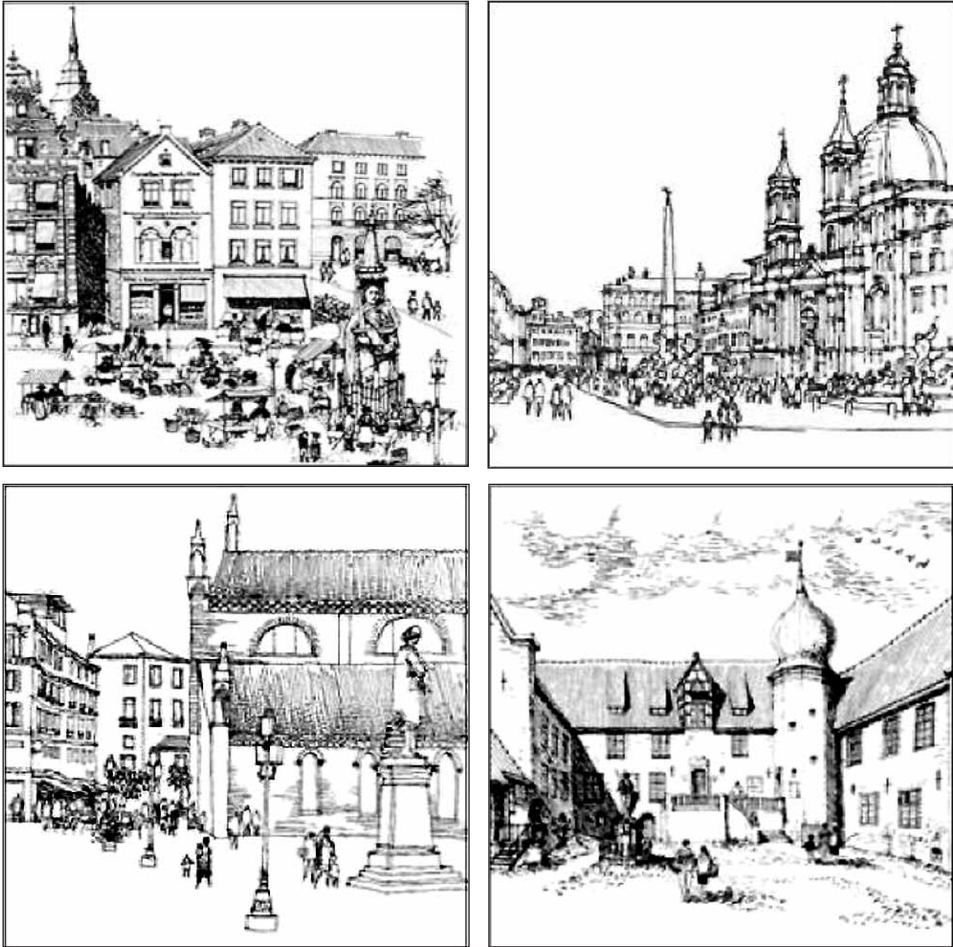
Jako ostatni został zasygnalizowany problem monumentów, takich jak np. krzyże wielkoskalowe, łuki, obeliski i kolumny. Monumentami o szczególnym znaczeniu są między innymi krzyże wielkoskalowe, jako symbole upamiętniania istotnych dla tożsamości i pamięci społecznej zdarzeń historycznych w publicznych przestrzeniach już istniejących lub o sile tworzącej znaczenia w wybranych fragmentach pejzażu miejskiego (ryc. 44).

16.2. UWAGI OGÓLNE

Rzeźba, jako element tworzący znaczenie dla danej przestrzeni publicznej, musi harmonijnie działać w całości, w której z zasady skazana jest na rolę dominanty. Jest to podstawowa sprzeczność, której wyraz stanowi o sensie i wartości architektury i urbanistyki traktowanej z całą odpowiedzialnością, jako sztuka kształtowania przestrzeni. Z drugiej strony, trafione decyzje przyczyniają się do autentycznej gry w świadome kreowanie przestrzeni publicznej, która jest elementem całości, ale i sama w sobie tworzy całość przestrzenną. Najczęściej spotykanym nieporozumieniem przestrzenno-plastycznym, realizowanym ze szkodą dla ogólnego oddziaływania w przestrzeni, jest nieposzanowanie istniejącej skali, wielkości wyjściowej dla miejsca osadzenia rzeźby w przestrzeni, a drugi najczęściej spotykany błąd stanowi brak analizy przecinających się kierunków pieszych spacerów, skrótów po przekątnej i widoczności z traktów komunikacyjnych.

Należy stale podkreślać, że to właśnie skala i kształt geometryczny przestrzeni określają warunki dla nowo powstającej rzeźby. Skala przestrzeni publicznej określa warunki dla rzeźby, jaka w nim ma być umieszczona. Warunki te są absolutnie pierwszorzędne i nie mogą nie być brane pod uwagę, jako punkt wyjścia wszelkiego modelowania i dalszego postępowania kwalifikacyjnego dla osadzenia danego monumentu w ściśle określonej przestrzeni

Rzeźba (grupa rzeźbiarska) pełni określoną rolę i powinna wpasowywać się w otoczenie, to znaczy uszanować fakt, że naprzód zaistniało zaprojektowane (czy też wytworzone) otoczenie, ściśle przemyślane, które należy potraktować jako „dobro”. Rzeźba nie powinna przemawiać językiem agresji kolorów ani formy. Harmonię przestrzeni publicznej tworzy elegancja, a nie jej zaprzeczenie, czyli wulgarna krzykliwość. Rzeźba, pełniąca rolę monumentu, ma prawo skupiać na sobie uwagę. Powinna to uzyskiwać dzięki posiadanym właściwym proporcjom



Ryc. 44. Przestrzeń publiczna o rodowodzie historycznym z elementami rzeźbiarskimi pomnikowymi wpisanymi w kontekst miejski, nadającymi tej przestrzeni tożsamość i unikatowość (G. Muller-Medcens, *Einskizzebuch, Bremenhaven*, 1984 (Katalog Wystawy w Kunsthalle – Bremenhaven 4.03–1-04.1984).

i odczytaniu proporcji otoczenia. Tożsamość, o której ostatnio dużo się pisze i mówi, stanowi pewien swoisty charakter form i swoisty rodzaj, koloryt i rzeźbę konkretnego terenu. Procesy zwane „globalizacją” powodują, że na wszystkich kontynentach pojawiają się powtarzalne formy małej architektury, a także uformowania przestrzeni krajobrazu zielonego, podobne nawierzchnie, stosuje się modne „nasadzenia”, montuje podobne fontanny itd. Jedynie rzeźba w przestrzeni publicznej może odczytać oraz współbrzmieć z „duchem konkretnego miejsca” na Ziemi. Dlatego problem rzeźby w przestrzeni publicznej jest priorytetowy i powinien być procedowany poprzez konkursy, a potem debatę publiczną, tak aby proces zatwierdzeń nie był procesem powierzchownym i nie do końca sprawdzonym.

16.3. ANALIZY PRZYPADKÓW MAJĄCYCH SZCZEGÓLNE ZNACZENIE W DEPREKACJI WSPÓŁCZESNEJ PRZESTRZENI PUBLICZNEJ NA PODSTAWIE WYBRANYCH MIAST POLSKICH

Zjawisko, zwane na potrzeby niniejszego tekstu „grą z widzem” stanowi przykład typowej demonstracji plastycznej nie mającej żadnego związku z przestrzenią owej demonstracji. Zjawiska ustawiania, kompozycji absurdalnych i nie dbających o gust i odczucia widzów są przejawem „kreatywności na okoliczność”, np. związanymi z festiwalami wszelkich sztuk, jarmarkami tematycznymi, świątami, odpustami, pielgrzymkami, dożynkami i innymi „fetami”, od których roi się w kalendarzu każdej aktywnej gminy i miejskiego samorządu. Tak zwana oprawa plastyczna owych zdarzeń, na ogół bardzo amatorska, krzykliwa, ostentacyjnie kolorowa, ma wiele wspólnego ze zjawiskiem kiczu w przestrzeni publicznej.

Najwięcej kontrowersji wzbudza zjawisko ingerencji w przestrzeń zaprojektowaną kompleksowo przez konkretnego twórcę, gdzie etap wykończenia pozostawia się w rękach decydentów administracyjnych, wprowadzających i zatwierdzających rzeźbiarskie artefakty w duchu niezgodnym z zasadami poszanowania pomysłu autorskiego na daną przestrzeń. Efektem bywa po prostu degradacja przestrzeni, zatracenie klarowności przestrzennej, zaślanianie elewacji istotnych z punktu widzenia tożsamości miejsca, znaczących budowli itd. (przypadek placów krakowskich).

Powszechny, jakże negatywny, naganny jest obyczaj „ozdabiania” wybranych przestrzeni miast np. miast na styku z rzekami czy brzegiem morza, na skwerkach miejskich, promenadach spacerowych, bulwarach – elementami wybranymi z katalogu tandety. Małej architektury pasującej wszędzie (i nigdzie) tylko ze względów ekonomicznych. Nie zaprojektowane kompleksowo i nie otoczone nadzorem fachowców tak upstrzone przestrzenie są szpetnie naznaczone tandetnym detalem, a nawet nie spełniają dyrektywy Design for All, stają się przestrzeniami niebezpiecznymi dla osób niepełnosprawnych w każdym wieku (miasta nadmorskie, np. Sopot).

Osobnym tematem do dyskusji są instalacje w przestrzeni publicznej, ustawiane jako demonstracje niezwykłości wybranych sytuacji z życia miasta, juwenaliów, targów, festynów, koncertów festiwalowych, wizyt prominentów, świąt narodowych itp. Skala takich przedsięwzięć jest celowo sztucznie powiększona, nietrwałość wykończenia i materiałów narusza bezpieczeństwo użytkowników przestrzeni. Jedyłą zaletą jest fakt łatwości demontażu (instalacje w Gdańsku, Sopocie, Szczecinie, np. na Święto Morza w Gdyni i inne).

Specyficzne zagadnienie stanowi fakt ustawiania monumentów upamiętniających ważne zdarzenia. Wyróżniamy tu piękne rzeźby „Krzyże” np. w Gdańsku i w Gdyni, Krzyże pozostałe po wizytach Papieża Polaka, Krzyże na wzgórzach, np. a Kopcu Krakusa, Krzyż na Gradowej Górze w Gdańsku. Skala obiektów tego typu stanowi nowe dominanty i jako taka jest w pełni uzasadniona.

Rzeźby upamiętniające warte utrwalenia tragiczne czy też bohaterskie wydarzenia z historii konkretnego miejsca mają specjalny przywilej bycia tam, gdzie mają wypełniać swoje zadanie, jako drogowskaz i oznaczanie jednego konkretnego miejsca; tu wybór nie dotyczy miejsca, lecz materiału i skali. Te z kolei zależą od smaku i wyobraźni autora danej rzeźby. Wobec tego typu zainwestowania w pamięć publiczną – zbiorową, najbardziej liczy

się możliwość pozostania w bezpośredniej autentycznej więzi wzrokowej, dającej możliwość prawidłowego odczytania ewentualnych napisów na monumencie, inaczej nie spełni on zadania powszechnej pedagogizacji społecznej.

Spółeczna obojętność na wyraz i jakość estetyczną elementów rzeźbiarskich w przestrzeni ma u podstaw błąd systemowy w procesie wdrażania pomysłu na przestrzeń z wyeliminowaniem dyskusji z jej bezpośrednim odbiorcą. Sam odbiorca nie jest świadom, że ma prawo partycypacji w decyzjach dotyczących wizji własnego miasta, własnego otoczenia, że nie jest turystą w swojej najbliższej przestrzeni, że taka przestrzeń powinna także i od niego zależeć.

17. KOLOR W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Każda rzecz, jaką chcemy opisać i zróżnicować, musi posiadać swoją definicję. Jeśli mamy rozmawiać o kolorze, musimy znaleźć jego ramy. Czy kolor jest odczuciem, tym co widzimy? W potocznym rozumowaniu definicja koloru znajduje się pomiędzy materiałem, chemią a odczuciem. Opis poszczególnego odcienia albo pochodnego „farby” jest jak nazwa kolorów podstawowych w każdym języku, niesie ze sobą bardzo ważne informacje, które są różne w każdej kulturze.

17.1. BUDOWA I SKŁADOWE PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Przestrzeń budowana jest przez objekty i ich właściwości. Bezsparnie obiektywnymi są kształt i proporcje, choć ich postrzeganie zależy od naszego położenia. Są one właściwościami geometrycznie wyznaczalnymi, czymś obiektywnie istniejącym. Drugą w kolejności cechą, odbieraną często mylnie jako subiektywna, jest kolor. Bardzo długo panował dualistyczny podział odbieranej przez nas przestrzeni na to co racjonalne, obiektywne i wymieralne, i to co przez człowieka odczuwane.

Przynależność koloru do dwóch światów matematyczno-przyrodniczego i humanistycznego jeszcze nadal budzi wątpliwości. Kolor to nie jedynie emocje i wrażliwość zmysłowa, ale „substancja” materialna. Jest to narzędzie w budowaniu przestrzeni.

Kolor jest częścią kompleksowego systemu komunikacji i oddziaływania. Żeby móc go oswoić, uszeregować w wielu sytuacjach możemy dokonywać podziałów znaczeniowych na różne grupy, np. natura, kultura, społeczność. Znajomość anatomii koloru, m.in.: jego temperatury, działania w przestrzeni (optyczne powiększanie, zmniejszanie przestrzeni, zaburzanie statyki budynku, wyciąganie przestrzeni w górę) oraz psychologii koloru (wzbudzenie lęku kolorem, pobudzanie do działania, pobudzanie apetytu) pozwala nam w sposób przemyślany, konsekwentny kreować przestrzeń publiczną. Możemy stać się reżyserem lub scenografem reakcji odbiorcy w danej przestrzeni publicznej.

Gdyby stać się obserwatorem przestrzeni publicznej, na chwilę stanąć z boku, od razu da się zauważyć, że w przestrzeni rysują się niewidoczne ślady naszego działania, krzyżujące się linie (szybkie, kręte, leniwe, zdecydowane), są one obrazem naszej aktywności. Tym samym możemy powiedzieć, że wymagania odnośnie przestrzeni publicznej są związane z typem aktywności, która jest tam prowadzona. Jan Gehl wyróżnił w książce *Życie między budynkami* trzy typy aktywności (Gehl, 2009):

- działania konieczne (spełniane w każdym warunkach),

- działania opcjonalne (mające miejsce tylko w sprzyjających warunkach),
- zachowania społeczne (które zależą od obecności innych ludzi).

Jeśli między budynkami utracimy aktywności, zanikną również najprostsze kontakty społeczne. Nie pozostaje już nic pomiędzy byciem samemu i byciem razem. Granice pomiędzy tymi stanami są bardzo ostre. Nie możemy po prostu być przy kimś, wymaga to od nas zaangażowania – bycia z kimś, wchodzenia w zbudowane relacje. Obecna tendencja do segregacji funkcji w mieście (osiedla mieszkalne, centrum miasta, miejsce pracy) spowodowały konieczności używania samochodów i wydłużenie pokonywanej codziennej drogi. Ten sposób funkcjonowania stał się monotony, nudny i bezosobowy. To ukazuje nową potrzebę, potrzebę stymulacji przestrzeni publicznych. Obserwując wiele europejskich miast, w tym również Hamburg wiemy, że sama myśl architektury jako „nagiej” budowli nie wystarczy do stymulowania aktywności w mieście. Należy nauczyć się stymulować przestrzeń publiczną, aby stała się odbiciem naszych emocji, aby jej użytkownicy mogli się z nią utożsamiać. Stosując odpowiednie bodźce tworzymy grunt do rozkwitania zachowań wspominanych przez Jana Gehla działań opcjonalnych i idących za nimi zachowań społecznych.

Wzorcowe miasto to takie, w którym nawet „działania konieczne” odbywają się w atrakcyjnych warunkach. Badania przeprowadzone w 1978 roku w Sydney, Melbourne i Adelajdzie pokazują związek pomiędzy jakością ulic a aktywnością – bez odpowiednich warunków nie ma aktywności. Życie unika, a czasem nawet ucieka z takich miejsc! William H. Whyte w swojej książce *The Social Life of Small Urban Spaces* pisze, że nawet najprostsze, małe fizyczne zmiany przestrzeni poprawiają znacznie jej jakość (Whyte, data?).

17.2. ROLA I FUNKCJA KOLORU

Jedną z najstarszych dziedzin badań nad kolorem są badania ubiorów prowadzonych m.in. przez Stellę Mary Newton z Instytutu Courtauld w Londynie. Korzystając z tej wiedzy, pracując w Institute International Trendscouting HAWK wielokrotnie wykazywałam bezpośrednie przełożenie mody w ubiorze na modę w innych dziedzinach sztuki, w tym architekturze. My jako jednostka, tak jak zwierzęta w naturze wyrażamy siebie kolorem, swój stan emocjonalny, status społeczny. To ważna informacja, czy określa nas kolor czarny, czerwony czy żółty. Barwy, jakie przybieramy wysyłają komunikaty do otoczenia. Nawijamy dyskusję z innymi ludźmi oraz otoczeniem, w jakim się znajdujemy. Przestrzeń, w której żyjemy – mieszkanie – jest podyktowana naszym stanem ducha, sposobem życia i działania: to reakcja, efekt naszej „dyskusji”. Przestrzeń komunalna jest wynikiem jednostek w niej żyjących, co przechodzi w przestrzeń publiczną – duże miasta, ulice, place.

Kolor posiada swoją architekturę, a czynniki, które na jego wybór wskazują, nawarstwiają się wraz z zaawansowaniem przestrzeni. Wiedza na temat naszej reakcji, często nieświadomej, na „komunikaty” pozwala nam w wielu sytuacjach manipulować i stymulować reakcje. Możemy wykonywać prognozy zachowań osób poddawanych naszemu sterowaniu, wymaga to jednak od nas znajomości koloru w wielu aspektach (historycznym, kulturowym, społecznym, architektonicznym, geograficznym).

Ciężar i energia koloru wpływa na nasze samopoczucie, stan psychiczny oraz zachowanie. Jest to bagatelizowane narzędzie znajdujące się w każdej przestrzeni, które motywuje i kieruje naszymi działaniami.

Przestrzeń zorganizowana jak w typografii kartka papieru, to przepis na jej funkcjonowanie. Ale za ruch i zmuszenie do działania odpowiada kolor, opanowuje nasze zmysły i tworzy energię miejsca. Przykładami na podbudowanie tej tezy może być zwieńczenie jednego z budynków Rotterdamu, który odzwierciedla osobowość mieszkańców domu, przenikając do przestrzeni komunalnej. Niebieska mini-wioska stworzona przez holenderskich architektów z pracowni MVRDV stanowi jaskrawy punkt dzielnicy. Natomiast plac w Sankt Gallen dzięki Pipilotti Rist i Carlosowi Martinezowi zamienił się w salon, miejsce integracji tego co „domowe” i tego co miejskie.

Nie bez znaczenia jest tu sama barwa, to nie tylko kolorystyczne ujednoczenie przestrzeni ale i symbolika koloru. Czerwień jako kreatywność, działanie, scena dla tego co godne uwagi – symboliczny czerwony teatralny dywan.

W połowie kwietnia 2010 roku miejscem kolorystycznego happeningu stał się Rosenthaler Platz w Berlinie. Rozlana farba na skrzyżowaniu dwóch ruchliwych ulic, w czterech różnych kolorach: czerwonym, niebieskim, żółtym oraz lila, została rozprowadzona przez koła samochodów, rowerzystów i pieszych. Powstał jedyny w swoim rodzaju i ulotny obraz ulicznego pędu. Na moment utrwalono kierunki i ruch, który jest śladem w przestrzeni. Powstało piękne zjawisko, które można również zaobserwować w mieście pogrążonym w mroku, gdzie światła samochodów wykonują podobny rysunek.

Kolor w przestrzeni publicznej pojawia się na wiele sposobów. Może być zaledwie tłem dla naszych działań, lecz odpowiednio dobrany stanowi „szarą eminencję odgrywanej sztuki”. Przykuwa naszą uwagę i zachęca do aktywności w danej przestrzeni, może również być efektem naszych artystycznych działań.

Przestrzeń publiczna, tak samo jak prywatna, posiada elementy wyposażenia. Przybierają one najróżniejsze formy zgodnie z funkcją, jaką pełni. Tak jak w domu meble kształtują charakter wnętrza, są nośnikami koloru. Mała architektura, przedmioty nas otaczające powinny być symbiozą formy i barwy. Patricia Urquiola zdaje się idealnie łączyć w swoich pracach wszystko to, czym powinna cechować się dobra przestrzeń publiczna. Przedmioty jej autorstwa działają na wszystkie nasze zmysły. Seria *Antibodi* (Moroso, 2006) to ekscytujące podkreślenie formy kolorem, czy też koloru formą, to przeniesienie ornamentu w bryłę przestrzenną, a może bryły przestrzennej w ornament? Mała forma architektoniczna zdaje się porwać nas do swojej gry zmysłów. Wcześniej wspomniany motyw śladu ruchu w przestrzeni u artystki pojawia się w prostej formie fotela z serii *Tropicallia* (Moroso, 2008), przedmiot użytkowy jest odzwierciedleniem życia miasta. Zdaje się, że nie jest to efekt szkicu wykonanego pod wpływem impulsu, ale myśl, która dojrzywała przechodząc przez różne fazy.

W 2005 roku powstała instalacja na wystawie wnętrz w Kolonii, w Niemczech, w której wykorzystano przepierzenie – ścianę zbudowaną z linii biegnących w różnych kierunkach. Każdy przedmiot Patricji Urquioli to ogromna dawka emocji, koło której nie da się przejść obojętnie. Ornamenty „zawieszane” w przestrzeni oraz na tkaninach są pełne ekspresji. Odpowiednikiem miękkich dywanów w przestrzeni publicznej może być nawierzchnia chodników lub placów. Jest to przy barwnych meblach kolejna możliwość przeniesienia wzoru

w przestrzeń publiczną, podobnie jak malowane kwiaty Michaela Lina, doskonale odnajdują się na posadzce dziedzińca ratusza w Hadze, natomiast Olaf Nicolai użył żywych kwiatów do instalacji „Camouflage” w Heidenheim an der Brenz.

Tak jak my działamy w przestrzeni publicznej tak i przestrzeń publiczna jest dla nas źródłem inspiracji. W pracach współczesnych artystów napotykamy na pełne emocji geometryczne formy przywołujące na myśl tkankę miasta – Paul Moss „Danger Painting 1”. Jakub Drohomirecki w swoim studenckim projekcie „Viviendas asistidas” wykonywanym na Escuela Técnica Superior de Arquitectura de Alcalá de Henares, wykorzystał w organizacji elewacji rysunek tkanki miejskiej, wpisując nowo projektowany obiekt w historyczną zabudowę. Projekt inspirował do dalszych rozważań nad organizacją przestrzeni publicznych, ich położeniem w strukturze miasta, wzajemnymi relacjami. Kolor będący nośnikiem emocji, ale również elementem budującym nałożony na siatkę linii, wypełniający powstałe plamy na rysunku tworzy wzór. Powstały ornament miasta to mapa obrazująca nam rozłożenie i charakter przestrzeni publicznych. Mamy do czynienia z organizmem, który funkcjonuje dobrze, gdy działają jego składowe elementy.

Kolor jako element budujący, forma komunikacji, język zapisu jest najbardziej pominiętym czynnikiem kształtowania przestrzeni publicznej, a przecież przestrzeń publiczna bez niego nie istnieje. Nie analizujemy koloru, nie staramy się nim umiejętnie posługiwać, a przecież przestrzeń nie jest monochromatyczna.

17.3. ODCZUWANIE KOLORU I JEGO WPŁYW NA FUNKCJONOWANIE CZŁOWIEKA

Newton i Goethe to zetknięcie z rozszczepieniem światła, podziałem koloru na grupę ciepłą i chłodną, aktywną i pasywną. Badania z przełomu XIX i XX wieku dowiodły, że reakcje na kolor mogą być wolne od skojarzeń, mogą być abstrakcyjne i podświadome. Uczucia, jakie barwy wzbudziły w badanych osobach były efektem bezpośredniego odbioru przez zmysły. Niezwykle ważną właściwością koloru jest jego oddziaływanie psychiczne pojawiające się również jako termin medyczny.

Powstaje w związku z tym pytanie, co się dzieje z użytkownikami źle ukształtowanych przestrzeni publicznych? Jeżeli możemy określić, co jest efektem pożądanym, to znając działanie i wpływ koloru jesteśmy w stanie uzyskać negatywne oddziaływanie otoczenia. Jednak niebezpieczeństwo tkwi w niewiedzy i w tym, kiedy lekceważąc działanie narzędzi, jakimi się posługujemy, wyrządzamy krzywdę odbiorcom. Codzienna droga do pracy, szkoły jest źródłem negatywnych bodźców nie tylko ze względu na pojawiające się problemy komunikacyjne ale i kadry miasta, które obserwujemy.

Żyjemy coraz szybciej, nasze codzienne życie to nagromadzenie różnych emocji. Umiejętne posługiwanie się kolorem, którego nie jesteśmy w stanie uniknąć, pozwala nam wprowadzić harmonię w naszą przestrzeń, wprowadzić identyfikację ludzi z ich otoczeniem. Sytuacja koloru jest trudna i skomplikowana. Z jednej strony, są czynności z nim związane, które wykonujemy niejako automatycznie – aspekt kulturowy, a z drugiej, gdy wybór koloru ma być naszą świadomą decyzją, tracimy nad nim kontrolę. Nieumiejętność radzenia sobie z nim sprawia, że w bezradności spychamy go na drugi plan – bagatelizujemy. Jednak po-

minięcie „problemu” sprawy nie rozwiązuje, stajemy się niejako ofiarą naszej niewiedzy. Tak jak w projektowaniu przestrzeni publicznej kierujemy się zagadnieniami z zakresu socjologii, urbanistyki, tak narzędzie, jakim jest kolor powinno być wykorzystywane ze świadomością jak silnie działa na nasze życie.

BIBLIOGRAFIA

Klein C., 2009, *Patricja Urquiola*, DAAB, Kolonia.

Schmidt P., Tietenberg A., Wollheim R. (eds), 2007, *Patterns In Design, Art and Architecture*, Brikhäuser, Lipsk.

Cole D., 2007, *Designmuster*, Haupt, Niemcy.

Gehl J., 2009, *Życie między budynkami, użytkowanie przestrzeni publicznych*, Wyd. RAM, Kraków.

Gage J., 1993, *Kolor i Kultura, teoria i znaczenie koloru od antyku do abstrakcji*, Universitas, Kraków..

Gage J., 1999, *Kolor i Znaczenie*, Universitas, Kraków.

Rzepińska, M., 1989, *Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego*, Arkady, Warszawa.

Whyte W. H., 1980, *The Social Life of Small Urban Spacer*, Conservation Foundation, Waszyngton.

18. ŚWIATŁO I CIEŃ W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Przestrzeń publiczna miasta to z założenia przestrzeń atrakcyjna, która ma za zadanie przyciągać użytkowników nie tylko programem funkcjonalnym, ale także reprezentacyjnością i walorami estetycznymi miejsca – układem kompozycyjnym, ciekawymi rozwiązaniami architektonicznymi o wartościach artystycznych. Place, parki i ulice mają za zadanie stworzyć przestrzeń, w której użytkownik będzie czuć się dobrze – pewnie i bezpiecznie oraz będzie odczuwać potrzebę przebywania, nie tylko ze względu na korzystanie z konkretnych usług, ale również dla zaspokojenia potrzeb związanych ze spędzaniem wolnego czasu, odpoczynkiem, relaksem, w poczuciu komfortu i spełnienia. Niewątpliwie ogromne znaczenie dla stworzenia atrakcyjnej i zarazem bezpiecznej przestrzeni ma światło – zarówno naturalne jak i zastępujące je po zmierzchu oświetlenia sztuczne.

18.1. TEORIA DZIAŁANIA ŚWIATŁA W PRZESTRZENI

Działanie światła, obok perspektywicznego sposobu odbioru przestrzeni przez nasze oczy, jest jednym z głównych powodów, które sprawiają, że oglądane przez nas obrazy, używają wrażenie trójwymiarowości. Lou Michel w pracy poświęconej projektowaniu przestrzeni architektonicznej za pomocą światła pt. *Light: The Shape of Space* (Michel, 1996)¹ opierając się na opinii autorytetów w dziedzinie psychologii, wymienił jedenaście zjawisk, które wpływają na odczytywanie głębi przestrzeni trójwymiarowej. Są to:

- perspektywa linearna,
- względna wielkość elementów przestrzeni,
- ich wzajemne nakładanie – zasłanianie,
- różnice w gęstości faktury tego samego materiału,
- paralaksa ruchu – człowiek, znajdujący się w ruchu, widzi różnice w szybkości przemieszczania się bliższych i dalszych elementów przestrzeni²,
- różnice w zakresie kąta oglądania przedmiotu w stosunku do linii horyzontu w zależności od ich odległości od obserwatora,
- względna jasność widzianych przedmiotów – z dwu elementów o takich samych parametrach obiekt jaśniejszy wydaje się bliższy,

¹ Autor jest profesorem architektury i projektowania urbanistycznego Uniwersytetu w Kansas.

² Poruszający się człowiek odnosi wrażenie, że elementy przestrzeni znajdujące się blisko przemieszczają się szybciej niż dalsze, podczas gdy najdalsze nie poruszają się prawie wcale.

- układ i wyrazistość cieni,
- perspektywa powietrzna – jako efekt działania mas powietrza, szczególnie silnie występuje podczas mgły, deszczu, śniegu,
- mechanizm akomodacji soczewki oka do zmiany odległości, z której patrzymy na obiekty przestrzeni,
- rozbieżność dwuocznego obrazu (Michel, 1996, s. 24–28)³.

Nie trudno zauważyć, że większość wymienionych źródeł informacji, z których korzysta obserwator przestrzeni, uzależniona jest od światła. Ponadto zjawiska, które są bezpośrednio związane z oświetleniem, a więc względna jasność obiektów oraz układ i wyrazistość cieni, mogą być bezpośrednio kontrolowane przez projektanta kształtującego przestrzeń architektoniczną.

18.1.1. Efekty działania światła w przestrzeni

Podstawowym efektem działania światła jest **iluminacja** – świecenie, jako skutek działania energii światła przebiegającej przestrzeń z określoną prędkością i natężeniem. Światło odbite, które pojawia się na powierzchni i jest odbierane przez ludzkie oko, to też iluminacja. **Jasność obiektów** dotyczy wzajemnego stosunku iluminacji, które pojawiają się na powierzchniach i są odbierane w porównaniu z innymi.

Promienie świetlne poruszając się w przestrzeni wzdłuż linii prostych, kiedy napotykają na swojej drodze fizyczny materiał powodują następujące zjawiska:

- **absorpcję** – pochłanianie światła (powoduje uczucie ciepła materiału w dotyku),
- **odbicie** – z powrotem do tej samej przestrzeni, po zmianie kierunku,
- **przenikanie** – po uprzednim załamaniu (refrakcji)⁴.

Jakość odbicia światła może być różna i dawać odmienne efekty wizualne. Można wyróżnić następujące rodzaje odbicia światła:

- **Odbicie zwierciadlane** – odbicie od powierzchni wysoko wypolerowanych, o jakości odbicia lustrzanego. Niewielka ilość światła zostaje pochłonięta, natomiast większość zostaje odbita w przestrzeń po tej samej stronie powierzchni⁵. Powierzchnie zwierciadlane to np. polerowane i anodowane aluminium, gładkie szkło i plastik, chrom, polerowany marmur, porcelana, powierzchnie emaliowane, szkliwione, lakierowane z połyskiem.

- **Odbicie rozrzucone** – odbicie na powierzchni lśniącej chropowatej; dotyczy powierzchni, na których kierunek promieni odbitych jest częściowo zaburzony i tworzą się

³ Tamże: Badaniem percepcji przestrzennej zajmuje się jedna z gałęzi psychologii. Psycholodzy nie są zgodni w kwestii, co ma największy wpływ na to, że płaski obraz na siatkówce oka odbierany jest jako przestrzeń trójwymiarowa.

⁴ Np. szkło pozwala przenikać światłu, jednak część promieniowania zostaje zaabsorbowana, powodując uczucie ciepła w dotyku, część jest odbita zarówno wewnątrz i na zewnątrz powierzchni. Nawet w przypadku szkła lustrzanego o wysokim połysku, niewielka ilość światła jest pochłaniana wewnątrz materiału. Całkowite odbicie (100%) praktycznie nie występuje w realnym świecie wizualnym. Czysto biała powierzchnia odbija około 85% światła, najbardziej czarna odbija 4 do 10% światła. Porównaj: Michel (1996), s. 35.

⁵ Kąt odbicia światła równy jest kątowi padania względem teoretycznej płaszczyzny zwanej normalną – prostopadłej do danej powierzchni.

niewyraźne odbicia lustrzane. Nieregularności powierzchni powodują powstawanie mikro błysków oraz niewielkich, niezauważalnych cieni. Przykłady powierzchni to metalowe powierzchnie trawione, szrotkowane, wygniatane i piaskowane.

– **Odbicie dyfuzyjne** – rozpraszające światło, występuje na powierzchniach matowych tzn. o strukturze pozwalającej, by powstały na niej cienie, które pełnią znaczącą rolę w jej wizualnym wyglądzie (dotyczy to również microskali). Odbicie dyfuzyjne rozprasza światło we wszystkich kierunkach tworząc powierzchnię matową. Przykłady to powierzchnie malowane farbami matowymi, niewykończony biały tynk, niewykończone drzewo, beton, chropowata cegła.

Współczesne materiały budowlane pozwalają na koegzystencję różnych typów odbić na tej samej powierzchni. Interesujące efekty powstają również, gdy wszystkie trzy efekty odbicia powstają osobno na różnych materiałach w tym samym otoczeniu. (ryc. 45)



Ryc. 45. Forum Barcelona – połączenie materiałów o różnych właściwościach (arch. arch. Herzog & de Meuron).

Światło i cień na powierzchniach to również efekty działania światła. Dzięki obiektom leżącym na drodze światła powstają cienie, które stanowią bazę wizualnej percepcji a także prezentacji artystycznej. Światło modeluje bryłę, określa jej kształt i wymiar oraz rzuca jej cień na inne powierzchnie. Cienie tworzone są przez obiekty i na obiektach, które znajdują się na drodze światła. Powstają dwa rodzaje cieni – **własne i rzucone**. Położenie obiektu w stosunku do źródła światła determinuje, które powierzchnie są oświetlone światłem bezpośrednim, a które otrzymują tylko różną ilość światła odbitego od innych powierzchni w najbliższym otoczeniu – tzn. znajdują się w cieniu własnym. Powierzchnie te oddzielają wizualnie krawędzie zwane **liniami cienia własnego**. W przypadku braku ostrych krawędzi w bryle, jak np. w bryłach obrotowych, następuje stopniowe przejście od powierzchni najbardziej oświetlonych do zacienionych. Kształty cieni rzuconych są rzutami geometrycznymi bryły na leżące na drodze światła płaszczyzny – mogą uczytelnić bryłę, dostarczając dodatkowych informacji, np. o niewidocznych dla obserwatora szczegółach. Ponieważ cienie podlegają prawom perspektywy, wprowadzają również informacje o głębokości przestrzennej. Rezul-

tatem wielokrotnych odbić światła przez znajdujące się na jego drodze powierzchnie, jest tzw. **światło otoczenia** (*ambient light*). To dodatkowe światło, z którym w naturze zawsze mamy do czynienia, może zmieniać jasność oświetlanych powierzchni. Światło kierunkowe wprowadza cienie wyraźne, konturowe, natomiast światło rozproszone (lub przefiltrowane) – delikatne, rozmyte. (ryc. 46). Prawdopodobnie żaden inny środek artystyczny nie jest bardziej odpowiedzialny za ożywienie architektury jak kombinacje światła i cienia.

Światło definiuje **fakturę powierzchni**. W rzeczywistości to cienie na powierzchniach definiują fakturę. Efekt tzw. cieni powierzchniowych jest istotny dla definicji faktury powierzchni oraz jej jasności. Światło padające na mocno fakturowaną powierzchnię daje wysoki kontrast miejsc jasnych i cieni. Względny wymiar i gęstość występujących na powierzchni elementów zwiększa albo zmniejsza jasność w zależności od proporcjonalnych efektów cieni. Generalnie większa jest jasność mniej fakturowanych powierzchni – im mniej cieni jest widocznych, tym



Ryc. 46. Fundacja J. Miró w Barcelonie – w słoneczny dzień widoczny jest silny kontrast między powierzchniami oświetlonymi a pozostającymi w cieniu, widać wyraźne kontury cieni na białych bryłach (arch. J. L. Sert).

wyduje się ona jaśniejsza. Jasność i ciemność powierzchni zależy także od kąta nachylenia powierzchni w stosunku do źródeł światła oraz od odległości i kąta, pod jakim na nią patrzymy.

Silnie fakturowana powierzchnia jest „estetycznym zabiegiem” często stosowanym w architekturze. Wygląda ciężko, dodaje „ciężaru” formie, daje wrażenie większego wymiaru architektury. Odwrotnie, minimalna ilość faktury albo jej brak na powierzchni, nadaje jej lekkość, może dostarczać połysk albo nawet oślepić – kiedy nadmierna ilość światła odbitego od gładkiej powierzchni kierowana jest do oczu obserwatora pod kątem zbliżonym do linii widoczności. Efekt **ośnienia** nie jest tolerowany przez ludzkie oczy i może całkowicie ograniczyć widzialność. Można go zredukować poprzez ograniczenie widoczności źródła światła w polu widzenia i zmniejszenie kontrastu jasności otaczających powierzchni.

Iluminacja (świecenie) **oświetlonej powierzchni** zależy więc od współczynnika odbicia światła danego materiału oraz ilości i jakości światła, które na nią pada. Wygląd tej iluminacji może być modyfikowany przez kąt nachylenia powierzchni w stosunku do źródła światła oraz

odległością i kierunkiem patrzenia z pozycji obserwatora. Jasność oświetlonej powierzchni jest odbierana w relacji z innymi powierzchniami, znajdującymi się w polu widzenia. Podsumowując, należy podkreślić, że oprócz fizycznych właściwości samego materiału na jego jasność mają wpływ efekty działania światła:

- jasność, ciemność oraz zmiany barwy zależą od ilości i jakości światła (iluminacji),
- ciemniejsza jest powierzchnia teksturowana, ponieważ zawiera więcej cieni,
- jasność i ciemność zależą od kąta nachylenia powierzchni w stosunku do źródła światła (uwzględniając oświetlenie bezpośrednie i pośrednie),
- jasność i ciemność zależą od odległości i kąta nachylenia powierzchni w stosunku do obserwatora.

Projektant ma bezpośredni wpływ na trzy pierwsze warunki.

18.1.2. Widzenie formy – relacje przestrzenne

Postrzeganie przestrzeni architektonicznej i urbanistycznej, które wymaga rozpatrywania obiektów w ich otoczeniu, musi uwzględniać percepcję formy w przestrzeni.⁶ To, jak pojedynczy element jest widziany na tle większej kompozycji jest podstawą projektowania i sytuowania formy w przestrzeni. Element umieszczony w przestrzeni zasłania i zakłóca widok, dodaje formę, kolor i jasność powierzchniową do otoczenia oraz może wprowadzać element ruchu podczas przemieszczania się. Aby element przestrzeni był dostrzegany jako obiekt na tle otoczenia, musi zaistnieć element kontrastu (np. jasne – ciemne, gładkie – fakturowane). Według badań S. Coren, aby element przestrzeni był postrzegany jako obiekt w przestrzeni (a nie „zlewał” się z tłem) różnica jasności musi wynosić przynajmniej około 20% (Michel, 1996, s. 55). Użycie jasności dla wyodrębnienia obiektu nie jest jednak proste, ponieważ nie jest ona cechą stałą. Zależy nie tylko od właściwości samego materiału i ustawienia jego powierzchni w stosunku do źródła światła, ale również od punktu, z którego jasność jest obserwowana – co nie zawsze jest uzależnione od projektanta.

W procesie widzenia przestrzennego oczy dostarczają jedynie wstępnej informacji, która jest następnie przetwarzana w mózgu. Obserwacja przestrzeni polega na ciągłej zmianie widoków, w poszukiwaniu obrazów, które, choć przez chwilę, zatrzymują nasz wzrok. Elementami przyciągającymi wzrok w przestrzeni architektonicznej są tzw. **akcenty ognisku-**

⁶ Aby rozróżnić pojęcia kształtu i formy, które są często stosowane wymiennie, L. Michel używa słowa forma dla określenia trójwymiarowego materialnego obiektu pozostającego albo poruszającego się w dowolnej przestrzeni. Definicja kształtu jest wówczas zarezerwowana dla określenia zewnętrznego konturu obiektu oraz dla definicji dwuwymiarowej konfiguracji powierzchniowej, jak np. jedna strona obiektu. Termin kształt jest używany również do definicji wewnętrznych granic określających wydzieloną przestrzeń architektoniczną. Pomieszczenie ma kształt, a stół w pomieszczeniu ma formę (Michel, 1996, s. 49). Zdaniem L. Michela możliwość percepcji zależy od ilości rodzajów elementów składających się na obraz całości i współzależności między nimi. Zbyt wiele różnie wyglądających detali prowadzi do złożoności i sprawia trudność w zrozumieniu całości, zbyt mało prowadzi do monotonii i braku zainteresowania. Według wcześniejszej koncepcji L. Wrighta możliwość percepcji zależy od liczby elementów składających się na obraz całości. Patrząc na określony obiekt, ludzki umysł jest w stanie odczytać i zrozumieć tylko ograniczoną ilość detali (Michel, 1996, s. 51–52).

jące. Powołując się na badania psychologów L. Michel przedstawił następującą hierarchię akcentów ogniskujących:

- ludzie,
- ruch,
- jasność,
- żywy kolor,
- duży kontrast,
- silny wzór, deseń,
- znaczenie,
- kombinacje tych elementów (Michel, 1996, s. 62).



Ryc. 47. Bilbao, Muzeum Fundacji S. Guggenheima – jasna, błyszcząca bryła zamykająca ulicę wydaje się bliższa niż w rzeczywistości, przyciąga wzrok

Jasność jest jednym z najbardziej dominujących komponentów projektu, wpływającym na odbiór środowiska architektonicznego. Biorąc pod uwagę jakość odbicia od powierzchni oraz intensywność i jakość oświetlenia, jasność może być przedstawiona jako stosunek liczbowy jasności powierzchni.⁷ Należy pamiętać, że jasność o wysokim kontraście jest nie tylko uatrakcyjniającym elementem ogniskującym, ale może tworzyć wizualny dyskomfort. Podobnie intensywny, jasny kolor, jako wyizolowany element w środowisku przestrzennym, jest akcentem ogniskującym, którego żywość może być atrakcyjna dla patrzącego. Przy tym samym oświetleniu biały, beżowy, intensywny żółty, pomarańczowy i czerwony wydają się jaśniejsze niż niebieski, zielony i brązowy.

Jaskrawość w przestrzeni architektonicznej przyciąga wzrok i kieruje uwagę obserwatora w kierunku światła. Mechanizm ten można wyjaśnić zjawiskiem **fototropizmu** obserwowanego nie tylko w świecie roślin i zwierząt ale też u człowieka⁸. Zjawisko **irradiacji** polega na złudzeniu, że plamy jasne na tle ciemnym wydają się większe od plam ciemnych tej samej wielkości i kształtu na tle jasnym (Lenartowicz, 1997, s. 50). Było ono znane i stosowane już w starożytności.

Współczesne badania nad percepcją i oddziaływaniem światła w przestrzeni architektonicznej potwierdzają silne oddziaływanie światła, które zawsze przyciąga uwagę, zaś ujęte w ciemne ramy potęguje ekspresję i symbolikę światła (Michel, 1996) (ryc. 47–48).

⁷ Stosunek jasności 3:1 daje znaczący kontrast. Kontrast powyżej 3:1 stworzy silną wizualną atrakcję, a powyżej 10:1 będzie „dominującym wizualnym uderzeniem” (Michel, 1996, s. 64).

⁸ Współczesna nauka potwierdza fototropiczne zachowania u ludzi: światło działające na siatkówkę oka stymuluje komórki fotoreceptorów i przyciąga ogniskową, dlatego każda jasna powierzchnia lub źródło światła są natychmiast wychwytywane poprzez ruch oka (Michel, 1996).

Podobną rolę odgrywa **kolor** obiektu w przestrzeni architektonicznej, a właściwie kolor materiału. W praktycznym zastosowaniu (w nauce, przemyśle i sztuce) opis koloru bazuje na trzech atrybutach:

- odcień (barwa),
- nasycenie lub intensywność koloru (tzn. wartość szarości – czerni i bieli),
- wartość jasności (wyrażona w odcieniu szarości – od czerni do bieli).

Barwa i jasność są dwoma podstawowymi elementami. Różnica jasności jest tak samo ważna jak różnica barw w wizualnej percepcji. Dla projektanta konieczna jest świadomość, że kolory są postrzegane jako wypadkowa wartość barwy i jasności, dlatego kolor powinien być wprowadzany do przestrzeni architektonicznej przy jednoczesnym kontrolowaniu kompozycji pod względem jasności. Jasność koloru wpływa również na percepcję głębokości przestrzennej i tzw. pozorną lokalizację przestrzenną (np. ciemny kolor może być rozjaśniony dużą ilością światła, aby otrzymać wrażenie „przybliżenia”).

Badania wykazały, że człowiek reaguje na kolor zarówno w sposób obiektywny jak i subiektywny.

Ludzie reagują na kolor w psychologiczny sposób niezależnie od osobistych preferencji. Np. reakcja soczewki ludzkiego oka na czerwone fale światła powoduje złudzenie, że czerwone powierzchnie wydają się bliższe i większe niż są w rzeczywistości. Niebieski jest przeciwieństwem czerwonego. Powierzchnie niebieskie tworzą iluzję cofania się w przestrzeni i wydają się mniejsze. Kolor wpływa na aktywność umysłu, biorytmy, nastroj i samopoczucie.⁹ Projektant powinien więc brać pod uwagę oprócz technicznej również fizjologiczną i psychologiczną charakterystykę koloru.

Kolor środowiska architektonicznego najczęściej zależy od wybranego koloru materiałów, ale jest też uwarunkowany kolorem oświetlenia, które czyni je widzialnym. Większość światła, które odbieramy w otaczającej nas przestrzeni jest światłem odbitym. Kiedy światło pada na powierzchnię, jako mieszanina różnych długości fal, część promieniowania jest



Ryc. 48. Barcelona, widok na bazylikę La Sagrada Família z pasaży Szpitala św. Krzyża i św. Pawła (Santa Creu and Sant Pau Hospital) – jasność przyciąga wzrok i kieruje uwagę obserwatora w kierunku światła, zwłaszcza ujęta w ciemne ramy – o znaczeniu prowadzącym.

⁹Ekspozycja na czerwone światło jest stymulująca fizjologicznie (powoduje wzrost ciśnienia krwi, przyspieszenie oddechu i tętna), jednak zbyt długa ekspozycja przynosi skutki negatywne. Kolor niebieski działa uspokajająco (obniża ciśnienie, zmniejsza tętno i oddech), a zbyt długa ekspozycja wpływa jednak negatywnie. Trzeci kolor podstawowy, żółty jest radosny, poprawiający nastrój, dający uczucie szczęścia, życia i humoru. Kolory pochodne jak zielony, fioletoowy, pomarańczowy, również powodują odczucia psychologiczne. Zielony – odświeżający i odmładzający – jest kolorem uspokajającym i relaksującym, szczególnie dla oczu. Interesujący jest efekt purpury, która w zależności od proporcji czerwonego i niebieskiego może być ciepła lub zimna. Pomarańczowy posiada cechy koloru czerwonego i żółtego (Michel, 1996, s. 89–90).



Ryc. 49. Barcelona, (z lewej) dziedziniec wewnętrzny kamienicy La Pedrera Gaudi'ego – kolor i intensywność światła wpływa na postrzeganie kolorów wnętrza, (z prawej) światło dzienne dostarcza zmiennych w czasie, ulotnych wrażeń, dających poczucie miejsca, czasu, pogody, klimatu, działania sił natury.

pochłaniana a reszta odbijana.¹⁰ Różnice w kolorze światła zmieniają wygląd koloru na powierzchni. W konsekwencji więc rzadko widzimy czyste kolory, otoczenie jest pełne odcieni barw, jako rezultat różnej właściwości odbijających powierzchni odpowiadających na różny kolor światła (ryc. 49).

18.2. SKUTKI DZIAŁANIA ŚWIATŁA W PRZESTRZENI

Działanie światła w przestrzeni publicznej może być odbierane w różnych sferach jego oddziaływania:

- **doświadczenie wrażeń świetlnych** – zmiennych w czasie, ulotnych wrażeń;
- **oddziaływanie na formę architektoniczną** – światło może podkreślać lub dematerializować formę, ukazywać lub ukrywać jej strukturę oraz podkreślać lub tłumić widok zastosowanych materiałów;
- **definiowanie przestrzeni architektonicznej** – światło określa przestrzeń architektoniczną poprzez podkreślanie jej granic lub ich przekraczanie – łączenie wnętrza z zewnętrzem;

¹⁰ Kiedy białe światło pada na niebieską powierzchnię, czerwone i żółte światło jest w całości pochłaniane a niebieskie, jako dominujące w spektrum, jest widziane w świetle odbitym. Ponieważ niebieskie widmo fal jest zlokalizowane pomiędzy zielonym i fioletowym, niektóre z sąsiadujących fal mogą też zostać odbite, w zależności od fizycznych właściwości powierzchni, i być widziane w odbitym świetle.

działanie światła w przestrzeni może powodować jej unifikację, podział, łączenie poszczególnych części lub ich wydzielenie, może ogniskować uwagę i tworzyć hierarchię ważności, może dawać wrażenie ruchu;

– **wprowadzanie znaczenia** (kontekstu) poprzez działanie kontemplacyjne, metaforyczne, symboliczne, duchowe, także w sposób teatralny i widowiskowy (Millet, 1996).

18.2.1. Doświadczanie wrażeń świetlnych

Światło dzienne dostarcza zmiennych w czasie, ulotnych wrażeń. Parametry światła naturalnego, jak natężenie i barwa, zależą od pory roku, szerokości geograficznej, warunków pogodowych, a w cyklu dobowym od pory dnia – dają poczucie miejsca, czasu, pogody, klimatu, działania sił natury. Jego obecność wprowadza zawsze życie, zmienność i dramaturgię (ryc. 51). Oświetlenie sztuczne pojawia się po zmroku, może być tworzone na wzór inscenizacji teatralnej – całkowicie zmieniać pozornie znane nam miejsca, „odkrywając” co raz to nowe, dotychczas niezauważone elementy przestrzeni.

18.2.2. Oddziaływanie światła na bryłę architektoniczną

Efekt plastyczny działania światła słonecznego na bryłę architektoniczną zależy od warunków oświetlenia. Bezpośrednie promienie słoneczne wprowadzają do kompozycji architektonicznej element kontrastu pomiędzy powierzchniami oświetlonymi i znajdującymi się w cieniu wraz z całą gamą odcieni pośrednich, tzw. półcieni. Można wówczas otrzymać silne podkreślenie cieniem bryły architektonicznej oraz detalu. Nawet w klimacie, w którym niewiele jest dni słonecznych, architektura najdłużej i najchętniej jest oglądana właśnie podczas słonecznej pogody. Przy zachmurzonym niebie, gdy światło jest rozproszone, zarysy cieni są nikłe. W sytuacjach, gdy brakuje bezpośrednich promieni słonecznych, elementami wzbogacającymi kompozycję architektoniczną są zróżnicowany kolor i faktura poszczególnych elementów kompozycji.

Najwyraźniejsze i najbardziej skonstrastowane cienie powstają na jasnych, matowych powierzchniach. Intensywny kolor jest zazwyczaj sam w sobie dominującym elementem kompozycji. Silne światło przyczynia się do jeszcze mocniejszego wydobywania barwy. Jednak zarówno intensywne barwy jak i zróżnicowanie kolorystyczne osłabiają wyrazistość światłocienia. Cień, który jest z natury szary, jest najslabiej widoczny na szarych formach. Niewielkie różnice w natężeniu cienia, które są istotne dla wydobywania detalu, tracą wtedy widoczność.

Zupełnie inne efekty tworzy światło na powierzchniach lśniących. Lustrzane odbicia otoczenia, refleksy i odbłaski wytwarzają poczucie głębi i powodują, że ulegają zatarciu granice brył. Linie cieni ulegają rozmyciu i ich kształt staje się niewyraźny. Dlatego wyrazistość drobnych elementów i złożonych kompozycji przy silnym oświetleniu ulega osłabieniu. Podczas gdy na powierzchniach matowych oświetlenie rozproszone daje nikłe zarysy cieni, na powierzchniach lśniących mogą powstawać silne odbłaski nawet przy słabym rozproszonym świetle. Wszelkie zmiany natężenia światła i nawet drobne przesunięcia jego kierunku

powodują silne reakcje. Jest to szczególnie widoczne w kompozycjach złożonych z wielu różnorodnych drobnych elementów (owalnych lub graniastych), nachylonych pod różnym kątem w stosunku do źródła światła – powstają wówczas dodatkowe efekty w postaci wzajemnych odbić i refleksów światła, dające efekt mieniącego się materiału.

18.2.3. Helioplastyka – plastyka słoneczna bryły

Helioplastyka jest to dziedzina wiedzy znana i praktycznie stosowana już od starożytności. Wprowadza do kompozycji przestrzennej promienie słoneczne oraz bada ich wpływ na odbiór kompozycji plastycznych (Twarowski, 1962, s. 86, 105).

Specyfika światła słonecznego polega na ciągłej zmianie kierunku padania promieni słonecznych. Każda kompozycja architektoniczna zmienia swój wyraz plastyczny w zależności od kierunku światła, gdyż zmienia się położenie i głębokość cieni. Nie uwzględnienie w projekcie warunków oświetlenia może prowadzić do uzyskania przypadkowych efektów wizualnych, które mogą zmienić oczekiwany wyraz plastyczny elewacji i obniżyć wartość estetyczną budynku. Mieczysław Twarowski w pracy *Słońce w architekturze* podkreśla, że „zasadniczą czynność projektanta polega na dostosowaniu kompozycji architektonicznej do ustalonych kierunków oświetlenia (...) poprzez wybór właściwych form bryły i detalu” (Twarowski, 1962, s.105). Warunki oświetlenia poszczególnych elewacji można ustalić, na podstawie analizy kątowej drogi słońca, biorąc pod uwagę konkretne usytuowanie budynku, główne kierunki patrzenia i godziny największego nasilenia oglądania budynku. „Możemy albo zaprojektować wyraz plastyczny na pewien tylko określony okres, dostosować do jednego położenia promieni słonecznych, albo nałożyć na siebie kilka kompozycji w jednym układzie, dostosowanych do różnych okresów dnia i roku. Uzyskamy wtedy życie formy – zmiany wyrazów plastycznych, nieraz bardzo różnorodnych i efektownych” (Twarowski, 1962).



Ryc. 50. Dziedziniec Klasztoru na Montserrat w Katalonii – zmienność w czasie warunków oświetlenia – oświetlenie czołowe i przednioboczne.

Twarowski wyróżnił cztery rodzaje warunków oświetlenia elewacji budynków: oświetlenie przednio-boczne, oświetlenie czołowe, oświetlenie tylnoboczne, oświetlenie tylne, ze względu na kąt, jaki tworzą promienie słoneczne z osią podłużną elewacji w płaszczyźnie poziomej. Dla takiego podziału określił trzy typy kompozycji architektonicznych, uwarunkowanych kierunkiem oświetlenia elewacji:

- kompozycje dostosowane do oświetlenia przednio-bocznego,
- kompozycje dostosowane do oświetlenia promieniami czołowymi,
- kompozycje dostosowane do oświetlenia promieniami padającymi od tyłu.

Poszczególne typy kompozycji powinny być kształtowane w sposób odpowiadający przyjętym warunkom oświetlenia. Na przykład drobne elementy detalu wyraziście podkreśla światło przednio-boczne, silnie wysunięte fragmenty bryły można stosować przy oświetleniu czołowym, natomiast prześwity i elementy ażurowe ożywiają i rozjaśniają elewację przy oświetleniu tylnym i tylno-bocznym (ryc. 50).

Helioplastyka dotyczy również projektowania efektów działania światła w kompozycjach układów zieleni w parkach, skwerach i ogrodach.

18.2.4. Transformacje przestrzeni – szkło i powierzchnie lustrzane

Przemiany estetyczne w sztuce i architekturze na początku XX wieku, zwłaszcza modernistyczna koncepcja przenikania wewnątrz budynku z otoczeniem i ich wzajemnego uzupełniania się, zapoczątkowały nurt „etryzacji” i „dematerializacji” architektury.¹¹ Równorzędnymi komponentami przezroczystości w architekturze, która „bazuje w swojej najgłębszej formie na antyarchitekturze” (Leśnikowski, 1995, s. 17) powodując zlanie się przestrzeni wewnętrznej i zewnętrznej, są światło i szkło. Zwykłe szkło, jako materiał, wytwarza różne warunki optyczne w zależności od panujących warunków oświetlenia – od intensywności i kąta padania światła oraz punktu obserwacji zależy stopień refleksyjności i transparentności szkła.

Nowoczesne technologie końca XX wieku pozwoliły uzyskać efekty wizualnej lekkości i „dematerializacji” obiektu architektonicznego, wykorzystując zarówno „etryczność” przezroczystego szkła jak i efekt lustra powodowany przez powłoki refleksyjne. Odbicie wizerunku otoczenia na lustrzanej powierzchni fasady ukrywa podstawowe informacje o strukturze budynku oraz zaciemnia granice obiektu architektonicznego – jest sposobem „maskowania” poprzez upodobnienie do otoczenia. Niekiedy w krajobrazie miejskim, jak również w naturalnym otoczeniu, stosowanie fasad refleksyjnych może wynikać z dążenia do neutralności i szacunku dla wartości otoczenia – nowa kubatura stara się w ten sposób nie tylko wtopić w istniejący krajobraz, ale też podkreślić jego walory poprzez powielenie obrazu w lustrach.

Efekt odbicia światła może powodować **transformację przestrzeni przez odbite światło**. W pewnych warunkach światło i odbicia modyfikują „realną” przestrzeń, zmieniając jej kształt w inny widok. W warunkach bezpośredniego oświetlenia, gdy akcja światła jest widoczna, powierzchnie o wysokiej refleksyjności mogą w sposób iluzjonistyczny przesuwać fizyczne relacje granic przestrzennych. Odbicia nieba na elewacjach mogą powodować poszerzenie przestrzeni oraz jej pozorny ruch.

Transformacja przestrzeni przez odbite światło, tworząca iluzję, jest intrygującą techniką projektową. Przez wieki architekci krajobrazu wykorzystywali wodę dla estetycznych i psychologicznych efektów odbicia. Od połowy XX wieku rozpowszechniła się popularność szkła refleksyjnego i metalowych powierzchni materiałów, jako lustrzanych powierzchni w środowisku urbanistycznym.

¹¹ Porównaj: Sławińska (1993 s. 53), Pevsner (1976, 1979).

18.2.5. Tworzenie przestrzeni za pomocą światła

Przestrzeń architektoniczna nie musi być ograniczana wyłącznie za pomocą materialnych przegród. Funkcje ograniczników przestrzeni może spełniać ciemność wydzielając jasne, oświetlone miejsca i odwrotnie. Ograniczniki te nie muszą być zawsze definiowane na zasadzie skrajnego kontrastu. Światło może indywidualizować przestrzeń poprzez intensywność natężenia – od ciemności, poprzez szarość, po całkowitą jasność – oraz rodzaj światła, jego ukierunkowanie. Wokół punkowego źródła światła przestrzeń jest zwarta, kulista. Snop światła organizuje przestrzeń w zależności od rozwartości stożka. Jeszcze inaczej działają promienie równoległe – w zależności od kierunku padania oraz kąta, jaki tworzą względem dominujących kierunków przestrzeni (ryc. 51).



Ryc. 51. Barcelona, (z lewej) średniowieczna uliczka – indywidualizacja przestrzeni poprzez zmienną intensywność oświetlenia – oświetlenie nocne, (u góry) Rambla del Mar – budowanie granic przestrzeni z pomocą światła – oświetlenie nocne.

Projektowanie przestrzeni za pomocą światła polega na następujących działaniach:

- oświetlenia przestrzennego otoczenia,
- oświetlenia formy w przestrzeni,
- połączenia przestrzeni ze światłem,
- tworzenia oświetlonej przestrzeni.

18.2.6. Działanie światła we wnętrzach urbanistycznych

Oświetlenie jest dostępnym i bardzo efektywnym narzędziem w budowaniu klimatu wnętrz urbanistycznych. Istnieją jednak zasadnicze różnice w naturalnym oświetleniu kompozycji brył architektonicznych oraz wnętrz urbanistycznych. Bryła w otwartej przestrzeni

stanowi element krajobrazu, może być oświetlona w całości, kolejno ze wszystkich stron. Możliwości jej oświetlenia ograniczają jedynie elementy otoczenia. Natomiast kompozycja wnętrza urbanistycznego jest pewną przestrzenią zamkniętą, której granice mogą stanowić barierę dla naturalnych promieni świetlnych. Możliwości uplastyczniającego działania światła słonecznego uzależnione są od warunków lokalizacji, np. kierunku biegu ulicy względem stron świata, a także zależą od gęstości i intensywności zabudowy – szerokości ulicy, wysokości zabudowy. W układach historycznych wąskie średniowieczne uliczki oraz głębokie „studnie” podwórek dziewiętnastowiecznej zabudowy miast nie pozwalają promieniom słonecznym docierać do najniższej położonych kondygnacji (ryc. 52).¹²



Ryc. 52. Barcelona, dziedziniec Katedry – budowanie przestrzeni za pomocą światła – oświetlenie dzienne.

Światło i cień mogą wpływać na odbiór kształtu wnętrza. Jest to słabo odczuwalne w prostych wnętrzach, jak ulica czy niewielki, prostokątny plac, dlatego formę prostego wnętrza najlepiej podkreśla wyodrębnienie ścian i posadzki za pomocą np. barwy czy faktury. Według Twarowskiego naturalne światło może odgrywać ważną rolę w uplastycznianiu wnętrz złożonych, to jest takich, w których występują tzw. narożniki bryłowe (o kącie 180–360°). Tę właściwość wykorzystywano do tworzenia monumentalnych wnętrz na planie krzyża, w których należało wyodrębnić poszczególne ich części.¹³ Dla uzyskania uplastyczniającego efektu światłocienia w kompozycjach wnętrz wprowadzano silnie zaakcentowane kąty bryłowe nie tylko w układzie ścian, ale i na posadzce, np. w układach schodów.

Podobne zadania, jak we wnętrzach budynków, spełniają bryły wyodrębnione we wnętrzach urbanistycznych. Najlepsze efekty uplastyczniające uzyskuje się poprzez oświetlenie

¹² Współczesne przepisy budowlane regulują warunki lokalizacji – linie zabudowy, odległości między budynkami w zależności od ich wysokości, minimalne warunki naturalnego oświetlenia pomieszczeń przeznaczonych na pobyt ludzi oraz nasłonecznienia mieszkań oraz niektórych budynków usługowych.

¹³ „Układ krzyża przyjęty w planach kościołów wytwarza cztery narożniki bryłowe. Stanowią one jeden z najważniejszych elementów kształtujących wnętrze. Układ ich ściśle łączy się z całością kompozycji. Wydzielają one trzy wnętrza, z których każde może mieć swój odrębny charakter” (Twarowski, 1962, s. 135).

jak największej części elementów wewnętrznych. Jednak wpływ oświetlenia rozproszonego na ich plastykę jest niewielki. Bryłami wyodrębnionymi we wnętrzach urbanistycznych mogą być pomniki, rzeźby, fontanny, układy zieleni, kolumny, portyki itp. Układy takich brył, jak np. kraty, przezrocza, mogą zaskakiwać rysunkiem cienia rzuconego, który może występować na powierzchniach płaskich, wklęsłych, wypukłych oraz złożonych z kompozycji szeregu płaszczyzn. Niezależnie od tego, ich bardzo ważnym zadaniem jest dostarczanie stref cienia i półcienia w okresach, gdy silne nasłonecznienie staje się uciążliwe.

Zastosowanie oświetlenia sztucznego po zmierzchu pozwala osiągać jeszcze bogatsze efekty plastyczne.

Odpowiednie kształtowanie naturalnego oświetlenia może wpływać na wrażenie wielkości wnętrza.¹⁴ Zasadą optycznego powiększania wnętrza jest zastosowanie układu, w którym przy dostatecznie oświetlonym środku wnętrza, ściany wyodrębniające są coraz mniej widoczne. Silne oświetlenie ścian – granic wnętrza – wytwarza układ zamknięty o widocznych wymiarach.¹⁵ W dawnych, monumentalnych wnętrzach, dla osiągnięcia wrażenia głębi wprowadzano zasłaniające i wytwarzające zacienienie formy wyodrębnione jak kolumny, filary, które powodowały wrażenie istnienia za nimi przestrzeni, o nieznanym wymiarach. W tym samym celu stosowano również głębokie wnęki, załamania pionowe i poziome muru, otwarcia widokowe itp. Dodatkowo efekt ten pogłębia zastosowanie w zacienionych częściach wnętrza głębokich barw i uzyskanie efektu „miękkich cieni” na ciemnych barwach.¹⁶

W przestronnym monumentalnym wnętrzu urbanistycznym widok otoczenia może osłabiać wrażenie jego wielkości poprzez działanie otwartej przestrzeni.

18.2.7. Światło jako element kompozycji. Symboliczne znaczenie światła

Od najdawniejszych czasów wykorzystywano możliwości światła w kreowaniu plastyki brył architektonicznych oraz wnętrz urbanistycznych. Czy to wyznawcy islamu, chrześcijanie czy Żydzi, wszyscy wierzyli, że światło jest źródłem życia i bez niego wszelkie życie zginie. Światło było inspiracją. Ludzie celebrowali wschody i zachody słońca, zanikanie i pojawianie się księżyca. Architekci posługiwali się światłem jako tworzywem, czyniąc z niego samodzielny element kompozycji przestrzennych. Starożytne społeczeństwa wznosiły budowle, które celebrowały światło i zmianę pór roku. Światło służyło także wyrażaniu idei, filozofii i aktualnych trendów epoki. Przykłady inspiracji światłem w historii architektury to: Stonehenge, świątynie i grobowce starożytnego Egiptu, antyczne groby w Irlandii, Panteon rzymski, Kościół Hagia

¹⁴ „Przełamywanie granic murów, zmienianie wnętrz małych na pozornie większe, lub dużych na pozornie małe za pomocą światła, formy i barwy – to jeden z najciekawszych problemów w architekturze” (Twarowski, 1962, s. 137).

¹⁵ „Każda forma, znajdująca się w głębi, „przestrzeni ściiennej”, wyraźnie pokazana, osłabia wrażenie głębi. Pełne kolory, mocno rysujące się cienie na ostrych krawędziach brył i detali, umieścić należy w najbliższym otoczeniu patrzącego” (Twarowski, 1962, s. 137).

¹⁶ „Cień rzucony przez formy odsunięte powinien osłabiać wyrazistość form znajdujących się w głębi. Projektuje się taki układ oświetlenia, aby promień słoneczny nie zatrzymywał się w części zacienionej wnętrza, natomiast wskazane jest, aby obejmował te elementy kompozycji, na których powinien się skupiać wzrok obecnych” (Twarowski, 1962, s. 138).

Sophia w Konstantynopolu, gotyckie kościoły i ottomańskie meczety, falujące barokowe fasady, twórczość Le Corbusiera i inne.

W rozwiązaniach starożytnych budowli, które dotrwały do naszych czasów, widoczne są ściśle związki z naturalnymi warunkami nasłonecznienia. Działanie światła słonecznego wykorzystywano jako ważne narzędzie projektowania architektonicznego, a stosowane rozwiązania cechowała szczególna precyzja.

Architektura starożytnej Grecji tworzona była w oparciu o porządkie architektoniczne, których formy projektowano z myślą o konkretnych efektach plastycznych, możliwych do uzyskania w warunkach słonecznego klimatu śródziemnomorskiego. Architekci przez odpowiedni dobór form potrafili przedłużyć czas dobrego oświetlenia elewacji o kilka godzin, powiększając granice kątowe korzystnego oświetlenia. Rzymski Panteon w mistrzowski sposób wykorzystuje promienie słoneczne, które penetrują w ciągu dnia wnętrza świątyni, akcentując coraz to inne elementy wnętrza.

W kulturze starożytnego Egiptu Słońce było obiektem kultu religijnego, dlatego światło słoneczne miało dominujące znaczenie w kształtowaniu obiektów sakralnych. Typowa egipska świątynia projektowana była z myślą o dokładnie wyreżyserowanym sposobie prowadzenia światła. Wykorzystując wiele efektów dozujących natężenie światła słonecznego, aranżacja architektoniczna szeregu pomieszczeń, doprowadzających do posągu bóstwa, polegała przede wszystkim na ograniczaniu dopływu światła i stopniowym zmniejszaniu wymiarów pomieszczeń. Sala z posągiem bóstwa znajdująca się na końcu układu była najmniejsza i najciemniejsza, zawierała niewielki otwór, umieszczony dokładnie nad posągiem (z zewnątrz praktycznie niezauważalny), przez który w zaplanowanym czasie wpadała wiązka światła słonecznego. W ten sposób, wykorzystując znane już wówczas zjawisko irradycji, osiągnięto maksymalną ekspresję oraz symboliczne znaczenie promienia słonecznego.¹⁷ Działania te można porównać do sposobu operowania światłem w teatrze.

Egipskie piramidy – grobowce faraonów, uważanych za boskich synów, budowano z olbrzymich bloków skalnych i pokrywano cienką warstwą dokładnie wypolerowanego białego piaskowca, która odbijała światło jak lustro, przynosząc promień świetlny w ściśle określone miejsce.¹⁸ Manipulowanie naturalnym światłem, stosowane przez starożytnych

¹⁷ „Tym kolumnom, ścianom, reliefom światło daje życie. Prawda ta była bez wątpienia jeszcze bardziej istotna dla Egipcjan niż dla nas. Świątynia była indywidualnością ze wszystkim, co musiała zawierać. W efekcie światło nie jest prostym czynnikiem oświetlenia, jest pryncypium życia, w całym tego słowa znaczeniu – EMANACJĄ (promieniowaniem) boską boga-słońca. To wyszukane tworzywo jest więc obiektem wszystkich trosk architekta, który dozował bogu życiodajną jasność i tajemniczą ciemność. Natura boska jest nieprzenikniona, niewidzialna, pozostać musi w mroku. Doniosłość tej koncepcji warunkowała organizację przestrzeni wewnętrznej. Egipcjanie posiadali znajomość organizowania oświetlenia wewnętrznego ich budowli jak imponującej sceny, stwarzając osie oświetlenia, kierując na posągi wiązki światła przypominające promienie rzucane z projektorów w teatrze, pozostawiając wewnątrz w cieniu, sprawiając wrażenie pogłębiania się ciemności dla zasugerowania wzmagającej się tajemnicy. (...) Już Herodot (historyk grecki V w. p.n.e.) zanotował, że „w Egipcie panuje wieczne Słońce”. Stale panuje olśniewająca jasność, ponieważ słońce świeci w pełni blasku nie przesłonięte chmurami. Toteż w kraju, gdzie utrwalił się kult słońca operowanie przez architektów światłem jako tworzywem wydaje się być nieuniknione” (Kratke-Czapiewska, 1984, s.19).

¹⁸ „Piramida – ostrosłup o czterech idealnie gładkich, bez żadnych podziałów, lśniących, białych ścianach. Zewnętrzna okładzina piramidy – płaszczyzna z bloków białego wapienia – była idealnie wypolerowana o lustrzanej powierzchni. Zwieńczenie stanowił czarny w kolorze piramidion – ostrosłup wyrzeźbiony z diorytu. Piramidzie

Egipcjan, możliwe było dzięki wysokiemu poziomowi wiedzy astronomicznej, fizycznej i matematycznej, która była w posiadaniu ówczesnych kapłanów.

Architektura współczesna znajduje zwolenników i kontynuatorów twórczego zastosowania efektów plastycznych wykorzystujących światło słoneczne. Powstają obiekty, w których naturalne światło odgrywa samodzielną, pierwszoplanową rolę, a projekcja światła i cienia jest treścią projektu. Przykładem architektury posługującej się silnym oddziaływaniem światła słonecznego jest twórczość Tadao Ando. W swoich obiektach, prostych i czytelnych w geometrii, Ando starannie kontroluje światło, dokładnie przewidując oświetlenia ścian i kształty cieni własnych i rzuconych w ciągu całego dnia. Każde wprowadzenie promieni słonecznych do wnętrza jest kontrolowane poprzez stłumienie lub odbicie.¹⁹ Innym przykładem nowej kreatywnej interpretacji działania światła naturalnego w przestrzeni architektonicznej jest twórczość Jeana Nouvela, wykorzystująca złudzenie dematerializacji architektury oraz manipulowanie światłem za pomocą inteligentnej szklanej przegrody.²⁰ W sposób dramatyczny i teatralny reżyseruje działanie światła w swojej architekturze Daniel Libeskind (np. Muzeum Żydowskie w Berlinie).

18.2.8. Symbolika światła

M. S. Millet w pracy *Light revealing architecture* definiuje pojęcie **światła metaforycznego**, które oparte jest na wyrażaniu pewnej idei albo koncepcji.²¹ Natomiast **światło symboliczne** reprezentuje powszechnie znane idee albo koncepcje (np. życie, śmierć, nieskończoność).²² Działanie światła słonecznego staje się symboliczne wówczas, gdy zostaje uchwycone w szczególny sposób, np. odbite od lśniącej powierzchni staje się źródłem jasności. Symbolicznym światłem może być snop światła w ciemnym wnętrzu, specjalnie zaaranżowany jak

towarzystwo dwie świątynie: dolna i górna połączone pochylą rampą. Piramida osiągalna była z wody i w niej się odbijała. Wiesław Koziański przeprowadził doświadczenie z modelem piramidy (zastosował ten sam materiał i wygładzenie) dla zbadania zasad kompozycji całości – otrzymał obraz odbicia słońca na przemian w wodzie kanału i lustrze wschodniej ściany. Prostota i oszczędność – zintegrowanie koloru nieba i piasku z bielą luster piramidy; wyszlifowane kamienne powierzchnie z nieustannie zmiennym lśnieniem. Wieczne budowle, niby arcydzieła, stawały się prawie niematerialne” (Kratke-Czapiewska, 1984).

¹⁹ Reprezentatywnym przykładem, opartym na złudzeniu irradacji, jest Kościół Światła zbudowany w 1989 roku w Osace. Kompozycja światła i cienia oparta jest na krzyżu świetlnym zaprojektowanym jako podwójne pęknięcie zorientowanej na wschód ściany. Na zewnątrz krzyż jest formą głębokiego cienia na jasnej elewacji, wewnątrz zaś skrzyżowane strumienie światła silnie oddziałują w pozbawionym okien wnętrzu – wpadające wschodnie promienie słońca powodują odbicia na suficie, ścianach i posadzkach.

²⁰ W Instytucie Arabskim w Paryżu południowa elewacja budynku zbudowana jest ze światłoczułych paneli, zdalnie sterowanych, które filtrują promienie słoneczne i kierują do wnętrza budynku. We wnętrzu otrzymano wrażenie permanentnego ruchu, który spowodowany jest zmiennym światłem odbijającym się od błyszczącego metalowego wnętrza w stylu „high-tech”. W tym projekcie J. Nouvel, w dialogu kulturowym i politycznym pomiędzy Wschodem a Zachodem, nawiązuje do dekoracji stiukowych minaretu Samarra w Iraku, których ściana ta jest współczesną interpretacją.

²¹ Np. Hopper używa niuansów codziennych warunków świetlnych, stosując je w określonym znaczeniu tak, że światło staje się metaforą dla świata iluzji i rzeczywistości (Millet, 1996 s. 144–146).

²² Rozpoznajemy symboliczne światło, kiedy czujemy przy świecach, widzimy uniwersalne znaczenie wschodu i zachodu słońca oraz efekt sezonowych zmian jak przesilenie i równonoc (Millet, 1996, s. 146–148).

np. w Panteonie. Woda, która sama w sobie zawiera wiele symbolicznych znaczeń, doskonale oddaje symbolikę światła dziennego, gdyż w kontakcie z nim daje intensywne efekty świetlne. Symboliczne światło dodaje lub wzmacnia metaforyczne znaczenie, które sięga poza nasz widzialny świat, zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz budynku.

Szczególnym rodzajem symbolicznego światła jest **światło duchowe**, nazywane też „świętym światłem” (Millet, 1996, s. 148–149). Światło było długo łączone z duchowymi aspektami życia i siłą, która symbolizuje świętość i duchowość. Niektóre aspekty światła wiązały się z doświadczaniem kosmicznych powiązań, jak święty aspekt czasowych zmian wyrażony w Stonehenge czy słoneczne świątynie w kompleksie świątyni Mnajdra na Malcie. Jakość światła była jedną z metod wyrażania świętości. Święte miejsca są często godne uwagi ze względu na sposób, w jaki wprowadzają komfort w kontraście do warunków zewnętrznych. Np. ciemne i chłodne kościoły w jasnych i gorących miasteczkach Meksyku czy Afryki, chłodne niebieskie meczety Istambułu i migoczące ciepło katedry św. Marka w Wenecji zimą. Niebo łączy nas ze świętym światłem ponad wszelkimi wartościami religijnymi. Niebo symbolizuje transcendencję, siłę i niezmienność (ponieważ jest wysokie, nieskończone, nieruchome, silne). „Światło może prowadzić nas poza skończoność i czasowość, poza nasze ziemskie doświadczenia w przestrzeni i czasie” (Millet, 1996).

18.3. ZNACZENIE ŚWIATŁA I CIENIA W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Światło w przestrzeni publicznej pełni funkcje użytkowe i wizualno-plastyczne. Funkcje użytkowe dotyczą ekonomicznego i korzystnego dla człowieka oświetlenia wnętrz urbanistycznych, jak również wykorzystania energii cieplnej słońca dla potrzeb budynków (w sposób bezpośredni oraz z możliwością jej magazynowania i przetwarzania na energię elektryczną). Naturalne oświetlenie najlepiej odpowiada zdrowiu fizycznemu i psychicznemu człowieka. Należy jednak pamiętać, że latem, w okresach silnego nasłonecznienia, szuka on także wytchnienia w miejscach zapewniających cień.

Poza okresem dostępności naturalnego światła przestrzeń publiczna wykorzystuje światło sztuczne, które warunkując bezpieczeństwo terenów publicznych o zmierzchu, służy też do kreacji scenariuszy oświetlenia nocnego, które w sposób teatralny całkowicie przekształcają „przestrzeń dzienną”.

Funkcje wizualno-plastyczne światła w architekturze związane są z jego oddziaływaniem na percepcję przestrzenną, gdzie odgrywa ono pierwszoplanową rolę. Właściwości materiałów, ich reakcje na działanie światła, a także położenie powierzchni względem źródła światła mają wpływ na to jak elementy te będą przez nas postrzegane. Zjawiska związane z działaniem światła warunkują nasze widzenie formy architektonicznej – uczyniają ją, podkreślają, wzmacniają obraz bryły lub – przeciwnie – zakłócają widok powodując deformacje, zanikanie, iluzjonistyczne obrazy. Na odbiór elementów w przestrzeni bardzo duży wpływ ma ich jasność, kolor i jego jaskrawość. Jakość i ilość światła są ważne dla oddania koloru.

Światło może być narzędziem kreacji obiektów architektonicznych i wnętrz urbanistycznych. Wykorzystując nowoczesne materiały, technologie i rozwiązania techniczne wprowadza nową jakość estetyczną. Współczesne nurty architektoniczne wykorzystują nowoczesne mate-

riały, które bardzo silnie reagują na światło, dając niecodzienne, zaskakujące efekty wizualne. Np. cienka powłoka tytanowa pokrywająca ekspresyjne bryły F. Gehry'ego – w zestawieniu z nieregularnymi „rozpruciami” lustrzanych przeszkleń i taflą wody – powoduje nieskończenie wiele różnego typu odbić światła dając wrażenie nierzeczywistego obrazu. Zastosowanie przejrzystych warstw szkła w „eterycznej” architekturze J. Nouvela powoduje wrażenie dematerializacji i zanikania bryły budynku. Architektura S. Calatravy, o wyeksponowanych, dynamicznych elementach konstrukcji, wykorzystuje silny, rytmiczny, niemal liniowy światłocień, podkreślający białe elementy konstrukcyjne, rozdzielone kontrastującymi, śmiałymi przeszklzeniami. Do najczęściej stosowanych efektów wykorzystujących grę światła należą skontrastowane zestawienia powierzchni o różnych właściwościach i fakturze, klasyczne efekty światłocienia na białych, matowych powierzchniach, lustrzane odbicia w taflach szkła oraz wody, która bardzo często wykorzystywana jest w projektach, m.in. ze względu na jej silne reakcje ze światłem. Zarówno światło dzienne jak i sztuczne może kreować atrakcyjną dynamikę wrażeń świetlnych.

Doświadczenie wrażeń świetlnych nie ogranicza się do wpływu światła słonecznego na odbieranie formy i przestrzeni architektonicznej, wprowadza również znaczenie (kontekst) poprzez działanie kontemplacyjne, metaforyczne, symboliczne, duchowe. Symbolika światła słonecznego kojarzy się bowiem z wartościami ponadczasowymi, pozaziemskimi, duchowymi.

LITERATURA

- Kozłowski D., Misiągiewicz M. (red.), 2008, *Definiowanie przestrzeni architektonicznej : dzieło architektoniczne w przestrzeni współczesnego miasta (Defining the architectural space: architectural work in the space of contemporary city)*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków.
- Gyurkovich J., 1999, *Znaczenie form charakterystycznych dla kształtowania i percepcji przestrzeni: wybrane zagadnienia kompozycji w architekturze i urbanistyce*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków.
- Kratke-Czapiewska R., 1984, *Integracja sztuk w architekturze na przykładzie starożytnego Egiptu*, Gdańsk (praca doktorska, promotor: L. Taraszkiewicz).
- Lenartowicz K., 1997, *Słownik psychologii architektury dla studiujących architekturę*, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Leśnikowski W., 1995, *Fenomen przezroczystości w architekturze*, Architektura i Biznes, nr 12/1995.
- Michel L., 1996, *Light: The Shape of Space. Designing with Space and Light*, Van Nostrand Reinhold, New York.
- Millet M. S., 1996, *Light revealing architecture*, Van Nostrand Reinhold, New York.
- Pevsner N., 1976, *Historia architektury europejskiej*, Wyd. Artystyczne i Filmowe, Warszawa.
- Pevsner N., 1978, *Pionierzy współczesności*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa.
- Sławińska J., 1993, *Problematyka formalizmu i symboliki w architekturze współczesnej*, Politechnika Wroclawska, Wrocław.
- Twarowski M., 1962, *Słońce w architekturze*, Arkady, Warszawa.

19. METODY ZINTEGROWANEGO PROJEKTOWANIA PRZESTRZENI PUBLICZNYCH W EUROPIE

Przestrzeń publiczna jest przestrzenią, która tworzy miejsca dla różnych form życia miejskiego, spraw wspólnych, publicznych, gier pomiędzy różnymi grupami społecznymi. Jej historyczny ideał – agora, archetyp miejsca spotkań mieszkańców – jest we współczesnym mieście nie do odnalezienia, jest niefunkcjonalny, jest skamieliną. Zamiast tego możemy mówić o mieście współczesnym i jego warstwach historycznych, zbiorze komponentów z różnych okresów czasu i idei miejskości.

Miasta współczesne składają się z fragmentów. W wielu miastach zobaczyć można pozostałości starych form miejskich, stary budynek lub zespół starych budowli, historyczny układ ulic i placów, które nie zaakceptowały jeszcze zmiany lub intensyfikacji funkcji. Dość długo miasto historyczne w Europie było centrum życia społecznego, mimo ogromnego przyrostu tkanki miejskiej w XX wieku, a w szczególności w jego drugiej połowie. Krajobraz miejski zmienił się fundamentalnie poprzez przyrost ogromnej masy zabudowy. Miało to miejsce w dwóch fazach: odbudowy po drugiej wojnie światowej i rozwoju miast w ciągu ostatnich dziesięcioleci. W wielu miastach zobaczyć można ostrą konfrontację między starą i nową strukturą przestrzenną.

W rozwarstwionym i fragmentarycznym mieście współczesnym życie publiczne inaczej wygląda niż w mieście historycznym. Warto się przyjrzeć kilku miastom europejskim i ich metodom przywrócenia miastu jego przestrzeni publicznych w ciągu ostatnich trzech dziesięcioleci.

19.1. KONIEC XX WIEKU – POWRÓT DO PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Pod koniec XX wieku domena publiczna jako problem społeczny i przestrzeń publiczna jako zadanie projektowe stały się jednym z najważniejszych problemów urbanistyki. Ukazało się dużo publikacji dotyczących znaczenia przestrzeni publicznej w przestrzeni miejskiej i życiu miasta. Zajęły się tą przestrzenią również władze miejskie i zrealizowane zostały bardzo interesujące projekty w różnych skalach i częściach miast.

Pionierami w tej dziedzinie były Paryż i Barcelona. Obecnie nieomalże w każdym współczesnym mieście przestrzeń publiczna stanowi jeden z ważniejszych tematów praktyki urbanistycznej.

W podejściach teoretycznych przeważają analizy fundamentalnych zmian społecznych, które mają zasadniczy wpływ na rolę i znaczenie domeny publicznej. Postępująca indywidualizacja prowadzi do powstania społeczeństwa, które składa się z nieustannie zmieniających

się grup społecznych i indywidualności, i zmieniających się ich stylów życia. W związku z tym coraz trudniej jest znaleźć kolektywne znaczenie obszaru i społeczności o wspólnych normach i wartościach. Migracja z coraz bardziej odległych regionów świata wzmacnia różnorodność społeczności miejskich. Globalizacja i sieci informatyczne powodują, że wymiana społeczna, ekonomiczna i kulturowa coraz mniej zależy od tradycyjnej, miejskiej przestrzeni publicznej.

Stosunkowo nowym, trudnym problemem jest komercjalizacja centrów miast. Znaczna część społeczeństwa zachodnioeuropejskiego posiada stosunkowo dużo pieniędzy i czasu wolnego, który może przeznaczyć na rozrywkę i inne usługi związane z czasem wolnym. Ekonomia czasu wolnego zajmuje coraz więcej miejsca w centrach miast, lecz także poza ich centrami, na zewnątrz miast powstaje coraz większa sieć centrów handlowych, parków rozrywki i sportu.

Analiza rozwoju nowych usług i centrów jest dość pesymistyczna w stosunku do przyszłości miejskich przestrzeni publicznych. Czy panujące obecnie demograficzne, technologiczne i ekonomiczne trendy spowodują zanik przestrzeni publicznych? Twierdzi się również (Meyer, 2006, s. 26), że powierzchnia przestrzeni publicznej zmniejszyła się drastycznie w ostatnich latach. Potrzeba więc utrzymania i tworzenia nowych przestrzeni i dyskusja na temat jej projektowania stała się coraz bardziej pilna.

Obok pesymistycznego myślenia na temat przyszłości przestrzeni publicznych zaistniały działania przestrzenne, początkowo w Barcelonie i w Paryżu, które spróbowały na nowo traktować przestrzeń publiczną jako warunek miejskości. Działania te stały się sławne i dały impuls dla międzynarodowej i wieloletniej debaty na ten temat.

19.2. WYBRANE PRZYKŁADY REALIZACJI

19.2.1. Barcelona. Pionierska polityka przestrzeni publicznych

Należy zwrócić uwagę na szczególne warunki w miastach, które podjęły działania na rzecz restytucji przestrzeni publicznych. W Hiszpanii miało to miejsce po śmierci generała Franco w 1976 roku, po 40 latach dyktatury. W Barcelonie wybrana wtedy rada miasta stworzyła nowy, progresywny program odbudowy domeny publicznej i powrotu do przestrzeni publicznych. Miejsca publiczne, które w czasach dyktatury były miejscami strachu, miały zagwarantować nowe, publiczne i otwarte życie miejskie. W latach 70. ubiegłego wieku miały również miejsce w Barcelonie wielkie inwestycje drogowe a tym samym wiele transakcji związanych z gospodarką gruntami. Wymagało to szybkiej reakcji planistycznej, aby nie okaleczyć historycznej tkanki miejskiej, tak jak to miało miejsce w wielu miastach europejskich.

W latach 80. ubiegłego wieku Oriol Bohigas, ówczesny architekt miejski, w manifestie „Towards a new civic style”, postulował, by stworzyć szereg projektów, dzięki którym każda dzielnica mogła posiadać swoją własną tożsamość. Mieszkańcy byliby z niej dumni, zaś powiązana z całością miasta, również by je wzmacniała. Architektura i rzeźba były głównym instrumentem polityki miejskiej i tworzenia tej tożsamości, każda dzielnica miała mieć swój „pokój dzienny” a większy dystrykt miejski park, miejsce spotkań mieszkańców i place zabaw dla dzieci. W latach 80. i 90. ubiegłego wieku realizowano w Barcelonie jednocześnie

dziesiątki projektów w przestrzeni publicznej, poczynając od małych placów i parków aż po duże projekty infrastrukturalne jak nowa obwodnica, która w bardzo inteligentny sposób przebiega przez różne części miasta nie niszcząc jego charakteru.

Było przy tym wiele eksperymentów, mieszano często formy, np. parku i placu, używając różnych bardzo posadzek – kamienia i trawy, różnych mebli i materiałów. Barcelona stała się prawdziwym laboratorium projektowania przestrzeni publicznych; innowacyjnych, o bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Analizując 25-letnie doświadczenia Barcelony w dziedzinie przestrzeni publicznych można stwierdzić, że podejście do tej przestrzeni stało się w miarę upływu czasu coraz bardziej konsekwentne i spójne. W pierwszej fazie, projekty placów i parków kładły główny nacisk na szczególny charakter danego miejsca i jego tożsamość. Każdy park, plac czy ulica traktowany był jako nowe indywidualne zadanie projektowe z indywidualnym programem, detalem i wyposażeniem. Indywidualny projekt i jego realizacja okazały się bardzo drogie, lecz również utrzymanie przez miasto takiej ilości miejsc okazało się zbyt kosztowne. W następnych fazach projekty stawały się bardziej standardowe; dopuszczano w nich różne warianty zagospodarowania placów, ulic czy parku. Miało to miejsce w ramach jednak ograniczonego z góry asortymentu posadzek, oświetlenia i zagospodarowania.

Akcent został przesunięty z programu wzmocnienia indywidualnych miejsc w kierunku wzmocnienia systemu – sieci przestrzeni publicznych. Skutkiem tego nastąpił zwrot w kierunku ciągłości formy i zagospodarowania długich linii miejskich – ulic, bulwarów, alei.

Dzięki takiemu podejściu powstała tzw. **wspólna gramatyka** metod projektowania, która obowiązywała w całym mieście – każda ulica czy plac miałyby być odczytywana jako integralna część przestrzeni publicznej miasta.

19.2.2. Paryż. Powrót parków i zieleni

W latach 80. dwudziestego wieku władze Paryża musiały podjąć problem wolnych terenów będących pozostałością po wielkich zakładach przemysłowych i obiektach handlowych, które opuściły centrum miasta. W większości miast, w tej sytuacji, dogęszczano centrum, wprowadzając nową zabudowę mieszkaniową i biurową. W Paryżu powstało szereg przestrzeni publicznych i otwartych. Powodem tego był fakt, że centrum Paryża jest niezwykle gęsto zabudowane, ma relatywnie mało otwartych przestrzeni publicznych. Stwierdzono więc, że dla przyszłości i vitalności miasta najważniejsze jest stworzenie niezbędnych elementów nowej przestrzeni publicznej.

Powstał więc wówczas w Paryżu „Plan Przestrzeni Zielonych dla Paryża”, pierwszy po Planie Haussmana (z XIX wieku), zintegrowany plan dla przestrzeni zielonych, mający na celu stworzenie nowego systemu parków i ogrodów publicznych oraz zieleni publicznej. W latach 90. powstały w ramach tego planu trzy nowe wielkie parki: La Villette, Bercy i Citroën oraz sieć wielofunkcyjnych przestrzeni zielonych, ogrodów osiedlowych i ciągów zieleni, których głównym zadaniem było bardziej równomierne rozmieszczenie terenów zielonych.

Największym projektem była transformacja terenów dawnej rzeźni i hal targowych La Villette, w północno-wschodniej części miasta, na tereny parku XXI wieku. Dokonano jej na

podstawie projektu pokonkursowego, który wygrał arch. Bernard Tschumi. Jego projekt okazał się niezwykle nowatorski – składał się z trzech nakładających się warstw – linii (aleje), punktów (*follies*) i powierzchni (trawniki), które dzielą przestrzeń parku na ogrody tematyczne. Zakładał on stworzenie nowego typu parku miejskiego opartego o funkcje kulturowe, edukacyjne i rekreacyjne, w odróżnieniu od pasywnego parku estetycznego.

„Miasto Muzyki” – konserwatorium i muzeum muzyki, „Miasto Nauki i Przemysłu” – muzeum nauki i techniki i Wielka Hala – hala koncertowa, to główne funkcje miejskie wprowadzone do tego parku. Park La Villette okazał się jednym z najbardziej innowacyjnych projektów przestrzeni publicznych w Paryżu.

Parc La Villette, przykład nowej generacji parków miejskich, zamyka starą epoką paryskiej architektury krajobrazu, tj. epokę lokalnego, miejskiego projektowania terenów zielonych, w której służby miejskie wprowadzały jeden styl do wszystkich ogrodów publicznych stolicy i otwiera się na styl międzynarodowy (ryc. 53).



Ryc. 53. Paryż. Ogród i muzeum Quai Branly – nowa generacja ogrodów publicznych (fot. H. Goverde).

19.2.3. Kopenhaga. Strategia małych kroków

W Kopenhadze, do 1962 roku, wszystkie drogi i place w centrum były intensywnie używane przez samochody. Ten przełomowy rok oznacza koniec akceptacji presji samochodu osobowego w centrum i stopniową jej redukcję. Wiele ulic i placów zostało przywróconych ruchowi pieszemu, co stworzyło użytkownikom bardzo pozytywne warunki do korzystania z różnych rodzajów usług i rekreacji. Wprowadzenie ruchu pieszego na główną ulicę Stroget w 1962 roku okazało się udanym, pionierskim eksperymentem. Rozwijająca się sieć ciągów pieszych spowodowała powstanie efektywnego systemu, który stanowi obecnie 80% ruchu w obszarze centralnym.

W tym samym czasie zaczęto również redukować ilość miejsc parkingowych na placach, udostępniając je dla funkcji rekreacyjnych. W ciągu 30 lat parkingi zniknęły z 18 placów umożliwiając nowe aktywności miejskie (*city life*), do roku 2000 obszar wolny od samochodów wzrósł do 100 tys. m² z 15 880 m² w 1962 roku. Nastąpiła więc ekspansja terenów wolnych od samochodu. Dało to wiele korzyści – powstała zupełnie nowa kultura miejska, użytkownicy samochodów powoli przyzwyczaili się, że trudno się jeździ i parkuje w centrum a łatwiej jest posługiwać się rowerem. Władze miasta również powoli się nauczyły, że łatwiej jest podejmować działania zwane **strategią małych kroków**. Redukcja miejsc parkingowych 2–3% rocznie, budowa sieci ścieżek rowerowych i wzrost ruchu rowerowego o 65% w ciągu 25 lat to przykłady właśnie tych małych kroków.

Centrum Kopenhagi jest obecnie niezwykle atrakcyjne i przyjazne dla mieszkańców. Przestrzenie publiczne w centrum i obszarach przyległych pomyślane są jak „perły na sznurku”. Poszczególne place, leżące wzdłuż głównych ulic mają swój indywidualny design i połączone są przy pomocy prostych powierzchni ulic, na których zastosowano tradycyjne dla Kopenhagi materiały.

Renowacja przestrzeni publicznych rozpoczęła się od przekształcania ulic w ciągi piesze, następną fazą była renowacja placów i skwerów w obszarze centralnym, funkcje rekreacyjne stały się tam dominujące. Trzecia faza to renowacja ulic i placów w dzielnicach mieszkaniowych przylegających do obszaru centralnego a następnie w innych częściach miasta.

Stopniowa transformacja centrum miasta i przejście z kultury samochodu do kultury ruchu pieszego i rowerowego stworzyło nowe możliwości rozwoju życia miejskiego i kultury miejskiej. Przestrzeń publiczna Kopenhagi stała się największym forum publicznym w Danii.

19.2.4. Strasburg. Renowacja przestrzeni publicznej i transportu publicznego w nowej stolicy Europy

Strasbourg jest jednym z najważniejszych miast współczesnej Europy; to siedziba Parlamentu Europejskiego, Trybunału Praw Człowieka i szeregu innych instytucji międzynarodowych. Nowa rola, jaką uzyskało miasto stała się katalizatorem głębokiej odnowy urbanistycznej, rozpoczętej w 1990 roku. Od tego roku miała tam miejsce radykalna restrukturalizacja przestrzeni publicznej i transportu publicznego. Strasburg jest przykładem miasta, w którym władze miejskie, wskutek rosnącego chaosu komunikacyjnego i rosnącej liczby samochodów w centrum, zmuszone zostały do sformułowania długoterminowych planów odnowy miejskiej. Za priorytetowe elementy planu uznano życie miejskie, ruch rowerowy i transport publiczny oraz zmniejszenie ruchu samochodowego w centrum. Plan zawierał trzy podstawowe fazy: budowę obwodnicy, zamknięcie centrum dla ruchu samochodowego i wprowadzenie nowej, bardzo komfortowej linii tramwajowej. Nowa linia tramwajowa stała się podstawowym środkiem w transporcie miejskim, piesi i rowerzyści uzyskali lepsze warunki poruszania się, gruntownej odnowie poddano szereg zniszczonych przestrzeni miejskich. Dzięki wprowadzeniu tej linii na nowo trzeba było przemyśleć zagospodarowanie placów, ulic i dróg. Przestrzenie publiczne, centralne i podmiejskie, podlegały odnowie w miarę rozwoju nowej linii tramwajowej. W centrum miasta kilka ulic zamknięto całkowicie dla ruchu kołowe-

go. Nowy system szybkiego tramwaju okazał się w Strasbourgu sukcesem. Zaprojektowano sieć miejską o długości 35 km. Przestrzeń publiczną zaczęto odnawiać zarówno w centrum jak i na peryferiach. Renowacja przebiegała w oparciu o spójną politykę projektową, opartą o ujednolicone materiały, kolory i meble w całym mieście.

19.2.5. Nantes. Progresywny i długoterminowy projekt miejski

Nantes jest jednym z miast francuskich, które od dłuższego czasu jest zanagażowane w interesujące procedury i plany przestrzenne. Realizuje się tam obecnie największy projekt urbanistyczny (*projet urbain*) we Francji. Próbuje on zarządzać kompleksową transformacją przestrzeni miejskiej wraz z jej mechanizmami ekonomiczno-finansowymi, jej elementami architektonicznymi i krajobrazowymi, pozostałościami starego przemysłu i infrastruktury, strukturalnymi aspektami miejskiej złożoności. Projekt miejski dla Nantes jest zbiorem wielu projektów. Projekty te są częścią mocnej strategii – wizji rozwoju, która nie opiera się na generalnym planie rozwoju typu „master plan”, lecz na zbiorze projektów, będących refleksją na temat morfologii miasta i jego obszaru metropolitalnego. Wizja ta obejmuje kilka aspektów: dostępność komunikacyjną i zmniejszenie wpływu samochodu (podobnie jak w Strasbourgu powrót do tramwaju jest jednym z elementów nowej strategii), odnowę przestrzeni publicznych w centrum i na peryferiach, ponowne odkrycie miejsc i zgubionych elementów tożsamości, odnowę nabrzeży Loary i poprawę relacji z konkurencyjnym Saint-Nazaire.

Ile de Nantes. Ile de Nantes jest najbardziej znanym projektem odnowy miejskiej w Nantes, którego głównym celem jest przywrócenie miastu heterogenicznego obszaru, zlokalizowanego w pobliżu centrum miasta i tym samym znaczne jego powiększenie. Problemy, które wymagają rozwiązania przypominają problemy Gdańska i jego obszarów postoczniowych. Projekt zakładał, że będą tutaj rozwinięte wszystkie funkcje miejskie: mieszkalnictwo, działalność ekonomiczna, instytucje społeczne, kultury i czasu wolnego, handel i transport publiczny. Projekt przewidywał powstanie 150 ha terenów publicznych i budowę 1 mln



Ryc. 54. Plan Guide Ile de Nantes (www.iledenantes.com).

m² nowych budynków. Zaprojektowano 7000 nowych mieszkań i nowe obiekty usługowe o powierzchni około 350 tys. m², w tym budynki publiczne o powierzchni 150 tys. m². Projekt opiera się o najnowsze technologie i zasady urbanistyki zrównoważonej oraz priorytet dla transportu publicznego (ryc. 54). Autorem planu jest architekt krajobrazu A. Chemetoff.

Interesująca jest tutaj nowa forma projektu, tzw. **Plan Guide – plan prowadzący**. Nie jest to sterylna wizualizacja stanu docelowego, lecz poręczny plan-przewodnik, który ewoluuje wraz z nowymi projektami. Stara się on zdefiniować stan miejsc poprzez projekty (metodę tę nazywa się badaniem projektowym), ich transformację i rehabilitację w perspektywie czasu. Jest to możliwe dzięki generalnym założeniom transformacji; powiązania, cechy, ambicje, jakie reprezentują publiczne i prywatne działania punktowe są podporządkowane strukturalnej, długoterminowej wizji rozwoju. Na postawie tej wizji prowadzi się rozmowy ze wszystkimi uczestnikami tego procesu.

Podstawą przestrzenną planu jest struktura przestrzeni publicznych i ich hierarchiczna organizacja, wywodząca się częściowo ze stanu istniejącego. Definiuje ona nowe kwartały urbanistyczne i morfologiczną typologię ulic wywodzącą się z krajobrazu rzeki Loary.

Plan posiada otwarty program lokalizacyjny i określa tożsamości poszczególnych miejsc w postaci bardziej szczegółowych projektów, które mają w przyszłości stać się nowymi ikonami.

Drugim ważnym elementem planu A. Chemetoffa jest **krajobraz**. Krajobraz wyspy jako wielki, tajemniczy ogród stał się drugą przesłanką programu i planu. Pierwszym krokiem w powstawaniu koncepcji było potraktowanie wyspy jako wielkiego parku krajobrazowego, w którym należy zachować możliwie wiele elementów kulturowych i naturalnych. Chodzi tutaj o zaprojektowane i spontaniczne tereny zielone, ogrody wzdłuż promenad i wzdłuż brzegu rzeki, ukryte ogrody w dzielnicach mieszkaniowych, subtelne zarośla, strefy parku z pochylniami stoczniovymi i dokami, opuszczonymi terenami kolejowymi i zasypanymi terenami portowymi. To właśnie były tereny portowe mają w przyszłości stać się wielkim portem jachtowym na terenie wyspy. Istniejąca zabudowa mieszkaniowa ma być w miarę możliwości zachowana. Często występuje typowa francuska zabudowa pawilonowa z początków XX wieku, na bardzo małej parceli. Dla tej zabudowy wymyślono specjalne reguły odnowy i zmiany skali. Podobnie jest z wielkimi kompleksami przemysłowymi, które przetrwały proces wyburzania i dla których wymyślono nowe funkcje. Na przykład była stocznia stała się wielką przestrzenią publiczną, składającą się z serii otwartych przestrzeni, reinterpretujących geografie miejsca i posiadających funkcje kulturowe i ekspozycyjne. Projekt zakłada również rehabilitację nabrzeży jako przestrzeni publicznych, przeprojektowuje niektóre ulice poprawiając dostępność komunikacyjną terenów mieszkaniowych.

Główny projektant wykorzystuje istniejący potencjał obszaru najpierw go obnażając, szukając jego istoty, by go następnie aktywować przy pomocy sieci przestrzeni publicznych. Krok po kroku usiłuje przywrócić zapomnianą część miasta jego centrum.

Pierwsza letnia faza operacyjna projektu, zakładająca realizację 70 ha przestrzeni publicznych i 150 tys. m² powierzchni użytkowych została w znacznej części zrealizowana.

Projekt, realizowany stopniowo, przy pomocy pojedynczych działań w czasie i w przestrzeni, jest mocno osadzony w istniejących relacjach urbanistycznych i krajobrazowych, i lokalnych warunkach lokalizacyjnych.

19.3. ODNOWA PRZESTRZENI PUBLICZNYCH W ISTNIEJĄCYCH DZIELNICACH MIESZKANIOWYCH

19.3.1. Odnowa XIX-wiecznego osiedla mieszkaniowego w Rotterdamie Zachodnim

Wiele osiedli i dzielnic mieszkaniowych XIX wieku uległo w wieku XX pauperyzacji i zaniedbaniu. Pod koniec XX wieku miała miejsce w miastach holenderskich bardzo ważna renowacja osiedli mieszkaniowych i ich przestrzeni publicznych. W Rotterdamie, w połowie lat 90., w ramach „Integralnego planu struktury przestrzeni publicznych” rozpoczęła się wielko-przestrzenna renowacja przestrzeni publicznych w zachodniej, XIX-wiecznej części miasta. Odgrywała ona dużą rolę w mieście. Cechą charakterystyczną tej odnowy było, w odróżnieniu od poprzednich projektów, zachowanie jak największej ilości historycznej, istniejącej zabudowy i dostosowanie jej do nowych wymagań mieszkańców.

Głównymi celami tego planu była renowacja zabudowy mieszkaniowej, przestrzeni publicznych i powiązanie z rzeką tej części miasta przy pomocy „długich osi zielonych”.

Z przeprowadzonych w tej części miasta badań wynikało, że istniała potrzeba stworzenia odpowiednich placów osiedlowych – sąsiedzkich, bowiem te, które zostały odnowione w latach 60. i 70. okazały się za małe. W dzielnicy Rotterdam Zachodni było tylko 5 m² otwartych przestrzeni publicznych na mieszkańca zamiast przewidzianych w normach 19 m². Przyjęto więc strategię, w której nieduże place, małe trawniki i mniejsze tego typu formy zostały włączone do terenów publicznych.

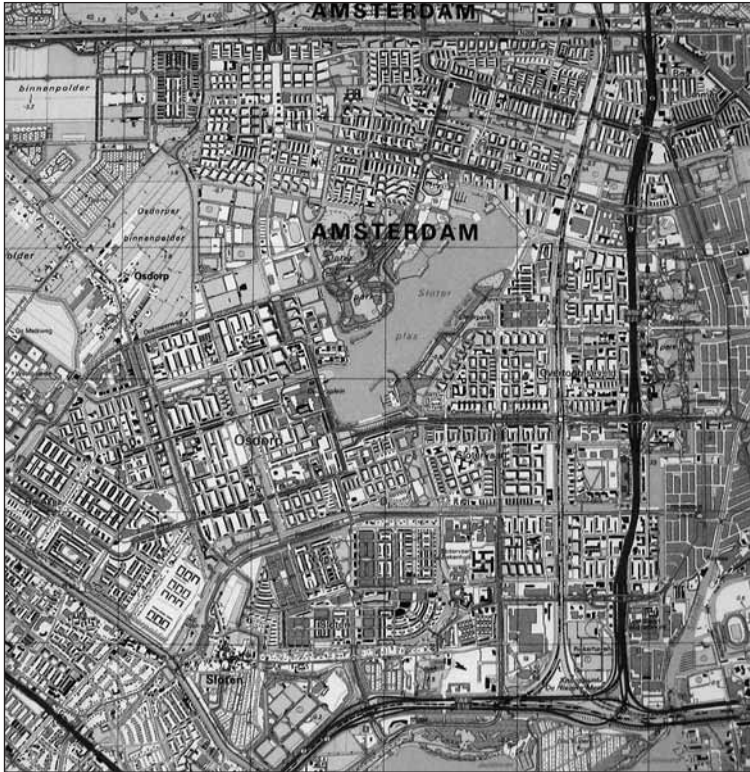
Zaprojektowano w tej części miasta również nowe place lub powiększono istniejące, czasem kosztem starej zabudowy mieszkaniowej. Wprowadzono cztery kategorie placów: place ruchu i transportu, place miejskie, place strategiczne i place osiedlowe. Place miejskie i strategiczne należą do głównej struktury przestrzeni publicznych, często mają głównie funkcję reprezentacyjną. Place osiedlowe obsługują głównie mieszkańców z najbliższego otoczenia. Wiele placów otrzymało podwójne funkcje, np. place szkolne i osiedlowe. Ważną rolę odgrywa również ich zagospodarowanie, zastosowany materiał i zintegrowane obiekty sztuki. Zagospodarowanie placów stało się przedmiotem ciekawych przestrzennie i artystycznie projektów.

Druga część strategii dotyczyła głównych ulic, podkreślenia ich linearności i długości. Sieć ulic została potraktowana w zróżnicowany sposób w zależności od wartości historycznych (pozostawiono stare parametry) i funkcji. Podstawą tego zróżnicowania były 4 typy profili ulic pochodzące jeszcze z XIX-wiecznego planu zagospodarowania. Przywrócono im dawną świetność, likwidując parkingi wzdłuż głównych osi na korzyść ciągów zielonych. Długie linie mały wzmocnić orientację tej dzielnicy na rzekę.

Rotterdam przez wiele lat koncentrował swoją uwagę na projektach przestrzeni publicznej w osiedlach, tworząc tzw. osiedlowe perełki, zróżnicowane artystycznie place, zorientowane na potrzeby mieszkańców.

19.3.2. Osiedla powojenne – Amsterdam

Tzw. Zachodnie Ogrody Miejskie (Westelijke Tuinsteden) są częścią słynnego Planu Rozwoju Amsterdamu z 1934 roku, którego autorem jest Cornelis van Eesteren, jeden z głównych twórców CIAM. Zaprojektowane zgodnie z zasadami funkcjonalizmu miały na celu uporządkowanie fragmentarycznego rozwoju miasta w latach 30. ubiegłego wieku i stworzenie długoterminowej polityki jego rozwoju (ryc. 55).



Ryc. 55. Amsterdam. Zachodnie Ogrody Miejskie. Skala 1: 50 000.

Przestrzeń publiczna była w nim zaprojektowana jako układ trzech specyficznych sieci: systemu ruchu, systemu zielonego i systemu wodnego (drogi, parki, woda). Tworzyły one razem szkielet, na którym miała powstać nowa zabudowa mieszkaniowa. Nowością w tym projekcie dla Amsterdamu była koncepcja, w której budynki wysokie miały akcentować szczególnie przestrzenie publiczne, takie jak place, skrzyżowania lub główne osie komunikacyjne łączące tę część miasta z centrum. Zabudowa w tych właśnie miejscach „reagowała” na przestrzeń publiczną.

Pozycja przestrzenna tego fragmentu Amsterdamu drastycznie zmieniła się pod koniec ubiegłego wieku. Zmieniła się struktura społeczna mieszkańców, której większość stanowią

ubodzy cudzoziemcy. Przestrzeń publiczna zrealizowana w latach 50. ubiegłego wieku odpowiadała kodom społeczno-kulturowym tamtych czasów. Idea wspólnej, kolektywnej przestrzeni, znanej również w polskich osiedlach, przestała funkcjonować w heterogenicznej, wielokulturowej społeczności. Dawniej zieleń była wspólnym dobrem, teraz stała się niczyja. Dodatkowym problemem okazały się coraz bardziej ograniczone środki finansowe na utrzymanie typowych dla tego typu dzielnic mieszkaniowych, ogromnych powierzchni przestrzeni otwartych. Zachodnie Ogrody Miejskie stały się jednym z trudniejszych, spauperyzowanych osiedli mieszkaniowych Amsterdamu, wymagających interwencji władz miasta i fundamentalnej odnowy.

Odnowa tego obszaru odbywa się pod hasłem „więcej parku, więcej miasta” i prowadzona jest przez specjalnie do tego powołane „Biuro Park-Miasto”, które ma koordynować integralną odnowę miejską, tj. społeczną, ekonomiczną, przestrzenną i ekologiczną oraz zapewnić współpracę między gminą a pozostałymi aktorami procesu odnowy. W 2001 roku zatwierdzono plan rozwoju „Park-Miasto”. Plan odnowy obszaru jest narzucony z góry i rozpisany na 15 obszarów cząstkowych. Dla współczesnego mieszkańca zabudowa mieszkaniowa Zachodnich Ogródów nie spełnia jego wymagań, jest zbyt mała i monotonna. Wyburzono dużą ilość starej zabudowy mieszkaniowej i zaprojektowano nową. Nowo projektowana zabudowa mieszkaniowa jest co najmniej dwa razy większa niż zabudowa wyburzona. Normy dotyczące miejsc parkingowych wymagają zaanektowania coraz większej powierzchni terenów otwartych a zapotrzebowanie na mieszkania z ogrodami powoduje ich prywatyzację. Istniejąca przestrzeń publiczna jest zdegradowana i znajduje się pod dużą presją.

Powstał jednocześnie problem przestrzeni kolektywnych (spółdzielczych) zieleni i ich likwidacji na rzecz ogrodów prywatnych i parków publicznych. W planie podjęto decyzję powrotu do twardej granicy między przestrzenią prywatną i publiczną, park staje się bardziej parkiem a miękkie przejście od zabudowy do zieleni i krajobrazu znika. Stawia się bowiem ostre granice w postaci płotów, oddziela się ogród i ulice. Znika charakterystyczna przestrzeń kolektywna osiedli z okresu funkcjonalizmu.

Zachodnie Ogrody zostały zaprojektowane z wielkoprzestrzennego punktu widzenia i zbudowane przy pomocy projektów o stosunkowo małej skali. Zasada podwójnej orientacji na miejskość i krajobraz została zrealizowana przy pomocy dwóch podstawowych elementów: trawy-zieleni i betonu. Trawa reprezentuje krajobraz, plac z kostką 30 × 30 reprezentuje miasto. Trawa i beton czy asfalt nie określają kierunków, mają neutralną teksturę. Jakość przestrzeni publicznych tego typu dzielnic miejskich polega właśnie na miękkim, nieokreślonym przejściu z miejskości do krajobrazu. Właśnie ta płynność w projektach odnowy zostaje zagrożona. Jednocześnie płynność ta nie pasuje do współczesnego społeczeństwa, które woli poczucie silniejszego związku ze światem zewnętrznym. Wymaga to nowych pomysłów i eksperymentalnych projektów, które znajdą równowagę między specyficzną jakością przestrzeni publicznych modernistycznego osiedla i wymaganiami współczesnego życia.

19.4. XXI WIEK – NOWE PROBLEMY, ZAGROŻENIA I SZANSE

Projektowanie przestrzeni publicznych można traktować jako zbiór indywidualnych eksperymentów, których głównym celem jest podkreślenie lub uzyskanie niezwykłości danego miejsca, np. placu – salonu miasta czy reprezentacyjnej alei. Tak było w początkowej fazie odnowy przestrzeni publicznych w miastach europejskich. W większości projektów urbanistycznych dotyczących odnowy przestrzeni publicznych powracało się do klasycznych przestrzeni miasta historycznego z jego ruchliwymi ulicami, wesołymi placami i zwartymi parkami miejskimi.

W latach 90. ubiegłego wieku zaczęto coraz więcej uwagi poświęcać sieciom ulic i placów, ciągom zieleni i parkom w całym mieście lub jego dużych częściach, czyli całą siecią przestrzeni publicznych. Próbowano stworzyć wspólną gramatykę estetyczną i funkcjonalną w skali całego miasta. Przestrzeń publiczna miała integrować rozbite na fragmenty miasto współczesne.

W najnowszych wielkoprzestrzennych projektach urbanistycznych przestrzeń publiczna staje się nośnikiem transformacji, to ona ma decydować o przyszłości obszaru. To integralne podejście – zajmujące się całą siecią przestrzeni publicznych wymaga nieustannej kontroli i udziału władz miejskich. Władze miejskie są jedynym aktorem, od którego można oczekiwać, że nie tylko podejmie decyzję integralnego projektowania przestrzeni publicznych całej sieci miejskiej, lecz również w miarę realizacji projektu kontrolować będzie jego przebieg.

Właśnie utrzymanie ciągłości polityki przestrzennej jest jednym z trudniejszych problemów w realizacji długoterminowych projektów przestrzennych.

Na początku XXI wieku wiele miast, które kilka lat wcześniej podjęło próbę integralnego planu przestrzeni publicznej, stanęło przed problemem niekorzystnych zmian. Dotyczy to również urbanistycznego wzorca odnowy przestrzeni publicznych, tj. Barcelony, w której w drugiej połowie lat 90. nastąpiła decentralizacja władz miejskich i troska o przestrzeń publiczną przeszła w ręce władz poszczególnych dystryktów. Zamiast centralnego sterowania przestrzenią publiczną nastąpił żywiołowy przyrost różnych instytucji, które przestały koordynować ze sobą projekty, realizację i utrzymanie terenów otwartych.

Integralne projektowanie przestrzeni publicznych powstało w klimacie polityki przestrzennej zorientowanej na rozwój zwartych struktur miejskich o mocnej tożsamości kulturowej. Z czasem podejście to zmienia się, próbuje antycypować, w miarę powiększania się skali przestrzennej i przekształcania się miast w metropolie, przeplatanie się otwartego krajobrazu i terenów zurbanizowanych w skali regionalnej. Koncentracja i częściowe zanikanie rolnictwa powoduje, że krajobraz otwarty staje się dostępny dla ekstensywnej, willowej zabudowy mieszkaniowej, parków rozrywki i terenów przedsiębiorstw i usług. Następuje przesunięcie problemów przestrzeni publicznych w kierunku skali regionalnej, co powoduje, że sieci przestrzeni publicznych w skali miasta i w skali regionu muszą być lepiej ze sobą powiązane. Zintegrowane projektowanie przestrzeni publicznych musi poszerzyć się o skalę regionalną.

Twierdzi się, że obecnie funkcjonują dwa modele urbanizacji: śródziemnomorski i północnoeuropejski. W pierwszym modelu priorytet przyznaje się centrom historycznym, zaś w drugim, nowej przestrzeni osiedli położonych na peryferiach i nowym miastom. Obydwa mają różne podejście do przestrzeni publicznych. Model śródziemnomorski opiera się na mocnych, często nowo projektowanych elementach architektonicznych, twardych powierzch-

niach i geometryczności. Północnoeuropejskie podejście chce przywrócenia natury w mieście: parków ekologicznych, rezerwatów, w których zwierzęta mogą się swobodnie poruszać, farm miejskich i ciągów zieleni. Przykładów takiego podejścia można szukać w Wielkiej Brytanii i w krajach skandynawskich.

Zadania, jakie stoją obecnie przed projektantami i władzami miejskimi są coraz bardziej złożone. Problemem jest nie tylko wybór modelu urbanizacji. Zmiany społeczne, kulturowe, technologiczne i przestrzenne mają wpływ na zmiany sposobu użytkowania przestrzeni publicznych. Wskazuje się na nowe domeny publiczne (Hajer, Reijndorp, 2001) – miejsca wymiany pomiędzy różnymi grupami społecznymi, które powstają poza zwartymi centrami miejskimi. Zadania projektowe dotyczą nie tylko odnowy osiedli powojennych czy zaniedbanych centrów miast, lecz obszarów i miejsc pozamiejskich, które mają duże znaczenie w życiu codziennym. Centra handlowe, parki czasu wolnego, tereny rekreacyjne, przydrożne restauracje nie zawsze lokalizowane są na podstawie planów przestrzennych i nie zawsze stanowią przedmiot decyzji władz. Zadania te wymagają rozpatrywania w skali regionalnej i należą do nowej kategorii projektów przestrzeni publicznej.

Nowym zjawiskiem jest również pojawienie się nowych inwestorów w dziedzinie przestrzeni publicznych, tj. korporacji, przedsiębiorstw, mieszkańców, inwestorów prywatnych. Przestrzeń publiczna i jej jakość jest przede wszystkim zadaniem władz publicznych, ale należy intensywnie współpracować i kontrolować jakość działań inwestorów prywatnych. Badań wymaga relacja między metodami programowania i projektowania przestrzeni publicznych a problemami mobilności, bezpieczeństwa, prywatyzacji przestrzeni publicznych, nowych domen i zjawisk publicznych, przestrzeni dla zjawisk kultury masowej i czasowych wydarzeń „kulturalnych”. Oznacza to powstanie nowych typów przestrzeni publicznej, poszerzenie pola zainteresowań na prywatnie zarządzaną przestrzeń poza centrami miast i na jej walory nie tylko estetyczne i kulturowe.

Powrót do przestrzeni publicznej, rozpoczęty w Barcelonie 30 lat temu, jest procesem, w którym nieustannie pojawiają się nowe zadania.

LITERATURA

- Buurman M., Kloos M., 2005, *Impact, Urban planning in Amsterdam after 1986*, ARCAM/Architectura & Natura, Amsterdam.
- Colenbrander B., 2002, *Pluralistische idealen, Stedenbouw/ Ruimtelijke Ordening*, 3/2002, s. 41–45, Den Haag.
- Gehl, J., Gemzoe L., 2001, *New city spaces*, The Danish Architectural Press, Copenhagen.
- Geurtsen R., Verhees J., 2001, *Terug naar de rivier*, Blauwe Kamer, 2/2010, Wageningen, s. 42–49.
- Hajer M., Reijndorp A., 2001, *Op zoek naar nieuw publiek domein*, NAI Uitgevers, Rotterdam.
- Meyer H., de Josselin de Jong F., Hoekstra M.J., 2006, *Het ontwerp van openbare ruimte*, SUN, Amsterdam.
- Texier S., 2005, *Paris contemporain*, Parigramme, Paris.
- Toussaint J.Y., Zimmermann M., 2001, *User, observer; programmer et fabriquer, l'espace public*, Presses Polytechniques et Universitaires Romandes, Lausanne.

20. SPECYFICZNE CECHY NIERUCHOMOŚCI W PROCESIE KSZTAŁTOWANIA PRZESTRZENI PUBLICZNYCH

Nieruchomość stanowi dla większości ludzi posiadane lub potencjalne lokum, które zaspokaja ich podstawową potrzebę egzystencji. Dla osób czerpiących korzyści finansowe z nieruchomości (np. pośredników, zarządców, rzeczoznawców majątkowych), nieruchomość to źródło utrzymania¹. Dla instytucji finansowych nieruchomość może stanowić przedmiot kredytowania lub formę zabezpieczenia dla udzielanych przez nie kredytów. Z kolei dla urzędów finansowych nieruchomość będzie przedmiotem opodatkowania. Jeszcze inaczej postrzegają nieruchomości jednostki samorządu terytorialnego (JST), takie jak gminy.

Nieruchomości stanowią dla JST źródło dochodu uzyskiwanego w wyniku np. zbycia lub wynajmu posiadanego przez nie mienia (por. Nalepka, 2007). Jednak, jak się wydaje, dla JST (w tym gmin) ważniejsze jest postrzeganie nieruchomości przez pryzmat funkcji istotnych do realizacji zadań własnych. Statutowe zadania gminy wynikają między innymi z ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym. Należą do nich, w szczególności, sprawy ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego, utrzymania czystości i porządku, gminnego budownictwa mieszkaniowego, zieleni gminnej i zadrzewień, cmentarzy gminnych, utrzymania gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz obiektów administracyjnych. Realizacja tych zadań związana jest z obsługą nieruchomości rozpatrywanych jako przestrzeń publiczna.

Jak wskazuje G. Buczek, obszar przestrzeni publicznej „to obszar o szczególnym znaczeniu dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców, poprawy jakości ich życia i sprzyjający nawiązywaniu kontaktów społecznych ze względu na jego położenie oraz cechy funkcjonalno-przestrzenne określony w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy” (*Encyklopedia...*, 2008). Autor zwraca uwagę jednocześnie, że obszar przestrzeni publicznej nie oznacza „publicznego władania”, ale publiczną dostępność.

20.1. DEFINICJA I PODSTAWOWE CECHY NIERUCHOMOŚCI

W pierwszej kolejności należy przedstawić definicję nieruchomości w ujęciu prawnym, albowiem jest ona ważna dla każdego uczestnika rynku, w tym gminy. W praktyce powszechnie stosowaną definicją nieruchomości jest ujęcie kodeksowe. Według art. 46 § 1 Kodeksu cywilnego nieruchomościami są: „... części powierzchni ziemskiej stanowiącej odrębny przed-

¹ Największą grupą społeczną utrzymującą się z nieruchomości są rolnicy (przyp. red.).

miot własności (grunty), jak również budynki trwale z gruntem związane lub części takich budynków, jeżeli na mocy przepisów szczególnych stanowią odrębny od gruntu przedmiot własności" (Kodeks..., 2001).

Z kodeksowej definicji wynika, że nieruchomościami są grunty wraz z ich częściami składowymi. Grunty mogą być zabudowane lub nie zabudowane. W przypadku gruntów zabudowanych z reguły mamy do czynienia z jedną nieruchomością, bowiem budynek trwale z nim związany stanowi jej część składową. Tylko w szczególnych przypadkach nieruchomościami mogą być odrębne od gruntu budynki (przy użytkowaniu wieczystym) lub ich części, czyli lokale (na mocy ustawy o własności lokali). Jednakże zbycie takich nieruchomości zawsze będzie wiązało się z przeniesieniem prawa do gruntu. Prawna definicja nieruchomości wskazuje na jeszcze jedno istotne zagadnienie, że nieruchomość musi stanowić odrębny przedmiot własności. Własność jest podstawową, ale nie jedyną formą władania nieruchomościami. W prawie polskim wyróżnia się kilkanaście form władania rzeczami ruchomymi i nieruchomymi poczynając od własności, a kończąc na użyczeniu.

Z punktu widzenia rozporządzania nieruchomościami można wyróżnić dwie podstawowe grupy praw, które jednocześnie wskazują na rynkowe formy obrotu nieruchomościami. Są to:

- zbycie nieruchomości, wiążące się z przeniesieniem na drugą osobę prawa do rozporządzania nieruchomością (rynek cen),
- przekazanie nieruchomości drugiej osobie do używania bez możliwości rozporządzania nią (rynek czynszów).

Na rynku cen, nazywanym też rynkiem lokat, w obrocie występują trzy zasadnicze formy władania nieruchomościami (por. E. Kucharska-Stasiak, 2006):

- własność,
- użytkowanie wieczyste,
- własnościowe spółdzielcze prawo (do lokalu mieszkalnego, do lokalu usługowego, do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej).

Pozostały zbiór praw, które uniemożliwiają pełne rozporządzanie nieruchomością (np. jej zbycie) nazywany rynkiem czynszów lub najmu, obejmuje (Kucharska-Stasiak, 2006):

- użytkowanie,
- najem,
- dzierżawę,
- użyczenie.

Dla aktywnego uczestnika rynku nieruchomości niezbędna jest znajomość obu zbiorów praw, bowiem zarówno przy korzystaniu, zarządzaniu, inwestowaniu w nieruchomości mieszkaniowe lub komercyjne, jak i te, które mieszczą się w obszarze przestrzeni publicznej możemy mieć do czynienia z koniecznością zbycia i czasowego (płatnego lub bezpłatnego) przekazania nieruchomości. Z tego względu zostaną omówione poszczególne prawa do nieruchomości.

Nieruchomość jako towar charakteryzuje się cechami, które przez E. Kucharską-Stasiak zostały sklasyfikowane w trzech podstawowych grupach (Kucharska-Stasiak, 2006):

- cechy fizyczne,
- cechy ekonomiczne,
- cechy instytucjonalno-prawne.

Fizycznie nieruchomością charakteryzuje się dwoma unikalnymi atrybutami określanymi jako (Brzeski i in., 2004):

- stałość w miejscu lub nieruchomości,
- trwałość lub stałość w czasie.

Powyższe nadrzędne cechy nieruchomości są podstawą ich dalszej konkretyzacji. Ekonomiczny punkt widzenia przez pryzmat cech nieruchomości przedstawił W. Brzeski (1994). Zdaniem tego autora, stałość w miejscu powoduje, że na wartość użytkową nieruchomości mają wpływ nie tylko jej wewnętrzne walory (np. wyposażenie, stan techniczny, architektura), ale także otoczenie zewnętrzne (np. lokalizacja, sąsiedztwo). Zmiana czynników zewnętrznych (np. zmiana w planie zagospodarowania przestrzennego, zabudowanie atrakcyjnego widoku innym budynkiem), najczęściej niezależna od właściciela, może wpływać na wzrost lub spadek wartości nieruchomości. E. Kucharska-Stasiak wskazuje na skutki prawne i ekonomiczne wynikające z tych podstawowych cech nieruchomości (Kucharska-Stasiak, 2006). Trwałość w miejscu powoduje, że nieruchomości są dobrym zabezpieczeniem dla kredytodawców. Ponadto, ze względu na brak (lub znaczne ograniczenie) możliwości przemieszczania, nieruchomości są obiektami, które skutecznie można obciążać podatkami. Fizyczna specyfika nieruchomości jako towaru, wiąże się też z koniecznością ponoszenia konsekwencji zmiany prawa, a w szczególności zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Z przedstawionych powyżej powodów „nieprzenoszalność” nieruchomości jest uznawana przez ekonomistów jako jej najważniejsza, charakterystyczna cecha (Bryx, Matkowski, 2000).

Trwałość w czasie wynika z wieczności gruntu i długiego okresu trwałości obiektów budowlanych. Cecha ta, zgodnie z opinią naukowców, powoduje, że wartość nieruchomości rozpatrywana w długim okresie wzrasta wraz z upływem czasu (Bryx, Matkowski, 2001). Czas ma również zasadniczy wpływ na powstawanie nowego zasobu towarów, jakimi są nieruchomości. Proces budowlany, w wyniku którego powstaje produkt finalny (np. mieszkanie) jest procesem czasochłonnym.

Nieruchomość widziana jako pewna stała, „sztywna” przestrzeń jest niepodzielna (kolejna cecha fizyczna). Tę cechę należy rozpatrywać w dwóch aspektach (E. Kucharska-Stasiak, 2006). Niepodzielność można rozumieć jako niemożliwość lub trudność odłączenia zbędnych albo przyłączenia brakujących części (np. niewykorzystywane pokoje w lokalu mieszkalnym). Powoduje to konieczność kosztownej przebudowy lub podjęcia decyzji o wynajęciu czy zmianie lokum. Niepodzielność traktowana jako nierozłączność budynku od gruntu (drugi aspekt), uniemożliwia przeniesienie atrakcyjnego obiektu z mało atrakcyjnej działki. Do skutków tej cechy zalicza się zmienność dochodów i wartości nieruchomości.

Atrybutem utrudniającym określenie wartości nieruchomości jest także różnorodność tego szczególnego towaru. Na rynku nieruchomości mamy do czynienia z występowaniem dużego zasobu obiektów powstałych przez wiele lat i różniących się od siebie np. funkcją, stylem architektonicznym, rozwiązaniami przestrzennymi, stanem technicznym (Brzeski, 1994). Wynikająca ze stałości w czasie wielorodność znacznie utrudnia porównywalność nieruchomości jako towaru.

Do najważniejszych cech ekonomicznych nieruchomości należy zaliczyć (E. Kucharska-Stasiak, 2006):

- rzadkość (deficytowość),

- współzależność,
- wysoką kapitałochłonność,
- małą płynność.

Niepowtarzalność lokalizacyjna, specyficzna architektura powodują, że nieruchomości są towarem rzadkim (unikalnym), którego brakuje na rynku. W literaturze wskazuje się na wynikające z tego możliwości tworzenia swoistego monopolu poprzez kontrolę nieruchomości o unikalnych cechach (Brzeski i in., 2004). Popyt na lokale usługowe na handlowej ulicy dużego miasta często może być nieograniczony. Ogranicza go w takim przypadku tylko fizyczna ilość tych lokali, która z kolei wynika z długości ulicy lub wielkości dzielnicy miasta. Jak wskazują M. Bryx i R. Matkowski deficytowość nieruchomości dotyczy „... przede wszystkim uzbrojonych terenów w aglomeracjach miejskich pod budownictwo mieszkaniowe” (Bryx, Matkowski, 2001).

Rzadkość będzie więc powodowała konieczność modernizacji istniejącego zasobu (ponieważ np. w centrach miast nie ma możliwości nowej zabudowy), zaś pojawiająca się nadwyżka popytu będzie wpływała na fluktuację wartości nieruchomości.

Przy inwestowaniu w nieruchomość, oprócz analizowania jej wewnętrznych cech, bardzo dużą wagę przykładają się również do jej otoczenia i wynikających z niego tzw. czynników zewnętrznych. W. Brzeski wśród czynników zewnętrznych wymienia „... dostępność, bezpośrednią okolicę, odległość od szeregu usług i funkcji itp.” (Brzeski i in., 2004). Do czynników zewnętrznych zalicza się również sąsiedztwo. Cechy i funkcja zabudowy realizowanej na nieruchomościach sąsiadujących może wpływać pozytywnie lub negatywnie na wartość danej nieruchomości. Budowa fabryki przy osiedlu domów jednorodzinnych raczej zmniejszy ich wartość, natomiast realizacja autostrady lub węzła komunikacyjnego w pobliżu centrum handlowego powinna doprowadzić do wzrostu wartości tego obiektu. Cechę tę w literaturze określa się jako współzależność, czyli wzajemne oddziaływanie na siebie nieruchomości (Kucharska-Stasiak, 2006). Znajomość tej cechy może być przyczyną dodatkowych zysków dla inwestorów, którzy poprzez właściwy rozwój jednej nieruchomości mogą wpływać na wzrost wartości terenów do niej przylegających.

Ostatnie, najczęściej przytaczane cechy ekonomiczne wyróżniające nieruchomość, to ich kapitałochłonność i mała płynność. Budowa lub nabywanie już gotowych obiektów pociąga za sobą znaczne koszty, trudne do pokrycia z kapitału własnego. Inwestycje takie związane są najczęściej z korzystaniem z kredytów. Stąd też warunki panujące na rynku kredytów bankowych mają duży wpływ na sytuację na rynku nieruchomości. Sprzedaż nieruchomości bez straty na jej wartości wymaga często długiego czasu, niezbędnego na pozyskanie nabywcy oraz zawarcie transakcji. Toteż mała płynność nieruchomości jest uznawana za podstawową jej wadę.

Podsumowując powyższe można stwierdzić, że nieruchomość może być postrzegana jako unikatowy towar charakteryzujący się specyficznymi cechami, z którego nabyciem, zbyciem lub rozwojem wiąże się podjęcie specyficznego ryzyka.

20.2. ODRĘBNOŚĆ RYNKU NIERUCHOMOŚCI

Specyfika nieruchomości sprawia, że rynek na którym funkcjonują, cechuje swoista odrębność.

Na rynku nieruchomości dokonywane są transakcje, w wyniku których powstają ceny (za przeniesienie prawa do rozporządzania nieruchomością) oraz czynsze (za przeniesienie prawa do korzystania z nieruchomości). Zgodnie z tym, co już wspomniano w niniejszym artykule, transakcje odnoszące się do różnych form władania nieruchomościami powodują wyodrębnienie:

- rynku cen,
- rynku czynszów.

W odniesieniu do kategorii przestrzeni definicję rynku nieruchomości prezentuje się jako obszar, na którym panują zbliżone warunki obrotu nieruchomościami (Kucharska-Stasiak, 1998). Zasięg rynku nieruchomości w wielu publikacjach traktowany jest jako kryterium jego podziału. Z tego punktu widzenia wyróżnia się (Hopfer, Jędrzejewski, Żróbek, Żróbek, 1993):

- rynek lokalny (rynek mieszkań i małych obiektów handlowych),
- rynek ponadlokalny lub regionalny, tj. rynek obiektów administracyjnych (biurowych), hoteli, pensjonatów, większych obiektów przemysłowych i handlowo-usługowych,
- rynek krajowy, który tworzą wielkie obiekty biurowe, wielkie obiekty przemysłowe, handlowe i usługowe (jest on podobny do rynku lokalnego z tą różnicą, że obejmuje on obiekty duże i bardzo duże),
- rynek międzynarodowy obejmujący hotele, lotniska, centra biurowe itd.

Wspominana już cecha nieruchomości – stałość w miejscu – jest przyczyną zawężenia przestrzennego rynku nieruchomości i pojmowania go, w większości przypadków, jako rynku o lokalnym charakterze (Brzeski, 1994). Praktycznym odzwierciedleniem tej cechy są firmy obsługujące rynek nieruchomości, które skupiają się na świadczeniu usług z reguły w jednym mieście. „Lokalność” rynku nie dotyczy wprawdzie wszystkich typów nieruchomości, ale tych, które stanowią podstawowy przedmiot obrotu rynkowego (w szczególności mieszkań).

Kolejnym czynnikiem, wpływającym na odrębność rynku nieruchomości, są bariery wejścia i wyjścia (Brzeski i in., 2004). Duży kapitał potrzebny na zakup nieruchomości, wysokie koszty transakcji oraz podatki tworzą wysoki próg finansowy, który często zniechęca inwestorów jeszcze przed samym wejściem na rynek. Dodatkowe ryzyko wiąże się z ograniczeniem możliwości wycofania kapitału. W przeciwieństwie do papierów wartościowych, nieruchomości charakteryzują się małą płynnością, co oznacza, że sprzedaż takiego aktywa trwa często bardzo długo. Wysoka kapitałochłonność nieruchomości powoduje, że finansowanie takich inwestycji odbywa się z reguły przy pomocy długu. Na siłę nabywczą potencjalnych uczestników rynku wpływa więc wysokość stopy procentowej, dostępność kredytów hipotecznych, a także wielkość ich dochodów.

Rynek kredytowy wpływa na stronę popytu, zaś rynek budowlany wpływa na stronę podaży nieruchomości. Budownictwo charakteryzuje się długim cyklem produkcji, a to z kolei powoduje, że podaż nieruchomości jest mało elastyczna. Szybki wzrost popytu nie może być ustabilizowany równie szybkim wzrostem podaży, co wywołuje wzrost cen i nadwyżkę

popytu. Powyższe prowadzi do wniosku, iż równowaga na rynku nieruchomości osiągniata jest sporadycznie.

Problem podejmowania decyzji inwestycyjnych i określania wartości komplikuje dodatkowo rzadkość występowania transakcji oraz trudność w uzyskaniu niezbędnych i rzetelnych informacji. Ustalenie wartości związane jest z pozyskaniem wiarygodnych danych dotyczących cech rynkowych, cen oraz dochodów z nieruchomości. Jednakże obrót nieruchomościami nie jest publiczny, co oznacza, że strony transakcji nie muszą udostępniać pożądaných informacji. Dodatkowo sytuację uczestników rynku komplikuje, wskazywana przez E. Kucharską-Stasiak, mała elastyczność cenowa popytu i podaży. Jak pisze autorka, powoduje to „... trudność osiągnięcia stanu równowagi na rynku nieruchomości ...” (Kucharska-Stasiak, 2006).

Na polskim, nadal rozwijającym się rynku nieruchomości, występują dodatkowe bariery utrudniające właściwe kształtowanie się tego ważnego elementu gospodarki rynkowej. Do głównych, nadal aktualnych barier rozwoju rynku nieruchomości zalicza się np. nieuregulowane stosunki własnościowe (Kucharska-Stasiak E., 2001). Dotyczy to w szczególności nieruchomości znajdujących się w obszarach przestrzeni publicznych.

* * *

Jak wykazano powyżej, nieruchomość może być postrzegana jako unikatowy towar charakteryzujący się specyficznymi cechami, z którego nabyciem, zbyciem lub rozwojem wiąże się podjęcie specyficznego ryzyka. Rynek nieruchomości charakteryzuje się wieloma specyficznymi cechami, które wyznaczają działanie jego mechanizmów. Sprawia to, że obsługa rynku nieruchomości wymaga specjalistycznych profesji w zakresie pośrednictwa, wyceny, zarządzania oraz usług prawnych. Rozpatrywanie nieruchomości z punktu widzenia przestrzeni publicznej wymaga świadomości specyficzności i złożoności tego dobra oraz odrębności rynku, na jakim nieruchomości funkcjonują.

LITERATURA

- Bryx M., Matkowski R., 2000, *Wartość nieruchomości i jej kształtowanie*, [w:] H. Henzel (red.) *Ekonomika inwestowania. Aspekty finansowe i ekologiczne*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice.
- Bryx M., Matkowski R., 2001, *Inwestowanie w nieruchomości*, Poltext, Warszawa.
- Brzeski W., 1994, *Specyfika nieruchomości jako towaru rynkowego*, *Zeszyt Krakowskiego Instytutu Nieruchomości nr 2/1994*, Krakowski Instytut Nieruchomości, Kraków.
- Brzeski W., Dobrowolski G., Sędek S. (red.), 2004, *Vademecum pośrednika nieruchomości*, Krakowski Instytut Nieruchomości, Kraków.
- Encyklopedia wiedzy o nieruchomościach*, 2008, Europejski Instytut Nieruchomości i Krakowski Instytut Nieruchomości, Warszawa–Kraków.
- Hopfer A., Jędrzejewski H., Żróbek R., Żróbek S., 1993, *Wycena nieruchomości i przedsiębiorstw*, tom 1, Twigger, Warszawa.
- Kodeks cywilny i inne teksty prawne*, 2001, Wydawnictwo C.H. BECK, Warszawa.
- Kucharska-Stasiak E., 2006, *Nieruchomość w gospodarce rynkowej*, PWN, Warszawa.

- Kucharska-Stasiak E., 2001, *Wybrane problemy rozwoju rynku nieruchomości w Polsce*, [w:] E. Kucharska-Stasiak (red.), *Bariery rozwoju rynku nieruchomości*, Uniwersytet Łódzki, Łódź.
- Kucharska-Stasiak E. (red.), 1998, *Leksykon rzeczoznawcy majątkowego*, Polska Federacja Stowarzyszeń Rzeczoznawców Majątkowych, Warszawa.
- Nalepka A., 2007, *Analiza modeli zarządzania zasobem nieruchomości komunalnych w gminie*, [w:] I. Witt (red.), *Gospodarka, Inwestycje, Nieruchomości, Podatki*, SGH, Warszawa.

21. KSZTAŁTOWANIE PRZESTRZENI PUBLICZNYCH PRZY WYKORZYSTANIU FUNDUSZY EUROPEJSKICH

Polityka unijna wobec miast w ostatnich latach została ukierunkowana na ich rozwój oraz rewitalizację. Szczególnie istotne stały się koncepcje przekształceń przestrzeni publicznych, bowiem zbudowanie atrakcyjnej przestrzeni publicznej w ramach projektu rewitalizacji determinuje w znacznym stopniu powodzenie tego projektu (Zuziak, 2006). Oznacza to, że „projekt architektoniczno-urbanistyczny powinien wytworzyć lub wkomponować się w sieć przestrzeni publicznych wiążących projektowane zespoły z otaczającą tkanką miejską” (Zuziak, 2006). Projekt przestrzeni publicznej nie może być więc „niezależnym bytem”, ale powinien nieść w sobie funkcje integracji przestrzeni.

Kształtowanie przestrzeni publicznych przy wykorzystaniu funduszy europejskich wiąże się także nierozdzielnie z pojęciem konkurencyjności miasta, czego dowodem są między innymi zapisy w Karcie Lipskiej nt. „Zrównoważonych Miast Europejskich”. Zapewnienie konkurencyjności miasta jest bardzo istotne z punktu widzenia polityki strukturalnej Unii Europejskiej. Dlatego przeznaczona jest ona z każdym okresem programowania coraz większą pulę środków unijnych na rewitalizację miasta i odnowę jego przestrzeni publicznych.

21.1. KONKURENCYJNOŚĆ MIAST EUROPEJSKICH A KSZTAŁTOWANIE PRZESTRZENI PUBLICZNYCH W WARUNKACH WSPARCIA FUNDUSZAMI UNIJNYMI

„Nowoczesne rozumienie pojęcia rozwoju miasta kojarzone jest z dwoma celami: budowaniem konkurencyjności miasta w skali ponadlokalnej i podnoszeniem jakości życia mieszkańców” (Bryx, 2003).

Jednym z głównych priorytetów rozwoju miast europejskich jest podnoszenie ich konkurencyjności. Karta Lipska podaje, że w zakresie polityki zintegrowanego rozwoju miast, szczególnie ważne są następujące strategie działań, mające na celu wzmocnienie konkurencyjności miast europejskich:

- **tworzenie i zapewnienie wysokiej jakości przestrzeni publicznych,**
- modernizacja sieci infrastrukturalnych oraz poprawa efektywności energetycznej,
- aktywna polityka innowacyjna i edukacyjna.

Konkurencyjność miast należy łączyć z lokowaniem się na ich obszarze różnych podmiotów, a także z mobilnością i pozyskiwaniem zasobów i środków (Stawasz, 2007; Klasik, 2005). Konkurencyjność, która stanowi cechę przestrzeni, w znaczeniu konkurencyjności o przestrzeń i jej zasoby, może być także rozumiana jako cecha działania władz miejskich (Stawasz, 2007, s. 159).

Jest to zjawisko, które utrzymuje się w kategoriach złożonego, ciągłego procesu o charakterze dynamicznym, w wyniku którego jedna jednostka terytorialna lub organizacyjna utrzymuje przewagę, mierzoną jakością życia, nad inną (Borowski, 2003). Proces ten można rozpatrywać na dwóch poziomach wzajemnie się przenikających: jeden dotyczy cech środowiskowych jednostki, a drugi cech ekonomiczno-organizacyjnych. Do cech środowiskowych można zaliczyć „elementy wizerunku fizycznego terytorium i społecznego ludzi a przez cechy ekonomiczno-organizacyjne rozumie się procedury zdolne do przyciągnięcia kapitału finansowego i kapitału społecznego” (Borowski, 2003).

Konkurencyjność kształtuje się pod wpływem różnorodnych czynników takich jak: ład przestrzenny w ujęciu społecznym, ekonomicznym, ekologicznym i funkcjonalnym, innowacyjność i postęp naukowo-techniczny, doskonalenie struktur organizacyjnych, jasność i otwartość relacji i powiązań polityki i gospodarki z życiem publicznym (Borowski, 2003). Zintegrowane podejście do czynników konkurencyjności zostało zawarte w dokumentach Unii Europejskiej. Wykazuje ono związki z ogólnymi czynnikami rozwoju, do których należą: zrównoważony ład przestrzenny, społeczny, gospodarczy i ekologiczny, innowacyjność technologiczna, wspieranie małej i średniej przedsiębiorczości, umiejętność korzystania z funduszy pomocowych, wzrost inwestycji, dostępność komunikacyjna w układach zintegrowanych, dostępność do źródeł energii, dostęp do edukacji, wzrost potencjału gospodarczego, usprawnienie działania administracji publicznej (Borowski, 2003).

Jednym z procesów, który stymuluje rozwój konkurencyjności miasta jest rewitalizacja zdegradowanych obszarów. Rewitalizacja jest procesem, który odbywa się na różnych płaszczyznach. Zmiany, które za sobą pociąga są również wielopłaszczyznowe i dotyczą różnych sfer: przestrzennej, społecznej i ekonomicznej. „Końcowym efektem przedsięwzięć rewitalizacyjnych jest wytworzenie «nowej jakościowo przestrzeni miejskiej»” (Stawasz, 2007, s. 161). Przekłada się to na wzrost zainteresowania miastem oraz jego atrakcyjność dla mieszkańców i inwestorów.

Reasumując, zgodnie z głównymi założeniami Strategii Lizbońskiej, fundusze unijne mają wpływać na wzrost konkurencyjności miasta. Poprawa konkurencyjności miasta odbywa się między innymi poprzez podnoszenie jakości zdegradowanej przestrzeni miejskiej (rewitalizacja) i może odbywać się przy udziale środków strukturalnych (środki na odnowę ważnych przestrzeni publicznych miasta, na restrukturyzację obszarów zaniedbanych lub opuszczonych przez wcześniejsze funkcje).

21.2. PRZYKŁADY PROJEKTÓW PRZESTRZENI PUBLICZNEJ ZREALIZOWANYCH DZIĘKI FUNDUSZOM UNIJNYM

Wśród wielu projektów, związanych z rewitalizacją danego obszaru a współfinansowanych z funduszy unijnych, znaczącą grupę stanowią projekty związane z odnową, uczynieniem lub uatrakcyjnieniem przestrzeni publicznej. Istotne jest, że zbudowanie atrakcyjnej przestrzeni publicznej w ramach projektu rewitalizacji jest jednym z najważniejszych czynników decydujących o jego powodzeniu (Zuziak, 2006, s. 90). Jednocześnie prawidłowo funkcjonująca, poddana rewitalizacji przestrzeń publiczna wpływa pozytywnie

na konkurencyjność miasta. Obrazują to przykłady rewitalizacji przestrzeni publicznych w Turynie, Wiedniu, Bielsku-Białej i Żyrardowie.

21.2.1. Turyn Piazza Livio Bianco w ramach URBAN II¹

Pierwszy przykład, związany z odnową przestrzeni publicznej, to znajdujący się na południowo-zachodnich przedmieściach Turynu Piazza Livio Bianco. Projekt tej przestrzeni publicznej został zrealizowany w ramach Inicjatywy Wspólnotowej URBAN II dla Turynu². Nie sposób zanalizować tego projektu bez opisanego samego programu.

URBAN II dla Turynu jest częścią szerszej strategii rozwoju peryferyjnych dzielnic miasta, które są wdrażane od 1998 przez specjalnie powołaną do tego celu jednostkę Urzędu Miasta: Settore Periferie. Przez ten okres miasto zainwestowało ogromne środki na rewitalizację dzielnic. Obecnie Settore Periferie pracuje nad czterema lokalnymi projektami, w tym nad jednym znajdującym się na terenie Mirafiori Nord. Program Urban II dla Turynu został przygotowany przez : Progetto Speciale Periferie (władze lokalne), Tavolo Sociale (forum organizacji lokalnych i społeczeństwa) oraz Grupy doradcze (w zakresie aspektów gospodarczych, społecznych itp.) (Prat, 2004).

Obszar objęty programem znajduje się na południowym krańcu miasta w sąsiedztwie zakładów Fiata Mirafiori Nord. Powierzchnia jego wynosi 2135 km² a zamieszkały jest przez około 25 tys. mieszkańców. Przesłankami do rewitalizacji tego obszaru były zarówno problemy natury przestrzennej jak i gospodarczej oraz społecznej. Wśród ważnych problemów ze sfery przestrzennej należy tu wymienić brak znaczących i centralnych obszarów przestrzeni publicznej, zły stan niektórych budynków, obecność wieżowców, „osiedli – wysp” dla średniej i niższej klasy społeczeństwa, rozległe puste drogi i tereny zielone między blokami. Pozostałymi czynnikami decydującymi o wyborze tego obszaru były także: słabo rozwinięta działalność handlowa pozbawiona cech nowoczesności, społeczność lokalna zdominowana przez ludzi starszych, niepełnosprawnych, ludzi z marginesu społecznego oraz fakt, że na terenie tym znajduje się wysoki procent (20%) publicznego budownictwa mieszkaniowego.

Program URBAN II opiera się na trzech zasadniczych elementach:

- zielonej osi – skoncentrowanej wokół fizycznej rewitalizacji i zrównoważenia środowiska naturalnego;
- niebieskiej osi – związanej z tworzeniem infrastruktury i *know-how* wzrostu gospodarczego;
- czerwonej osi – poświęconej integracji społecznej i wzrostowi kulturowemu.

Priorytet „zielona oś” zawiera projekty z dziedziny infrastruktury, architektury i środowiska. Cele „zielonej osi” są skoncentrowane na ochronie środowiska, poprawie jakości przestrze-

¹ Opis przypadku został sporządzony na podstawie opracowania A. Prata (2004, s. 60-64), materiałów ze stron internetowych: www.comune.torino.it oraz www.europa.eu/regional_policy, dokument programowy URBAN II: *Complemento di Programmazione PIC URBAN II (2000-2006)*, Mirafiori Nord, maj 2007.

² Program URBAN II w Turynie został oceniony jako jeden z dziesięciu najlepszych programów w rankingu przeprowadzonym na polecenie Unii Europejskiej (*Communication to the Community Member States by European Commission of 28 April 2000, no.2000/C141/04*).

ni miejskich, promocji zrównoważonego rozwoju jako elementu identyfikującego dzielnicę. Szczególny nacisk położony jest na tworzenie przestrzeni publicznych, które będą zielone, bezpieczne, wysokiej jakości a także dostępne dla wszystkich mieszkańców tego terenu. Natomiast obiekty, które utraciły swoją dotychczasową funkcję mają zostać przeznaczone na funkcje kulturalne. Głównymi projektami są: wykonanie ogólnego planu urbanistycznego, rewitalizacja placu Piazza Livio Bianco, projekt Corso Tazzoli – „Parku Linearnego”.

Głównym zadaniem priorytetu „niebieska oś” jest wsparcie istniejących firm i usług jak również ułatwianie rozwoju nowym firmom. W ten sposób ma zostać zapewniona oferta nowych miejsc pracy, ale również przekształcenie tego peryferyjnego terenu w prawdziwe, produktywnie centrum dzięki nowym technologiom, kreatywności, innowacji.

Ostatni priorytet „czerwona oś”, ma na celu wzmacnianie społecznych więzi, zmniejszanie poczucia anonimowości i społecznej dyskryminacji wśród mieszkańców. Służyć ma temu stwarzanie możliwości dla kulturalnych i artystycznych działań, które mogą mieć wpływ na wzmocnienie poczucia przynależności do społeczności lokalnej. Przykładem projektu w ramach „czerwonej osi” jest Casa del Quotidiano – centrum dla rodzin, młodych ludzi i starszych.

Projekt placu Piazza Livio Bianco (w ramach priorytetu „zielona oś”) stanowił działanie, które miało być inauguracją programu URBAN II we wrześniu 2002 roku. Był on efektem partycypacji mieszkańców, którzy mogli wyrażać swoje potrzeby i pomysły już we wstępnych etapach projektu. Mieszkańcy i liczne stowarzyszenia usilnie domagały się odnowy placu, by przywrócić mu społeczną i kulturalną rolę, jaką niegdyś spełniał w dzielnicy, zapobiegając tym samym jego zniszczeniu i przebywaniu tam ludzi z marginesu. Najważniejsze w całej operacji stało się uczestnictwo mieszkańców dzielnicy, od etapu planowania (za pośrednictwem konkursu publicznego i głosowania mieszkańców) do zarządzania placem po zakończeniu robót. Utworzone w tym celu stowarzyszenie „Piazziamoci in Piazza” („Weźmy plac we władanie”) działa od 2004 roku. Koordynuje ono działania kulturalne organizowane w czasie roku i wspiera stałe i aktywne uczestnictwo mieszkańców dzielnicy (Rembeza, 2006).

Budowa nowego założenia placowego została podzielona na dwa etapy. Jako pierwsza została wykonana północna część placu wychodząca na ulicę Dandolo, obejmując również obszar Kościoła Zbawiciela, aż do ulicy Diany. Drugi etap budowy objął przebudowę pozostałej części obszaru, która przylega do szkoły Vidari. Projekt został wykonany przez architektów Ghisolfi, Paolino i Tonetto, zwycięzców konkursu, który odbył się w 1999 roku. Celem projektu było stworzenie przestrzeni zachęcającej do kontaktów towarzyskich i rozrywki z jak największą ilością zieleni (obszary zadrzewione i pokryte zielenią zwiększą się dwukrotnie w stosunku do dziś istniejących). Nie ma to być plac w rozumieniu tradycyjnym, ale park miejski w pełnym tego słowa znaczeniu.

Koszt projektu wynosił 2,5 mln euro, natomiast koszty poniesione w ramach całego Programu URBAN II to 40 mln euro na rewitalizację całej dzielnicy Mirafiori Nord. Zestawienie kosztów i wysokość dofinansowania programu przedstawia tabela 3.

Odnowiony plac stał się sercem dzielnicy Mirafiori Nord. Znajduje się na nim przestrzeń dla najmłodszych, czyli zadaszony plac zabaw ale także przestrzenie sportowe, gdzie mają miejsce zawody i wydarzenia sportowe. Ważnym elementem placu są też stopnie, na których mogą siadać przechodnie i obserwować odbywające się na placu imprezy plenerowe.

Tabela 3. Koszt całkowity oraz wkład funduszy UE dla Programu URBAN II w Turynie (www.ec.europa.eu/regional_policy).

Priorytet	Koszt całkowity	Wkład funduszy UE
Priorytet 1: ielona oś	15.316.612	6.126.645
Priorytet 2: niebieska oś	7.632.199	2.531.270
Priorytet 3: czerwona oś	4.130.102	1.518.547
Pomoc techniczna	1.759.640	716.487
Suma	28.838.553	10.892.949

21.2.2. Wiedeń – projekt Loritz Platz (w ramach URBION: URBAN Wiedeń – Gürtel Plus)³

Program URBAN Wiedeń – Gürtel Plus był realizowany w latach 1995–2001, a celem jego była kompleksowa rewitalizacja zdegradowanej dzielnicy Gürtel. Obszar ten rozciąga się wzdłuż linii kolejowej okalającej śródmieście Wiednia. W latach 80. i 90. teren ten wyróżniał się wysokim stopniem degradacji. Dominowała tutaj XIX-wieczna zabudowa o niskich standardach mieszkaniowych. Brak było wystarczającej infrastruktury socjalnej (szkół, przedszkoli) oraz przestrzeni zielonych i miejsc stworzonych dla rekreacji. System przestrzeni publicznych wykazywał się również dużym stopniem zaniedbania. Z uwagi na warunki panujące w tej dzielnicy zamożniejsi mieszkańcy opuszczali ją, a w ich miejsce wprowadzali się imigranci. Dzielnica ta, hałaśliwa w ciągu dnia i niebezpieczna w nocy, cieszyła się złą opinią wśród mieszkańców Wiednia.

Program URBAN II dla Wiednia został zbudowany na czterech osiach priorytetowych (Targowska, 2006):

- Priorytet 1: SAQUORI zmierzający do poprawy poziomu kształcenia i infrastruktury. Działania, w ramach tego priorytetu, polegały na promocji i wspieraniu zatrudnienia poprzez agencje pracy oraz na promowaniu nowych przestrzeni przeznaczonych dla handlu.
- Priorytet 2: NESKOFF mający na celu odnowę społeczną i kulturalną a także zmianę wizerunku dzielnicy.
- Priorytet 3 zawierający działanie URBION, związany z interwencją urbanistyczną i estetyczną w zachodniej części Gürtel.
- Priorytet 4 zawierający działanie PROTECH, polegające na zarządzaniu programem i pomocy technicznej (w ramach tego działania został zrealizowany projekt biura URBAN).

W ramach programu URBAN Wiedeń – Gürtel Plus miasto zrealizowało pięć projektów pilotażowych:

- adaptację opuszczonej fabryki na centrum technologii słonecznej (80 miejsc pracy);
- stworzenie agencji pracy i kwalifikacji;
- rehabilitację 12 kwartałów budynków mieszkalnych;
- adaptację budynku pofabrycznego na międzynarodowe centrum młodzieżowe opierające swoją działalność na multimediami;
- odnowę i uatrakcyjnienie przestrzeni publicznej wzdłuż linii kolejowej centralnej części Gürtel (Gürtel West) w ramach projektu URBION.

³ Opis przypadku został sporządzony na podstawie F. Targowska (2006, s. 73–79) oraz materiałów ze strony internetowej www.wien.gv.at/stadtentwicklung.htm

Projekt URBION, proponujący interwencję urbanistyczną i estetyczną, stał się projektem symbolizującym zmiany i odegrał ważną rolę w kreowaniu nowej tożsamości dzielnicy. Projekt ten w bardzo dużej mierze starał się wydobyć potencjał miejsca. Opierał się na zachowaniu istniejących pozytywnych elementów przestrzeni, do których należało zachowanie i rehabilitacja istniejącej zieleni, a także zachowanie i wyeksponowanie fasad arkad linii kolejowej. Dogodna lokalizacja arkad i duża powierzchnia pustostanów pozwalała na ich wykorzystanie jako przestrzeni przeznaczonej dla młodzieży i na cele kulturalne. Projekt URBION, zachowując potencjały miejsca, starał się likwidować słabe strony obszaru, do których zaliczono: brak oświetlenia, brak ścieżek rowerowych, nieuregulowane sprawy parkingowe, niedogodne warunki przejścia dla pieszych przez Loritz Platz. Bardzo istotnym elementem opisywanego projektu było zaangażowanie społeczeństwa, a w szczególności prywatnych inwestorów, którzy zainteresowani byli zagospodarowaniem przestrzeni pod arkadami.

Z uwagi na dużą skalę obszaru działania oraz ograniczone fundusze realizacja projektu została podzielona na etapy (obszar Gürtel West podzielono na 11 odcinków). Wyznaczono cztery obszary działania (1) odcinek wokół Westbahnstrasse, (2) odcinek od Thaliastrasse do Friedmangasse, (3) odcinek wokół Währinger, (4) odcinek między Canissiusgasse a Nussdorfer Strasse, gdzie przeprowadzono prace w sześciu punktach. Były to tzw. projekty pilotażowe. Cztery projekty dotyczyły rewaloryzacji arkad i ich otoczenia, natomiast dwa pozostałe placu Loritz i placu Uhl.

Przebudowa arkad, znajdujących się pod linią kolejową, stanowiła bardzo ważny element projektu URBION. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że projekt ten wiązał się z poprawą przestrzeni publicznej przed arkadami, a także z adaptacją arkad na potrzeby kawiarenek, warsztatów i sklepów.

Loritz Platz położony jest w punkcie centralnym pomiędzy śródmieściem Wiednia a zewnętrzną częścią miasta. Stanowi ważny punkt w przestrzeni miejskiej, ponieważ krzyżują się na nim linie metra, tramwaju, pociągu, a także drogi kołowe. Właśnie to krzyżowanie się arterii komunikacyjnych powodowało utrudnienia dla ruchu pieszego i jednocześnie wpływało na rozbicie jednolitej przestrzeni placu. W sąsiedztwie Loritz Platz znajduje się także park – Loritz Park – który z uwagi na swoje położenie w pobliżu arterii komunikacyjnych, jest mało atrakcyjnym miejscem do wypoczynku i rekreacji. Celem rewitalizacji była poprawa funkcjonalności i estetyki placu jak również przywrócenie właściwej funkcji i atrakcyjności parku. Projekt został przygotowany przez Biuro Architektury i Estetyki Miasta Urzędu Miasta przy współpracy z architektem Sylja Tillnerem. Zasada kształtowania przestrzeni na Loritz Platz polegała na wyznaczeniu i poprowadzeniu nowego układu torów tramwajowych oraz budowie bardzo oryginalnego zadaszenia nad przystankami. Nowy układ jest bardzo czytelny. Przystanki zostały zgrupowane, co pozwala na łatwe przemieszczanie się pieszych w przestrzeni, zwłaszcza między stacjami metra a tramwajem. Wyszukana forma zadaszenia placu i jego specjalne oświetlenie, oprócz funkcji czysto praktycznej (ochrona pieszych przed opadami), ma za zadanie symbolizować działania związane z rewitalizacją tej części Gürtel. Całości kompozycji dopełnia specjalnie zaprojektowana mała architektura oraz nowo posadzone drzewa.

Loritz Park również został przeprojektowany. W celu oddzielenia parku, leżącego w bezpośrednim sąsiedztwie stacji tramwajowej, stworzono barierę zieleni. Wprowadzono nowe elementy w postaci małej architektury, a także wyznaczono przestrzeń do gry i zabawy.

Projekt URBION, jeden z pięciu projektów pilotażowych współfinansowanych ze środków unijnych, zadziałał jak katalizator odnowy dzielnicy. W niedługim czasie wpłynął on na zmianę jej wizerunku oraz na jej atrakcyjność. Bezpieczniejsza i bardziej atrakcyjna przestrzeń publiczna wzdłuż linii kolejowej przyciągnęła zarówno mieszkańców dzielnicy jak również mieszkańców pozostałych części Wiednia. Zmiany związane ze zwężeniem pasa przeznaczonego dla ruchu samochodowego przyczyniły się do zmniejszenia uciążliwości ruchu. Nowa, pozytywna tożsamość dzielnicy została osiągnięta również dzięki wprowadzeniu ujednoliconych elementów małej architektury, a także dzięki charakterystycznej formie zadaszania na Loritz Platz.

21.2.3. Bielsko-Biała: „Nowa Starówka – nowe szanse” (rewitalizacja w ramach ZPORR)⁴

Projektem flagowym, który został zrealizowany z inicjatywy władz miasta przy udziale funduszy strukturalnych, była rewitalizacja Bielskiej Starówki. Projekt ten pod nazwą „Program Rewitalizacji Bielskiej Starówki” został przyjęty w 2004 roku, a jego założenia zostały częściowo uwzględnione w „Programie Rewitalizacji Obszarów Miejskich w Bielsku-Białej”, przyjętym w 2005 roku.

Bielska Starówka jest położona na wzgórzu w centrum miasta i zajmuje powierzchnię około 10 hektarów. Tworzą ją dwa zintegrowane obszary. Pierwszy z nich – „średniowieczne miasto” – to teren o powierzchni około 6 hektarów, którego układ lokacyjny sięga XIII wieku, a część centralną zajmuje rynek. Drugi obszar – „pierścień”, obejmuje kwartały mieszkalno-usługowe, mury obronne, dwa obiekty sakralne oraz zamek książąt Sułkowskich (Kamiński, Nowak, 2006, s. 78–79).

Z uwagi na historyczne znaczenie zespół zabudowy Starówki fizycznie przetrwał, jednak wszystkie budynki wymagały poprawy stanu technicznego, funkcjonalnego oraz estetycznego. W wyniku inwentaryzacji zewidencjonowano 118 obiektów, z których 71 znajduje się w rejestrze zabytków. Procesy degradacji zabudowy, pogłębione wieloletnią luką remontową, spowodowały w 1998 roku katastrofę budowlaną w kamienicy przy ul. Rynek 4–5 (zawaleniu uległa wówczas ściana elewacyjna od strony Rynku, stropy konstrukcji drewnianej, sklepienie oraz ściany zewnętrzne). Stan techniczny sieci uzbrojenia terenu charakteryzował się postępującą korozją, wysoką awaryjnością sieci, które zanieczyszczały środowisko naturalne i nie spełniały warunków technicznych. Taki stan powodował niekorzystne procesy społeczne, takie jak ucieczkę młodych i wykształconych osób z centrum na obrzeża miasta. Zaniedbana Starówka wpływała na rezygnację sektora małych przedsiębiorstw oraz wolnych zawodów (adwokaci, lekarze, architekci) z wynajmowania biur w tej okolicy i była to tzw. bezpośrednio utracona korzyść⁵. Dlatego rewitalizacja tej części miasta stała się niezbędna.

⁴Przypadek rewitalizacji Bielskiej Starówki został opracowany w oparciu o publikacje: Kamiński, Nowak, (2006, s. 78–79), Targowska (2006, s. 85–88) oraz materiały ze strony internetowej: www.zmp.poznan.pl

⁵Porównaj z materiałami zamieszczonymi na stronie internetowej www.zmp.poznan.pl, w ramach projektu „Fundusze strukturalne w miastach – dobre praktyki”. Projekt realizowany jest przez Związek Miast Polskich, współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna.

W ramach projektu rewitalizacji Starówki zmodernizowano uzbrojenie terenu: sieć wodociągową, kanalizacyjną i gazową wraz z przyłączami, a także sieć energetyczną, teletechniczną i ciepłą oraz kanalizację deszczową. Poprawiono również stan ulic: Celnej, Piwowskiej, Kościelnej, Cieszyńskiej oraz Rynku (Kamiński, Nowak, 2006, s. 79).

Tabela 4. Partnerzy uczestniczący w realizacji projektu rewitalizacji Bielskiej Starówki, ich wkład finansowy i osiągnięte korzyści (www.zmp.poznan.pl).

Partnerzy uczestniczący w realizacji projektu	Wkład partnerów w realizację projektu	Korzyści osiągnięte przez partnerów
AQUA S.A.	Partner finansuje 30% kosztów wykonania sieci wodociągowej oraz kanalizacji sanitarnej.	Partner nie jest zmuszony ponieść 100% kosztów inwestycji. Po zakończeniu projektu zostanie zarządzaną siecią.
Therma Sp. z o.o.	Partner finansuje 30% kosztów wykonania sieci ciepłej.	Partner nie jest zmuszony ponieść 100% kosztów inwestycji. Po zakończeniu projektu zostanie zarządzaną siecią.
Energetyka Beskidzka S.A.	Partner wykonuje wymianę sieci elektroenergetycznych na obszarze objętym projektem i ponosi koszty w tym zakresie.	Oszczędność kosztów wynikająca z kompleksowego charakteru inwestycji.
Górnośląska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.	Partner wykonuje sieci gazowe na obszarze objętym projektem i ponosi koszty w tym zakresie.	Oszczędność kosztów wynikająca z kompleksowego charakteru inwestycji.
Telekomunikacja Polska S.A.	Partner wykonuje sieci teletechniczne na obszarze objętym projektem i ponosi koszty w tym zakresie.	Oszczędność kosztów wynikająca z kompleksowego charakteru inwestycji.

Tabela 5. Szacunkowe koszty i źródła finansowania rewitalizacji Starówki w Bielsku-Białej (www.zmp.poznan.pl).

Szacunkowe koszty i źródła finansowania		Poniesione do 2005	Poniesione do 2006
Wydutki	Wydutki	3 029 860,17	–
	Koszty eksploatacyjne	–	–
Źródła finansowania	JST	416 799,80	859 309,43
	Budżet państwa	277 866,53	572 872,95
	Fundusze strukturalne	2 083 999,00	4 296 547,14
	Inne	–	–
	Środki prywatne	277 866,53	572 872,95

Projekt objął również kompleksowy remont płyty Rynku. Nawiązując do historii Starówki, wykonano archeologiczną ekspozycję „Wagi Miejskiej”, zbudowano zespół fontanny z figurą Neptuna, z zabytkową studnią, zegarem i ciekim wodnym, a także zrekonstruowano pomnik św. Jana Nepomucena. Tak wieloaspektowa rewitalizacja Starówki przyczynia się do zwiększenia jej atrakcyjności jako miejsca sprzyjającego inwestycjom oraz działalności gospodarczej (Kamiński, Nowak, 2006, s. 79).

Projekt rewitalizacji Bielskiej Starówki charakteryzował się bardzo złożonym montażem finansowym zastosowanym podczas realizacji przedsięwzięcia. W chwili, gdy miasto składało

wniosek o dofinansowanie projektu ze środków EFRR (w 2004 roku), w Polsce nie było jeszcze podstaw prawnych do uruchomienia partnerstwa publiczno-prywatnego, nie było również ustawy, która określałaby zasady tego typu powiązań między publicznym a prywatnym sektorem. Nowa ustawa o PPP została uchwalona dopiero 28 lipca 2005 roku. Dlatego miasto, planując złożenie wniosku w ramach ZPORR, zawarło szereg umów ze spółkami prawa handlowego, które partycypowały w kosztach realizacji projektu. Były to przede wszystkim spółki, które stały się odpowiedzialne za poszczególne sieci uzbrojenia. Miasto zawarło również porozumienie pomiędzy instytucjami w celu bieżącego rozwiązywania problemów podczas realizacji projektu.

Efektom wieloaspektowej rewitalizacji Bielskiej Starówki jest wzrost jej atrakcyjności jako miejsca sprzyjającego inwestycjom oraz działalności gospodarczej. Na Stare Miasto powróciło życie, zarówno mieszkańcy jak i turyści coraz chętniej spędzają tutaj wolny czas. Również wielu właścicieli prywatnych kamienic rozpoczęło już remonty swoich budynków. Miasto wspiera właścicieli prywatnych w działaniach pokazując możliwości pozyskania środków finansowych na przeprowadzenie tych prac.

21.2.4. Park Dittricha w Żyrardowie⁶

Rewaloryzacja Parku Dittricha w Żyrardowie to kolejny przykład odnowy przestrzeni publicznej, której realizacja była możliwa dzięki znacznemu udziałowi środków unijnych. Projekt ten został zrealizowany w ramach kompleksowej rewitalizacji zabytkowego centrum osady fabrycznej – Żyrardowa.

Zachowany w całości zespół urbanistyczny miasta przemysłowego przełomu XIX i XX wieku, stanowi dziś dziedzictwo europejskiej kultury materialnej. Początek miastu dała fabryka Ilniarska, która powstała w 1829 roku i stanowiła jedną z najnowocześniejszych tego typu w ówczesnej Europie. Osadę charakteryzuje zarówno specyficzny układ urbanistyczny, jak i różnorodność form i stylów architektonicznych⁷. Ten zabytkowy kompleks obejmuje centralną część miasta o powierzchni około 70 ha. Do czasów nam współczesnych w centrum Żyrardowa zachowało się blisko 95% pierwotnej zabudowy. Ponadto oś kompozycyjna osady, oparta o regularną siatkę ulic, obszary zieleni i widoczny podział na część mieszkalną dla robotników, dzielnicę willową oraz oddzielne części przemysłową i usługową, zdecydowała o spełnieniu postulatów idealnego XIX-wiecznego miasta przemysłowego. W centrum znajdują się dwie strefy ochrony konserwatorskiej: ścisła, o powierzchni 36 ha, oraz pośrednia, o powierzchni 40 ha. Obecnie na listę zabytków wpisane jest 171 obiektów.

Planowany proces rewitalizacji Żyrardowa, bazujący na doświadczeniach gmin miejskich Creusot-Montceau i w oparciu o fundusze strukturalne Unii Europejskiej, ma przyczynić się do zatrzymania degradacji budynków i terenów objętych ochroną konserwatorską oraz do

⁶ Opis przypadku został sporządzony na podstawie F. Targowska (2006, s. 67–72), M. Rembeza (2007, s. 514–515), J. Kamiński, R. Nowak (2006, s. 84–85) oraz *Lokalny program...* (2004).

⁷ Osada fabryczna to osiedle dla robotników i kadry kierowniczej fabryki, kościoły, szkoły, przedszkole, szpital, reursa, pralnia i łaźnia miejska. Żyrardów jest jedną z osad fabrycznych, którą próbowano budować według projektu tzw. „miast-ogrodów.”

ożywienia terenów poprzemysłowych. Misją programu rewitalizacji jest spójna z założoną wizją miasta: „Żyrardów celem miejskiej turystyki weekendowej”⁸.

Program rewitalizacji swoim zasięgiem obejmuje nie tylko historyczną zabudowę miejską ale także najbardziej zdegradowaną dzielnicę mieszkaniową, tereny poprzemysłowe byłej centrali zakładów Iniarskich, obszary o niedostatecznym wyposażeniu w sieci i urządzenia infrastruktury technicznej (cały obszar podzielony został na sześć zespołów, te na projekty i zadania).

Większość budynków na terenie po tzw. centrali zakładów Iniarskich zostało już zagospodarowane na cele handlowe i produkcyjne. Nowi właściciele obiektów fabrycznych, poprzez nowe inwestycje, przewidują poszerzenie wymienionych funkcji o mieszkaniowe, biurowe, hotelowe i gastronomiczne. Ponadto, oprócz zagospodarowania obiektów, układ komunikacyjny całego terenu pofabrycznego ulega przebudowie. Pierwszy etap tego procesu został już zrealizowany przy okazji pierwszej komercyjnej inwestycji (Galeria Żyrardów), która znacznie zmieniła krajobraz i funkcjonowanie tego terenu.

Żyrardów, w 2004 roku, przedstawił dziewięć projektów do dofinansowania ze środków EFRR, w tym siedem wpisanych do Lokalnego Programu Rewitalizacji. Miasto otrzymało dofinansowanie na wszystkie siedem projektów: remont dwóch ulic, remont i przebudowę trzech szkół, rozbudowę monitoringu wizyjnego, zagospodarowanie Parku Dittricha.

Park miejski im. Dittricha położony jest na obszarze o wielkości 5,8 ha i stanowi zabytek architektury ogrodowej. Zaprojektowany został przez Karola Sparmana – projektanta między innymi Ogrodu Botanicznego w Warszawie. Na jego terenie znajdują się pozostałości architektury ogrodowej oraz zabytkowy drzewostan. Przestankami do rewaloryzacji parku był jego ogólny zły stan, degradacja substancji zabytkowej parku (ogrodzenie, przepusty, układy ścieżek) oraz brak odpowiedniego wyposażenia. Brak oświetlenia powodował, że teren parku stanowił w nocy niebezpieczną strefę. Obszar parku miejskiego nie stanowił więc dla mieszkańców Żyrardowa atrakcyjnej przestrzeni rekreacyjnej. Celem projektu zagospodarowania parku stała się poprawa jego funkcjonalności i estetyki przestrzeni publicznej, remont infrastruktury publicznej związanej z rozwojem funkcji rekreacyjnych i kulturalnych, zabezpieczenie wartości obiektów należących do dziedzictwa kulturowego oraz poprawa bezpieczeństwa.

W ramach projektu rewaloryzacji parku będą realizowane następujące zadania:

- budowa lub modernizacja małej architektury na terenie parku (amfiteatr, plac zabaw, fontanna),
- renowacja i budowa ogrodzenia parku oraz wykonanie nowych wejść,
- zainstalowanie oświetlenia,
- budowa szaletu publicznego,
- wykonanie alejek żwirowych oraz alejek z kostki brukowej,
- zainstalowanie nowych ławek i koszy na śmiecie,
- zainstalowanie trzech nowych kładek stalowych,

⁸ Do przyjęcia takiej wizji skłaniają walory turystyczne środowiska kulturowego i naturalnego miasta oraz jego otoczenia.

- montaż sześciu kamer monitorujących i ich połączenie ze stanowiskiem obserwacyjnym w siedzibie Straży Miejskiej,
- modernizacja zieleni w parku, dosadzenie krzewów i bylin.

Projekt ten realizowany jest przez miasto przy nadzorze inwestycyjnym prowadzonym przez Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta. Projekt urbanistyczny został przygotowany przez Miejski Zespół Urbanistyczny .

Całkowity koszt projektu wynosi 4.321.100 zł. Znaczący jest w tym przypadku udział środków unijnych i wynosi 75% kosztów inwestycji. Dotacje na projekt zostały przyznane w ramach ZPORR na działanie 3.3.1. „Rewitalizacja obszarów miejskich”.

Tabela 6. Koszty i źródła finansowania realizacji projektu Parku Dittricha – etap I (Targowska, 2006, s. 71).

Źródło finansowania	Koszt	
	w tys. zł	w procentach
Budżet miasta	648,2	15
Budżet państwa	432,1	10
Fundusze strukturalne	3.240,8	75
Razem	4.321,1	100

Projekt rewaloryzacji parku miejskiego został podzielony na etapy. Zadania, o których była mowa należą do etapu I inwestycji. Etap II i III będą koncentrowały się na odtworzeniu cieków wodnych i włączeniu ich do systemu wodnego parku, a także na remoncie budynku muzeum. Natomiast etap IV będzie realizowany przez inwestora prywatnego a dotyczyć będzie wykonania pomostu na wodzie z możliwością zainstalowania kawiarni. Planowana jest również budowa parkingu.

Rewaloryzacja Parku Dittricha i wiążąca się z nią poprawa jego atrakcyjności i bezpieczeństwa przekładają się na wzrost atrakcyjności całego miasta. Wpływa to na zainteresowanie i wzrost atrakcyjności tego miejsca nie tylko wśród mieszkańców Żyrardowa ale także osób odwiedzających miasto. Jest to istotne z punktu widzenia głównej misji programu rewitalizacji, spójnej z misją miasta, że Żyrardów ma stać się celem miejskiej turystyki weekendowej. Zatem bardzo ważny jest rozwój głównych przestrzeni publicznych miasta.

Wzrost jakości przestrzeni miejskiej powinien również dodatnio wpłynąć na rozwój tkanki społecznej miasta. Integracja społeczna będzie również możliwa dzięki wspólnie organizowanym imprezom kulturalnym na terenie parku.

21.3. PODSUMOWANIE

To co jest wspólne dla opisanych projektów rewitalizacji przestrzeni publicznych, współfinansowanych ze środków unijnych to fakt, że stanowią one integralny element całego programu rewitalizacji. Przywracanie społecznej i kulturalnej roli przestrzeniom publicznym powinno zatem stać się ważnym elementem programu rewitalizacji miasta. Projekty te mogą być więc projektami pilotażowymi, których celem będzie zachowanie

istniejących, pozytywnych elementów przestrzeni i jednocześnie likwidowanie słabych stron danego obszaru miasta.

Projekty rewitalizacji przestrzeni publicznej są również ważne z punktu widzenia społeczności lokalnej. Jak pokazują omawiane przykłady, społeczność lokalna jest bardzo zainteresowana kształtem przestrzeni publicznej i aktywnie uczestniczy w procesach jej rewitalizacji. Szczególnie widoczne jest to w przypadku projektu związanego z odnową Piazza Livio Bianco w Turynie, którego inicjatorem była właśnie społeczność lokalna. Odnowiony plac wzbogacony o nowe przestrzenie do gry i zabawy, a także przestrzenie do uprawiania sportów zaczął być często odwiedzany przez mieszkańców dzielnicy.

Natomiast projekt rewitalizacji Loritz Platz, dzięki charakterystycznej formie zadaszania placu, wprowadził nową tożsamość w dzielnicy Wiednia Gürtel. Uporządkowanie przestrzeni związanej z układem komunikacyjnym wpłynęło pozytywnie na czytelność tej części miasta.

W przypadku Bielskiej Starówki powstał nowy salon miasta, którego atrakcyjność i funkcjonowanie są istotne z punktu widzenia strategii rozwoju całego miasta. Rewitalizacja Starówki pociągnęła za sobą inne inwestycje, powodując efekt tzw. dyfuzji przestrzennej (Ossowicz, 2007). Zrewitalizowana przestrzeń Bielskiej Starówki oraz Parku Dittricha stała się również elementem wpływającym na turystykę. Przestrzenie te są atrakcyjne nie tylko dla mieszkańców ale również dla turystów.

We wszystkich przypadkach wzrosła jakość przestrzeni postrzegana zarówno z perspektywy czytelności przestrzeni miejskiej jak i jej wartości niematerialnych (estetyka, nowa tożsamość).

Realizacja przedstawionych projektów rewitalizacji przestrzeni publicznej była możliwa dzięki funduszom strukturalnym. Mając na uwadze prawidłowy rozwój miasta istotne jest, aby środki europejskie służyły przede wszystkim podnoszeniu jakości przestrzeni publicznych jako szczególnie predysponowanych do zewnętrznego zasilenia finansowego. Przestrzenie publiczne nie leżą w sferze zainteresowania inwestorów prywatnych, którzy mają na uwadze własne potrzeby, natomiast miasto, z uwagi na niedobór środków, nie jest w stanie dostatecznie zainwestować w ich rozwój. Właśnie dlatego fundusze unijne mogą stanowić rozwiązanie dla współfinansowania inwestycji związanych z przestrzeniami publicznymi, co wpłynie korzystnie na rozwój całego miasta i jego konkurencyjność.

BIBLIOGRAFIA

- Billert A., 2006, *Partycypacja społeczna i jej udział w przygotowaniu Miejskiego Programu Rewitalizacji*, referat wygłoszony na Międzynarodowej Konferencji w Warszawie pt. „Partycypacja społeczna”.
- Borowski K., 2003, *Urządzanie przestrzeni jako zagadnienie urbanistyczne, inwestycyjne i legislacyjne*, Poznań.
- Bryx M., 2003, *Potrzeba i perspektywy rewitalizacji obszarów miejskich w Polsce*, [w:] Materiały konferencyjne: Miasto na jutro, Bielsko-Biała.
- Henzel M., 2007, *Problematyka partycypacji społecznej jako przedmiot zainteresowania europejskich programów wspólnotowych – program URBACT*, „Urbanista”, 9/2007, s.10-14.
- Kamiński J., Nowak R. (red.), 2006, *ZPORR 2004-2006: projekty dla rozwoju regionów*. Departament Wdrażania Programów Rozwoju Regionalnego, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa, s. 78–79.

- Klasik A., 2005, *Przedsiębiorczość i konkurencyjność a rozwój regionalny. Kluczowe pojęcia i metodologia.*, [w:] *Przedsiębiorczy i konkurencyjny region w teorii i polityce rozwoju regionalnego*, Biuletyn KPZK PAN, 218, Warszawa.
- Lokalny Program Rewitalizacji Żyrardowa*, 2004, Urząd Miasta Żyrardowa.
- Prat A., 2004, *Torino Mirafiori Nord. Rewitalizacja urbanistyczna w Turynie. Program w ramach URBAN II w aspekcie architektonicznych i urbanistycznych koncepcji projektowych*, [w:] O. Dziekoński i K. Baczynski (red.), *Rewitalizacja miast. Urban Regeneration*, Poznań, s. 60-64.
- Rembeza M., 2006, *Wpływ funduszy strukturalnych na kierunki podejmowanych działań urbanistycznych na wybranych przykładach*, [w:] E. Węclawowicz-Bilska (red.), *Skutki przestrzenne przebudowy miast i regionów z udziałem środków unijnych – wnioski do planowania i zarządzania przestrzenią*, Czasopismo Techniczne, Politechnika Krakowska, R-103, z.12-Architektura, s. 74.
- Stawasz D., 2007, *Rewitalizacja jako kompleksowy proces stymulujący rozwój konkurencyjności miasta*, [w:] *Rewitalizacja – nośnik tożsamości i rozwoju obszarów metropolitalnych*, Materiały Międzynarodowej Konferencji PRO-REVITA, Łódź.
- Targowska F. (red.), 2006, *Projekty i programy rewitalizacji w latach 2000–2006. Studium przypadków*, Stowarzyszenie Forum Rewitalizacji, Kraków, s. 73–79.
- The „Aquis URBAN” using Cities’ Best Practises for European Cohesion Policy*, 2005, Saarbrücken.
- Zuziak Z., 2006, *Kryteria oceny projektów rewitalizacji wspieranych z EFRR*, [w:] E. Węclawowicz-Bilska (red.), *Skutki przestrzenne przebudowy miast i regionów z udziałem środków unijnych – wnioski do planowania i zarządzania przestrzenią*, „Czasopismo Techniczne”, R-103, z. 12. Architektura, Politechnika Krakowska, Kraków.

CZĘŚĆ III

WYBRANE STUDIA PRZYPADKÓW

22. OŻYWIENIE PAMIĘCI HISTORYCZNEJ W PRZESTRZENIACH PUBLICZNYCH. PRZYKŁAD PLACU KONAK W IZMIRZE

Artykuł porusza kwestię sposobu, w jaki ważna przestrzeń publiczna, poprzez swoje zagospodarowanie, może służyć jako instrument dyskursu politycznego, na przykładzie placu Konak, przestrzeni publicznej położonej w centrum miasta Izmir w Turcji, a będącej obiektem wielu przestrzennych przekształceń, aż do finalnej rewaloryzacji w 2002 roku. Przestrzeń ta była traktowana przez administrację jak instrument konkurencji. Władze lokalne miały zmieniające się, często sprzeczne ze sobą wizje przyszłości. W wyniku tego plac doświadczył znaczących zmian w rozumieniu projektowym. Równolegle do wzrastającego znaczenia przestrzeni publicznych miasta, podczas okresu restrukturyzacji gospodarczej po 1980 roku, finalne zagospodarowanie symbolizuje zmiany, przez które przechodzi miasto Izmir, wraz z ich tendencją do odtworzenia straconych niegdyś odniesień do historii miasta.

W artykule przedstawiono studium przypadku placu Konak, traktując go retrospektywnie jako przestrzeń publiczną, która odzwierciedla tymczasowość wizji ukształtowanych przez politykę. Opisuje go również jako taki projekt, który usiłuje reprezentować dziś miasto Izmir na arenie globalnej poprzez przekazanie decydującej roli pamięci historycznej w zagospodarowaniu przestrzeni. Dlatego to, co kryje historia miasta, jawi się jako kluczowe pytanie do naświetlenia tego właśnie kontekstu.

22.1. HISTORIA: ZAGUBIONE ŚLADY PRZESZŁOŚCI

Miasto Izmir, trzecie co do wielkości miasto Turcji¹, to metropolia o niebagatelnej historii sięgającej 8000 lat, ze swoją wielowarstwową strukturą, narastającą od czasów antycznych, kiedy to nazywało się Smyrna aż do okresu ottomańskiego, kiedy to Izmir znany był jako najważniejszy ośrodek wymiany handlowej², co spowodowało, że stał się miastem wielokulturowym i kosmopolitycznym (tab. 7). Złote czasy miasta datują się na okresy przed ustanowieniem Republiki Tureckiej w 1923 roku, podczas których miasto

¹ Według Wikipedii miasto liczy obecnie 3.180 tys. mieszkańców, a cała aglomeracja prawie 4 mln (przyj. red.)

² Według podróżników, w XIX wieku Izmir był „Perłą Lewantu”, „Stolicą Lewantu” lub też „Małym Paryżem” co miało odniesienie do jego środowiska kulturowego (Dündar, 2010).

Tabela 7. Charakterystyka rozwoju urbanistycznego w Izmirze i na placu Konak w różnych okresach.

Okresy	Rozwój urbanistyczny Izmiru	Rozwój Placu Konak
Okres przedrepublikański	<ul style="list-style-type: none"> • Modernizacja miasta o strukturze kosmopolitycznej: pierwszy nacjonalistyczny ruch architektoniczny. • Przestrzenne oddziaływanie Zachodu: Intra-regionalny transport: inwestycje w system kolejowy i portowy; Transformacja komercyjna: chany zastąpione przez hotele, ulice z bazarami, fevkani (handlowe) meczety. Usługi powiązane z Zachodem: bankowość, ubezpieczenia, prasa, poczta. Edukacja: szkoły misyjne. Suburbanizacja od roku 1865. Różne grupy społeczne o multitożsamości: Lewantyńczycy, Żydzi, Grecy, Ormianie (zagraniczni kupcy). • Najważniejsze miasto ottomańskie w rozumieniu handlu zagranicznego. 	<ul style="list-style-type: none"> • Plac był pierwotnie zaprojektowany na planie Luigiego Storariego na ziemi nawieżionej z portu wewnętrznego. • Wśród budynków definiujących plac były Katipzade Konağı (Pałac Katipzade), wzniesiony w 1804 roku, który stał się centrum administracyjnym, oraz Sari Kışla (Żółte Koszary), wzniesione w 1829 roku. W 1867 roku pałac został zburzony i odbudowany w stylu neoklasycystycznym na użytek rządu. • W 1901 roku wzniesiono wieżę zegarową jako zachodni element w stylu orientalnym. • W 1913 roku mury koszar zostały zburzone, aby stworzyć więcej miejsca o charakterze ogrodu, jako pierwsza próba ukształtowania placu.
Okres Republikański (1923–1948)	<ul style="list-style-type: none"> • Transformacje strukturalne ideologii republikańskiej: „wymazać przeszłość”: wczesny modernizm współczesnego/zachodniego Izmiru. • Zupełnie nowe rozumienie architektury. • Powojenne (wojna o niepodległość) problemy: potrzeba odbudowy miasta po pożarze z roku 1922, który zniszczył blisko ¾ miasta. • Uformowanie nowych bulwarów. 	<ul style="list-style-type: none"> • W 1929 roku zaprojektowano elektryczną linię tramwajową z punktem startowym w okolicach wieży zegarowej. • W 1930 roku stacja żeglugowa Konak wprowadziła nowe sposoby dostępu do miasta i placu. • W 1937 roku tramwaje zostały zastąpione przez autobusy, które stopniowo zmieniły plac w komunikacyjną przestrzeń publiczną raczej niż miejsce do spędzania czasu.
Okres Liberalny (1948–1960)	<ul style="list-style-type: none"> • Jako atrakcyjny rolniczo, region Izmiru przyciąga fale migracji w latach 40. XX w. • Lata 40. XX wieku: drugi nacjonalistyczny ruch architektoniczny. • Przyspieszona urbanizacja i intensywne fale migracji. • Pojawienie się dzikich osiedli na peryferiach. • Po latach 50. XX wieku: styl międzynarodowy (zapraszanie zagranicznych architektów, m.in. René Dange –1925, Le Corbusiera – 1948 i Bodmera – 1959). 	<ul style="list-style-type: none"> • W latach 1951 i 1956 brano pod uwagę wizję zachodnich architektów, przeprowadzając międzynarodowe konkursy architektoniczne. Zwycięzcy konkursu z roku 1951 (K. A. Aru, E. Canbolat, G. Özdeş) zaproponowali, zgodnie z wytycznymi Le Corbusiera, wielopiętrowe bloki i centrum kultury. • Budynek koszar został wyburzony w roku 1953, co uczyniło z placu ważny węzeł komunikacyjny.
Okres Zaplanowany (1960–1980)	<ul style="list-style-type: none"> • Gwałtowny rozwój śródmiejskiej industrializacji. • Masterplan 1973 roku: strategia linearnej makroformy w kierunku północ – południe i intensywny rozwój przemysłowy. • Inwestycje zagraniczne. • Potrzeba mieszkań w latach 70. XX wieku: „nieprzerwane mury” budynków determinują wygląd miasta. • Ustawa mieszkaniowa powoduje wzrost gęstości zaludnienia poprzez wzrost wysokości budynków: zbyt duża gęstość. • Wzrost ruchu na głównych arteriach. 	<ul style="list-style-type: none"> • Wyburzenie koszar wraz z kilkoma magazynami, francuskim budynkiem celnym oraz częścią budynku rządowego (Katipzade Konağı) który został strawiony przez pożar, spowodowało problemy z przestrzennym domknięciem placu. • Budynek handlowe wzniesiono na pustych działkach wokół placu wprowadzając do miasta nowe formy centrów handlowych. • Wraz z nową kładką pieszą, dostępność publiczna placu została zastąpiona ruchem kołowym.

Okres Neoliberalny (po roku 1980)	<ul style="list-style-type: none"> • Rozwój fragmentaryczny • Rozwój kolektywnych stref konsumpcyjnych. • Nowy populizm w urbanizacji (ulgi w rozbudowach urbanistycznych, przydział tytułów własności, regeneracja slumsów, plany rewizyjne). • Deindustrializacja i upiększanie obszarów prestiżowych, zwłaszcza przestrzeni publicznych wzdłuż wybrzeża. • Konflikt pomiędzy politykami i organizacjami pozarządowymi dotyczący projektów wielkoskalarnych. • Wysiłki na rzecz mega-wydarzeń: Uniwersjada (2005); kandydat do Expo 2015. • Powstanie przestrzeni publicznych z nowym designem w skali całego miasta. 	<ul style="list-style-type: none"> • W 1986 roku został przeprowadzony konkurs architektoniczny na plac z zamysłem odzyskania jego tożsamości i charakteru publicznego. Jednak propozycja centrum handlowego stała się zarzewiem konfliktu bazującego na krytyce komercjalizacji przestrzeni publicznej. • Dystans pomiędzy morzem a placem zwiększył się z powodu wybudowania głównego bulwaru wzdłuż morza. • Obszar ogłoszono miejscem ochrony konserwatorskiej ucinając dyskusje na temat nowych propozycji dla przyszłości placu aż do początku XXI wieku. • W roku 2003 plac został przebudowany jako przestrzeń prestiżowa miasta.
--------------------------------------	--	---

Źródło: na podstawie Dündar, 2002 i Dündar, 2010.

utrzymywało swoją kosmopolityczną strukturę z licznymi obiektami handlowymi, kulturalnymi i społecznymi podobnymi do tych obecnych w miastach Zachodu.

Turecka wojna o niepodległość oznaczała jednak radykalne zmiany w rozwoju przestrzennym miasta, ponieważ w 1922 roku pożar strawił znaczącą część układu urbanistycznego miasta. Niszcząc niemal wszystkie więzy miasta z przeszłością, wydarzenie to dało okazję do stworzenia zupełnie nowego miasta (Eyüce, 2005). Druga zmiana wynika z obiektywności przeciwko zachodniemu charakterowi miasta w relacji do nacjonalistycznych ruchów architektonicznych. Zburzenie ważniejszych budynków reprezentujących zagraniczne kultury XIX wieku było pierwszym krokiem do wymazania wszelkich śladów przeszłości. Podążyły za tym kolejne wydarzenia, jak zburzenie obiektów militarnych przy placu Konak (*Sarı Kışla* – Żółte Koszary). Miasto po kolei traciło ślady swojego dziedzictwa kulturowego. Jednak pomimo takiej czystki nie straciło ono na swojej ogólnej atrakcyjności w skali kraju. Znany jako zachodnia brama kraju, Izmir stał się atrakcyjnym punktem dla imigrantów, głównie ze wschodnich części kraju, co może być uważane za przyczynę trzeciej zmiany, której doznało miasto. Skala migracji zaowocowała pojawieniem się dzikich osiedli pokrywających większość przestrzeni zurbanizowanych.

Podsumowanie przytoczone w tabeli 7 ukazuje, że miasto wznosi się obecnie na śladach zniszczeń. Jego problemy wydają się być zdominowane przez te związane z migracją, po której nawet podstawowe inwestycje infrastrukturalne były trudne do przeprowadzenia. Dodatkowo, kosmopolityczna struktura miasta, która zawsze pozostawała w opozycji do polityki rządu centralnego, spowodowała, że miasto pozostawało na politycznych peryferiach. Wszystkie te warunki mogą być rozpatrywane jako ważne w sensie pozostawienia miasta samemu sobie w znalezieniu drogi do poradzenia sobie z takim kryzysem (Dündar, 2010). Dywersyfikacja sektorów gospodarczych, prowadząca do zbudowania nowego wizerunku miasta oraz oferowania mega-wydarzeń może być wymieniona jako jeden z głównych celów, które kształtują wizję przyszłości miasta. Ta wizja przekazuje decydującą rolę również przestrzeniom publicznym miasta.

Serce Izmiru bije na placu Konak. Jest on położony w miejscu, gdzie historyczne centrum miasta spotyka się z morzem. Jednakże plac, jako najważniejsza przestrzeń publiczna w mieście, był podmiotem znaczących zmian w znaczeniu projektowym (tab. 8a–b) i, co za tym idzie, w znaczeniu swojego publicznego charakteru. Zmiany, które przeszedł w różnych okresach były tak radykalne, że plac może być uważany za dokładnie odwzorowujący „niestabilną” strukturę polityczną. Rozmiar placu powiększał się, prowadząc z czasem do utraty tożsamości. Wcześniejsze projekty nie były w stanie wypracować jakichkolwiek oznak trwałości i ciągłości. Również władza polityczna nie pozwalała dotąd użyć żadnych trwałych elementów projektowych (Zengel, 2007). Aż do swojej rewaloryzacji w ostatnich czasach, plac tracił z powodu swojej niezdolności do zaoferowania użytkownikom jakiegokolwiek formy życia publicznego, spotęgowanej przez nie lubiane zagospodarowanie przestrzeni. Powodu należy doszukiwać się w fakcie, że plac zawsze leżał w centrum zainteresowania różnych podmiotów politycznych. Od końca XIX wieku, jego skala i układ funkcjonalny były przedmiotem nawracających zmian.

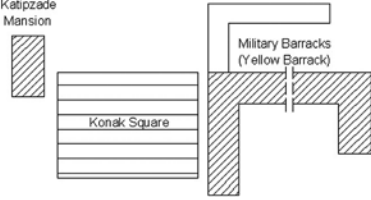

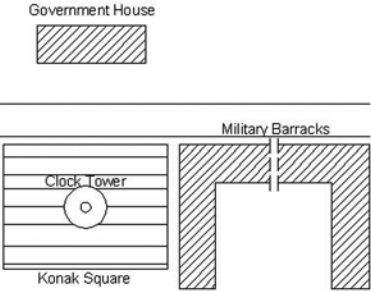

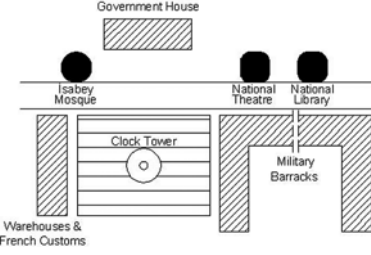

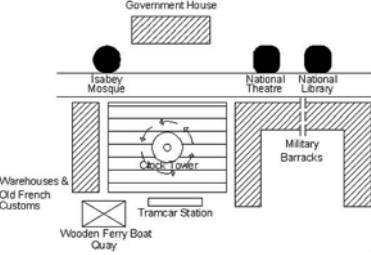

Krótkie spojrzenie w kierunku największych przemian, których przedmiotem był plac w różnych okresach czasu ukazuje, że nie był on traktowany jako przestrzeń publiczna, ale bardziej jako miejsce „sektora publicznego”, co w przypadku placu Konak staje się synonimem siły politycznej. Czy to w końcu XIX, czy też w połowie XX wieku, czy wreszcie na przestrzeni całego tysiąclecia, wydaje się, że podejście polegające na wymazywaniu śladów przeszłości zdominowało wszystkie pierzeje placu. Historia urbanistyki w istocie daje powody takiego destruktywnego podejścia (tab. 7).

W okresach przedrepublikańskich, kiedy następowały niewielkie zniszczenia historycznej tkanki miejskiej (jedynie zburzenie murów koszar), plac stał się pierwszą przestrzenią publiczną miasta zaprojektowaną przez rząd otomański. Jednakże w odróżnieniu od świata Zachodu tamtych czasów, imperium nie miało tradycji „budowania” jakichkolwiek przestrzeni publicznych.³ Place w tradycyjnej architekturze otomańskiej były raczej formowane na podstawie wcześniej nieokreślonej potrzeby uzyskania przestrzeni na skrzyżowaniach wąskich uliczek. Place zaczęły być projektowane i zakładane w określonym porządku i wyposażane w architektoniczne elementy ozdobne (jak np. Wieża Zegarowa) dopiero pod koniec trwania Imperium Otomańskiego, podczas którego to okresu bardzo aktywne były ruchy prozachodnie.

Okres porepublikański natomiast może być postrzegany głównie jako okres sprzeciwu wobec przeszłości. Narodziny nowego reżimu, a mianowicie republiki, mogą być traktowane jako jeden z głównych powodów intencji do stania się cywilizacją Zachodu, ale poprzez radykalne wymazanie przeszłości. W przypadku Izmiru, jako miasta „wyglądającego zachodnio” i różniącego się dość znacznie od innych miast w kraju, z powodu swojej kosmopolitycznej kultury i życia gospodarczego społeczności angielskiej, francuskiej, ormiańskiej, włoskiej, greckiej i żydowskiej, doświadczenie to było jeszcze bardziej

³ Życie społeczne miast muzułmańskich było tak zamknięte, że nie wymagało projektowania żadnych przestrzeni publicznych. W sensie życia publicznego, zgromadzenia w kulturze wschodniej odbywały się w külliye'ach (kompleksy budynków przylegających do meczetu, z funkcjami takimi jak edukacja, łaźnie tureckie, szpitale, przytułki i wiele innych społecznych funkcji) lub na bazarach, co oznacza, że wspólne miejsca życia społecznego i kulturalnego były raczej ograniczone w porównaniu do tych na Zachodzie.

Tabela 8a. Największe zmiany w rozwoju placu Konak – początki XIX wieku do lat 30. XX wieku.

Lata	Planowany kształt placu Konak	Kształt placu Konak obecnie
1804–1827		
1867–1901		
Pierwsza połowa XX wieku		
Lata 30. XX wieku		

Źródło: Schematy według Zengel (2004). Fotografie ze starych pocztówek miejskich.

Tabela 8b. Największe zmiany w designie placu Konak – lata 50. do lat 90. XX wieku.

Lata	Planowany kształt placu Konak	Kształt placu Konak obecnie
Lata 50. XX wieku		
Lata 70. XX wiek		
Lata 80. XX wiek		
Lata 90. XX wieku		

Źródło: Schematy ilustracje według Zengel (2004). Fotografie ze starych pocztówek miejskich.

dramatyczne. Jeśli dodamy do tego skalę zniszczeń pożaru z 1922 roku (patrz tabela 8), rozmiar strat dziedzictwa kulturowego staje się oczywisty. Nie jest zatem zaskoczeniem, że niezwykle cechy historyczne miasta stały się celem działań nowego rządu, dążącego do stworzenia całkiem nowego państwa, a zarazem „całkiem nowej architektury”.

Jednakże zasięg strat dziedzictwa kulturowego doprowadził do niespodziewanych rezultatów, szczególnie w odniesieniu do placu Konak. Podczas gdy wymagania nowoczesnego miasta (zwłaszcza nacisk na transport po latach 70. XX wieku) wymusiły użycie jego potencjału przestrzennego głównie dla ruchu pojazdów (wspomnieć należy rejon dworca autobusowego w latach 80. XX wieku), jego dostępność publiczną w rozumieniu interakcji społecznych i kulturalnych pozostawiono na bocznym torze. Fakt ten był główną kwestią podnoszoną podczas dyskusji na temat dostępności publicznej tego miejsca o szczególnym znaczeniu.

22.2. DYLEMAT: „PUBLICZNY” CHARAKTER PLACU KONTRA POWIĄZANIA Z PRZESZŁOŚCIĄ

Jak podają Benn i Graus (1983), charakter publiczny przestrzeni może ukształtować trzy wymiary organizacji społecznej, a mianowicie dostęp, działanie i zainteresowanie. Spośród tych wymiarów „dostęp” obejmuje sedno przestrzeni publicznej, jako że zawiera wgląd do przestrzeni, aktywności, informacji i zasobów. W powiązaniu z tym i w świetle uwarunkowań wzrastającej roli spotkań towarzyskich w społecznościach miejskich, sukces przestrzeni publicznej jest mierzony nie tylko poprzez jej atrakcyjność i wyjątkowość, ale raczej poprzez jej dostępność, która staje się również synonimem jej globalności.

Podczas gdy place miejskie są globalne i pluralistyczne ze względu na swoją naturę (Tiesdell i Oc, 1998; Duffy, 2003), kwestia możliwości odzwierciedlenia ich codziennej dostępności wymaga bardziej całościowego podejścia w rozumieniu znaczenia powiązań w konkretnych miejscach.

Z tego powodu Madanipour twierdzi, że „pojęcia zainteresowania, działania i dostępu traktują, jednakże, przestrzeń poprzez podejście instrumentalne, postrzegając ją jako artykuł wymienny, używając jej jako zasobu, traktując jako towar”. Madanipour wskazuje stworzenie „zestawu pełnych znaczenia więzi emocjonalnych” (Madanipour, 2003, s.112).

W wyjaśnianiu „publiczności” placu Konak, pojęcie „publiczny poprzez działanie” wydaje się dominować wszystkie znaczenia wpisane w przestrzeń. Plac Konak jest miejscem, które ukonstytuowało główne centrum całego miasta we wszystkich okresach i zawsze było zdominowane przez „publiczne” podmioty, otaczające je również przestrzennie.

To powoduje, że plac staje się podmiotem podejścia instrumentalnego wyrażonego wcześniej przez Madanipoura (2003). Charakter publiczny placu jako przestrzeni we wszystkich okresach czasu pozostawał w cieniu politycznego dyskursu. Wyburzenie najważniejszych budynków „definiujących” plac przed i po republice, dominacja zabudowań służących transportowi w różnych okresach czasu oraz utrata tożsamości z powodu opustoszałych przestrzeni w sąsiedztwie placu mogą być wymienione jako równoważne wskaźniki takiego stwierdzenia.

Jednak dynamika takiego rozwoju w rzeczy samej dowodzi, że *design* oraz użytkowanie placu pozostawały w zgodności z głównymi paradygmatami panującymi w pozostałej części świata. W początkach XIX wieku, gdy głównym tematem dyskusji był zalew kultury zachodu, plac przeszedł kilka ważnych interwencji w celu „stworzenia” przestrzeni otwartej dla miasta.

Na początku lat 50. XX wieku, gdy wzrastała prędkość urbanizacji, przestrzeń placu została zdominowana przez ruch kołowy oraz pojawiła się na niej główna stacja transportu publicznego. Co więcej, potencjał komercyjny placu ponownie zyskał na znaczeniu, gdyż okres po 1980 roku oznaczał nową restrukturyzację w sensie gospodarczym. Finalnie, w świetle nabycia w ostatnich czasach względnej ważności przez miejskie przestrzenie publiczne, taki wzrost znaczenia charakteru publicznego stał się również synonimem wysiłków samorządu lokalnego w kierunku przywrócenia placu jego prawnym właścicielom, a mianowicie mieszkańcom.

Jednakże pojawił się problem, w jaki sposób przestrzeń publiczna miałaby podnieść się z gruzów, zakładając, że straciła całą swoją tożsamość, szczególnie poprzez wyburzenie głównych budynków definiujących niegdyś plac, oraz biorąc pod uwagę fakt, że wciąż traktowano ją jako „planszę” do gry prowadzonej przez różne instytucje publiczne.

Dyskusja ta może być postrzegana jako dylemat, ponieważ przywrócenie placowi tożsamości w zupełnie nowym układzie „użytkowania publicznego” (nie użytek publiczny w sensie działań, lecz charakter publiczny w sensie przestrzeni dostępnej) miało zrodzić potrzebę rekonstrukcji tożsamości, najprawdopodobniej poprzez korzystanie ze spuścizny. Rzeczywiste cechy placu jednak nie stwarzały możliwości symulacji żadnego z potencjalnie wybranych okresów czasu. Z drugiej strony, niewłaściwym byłoby uwydatnianie jednego okresu historii kosztem innego.

Pomimo takiego dylematu, „zupełnie nowy” *design* placu Konak w jego warstwie konceptualnej wydaje się jednakże przyznawać wiodącą rolę „historii”, jak również w sensie kontekstu charakter publiczny wydaje się zyskiwać nowe znaczenie.

22.3. PROJEKT „ZUPEŁNIE NOWA” PRZESTRZEŃ PUBLICZNA DAJĄCA SCHRONIENIE PRZESZŁOŚCI

Plac Konak uzyskał swój współczesny wygląd na podstawie całościowego projektu urbanistycznego z 2002 roku i realizacji ukończonej w roku 2003. Regeneracja tej wielkiej przestrzeni stała się koniecznością wraz z wybudowaniem w latach 90. XX wieku nowego bulwaru biegnącego wzdłuż wybrzeża, jak również wraz z przeprowadzeniem projektu infrastrukturalnego w skali całego miasta, nazwanego „Projekt Wielkiego Kanału”. W ten sposób, otwarta przestrzeń przeznaczona do rewaloryzacji osiągnęła wielkość ok. 20 ha, nie wliczając w to zabudowań, i została ogłoszona również Urbanistyczną Historyczną Strefą Konserwatorską.

W obrębie tych ram plac został zbudowany pod całkowitą kontrolą sektora publicznego, obejmującą również finansowanie i późniejszą eksploatację. Nie przewidziano żadnych procedur partnerstwa publiczno-prywatnego ani też żadnych form publicznej



Ryc. 56. Projekt placu Konak autorstwa EPA.

partycypacji. Zamiast tego, projekt został opracowany przez prywatną firmę o nazwie EPA pod kontrolą Departamentu Prac Publicznych w Metropolitalnym Zarządzie Miasta Izmir (MMI).

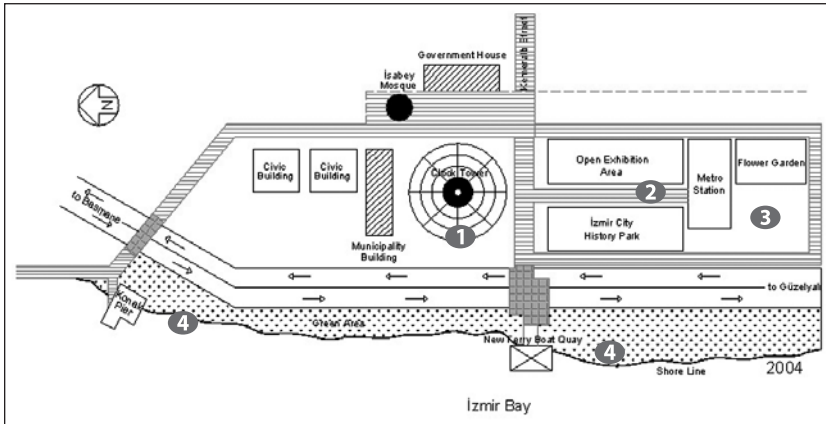
Zastosowane zasady planistyczne zostały ujęte przez grupę projektową⁴ w następujący sposób:

- „Ożywienie pamięci historycznej z położeniem nacisku na ślady przeszłości”.
- Intencja uzyskania dynamicznego planu zagospodarowania, który sprosta przyszłym potrzebom rozwijającej się metropolii.
- Zaprojektowanie współczesnego użytkowania i jego interpretacji odpowiednich dla otwartej przestrzeni.
- Wykreowanie zrównoważonej i elastycznej konfiguracji przestrzeni mogącej sprostać wymaganiom nowych programów, które najprawdopodobniej pojawią się w niedługim czasie.
- Integracja morza z miastem.
- Nadanie tożsamości strefom publicznym.
- Percepcja fizyczna i funkcjonalna punktów przecięcia nowo zaprojektowanych przestrzeni ze starym centrum targowym.
- Zapewnienie dostępności w ramach sieci ciągów pieszych łączących centrum biznesowe, stare centrum targowe, punkty przesiadkowe transportu publicznego i Pirsu Konak (EPA, 2005).

Wyrażony w ten sposób projekt podzielił przestrzeń na cztery podstrefy różniące się funkcjami: plac historyczny (1), Bulwar Republikański i jego otoczenia (2), strefa zieleni – krajobrazowa (3) i obszary przybrzeżne (4).

⁴ EPA Biuro Architektoniczno-Urbanistyczne w składzie: arch. arch. Ersen Gürsel, Haluk Erar, Güven Birkan, Oya Erar i Nihal Keskintaş.

Pierwsza i najważniejsza spośród tych podprzestrzeni to centrum placu Konak z Wieżą Zegarową. Ta przestrzeń została potraktowana jako centrum całego założenia. Miała ona na celu rewitalizację pamięci urbanistycznej, z jednej strony, a kreację tożsamości urbanistycznej dla Izmiru XXI wieku, z drugiej (EPA, 2005). Dlatego też nie jest zaskakujący fakt, że projekt zostawia miejsce przestrzennym śladom przeszłych zabytków. Granice obszarów wybrukowanych i przestrzeni zielonych symbolizują miejsce dawnych wyburzonych budynków, które niegdyś definiowały plac (reprezentują linie zabudowy

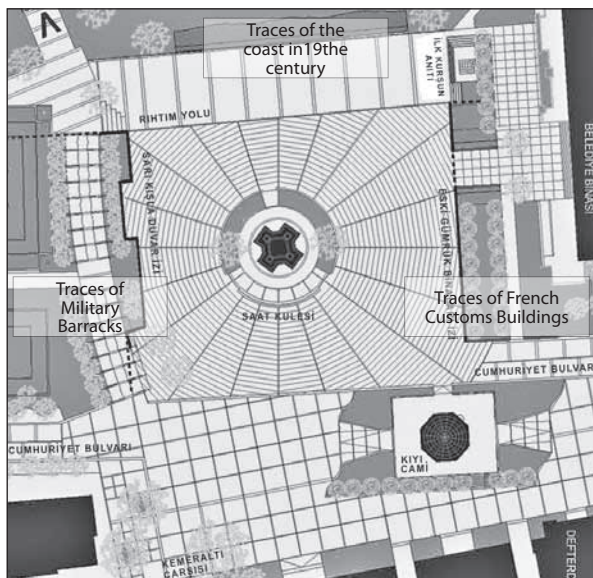


Ryc. 57. Cztery podprzestrzenie zaproponowane w projekcie. (Mapa bazowa za Zengel, 2004).

koszar i starego Francuskiego Urzędu Celnego).⁵ Podobnie, lokalizacja zbiornika wodnego nie jest przypadkowa, znajduje się tutaj z tego samego powodu – rewitalizacji pamięci urbanistycznej – gdyż w tym właśnie miejscu, aż do lat 70. XX wieku, morze stykało się z placem. Jednakże, mimo iż w przywoływanej literaturze krajowej jest miejsce na takie rozważania dotyczące koncepcji projektu urbanistycznego, na samym placu nie znalazło się już miejsce na tablice informacyjne czy też inne elementy opisujące czy wyjaśniające tę koncepcję odwiedzającym plac. Z tego też powodu każdy, kto nie posiada żadnej wiedzy na temat urbanistycznej przeszłości tego miejsca, może nie mieć pojęcia dlaczego, na przykład, zbiornik wodny znalazł się akurat w tym właśnie miejscu, zwłaszcza w przestrzeni publicznej znajdującej się tak blisko morza. Jednakże projekt ma bardzo mocne uzasadnienie lokalizacji wszystkich elementów przestrzennych wspierających ten kontekst. Takie aspekty „historyczne” zrealizowanego projektu bronią

⁵ Można dyskutować na temat, czy problem symbolicznego zaznaczenia lokalizacji nieistniejących zabytków mógłby być również wyrażony za pomocą innych środków wyrazu, takich jak wybudowanie fragmentu muru, części fasady lub reprezentacyjnej struktury pełniącej rolę zadaszania itd. W istocie, te alternatywne środki projektowe były również rozważane przez projektantów. Jednakże tureckie prawo zawiera surowe zasady w kwestii specjalnych wymagań budowlanych na terenach przybrzeżnych. W dodatku, zespół projektowy został poproszony o stworzenie „przestrzeni otwartej”, pozwalającej na powstanie struktur bez „zabudowań” noszących potencjał przekształcenia w jakiegokolwiek obiektu użytku komercyjnego.

się także w sensie podkreślenia utraconych śladów poprzez stworzenie miejsc wystaw. Np. podziemna stacja metra zawiera przestrzeń o wymiarach 47×17 m, opisaną jako „Tunel Czasowy”, a mającą na celu przywrócenie pamięci Żółtym Koszarom (Can, 2007).



Ryc. 58. Ślady byłych granic na placu.

Biorąc pod uwagę fakt, że przestrzeń publiczna pokrywa całkiem sporą przestrzeń otwartą, co utrudnia wprowadzenie nowych definicji do dobrze znanego już placu miejskiego (w momencie, gdy już stracił budynki, które go definiowały oraz gdy był odczytywany jako pusty teren bez tożsamości przez ponad dwie dekady), propozycja biura EPA wprowadza nowe „nisze” użytkowania publicznego. Te nisze są celowo położone wzdłuż głównych osi pieszych w kierunku północ – południe, które niegdyś stanowiły główną oś ruchu kołowego, a mianowicie Bulwar Cumhuriyet (Republikański). Po ich przekształceniu w ciągi piesze, osie te dostarczyły miastu obszar o wymiarach 30×300 m dla wyłącznego użytku publicznego. Pierwsza z wyżej wspomnianych nisz to otwarta przestrzeń wystawowa o wymiarach 17×110 m, otoczona przez kolumnady, do której wchodzi się z osi pieszej.

Po drugie, projekt przeznaczył specjalne miejsce dla „miejskiego parku historycznego”, dostępnego z otwartej przestrzeni wystawowej. Pomysł zaprojektowania miejskiego parku z wykorzystaniem tematu „historii”, bez wątplenia również nie jest przypadkowy.

Dwie kwadratowe przestrzenie o wymiarach 30×30 m zawierają kilka tablic, na których prezentowane są plakaty dotyczące historii urbanistycznej przełomu XVIII i XIX wieku.

Tak zwane nisze kreują domknięte przestrzenie dające poczucie przynależności, z jednej strony, dla odwiedzających to miejsce, a z drugiej strony, oferują takie rodzaje aktywności przestrzeni otwartej, które nie konkurują z istniejącymi sposobami użytkowania historycznego centrum zlokalizowanego w pobliżu.

Skala zadania projektowego spowodowała konieczność stworzenia wrażenia domknięcia grającego ważną rolę w głównych założeniach projektu. To stwierdzenie wyraża się we wszystkich detalach umeblowania urbanistycznego. Przykłady stanowią elementy zacieniające zróżnicowane w formie od linearnych do bardziej zwartych struktur wyposażonych w zadaszenia. Te elementy zacieniające jawią się jako kluczowe rozwiązania dla stworzenia zrównoważonego zagospodarowania pozostającego w harmonii z lokalnymi uwarunkowaniami klimatycznymi.

Język projektowy użyty przy wejściach do stacji metra, kiosków, zadaszeń, kolumnad, arkad, tarasów, elementów wodnych, miejsc do siedzenia i elementów oświetleniowych wydaje się kreować wizerunek Izmiru jako miasta o historii sięgającej 8000 lat. Atmosfera ta jest również podtrzymywana przez posadzki wykonane z różnych materiałów: od surowego drewna poprzez sztuczny kamień aż do naturalnego granitu.



Ryc. 59. Skraj wiaduktu od strony morza.

Zielone przestrzenie krajobrazowe wydają się być przeplcone kilkoma podstrefami tematycznymi, których celem jest kreowanie układu miejskiego i społecznego, odpowiedniego dla życia mieszkańców. Zawierają one uliczkę księgarzy, park spotkań egejskich artystów, symboliczną bramę prowadzącą na plac z terminalu autobusowego, nabrzeże i nasadzenia roślin w celu odciążenia od hałaśliwego ruchu kołowego itd. Wszystkie te funkcje odkrywają „kulturalne” uwydatnienie docelowego wizerunku placu. W nawiązaniu do tego, wybór prac artystów jest również nastawiony na wniesienie wartości do pamięci zbiorowej. Np. rzeźba na plaży w formie łodzi symbolizuje stare łodzie, które w poprzednich wiekach były znakiem miasta. Obszary przybrzeżne są dostępne głównie

przez kładkę budującą drugą oś pieszą łączącą Bazar Kemeralti (historyczne centrum) z morzem, cel uważany za priorytetowy przez EPA. Połączenie z historycznym centrum za pomocą bezkolizyjnego przejazdu dało projektowi atut w postaci stworzenia punktu widokowego, przeznaczonego do użytku publicznego.

Rozwiązanie projektowe może być postrzegane jako nagroda za cierpliwość dla mieszkańców, będących świadkami pełnej problemów przeszłości miasta, szczególnie że budowa tego wiaduktu ciągnęła się przez długie lata z powodu problemów prawnych związanych z jego przebiegiem.



Ryc. 60. Zagłębienie komunikacji kołowej.

Większość obszarów zielonych została doceniona i polubiona przez mieszkańców, tylko jeden z nich, zawierający sukulentki takie jak kaktusy, został skrytykowany za brak powiązań z lokalną kulturą i klimatem. EPA wyjaśniając powody, dla których zaprojektowano takie nasadzenia, tłumaczy je koniecznością wynikającą z sieci infrastruktury, która nie pozwalałaby innej roślinności przetrwać w tym miejscu.

Podsumowując, rewaloryzacja placu Konak jawi się jako dosyć kosztowna przestrzeń publiczna (6,809 trylionów starych lir tureckich w 2002 roku⁶) ze względu na fakt potraktowania jej jako części szerszego projektu infrastrukturalnego. Jednakże korzyści tej rewaloryzacji są liczne. Ze strony projektowej, założenie uzyskało dwie nagrody: jedną od pozarządowej organizacji architektonicznej o nazwie Arkitea – pt. Nagroda Pracodawców Arkitea w kategorii Przestrzeń Publiczne (2005), a kolejną od Fundacji Aydin Doğan, w kategorii Urbanistycznej Nagrody Architektonicznej (2005).

⁶Dawałoby to w przeliczeniu koszt ok. 5 mln USD (przyp.red.).

22.4. PODSUMOWANIE. HISTORIA SUKCESU PRZESTRZENI PUBLICZNEJ OBIEKTEM DEBATY

Na temat sukcesu placu Konak, od czasu jego regeneracji, odbyło się kilka debat. Pojawiły się również głosy krytyczne, zarzucające brak partycypacji społecznej⁷. Trzeba jednak odnotować, że przed zaimplementowaniem projektu, był on wielokrotnie dyskutowany wśród organizacji pozarządowych miasta. Z drugiej strony, historia sukcesu powinna być ściśle wiązana z MMI, ciałem publicznym, które wykonało tak kosztowny projekt finansując go wyłącznie ze środków własnych.

Od momentu pierwszego projektu placu Konak jako przestrzeni publicznej, był on zawsze symbolem miasta i przedmiotem politycznego dyskursu. Jednakże jego niebagatelna pozycja w rozumieniu symbolicznym jak i strategicznym spowodowała niechęć przekalowanie jego przestrzeni, pozbawienie powiązań z przeszłością, a co za tym idzie – pozbawienie tożsamości. Ostatni projekt może być jednak postrzegany jako próba przywrócenia miastu jego przeszłości poprzez zregenerowanie serca miasta za pomocą procesów nadających placowi jego publiczny charakter, na skalę dotąd niespotykaną.

Sukces placu Konak może być mierzony w kategoriach wcześniej wspomnianych rozważań Madanipoura (2003) na temat publiczności, włączając w to podatność przestrzeni publicznej na procesy globalizacji i jej powiązania z przeszłością. Relacje pomiędzy pamięcią zbiorową a dziedzictwem kulturowym jawią się jako jedna z głównych zasad projektowych przyjętych przez zespół EPA.

Plac jest przestrzenią publiczną wykluczającą wszelkie procesy prywatyzacyjne, co jest jednym z problemów napotykanych dziś w niektórych krajach na Zachodzie. Plac mógł uzyskać swój publiczny charakter w formie nigdy wcześniej tu nie występującej dzięki temu, że jego realizacja została przeprowadzona i zarządzana przez MMI jako inwestora publicznego oraz dzięki ogłoszeniu terenu strefą historycznej ochrony konserwatorskiej.

Dzisiaj, badania POE (*post-occupancy evaluation* – ocena obiektów zamieszkałych lub użytkowanych) (Can, 2007) pokazują, że ta przestrzeń publiczna rzeczywiście stała się żywotnym miejscem, włączając w to nie tylko fakt służenia codziennym zachowaniom, ale również przez stanie się miejscem poświęconym spotkaniom kulturalnym (festiwale, obchody, wystawy itd.) i społecznym (demonstracje, spotkania, odpoczynek itd.). Plac stał się zupełnie nową bramą do historycznego centrum miasta, a jego nowoczesny wizerunek nie prowadzi jednocześnie do wykluczeń społecznych.

Mimo że poszczególne rozwiązania projektowe znacznie podniosły jakość środowiska, nie wywołało to w żadnym stopniu segregacji, powodując, że przestrzeń pozostaje żywa przez cały czas. Wiąże się to również oczywiście z obecnością na placu różnego rodzaju handlarzy, ulicznych sprzedawców lub przedstawicieli mniej zamożnych grup społecznych w określonych porach, nie powoduje to jednak jakichkolwiek zagrożeń w rozumieniu bezpieczeństwa publicznego. Po rewaloryzacji, plac Konak stał się miej-

⁷ Przykładem może być publikacja M.T. Kirmizi (2005, s. 43–46), która zawiera bezwzględnie ale też nieuprawnioną krytykę projektu.

scem zgromadzeń, dając przestrzeni wrażenie „publiczności”, jakiego nie doznała ona nigdy wcześniej.

Z tego względu kryteria wyróżnione przez Arendta (Howell, 1993), że „przestrzenie publiczne muszą być dostępne dla wszystkich”, „użytkowane przez wszystkich” oraz, że „muszą przeżyć jedno pokolenie” zdają się pasować do przypadku placu Konak.

Pamiętając o tym, że projekt przypisuje główną rolę śladom przeszłości i lokalizuje określone nisze dla historii i kultury miasta, mając na celu stworzenie pamięci zbiorowej, można oczekiwać, że domena publiczna w przestrzeni publicznej placu Konak przetrwa więcej niż jedno pokolenie. W tym kontekście, specyficzne lokalnie rozwiązania projektowe mogą być również postrzegane jako wspólny wątek wiążący jedno pokolenie z kolejnym. Odpowiednie zaprojektowanie nie tylko daje przestrzeni „tożsamość miejsca”, która wiąże pojęcia historii urbanistycznej z istniejącą kulturą miasta, ale również ma na celu poprawienie jakości życia miejskiego poprzez klimatycznie uzasadnione rozwiązania w rozumieniu zrównoważonego rozwoju.

W takim rozumieniu należy stwierdzić, że poprzez swoje ukształtowanie plac Konak przestrzeń „publiczna” w sensie politycznym uzyskała zupełnie nowe znaczenie.

BIBLIOGRAFIA

- Benn, S.I. & Gaus, G.F., 1983, *The public and the private: concepts and action*. [w:] S.I. Ben and G.F. Gaus (red.), *Public and Private in Social Life*. St. Martin's Press, London and Canberra, Croom Helm; New York, s. 3–27.
- Can, I., 2007, *Transformation of Public Space: A case of Konak Square, Izmir*. Unpublished Master Thesis, Graduate School of Engineering and Sciences, Izmir Institute of Technology, Izmir.
- Carr, S., Francis, M., Rivlin, L.G., Stone, A.M., 1992, *Public Space*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Duffy, B., 2003, *Quality of life*. „Landscape Design” (318), s. 37–40.
- Dündar, Ş. G., 2002, *Mekan Organizasyon Bilimlerinin Yeniden Yapılanmasında Bir Araç olarak Kentsel Tasarım*. Unpublished PhD Thesis. Graduate School of Natural and Applied Sciences. Izmir.
- Dündar, Ş. G., 2010, *Rise of culture and fall of planning in Izmir, Turkey*. „Pasos. Journal of Tourism and Cultural Heritage (Pasos Revista de Turismo y Patrimonio Cultural)”. Special Issue, (8)3, s. 51–66.
- Eyüce, Ö., 2000, *Resimlerle Geçmişten Günümüze Konak*. „EgeMimarlık”, (2000/3–35), s. 4–8.
- Francis, M., 1987, *The making of democratic streets*, [w:] A.V. Moudon (red.), *Public Streets for Public Use*, Columbia University Press, New York, s. 23–39.
- EPA, 2005, *Konak Square and Its Environs Urban Design Project. Konak Square Meets the Sea Again*. „Egemimarlık”. UIA Istanbul, Special Issue, s. 30–33.
- Howell, P., 1993, *Public Space and the Public Sphere: Political Theory and the Historical Geography of Modernity*. „Environment and Planning D: Society and Space”, 11, s. 303–322.
- Kirmizi, M.T., 2005, *Estetiğin İdeolojisi Bağlamında Bir Vaka Çalışması, Konak Meydanı, İzmir, “Yapı”*. Vol. 288, November 2005, s. 43–46.
- Madanipour, A., 2000, *Public space in the city*. [w:] P. Knox and P. Ozolins (red.), *Design Professionals and the Built Environments*, John Wiley, New York, s. 117–125.
- Madanipour, A., 2003, *Public and private spaces of the city*. Routledge, UK.

- Mitchell, D., 1995, *The end of public space? People's Park, definitions of the public and democracy*. "Annals of Association of American Geographers" (85), s. 108–133.
- Tibbalds, F., 1992, *Making People-friendly Towns*, Longman, Essex.
- Tiesdell, S. and Oc, T., 1998, *Beyond 'fortress' and 'panoptic' cities – towards a safer urban public realm*. "Environment and Planning B: Planning and Design" (25), s. 639–655.
- Zengel, R., 2004, *Evaluation of Square in Non-Western Countries; The Case of Konak Square, Izmir, Turkey*. "Global Built Environment Review", (4)2, s. 44–60.
- Zengel, R., 2007, *Dönüştürülmüş bir meydan: İzmir Konak Meydanı'na analitik bir yaklaşım*. "Mimarlık", (334), s. 40–43.

23. REFLEKSJE NA TEMAT PLACU SETE DE SETEMBRO W BELO HORIZONTE W BRAZYLII

23.1 TŁO HISTORYCZNE

W 1500 roku trzynaście portugalskich okrętów wyruszyło z Lizbony w celu kolonizacji i poszukiwania nowych szlaków handlowych do Indii Zachodnich. Żeglarz Pedro Alvares Cabral, starając się ominąć niekorzystne dla żeglugi wody w pobliżu wybrzeży Afryki, obrał kurs na zachód i w Wielkim Tygodniu, mającym odmienić bieg historii, dnia 21 kwietnia jego oczom ukazała się góra, której nadał nazwę Pascal, po czym wylądował w miejscu nazwanym Porto Serugo, w regionie znanym teraz jako Bahia, jako pierwszy Europejczyk na kontynencie południowoamerykańskim. W tym miejscu wzniesiono pierwszy krzyż i odprawiono pierwszą mszę świętą, a Pedro Alvares objął kontrolę nad tymi ziemiami w imieniu Korony Portugalskiej, obserwowany przez zaniepokojonych tubylców, naturalnych panów tej ziemi.

Tutejsze czerwone drzewo o kolorze rozżarzonego węgla podsunęło pomysł nazwania tej krainy Brazylia¹, krainy, która odtąd podlegała ciągłym transformacjom. List odkrywcy opisujący całe wydarzenie zostaje wysłany do króla Portugalii, podczas gdy żeglarz Pedro po dziesięciu dniach pobytu na nowo odkrytych plażach, wyrusza w dalszą podróż do Indii, aby już nigdy z niej nie powrócić. Pozostaje po nim portugalska flaga i perspektywa nowego imperium.

Zainteresowanie Portugalczyków i Hiszpanów amerykańskimi ziemiami doprowadziło do podpisania już wcześniej, w 1494 roku, Traktatu z Tordesillas, który podzielił tereny już odkryte i te jeszcze nie odkryte pomiędzy dwie korony. Linia demarkacyjna położona wzdłuż południka 370 mil morskich na zachód od Wysp Zielonego Przylądka przecięła nowy kontynent i podzieliła własność ziem przyznając Portugalii tereny leżące na wschód od granicy, a Hiszpanii – te leżące na zachód.

Z powodu zbyt szczupłych sił i środków do skolonizowania nowych ziem Dom Manuel, król Portugalii, w 1504 roku wyznacza dziedziczne kapitanie lub też, inaczej mówiąc, równoległe pasy ziemi biegnące w kierunku wschód–zachód, które zostają подарowane wybranym obywatelom Portugalii, mającym władzę i odkrywać powierzone tereny i przekazywać je dalej swoim potomkom. System ten zapewniał Portugalii ciągłość posiadania ziemi i działał doskonale aż do 1822 roku, kiedy to Brazylia ogłosiła

¹ Nazwa państwa Brazylia pochodzi od port. *pau brasil* – drzewo brzydki ciernistej (*Caesalpinia echinata*), którego rdzeń dostarcza cennego czerwonego barwnika (brazyliny) (przypr. red.).

niepodległość, a kapitanie stały się prowincjami, przechodząc różnorakie podziały wewnętrzne, połączenia i zmiany granic.

Na początku XVII wieku, terytorium Brazylii było zajmowane najchętniej w rejonach przybrzeżnych bliżej metropolii i kapitanii sąsiadujących z Oceanem Atlantyckim.

Od 1700 roku kilka ekspedycji rozpoczęło eksplorację w kierunku zachodnim, gdzie odkryto złoża złota, rozpoczynając tym samym nowy okres gospodarczy w świeżo założonej kapitanii Minas Gerais, której stolicą było Ouro Preto. Ta nowa aktywność ekonomiczna przesunęła zainteresowanie z biznesu przybrzeżnego w głąb brazylijskiego lądu początkując przemysł wydobywczy obecny w stolicy Ouro Preto, jak również w miastach Mariana, Sabará, São João del Rei, Serro, Congonhas do Campo, Ouro Branco, Diamantina...

Ten okres zaznacza się postępowaniem w dziedzinie urbanistyki, architektury, rzeźby, literatury, sztuki i szeroko rozumianej kultury. Barok z Minas Gerais ukształtował niebywale ważną historyczną scenię tego regionu w kontekście politycznym i kulturalnym w skali całego kraju. Wrzenie intelektualne doprowadziło w 1789 roku do wybuchu działań separatystycznych, znanych pod hasłem „niedyskrecja w Minas”, który zaproponował uniezależnienie Brazylii od portugalskiej domeny, cenzury, podatków i dominacji polityczno-ekonomicznej. Ruch powstańczy wydał wielkiego narodowego męczennika i bohatera: Tiradentesa, urodzonego jako Joaquim José da Silva Xavier, z zawodu dentystę, później przywódcę intelektualnego i politycznego.

Wraz z upadkiem znaczenia eksploatacji złota, pod koniec XVII wieku pojawiły się nowe gałęzie gospodarki: rolnictwo i hodowla bydła umożliwiały rozwój innym prowincjom kraju. Nowy impuls na terenach górskich daje także rozpoczęcie pod koniec XIX wieku wydobywania obfitych (15 mld t) złóż żelaza, m.in. z otaczających Ouro Preto wzgórz Serra do Curral del Rey.

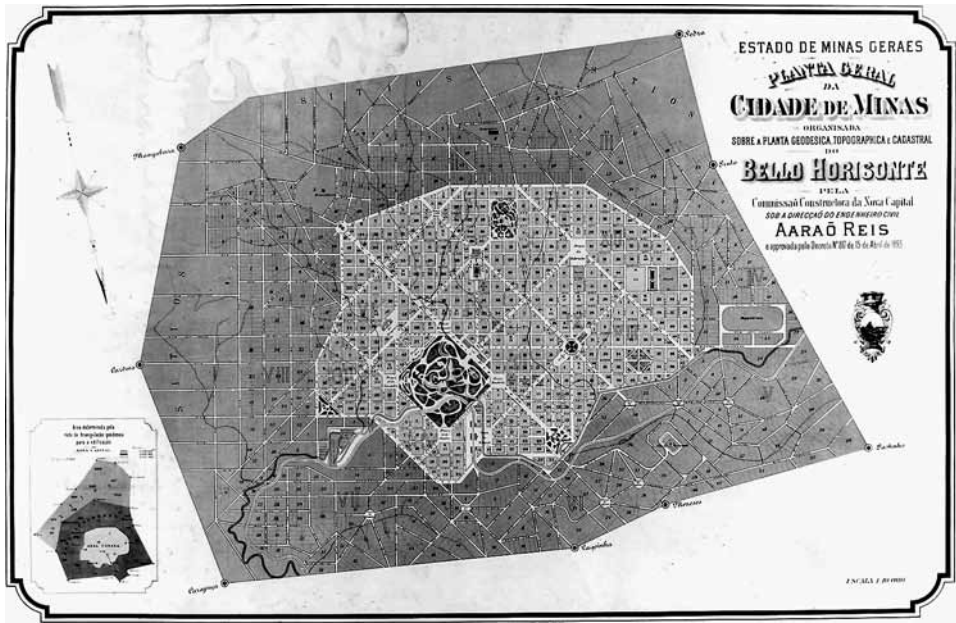
Ouro Preto z powodu położenia w wąskiej górskiej dolinie miało ograniczone możliwości rozwoju i nie spełniało warunków do bycia regionalną stolicą w nowej rzeczywistości gospodarczej, świeżej republice i nowym stuleciu chcącym zapomnieć o kolonialnej przeszłości. Ouro Preto było pierwszym brazylijskim miastem ogłoszonym w 1980 roku przez UNESCO Miejscem Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Historycznego.

23.2. BELO HORIZONTE

23.2.1. Plan Reisa – Bicalho

W 1893 roku, ówczesny prezydent republiki – Afonso Pena – decyduje się wybudować w pobliżu pasma Curral del Rey nowe miasto o nazwie Belo Horizonte, oficjalnie założone w 1897 roku jako nowa stolica stanu Minas Gerais. Inżynierowie Aarão Reis i Francisco Bicalho kierują projektem i realizacją. Plany zakładały podwójną siatkę ortogonalną o kącie 45° wraz z siatką prostopadłych kwartałów o bokach długości 100 metrów, przeciętą drugą siatką ułożoną po przekątnej, dającą więcej przestrzeni, z szerokimi alejami umożliwiającymi dynamiczny przepływ ruchu.

Zróznicowana rzeźba terenu kontrastuje z planem urbanistycznym, przez nałożenie tego co wytyczone, na to co naturalne, tworząc mieszankę sensualności i racjonalizmu wyrażoną przez topografię i projekt (ryc. 61). Ten racjonalny plan ogranicza Aleja Obwodowa, o średnicy około dwóch kilometrów, na której, w charakterystycznych punktach przecięcia siatki planu z naturalnymi formami terenu, powstały przestrzenie dla placów i rynków.



Ryc. 61. Plan Belo Horizonte według projektu Aarão Reisa z końca XIX wieku.

Projekt wpisuje się w tradycje urbanistyczne dziewiętnastowiecznych metropolii, w którym racjonalne amerykańskie linie kwartałów zostały skorygowane przez szerokie, skośnie poprowadzone autostrady, pozostawione puste przestrzenie oraz przez monumentalne europejskie inspiracje pozostające pod wyraźnym wpływem Haussmanna.

23.2.2. Miejsca konwergencji

Prostopadłe skrzyżowanie głównych alei miasta, Afonso Pena i Amazonas, jest przecięte po przekątnej przez ulice Rio de Janeiro i Carijós, formując ośmioramienną gwiazdę. To miejsce, położone w samym centrum geograficznym Belo Horizonte, jest znane jako plac Sete de Setembro, nazwany tak w 1922 roku podczas obchodów setnej rocznicy niepodległości Brazylii.

Plac ten stanowi symboliczne serce miasta, punkt promieniowania jego gospodarczego i społecznego pulsu. Od czasu powstania plac zmieniał swoje ukształtowanie przestrzenne.

W roku 1902 wprowadzono miejski system tramwajowy i na placu znalazła się główna stacja przesiadkowa. Plac mieści również wiele ważnych i symbolicznych budynków, takich jak wciąż istniejący budynek Banco Hipotecário z 1911 roku, obelisk z 1922 roku, „Lizak” projektu architekta Antonio Rego, teatr Brasil Cine w stylu art-deco z 1932 roku, autorstwa Ângelo Alberto Murgela, zmodernizowany i przekształcony w 2010 roku w Centrum Kulturalne Vallourec & Mannesmann przez architekta Alípio Castelo Branco, budynek Banco da Lavoura, zaprojektowany w 1946 roku przez Álvaro Vitala Brasília, który zdobył nagrodę Pierwszego Biennale Architektury w Sao Paulo, i wreszcie budynek Banco Mineiro da Produção z 1951 roku, autorstwa Oscara Niemeyera.

Plac to nie tylko przestrzeń przeznaczona wyłącznie dla publiczności. Fotografie z pierwszych dekad XX wieku pokazują przechodniów użytkujących plac wspólnie z tramwajami, samochodami, a nawet zwierzętami (ryc. 62), zarazem ukazując jego rolę jako przestrzeni przede wszystkim wielofunkcyjnej. Na początku lat 70. XX wieku cztery kwartały zabudowy najbliższe centrum zostały wyłączone z ruchu kołowego stając się



Ryc. 62. Plac Sete de Setembro w latach 40. XX wieku.

strefą pieszą, przeznaczoną wyłącznie jako przejście i przestrzeń dla ludzi, tym samym tworząc prawdziwy plac, chociaż wciąż rozczłonkowany na cztery sekcje.

Pomimo swojego wyłącznie pieszego przeznaczenia, trzy sektory nie otrzymały odpowiedniego zagospodarowania służącego temu celowi. W rzeczywistości, powstanie tych czterech przestrzeni okazuje się być uzależnione od właściwej korekty systemu ruchu kołowego, która miała ograniczyć przepływ ruchu jedynie do dwóch alei (ryc. 63).

23.2.3. Projekt centrum

W 1989 roku Urząd Miasta ogłasza narodowy konkurs ideowy na zagospodarowanie śródmieścia Belo Horizonte. W konkursie wzięło udział niemal 80 zespołów z całego kraju,



Ryc. 63. Plac Sete de Setembro latach 80. XX wieku

spośród których nagrodzono trzy zespoły: zespół pod kierunkiem Manuela Rodriguesa Alvesa, pracownię Any Marii Schimidt i Marii Elisy Baptisty oraz zespół Maurícia Andréa Ribeiro. Architekt Maurício Andrés Ribeiro, stosując podejście ekologiczne, przedstawił wizję centralnej części miasta w kontekście niskiego zużycia energii oraz prób wprowadzenia zmian polegających na wykorzystaniu topografii, poprzez unikanie pokonywania stromych stoków a tym samym odwrócenie funkcjonalnej i linearnej logiki ruchu na rzecz bardziej organicznego systemu, zintegrowanego z ukształtowaniem geograficznym. System ten miałby współdziałać z transportem publicznym i tworzyć punkty koncentrujące się w miejscach nowych placów-oaz w centralnej części przestrzeni wypełnionej przez budynki i trasy ruchu.

Maurício Andrés zaprosił do współpracy pracy pięć biur architektonicznych, z których każde miało zająć się innym fragmentem obszaru.

Następnie uformowano Zespół 3834, składający się z tych biur/zespołów: Éolo Maia/Jô Vasconcellos/Flávio Grillo, którzy mieli pracować nad centralną częścią wokół placu Sete de Setembro, następnie zespół Álvaro Veveco Hardy'ego/Marizy Machado Coelho, którzy mieli się skoncentrować na nowych propozycjach dla terminala autobusowego, potem zespół Gustavo Penny i partnerów, którzy zajęli się zaprojektowaniem osi ulicy Caetés, pasa usługowego nazwanego „Osią Trzech Dróg”, następnie zespół Jasona Santy Rosy, który zajął się rynkiem kwiatowym, oraz zespół składający się z João Diniza/Graçy Moury/Márcii Moreiry, którzy pracowali nad stworzeniem „Palmeiras Alameda” – specjalnego punktu w Alei Amazonas.

Na podstawie wyników tego konkursu w 1991 roku administracja miejska zaprosiła Zespół 3834 do pracy przy rewitalizacji placu i starej stacji tramwajowej przekształconej w Rynek Kwiatowy. Pięć biur tworzących Zespół 3834 zdecydowało się najpierw przedyskutować dwa projekty razem, a następnie podzielić je na pięć zadań: Rynek Kwiatowy oraz cztery sekcje piesze placu Sete de Setembro.

Zespół prowadzony przez Jasona Santę Rosę otrzymał Rynek Kwiatowy, a pozostałe cztery biura zajęły się placem, łącznie z przestrzenią centralną i jej sekcjami.

23.2.4. Nieformalne centrum kultury

Aktywne środowisko kulturalne działające w Belo Horizonte we wczesnych latach 90. XX wieku miało również członków spośród Zespołu 3834. Od początku lat 80. XX wieku, miasto przeżywało intelektualne odrodzenie. Awangarda kulturalna Minas Gerais, która w sposób naturalny migrowała do największych miast Brazylii, takich jak Rio de Janeiro czy Sao Paulo, zdecydowała od tego momentu pozostać w swoim rodzinnym mieście w swoistej atmosferze docenienia swoich korzeni i wiary w nowe, promieniujące centrum myśli, które właśnie narodziło się w tym mieście. Muzycznym wydarzeniom, które dokonywały się w Clube da Esquina, wraz z ruchem muzyki pop Milтона Nascimento, grupą taneczną Corpo, która zaczynała zdobywać międzynarodową reputację, grupą teatralną Galpão, grupą eksperymentów dźwiękowych Uakti, towarzyszyły inne liczne przedsięwzięcia na polu sztuk plastycznych, literatury i rzeźby.

Te wydarzenia dokonywały się w nieformalnej atmosferze integracji, a przestrzenie publiczne miasta stawały się naturalnymi scenami dla imprez i debat; bary, galerie sztuki, teatry i domy prywatne pełniły rolę spontanicznych forów inspiracji i rozwoju idei. Architekci także chcieli być częścią tego całego zamieszania.

Éolo Maia i Álvaro „Veveco” Hardy zdecydowali się powołać szerszą grupę, która założyła magazyny „Vão Livre” i „Pampulha”, nazwane tak na cześć jeziora, gdzie w latach 40. XX wieku została zrealizowana znacząca liczba projektów młodego Oscara Niemeyera, zaproszonego przez Juscelino Kubitschka, ówczesnego prezydenta miasta, a późniejszego gubernatora i prezydenta, który przy pomocy tego samego architekta zbudował później Brasilię, nową stolicę federalną. „Pampulha” jest rozpoznawana jako „miejsce narodzin” architektury brazylijskiej, a budynki takie jak kościół św. Franciszka, Casa do Baile, Casino – teraz Muzeum Sztuki Nowoczesnej – czy też Yacht Club stały się sławne, podziwiane i inspirujące na całym świecie.

23.3. NOWY PLAC SETE DE SETEMBRO

Architekci z Zespołu 3834 pracowali już poprzednio razem przy „Sensations Project”, innowacyjnej propozycji dla wiejskiego hotelu, prowadzonego przez George’a Hardy’ego, gdzie każda jednostka mieszkalna stanowiła osobny domek zaprojektowany przez architekta i artystę plastyka. Praca została nagrodzona podczas Drugiego Biennale Architektury w Sao Paulo w 1993 roku, ze „specjalnym wyróżnieniem” za całościowy charakter i różnorodność, co zachęciło grupę do wspólnego zaprojektowania placu.

Członkowie Zespołu 3834 najpierw przedyskutowali wytyczne koncepcyjne i wspólnie zaprojektowali punkty centralne placu Sete de Setembro, z czego wyniknęły wspólne rozwiązania dla całej przestrzeni wraz z pomysłami na wyposażenie i drzewa pojawiające

się w centralnym pierścieniu, przywołując na pamięć gęsty pas zieleni z dawnych fotografii, wraz z głównym systemem oświetlenia środkowej części, barierami ochronnymi ze stali nierdzewnej, nowymi stoiskami z prasą, koszami na śmieci, budkami telefonicznymi oraz z odrestaurowanym i przekomponowanym centralnym obeliskiem – „Lizakiem”.

Kolejnym, zgodnym punktem było szerokie użycie solidnych materiałów podkreślających nie tylko trwałość, ale również niskie nakłady eksploatacyjne przyszłego zagospodarowania, a tym samym wywołujące uczucie pewności siebie wśród użytkowników i uświadamiające im, że przestrzenie publiczne nie należą do nikogo konkretnego, ale do wszystkich.

Dodatkowo efekt miał być osiągnięty poprzez racjonalne pogrupowanie elementów małej architektury, pozostawienie wysokich drzew, wraz z usunięciem staromodnych kwietników oraz wprowadzenie nowego oświetlenia podkreślającego architekturę i sprzyjającemu dobremu samopoczuciu i bezpieczeństwu.

Strefy piesze, które są przestrzeniami koegzystencji na placu, gdzie mają miejsce różne działania w czterech wyróżnionych strefach, znane są jako sekcje A i C ulicy Carijós oraz B i D ulicy Rio de Janeiro .

Zespół prowadzony przez Jasona Santę Rosę był odpowiedzialny za Rynek Kwiatowy, jego rewitalizację i wyposażenie w punkt informacji kulturalnej i turystycznej. Zespół Éolo Maia, Jô Vasconcellosa i Flávio Grillo zaprojektował sekcję A proponując pęk metalowych kolumn podkreślających centrum placu i pełniących rolę podparcia dla oświetlenia, a także umebłowanie, stojaki dla prasy, budki telefoniczne, ławki tworząc organiczną, przyjazną ludziom przestrzeń ulicy (ryc. 64).

Zespół prowadzony przez Gustawę Pennę pracował nad topografią sekcji B, gdzie w górnej strefie znajduje się coś w rodzaju wnęki, pod szklanym przekryciem (ryc. 65), która ma odpowiednik w konstrukcji sąsiadującego budynku, gdzie znajduje się również spora kubatura służąca jako punkt skupiający, bezpośrednio związany z centrum placu.

Sekcja C została zaprojektowana przez Álvaro „Veveco” Hardy’ego i Marizę M. Coelho, którzy nadali ulicy formę czegoś w rodzaju podłużnej platformy, przestrzeni koegzy-



Ryc. 64. Sekcja A placu Sete de Setembro, ul. Carijós 1.



Ryc. 65. Sekcja B placu Sete de Setembro, ul. Rio de Janeiro 1.



Ryc. 66. Sekcja C placu Sete de Setembro, ul. Carijós Street 2.



Ryc. 67. Sekcja D placu Sete de Setembro, ul. Rio de Janeiro 2.

stencji dla pieszych, sprzedawców i pucybutów (ryc. 66), osłoniętej przez metalowe, podświetlone przekrycie.

Zespół w składzie: João Diniz, Graça Moura i Márcia Moreira pracował nad sekcją D, gdzie w górnej części występuje zespół siedmiu dużych form, łączących ławki z latarniami i tworząc rodzaj miejskiego „salonu” przy budynkach komercyjnych i hotelu, w centralnej, pustej przestrzeni o intensywnym ruchu pieszym ukierunkowanym na garaż, natomiast w części dolnej znajduje się półkoliste zadaszenie przeznaczone dla rzemieślników (ryc. 67).

Sekcje A, B, C i D placu później nazwano na cześć plemion żyjących w stanie Minas Gerais, a mianowicie: Maxacali, Xacriabá, Krenak i Pataxó.

Poszczególne projekty wypracowane przez „podzespoły” zaowocowały wynikiem określonym przez samych autorów jako „braterska różnorodność”, tworząca nową jakość na placu Sete de Setembro, z atmosferą wolności i wielorakości.

Stalowe i metaliczne struktury w czterech wspomnianych sekcjach jawią się jako główny element konstrukcyjny, oddający cechy architektury współczesnej stanu Minas Gerais, w którym zawsze stosowano ten materiał, co w sposób naturalny wynikało z uwarunkowań geograficznych, zasobów naturalnych oraz obecności zakładów przemysłowych i hutniczych.

Projekt na zagospodarowanie placu Sete de Setembro został zatwierdzony w roku 1991 i udostępniony publiczności oraz władzom. Został przyjęty entuzjastycznie.

W 1992 roku projekt oraz jego autorzy reprezentowali Brazylię na piątej edycji SAL – Seminariów o Architekturze w Ameryce Łacińskiej w Santiago de Chile. Ich tematem były „Nowe centra miejskie podczas transformacji”. Od tamtej pory, nowo wybierane władze miejskie i stanowe, mimo różnych poglądów i opcji politycznych nie były zainteresowane zrealizowaniem projektu, aż do 2003 roku, kiedy to władze miejskie Fernando Pimentela i stanowe Aécio Neves, po ponad dziesięciu latach od powstania koncepcji, w końcu zrealizowały plac według propozycji projektowej i oddały go do użytku.

23.4. SKUTKI DLA CENTRUM MIASTA

Dzięki realizacji projektu placu Sete de Setembro, w centralnej części miasta zaczęły zachodzić różnorodne procesy rewitalizacyjne.

Akceptacja projektu i wynikająca z niego jakość powstałego środowiska bez wątpienia wpłynęły na rewitalizację Placu Estação, Rui Barbosa, Serraria Souza Pinto – obecnie centrum rozrywkowego, Cine Brasil – obecnie centrum kulturalnego V&M, Placu Raul Soares, dawnego Cine Guarani – obecnie Muzeum Inimá de Paula, i ostatnio, na przekształcenie Placu Liberdade w centrum kulturalne, poprzez rewitalizację kilku budynków, używanych dotychczas przez rząd stanowy.

Śródmieście Belo Horizonte² charakteryzuje się koncentracją wielu budynków mieszkalnych wybudowanych, w odróżnieniu od innych brazylijskich miast, w latach 50. i 70. XX wieku, bujnym życiem nocnym ulic tej części miasta. Dlatego też, wszelkie interwencje podnoszą jakość życia mieszkańców tego rejonu miasta.

Do lat 80. XX wieku śródmieście Belo Horizonte, podobnie jak i innych brazylijskich miast, było utożsamiane z opuszczeniem, degradacją środowiskową, brakiem bezpieczeństwa, chaotycznym ruchem kołowym, a nawet prostytutką i narkomanią, co doprowadziło do ucieczki mieszkańców do osiedli mieszkaniowych w górnej części miasta, wybudowania wielu malli handlowych i pojawienia się „kultury instalacji alarmowych i płotów pod napięciem” wokół domów. Taka segregacja społeczna izoluje elity od reszty populacji, tworząc rodzaj kulturowego apartheidu prowadzącego do postępującej konfrontacji społecznej.

Od lat 90. XX wieku miasto cieszy się wymienioną wcześniej, bezprecedensową współpracą władz miejskich i stanowych. Do tego należy dodać wzrastającą świadomość społeczną związaną z poszanowaniem historii, zabytków i innych miejsc pamięci eklektycznego i nowoczesnego dziedzictwa, świadomość wydarzeń mających miejsce w przestrzeniach publicznych, praktykowanie demokracji, poszanowanie mniejszości, dostępność i ogólną akceptację idei rewitalizacji.

Do tego wiek XXI wskazuje potrzebę zwiększenia znaczenia centrów miast jako biegunów koncentracji i współużytkowania infrastruktury, co ma prowadzić miasta w kierunku niższego zużycia energii, w opozycji do poprzednich modeli, odrzucających koncentrację i broniących idyllicznej i indywidualistycznej wizji miasta-ogrodu.

Rewitalizacja placu Sete de Setembro w Belo Horizonte w 2003 roku wydaje się wyznaczać nowe postawy nie tylko dla lokalnych rządów, ale również dla innych sektorów prywatnych i publicznych, a nawet dla całego społeczeństwa, zmierzające w kierunku nowego podejścia do miasta, do współdziałania i partycypacji w procesach decyzyjnych dotyczących użytkowania przestrzeni.

Wciąż jest zbyt dużo do zrobienia w celu zniwelowania nierówności społecznych w sensie bardziej równego poziomu dochodów oraz dostępu do mieszkań i edukacji, szerszego dostępu do infrastruktury, higieny i służby zdrowia, wydajnego systemu transportu publicznego oraz jakości sieci dróg. Pozytywną lekcją, jaką może nam dać poprawa jakości przestrzeni publicznej, jest wspólne jej użytkowanie, społeczna akceptacja, utożsamianie się z miejscem i spontaniczna dbałość o nie.

Ponieważ nie jest możliwe rozwiązanie wszystkich problemów na raz, te konkretne działania, jak mówi Jaime Lerner, dobrze się sprawdzają, jeśli są rozumiane w sensie miejskiej akupunktury, która dobrze przeprowadzona emanuje pozytywną energią i oddziałuje uzdrawiająco na całą otaczającą strukturę miejską.

² Belo Horizonte jest dziś wielką aglomeracją liczącą w granicach miasta 2,5 mln mieszkańców a ponad 5 mln na obszarze całej metropolii (przyp. red.).

24. PROJEKTOWANIE NOWYCH PRZESTRZENI PUBLICZNYCH MAŁEGO MIASTA NA PRZYKŁADZIE PELPLINA

24.1. WSTĘP

Artykuł przedstawia historię projektowania nowych przestrzeni publicznych, jako elementu kreującego jakość struktury przestrzennej centrum w małym mieście, na przykładzie pomorskiego miasta Pelplin.

W małym mieście zacierą się tradycyjny podział centralnej części miasta na śródmieście, czyli historyczną część miasta, oraz centrum, czyli ośrodek usługowy najwyższego stopnia. W przypadku małego miasta mówiąc o centrum czy strefie śródmiejskiej myślimy z reguły o tym samym terenie. Jednakże problemy kształtowania tego fragmentu miasta są wszędzie takie same. Główne z nich to: uporządkowanie funkcjonalno-przestrzenne – często polegające na przywróceniu właściwej rangi obszaru, ukształtowanie układu przestrzeni publicznych o wysokiej jakości oraz opracowanie spójnej koncepcji transportowej. W Pelplinie mamy do czynienia z dwojakim rodzajem nowo kształtowanych przestrzeni publicznych: pierwsze, to przestrzenie powstające na terenach położonych wzdłuż głównej ulicy miasta, stanowiących obszar przemysłowy uwolniony po dawnej cukrowni, drugie, to przestrzenie powstające na terenach dotychczas niezagospodarowanych położone w centrum miasta, na północny-wschód od zabytkowego założenia katedralnego. Oba tereny stanowią naturalne przedłużenie, rozwinięcie istniejących głównych przestrzeni publicznych miasta. Czy mają szansę na realizację, czy będą się wzajemnie uzupełniać, czy może konkurować ze sobą?

Przestrzeń publiczna jest specyficznym miejscem w każdym zespole zabudowy, niezależnie, czy jest to metropolia, małe miasto czy też wieś, ponieważ pozwala na interakcje z innymi ludźmi oraz kształtuje postawy i zachowanie człowieka. Danuta Kochanowska uważa, że współczesna przestrzeń publiczna służy komunikacji w mieście trojako:

- 1) przenosząc różnego rodzaju ruchy mieszkańców miasta,
- 2) umożliwiając im wzajemną „twarz w twarz” komunikację, tym cenniejszą im więcej jest wokół świata wirtualnego,
- 3) komunikując za pośrednictwem swej formy ważne treści, dostarczając doznań, wrażeń i wzruszeń (Kochanowska, 2001).

Dzisiaj szczególnego znaczenia nabierają dwa ostatnie z wymienionych powyżej znaczeń. Przestrzeń publiczna to coś więcej niż tylko nowa publiczna ulica, plac czy ciąg pieszy, to miejsce w przestrzeni posiadające wartość samą w sobie. Dlatego jest to element struktury bardzo wrażliwy i wymaga specjalnego podejścia projektowego, a często długotrwałych działań prowadzonych metodą uspołecznioną.

24.2. OPIS ANALIZOWANEJ PRZESTRZENI

Pelplin to niewielkie miasteczko pomorskie liczące niespełna 8,5 tys. mieszkańców, położone na Kociewiu, w dolinie rzeki Wierzycy oddalone ok. 50 km na południe od Gdańska. Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z 1276 roku, kiedy księżę pomorski Mestwin II podarował ówczesną wieś cystersom. Pelplin istnieje właśnie dzięki cystersom, którzy zbudowali tutaj bazylikę oraz zespół zabudowań przyklasztornych, w tym zabudowania gospodarcze i młyn. Miasto Pelplin jest dzisiaj siedzibą władz samorządowych gminy miejsko-wiejskiej; jest również siedzibą władz kościelnych – stolicą diecezji pelplińskiej.

Analizowany teren to część obszaru staromiejskiego związany ściśle z historią miasta – obszar wpisany do rejestru zabytków województwa jako zespół urbanistyczno-krajobrazowy miasta Pelplina. Obecna główna ulica miasta – ul. Mickiewicza – to historyczny trakt do Gniewa. W I połowie XIX wieku nastąpił rozwój zespołu klasztornego, a po otwarciu w 1852 roku linii kolejowej, rozwój przemysłu. Fakty te wpłynęły znacząco na charakter ówczesnej wsi oraz jej wygląd zewnętrzny. Główna ulica przyjęła wyraźnie miejski charakter; wykształciła się linia zabudowy, w parterach kamienic pojawiły się usługi, oficyny miały głównie charakter gospodarczy. Ta oś kompozycyjna stanowi istotny element tożsamości kulturowej miasta i jego główną przestrzeń publiczną. Teren dawnej ulicowej osady przyklasztornej, w wyniku transformacji układu przestrzennego stał się zaczątkiem układu urbanistycznego miasta. Historyczny podział tej przestrzeni zachował się w prawie niezmienionej postaci do dzisiaj.

W skali miasta analizowana przestrzeń to obszar wymagający rewaloryzacji i tereny przekształceń funkcjonalnych. Wszelkie działania w przestrzeni powinny być poprzedzone wykonaniem studium funkcjonalno-przestrzennego, które określi zasady zagospodarowania terenu dla prawidłowego ukształtowania przestrzeni, będącej łącznikiem pomiędzy historycznym, a współczesnym układem przestrzennym miasta. Główna ulica miasta z racji pełnionych obecnie funkcji (droga wojewódzka – główny ciąg komunikacji kołowej) nie odpowiada wymogom współczesnych przestrzeni publicznych, zwłaszcza pod względem umożliwienia kontaktów międzyludzkich czy organizacji uroczystości i zgromadzeń. Stąd potrzeba poszukiwania nowych przestrzeni publicznych w obrębie centrum miasta. Dwie propozycje, będące na razie jeszcze tylko w sferze planowania, opisano poniżej.

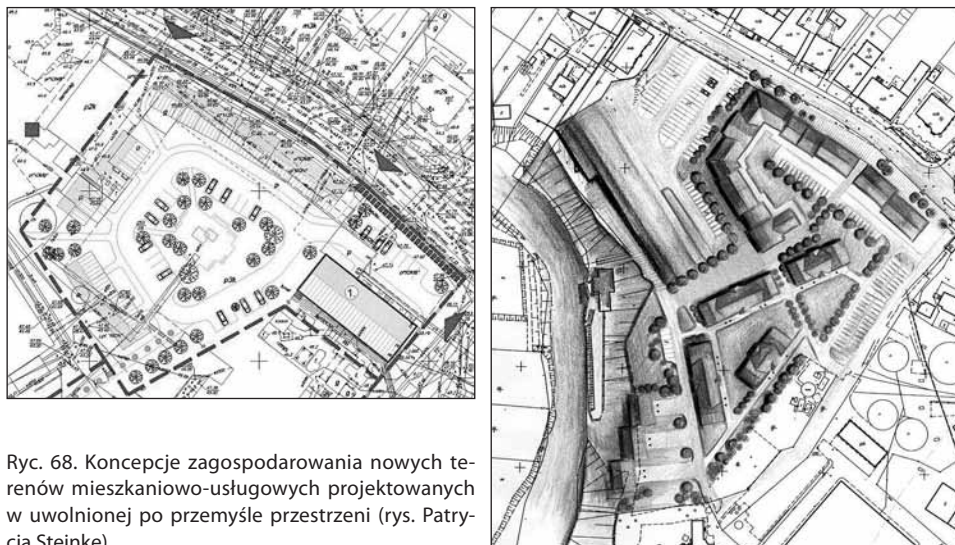
24.3. NOWE PRZESTRZENIE PUBLICZNE W TERENIE POPRZEMYSŁOWYM

Omawiany obszar jest 7-hektarową rezerwą terenową w sercu miasta, położoną przy głównych ciągach komunikacji kołowej i kolejowej, terenem uwolnionym od zagospodarowania przemysłowego Cukrowni Pelplin SA, z szansą na lokalizację zróżnicowanego programu miejskiego. Pierwsze inwestycje w tym rejonie dotyczyły rozbiórki dużych obiektów kubaturowych w złym stanie technicznym, związanych z poprzednimi funkcjami i adaptacji dawnego budynku magazynowego na centrum handlowe Galeria Cukrownia.

Pierwsze pomysły dotyczące zagospodarowania terenu na nowe funkcje pojawiły się po przejęciu części terenu dawnej Cukrowni Pelplin SA przez prywatnych inwestorów. Podstawowym założeniem przyjętym do konstruowania koncepcji było ukształtowanie zabudowy

w sposób nawiązujący do skali i charakteru miasta, jako kontynuacji kompozycyjnej istniejącej tkanki. Powstała koncepcja posłużyła właścicielowi terenu jako załącznik do wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu w sytuacji braku planu miejscowego.

Dla terenu przewiduje się funkcję mieszkaniowo-usługową. Założeniem koncepcji jest kontynuacja istniejącej zabudowy wzdłuż głównej ulicy miasta, tworzącej pierzęę ulicy Mickiewicza. Zaprojektowano budynki wielorodzinne z przeznaczeniem parterów dostępnych od strony głównej ulicy na funkcję handlowe i usługowe. Założono wprowadzenie zwartej systemu nowych przestrzeni publicznych od ul. Mickiewicza, aż do terenów nad rzeką Wierzycą (możliwość urządzenia nowych terenów rekreacyjnych nad wodą) (ryc. 68)¹



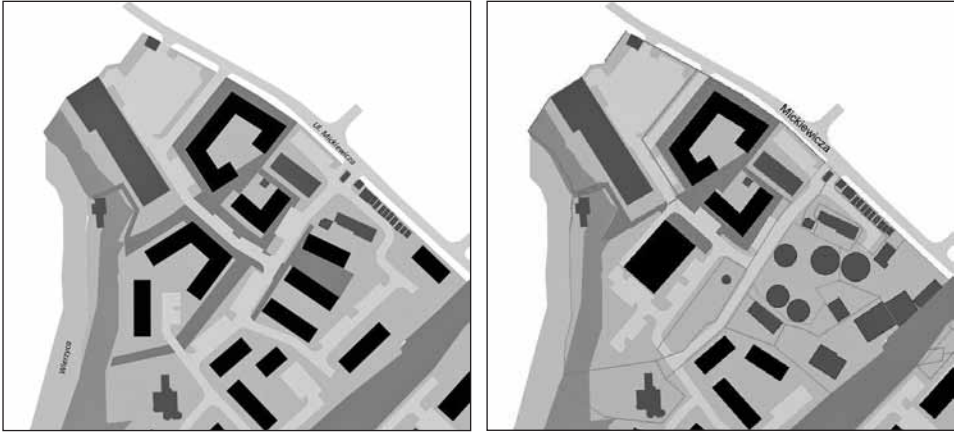
Ryc. 68. Koncepcje zagospodarowania nowych terenów mieszkaniowo-usługowych projektowanych w uwolnionej po przemyśle przestrzeni (rys. Patrycja Steinke).

W celu kompleksowych rozstrzygnięć dotyczących zagospodarowania i zabudowy centrum miasta Rada Miejska w Pelplinie przystąpiła w 2008 roku do opracowania planu miejscowego dla tzw. obszaru „A” po byłej Cukrowni². Głównym celem przekształceń ma być kontynuacja miejskiego charakteru zabudowy: zabudowa mieszkaniowo-usługowa (usługi w parterach budynków mieszkaniowych), zabudowa usługowa i drobnej produkcji na terenach w sąsiedztwie linii kolejowej oraz zabudowa mieszkaniowa w pasie wzdłuż rzeki Wierzyca.

Według opracowanych koncepcji urbanistycznych do planu miejscowego nowa zabudowa tworzy nowe kwartały o głównej funkcji mieszkaniowo-usługowej. Proponowane usługi handlu są zintegrowane z proponowaną zabudową jako usługi w parterach. Proponowana

¹ *Koncepcja możliwości przekształceń funkcjonalno-przestrzennych terenu po dawnej Cukrowni*, Przedsiębiorstwo Projektowo-Realizacyjne „DOM” sp. z o. o., Starogard Gdański, 2007.

² Uchwała Nr XVI/144/08 Rady Miejskiej w Pelplinie z dnia 26 czerwca 2008r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu miasta Pelplina.



Ryc. 69 Warianty zagospodarowania nowych terenów inwestycyjnych: „Nowe Centrum” (pierwszy z lewej) i „Minimalna interwencja” (rys. Łukasz Pancewicz).

zabudowa tworzy kwartały zabudowy z wyraźnie ukształtowanymi pierzejami oraz placami i ciągami pieszymi usytuowanymi dookoła nich. Przewiduje się urządzenie parku lub placu dla mieszkańców, zaproponowano realizację połączeń pieszych, łączących place, skwery oraz udostępniających użytkownikom brzegi rzeki Wierzycy, obecnie zupełnie pomijanej w kształtowaniu terenów rekreacyjnych przestrzeni miasta. Zalety wprowadzenia nowego zagospodarowania w ten obszar to szansa na kompleksowe przekształcenie terenu, poprawa jakości przestrzeni miejskiej, zróżnicowanie proponowanych funkcji (ryc. 69)³.

Należy mieć nadzieję, że opracowywany plan miejscowy ustali warunki inwestowania w tym obszarze, pozwoli na ochronę cennych wartości historycznych przy jednoczesnym umożliwieniu kompleksowych przekształceń terenu, obejmujących stworzenie nowej przestrzeni publicznej miasta.

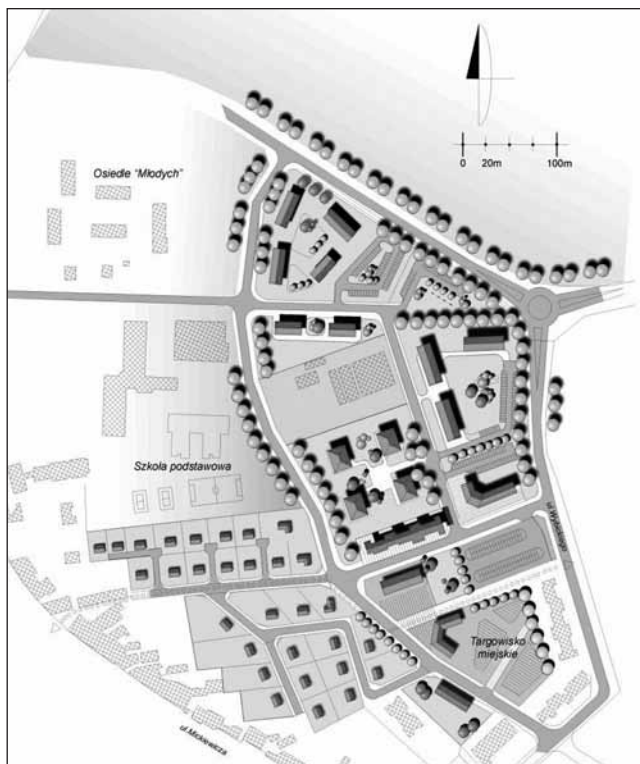
24.4. NOWE PRZESTRZENIE PUBLICZNE ŁĄCZĄCE CZĘŚCI MIASTA

Planowany obszar nowego zagospodarowania obejmuje około 20 ha w północno-wschodniej części miasta i jest położony na zapleczu historycznej zabudowy wzdłuż ul. Mickiewicza. Od dawna⁴ był traktowany jako obszar „śródmiejskiego centrum” o funkcji usługowo-mieszkaniowej: usług o randze ogólnomiejskiej z towarzyszącą funkcją mieszkaniową. Ogólnie, program dla obszaru opracowania, zakładający realizację zabudowy mieszkaniowej i usług kultury, administracji, handlu oraz zieleni ogólnodostępnej, nie uległ dużym modyfikacjom, jedynie dzisiaj nie precyzuje się rodzaju usług, pozostawiając szeroki wachlarz

³ *Materiały planistyczne do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego teren „A” po byłej Cukrowni*, Przedsiębiorstwo Projektowo-Realizacyjne „DOM” sp. z o. o., Starogard Gdański, 2010.

⁴ Miejscowy plan ogólny miasta Pelplina z 1992 roku oraz miejscowy plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego i rewitalizacji z 1993 roku.

możliwości dla potencjalnego inwestora. Główne, planowane przestrzenie publiczne to teren łączący główny ciąg pieszy i rowerowy, który stanowi połączenie historycznego centrum miasta z największymi osiedlami mieszkaniowymi miasta. Wzdłuż ciągu zaprojektowano tereny zieleni publicznej umożliwiające wypoczynek i spotkania mieszkańców, a obudowę pierzejową ciągu stanowią usługi o charakterze komercyjnym, w tym targowisko miejskie. Z głównym rdzeniem kompozycyjnym nowego centrum miasta wiązać będą się przestrzenie publiczne zespołów zabudowy mieszkaniowej. Analizowany obszar ma korzystną strukturę własnościową – tereny dotychczas niezagospodarowane to głównie grunty komunalne i własność kościelna. Przeznaczenie nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową o zróżnicowanej formie (zabudowa wielorodzinna, jednorodzinna, małe domy mieszkalne), będzie



Ryc. 70. Propozycja zagospodarowania nowych terenów inwestycyjnych – wariant przyjęty do opracowania planu (rys. Patrycja Steinke).

ofertą inwestycyjną miasta w zakresie mieszkalnictwa i usług, konkurencyjną w stosunku do terenów na obrzeżach miasta (ryc. 70)⁵.

⁵ *Materiały planistyczne do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego fragment miasta Pelplina w północno-wschodniej części*, Przedsiębiorstwo Projektowo-Realizacyjne „DOM” sp. z o. o., Starogard Gdański, 2004–2006

Opracowanie planu miejscowego dla ważnej części miasta – nowego centrum – to istotny krok w rozwoju miasta. Jako przepis prawa obowiązujący lokalnie, ale wiążący wszystkich inwestorów na tym terenie, pozwoli na ochronę cennych wartości historycznych miasta, a jednocześnie otworzy pole dla nowych inwestycji. Przy sprzyjającej polityce przestrzennej państwa i regionu powinny powstać dogodne warunki do realizacji procesu odnowy tej części miasta. Najistotniejszą przeszkodą w zagospodarowaniu są nakłady finansowe, które trzeba ponieść na budowę niezbędnej sieci komunikacji drogowej (szacowany w 2005 roku koszt to ok. 7,5 mln zł). Dlatego też kompleksowe inwestycje w obrębie nowego centrum nie zostały dotąd podjęte.

24.5. WNIOSKI

Trudno wyobrazić sobie realizację nowych przestrzeni publicznych miasta finansowaną w całości z budżetu gminy. Chociażby ze względu na skomplikowaną strukturę własnościową gruntów niezbędne jest partnerstwo publiczno-prywatne, montaż finansowy wielu podmiotów inwestycji oraz wsparcie zewnętrzne, np. z funduszy Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego⁶. Przygotowanie projektów inwestycji w postaci opracowania planów miejscowych i koncepcji zagospodarowania przestrzennego znacznie zwiększa szanse na finansowanie przedsięwzięcia ze środków pozabudżetowych gminy. Należy pamiętać jednak, że sam plan miejscowy nie zapewnia jeszcze sukcesu realizacyjnego przedsięwzięcia. Plany nie mają mocy sprawczej, nie przesądzają, czy i kiedy nastąpi realizacja, natomiast umożliwiają zainteresowanie ofertą lokalizacyjną i zainicjowanie procesów przekształceń. Możliwość zapisu w prawie miejscowym szczegółowych wymagań czy standardów jakościowych wykonania zadania jest bardzo ograniczona. Odpowiedzialność za realizację spoczywa najczęściej na samorządzie gminnym, który z kolei jest ograniczany przepisami o finansach publicznych. W realiach małego miasta uzyskanie akceptacji dla wysokiej jakości rozwiązań (czyli najczęściej bardzo drogiej) może być zadaniem niezmiernie trudnym.

Planowane, nowe przestrzenie publiczne powinny wykorzystać obecne atuty Pelplina, wynikające przede wszystkim ze zrealizowanych inwestycji drogowych w otoczeniu miasta, tj. autostrady A1 z węzłem Pelplin (4 km na zachód od miasta) oraz obwodnicy miasta Pelplina. Dzięki usytuowaniu w zasięgu oddziaływania aglomeracji trójmiejskiej Pelplin może zapewnić możliwość zamieszkania w małym mieście, w odległości pozwalającej na komfortowy czas dojazdu (ok. 50 min.) do pracy w Trójmieście. Dodatkowo, plany realizacji nowych, ponadlokalnych inwestycji z zakresu energetyki, w tym Stacja Elektroenergetyczna 400/110kV Krajowych Sieci Elektroenergetycznych, dwie duże farmy wiatrowe i nowa, systemowa elektrownia konwencjonalna w gminie Pelplin będą silnym bodźcem dla rozwoju samego miasta. Będzie się to wiązać z utworzeniem nowych miejsc pracy i budową nowych mieszkań. W konsekwencji rola Pelplina, jako miejsca zamieszkania oraz ośrodka lokalizacji

⁶Na przykład Oś Priorytetowa 8: „Lokalna infrastruktura podstawowa” umożliwiająca uzyskanie dofinansowania na inwestycje obejmujące przebudowę, rozbudowę lub remonty publicznej infrastruktury oraz rewaloryzację i zagospodarowanie przestrzeni publicznych.

usług obsługujących mieszkańców, będzie rosła. Inwestycje te niewątpliwie spowodują wprowadzenie nowej zabudowy i zagospodarowania oraz wymóg zapewnienia wysokiej jakości przestrzeni publicznej.

Przy analizie terenów dla nowych przestrzeni publicznych Pelplina nasuwa się podobieństwo do innego pomorskiego małego miasta – Czerska, w którym z powodzeniem w latach 1992–2006 stworzono od podstaw nową przestrzeń publiczną miasta. Czersk to miasto o podobnej wielkości (ok. 10 tys. mieszkańców), stolica gminy miejsko-wiejskiej, którego rozwój przestrzenny, podobnie jak Pelplina, odbywał się w oparciu o główny ciąg komunikacyjny bez wykształconego centrum miasta w postaci rynku. Przykład ten pokazuje jak upór i determinacja w dążeniu do celu, a także konsekwentna realizacja założonej polityki przestrzennej, popartej planami miejscowymi i projektami realizacyjnymi, w stosunkowo krótkim czasie, przy wsparciu finansowym województwa, doprowadziła do stworzenia nowego centrum miasta, w którym skupia się życie społeczne, gospodarcze i kulturalne mieszkańców Czerska. Nowa przestrzeń tętni życiem – jest przestrzenią życia codziennego i przestrzenią uroczystości oraz dodatkowo oddziałuje na sąsiednie tereny, które poddawane są obecnie procesom przekształceń (Jankowski, Bloch, 2009).

24.6. PODSUMOWANIE

We wstępie zauważono, że przestrzeń publiczna to coś więcej niż tylko nowa publiczna ulica, plac czy ciąg pieszy, to miejsce w przestrzeni posiadające wartość samą w sobie. Miejsce, rozumiane jako części przestrzeni czymś się wyróżniającej, dobrze znanej i posiadającej wartości (Thuan, 1987). Do identyfikacji miejsca nie wystarczy wyłącznie znajomość jego fizycznych parametrów, jest konieczna również znajomość ludzkich działań z nim związanych. Autorzy podręcznika kreowania udanych przestrzeni publicznych *Jak przetworzyć Miejsce* (2005) podkreślają konieczność udziału lokalnych społeczności w tworzeniu miejsca.

W teorii projektowania przestrzeni wiele uwagi poświęca się również zagadnieniu kontekstu przestrzennego projektowania. Tu także nie ograniczamy się wyłącznie do fizycznych cech przestrzeni. Robert Barełkowski (2006) wskazuje na następujące własności kontekstu przestrzennego:

- unikalność, odrębność nadająca miejscu niepowtarzalność,
- jakość,
- wielowartościowość (zróżnicowane oddziaływania przestrzeni),
- indukcja emocji (związek z obserwatorem).

Pojawia się pytanie czy w dobie globalizacji, gdzie przeciętny odbiorca przestrzeni jest przede wszystkim „obywatelem świata” i „wytworem kultury masowej” zasady projektowania w oparciu o kontekst przestrzenny, rozumiany jako tworzenie miejsca, należy uznać za priorytetowe? Wbrew przewidywaniom zwolenników globalizacji w krajach wysoko rozwiniętych obserwuje się swoisty renesans lokalności, ale jednocześnie, wbrew przewidywaniom antyglobalistów, nie dzieje się to w oderwaniu od zdobyczy cywilizacyjnych współczesnego świata. Jest to realizacja znanego powiedzenia „myśl globalnie działaj lokalnie”.

BIBLIOGRAFIA

- Barełkowski R., 2006, *O naturze kontekstu przestrzennego*, [w:] R. Barełkowski (red.), *Nieobliczalność architektury*, Ośrodek Wydawnictw Naukowych, Poznań.
- Jak przetworzyć Miejsce, Podręcznik kreowania udanych przestrzeni publicznych*, 2005, Project for Public Spaces, Inc., wydanie polskie: M. Łuszczek i U. Ptańska (red), Fundacja Partnerstwo dla Środowiska, Kraków.
- Jankowski M., Bloch P., 2009, *Nowa przestrzeń publiczna jako czynnik porządkujący strukturę miasta na przykładzie Czerska*, [w:] A. Golędzinowska (red.), *Współczesne kształtowanie przestrzeni publicznej województwa pomorskiego*, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Pomorskie Studia Regionalne, Gdańsk.
- Kochanowska D., 2001, *Przyszłość przestrzeni publicznej miast w Polsce w świetle oceny obecnych zagrożeń* [w:] *Przestrzeń dla komunikacji w mieście*. VIII Ogólnopolska, III Międzynarodowa Konferencja Instytutu Projektowania Urbanistycznego, Zeszyty Naukowe 9/01, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Thuan Y.-F., 1987, *Przestrzeń i miejsce*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

25. REINTEGRACJA MIASTA COVILHÃ PRZEZ TWORZENIE SIECI PRZESTRZENI PUBLICZNYCH

Poszukując przykładów przestrzeni publicznych na świecie, najczęściej zwracamy się ku metropoliom, dużym miastom, znanym nam celom podróży. W tym tekście chciałabym zaprezentować, tak odmienne od wymienionych wyżej miejsc, miasteczko Covilhã, które jak każde inne miasto ilustruje pozytywne i negatywne przykłady omawianego w tym skrypcie tematu. Jest to portugalska miejscowość średniej wielkości, która pełni rolę „miasta-bramy” pasma górskiego Serra da Estrela. Znajduje się około 20 km od najwyższego punktu Portugalii kontynentalnej, Torre (1993 m), a aglomeracja tego miasta rozciąga się między 450 i 800 m npm. Jest także siedzibą gminy o tej samej nazwie liczącej 53 501 mieszkańców, w tym 36 723 osoby w granicach samego miasta.

Chcąc przybliżyć charakter miasta i jego obecną sytuację niezbędne jest przedstawienie jego skróconej historii. Covilhã była od starożytności punktem krzyżowania się dróg i ścieżek. W czasach średniowiecza gospodarka, która opierała się głównie na produkcji rolnej na własne potrzeby, rozszerzyła swoją gospodarkę na produkcję tekstylną. Tkanka miejska Covilhã, ograniczona korytami rzek Carpinteira (północ) i Goldra (południe), została dobrze zdefiniowana i zorganizowana zgodnie z powstałymi zakładami produkcyjnymi, wykorzystując bogactwo energii wodnej. Miasto w przeszłości było nawet nazywane „portugalskim Manchesterem” przez swoją długą tradycję przemysłu włókienniczego oraz dzięki dynamice rozwoju i jakości produktów tekstylnych. Niestety w latach 70. ubiegłego wieku, z powodu kryzysu przemysłowego duże i małe fabryki zaczęły mieć problemy, które powoli prowadziły do ich zamknięcia.

Nagły upadek tych zakładów pracy mógł pociągnąć za sobą tragiczne skutki społeczne i ekonomiczne dla całego regionu. W tym samym czasie grupa odpowiedzialna za planowanie regionalne pracowała nad projektem stworzenia szkoły wyższej w tym regionie, oferując edukację blisko domu i zmniejszając migrację do innych części kraju, która rzadko kończyła się powrotem. Tak właśnie powstała decyzja o stworzeniu IPC (Instituto Politécnico da Covilhã). W lipcu 1979 roku, po sześciu latach działalności tej instytucji, zmieniła się ona w Uniwersytet Beira Interior. Na swoją siedzibę uniwersytet zaadaptował stare obiekty postindustrialne o wysokich wartościach historycznych, kulturowych i architektonicznych. Konserwacja opuszczonych budynków lub ruin, które stanowią dziedzictwo przemysłowe miasta Covilhã oraz unikalną na skalę Portugalii wartość, wpłynęła bardzo korzystnie na wizerunek miasta.

Miasto Covilhã jest w sposób wyraźny podzielone na te dwie główne części – „stare miasto”, znajdujące się na wzgórzu, i „nowe miasto”, które rozwija się poniżej. Dodatkowo, każda z nich posiada swoje własne podziały. Największą wartością tego miasta jest tożsamość i oryginalność „starego miasta”, które wyróżnia się szczególnym charakterem i specyficzną

atmosferą miejsca. Natomiast „nowe miasto” zbudowane jest z typowych dla przełomu XX i XXI wieku wnętrz miejskich, a czasami nawet z miejsc, które ciężko wnętrzami nazwać. Mowa tu o ulicach, placach i galeriach handlowych tworzonych przez szablonową architekturę, która często tylko w założeniach jest funkcjonalna i ekonomiczna, a zawsze wyprana z jakiegokolwiek charakteru miejsca.

Głównym czynnikiem tej dezintegracji miasta jest brak ciągłości wnętrz urbanistycznych. Jeśli chcielibyśmy połączyć Covilhã w funkcjonującą całość, wystarczyłoby zaprojektować gęstszy układ dróg, usprawnić komunikację pieszą i miejski transport zbiorowy oraz zintegrować tereny zielone, tak aby tworzyły dobrze działającą „maszynę”. Aby jednak stworzyć miasto, które funkcjonuje i jest postrzegane jako jedność, trzeba połączyć jego części kompozycyjne przez tworzenie wnętrz miejskich, które byłyby podstawą sieci przestrzeni publicznych, które mają za zadanie zreintegrować i zrewaloryzować obszary miejskie.

Pierwszym tego typu przedsięwzięciem była modernizacja głównego placu – Praça do Município. Jest to wnętrze urbanistyczne o nieregularnym kształcie, którego ściany tworzą głównie budynki drugiej połowy XX wieku. We wrześniu 2000 roku rozpoczęto realizację projektu autorstwa architekta Nuno Teotonio Pereiry, która została zakończona uroczystym otwarciem w marcu 2002 roku. Ten wyjątkowo uciążliwy dla mieszkańców proces spotkał się z powszechnym niezadowoleniem – przez 18 miesięcy główny węzeł komunikacyjny miasta został wyłączony z ruchu kołowego. Projekt ten okazał się jednak bardzo przyszłościowy, założył słusznie gwałtowny przyrost ilości samochodów stacjonujących w mieście. Obecnie z trudem można sobie wyobrazić Praça do Município bez trzech podziemnych poziomów parkingu o powierzchni całkowitej 12 817 m², które mieszczą 410 miejsc postojowych.

Przy okazji tak dużej inwestycji postanowiono przebudować także sam plac wraz z jego drogami i przestrzeniami dla pieszych. Pierwotnie była to jedna przestrzeń nie podzielona żadnymi barierami, a znaczna różnica wysokości terenu między wschodnim a zachodnim krańcem była rozwiązana jako jednolity spadek. Większa część powierzchni, której nie zajmowały drogi kołowe, była wykorzystywana jako miejsca parkingowe. Obecnie z placu zniknęły prawie zupełnie miejsca postojowe, pozostało ich tylko kilka wraz z przystankiem autobusowym. Przestrzeń została także podzielona na dwa tarasy, co spowodowało jej wizualny podział i obniżyło zdolność placu na przyjęcie większych imprez masowych takich jak targi czy koncerty. Na rozległym placu otaczającym kościół również nie ma możliwości czasowego rozstawienia większych obiektów (typu scena muzyczna). Zostały na nim zamontowane liczne ławki oraz umieszczono na środku kawiarnię nie związaną trwale z gruntem. Obecnie, gdy istnieje potrzeba organizacji większej imprezy masowej, zamyka się jedną ulicę, a czasami również wyłącza się z ruchu kołowego całe rondo (węzeł komunikacyjny starego miasta).

W czasie, gdy trwały prace modernizacyjne na Praça do Município, a dokładnie w 2001 roku, przekształceniom został poddany park Jardim Publico. Ogród został zbudowany w 1908 roku na byłych terenach zakonu św. Franciszka. W ubiegłym wieku był on miejscem organizowania spektakli charytatywnych, uroczystości związanych z targiem São Tiago oraz występów orkiestry, która do 1938 roku grała w każdy czwartek i każdą niedzielę lata. Obecny park, po rewitalizacji, posiada więcej zieleni, trawniki są przygotowane na spontaniczną grę w piłkę, dzieci bawiące się w berka oraz czytelników wylegujących się na kocu w słońcu lub w cieniu. Zaprojektowano również wybrukowany plac, o wymiarach idealnych dla organizacji

wszelkich festynów i lokalnych targów. O znaczenie bliskości wody, szczególnie podczas upalnych letnich dni, nie zapomniał projektant Luis Cabral i postanowił zachować strumyk płynący przez część ogrodu, zmieniając tylko jego kształt. Najmłodszy użytkownicy uzyskali po rewitalizacji mini plac zabaw. Nowe, proste formy oraz sposób iluminacji Jardim Publico nadały mu nowoczesny charakter zachowując przy tym wszystkie dotychczasowe zalety. Dzięki przystosowaniu do różnych aktywności, jego funkcjonalności, harmonijnemu otoczeniu stworzonemu przez architekturę końca XIX wieku (kościół, szkoła muzyczna, pensjonat) oraz pięknym widokom, jest on ulubionym miejscem spotkań wielu mieszkańców miasta i okolic. Niestety, w przypadku gorszej pogody, a w szczególności opadów deszczu, odczuwalny jest brak dobrego zadaszenia (obecne, znajdujące się nad amfiteatrem, jest bardzo zawodne).

Kolejne inwestycje dotyczące przestrzeni publicznych były prowadzone przez lokalnych pracowników programu POLIS. Ten krajowy projekt zakładał poprawę jakości życia w mieście poprzez interwencje dotyczące środowiska miejskiego, zwiększenia atrakcyjności i konkurencyjności tych aglomeracji miejskich, które odgrywają zasadniczą rolę w kształtowaniu struktury systemu krajowego. W centrali tego przedsięwzięcia zostało opracowanych kilka przykładów interwencji, opartych na partnerstwie między rządem a gminami, które miały służyć jako punkt odniesienia dla dalszych działań podejmowanych przez oddziały lokalne POLIS. Jednym z głównych celów programu jest planowanie zintegrowanego procesu rewitalizacji urbanistycznej, który obejmować ma modernizację i rewitalizację centrów miejskich, tworzenie nowych terenów zielonych, promowanie ruchu pieszego i ograniczenie ruchu kołowego w centrach miast.

Pierwszym, większym projektem, którego podjęli się przedstawiciele POLIS w Covilhã, było utworzenie nowego parku Jardim do Lago w dolinie rzeki Goldra, w części rozwijającego się wciąż „dolnego miasta”. Prace budowlane zostały rozpoczęte w grudniu 2003 roku, a zakończyły się uroczystym otwarciem 16 stycznia 2005 roku. Park zlokalizowany jest zaraz obok dworca autobusowego, w pobliżu posterunku policji, zabudowań szkolnych i wielu budynków mieszkalnych z przełomu XX i XXI wieku. Jest on obecnie największą zieloną przestrzenią publiczną w mieście. Główną atrakcją tego miejsca ma być staw, nad którym rozpostarto mostki dla pieszych, i po którym można popływać jednym z kilku rowerów wodnych. W lustrze wody odbijają się kolorowe formy oraz zawieszona nad stawem restauracja. Przez sam teren przebiega kilka ścieżek pieszych, znajdują się na nim dwie kafejki, skatepark oraz plac zabaw dla dzieci. Projekt autorstwa architekta Luisa Cabrala (łączny koszt realizacji – około 3 mln euro) był odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie na publiczną przestrzeń zieloną w tak szybko rozwijającym się „dolnym mieście”. Powierzchnia lustra wody to cztery tysiące metrów kwadratowych, a powierzchni zielonej to 3 hektary. W wywiadzie dla miejskiego biuletynu informacyjnego prezydent miasta Carlom Pinto wyraził opinię, iż urbanistyka nakazuje zachować równowagę między terenami zielonymi a zabudowanymi.

Kolejna inwestycja zrealizowana w latach 2006-2007 pod banderą programu POLIS – Rosio do Rato – jest zlokalizowana w górnych partiach miasta, na terenach poprzemysłowych, w okolicy największego kampusu uniwersytetu. Wszystkie elementy tego projektu architekta Teotónio Pereiry (autora przebudowy Praça do Município) tworzą swoistą bramę Covilhã. Nad główną drogą dojazdową do „starego miasta” zawisło ramię metalowej fontanny usprawnia-

jącej przepływ rzeki Goldra, której woda spływa do ronda – basenu. Dawna fabryka włókiennicza Mendes Alçada została całkowicie odnowiona i zaadaptowana na cele ośrodka kultury i sztuki. Stojący zaraz obok komin, jeden z najwyższych w Covilhã, został odrestaurowany jako ważny symbol miasta. Między byłą fabryką a nowo wybudowaną restauracją powstał średniej wielkości plac z odkrytym fragmentem rzeki Goldra, prostą, nowoczesną małą architekturą i efektownym oświetleniem. Inwestycja, która kosztowała 1,2 miliona euro, jest pozytywnym a nawet wzorcowym przykładem rewitalizacji tego typu miejsc. Mimo wielu nowoczesnych zabiegów estetycznych i znacznej interwencji w istniejącą już zabudowę przemysłową, prezentuje ona doskonale charakter miasta, dziedzictwo kulturowe i jego tożsamość.

Parque da Goldra to najświeższa i największa inwestycja programu POLIS (ryc. 6, 7). Budowa 5 hektarów tego parku w latach 2007–2009 kosztowała 6,8 mln euro. Park podzielony na platformy i uskokowo położony na stoku doliny rzeki Goldra łączy kampus uniwersytetu z amfiteatrem znajdującym się już w nowej części Covilhã. Niestety, mimo iż park ciągnie się 500 metrów wzdłuż głównej drogi łączącej górne miasto z dolnym, nie jest on z nią w żaden sposób skomunikowany. Jedyne wejście od strony uniwersytetu nie zostało zaznaczone, co sprawia, iż rzadko Parque da Goldra jest wykorzystywany jako połączenie komunikacyjne. Najczęstszymi użytkownikami tego miejsca są dzieci, które mają tu do dyspozycji kilka placów zabaw. Niestety, głównie przez duże różnice w terenie, ale także źle dobraną nawierzchnię ścieżek, niemożliwe jest dla osób niepełnosprawnych korzystanie z atrakcji Parque da Goldra. W ogóle trudno tę nową inwestycję nazwać parkiem. Zdecydowanie brakuje w nim zieleni – i tej niskiej, i tej wysokiej – która w upalne dni lata jest zbawienna dla samopoczucia mieszkańców. Nie zaprojektowano także żadnego przekrycia rzucającego cień czy chroniącego przed częstymi deszczami. Mimo iż w nazwie figuruje nazwa rzeki, jest ona zupełnie nieistotnym elementem przedsięwzięcia. Została ona wyprowadzona na obrzeża parku i „wciśnięta” w głęboki kanał. Zbudowany został za to sztuczny basen, z założenia tylko element estetyczny parku, którego woda często przybiera niezbyt pożądany kolor i zapach. Platforma ze stawem pośrodku jest największa i pozostawiona jako prosty, płaski plac, o dobrej nawierzchni mogłaby być idealnym miejscem organizacji imprez, koncertów lub chociażby placem do gry w piłkę. Wszystkie te negatywne elementy składają się na to, iż życie tego parku kumuluje się w restauracji znajdującej się na dolnym tarasie.

Podsumowując prezentację głównych przestrzeni publicznych miasta Covilhã, trzeba zaznaczyć, jaką rolę pełnią one w integracji miasta. Tak jak interwencje w istniejących już placach i parkach (Praça do Municipio, Jardim Publico) są zawsze pożądane i prawie zawsze pozytywnie oceniane, tak kreowanie zupełnie nowych miejsc jest niełatwym i często niewdzięcznym procesem. Utworzenie Rossio do Rato było dobrym pierwszym krokiem programu POLIS. Miejsce to cenione jest przez mieszkańców i studentów za dobre połączenie z resztą przestrzeni publicznych i przyjemną atmosferę, jaką tworzą zrewitalizowane budynki poprzemysłowe charakterystyczne dla miasta. Pozostałe projekty programu – Jardim do Lago i Parque da Goldra – spotkały się z mniejszym entuzjazmem. Obydwa parki są krytykowane za swoją wielkość. Użytkownicy postrzegają je jako za duże w stosunku do potrzeb i otaczającej je zabudowy, a także, przyzwyczajeni do wąskich uliczek i małych placików, mają problem z percepcją tak obszernych terenów. Większym problemem niż negatywny odbiór wizualny okazuje się jednak niedostateczna ilość połączeń z najbliższym otoczeniem

(bariery topograficzne) i brak kontynuacji przestrzeni publicznej (brak połączenia między Parque da Goldra i Jardim do Lago). Dużą rolę gra tu także wpływ okolicy parków, a nie samych inwestycji programu POLIS. Nieharmonijne otoczenie niekorzystnie wpływa na odbiór tych miejsc. Dlatego także Praça do Municipio i Jardim Publico, usytuowane w starej, dobrze zdefiniowanej tkance miejskiej, są lepiej postrzegane przez mieszkańców. Brak planowania zabudowy, głównie mieszkaniowej, w „nowym mieście” skutkuje chaosem w przestrzeni i brakiem poprawnie uformowanych wnętrz urbanistycznych. Uogólniając, można stwierdzić, iż stworzenie połączeń między istniejącymi już przestrzeniami publicznymi oraz przedstawienie masterplanu dalszego rozwoju „nowego miasta” mogłyby bardzo pozytywnie wpłynąć na zintegrowanie miasta Covilhã.

INFORMACJE O AUTORACH

Izabela BURDA, mgr inż. arch.

Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Środowiskowe Studium Doktoranckie Inżynierii Lądowej i Architektury, ul. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk.

Jarosław CZOCHAŃSKI, dr

Uniwersytet Gdański, Instytut Geografii, Katedra Geografii Fizycznej i Kształtowania Środowiska, ul. Bażyńskiego 4, 80-952 Gdańsk.

Piotr CZYŻ, mgr inż. arch., mgr filozofii

Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Środowiskowe Studium Doktoranckie Inżynierii Lądowej i Architektury, ul. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk.

João DINIZ, dr

Uniwersytet FUMEC, Szkoła Architektury oraz Fundacja Edukacji i Kultury Minas Gerais, Av. Afonso Pena, 3880, 5º Andar – Cruzeiro, 30130-0009 - Belo Horizonte/MG, Brazylia.

Piotr FURMANEK, mgr inż. arch.

Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Środowiskowe Studium Doktoranckie Inżynierii Lądowej i Architektury, ul. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk.

Anna GOŁĘDZINOWSKA, mgr inż. arch.

Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Środowiskowe Studium Doktoranckie Inżynierii Lądowej i Architektury, ul. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk.

Anna GÓRKA, dr inż. arch.

Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Katedra Projektowania Środowiskowego, ul. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk.

Şebnem GÖKÇEN DÜNDAR, dr

Uniwersytet Dokuz Eylül, Wydział Architektury, Katedra Projektowania Miast i Regionów, Tinaztepe Kampusu, Dogus Cad. No.209, 35160 Kurucesme, Buca – Izmir, Turcja.

Anna HOŁUB, mgr inż. arch.

Reestr. 39, 6531 JJ Nijmegen, Holandia.

Barbara JASZCZUK-SKOLIMOWSKA, dr inż. arch.

DOM Sp. z o.o. Przedsiębiorstwo Projektowo-Realizacyjne, ul. Kościuszki 34G, 83-200 Starogard Gdański.

Danuta KOCHANOWSKA, dr inż. arch.

Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Katedra Urbanistyki i Planowania Regionalnego, ul. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk.

Karolina KRAUSE, mgr inż. arch.

Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Środowiskowe Studium Doktoranckie Inżynierii Lądowej i Architektury, ul. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk.

- Piotr LORENS, dr hab. inż. arch.
Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Katedra Urbanistyki i Planowania Regionalnego, ul. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk.
- Justyna MARTYNIUK-PĘCZEK, dr inż. arch.
Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Katedra Urbanistyki i Planowania Regionalnego, ul. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk.
- Izabela MIRONOWICZ, dr inż. arch.
Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury, Katedra Planowania Przestrzennego, ul. Bolesława Prusa 53/55, 50-317 Wrocław.
- Przemysław OLSZEWSKI, mgr inż. arch.
Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Środowiskowe Studium Doktoranckie Inżynierii Lądowej i Architektury, ul. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk.
- Łukasz PANCEWICZ, mgr inż. arch.
Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Środowiskowe Studium Doktoranckie Inżynierii Lądowej i Architektury, ul. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk.
- IKrystyna POKRZYWNICKA, dr hab. inż. arch.
Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Katedra Architektury Służby Zdrowia, ul. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk.
- Magdalena REMBEZA, dr inż. arch.
Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Katedra Urbanistyki i Planowania Regionalnego, ul. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk.
- Karolina ROCHMAN- DROCHOMIRECKA, mgr inż. arch.
Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Środowiskowe Studium Doktoranckie Inżynierii Lądowej i Architektury, ul. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk.
- Małgorzata ROGIŃSKA-NIEŚLUCHOWSKA, dr inż. arch.
Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Katedra Sztuk Wizualnych, ul. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk.
- Roman RUCZYŃSKI, dr inż. arch.
Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Katedra Urbanistyki i Planowania Regionalnego, ul. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk.
- Dariusz TROJANOWSKI, dr
Uniwersytet Gdański, Wydział Zarządzania, Katedra Inwestycji, ul. Armii Krajowej 101, 81-824 Sopot.
- Małgorzata ŻUROWSKA, mgr inż. arch.
Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, ul. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk.

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	3
--------------------	---

CZĘŚĆ I. DEFINICJA, GENEZA I SKUTKI OBECNYCH PRZEKSZTAŁCEŃ RÓŻNYCH TYPÓW PRZESTRZENI PUBLICZNYCH

1. Definiowanie współczesnej przestrzeni publicznej (Piotr Lorens)	6
1.1. Znaczenie ukształtowania przestrzeni publicznych miasta	6
1.2. Współczesne definiowanie przestrzeni publicznej miasta	7
1.3. Tożsamość i autentyzm przestrzeni publicznej miasta	11
1.4. Percepcja przestrzeni publicznej	15
1.5. Podsumowanie	17
2. Przestrzeń publiczna – kluczowy element miasta współczesnego – zintegrowana czy podzielona? (Danuta Kochanowska)	21
2.1. Formy i funkcjonowanie przestrzeni publicznej w miastach świata	21
2.2. Współczesne problemy utrzymania i rozwoju przestrzeni publicznej miasta	29
3. Współczesne dylematy przestrzeni publicznej (Izabela Mironowicz)	36
3.1. Archetyp miasta i miejskie wartości	36
3.2. Użytkowanie przestrzeni publicznej. Potrzeby i wzorce	41
3.3. Prywatne – publiczne: paradoks potrzeb, paradoks postaw	45
4. Problemy kształtowania przestrzeni publicznej w świetle współczesnych koncepcji filozoficznych (Piotr Czyż)	50
4.1. Wstęp	50
4.2. Refleksyjny stosunek do tradycji, które utraciły charakter naturalny	53
4.3. Uniwersalizacja norm działania	55
4.4. Wzory socjalizacji	56
4.5. Zakończenie	57
5. Główne typy i rodzaje współczesnych przestrzeni publicznych (Piotr Lorens)	62
5.1. Uwarunkowania rozwoju i przekształceń współczesnej przestrzeni publicznej	62
5.2. Modele rozwoju nowych form przestrzeni publicznych	64
5.3. Prywatyzacja przestrzeni publicznych i jej konsekwencje	69
6. Przestrzenie publiczne starych miast przed II wojną światową i po powojennej odbudowie (Piotr Furmanek)	72
6.1. Rozwój przestrzeni starych miast do II wojny światowej	72
6.2. Zniszczenia i problemy odbudowy	75
6.3. Późniejsze odbudowy w ośrodkach mniejszych, związane z nurtem modernistycznym w architekturze i urbanistyce	77
6.4. Podsumowanie	78
7. Prywatyzacja przestrzeni publicznych (Łukasz Pancewicz)	80
7.1. Wstęp	80
7.2. Prywatyzacja w miastach – geneza zagadnienia	81

7.3. Komerccjalizacja i prywatyzacja przestrzeni publicznych – formy interwencji i motywacje uczestników procesu	83
7.4. Konsekwencje prywatyzacji przestrzeni miejskich	86
7.5. Wybrane przykłady prywatyzacji przestrzeni publicznych	88
7.6. Podsumowanie	90
8. Przekształcenia przestrzeni publicznych a proces gentryfikacji (Przemysław Olszewski)	92
8.1. Definicja i formy gentryfikacji	92
8.2. Przeciwdziałanie procesom gentryfikacji	95
8.3. Skutki gentryfikacji dla przestrzeni publicznej	98
9. Przestrzeń publiczna jako przestrzeń handlu (Karolina Krause)	100
9.1. Współczesna przestrzeń publiczna jako przestrzeń handlu.....	100
9.2. Handel w przestrzeni wirtualnej	103
9.3. Handel targowy jako tradycyjna forma handlu	104
9.4. Podsumowanie	105
10. Przestrzeń publiczna osiedla wiejskiego (Anna Górka)	107
10.1. Zmiana znaczenia przestrzeni publicznej osiedla wiejskiego	107
10.2. Specyfika przestrzeni publicznej wsi	108
10.3. Przemiany przestrzeni publicznej wsi.....	109
10.4. Podsumowanie	111

CZĘŚĆ II. KSZTAŁTOWANIE WSPÓŁCZESNYCH PRZESTRZENI PUBLICZNYCH: ASPEKTY PROJEKTOWE I REALIZACYJNE

11. Strategie tworzenia dobrej przestrzeni publicznej w małych i średnich miastach (Anna Gołędzinowska)	114
11.1. Wprowadzenie	114
11.2. Przyczyny kryzysu przestrzeni publicznej.....	115
11.3. Przestrzeń publiczna jako element polityki rozwoju miasta	116
11.4. Typy przekształceń przestrzeni publicznej.....	117
11.5. Studia przypadków.....	119
12. Zachowanie i kształtowanie terenów zielonych na obszarach wielkich miast, jako stymulantów rozwoju i jakości życia (Jarosław Czochoński).....	128
12.1. Wprowadzenie	128
12.2. Od historii do współczesności	130
12.3. Tereny zielone i ich definicje	132
12.4. Funkcje i znaczenie zieleni miejskiej.....	134
12.5. Współczesne tendencje rozwoju.....	136
12.6. Zieleń i ład przestrzenny.....	141
12.7. Zieleń a przestrzeń publiczna.....	143
12.8. Zakończenie – trochę pesymistyczne.....	144
13. Tradycyjna urbanistyka a współczesne realizacje przestrzeni publicznych (Roman Ruczyński)	148
13.1. Człowiek, miasto, przestrzeń.....	148
13.2. Dwoistość współczesnych procesów urbanizacyjnych	149
13.3. Forma miasta	151
13.4. Miasto czyli przestrzeń publiczna w kanonicznej formie	152
13.5. Przestrzeń publiczna w formie współczesnej	154

14. Nocne życie przestrzeni publicznych (Justyna Martyniuk-Pęczek)	159
14.1. Wstęp – „kiedy nastaje noc”	159
14.2. Zdarzenia w nocnym mieście	161
14.3. Podsumowanie – wnioski dla miasta	165
15. Woda w kształtowaniu przestrzeni publicznych (Izabela Burda).....	167
15.1. Wprowadzenie	167
15.2. Przykłady współczesnych realizacji	168
15.3. Podsumowanie	176
16. Rzeźba w przestrzeni publicznej współczesnego miasta (Krystyna Pokrzywnicka).....	179
16.1. Wprowadzenie	179
16.2. Uwagi ogólne	180
16.3. Analizy przypadków mających szczególne znaczenie w deprecjacji współczesnej przestrzeni publicznej na podstawie wybranych miast polskich	182
17. Kolor w przestrzeni publicznej (Karolina Rochman-Drochomirecka)	184
17.1. Budowa i składowe przestrzeni publicznej.....	184
17.2. Rola i funkcja koloru	185
17.3. Odczuwanie koloru i jego wpływ na funkcjonowanie człowieka.....	187
18. Światło i cień w przestrzeni publicznej (Małgorzata Rogińska-Nieśluchowska).....	189
18.1. Teoria działania światła w przestrzeni.....	189
18.2. Skutki działania światła w przestrzeni	196
18.3. Podsumowanie. Znaczenie światła i cienia w przestrzeni publicznej.....	205
19. Metody zintegrowanego projektowania przestrzeni publicznych w Europie (Anna Hołub)	207
19.1. Koniec XX wieku – powrót do przestrzeni publicznej	207
19.2. Wybrane przykłady realizacji	208
19.3. Odnowa przestrzeni publicznych w istniejących dzielnicach mieszkaniowych	214
19.4. XXI wiek – nowe problemy, zagrożenia i szanse	217
20. Specyficzne cechy nieruchomości w procesie kształtowania przestrzeni publicznych (Dariusz Trojanowski).....	219
20.1. Definicja i podstawowe cechy nieruchomości	219
20.2. Odrębność rynku nieruchomości.....	223
21. Kształtowanie przestrzeni publicznych przy wykorzystaniu funduszy europejskich (Magdalena Rembeza)	226
21.1. Konkurencyjność miast europejskich a kształtowanie przestrzeni publicznych w warunkach wsparcia funduszami unijnymi.....	226
21.2. Przykłady projektów przestrzeni publicznej zrealizowanych dzięki funduszom unijnym	227
21.3. Podsumowanie	236

CZĘŚĆ III. WYBRANE STUDIA PRZYPADKÓW

22. Ożywienie pamięci historycznej w przestrzeniach publicznych. Przykład placu Konak w Izmirze (Şebnem Gökçen Dünder)	240
22.1. Historia: zagubione ślady przeszłości	240
22.2. Dylemat: „publiczny” charakter placu kontra powiązania z przeszłością.....	246
22.3. Projekt „Zupełnie nowa” przestrzeń publiczna dająca schronienie przeszłości.....	247
22.4. Podsumowanie. Historia sukcesu przestrzeni publicznej obiektem debaty	253

23. Refleksje na temat placu Sete de Setembro w Belo Horizonte w Brazylii (João Diniz).....	256
23.1. Tło historyczne.....	256
23.2. Belo Horizonte.....	257
23.3. Nowy plac Sete de Setembro.....	261
23.4. Skutki dla centrum miasta	264
24. Projektowanie nowych przestrzeni publicznych małego miasta na przykładzie Pelplina (Barbara Jaszczuk-Skolimowska).....	266
24.1. Wstęp	266
24.2. Opis analizowanej przestrzeni.....	267
24.3. Nowe przestrzenie publiczne w terenie poprzemysłowym	267
24.4. Nowe przestrzenie publiczne łączące części miasta	269
24.5. Wnioski.....	271
24.6. Podsumowanie	272
25. Reintegracja miasta Covilhã przez tworzenie sieci przestrzeni publicznych (Małgorzata Żurowska)	274
Informacja o autorach	279